

Evan Mawdsley

WOJNA DOMOWA W ROSJI

1917–1920



Tytuł oryginału
THE RUSSIAN CIVIL WAR

Konsultacja
Jan Sobczak, Jan Wiśniewski

Projekt okładki i stron tytułowych
Midea.pl

Redaktor prowadzący
Kornelia Kompanowska

Redaktor merytoryczny
Grażyna Szaraniec

Redaktor techniczny
Andrzej Wójcik

Korekta
Teresa Kępa

Skład i łamanie
Bellona SA
tel. (22) 45 70 442

© Evan Mawdsley, 2004

This translation of *THE RUSSIAN CIVIL WAR* is published by arrangement with Birlinn
an imprint of Birlinn Limited.

© Copyright in the Polish translation by Monika Popławska, Warszawa 2010

© Copyright for the Polish edition by Bellona Spółka Akcyjna, Warszawa 2010

Wszelkie prawa zastrzeżone. Żadna część tej publikacji nie może być reprodukowana,
przechowywana w systemach przetwarzania lub odzyskiwania danych ani przekazywana
w jakiegokolwiek postaci elektronicznej, odtiski kserograficznej, nagrania lub jakiegokolwiek
innej bez uprzedniej pisemnej zgody wydawcy oraz właściciela praw autorskich.

Bellona SA prowadzi sprzedaż wysyłkową wszystkich swoich książek z rabatem.
www.ksiegarnia.bellona.pl

Nasz adres: Bellona SA
ul. Grzybowska 77
00-844 Warszawa
Dział Wysyłki: tel. 022 457 03 06, 022 652 27 01
fax 022 620 42 71
biuro@bellona.pl
www.bellona.pl

ISBN 978-83-11-11638-2

SPIS TREŚCI

Przedmowa	7
Przedmowa do wydania z 2000 roku (Wydawnictwo Birlinn)	10
Pojęcia i skróty	14

Część I

1918: ROK DECYZJI

1. Triumfalny marsz sowieckiej potęgi: przejęcie władzy przez bolszewików w Rosji Środkowej, październik 1917–styczeń 1918	19
2. Wojna „eszelonowa”: rozprzestrzenianie się rewolucji, listopad 1917–marzec 1918	35
3. Bulwersujący traktat pokojowy: Rosja Sowiecka i państwa centralne, październik 1917–listopad 1918	53
4. Alianci w Rosji, październik 1917–listopad 1918	69
5. Kampania nad Wołgą, maj–listopad 1918	81
6. Sowdepia, czyli strefa sowiecka, październik 1918–listopad 1919	99
7. Kozacka Wandeia, maj–listopad 1918	117
8. Syberia i Ural, luty–listopad 1918	133

Część II

1919: ROK BIAŁYCH

9. Rewolucja w marszu: Sowdepia i świat zewnętrzny, listopad 1918–czerwiec 1919	151
10. Ofensywa Kołczaka, listopad 1918–czerwiec 1919	171
11. Omsk i Archangielsk: Kołczak, czerwiec–listopad 1919; Rosja Północna, listopad 1918–marzec 1920	191

12. Siły zbrojne południa Rosji, listopad 1918–wrzesień 1919	207
13. Obóz zbrojny: Sowdepia, listopad 1918–listopad 1919	227
14. Punkt zwrotny, wrzesień–listopad 1919	245

Część III

1920: ROK ZWYCIĘSTWA

15. Koniec Denikina, listopad 1919–marzec 1920; Kaukaz, 1918–1921	275
16. Burza nad Azją: Syberia, listopad 1919–1922; Azja Środkowa, 1918 –1920	289
17. Umacnianie państwa: strefa sowiecka, listopad 1919–listopad 1920	303
18. Kampania polska, kwiecień–październik 1920	313
19. Wrzód na Krymie, kwiecień–listopad 1920	327
 Zakończenie	339
Mapy	362
Bibliografia	371
Bibliografia uzupełniająca	413
Indeks	427

PRZEDMOWA

Jeśli przymiotnik *apokaliptyczny* pasuje do jakiegokolwiek wydarzenia z najnowszej historii świata, to z całą pewnością jest to wojna domowa w Rosji. Nie oznacza to, że wydarzenia z okresu 1917–1920 przypominały koniec świata. Rewolucjoniści postrzegali je raczej jako początek nowego porządku rzeczy w wymiarze ludzkim, i nawet jeśli nie odnaleźli Nowego Jeruzalem, po upływie siedemdziesięciu lat można stwierdzić, że z całą pewnością stworzyli w Rosji coś niezwykle i trwałego. Objęcie przez nich władzy odbyło się za cenę ogromnego cierpienia oraz nie do końca poznanej, lecz zapewne ogromnej liczby ofiar — najprawdopodobniej od siedmiu do dziesięciu milionów ludzi. Wojna, zaraza, głód i śmierć — Czterej Jeźdźcy Apokalipsy — przez trzy lata pustoszyły największe państwo w Europie.

Historia Rosji w latach 1917–1920 jest tematem obszernym, nie istnieje zatem pojedyncze opracowanie, które mogłoby w sposób wyczerpujący potraktować to zagadnienie. W niniejszej książce szczególną uwagę zwrócono na kwestię wojny domowej. Trudne narodziny pierwszego na świecie państwa socjalistycznego — zbiegające się w czasie z wojną domową — stanowią osobny temat, któremu poświęcono już wiele opracowań. Podobnie rzecz się ma z (mniej istotną) reakcją państw zachodnich na wydarzenia mające miejsce w Rosji. Zmiany w rosyjskim społeczeństwie oraz poruszenie wśród mniejszości narodowych stanowią odrębny problem, który — jak dotąd — nie doczekał się pełnej, specjalistycznej analizy. Wszystkie wyżej wymienione zagadnienia przedstawione zostały w niniejszej książce; głównie po to, aby pokazać ich związek z ostateczną wygraną czerwonych. Przy omawianiu wydarzeń wojny domowej w Rosji, uwagę skierowano na najważniejsze tereny, a nie na takie regiony, jak północna Rosja, wschodnia Syberia, Azja Środkowa czy Zakaukazie, o których losie zdecydowały także inne wydarzenia. Uważam, że analizowanie sił zbrojnych oraz kampanii wojskowych nie wymaga usprawiedliwienia; w końcu o wygranej czerwonych i porażce ich przeciwników, antybolszewików i nacjonalistów, przesądziła — przynajmniej w ostatecznym rozrachunku — siła wojska.

Gdyby niniejsza książka została wydana w Związku Radzieckim, najprawdopodobniej zyskałaby miano: *nauczno-popularnego odczerka*, tj. przystępnego, a zarazem naukowego opisu wydarzeń. Autor nie wymaga od czytelnika wiedzy z zakresu historii Rosji. Głównym celem tego opracowania jest zestawienie w zrozumiały sposób materiału pochodzącego z wielu źródeł. Przy pracy nad niniejszą książką opierałem się na dokumentach autorstwa urzędników wysokiego szczebla (kilka z nich zostało dopiero niedawno opublikowanych) oraz na dziennikach znanych osobistości z tamtego okresu. W szczególności jednak korzystałem z prac innych historyków. Choć łamigłówka, którą zajmowali się specjaliści od historii, głównie z krajów zachodnich, nie jest do końca rozwiązana, bez niej nie mógłbym nawet myśleć o napisaniu niniejszej książki. Starałem się ograniczyć do minimum liczbę przypisów, a podstawowe źródła zamieściłem na końcu książki.

Pozwolę sobie dodać jeszcze kilka uwag na temat formy. Członkowie partii Lenina określani są przeze mnie w całej książce mianem „bolszewików”, choć na początku roku 1918 nazwę Partii Bolszewickiej zmieniono na: Rosyjska Partia Komunistyczna (bolszewików); uznałem po prostu, że tak będzie brzmiało lepiej. Termin „biali” został zarezerwowany, zgodnie z obowiązującymi regułami, dla konserwatywnej, zdominowanej przez oficerów części kontrewolucji. Choć stopnie wojskowe zniesiono w Armii Czerwonej w grudniu 1917 roku, w książce podane zostały z okresu przedsowieckiego; chodziło mi o zobrazowanie doświadczenia wojskowego. (Po stronie białych oficerowie przedstawiani są w stopniach otrzymanych podczas wojny domowej, choć wielu z tych „generałów” w armii carskiej służyło zaledwie w randze majora lub pułkownika). Warto również zwrócić uwagę, iż obie strony w dość dowolny sposób posługiwały się pojęciami „front”, „grupa armii”, „armia”, „dywizja” czy „pułk”. „Prawy brzeg rzeki” znajduje się po prawej stronie, gdy stojąc w rzece patrzy się „z prądem”; „prawa flanka” („prawe skrzydło”) znajduje się po prawej stronie, gdy zwrócimy się przodem do wojsk przeciwnika — zwykle znajduje się ona naprzeciwko lewej flanki wroga. Dаты podawane są zgodnie z zasadami przyjętymi przez centralny rząd rosyjski. Oznacza to, iż do 14 lutego 1918 roku podawane są one według tzw. starego stylu, czyli kalendarza juliańskiego, opóźnionego o 13 dni w stosunku do kalendarza gregoriańskiego, stosowanego po 14 lutego (system ten używany jest m.in. na zachodzie Europy). Imiona, nazwiska oraz rosyjskie nazwy własne poddano transkrypcji na litery alfabetu łacińskiego.

Podziękowania należą się wielu osobom. Pracownicy wspaniałej biblioteki przy Instytucie Studiów Europy Wschodniej i Krajów Sowieckich

na uniwersytecie w Glasgow przez długi czas oferowali mi swoje bezcenne usługi; to samo dotyczy pracowników Wydziału Wypożyczeń Międzybibliotecznych. Michael Shand z Wydziału Geografii w Glasgow przygotował mapy znajdujące się na końcu książki i muszę przyznać, że są to najlepsze mapy z czasów wojny domowej w Rosji, jakie kiedykolwiek widziałem. Świadectwem tego, jak długo powstawało niniejsze opracowanie jest fakt, iż gdy je zaczynałem, nie miałem pojęcia, czym jest układ scalony. Muszę też przyznać, że gdyby nie nieustanne namowy ze strony Anny Laird i Kelvina Tylera oraz ich bezcenne porady techniczne, dotyczące przetwarzania tekstu, pisanie zajęłoby mi jeszcze więcej czasu.

Przez 15 lat studenci ostatniego roku oraz doktoranci, biorący udział w prowadzonym przeze mnie seminarium pod tytułem „Rewolucja Rosyjska”, prowadzili żywe i inteligentne dyskusje na tematy poruszane w niniejszej książce. Uważam, przynajmniej z perspektywy czasu, że związek pomiędzy nauczaniem, prowadzeniem badań a pisanem jest naprawdę istotny.

Kończąc, chciałbym wyrazić ogromną wdzięczność moim przyjaciółom i współpracownikom: Davidowi Collinsowi, Davidowi Gillardowi, Robertowi McKean, Brianowi Pearce, Keithowi Robbinsowi oraz Robertowi Service, którzy przeczytali cały tekst lub jego część. Każdy z nich patrzył na niego z innej perspektywy i podzielił się ze mną konstruktywnymi i cennymi uwagami.

Za wszystkie pozostałe błędy odpowiedzialny jestem wyłącznie ja.

Rok 1987

PRZEDMOWA DO WYDANIA Z 2000 ROKU (wydawnictwo Birlinn)

Od czasu pierwszego wydania, tj. od lat 80. XX wieku, badania nad wojną domową w Rosji zmieniły się w dwojaki sposób. Po pierwsze, w dość istotny sposób zmieniła się perspektywa. W przedmowie z 1987 roku władzę sowiecką określiłem jako „trwałą”, choć — jak się okazało — przetrwała ona jedynie do roku 1991. Oczywiście, autorytet, ustanowiony przez bolszewików w 1917 roku, przetrwał ponad siedemdziesiąt lat, lecz komunizm w Rosji niespodziewanie dobiegł końca.

Z jednej strony, tak wiele zdarzyło się przez te siedemdziesiąt lat, pomiędzy rokiem 1921 a 1991, że trudno doszukać się bezpośredniego związku pomiędzy wojną domową a upadkiem komunizmu. Z drugiej jednak, to przejście władzy przez bolszewików, do którego doszło przed wojną domową, było naprawdę istotne. Pewne cechy systemu sowieckiego, mające wpływ na jego upadek, były widoczne już między październikiem 1917 a listopadem roku 1920. Jedną z nich był sztywny monopol na władzę rządzącej partii leninowskiej. Kolejną — dogmatyczne oddanie się sprawie gospodarki nierynkowej. Ponadto wygórowane cele polityki zagranicznej nadweryżyły w dużym stopniu relacje ze światem zewnętrznym. Niektórzy historycy (np. Mark von Hagen) twierdzą, iż wyniszczający gospodarkę militarizm miał miejsce już w czasach Armii Czerwonej z okresu wojny domowej. Istotną rolę w latach 1985–1991 odegrały również próby oderwania się od Związku Radzieckiego tych mniejszości narodowych, które znalazły się pod rosyjskim zwierzchnictwem w latach 1918–1920.

Druga zmiana, która miała miejsce od lat 80., dotyczyła dostępności źródeł. Archiwa partii, państwa oraz — w mniejszym stopniu — archiwa armii otworzono na początku lat 90., a publikacje do niedawna tajnych dokumentów dostarczyły historykom nowych, ważnych dowodów. Wyszły na jaw m.in. fakty potwierdzające to, że naczelne dowództwo poparło atak na Polskę w 1920 roku oraz że w 1919 roku odbyła się tajna debata bolszewików na temat sposobu zorganizowania armii. Ogólnie mówiąc, światło dzienne ujrzało wiele nowych informacji, dotyczących powszech-

nego niezadowolenia oraz represji rządowych. Ponadto, za sprawą ducha *głasności* (jawności), której zwolennikiem był Gorbaczow, oraz powszechnego zafascynowania Rosjan tematem wojny domowej, dokonano przedruków wspomnień uchodźców z obozu białych oraz członków obozu sowieckiego, ukrywanych od końca lat 20. XX wieku. W 1990 roku np. główne sowieckie czasopismo historyczne rozpoczęło publikację w odcinkach wspomnień Denikina, generała białych (*Oczerki russkoj smuty*), a wydawnictwo Politizdat przedrukowało wspomniałą historię wojny domowej autorstwa Kakurina (*Kak srażałas' riewolucija*). W latach 90. powstało mnóstwo takich przedruków. Dziś, gdy zarówno rosyjscy, jak i zachodnioeuropejscy historycy mają łatwiejszy dostęp do źródeł, Rosjanie charakteryzują się większą wolnością intelektualną, a ponadto powstało wiele niezwykłych dzieł dodatkowych. Na końcu niniejszej książki znajduje się suplement do pierwszej bibliografii, zawierający nowe oraz przedrukowane dzieła.

Od lat 80. XX wieku na Zachodzie, a zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, toczy się zacięta debata historyczna dotycząca różnych aspektów rosyjskiej rewolucji oraz wojny domowej. Wynika to w większym stopniu ze zmiany perspektywy niż z dostępności nowych źródeł. Ową debatę rozpoczęli historycy zwani „rewizjonistami”, którzy wystąpili przeciwko „neotradycjonalistom”. Szkoła „rewizjonizmu”, poczynawszy od lat 70., zyskiwała coraz większą liczbę zwolenników. Historykom opowiadającym się za tym nurtem udało się podważyć tzw. podejście „tradycyjne”, według którego rewolucja została narzucona „z góry” przez rewolucyjnych intelektualistów, posługujących się podstępem oraz przemocą. (Ten tradycyjny pogląd na kwestię rewolucji, zwany również „interpretacją totalitarną” lub „interpretacją zimnej wojny”, pochodzi jeszcze z lat 50., a nawet z czasów rosyjskich emigrantów, opuszczających kraj w latach 20.). Rewizjoniści natomiast kładli nacisk na historię „od dołu”, twierdząc, iż rewolucja z 1917 roku miała prawdziwie „powszechny” charakter. Ponadto dostrzegali brak spójności pomiędzy leninizmem a stalinizmem, przy czym najgorsze okrucieństwa tego drugiego tłumaczyli eksperymentami gospodarczymi, jakie miały miejsce pod koniec lat 20., zagrożeniem wojną z nazistowskimi Niemcami oraz osobowością Stalina. Wśród głównych rewizjonistów, na których największy wpływ wywarł Leopold Haimson, znaleźli się Diane Koenker, Sheila Fitzpatrick, Lewis Siegelbaum, Steve Smith oraz Ronald Suny. Po drugiej stronie debaty z lat 80. i 90. znajdował się nurt „neotradycyjny”, którego najlepszym przykładem są utrzymane w sędziowskim tonie dzieła Richarda Pipesa: *Rewolucja rosyjska* (1990; wyd. pol. 1994) oraz *Rosja*

bolszewików (1994; wyd. pol. 2005). Pipes po raz kolejny podkreślił rolę Lenina oraz fakt, iż państwo sowieckie zarządzane było odgórnie. Stalinizm postrzegał on jako logiczną kontynuację leninizmu, a Rosję z okresu 1917–1924 jako równie „totalitarną”, jak ta z lat 30. Władimir Browkin, młodszy zwolennik podejścia neotradycyjnego, w bardziej stanowczy sposób skrytykował rewizjonistów, poza tym, jako historyk, zajmujący się w swych dziełach głównie partią mienszewików (podobnie jak Haimson), podkreślał powszechny opór wobec wczesnych rządów bolszewików.

Obserwując tę debatę zza Atlantyku, uważam, iż oba podejścia wnoszą do historiografii istotne poglądy. Na interpretację przedstawioną w niniejszej książce w dużej mierze wpłynęły zarówno doniosłe artykuły Haimsona, opublikowane pt. *The Problem of Social Stability (O problemie stabilności społecznej)* (1964), jak i dzieło Pipesa *Rosja carów* (1977; wyd. pol. 1990). Pogląd Pipesa, według którego napędzani ideologią przywódcy bolszewicy doszli do władzy w wyniku deficytu autorytetu, wart jest uwagi. Z drugiej jednak strony, wyolbrzymianie kontrastu pomiędzy bolszewikami a tzw. ludem mija się z prawdą, jako że zarówno szeregowi członkowie partii, jak i większość bolszewickich przywódców byli „produktem” rosyjskiego społeczeństwa.

Jeśli chodzi o podstawową reinterpretację wojny domowej, na największą uwagę zasługuje kwestia wewnętrznego sprzeciwu wobec władzy bolszewickiej. Władimir Browkin, wychodząc od badań nad oporem stawionym przez mienszewików zamieszkujących miasta, przedstawia wiele dowodów — w *Behind the Front Lines of the Civil War (Za linią frontu rosyjskiej wojny domowej)* oraz w innych swoich dziełach — i utrzymuje, że „wewnętrzny front” miał równie wielkie, a może nawet większe znaczenie niż „konwencjonalny front” Armii Czerwonej, walczącej z Białą Armią. Choć poruszyłem w niniejszej książce i problemy powszechnego niezadowolenia, i represji stosowanych przez bolszewików, gdyby powstawała ona jeszcze raz, więcej uwagi poświęciłbym wewnętrznej opozycji. Również użyty w zakończeniu zwrot „bierność chłopów” uległby doprecyzowaniu. Moim zamierzeniem było pokazanie, że pasywność większości chłopstwa dotyczyła jedynie życia politycznego. Chłopi mieli swoje własne aspiracje; mogli się buntować, mogli stawiać zbrojny opór oddziałom Czecha, Armii Czerwonej (czy Białej). Nie mogli natomiast stworzyć alternatywnej struktury politycznej, tak jak uczynili to, choćby i nieudolnie, generałowie białych. Nie mogli przecież zajmować miast czy trwale zablokować linii łączności wojsk czerwonych. Ponadto, choć kwestia niezadowolenia mieszkańców miast zasługuje na wnikliwszą ocenę, trzeba przyznać, że w drugiej połowie 1918 roku bolszewicy

— w wyniku powstań robotniczych — nie stracili kontroli nad żadnym z głównych miast. Jeśli chodzi o prawdziwych przeciwników bolszewizmu, to znajdujący się na drugim planie Kozacy prawdopodobnie odegrali w walce z reżimem większą rolę, niż zrywy robotników i chłopów na obszarze kontrolowanym przez Sowietów. Zarówno dokumentacja Armii Czerwonej, jak i materiały dotyczące Lenina i Trockiego wskazują, iż od końca 1918 do końca 1920 roku front, na którym walczone z białymi, uchodził za najważniejszy. Nie ma też żadnych dowodów potwierdzających fakt, iż skala walk z wewnętrznymi przeciwnikami była większa od walk z przeciwnikami „z zewnątrz”.

Ponad piętnaście lat po tym, jak powstała *Wojna domowa w Rosji*, uważam, że przedstawiona w niej interpretacja wydarzeń oraz poziom dokumentacji znajduje się na wysokim poziomie. Celem niniejszej książki miało być przedstawienie w przystępny sposób ogólnego przebiegu wydarzeń i mam nadzieję, że przypadnie to do gustu również nowemu pokoleniu czytelników.

Evan Mawdsley
Glasgow, czerwiec 2000

POJĘCIA I SKRÓTY

- Ataman — wódz, kozacki przywódca armii
- Centralny Komitet Wykonawczy (CKW) Rad — nominalnie zwierzchni organ władzy sowieckiej
- Czeka — sowiecka policja polityczna
- Front — wojskowy związek operacyjny składający się z kilku armii.
W armii rosyjskiej, jak również Armii Czerwonej używano też pojęcia grupy dla oznaczenia mniejszego wydzielonego ugrupowania wojskowego
- Gubernialne Komitety Wykonawcze Rad (*Gubispolkom*) — główny organ państwowy na szczeblu gubernialnym
- Gubernialny Komitet Partii (bolszewickiej) (*Gubkom*)
- Kadet — członek Partii Konstytucyjno-Demokratycznej (partia liberalna)
- KC — Komitet Centralny (partii, np. bolszewickiej)
- Kombiedy* — wiejskie komitety biedoty
- Komisarz ludowy — „Minister gabinetu” (*Narkomu*), członek *Sow-narkomu*
- Komucz — Komitet Członków Zgromadzenia Ustawodawczego
- Mienszewik* — członek prawicowego skrzydła rosyjskiego marksizmu (o poglądach umiarkowanych)
- Narkom — *zob.*: komisarz ludowy
- Okręg wojskowy (*wojennyj okrug*) — region składający się z kilku prowincji, odpowiedzialny za przeprowadzanie poboru, zaopatrywanie oraz szkolenie jednostek
- Partia eserowców — Partia Socjalistów-Rewolucjonistów (chłopska)
- Rada Rewolucyjno-Wojskowa (*Riewwojensowiet*) — dowódca oraz kilku komisarzy, kierujący frontem
- RDW — Republika Dalekiego Wschodu; buforowa republika sowiecka we wschodniej Syberii, działająca w latach 1920–1922
- Rewkom — Komitet Rewolucyjny; nadzwyczajny wojskowo-cywilny organ administracyjny
- RFSRS — Rosyjska Federacyjna Socjalistyczna Republika Sowiecka; oficjalna nazwa Rosji Sowieckiej.
- TRO — Tymczasowy Rząd Ogólnorosyjski; dyktatorat w Omsku pod koniec 1918 r.

Sownarkom — Rada Komisarzy Ludowych; najwyższy organ wykonawczy sowieckiej władzy państwowej; sowiecka „Rada Ministrów”
Stawka — Kwatera Główna armii rosyjskiej
SZPR — Siły Zbrojne Południa Rosji; połączone wojska białogwardyjskiej Armii Ochotniczej i oddziały Kozaków
TRS — Tymczasowy Rząd Syberyjski (Omsk, połowa 1918 r.)
USRS — Ukraińska Socjalistyczna Republika Sowiecka

I

1918: ROK DECYZJI

Oczywisty jest fakt, że wojnę domową sowiecka władza zorganizowała przeciwko właścicielom ziemskim, burżuazji i kulakom.

L.D. Trocki, czerwiec 1918

TRIUMFALNY MARSZ SOWIECKIEJ POTĘGI: PRZEJĘCIE WŁADZY PRZEZ BOLSZEWIKÓW W ROSJI ŚRODKOWEJ, październik 1917–styczeń 1918

Obywatele!

Kontrrewolucja uniosła swój okropny łeb. Ludzie Korniłowa mobilizują swe siły, aby zniszczyć Wszechrosyjski Zjazd Rad i rozbić Konstytuante. W tym samym czasie organizatorzy pogromów mogą próbować wszczynać bójki oraz mordować mieszkańców na ulicach Piotrogradu.

Piotrogradzka Rada Delegatów Robotniczych i Żołnierskich bierze na siebie obronę porządku rewolucyjnego przed próbami kontrrewolucji i pogromów.

Ogłoszenie Piotrogradzkiego Komitetu Wojskowo-Rewolucyjnego,
24 października 1917

Październik

Współcześni historycy rosyjscy nie są zgodni, kiedy dokładnie rozpoczęła się wojna domowa w Rosji. Wielu ma wątpliwości; pozostali, prawdopodobnie większość, za początek tej wojny uznają lato 1918, łącząc go przeważnie z buntem Korpusu Czechosłowackiego, który miał miejsce w maju tego roku. Uznanie tej daty za początek wojny domowej w Rosji przynosi określone konsekwencje: sugeruje pokojowe przejście do władzy sowieckiej, nadaje większe znaczenie „zagranicznej interwencji” (ze strony Czechosłowaków*) oraz uznaje radykalną, bolszewicką politykę za przyczynę wybuchu walk.

Moim zdaniem — a podziela je znacząca mniejszość pisarzy (zarówno zachodnich, jak i sowieckich) — wojnę domową w Rosji zapoczątkowała rewolucja październikowa. Wydarzenia opisane w kolejnych dwóch rozdziałach świadczą, że sukcesy władz sowieckich zimą 1917/1918 szły

* Korpus Czechosłowacki (wg terminologii ówczesnej Korpus Czeskosłowacki) rekrutował się głównie z mężczyzn narodowości czeskiej i słowackiej. Potocznie mówiono wtedy na tychże legionistów „Czechosłowacy”. Autor niniejszej pracy również używał tegoż pojęcia (przyp. red.).

w parze z wewnętrznymi walkami, których intensywność porównać można jedynie do wojny domowej.

Wojna domowa w Rosji rozpoczęła się zatem jesienią 1917 roku, a dokładnie 25 października wieczorem. Widmo walki bratobójczej czaiło się w Rosji już od czasu obalenia cara w lutym, jednak ostateczna, apokaliptyczna walka, która trwała 3 lata i pochłonęła ponad 7 milionów istnień, zapoczątkowana została przez przejęcie władzy w Piotrogradzie przez partię bolszewicką. Oddziały uzbrojonych robotników, marynarzy i żołnierzy opanowały stolicę, a następnie aresztowały członków Rządu Tymczasowego, na czele którego stał Kiereński. Oddziały te były zorganizowane przez bolszewików, ale działały w imieniu tzw. *sowietów* — rad robotniczych i żołnierskich. II Wszechrosyjski Zjazd Rad zebrał się w nocy, 25 października. Opór był bardzo słaby — szturm na Pałac Zimowy to mit — jednak do prawdziwej rzezi doszło kilka dni później, w odpowiedzi na podejmowane próby działań kontrrewolucyjnych.

Wydarzenia mające miejsce w okolicach Piotrogradu między 28 października a 1 listopada stanowiły zatem jedynie wstęp do wojny domowej, sygnalizowały motywy, które miały wielokrotnie powracać w przyszłości. W wydarzeniach tych brały udział te same strony, a nawet część tych samych przywódców. Młodzi kadeci szkoły oficerskiej („junkrzy”) zbuntowali się w Piotrogradzie, a niewielkie oddziały kozackie pod dowództwem generała Krasnowa (który w przyszłości miał stać się przywódcą Kozaków dońskich) próbowały wedrzeć się do miasta od strony południowej. Po stronie sowieckiej stali uzbrojeni robotnicy oraz zbuntowani marynarze i żołnierze, którymi nieumiejętnie dowodzili dwaj przyszli bohaterowie z 1918 r., Antonow-Owsiejenko oraz podpułkownik Murawjow. Ostatecznie junkrzy zostali pokonani, a Kozaków zatrzymano pod Gątczyną. Podobnie jak w wojnie domowej, która rozegrała się później, przeciwnikom bolszewików wśród cywilnej ludności, ludziom z umiarkowanej lewicy i prawicy, zabrakło skutecznych sił zbrojnych, w związku z czym nie odegrali oni żadnej istotnej roli.

Wydarzenia październikowe nazywane są czasami „zamachem stanu”, lecz ich korzenie dostrzec można w tym, co Lenin określił mianem „triumfalnego marszu władzy sowieckiej” — w gwałtownym przejęciu Cesarstwa Rosyjskiego. W Moskwie, drugim co do znaczenia mieście imperium, po kilku dniach bezładnych i krwawych walk ulicznych, którym towarzyszył ostrzał artyleryjski i rzeź mieszkańców, doszło do zwycięstwa rebeliantów. W większości dużych miast środkowej i pół-

nocno-zachodniej Rosji — na obszarze, który w przyszłości miał stać się czymś na kształt rdzenia terytorium sowieckiego — a także na Uralu, lokalne rady przejęły władzę w ciągu kilku tygodni. Jednak w żadnym z tych regionów nie doszło do poważnych walk na taką skalę, jak to miało miejsce w Piotrogradzie i Moskwie. Do końca roku w rękach rewolucjonistów znalazł się jeszcze większy obszar — większość z siedemdziesięciu pięciu guberni i obwodów (*obłasti*) — rozciągający się od granicy z Polską do Oceanu Spokojnego. Głównymi obszarami, wyłączonymi z nominalnego zwierzchnictwa władzy sowieckiej, były Zakaukazie, Finlandia, cztery ukraińskie gubernie oraz region Dońszczyzny, Kubania i kozackiego miasta Orenburg.

Pierwsza, łatwa (dla bolszewików) faza wojny domowej zakończyła się 5 stycznia, wraz z zebraniem się w Piotrogradzie Wszechrosyjskiego Zgromadzenia Konstytucyjnego. Ogólnokrajowe wybory, przeprowadzone na początku listopada, pokazały, że to nie bolszewicka partia cieszy się największym poparciem, ale Partia Socjalistów-Rewolucjonistów (tzw. eserowców), opierająca się w swoim programie na klasie chłopskiej. Bolszewicy pozwolili Konstytuancie obradować przez jeden dzień, a następnie uzbrojeni marynarze zamknęli ratusz i nie wpuścili delegatów do środka. Rozpędzenie Zgromadzenia Konstytucyjnego sprawiło, że zniknął ostatni bastion sprzeciwu wobec bolszewików w środkowej Rosji. „Sowiecka” władza została następnie zatwierdzona przez delegatów zdominowanego przez bolszewików III Zjazdu Rad.

Bolszewicy i rady

Zwycięstwo bolszewików zimą 1917–1918 nie było wynikiem spisku ani przypadku. Przyczyniły się do niego nadzieje i obawy Rosjan. Do pewnego stopnia znalazły one swoje odzwierciedlenie podczas wyjątkowego ogólnokrajowego sprawdzianu sympatii politycznych, który miał miejsce w decydującym momencie, a był nim listopadowe wybory (1917) do Zgromadzenia Konstytucyjnego.

Wyniki wyborów pokazały przede wszystkim opinię chłopów, którzy stanowili dwie trzecie elektoratu. Na uwagę zasługuje fakt, że znaczne poparcie otrzymali socjaliści. Około 40% głosów uzyskała największa chłopsko-socjalistyczna partia (eserowcy), a 27% — marksiści (byli to niemal wyłącznie bolszewicy). Do tego popularne partie mniejszości narodowych, często z socjalistycznym hasłem w programie, zdobyły 15%. W przeciwieństwie do innych krajów, w Rosji nie było partii chłopskiej bez podłoża socjalistycznego, tak więc czterech z pięciu

wyborców głosowało na partię opowiadającą się za radykalną reformą rolną. To z kolei pokazywało podstawową cechę rosyjskiej polityki — chłopskie pragnienie dokonania reformy rolnej kosztem arystokratów, którzy byli właścicielami ziemskimi.

Mieszkańcy miast stanowili stosunkowo niewielki procent, ok. 26 mln ze 160 mln całej populacji Rosjan. Największe niesocjalistyczne ugrupowanie, Partia Konstytucyjno-Demokratyczna („kadeci”), uzyskało jedynie 24% poparcia wśród ludności miejskiej (w 68 z największych miast); socjaliści otrzymali 61%. W porównaniu z całym elektoratem Rosji, w miastach socjalizm nabierał bardziej czerwonego zabarwienia. Skrajna lewica, bolszewicy, otrzymała 36% głosów, co oznacza, że uzyskała największe poparcie. W Piotrogradzie poparło ich 45% głosujących, a w Moskwie aż 50%. Opowiadający się za bolszewikami mieszkańcy miast stanowili zaledwie 1,4 mln z 40 mln uczestniczących w wyborach, ale ponieważ to miasta były w głównej mierze ośrodkami władzy, stanowili oni znaczącą grupę wsparcia. Radykalizm elektoratu miejskiego miał kilka źródeł. W fabrykach obok siebie pracowali doświadczeni robotnicy oraz nowo przybyli ludzie ze wsi, a to tworzyło wybuchową mieszaninę. Związki zawodowe nie miały w Rosji zbyt mocnej pozycji i nie mogły służyć jako miejsce wyrażania niezadowolenia. Ponadto I wojna światowa ciężko doświadczyła mieszkańców miast. Bezrobocie oraz brak żywności, które gnębiły ludność miejską pod koniec 1917 roku, pogłębiły poczucie desperacji i wzmocniły potrzebę przeprowadzenia radykalnych zmian. Domagano się „przejęcia kontroli przez robotników”, a milicja robotnicza (Gwardia Czerwona) zbrojnie wspierała te żądania.

Trzecim czynnikiem, mającym wpływ na to masowe wzburzenie, były ogromne siły zbrojne. Za panowania Rządu Tymczasowego armia nie rozplynęła się w nicość. Według spisu ludności, przeprowadzonego 25 października 1917 roku, siła armii polowej wynosiła 6,3 mln żołnierzy plus 750 000 mężczyzn stacjonujących w okręgach wojskowych, znajdujących się na tyłach¹. *Soldaty* — podoficerowie oraz zwykli żołnierze — w liczbie 6 mln — stanowili 85% armii. Grupa ta była znacznie liczniejsza od klasy średniej, a liczebność przemysłowej klasy robotniczej przewyższała dwukrotnie. Ponieważ jednocześnie zniknęła kontrola oficerska i rozwinęły się komitety żołnierskie, ta ogromna grupa stanowiła wyjątkową siłę społeczną. Jesienią 1917 roku najgorętszym życzeniem żołnierzy było, aby wojna się skończyła, a oni mogli wrócić do domów.

¹ Gawriłow i Kutuzow, s. 87–91.

Wybory do Zgromadzenia Konstytucyjnego pokazały, że przytłaczająca większość żołnierzy (a głosowało ich 5 mln) popierała rosyjskie partie socjalistyczne: 82% głosowało na eserowców bądź na bolszewików, podczas gdy centrowa partia kadetów otrzymała 2% poparcia, a nacjonaliści 1%. Najsilniejszym ugrupowaniem byli eserowcy, na których głosowało 41% żołnierzy. Jedynie bolszewicy otrzymali taką samą liczbę głosów (przy czym ogólne poparcie dla nich wyniosło 24%). Ponadto na korzyść bolszewików przemawiał fakt, że w wyborach osiągnęli oni lepsze wyniki wśród oddziałów znajdujących się bliżej głównego ośrodka władzy politycznej. Na Froncie Północnym i Zachodnim poparło ich ponad 60% żołnierzy (a eserowców niecałe 30%), w Piotrogradzie i Moskwie, najważniejszych garnizonach na tyłach armii, poparcia udzieliło im 80% żołnierzy (na eserowców głosowało tam odpowiednio 12% i 6% żołnierzy).

Największe poparcie zyskali zatem socjaliści, nie oznaczało to jednak, iż socjalizm przybierze formę proponowaną przez bolszewików. Niektórzy tłumaczą sukces partii bolszewickiej ich dobrą organizacją i programem, jaki proponowali. Przywódcą bolszewickiego skrzydła rosyjskiego marksizmu był, oczywiście, Włodzimierz Iljicz Lenin, który zorganizował oderwanie skrzydła bolszewików od Socjaldemokratycznej Partii Robotniczej Rosji (SDPRR). Przebywając przez ponad 15 lat na wygnaniu, był on jeśli nie jedynym, to na pewno najbardziej wpływowym przywódcą grupy bolszewików, decydującym o ich doktrynie i organizacji. W swoim dziele *What is to be done? (Co robić?)* Lenin wzywał do stworzenia „partii awangardy”: „Dajcie nam organizację rewolucjonistów, a zmienimy Rosję nie do poznania”². Bolszewicy w roku 1917 dysponowali grupą oddanych, doświadczonych i radykalnych aktywistów, zahartowanych przez carskie represje, wiernych maksymalistycznemu programowi politycznemu i ekonomicznemu, a przy tym niezwykle wrogo nastawionych do wszelkich pozostałości po poprzednim reżimie. Bolszewicy byli dużo lepiej zorganizowani od pozostałych socjalistów. Lenin pełnił rolę niezwyklego przywódcy, który w 1917 roku dorównał odwagą polityczną radykalnym aktywistom, przewyższając pod tym względem swoich najbliższych pułkowników. Nalegał on na rozpoczęcie powstania tuż przed zwołaniem (październikowego) II Zjazdu Rad Delegatów Robotniczych i Żołnierskich, co pozwoliło mu zaprezentować uczestnikom zjazdu

² Lenin, 6: 127.

swoją siłę oraz utworzyć „sowiecki” rząd (*Sownarkom* — Radę Komisarzy Ludowych), składający się w całości z bolszewików.

Jednak siła bolszewików jest czasami wyolbrzymiana. Partia Lenina nie była monolitem. Mit świetnie zorganizowanej partii bolszewickiej został słusznie nazwany „okrutnym żartem”. Liczba członków w październiku 1917 roku rzeczywiście powiększyła się — z marnych 24 000 w lutym 1917 roku do 300 000 w październiku tego samego roku³, ale to oznaczało, iż 11 na 12 bolszewików miało zaledwie kilkumiesięczny staż. Poza tym istniała słaba łączność pomiędzy centralą partyjną a nowymi oddziałami. Samo przejęcie władzy zadałoby niemal śmiertelny cios „machinie partyjnej”, ponieważ uwaga najbardziej aktywnych członków partii zwrócona była na ich nowy kraj — system rad. Ponadto organizacje partyjne skupione były w zaledwie kilku radykalnych regionach, takich jak Piotrogród, Środkowy Region Przemysłowy (w tym Moskwa) oraz Ural, choć i tam zasięg partii nie wykraczał poza granice miast i centrów fabrycznych. Podczas wyborów do Konstytuanty liczba zwolenników bolszewików była 35 razy większa od liczby członków tej partii (ok. 10 661 000 przy ogólnej liczbie głosujących — 44 433 000). A osiem guberni, w których partia uzyskała ponad 50-procentowe poparcie, ograniczało się do „czerwonego bastionu” w środkowej i zachodniej Rosji; przy czym na tym terytorium znajdowały się również formacje wojskowe, w których ponad 50% żołnierzy poparło bolszewików — dwa z pięciu frontów oraz Flota Bałtycka.

Ani program bolszewików w swojej czystej formie, ani optymistyczne prognozy bolszewickich przywódców nie gwarantowały wygranej lub choćby uzyskania poparcia członków większości klas społecznych. Nieliczna klasa robotnicza rzeczywiście gotowa była poprzeć bolszewików. W fabrykach popularność zyskały niejasne pomysły na rozwiązanie kryzysu gospodarczego — przejęcie kontroli przez robotników i wywłaszczenie kapitalistów, przejęcie przez państwo kontroli nad handlem oraz zastąpienie gospodarki rynkowej kontrolowanym przez państwo handlem wymiennym. Trzeba jednak pamiętać, że większość obywateli Rosji była pochodzenia chłopskiego, podczas gdy bolszewicy byli marksistowską partią skupiającą się w swoim programie na ludności miejskiej. Do drugiej połowy 1917 roku bolszewicka polityka rolna nawoływała do przekształcenia majątków ziemskich w duże, socjalistyczne gospodarstwa, a nie do podziału ich pomiędzy chłopów. Ponadto kolejne lata pokazały, że leninowska wizja chłopstwa podzielonego między bogatych i biednych jest niewykonalna.

³ Service, 1979, s. 36; Rigby, 1979, s. 59–62.

Jeśli chodzi o wojnę, celem Lenina nie był pacyfizm, lecz przejście od wojny światowej do międzynarodowej wojny domowej. Bolszewicy wierzyli bowiem w mit europejskiej rewolucji, która miała ich uratować. Wierzyli również, że w razie ataku „imperialistów” będą w stanie obronić się za pomocą „wojny rewolucyjnej”. Również polityczna taktyka bolszewików pozostawiała wiele do życzenia. W czasach gdy ludność nadal popierała socjalistyczną współpracę, główny odłam wśród przywódców bolszewików, na czele którego stał Lenin, nie chciał współpracować z pozostałymi socjalistami. Ponadto bolszewicy, w przeciwieństwie do większości obywateli, uznawali Konstytuante za parlamentarny cyrk, dużo gorszy od rad. Do tego wszystkiego, kładąc nacisk na walkę klasową, bolszewicy z zasady przeciwni byli nadawaniu niepodległości mniejszościom narodowym, które stanowiły połowę populacji. Jak widać zatem, wiele aspektów bolszewickiej polityki nie pokrywało się z nadziejami zmęczonej wojną, rolniczej i wielonarodowościowej Rosji — poza tym wiele punktów proponowanego przez nich programu było niemożliwych do wykonania.

Organizacja i ideologia bolszewików nie wystarczą zatem do wyjaśnienia ich sukcesów. Tym, co się naprawdę liczyło, była „sowiecka władza”. Powszechnie używany termin „rewolucja bolszewicka” jest w tym kontekście mylący. Władzę przejęto nie w imieniu partii bolszewików, ale w imieniu „władzy sowieckiej”, dużo szerszego ruchu sowieckiego. Rady robotnicze i żołnierskie (*sowiety*) pojawiły się w większości miast na początku 1917 roku. Ich sukces nie był wynikiem jakiejś szczególnej kreatywności ze strony rosyjskich robotników i żołnierzy (ale już nie chłopów), którzy wybrali ich członków. Sukces *sowietów* wynikał po części z braku innego, alternatywnego samorządu lokalnego. W czasach caratu miasta zarządzane były przez osoby mianowane oraz zamożne elity. Natomiast dzięki radom, wybieranym bezpośrednio przez pracowników fabryk oraz żołnierzy z jednostek wojskowych, stworzono instytucje polityczne, które (choć nieefektywne pod względem administracyjnym) stały się dostępne dla szerszej grupy ludzi. II Zjazd Rad Delegatów Robotniczych i Żołnierskich, który zebrał się pod koniec października, nie był zdominowany przez bolszewików, ale wyraził swoje niezadowolenie z wolnego tempa zmian przeprowadzanych przez Rząd Tymczasowy. Istotny jest również fakt, iż przywódcy październikowego powstania w Piotrogradzie twierdzili, że działają w obronie zjazdu rad w obliczu zagrożenia kontrrewolucją ze strony Rządu Tymczasowego. Zagrożenie to miało być powtórką sierpniowej próby obalenia rządów Rady Piotrogradzkiej przez generała Kornułowa, głównodowodzącego wojskami armii rosyjskiej. Na wyższych szczeblach partii bolszewickiej, gdzie zrodził się pomysł powstania, widmo kontrrewolucji służyło jako środek świadomej

manipulacji. Lecz nawet aktywiści średniego szczebla wierzyli w opowieści o intrygach przygotowywanych przez premiera Kiereńskiego — i to właśnie „obrona” ze strony zjazdu spowodowała, iż w październiku tak wielu zwolenników rad wyszło na ulice. A głównym organizatorem tej akcji nie byli bezpośrednio bolszewicy, tylko Piotrogradzki Komitet Wojskowo-Rewolucyjny — organ Piotrogradzkiej Rady Delegatów Robotniczych i Żołnierskich (RDRiŻ) do kierowania powstaniem zbrojnym stolicy.

Rady nie tylko stanowiły pretekst do rozpoczęcia powstania, ale także zapewniły szkielet administracji kierującej krajem. Od miesięcy rady stopniowo umacniały swoją władzę, dlatego też, jak sugerują niektórzy historycy, rewolucja październikowa była raczej „zmianą biegu, zwiększeniem tempa” niż decydującym przełomem⁴. Po wydarzeniach październikowych bolszewicy przejęli kontrolę nad Centralnym Komitetem Wykonawczym (CKW — stały organ zjazdu rad) oraz nad Radą Komisarzy Ludowych (*Sownarkom*). Nawiązanie politycznej współpracy z lewicowym skrzydłem chłopsko-socjalistycznej partii eserowców dało komitetowi i radzie podstawy do reprezentowania chłopów, stanowiących większość populacji. Ogólnokrajowa sieć 900 rad umożliwiła szybkie rozprzestrzenienie się rewolucji z miasta do miasta, nawet do najdalszych zakątków imperium. Gdy w stolicy ogłoszono przejście władzy w ręce rad, członkowie miejscowych rad tworzyli w całej Rosji *Milrewkomy*, wypierali reprezentantów Rządu Tymczasowego i przejmowali władzę — przy pomocy większości obywateli.

Ogromne znaczenie miało również to, co nazwać można „sowieckim programem” — w odróżnieniu od programu bolszewickiego. Przeprowadzenie przez nowy rząd sowiecki szeregu poważnych reform społecznych wzbudziło ogólne zaufanie ludności. Z wielu założeń bolszewickiego programu, wprowadzono w życie w pełnej formie te, które dotyczyły przemysłu i handlu: ogłoszono przejęcie przez robotników kontroli nad fabrykami; utworzono Najwyższą Radę Ekonomiczną, która miała kierować gospodarką; banki zostały znacjonalizowane (choć oficjalnie nie ogłoszono nacjonalizacji przemysłu, wiele fabryk zostało przejętych przez robotników). Z kolei w innych obszarach polityki złagodzono twarde założenia radykalnej ideologii marksizmu, tworząc program lepiej dopasowany do Rosji z 1917 roku. Dekret o ziemi nakazywał podzielenie dużych majątków ziemskich pomiędzy miliony chłopskich rodzin (zamiast utrzymania ich jako przykładu „modelowych gospodarstw”); tym samym bolszewicy przyjęli po prostu projekt programu

⁴ Keep, 1976, s. xi.

rolnego eserowców. Dekret o pokoju zakładał rozpoczęcie negocjacji ze stronami walczącymi w I wojnie światowej. W rezultacie doszło do rozmów z państwami centralnymi i 2 grudnia podpisano zawieszenie broni. Gdy żołnierze powrócili do domów, nie było już mowy o rewolucyjnej wojnie przeciwko imperializmowi.

Zimą 1917/1918 największe znaczenie dla wszystkich grup społecznych miało zawarcie pokoju, ocalenie od gospodarczej katastrofy oraz przeprowadzenie reform społecznych. Sowiecki program dawał nadzieję na uporanie się z tymi kwestiami i dlatego zyskał tak duże poparcie w pierwszych dwóch-trzech miesiącach po wydarzeniach październikowych, zwłaszcza w obliczu bezczynności Rządu Tymczasowego. Dzięki programowi bolszewicy uzyskali również powszechne poparcie dla swojej dominującej pozycji w sowieckim reżimie.

Alternatywy

Wydarzenia październikowe oraz sukces „marszu triumfalnego” wynikały również ze słabości sił alternatywnych. W ciągu ośmiu miesięcy po lutym 1917 roku polityczna elita carska niemal zupełnie wycofała się ze sceny politycznej. Dynastia Romanowów nie uczyniła wiele, by uzyskać poparcie polityczne narodu. Mężowie stanu oraz ich prawicowi zwolennicy uważali prowadzenie jakiejkolwiek polityki za zaprzeczenie autokracji. Pomimo zagrażającego lewicy widma „Czarnej Sotni”, zorganizowane poparcie dla prawicy było niewielkie, bowiem reżim bolszewików opierał się na inercji mas, biernym poparciu wykształconych elit oraz, w ostateczności, na brutalnej sile milicji i armii. W 1917 roku, gdy rosyjscy obywatele otrzymali prawa wyborcze, prawica nie potrafiła działać w sposób prawidłowy i nie odegrała w polityce żadnej istotnej roli, czego wyraźnym dowodem był brak prawicowych delegatów do Konstytuanty. Druga z konserwatywnych sił, Kościół prawosławny, także wywierała niewielki jedynie wpływ na ówczesną scenę polityczną. Bliskie powiązania z carem nie tylko go kompromitowały, ale także pozbawiły możliwości jakiegokolwiek niezależnego działania. Pierwszy sobór, jaki odbył się po dwóch wiekach, przywrócił patriarchat w Rosji. Natomiast po wydarzeniach październikowych patriarcha Tichon rzucił klątwę na bolszewików, potępiając ich politykę pokojową. Podjęto jednak kilka konkretnych kroków. Nie istniały partie o podłożu religijnym ani związki zawodowe (takie jak powstały w innych krajach europejskich), Kościół prawosławny (Cerkiew) musiał więc polegać na niewielkim poparciu wierzących. Bolszewicy ze swej strony nie mieli ani siły, ani potrzeby atakować głowy Kościoła. Wyjątkiem było morderstwo

metropolity kijowskiego, do którego doszło w styczniu 1918 roku. Początkowe ataki, głównie słowne, kierowane były na hierarchię. Tymczasem Kościół tracił majątki, szkoły oraz funkcje państwowe, co dodatkowo osłabiało jego pozycję.

Trzeci bok tego konserwatywnego trójkąta to armia, która okazała się w walce z rewolucją równie bezużyteczna, jednocześnie miała jednak szczególne znaczenie, które pozwoliło jej stać się w przyszłości podstawą dla „białej” kontrrewolucji. Władza autokratyczna była na tyle silna, że z historycznego punktu widzenia korpus oficerski armii odegrał w polityce znikomą rolę. Ostatnim działaniem o znaczeniu politycznym było powstanie dekabrystów, zorganizowane przez młodszych oficerów w 1825 roku. Istniały jednak również inne przyczyny politycznej bezsilności armii. Otóż do carskiej armii zawodowej, rozbitej podczas walk w latach 1914–1915, wcielono następnie nowych rekrutów i oficerów z czasów I wojny światowej. W roku 1917 tylko jeden na dziesięciu oficerów był żołnierzem zawodowym; nic dziwnego, że duch wspólnoty korpusu oficerskiego znikł. A właśnie wtedy wybuchła rewolucja. Przejęcie kontroli nad wojskiem przez komitet, przeprowadzone za zgodą Rządu Tymczasowego, doprowadziło do sytuacji, w której żołnierze stracili chęć do walki, a utrzymanie wewnętrznego ładu stało się niemożliwe. Ofensywa, przeprowadzona w czerwcu 1917 roku przeciwko państwu centralnym, poniosła sromotną klęskę, a wraz z nią odeszła nadzieja na ponowne zaprowadzenie dyscypliny dzięki działaniom wojennym. Pod koniec sierpnia 1917 roku generał Korniłow, głównodowodzący wojsk, rozkazał oddziałom ruszyć na Piotrogród. Do dzisiaj nie ma pewności, czy próbował on ograniczyć władzę rad, czy zastąpić Rząd Tymczasowy Kiereńskiego wojskową dyktaturą. Bez względu na pobudki, jakimi się kierował, jego marsz na Piotrogród okazał się katastrofą zarówno dla generałów, jak i dla Kiereńskiego. Oddziały Korniłowa zostały bez trudu zatrzymane przez sowieckich zwolenników. Korniłowa aresztowano, dowództwo armii straciło resztki spójności, jakie pozostały po rewolucji lutowej, a głównodowodzącym został premier Kiereński, z zawodu prawnik. Nowego dowódcy nie zaakceptowali jednak starsi oficerowie, ponieważ uznali oni działania Kiereńskiego za zdradę Korniłowa. Tymczasem bolszewicy oskarżyli Kiereńskiego o spiskowanie z Korniłowem i osiem tygodni później przedstawili — z niebywałym sukcesem — widmo kolejnego przewrotu wojskowego, tym razem przeciwko II Zjazdowi Rad. W ten sposób w decydującym momencie, jakim była rewolucja październikowa, zdominowany przez bolszewików Komitet Wojskowo-Rewolucyjny przejął kontrolę nad

piotrogrodzkim garnizonem, którego jednostki podczas powstania pozostały neutralne bądź aktywnie wspierały rebeliantów*.

Proces dezintegracji armii nabrał tempa po wydarzeniach październikowych. Po obaleniu Rządu Tymczasowego, pełniącym obowiązki głównodowodzącego armią został młody generał Duchonin. Swoją funkcję sprawował jednak tylko w teorii, ponieważ przebywał w Sztabie Generalnym (*Stawka*) w Mohylewie, oddalonym od Piotrogradu o ponad 600 km. Do Mohylewa przybyło kilku przywódców-socjalistów o umiarkowanych poglądach, mając nadzieję na utworzenie konkurencyjnego centrum rządu. Nie mieli jednak wystarczającej siły, aby zrealizować swoje plany, a Duchoninowi zabrakło prawdziwego wsparcia armii, aby ich poprzeć. 20 listopada — 26 dni po wybuchu powstania — do sztabu dotarły wreszcie wagony pełne czerwonogwardzistów i marynarzy z Floty Bałtyckiej, wraz z nowym głównodowodzącym, bolszewickim młodszym oficerem Krylenką. Również Duchonin przybył na stację, gdzie został zaatakowany przez tłum i zadźgany bagnetami na śmierć. Krylenko cieszył się jednak jeszcze mniejszym autorytetem niż jego poprzednik. W połowie listopada nikt już nie kontrolował wojska. Grupy armii, walczące na południowym zachodzie i w Rumunii, ignorowały rozkazy *Stawki*; wojska na froncie północnym i zachodnim, bardziej lojalne wobec sowieckiego rządu, rozpadły się jeszcze szybciej. W połowie grudnia sowiecki rząd przyjął ustawę o wybieralności dowódców oraz zniesieniu stopni wojskowych, co dodatkowo przyspieszyło proces stopniowej demobilizacji armii.

Niespełna 20 km na południe od Mohylewa, w klasztorze w Bychowie, znajdowało się więzienie. Przebywali w nim generałowie, którzy brali udział w wydarzeniach z sierpnia 1917 roku: Korniłow, Łukomskij, Denikin, Markow i inni. Zdawali sobie sprawę, iż w środkowej Rosji nie ma dla nich żadnej nadziei, dlatego też w przeddzień przyjazdu Krylenki uciekli i wyruszyli w ponad 900-kilometrową podróż w kierunku zamieszkaanej przez Kozaków Dońszczyzny w południowo-wschodniej Rosji. Kontrrewolucja nie umarła. Prawica w końcu stanęła twarzą w twarz z bolszewizmem. Oficerowie armii narodowej — a w szczególności więźniowie z Bychowa

* Z piśmiennictwa polskiego zob. szerzej T. D m o c h o w s k i, *Interwencja mocarstw na Syberii i na Dalekim Wschodzie (1919–1922)*, Wyd. A. Marszałka, Toruń 2000; *Encyklopedia Rewolucji Październikowej*, red. naukowci L. Bazyłow, J. Sobczak, Wiedza Powszechna, Warszawa 1977 i 1987; D. R a d z i w i ł o w i c z, *Polskie formacje zbrojne we Wschodniej Rosji i na Dalekim Wschodzie w latach 1918–1920*, Wyd. UW-M, Olsztyn 2009; J. S o b c z a k, *Pierwsze dni rewolucji. Kronika 6 XI–3 XII 1917*, Wyd. MON, Warszawa 1967 i 1977; R. W o j n a, *W ogniu rosyjskiej wojny wewnętrznej 1918–1920*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1975 (przyp. red.).

— utworzyli bowiem białe armie. Pobłogosławił im Kościół, a prawicowi politycy udostępnili im swój główny personel polityczny. Ale to nastąpiło dopiero pod koniec 1918 i trwało do 1920 roku. W roku 1917, w atmosferze gęstej od demokratycznych wizji, siły te były bezradne.

W porównaniu z konserwatystami, liberałowie powinni byli mieć większe szanse w walce przeciwko bolszewikom. Przede wszystkim politycy o poglądach liberalnych wierzyli w parlamentaryzm, a rewolucja lutowa pomogła im błyskawicznie objąć władzę. W rzeczywistości jednak cechą charakterystyczną rewolucji — a także wojny domowej, która po niej nastąpiła — była niemoc partii centrowych. W wyborach do Konstytuanty główne ugrupowanie centrowe, Partia Konstytucyjno-Demokratyczna (kadeci), uzyskała niecałe 5% głosów. Pamiętać należy jednak, że początki liberalizmu były bardzo trudne. Klasa średnia była niewielka, należało do niej zaledwie 6 mln obywateli. Pierwszy rosyjski parlament utworzono dopiero na dwanaście lat przed rewolucją, a po rewolucji z 1905 roku władza autokratyczna zaczęła się umacniać. Reakcja liberałów, którzy pragnęli zachować to, co już udało się im osiągnąć, była ostrożna, a wyrazem tego były próby porozumienia się z rządem. W rezultacie partia ta nie przejęła roli powszechnej opozycji. W lutym 1917 roku rząd ograniczał się do dyskredytowania ugrupowań centrowych. Główna frakcja kadetów odrzucała powszechne reformy społeczne, a za najważniejszą kwestię uważała zakończenie wojny oraz zachowanie ładu i porządku publicznego. Choć liberałowie postrzegali siebie jako prawowitą elitę rządzącą, brakowało im doświadczenia administracyjnego oraz rzeczywistego poparcia w samorządach lokalnych (nie mogli oni bowiem zasiadać w radach). Do zimy 1917–1918 kadeci utożsamiani byli przez ludność z nurtem reakcjonistów, reakcyoniści natomiast darzyli kadetów nienawiścią, oskarżając ich o brak lojalności wobec cara oraz doprowadzenie państwa do opłakanego stanu.

Partie prawicowe i centrowe często wrzucano do jednego worka z etykietką *cenzowoje obszczestwo* („cenzusowe społeczeństwo”), klasy posiadające. W opozycji do nich znajdowało się szerokie spektrum samozwańczej *rewolucjonnoji diemokratiji* („rewolucyjna demokracja”). W pierwszej połowie 1917 roku demokracja ta zdominowała rady od najniższego do najwyższego szczebla, dzieląc władzę z liberałami w koalicyjnym Rządzie Tymczasowym. Rosyjska opinia publiczna wierzyła w różnego rodzaju socjalizm. Jak już wspomniano, w wyborach do Konstytuanty zyskał on 80–90-procentowe poparcie, mimo to „rewolucyjna demokracja” okazała się kolejnym prze-

granym październikowych wydarzeń, ponieważ przywództwo objęła partia socjalistyczna, znajdująca się w mniejszości — bolszewicy Lenina.

Mienszewicy szybko ponieśli klęskę. Podobnie jak radykalni marksiści, uważali oni, że rewolucję społeczną powinna poprzedzić rewolucja „burżuazyjna”, dlatego początkowo popierali Rząd Tymczasowy i zgodzili się na koalicję z liberałami. Jednak do października utracili swoją pozycję lidera w lokalnych radach, a w ich szeregach doszło do powstania głębokich podziałów. Poza tym grupa zwolenników ugrupowania mienszewików była niewielka — podczas wyborów do Konstytuanty uzyskali niezwykle niskie poparcie (poniżej 3%). Jesienią władzę w partii objęli nowi, lewicowi przywódcy, ale wtedy było już za późno na odrobienie utraconego poparcia. Po rewolucji październikowej mienszewicy nie zrobili zbyt wiele: nie sprzeciwiali się rządowi „robotników” ani nie przyłączyli się do antybolszewickiej koalicji.

Dużo bardziej spektakularna była klęska Partii Socjalistów-Rewolucjonistów (eserowców), serca *demokracji*. Jeśli jakiegokolwiek ugrupowanie miało prawo objąć władzę w Rosji, to byli to właśnie eserowcy. Logicznie rzecz biorąc, byli oni największą partią chłopską w kraju, w którym dominowało rolnictwo, partią z tradycjami sięgającymi lat 60. XIX wieku, czyli czasów tzw. narodników. Natomiast z prawnego punktu widzenia — to oni zwyciężyli w wyborach do Konstytuanty, a mimo to ponieśli klęskę. Po części wynikało to z faktu, iż eserowcy byli znakomitą odbiciem rosyjskiej rzeczywistości. Elektorat składał się z chłopów, a władza polityczna znajdowała się w rękach ludności miejskiej, będącej w mniejszości. Widać zatem, że liczby nie miały przełożenia na siłę polityczną. Nie wystarczy powiedzieć, że przegrana chłopów była pewna albo spierać się z marksistami, czy „drobna, burżuazyjna” klasa chłopska była skazana na odegranie roli drugoplanowej. Przegrana eserowców spowodowana była bowiem klęską przywódców. Radkey, historyk zajmujący się działalnością eserowców, winą za przegraną obarczył wyłącznie intelektualistów, którzy przewodzili partii. Dążenia prawego skrzydła sceny politycznej do rewolucji z 1905 roku zostały zastąpione dążeniami do obrony narodowej. Partie centrowe nie chciały zrywać sojuszu z prawicą, lecz jednocześnie znalazły się pod silnym wpływem kadeckich profesorów i mienszewickich teoretyków. W tej sytuacji bardziej radykalne partie nie były w stanie przeforsować swojej polityki, zakładającej przeprowadzenie szybkich reform społecznych. W maju 1917 roku eserowcy dołączyli do koalicyjnego Rządu Tymczasowego i od tego czasu zaczęto ich z nim identyfikować. Kiereński, od lipca na stanowisku premiera, był

im przychylniejszy niż jakiegokolwiek innej partii. [Kiereński był członkiem partii eserowskiej — *przyp. red.*]. W rezultacie Partia Socjalistów-Rewolucjonistów, wypierana przez bolszewików, stopniowo traciła swoje wpływy wśród robotników i żołnierzy.

Gdy wybuchła rewolucja październikowa, eserowcy nie stawili skutecznego oporu bolszewikom. Wierzyli, że na mocy Konstytuanty obejmą władzę, a ponadto brakowało im zbrojnego poparcia. Spadające zaufanie eserowców do ich partnerów koalicyjnych w Rządzie Tymczasowym sprawiło, iż utworzyli oni Komitet Ocalenia Rewolucji. Jednak dopiero po pięciu miesiącach katastrofalnej polityki gospodarczej i zagranicznej, prowadzonej przez bolszewików, oraz po otrzymaniu wsparcia z zagranicy w postaci Korpusu Czechosłowackiego, eserowcy utworzyli swój własny, opozycyjny rząd. Na dodatek pod koniec jesieni 1917 roku sytuacja eserowców uległa pogorszeniu na skutek rozłamów w ich szeregach. Z politycznego punktu widzenia, przywódcy ugrupowania zostali odcięci od wielu członków partii, znajdujących się w najważniejszych miastach i garnizonach w środkowej Rosji, którzy stopniem radykalizmu zaczęli dorównywać bolszewikom. Listopadowy Wszechrosyjski Zjazd Rad Chłopskich nie stanowił żadnej alternatywy dla zdominowanego przez bolszewików II Zjazdu Rad Robotniczych i Żołnierskich (w październiku), ponieważ większość czasu eserowcy zmarnowali na prowadzenie kłótni i sporów. Rozłam, jaki nastąpił w partii eserowców w listopadzie, wzmocnił hegemonię bolszewików. Głównymi osobami odpowiedzialnymi za rozłam byli lewicowi eserowcy; wprawdzie mieli oni zarówno poparcie szerokiej grupy ludzi, jak i radykalny program polityczny, zabrakło im jednak doświadczenia, aby wykorzystać te walory. Nie zamierzając konkurować z bolszewikami, postanowili ich poprzeć i już w grudniu stali się jednym z partnerów w lewicowo-socjalistycznej koalicji.

Prawdziwy koniec *demokratji* nastąpił wraz z zebraniem się Konstytuanty. Wydarzenie to miało ogromne znaczenie — było zarówno punktem kulminacyjnym starań eserowców w 1917 roku, jak i symbolem przyszłej walki (w 1918 roku). Jak wiadomo, bolszewicy zamknęli zgromadzenie po pierwszym dniu obrad (z 5 na 6 stycznia). Jednak rozwiązanie Zgromadzenia Konstytucyjnego było skutkiem słabości eserowców, a nie jej przyczyną. Partia Socjalistów-Rewolucjonistów nie dysponowała bowiem w Piotrogradzie odpowiednią liczbą zwolenników, by bronić budynku, w którym odbywało się spotkanie Konstytuanty (piotrogrodzki pałac Taurydzki); poza tym nie otrzymali oni żadnej pomocy. Jak słusznie twierdzi Radkey, kadłubowa partia eserowców nie posiadała wymaganej większości: odeszli lewicowi delegaci, a ukraińscy członkowie partii nie brali udziału w spot-

kaniu. Nawet bez ingerencji Lenina Konstytuanta „sama by się rozpadła”⁵. Ze swojej strony mogę dodać, że nawet jeśli eserowcy broniliby pałacu Taurydzkiego, gdyby nawet skorzystali ze zwykłej większości, nie uzyskaliby pełnego poparcia w całym kraju, ponieważ główny instrument lokalnej władzy — rady — był im nieprzychylny.

Konstytuanta była ostatnią wielką iluzją 1917 roku, a wraz z jej rozwiązaniem nadszedł ponury rok 1918. Bolszewicy, którzy rozpoczęli wojnę domową w 1917 roku, już dziesięć tygodni później, w styczniu 1918, zdobyli coś, co miało decydujące znaczenie dla końcowego wyniku zmagających wojennych — kontrolę nad środkową Rosją, szeroką bazą, z której nigdy nie zostali wyparci.

Istnieje interesująca różnica między Rosją z okresu 1917–1918 a Niemcami z lat 1918–1919. W Niemczech, pomimo obalenia monarchii, buntów, lokalnych rad (*Räte*) oraz wybuchu powstania Spartakistów* w Berlinie, nie doszło do wojny domowej, a skrajna lewica nigdy nie przejęła władzy. Nie był to przypadek. Wybory do rosyjskiej i niemieckiej Konstytuanty pokazały, że — w porównaniu z Niemcami — w Rosji objawiło się dużo więcej zwolenników socjalizmu, a element radykalny był tam dużo silniejszy. (Poza tym zebranie niemieckiego odpowiednika Konstytuanty nie zostało opóźnione, ponieważ do wyborów i zwołania pierwszego posiedzenia doszło w ciągu trzynastu tygodni od rewolucji). Istniały jednak i podobieństwa między tymi dwoma krajami: słabe poparcie dla prawicowych i centroprawicowych partii (5% w Rosji i 15% w Niemczech); umiarkowana partia socjalistyczna (eserowcy oraz niemieccy socjaldemokraci) wygrała wybory w obu państwach, ale nie uzyskała bezwzględnej większości (odpowiednio 40% i 30%). Jednak w Niemczech dużo większą rolę odegrały ugrupowania centrowe i centrolewicowe, w tym popierana przez Kościół Partia Centrum, co doprowadziło do utworzenia koalicji umiarkowanych socjalistów, którzy zyskali tym samym wymaganą większość (76%). W Rosji skrajna marksistowska partia zdobyła 24% głosów (dla porównania: niemiecka „niezależna” partia Socjaldemokratów zdobyła 8%); partie nacjonalistów, które w Rosji otrzymały dwudziestoprocentowe poparcie, nie mogły uczestniczyć w koalicji.

⁵ Radkey, 1963, s. 283, 308, 466.

* Związek Spartakusa — organizacja rewolucyjna działająca w Cesarstwie Niemieckim podczas I wojny światowej. W 1918 na jego fundamentach powstała Niemiecka Partia Komunistyczna (przyp. red.).

Wyniki głosowania odzwierciedlały problemy, z jakimi borykała się Rosja. Ujawniały się ostre różnice klasowe, ludzie obawiali się o przetrwanie, chłopstwo nie mogło pełnić roli stabilizatora, a do tego pozostawała nierozwiązana kwestia wojny. Ponadto w Rosji doszło do upadku państwa i armii, podczas gdy centrolewicowa koalicja weimarska w Niemczech mogła wykorzystać jedno i drugie do narzucenia swojego programu.

Mając popularny program oraz szkielet administracji państwowej, zapewniony przez rady, rosyjscy bolszewicy mogli bez większego trudu przejąć władzę. Przyszłość miała pokazać, jak poradzą sobie z problemami, których Rząd Tymczasowy nie potrafił rozwiązać. W tym czasie wojna domowa dotarła na odległe tereny imperium.

WOJNA „ESZELONOWA”: ROZPRZESTRZENIANIE SIĘ REWOLUCJI, listopad 1917–marzec 1918

Pozostaną jedynie narody rosyjskie, które cierpiały i nadal cierpią z powodu dyktatorskiej opresji, których wyzwolenie musi dokonać się teraz, których oswobodzenie musi być przeprowadzone zdecydowanie i stanowczo.

Deklaracja Praw Narodu Rosji
2 listopada 1917

Obrzeża Wielkiej Rosji

W październiku 1917 roku rewolucyjne imperium rosyjskie było największym państwem na świecie; jego zwierzchnictwo terytorialne rozciągało się od okopów na zachodzie do wybrzeży Pacyfiku (ok. 8000 km w linii prostej). W ciągu szesnastu tygodni, jakie upłynęły między rewolucją październikową a kolejną ofensywą niemiecko-austriacką (w połowie lutego 1918), władza sowiecka odnosiła sukcesy już nie tylko na największych terenach na północy Rosji europejskiej i Uralu, ale także na innych obszarach.

Peryferia imperium rosyjskiego zamieszkiwane były przez tzw. rdzennych Rosjan, tzw. „Wielkorusów”. Wydarzenia, które miały miejsce w sercu Rosji, wywierały na tych terenach podobny skutek, choć z powodu ogromnej odległości docierały tam z niewielkim opóźnieniem.

Największy obszar zajmowały północna Rosja i Syberia. Tereny te były do siebie podobne pod wieloma względami: były regionami rolniczymi i słabo zaludnionymi. Ani tu, ani tam nie było wielkich majątków ziemskich, nie dochodziło więc do większych napięć związanych z posiadaniem ziemi. Miasta, przeważnie niewielkich rozmiarów, były oddalone; robotnicy, których było niewielu, pracowali na kolei bądź w portach, a garnizony armii składały się z niewielkiej liczby żołnierzy. Port Archangielsk, znajdujący się na północy (1200 km od Piotrogradu), dopiero w lutym 1918 roku opowiedział się za władzą sowiecką. W wyborach do Konstytuanty w guberni archangielskiej największe poparcie

zdobyli eserowcy (63%; dla porównania bolszewicy otrzymali tam 22% głosów), ale już w stolicy guberni, tam, gdzie znajdował się rdzeń władzy politycznej, większość głosujących poparła bolszewików. Niepotrzebne było zatem wsparcie wojskowe z centrum. Statki aliantów, stojące w porcie archangielskim, nie miały wówczas jeszcze wielkiego znaczenia. Taki sam scenariusz miał miejsce na Syberii. Krasnojarsk znalazł się w rękach sowieckich już 29 października; podobny los spotkał w listopadzie Irkuck i Władywostok, a w grudniu Tomsk i Chabarowsk. Do lutego władza sowiecka opanowała ostatnie tereny pomiędzy jeziorem Bajkał a Władywostokiem. Jedynie w Irkucku doszło do poważniejszych starć. Warto zaznaczyć, iż eserowcy największym poparciem cieszyli się na Syberii, lecz to bolszewikom udało się pozyskać głosy mieszkańców miast. Mniejszości narodowe — Jakuci i Buriaci — należały do największych grup mniejszościowych; zamieszkiwały osady rozproszone po całej Syberii, a do tego nie interesowały się polityką ani nacjonalizmem. Nawet wśród rdzennych Rosjan, stanowiących największy procent populacji, brakowało poczucia jedności; tzw. „regionalisci” (*oblastniki*) w 1917 roku byli słabo zorganizowani (przede wszystkim nie mieli kandydatów do Zgromadzenia Konstytucyjnego).

Nie na wszystkich jednak terenach peryferyjnych władza sowiecka odniosła tak łatwe zwycięstwo. Doszło wówczas do tzw. „wojny eszelonowej”, tj. wojny prowadzonej wokół linii kolejowych, tzn. działań uzależnionych całkowicie od komunikacji kolejowej — ruchu pociągów wypełnionych żołnierzami (*eszelonów*). Rewolucjoniści, pochodzący z miast przemysłowych, pokonywali ogromne odległości, aby zwalczać centra opozycji na obrzeżach Rosji. Jedne z najważniejszych znajdowały się na ziemiach „Wielkorusów”, zamieszkanym przez Kozaków, i na (nacjonalistycznej) Ukrainie.

Wśród obszarów Wielkiej Rosji jedynie na terenach kozackich nie dochodziło do gwałtownego, nienapotykanego na sprzeciw rozprzestrzeniania się władzy sowieckiej, a sami Kozacy (*Kozaki*) stanowili podczas wojny domowej jedną z decydujących sił. Ludność kozacka liczyła ok. 4,5 mln obywateli; mężczyźni byli zawodowymi wojownikami, toteż aż 300 tys. ich walczyło w I wojnie światowej¹. Na skutek poczucia odrębności, wewnętrznej spójności (z kozackimi oficerami) oraz lojalności wynikającej z tradycji, Kozacy byli mniej podatni na rewolucyjny zamęt. Trzynaście „regionów” (*wojska*) kozackich znajdowało się na granicach

¹ *Grażdanskaja wojna* [w:] *Encikłopedija*, s. 247.

imperium, których miały bronić, a tym samym oddalone były od głównych centrów rewolucyjnych. Na skutek otrzymanych przywilejów oraz prawa do tworzenia lokalnych samorządów, Kozacy stali się przedstawicielami nurtu konserwatywnego.

Niewielkie stacje kozackie na Syberii nie stanowiły bezpośredniego zagrożenia dla rządu w Piotrogradzie. Jednak dalej na zachód, w miejscu, gdzie spotykały się Syberia, Rosja europejska i Azja Środkowa, stacja orenburska* stała się jednym z niewielu centrów opozycji antysowieckiej. Ataman Dutow ogłosił swój sprzeciw wobec rządu bolszewickiego, obalił radę w Orenburgu i zaczął rozszerzać swoje zwierzchnictwo na coraz to kolejne tereny. Ludność nie będąca pochodzenia kozackiego sprzeciwiała się tej „dutowszczyźnie”, jednak największym wrogiem antysowieckiej władzy były oddziały rewolucyjnych robotników, wysyłane z oddalonych terenów prosowieckich w ramach „wojny eszelonowej”. Oddziały te pochodziły z Azji Środkowej, Uralu i Saratowa; z oddalonego o ponad 1700 km Piotrogradu przybyła nawet Północna Lotna Kolumna, składająca się z żołnierzy i marynarzy. Koordynatorem operacji był Komisarz Nadzwyczajny Rządu Sowieckiego. Dutow nie był w stanie sprostać takiej sile. Jedynie starsi Kozacy, tzw. *stariki*, byli gotowi walczyć pod jego dowództwem. Młodszy, którzy wracali z frontu do domów (*frontowiki*), pragnęli jedynie ciszy i spokoju, dlatego też przyjęli postawę neutralną. Kilku przeszło nawet na stronę rewolucjonistów. Orenburg zajęto 31 stycznia 1918 roku. Niewielka grupa pozostałych zwolenników Dutowa zepchnięta została na odległe tereny południowego Uralu, a następnie, w kwietniu, na bezdroża kazachskiego stepu.

Kozacy z południowej Rosji europejskiej — ze stanic dońskiej, kubańskiej i terskiej** — pierwszej zimy po rozpoczęciu wojny domowej odegrali jedną z większych ról. Liczyła się zwłaszcza Dońszczyzna***, która przez piętnaście tygodni stanowiła centrum oporu przeciwko sowieckiej władzy. Symbolicznym przywódcą tamtejszych Kozaków był ataman Kaledin, mający znacznie większe doświadczenie niż Dutow, ponieważ jako czynny generał był dowódcą w armii carskiej. W dniu wybuchu rewolucji Kaledin przejął władzę nad Donem, w oczekiwaniu na odzyskanie władzy przez Rząd Tymczasowy. Stanica Kozaków dońskich miała

* W imperium rosyjskim kozacka jednostka administracyjno-osiedleńcza niższego rzędu, najczęściej utożsamiana z wsią. Tutaj odnosi się to do kozackiego wojska orenburskiego (przyp. red.).

** Chodzi tu o wojska kozackie (przyp. red.).

*** Obwód wojska dońskiego (przyp. red.).

wiele potencjalnych zalet. Dzięki nim w okresie od maja 1918 do stycznia 1920 roku Kozacy zdołali nie tylko zapewnić obronę własnemu terytorium, ale także uderzyć na północ, na sowieckie obszary niezamieszkałe przez Kozaków.

Jednak pod koniec 1917 roku Kaledin nie był w stanie zgromadzić odpowiedniej liczby wojska. Jedną z głównych przyczyn był fakt, że nad Donem Kozacy nie stanowili większości. W drugiej połowie XIX wieku przybyło tam wielu chłopów (*inogorodnyj* — „obcy”), którzy zmuszeni byli dzierżawić ziemię od Kozaków, ponieważ byli od nich mniej majątni i mieli mniej przywilejów. W wyborach do Konstytuanty 45% głosów z regionu nad Donem zostało oddanych na listę kozacką, jednak eserowcy i bolszewicy uzyskali odpowiednio aż 34% i 15% poparcia, głównie w miastach przemysłowych (np. w Rostowie bolszewików poparło 38% głosujących). Chwytając się ostatniej deski ratunku, ataman Kaledin próbował powiększyć grupę zwolenników poprzez utworzenie na początku stycznia rządu zjednoczonych stanic, w którym zasiadać mieli również *inogorodnyje*. Jednak słabym punktem Kozaków był przede wszystkim ich własny brak aktywności. Po części wynikało to z tego, że władza sowiecka była nowością. Wprawdzie w latach 1918–1919 Kozacy z północy kraju czuli głęboką nienawiść do reżimu bolszewickiego, ale wcześniej, pod koniec 1917 roku, niewielu z nich opowiadało się za działaniami zbrojnymi, zwłaszcza przeciwko reszcie Rosji i w imieniu Kiereńskiego. Powracający z wojny żołnierze frontowi (*frontowiki*) nie mieli serca do walki, a część z nich miała nadzieję na rozpoczęcie rewolucji nad Donem. Do walki z pociągami pełnymi rewolucjonistów Kaledin był zatem w stanie zorganizować jedynie niewielkie oddziały.

Tymczasem rewolucyjny rząd w Piotrogradzie, ulokowany ok. 1500 km dalej w kierunku północno-zachodnim, szybko zwrócił swoją uwagę na region nad Donem i dopatrywał się w nim największego zagrożenia. Kozacy od dawna byli wrogami rewolucji; poza tym do stolicy docierały wiadomości, że główni kontrrewolucjoniści skupili się wokół Kaledina. Stanica dońska, gdzie liczba Kozaków sięgała blisko 1,5 mln ludzi, zajmowała terytorium o powierzchni większej od Anglii i Walii, sięgając w głąb Rosji europejskiej. Poza tym terytorium to znajdowało się niebezpiecznie blisko kopalń i fabryk usytuowanych w dorzeczu rzeki Doniec (zagłębie węglowe Donbas) oraz wschodniej Ukrainy. Ponadto najważniejsze miasta nad Donem — Rostów i Nowoczerkask — blokowały główne połączenie kolejowe z Kaukazem.

Aby wyeliminować to zagrożenie, sowieckie siły zbrojne rozegrały swoją pierwszą kampanię w tej wojnie. Pod koniec listopada z Rosji

Środkowej zaczęto przerzucać nad Don pierwsze oddziały. W grudniu nie kto inny, jak Władimir Antonow-Owsiejenko, pełniący wówczas w *Sownarkomie* funkcję ludowego komisarza wojny (ministra wojny), został mianowany głównodowodzącym tej operacji. Antonow zyskał sławę jako przywódca rewolucji październikowej, po tym jak aresztował członków Rządu Tymczasowego w Pałacu Zimowym. Jednak wtedy, w grudniu, jako „głównodowodzący walkami z kontrewolucją w południowej Rosji”, rozpoczynając zakrojoną na szeroką skalę kampanię wzdłuż południowych linii kolejowych, musiał opanować nie ulice i korytarze, ale cały teatr działań wojennych na terytorium wielkości Francji! Na południe od Donu znajdowały się rewolucyjne jednostki, powracające z kaukaskiego frontu; na zachodzie stacjonowały oddziały robotników i górników z Donbasu; na wschodzie leżał zajęty przez rewolucjonistów Carycyn. Z Piotrogradu przybyły pociągi pełne posiłków, ale panowało duże zamieszanie. Formalnie Armia Czerwona nie istniała, a wielu dowódców nie było członkami partii bolszewickiej. Antonow, choć z przekonania marksista, przyłączył się do bolszewików w połowie 1917 roku. Jego szef sztabu, podpułkownik Murawjow (który w 1918 roku zdradził bolszewików), należał do eserowców, podobnie jak dwóch jego dowódców, podpułkownik Jegorow (przyszły stalinowski marszałek) oraz chorąży (*praporsczik*) Sablin.

Natarcie przebiegało w wolnym tempie, ponieważ front walk pomiędzy kluczowymi węzłami kolejowymi to się cofał, to postępował; poza tym walki często przerywano na czas negocjacji. Najważniejsze decyzje — podtrzymując tradycję *mitingowania* z 1917 roku — podejmowano podczas masowych spotkań. Kilka zbuntowanych oddziałów trzeba było rozwiązać, inne zostały skierowane do udziału w „wojnie”, która toczyła się na Ukrainie. Z drugiej strony, również organizacja oddziałów kozackich nie była dużo lepsza. Na początku stycznia doszło do jawnego rozłamu, gdy popierający rewolucję *frontowiki* utworzyli Komitet Wojskowo-Rewolucyjny Donu pod przywództwem Podtiałkowa, eserowskiego chorążego. Tymczasem siły Antonowa nacierały ze wszystkich stron. Rostów poddał się 23 lutego, Nowoczerkask — stolica Kozaków — 25. Lojaliści, którym udało się przeżyć, uciekli na Stepes Salskie. Dwa tygodnie wcześniej Kaledin, zrozpaczony z powodu nielojalności swoich ukochanych Kozaków, popełnił samobójstwo, strzelając sobie w serce. Jego następca został stracony. W marcu powstała Sowiecka Republika Donu z Podtiałkowem jako przewodniczącym jej *Sownarkomu* (republika przetrwała jedynie do początku maja; kiedy lojaliści, z pomocą wojsk niemiecko-austriackich, odzyskali ten region; Podtiałkow zawisł na szubienicy).

Liczba ludności stancy dońskiej jedynie nieznacznie przewyższała populację stancy Kozaków kubańskich (1 340 000), jednak ta ostatnia była nieco zacofana. Brakowało tam również symbolicznego przywódcy kontrrewolucjonistów, który dorównałby Dutowowi czy Kaledinowi i zwrócił na siebie gniew Piotrogradu. Poza tym istniała pewna forma „dwuwładzy”. Region kubański, dzięki temu, że graniczył od północy ze stacją nad Donem, a od południa z górami Kaukazu, był chroniony przed czerwonymi oddziałami. Jednak Kozacy stanowili mniejszość (46%), wielu *frontowików* przeszło na stronę rewolucji, a *inogorodnyje* pragnęli większej władzy. 13 marca 1918 roku kozaccy przywódcy, wraz z niewielką grupą zwolenników, musieli uciekać ze stolicy regionu kubańskiego, Jekaterynodaru (obecnie Krasnodar), a tym samym ostatni kozacki bastion dostał się w ręce bolszewików (na południowym wschodzie, na terenach stancy Terskiej, 3 marca utworzono Sowiecką Republikę Terską, w której kozaccy lojaliści, poza zmaganiem się z własnymi słabościami, musieli również stawić czoła lokalnym mniejszościom narodowym).

Na początku 1918 roku okazało się, że Kozacy nie utworzą centrum oporu przeciwko „triumfalnemu marszowi władzy sowieckiej”, choć jeszcze w listopadzie poprzedniego roku ziemie kozackie były przez kontrrewolucjonistów postrzegane jako jedyny kawałek suchego łądu w bagnie rewolucyjnej Rosji. Na początku listopada, gdy zakończyły się walki na obrzeżach Piotrogradu, generał Michaił Aleksiejew przyjechał do Nowoczerkaska, stolicy regionu nad Donem, aby zorganizować tam centrum kontrrewolucyjne. Aleksiejew pełnił funkcję dowódcy w armii rosyjskiej od 1915 roku (jako szef sztabu Naczelnego Wodza — cara Mikołaja II). Poza tym był znany w całym kraju, akceptowany przez szerokie spektrum polityczne i szanowany przez aliantów. Do „organizacji Aleksiejewa” w ciągu miesiąca przyłączyli się starsi oficerowie, aresztowani po sierpniowym puczu generała Korniłowa, którzy, korzystając z wrzenia rewolucyjnego, wydostali się *incognito* z więzienia w Bychowie. Co do Korniłowa, był to jeden z najbardziej znanych dowódców; charyzmatyczny bohater wojenny niskiego pochodzenia, który w 1917 roku stawiał czoło lewicy, stając się tym samym ulubieńcem prawicy. Po pewnych tarcjach Korniłow został mianowany dowódcą wojskowym, a Aleksiejew — liderem politycznym.

Kilka „orlątek”, młodych oficerów, niezdemoralizowanych przez porażki i rewolucję, przyłączyło się do generałów walczących nad Donem, i w ten sposób powstał rdzeń sił zbrojnych. Żołnierze z Armii Ochotniczej — taką nazwę przyjęła organizacja Aleksiejewa — uważali siebie za patriotów walczących z narodowym upokorzeniem i rewolucją październi-

nikową. Jak ujął to generał Denikin — jeden z organizatorów Armii Ochotniczej i następcą Korniłowa:

„(...) Gdyby w tak tragicznym momencie naszej historii nie znalazły się wśród Rosjan jednostki gotowe zbuntować się przeciwko szaleństwu oraz zbrodniom władzy bolszewickiej i poświęcić swoją krew i życie dla ojczyzny, którą niszczone — wtedy to nie byłby naród, ale łajno do nawożenia niekończących się pól starego kontynentu, które skazane byłyby na kolonizację przez obcych z Zachodu i Wschodu.

Na szczęście my należymy do maltretowanego lecz wspianego narodu rosyjskiego”.

Jednak przez dwanaście tygodni w Rostowie i Nowoczerkasku ruch antybolszewicki nie osiągnął zbyt wiele. Przyjechało paru polityków, rosyjskie kręgi biznesowe oraz alianci przekazali wsparcie moralne oraz pewne środki finansowe, lecz żadne z tych zdarzeń nie miało większego znaczenia. Znaczące było to, że w ostatecznym rozrachunku doszło do upadku stolicy dońskiej. 24 lutego 1918 roku, dzień przed zajęciem Rostowa przez sowieckie oddziały, Korniłow wyprowadził Armię Ochotniczą, liczącą zaledwie 4000 ludzi, w kierunku mroźnych stepów. „Wychodziliśmy — jak wspomina Denikin — z ciemnej nocy i duchowego zniewolenia w nieznane, w poszukiwaniu drożdża”². Drozd, baśniowy symbol nadziei, właściwie oddaje fantastyczny charakter tego przedsięwzięcia. Oddziały Korniłowa okazały się podczas wojny domowej najważniejszą, choć niewielką grupą żołnierzy, ponieważ w przyszłości ich liczba miała urosnąć do 100 tys. i spośród wszystkich armii białych właśnie ona była najbliższej pokonania bolszewików.

Ten tzw. „Lodowy Marsz” trwał od końca lutego do połowy maja 1918 roku. Była to prawdopodobnie najważniejsza heroiczna przeprawa w ciągu całej wojny domowej, wiodąca w samym środku zimy przez okrutny, pusty step. Ci, którzy przeżyli, zostali odznaczeni medalem w kształcie korony cierniowej przeszytej mieczem. Ochotnicy ruszyli początkowo na południe, w nadziei na założenie nowej bazy w stolicy kubańskiej; za nimi podążały przeważające oddziały bolszewików. Ochotnicy musieli omijać linie kolejowe i osady. Największe zaskoczenie przeżyli, gdy po siedmiu tygodniach wędrówki próbowali opanować Jekaterynodar, wówczas już stolicę Kubańskiej Republiki Sowieckiej. Atak rozpoczął się

² Denikin, *Oczerki russkoj smuty*, 2: 224.

10 kwietnia i napotkał zaciekle opór. Nieszczęście spotkało atakujących rankiem 13 kwietnia, kiedy to artylerii sowieckiej udało się przez przypadek trafić w wiejski dom, w którym mieściła się kwatera główna Korniłowa. Korniłow, symbol kontrrewolucji, został zabity. Dowództwo przejął Denikin, który odwołał oblężenie i wyprowadził Ochotników z powrotem w step. Za to Korniłow nie mógł już uciec. Uszczęśliwieni czerwoni wykopali jego ciało, wyciągnęli je na główny plac w mieście i tam spalili na stercie śmieci.

Przeciwnicy bolszewików ponieśli klęskę w Piotrogradzie, w środkowych guberniach, a nawet na peryferiach cywilizowanej Rosji. Zabicie Korniłowa było ogromnym sukcesem. Dziesięć dni po tym zdarzeniu takimi oto słowami do członków moskiewskiej rady zwrócił się Lenin: „Z pewnością możemy stwierdzić, iż główna wojna domowa dobiegła końca”. Może dochodzić jeszcze do drobnych potyczek, „lecz nie ma wątpliwości, iż na froncie wewnętrznym bunt został bezpowrotnie stłumiony dzięki wysiłkom rewolucjonistów”. „Wychodzimy w step” — napisał generał Aleksiejew w styczniu. „Jedynie dzięki łasce Bożej będziemy mogli powrócić. Ale należy zapalić lampkę, tak aby istniało choć jedno światełko w tych ciemnościach, które okryły Rosję”³. Światło zostało jednak zgaszzone.

Narodowa integracja

Rozprzestrzenianie się władzy sowieckiej na rejony przygraniczne wpłynęło również na znaczną grupę osób, które z pochodzenia nie były rdzennymi Rosjanami. Jeśli dodamy do tego fakt, iż mniejszości narodowe stanowiły połowę populacji Rosji, nie powinno dziwić, iż odegrały one w wojnie domowej ważną rolę. Ze 160 mln ludzi zamieszkujących w 1917 roku nieokupowane gubernie, jedynie 78 mln było pochodzenia rosyjskiego (liczby tutaj przytaczane należy traktować jako wartości przybliżone)⁴.

Mniejszości narodowe w imperium cechowała duża różnorodność. Do dwóch najważniejszych zaliczyć można Ukraińców i Białorusinów, których liczba w 1917 roku wynosiła odpowiednio 32 mln i 5 mln. Podobnie jak Wielkorusi, narody Ukrainy i Białorusi były pochodzenia słowiań-

³ Lenin, 36: 233–234; Denikin, *Oczerki russkoj smuty*, 2: 223.

⁴ Zestawienia dotyczące populacji pochodzą głównie z danych szacunkowych, przedstawionych w 1980 roku przez Polakowa i Kisielewa. Zob. także: Pipes, 1964, oraz Lorimer.

skiego; poza tym istniały między nimi podobieństwa pod względem języka, kultury i religii. Jednak w wyniku trwających ponad tysiąc lat podbojów każdy z nich wykształcił swoją własną tożsamość narodową. Większość terytoriów zamieszkałych przez Ukraińców i Białorusinów została w XVI wieku przyłączona do Wielkiego Księstwa Moskiewskiego, podczas ekspansji księstwa w kierunku zachodnim i południowym. Pozostałe tereny zajęto w następnym wieku. Wcześniej Księstwo Moskiewskie zajęło ziemie, które obecnie określa się jako Rosję europejską, włączając tym samym kilka narodów niesłowiańskich. Do roku 1917 narody te, rozsiane wśród Rosjan, uległy swego rodzaju asymilacji. Wśród niesłowiańskich mniejszości narodowych znajdowali się Tatarzy znad Wołgi (25 mln), Mordwini (2,5 mln) oraz inne ludy ugrofińskie, a także Czuwasze (1 mln) i Baszkirowie (1 mln).

Jeszcze bardziej zróżnicowane pod względem demograficznym stało się imperium rosyjskie za czasów Piotra I i Katarzyny II. W latach 1700–1815, w wyniku dalszej ekspansji w kierunku południowym i zachodnim, wiele ludów odmiennych pod względem kultury, a czasem nawet bardziej zaawansowanych od Wielkorusów, znalazło się pod zwierzchnictwem carskiej Rosji. W 1917 roku zajęte przez Rosjan tereny nadbałtyckie zamieszkiwali Finowie (3 mln), Estończycy (1 mln) oraz Łotysze (0,5 mln) (kolejne 0,5 mln Łotyszy, 1,5 mln Litwinów oraz 8 mln „rosyjskich” Polaków mieszkało na terenach zachodnich, które zostały utracone w latach 1914–1916). Poza tym przebywało tam ok. 3 mln Żydów oraz 1 mln rodowitych Niemców, którzy znaleźli się na terenach Rosji w wyniku niedawno przeprowadzonej ekspansji. W XVIII i XIX wieku do imperium rosyjskiego przyłączono ziemie na południu (w kierunku Morza Czarnego), na których w 1917 roku żyli Rumuni (Mołdawianie; 1 mln), Gruzini (2 mln na Zakaukaziu), Ormianie (1,5 mln), „Tatarzy” (Azerowie; 2 mln) oraz niesamowita mieszanka mniejszych grup etnicznych. Na rosyjskich terenach w Azji populacja także była zróżnicowana. Syberię zamieszkiwali głównie osadnicy z Wielkiej Rusi, którzy żyli w niewielkich, zacofanych grupkach, rozrzuconych po wielkim terytorium. Do najliczniejszych należeli (mongolscy) Buriaci oraz Jakuci (razem ok. 0,5 mln). W 1917 roku w Azji Środkowej, podbitej dopiero pod koniec XIX wieku, Wielkorusi stanowili niewielki procent populacji. Do ludności rdzennej należeli Kazachowie (4,5 mln), Uzbegy (4 mln) oraz Turkmeni (1 mln). Wszystkie te grupy łączyła jedna religia muzułmańska i język turkijski. Ponadto tereny te zamieszkiwało ok. miliona muzułmańskich Tadżyków.

Ta różnorodność grup etnicznych była główną przyczyną przewagi Wielkiej Rusi, zarówno za panowania cara, jak i Sowietów. Tak duża

liczba mniejszości narodowych oznaczała, że prawie wszystkie one były znacznie mniejsze od Wielkorusów, których było aż 78 mln. Trzeci pod względem liczebności naród — Białorusini — liczył jedynie 5 mln; poza tym żyło tam pięć grup liczących od 2 do 4 mln oraz osiem o liczebności od 1 do 2 mln. Na terenach znajdujących się pod zwierzchnictwem rosyjskim przebywało również osiemdziesiąt innych, jeszcze mniejszych grup. Kulturalne i polityczne zacofanie mniejszości narodowych dodatkowo sprzyjało dominacji Wielkorusów. Poziom wykształcenia wielu grup etnicznych był niski, a te lepiej rozwinięte zajmowały się głównie rolnictwem. Niewiele z nich posiadało jakiekolwiek doświadczenia niepodległościowe, a Wielka Ruś — dominujące imperium carskie — nie pozwalała im ukształtować własnej tożsamości politycznej. Utrudnienia wynikały z faktu, że nawet te grupy, które były dość liczne, rozrzucono na dużym terytorium, pośród innych mniejszości narodowych. Trudno było zatem określić granice narodowego terytorium, a sytuację pogarszała dodatkowo wzajemna niechęć członków różnych grup etnicznych; nie- rzadko przewyższała ona tę odczuwaną wobec Wielkorusów. Ci ostatni oraz „zrusyfikowani” członkowie mniejszości przeważali w miastach, garnizonach i tam, gdzie można było dojechać, a tym samym w instytucjach administracyjnych i gospodarczych.

Wyjątkowa sytuacja spowodowana przez wydarzenia 1917 roku pozwalała Centralnej Radzie w Piotrogradzie i Moskwie utrzymywać kontrolę nad regionami zamieszkanymi przez mniejszości narodowe. Już sam program, zaproponowany przez Sowietów, uzyskał pewne poparcie wśród mniejszych grup etnicznych, ponieważ przyznawał im prawo do samostanowienia. Istotniejsze okazały się jednak inne aspekty początkowej polityki rządu. Zakończenie działań wojennych oraz reformy społeczne były równie popularne wśród mniejszości narodowych, jak i wśród „prawdziwych Rosjan”. Z drugiej strony rząd bolszewicki nie miał żadnych zahamowań przed niszczeniem „burżuazyjnego nacjonalizmu”, który w oczach bolszewików nie stanowił poważnej siły. Byli oni przekonani, że robotnicy i chłopi z mniejszości narodowych chętnie przyłączą się do wielkoruskiego proletariatu. Lokalni zwolennicy bolszewików, często przesiedleni Wielkorusowie, utożsamiali rewolucję z Wielką Rosją.

Postęp władzy sowieckiej przebiegał inaczej w różnych częściach kraju. Azja Centralna była skrajnym przypadkiem, ponieważ niespełna 3 mln Rosjan zdominowało tam 11 mln muzułmanów, przejąwszy kontrolę w miastach. Rady były równie popularne w „rosyjskich” miastach Azji Środkowej, jak i w miastach Rosji europejskiej. Świadczyć o tym może

fakt, że w Taszkencie, głównym mieście regionu, władza przeszła w ręce rad w siedem dni po opanowaniu Piotrogradu. W zachodniej Rosji, po drugiej stronie imperium, największą grupą narodową byli Białorusini, w przeważającej części rolnicy, mający niewielką świadomość narodową oraz niezbyt dobrze rozwiniętą organizację. W skład populacji tego regionu wchodziło wiele różnych grup etnicznych, a miasta były zdominowane przez rdzennych Rosjan, Żydów bądź Polaków. W guberni mińskiej, centrum przyszłej Białorusi, jedynie 23% ludności cywilnej poparło w wyborach do Konstytuanty partię narodowościową, podczas gdy przeważająca większość (63%) opowiedziała się za bolszewikami. Mińsk przyjął władzę sowiecką w tym samym dniu, co Piotrogród. Ważną rolę odegrali tutaj zradykalizowani żołnierze z zachodniego frontu, z których 67% poparło bolszewików.

Dalej na północ leżały gubernie nadbałtyckie, gdzie Estończycy i Łotysze mieli niewielkie szanse na ukształtowanie swojej tożsamości politycznej w obliczu podwójnego przekleństwa, jakim byli rosyjscy urzędnicy i niemieccy właściciele ziemscy. Na skutek napięć społecznych, destabilizacji spowodowanej wojną oraz bliskości centrów rewolucyjnych, populacja terenów nadbałtyckich zainteresowała się walką społeczną w równym stopniu, co narodowościową. W guberni Estlandia (przyszła Estonia) bolszewicy zdobyli 40% głosów; dla porównania — nacjonaliści otrzymali ich 32%. W guberni Liwlandia (Liwonia, a później wschodnia Łotwa) bolszewicy otrzymali największe poparcie (72%) wśród terytoriów zamieszkałych przez ludność cywilną; nacjonaliści zdobyli 23% głosów. Największe miasta nadbałtyckie jeszcze przed początkiem listopada przyjęły władzę sowiecką. Nie bez znaczenia był również fakt, że wielu żołnierzy walczących na froncie północnym popierało rewolucję.

Większość obszarów „nierosyjskich” udało się opanować przy niewielkim nacisku z zewnątrz. Inaczej sytuacja wyglądała na Ukrainie, będącej jednym z największych wyzwań dla rządu sowieckiego. Tam ogromną rolę odegrała wojna eszelonowa. Naród ukraiński liczył 32 mln (stanowił zdecydowaną największą „nierosyjską” grupę etniczną), przy czym w niemal dziesięciu guberniach południowej Rosji Ukraińcy mieli znaczną większość. W Kijowie (głównym mieście regionu) funkcjonował autonomiczny organ rządzący — zdominowana przez Ukraińców Centralna Rada. Już po sześciu tygodniach doszło do otwartych starć pomiędzy Centralną Radą a nowym rządem bolszewickim. 4 grudnia 1917 roku Piotrogród wysłał do rady ultimatum. Zagroził w nim atakiem,

przedstawiając zarazem różne działania Ukrainy, które nie spotkały się z poparciem Rosji: przesunięcie oddziałów ukraińskich, podporządkowanie się siłom bolszewickim oraz zakaz współpracy z powstańcami biorącymi udział w „rewolcie kadeta Kaledina” nad Donem. Były też ważniejsze przyczyny. Gdyby Rosja Sowiecka utraciła kontrolę nad ukraińskim zbożem i surowcami naturalnymi, jej przetrwanie stanęłoby pod znakiem zapytania. Ponadto bolszewicy internacjoniści uważali, że rada była sztuczną instytucją lub, w najlepszym wypadku, organem utworzonym w oparciu o „zacofanych” ukraińskich chłopów. Z bolszewickiego punktu widzenia nie istniał żaden etap pośredni pomiędzy wsparciem a opozycją. Chęć podążania własnym kursem sprawiła zatem, iż Ukraińcy znaleźli się w obozie wroga.

Ważły się losy rady w Kijowie. Jej program zyskał wystarczające poparcie, a w radzie zasiadali głównie ukraińscy eserowcy i socjaldemokraci (marksiści). Ukraińska Republika Ludowa, utworzona przez radę, akceptowała wygraną rewolucji społecznej w 1917 roku i pragnęła zakończenia wojny. W tym samym roku rozpoczęły się na dobre zmiany polityczne, przybierając niezwykle gwałtowny charakter. W guberniach „ukraińskich” (ośmiu, których wyniki głosowania są znane) ugrupowania mniejszości narodowych, głównie ukraińskie, uzyskały 62% głosów, podczas gdy bolszewicy zaledwie 11%. Jednak naród ukraiński składał się w głównej mierze z ludności pracującej w rolnictwie, którą ciężko było przekonać do aktywnego poparcia nowego i abstrakcyjnego dla nich pojęcia, jakim był ukraiński nacjonalizm. W południowej Rosji znajdowała się również duża liczba innych grup etnicznych, które zamieszkiwały ważne ze strategicznego punktu widzenia obszary. Na wschodniej Ukrainie robotnicy w nowych centrach przemysłowych byli rdzennymi Rosjanami; podobnie było na zachodzie, nawet w Kijowie, choć tam obok Wielkorusów mieszkali również Żydzi. Ponadto w 1917 roku na Frontach Rumuńskim i Południowo-Zachodnim stacjonowali żołnierze rosyjskiego pochodzenia. Doświadczenie administracyjne i polityczne Ukraińców było niewielkie, ponieważ od XVII wieku na południu Rosji nie istniało żadne państwo odrębne politycznie. Ponadto partie ukraińskie powstały dopiero w XVIII wieku i nawet za czasów Dumy odgrywały nieznaczną rolę. Centralna Rada, utworzona w Kijowie w 1917 roku, pomimo długich sporów z Rządem Tymczasowym, pozostała rządem cieni, ponieważ nie posiadała żadnej podstawy instytucjonalnej (w wyniku tych sporów, w październiku rada nie udzieliła pomocy rządowi Kiereńskiego).

Pozbawiona tradycji oraz odpowiednich instytucji Centralna Rada nie mogła narzucić swojej woli. „Byliśmy jak bogowie (...) — wspomina

Winniczenko, przewodniczący rady — którzy próbowali z niczego stworzyć zupełnie inny świat”⁵. Dopiero w Czwartym Uniwersale z dnia 11 stycznia 1918 roku rada ogłosiła pełną niepodległość. Największymi zwolennikami rady byli żołnierze o poglądach nacjonalistycznych; zarazem ludność cywilna organizowała się w grupy uzbrojonych ochotników, jednak ani jedni, ani drudzy nie stworzyli mobilnych i skutecznych sił zbrojnych. Hajdamacy, oddziały ukraińskie, które nazwę przejęły po osiemnastowiecznych kozackich rozbójnikach, były niemal bezużyteczne. Co więcej, również z zagranicy nie napływała żadna pomoc. Wprawdzie alianci, chcąc za wszelką cenę utrzymać czynny Front Wschodni, uznali niepodległość Ukrainy, lecz w ślad za tym nie poszła żadna pomoc materialna.

Strona sowiecka również nie dysponowała na Ukrainie wystarczającą siłą, by zaprowadzić tam porządek. Ogólnoukraiński Zjazd Rad, lewicowy odpowiednik rady, zebrał się w Kijowie w tym samym czasie, w którym ukraińska rada otrzymała ultimatum od rządu piotrogrodzkiego (grudzień 1917). W przeciwieństwie do Wszechrosyjskiego Zjazdu w Piotrogradzie, lokalni bolszewicy w Kijowie znajdowali się w mniejszości, co zmusiło ich do przeniesienia się 400 km dalej na wschód, do Charkowa, gdzie panował przyjaźniejszy dla nich klimat. Tam też utworzyli Ukraińską Republikę Sowiecką. Jednak nawet we wschodniej Ukrainie władza bolszewicka kontrolowała zaledwie kilka miast, zdominowanych przez rdzennych Rosjan (w guberni charkowskiej bolszewicy zdobyli zaledwie 10% głosów w wyborach do Konstytuanty).

Ostatecznie okazało się, że to zbrojne oddziały, utworzone na północy Wielkiej Rusi i skierowane z wojny eszelonowej, prowadzonej przeciwko kozackim kontrrewolucjonistom przez Antonowa-Owsiejenkę, odegrały na Ukrainie decydującą rolę. Kilka tysięcy żołnierzy pod dowództwem podpułkownika Murawjowa stanowiło główne siły zbrojne. Murawjow, członek partii eserowców, w październiku dowodził obroną sowieckiego Piotrogradu. Sześć miesięcy później został rozstrzelany za próbę zorganizowania nad Wołgą powszechnego buntu przeciwko bolszewikom, lecz wtedy, w styczniu 1918 roku, był skutecznym, choć dość brutalnym dowódcą. Marsz oddziałów Murawjowa bardziej spowolniły uszkodzone linie kolejowe niż opór hajdamaków. Miasta, które mijali po drodze, deklarowały poparcie dla władzy sowieckiej. W samym Kijowie rosyjscy robotnicy zakładu zbrojeniowego podnieśli bunt, który został szybko stłumiony przez radę (wydarzenia te stały się głównym tematem filmu nakręconego w latach 20.

⁵ Reshetar, s. 141.

XX wieku przez Dowżenkę). Następnie przybył Murawjow i przez siedem dni zza Dniepru jego artyleria ostrzeliwała Kijów.

W nocy z 26 na 27 stycznia ostatnie siły zbrojne rady opuściły miasto. Następnego dnia czerwoni przejęli kontrolę. Jak do tej pory, bitwa pod Kijowem oraz rządy Murawjowa, które po niej nastąpiły, oparte na terrorze skierowanym przeciwko oficerom i nacjonalistom, były najkrwawszymi epizodami wojny domowej. Najlepiej charakteryzuje ówczesną sytuację rozkaz Murawjowa nr 14: „Oto władza, którą przynieśliśmy z Dalekiej Północy na ostrzach naszych bagnetów”⁶. W ten sposób kilka tysięcy uzbrojonych Rosjan — na jakiś czas — zdecydowało o losie Ukrainy.

Wyzwolenie narodowe

Zdecydowane działania na rzecz uzyskania niepodległości w 1917 roku (przed inwazją niemiecko-austriacką w lutym 1918) podjęło ok. 5% populacji. Były to wyjątki od reguły, a regułą były porażki, jakie zwykle ponosili nacjonaści. Za czasów carskich ekspansja zwykle doprowadzała do podporządkowywania carowi całych narodów. Tymczasem sytuacja 1,5 mln Rumunów (Mołdawian) z południowego zachodu wyglądała inaczej, ponieważ poza granicami imperium znajdowała się ich niepodległa ojczyzna. W styczniu 1918 roku, na terenie guberni Besarabii, w której rodowici Rumuni stanowili większość, założono Mołdawską Republikę Ludową. Pomimo porażek poniesionych podczas wojny, Rumunia udzieliła Besarabii wsparcia w postaci oddziałów żołnierskich. W tym czasie w Piotrogradzie przetrzymywano w charakterze zakładnika rumuńskiego ambasadora, rząd bolszewicki zajął rumuńskie rezerwy złota, a Sowiecka Republika Odessy wysłała w kierunku Rumunii swoje oddziały. Jednak pomimo działań podjętych przez władze sowieckie w kwietniu 1918 roku, Besarabia została przyłączona do Rumunii i pozostała przy niej aż do 1940 roku.

W przypadku mniejszości narodowych z Zakaukazia najważniejszymi uwarunkowaniami, czyniącymi oderwanie się od imperium możliwym, były: znaczna odległość od centrum Rosji, mała liczebność rodowitych Rosjan (ok. 5%) oraz względnie silne poczucie tożsamości narodowej. Wśród najaktywniejszych organizacji lokalnych znaleźli się gruzińscy mienszewicy, ormiańscy dasznacy oraz „tatarska” (azerbejdżańska) partia Musawat. W wyborach do Konstytuanty bolszewicy uzyskali zaledwie 5-procentowe poparcie; dla porównania — nacjonaści i mienszewicy zdobyli odpowiednio 58% i 30%. W listopadzie 1917 roku władzę lokalną

⁶ Pidhainy, s. 597.

przejął Zakaukaski Komisariat w Tyflis (Tbilisi). Choć rząd ten niechętnie odnosił się do prób odłączenia się od Rosji — po części za sprawą ormiańskich i gruzińskich chrześcijan, którzy obawiali się o to, co może spotkać ich ze strony Turków — 22 kwietnia utworzono niepodległą Zakaukaską Federacyjną Republikę Demokratyczną.

W przeciwieństwie do mieszkańców Besarabii, Finowie nie posiadali w pobliżu niepodległej ojczyzny; w przeciwieństwie do mieszkańców Zakaukazia — nie znajdowali się w dużej odległości od rdzenia Wielkiej Rusi. W ich przypadku znaczną rolę odegrała „nowocześniejsza” tradycja polityczna i społeczna. Warto przyrzeć się dokładniej tej walce na północy, ponieważ w pewien sposób Finlandia stanowiła wyjątek potwierdzający regułę. A stało się tak dlatego, że doszły tam do głosu czynniki, które w innych, bardziej zacofanych częściach imperium były nieobecne. I to właśnie one przyniosły konserwatywnym nacjonalistom zwycięstwo nad radykalną lewicą. „Współczesna” myśl polityczna nie ustrzegła jednak Finów przed zaciętą walką. W styczniu 1918 roku lewica przejęła władzę w większości dużych miast fińskich. Pod koniec miesiąca Lenin był pewny siebie: „W Finlandii robotniczy rząd fiński jest coraz bliższy zwycięstwa, a kontrrewolucyjne siły Białej Gwardii spychane są na północ. Zwycięstwo robotników jest pewne”. Tymczasem w rzeczywistości zaledwie trzy miesiące dzieliły robotników od porażki. Poległo ponad 30 tys. „czerwonych” i „białych” Finów⁷ — co stanowiło znaczną część populacji liczącej 3,4 mln ludzi. (Wśród ofiar było 12 000 ludzi, którzy zmarli z powodu zaniedbania w założonych przez białych obozach koncentracyjnych; z pozostałych 18 tys. więcej żołnierzy zostało straconych, niż zginęło na polu walk).

Ze wszystkich obszarów, które na początku 1917 roku nadal znajdowały się pod kontrolą „rosyjską” (nie zalicza się do nich Polska, ponieważ znalazła się w rękach Niemców), Finlandia była najbardziej niezwykła. Przede wszystkim została przejęta od Szwecji dopiero w 1809 roku i w XIX wieku posiadała szeroką autonomię. Poza tym na jej terenach mieszkało niewielu Rosjan. Próby rusyfikacji, które miały miejsce po 1899 roku, spotkały się z czynnym oporem, a po rewolucji lutowej w Helsinkach znacznie szybciej niż na innych obszarach „wolnej Rosji” występowano z żądaniem rozluźnienia więzi z Rosją. Ponadto pod względem formy fińska polityka bliższa była Zachodowi niż Rosji; na długo przed rokiem 1917 istniał już fiński parlament (choć funkcjonował w ograniczonym

⁷ Puntila, s. 108.

zakresie, był to jedyny przykład narodowego rządu w imperium rosyjskim). W październikowych wyborach 1917 roku ponad połowę mandatów zdobyli politycy wywodzący się z opcji niesocjalistycznych. Co więcej, większość Finów postrzegała parlament jako centrum życia politycznego. Dlatego też gdy w styczniu 1918 roku „czerwoni” Finowie obalili parlament, biali, działający w jego imieniu, zyskali ogromne poparcie.

Fińskie partie również różniły się od partii na terenie Rosji. Dużym poparciem cieszyły się ugrupowania centrowe i prawicowe. W obliczu rewolucji październikowej w Piotrogradzie, listopadowego strajku generalnego w Finlandii oraz w obawie przed wybuchem niepokojów społecznych, oba te ruchy połączyły swoje siły. Potężną siłą w fińskiej „wojnie o wyzwolenie” okazał się również nacjonalizm. W przeciwieństwie do innych obszarów imperium, w Finlandii rosyjscy bolszewicy nie mieli swoich zwolenników. Fińska organizacja marksistowska, partia *Socialdemokraattisen* (SDP), była nie tylko największym ugrupowaniem w Finlandii, ale — proporcjonalnie do liczby obywateli — przewyższała liczebnie partię bolszewicką, jednak wśród jej przywódców wytworzyły się dwa obozy: zwolenników drogi parlamentarnej i drogi rewolucyjnej. Tymczasem radykałowie z ruchu Czerwonej Gwardii zmobilizowali szeregowych członków partii do działania. Niestety, próba przejęcia władzy, podjęta przez SDP podczas strajku generalnego, nie powiodła się; do tego przez kolejne dwa miesiące członkowie tego ugrupowania wykazywali się ogromnym niezdecydowaniem co do dalszych działań (pomimo zachęty Stalina, który, cytując Dantona, mówił do nich „Odwagi, odwagi i jeszcze raz odwagi!”).

Dzięki oddziałom milicji robotniczej oraz zbuntowanym żołnierzom, rewolucjoniści w całej Rosji zyskali niezwykłą przewagę. W Finlandii obie strony dysponowały dużymi armiami: wojsko czerwonych liczyło 140 tys. żołnierzy, a białych 80 tys.⁸ (wiosną 1918 roku cała Armia Czerwona w Moskwie składała się jedynie ze 196 tys. ludzi). Już na początku 1917 roku konserwatyści rozpoczęli tworzenie gwardii narodowej. Podczas następnej zimy wspomogło ich 1200 młodych, fińskich nacjonalistów, wyszkolonych w Niemczech, którzy potajemnie wrócili do Finlandii. Ci tzw. *Jägers* tworzyli oddziały szturmowe i szkolili kadry Białej Armii. Biali dysponowali również wspaniałymi przywódcami: Carl Gustaw Mannerheim, carski generał, był wszak pierwszorzędnym ekspertem wojskowym. Rozpoczął wojnę w środkowej Finlandii, wyszkolił i postawił w stan gotowości większą część wojska oraz poprowadził

⁸ Upton, s. 396.

białych do zwycięstwa. Choć czerwoni mieli przewagę liczebną, ich armia była statyczna, niezdyscyplinowana i słabo wyszkolona. Ponieważ Finowie nie podlegali obowiązkowej służbie wojskowej, nie było wśród nich powracających do domu z frontu *frontowików*, którzy poparliby czerwonych.

Reakcja Rosjan, a właściwie brak ich reakcji na wydarzenia w Finlandii, miała ogromne znaczenie. Początkowo czerwoni Finowie otrzymywali broń oraz wsparcie taktyczne od rosyjskich garnizonów, te jednak szybko wycofały się i nie brały udziału w walkach. Poza tym, choć odległość między Piotrogradem a Helsinkami była trzy razy krótsza niż pomiędzy Piotrogradem a Moskwą, fińskim towarzyszom nie wysłano pociągów pełnych czerwonogwardzistów, żołnierzy i marynarzy na pomoc. Istotną rolę odegrało natomiast 11-tygodniowe opóźnienie przejścia władzy przez czerwonych Finów, bowiem aż do połowy stycznia bolszewicki rząd był zajęty negocjacjami pokojowymi w Brześciu oraz wojną eszelonową na południu kraju. Do marca–kwietnia 1918 roku, kiedy to rozegrały się najważniejsze bitwy tej wojny, bolszewicy zawarli pokój z Niemcami (3 marca) i zobowiązali się, że nie będą ingerować w sprawę Finlandii. W tym czasie biali Finowie otrzymali wsparcie z zagranicy. Niemieckie oddziały wylądowały na południowym wybrzeżu na początku kwietnia i właściwie to one zajęły Helsinki (13 kwietnia). Jednak kręgosłup czerwonych został złamany już wcześniej, po zajęciu przez białych miasta Tampere w środkowej Finlandii (6 kwietnia)⁹.

Besarabia, Zakaukazie i Finlandia — to były wyjątki. Do połowy lutego 1918 roku prawie całe ogromne imperium znalazło się pod kontrolą władzy sowieckiej. Rada Ukraińska, Kozacy dońscy, kubańscy i orenburscy oraz Armia Ochotnicza — wszystko to zostało zepchnięte na fizyczną i polityczną pustynię. „(...) Fala wojny domowej przetoczyła się przez całą Rosję — mówił Lenin na początku marca 1918 roku — i wszędzie z niebywałą łatwością odnieśliśmy zwycięstwo”. Trocki tak oto szydził ze swoich wrogów: „(...) żałośni ludzie, bez idei, talentu i siły; nie stanowią żadnego zagrożenia, a pokonani zostali przez zaimprovizowane oddziały robotników i marynarzy”¹⁰. Wprawdzie Trocki mówił głównie o rosyjskich kontrrewolucjonistach, lecz mniejszości narodowe — z wyjątkiem Finów — także wydawały się „żałosną grupą ludzi”. Jeśli środkowa Rosja stanowiła kontrast dla Niemiec, to całe imperium porównać można

⁹ Upton, s. 475.

¹⁰ Lenin, 36: 5; Trocki, *Kak woorużatas' riwoliucija*, 1: 105.

było do Austro-Węgier. Tam bowiem, w ciągu zaledwie kilku dni po ostatecznym kryzysie, zapoczątkowanym w Wiedniu, powstały niezależne rządy: pod kierownictwem Czechów w Pradze, Węgrów — w Budapeszcie. Polaków — w Krakowie, Chorwatów — w Zagrzebiu, a nawet Ukraińców we Lwowie. W Rosji natomiast, jeszcze osiem miesięcy po rewolucji lutowej, żadna z grup etnicznych nawet nie próbowała walczyć o niepodległość, a po kolejnych trzech miesiącach — w lutym 1918 roku — rząd w Piotrogradzie nadal kontrolował niemal całe peryferia.

Ważnym czynnikiem, umożliwiającym zdobycie poparcia ludności zamieszkującej tereny na obrzeżach imperium, podobnie jak w przypadku Rosji Środkowej, było entuzjastyczne przyjęcie programu sowieckiego — zarówno przez rdzennych Rosjan, jak i mniejszości narodowe. Wszelako różnice pomiędzy tymi dwiema strefami były znaczące. Przede wszystkim, jak pokazały wybory do Konstytuanty, na peryferiach Rosji nie bolszewicy, ale inne siły polityczne cieszyły się przeważającym poparciem. Poza tym rozprzestrzenianie się władzy sowieckiej na całym kontynencie wynikało po części z tymczasowych uwarunkowań, przede wszystkim z panującego tam zamętu, z obecności rewolucyjnych garnizonów oraz oddziałów pochodzących z miast środkowej Rosji, które brały udział w wojnie eszelonowej. Kolejną różnicą był fakt, iż przez cały okres trwania wojny domowej część środkowa znajdowała się w rękach władzy sowieckiej, podczas gdy tereny peryferyjne, utracone w roku 1918, stały się centrum ruchu antybolszewickiego. Łatwość, z jaką Sowietci zostali wyparci z terenów przygranicznych, świadczyła o słabych fundamentach tego ruchu. Przede wszystkim jednak pewną rolę odegrały w tym względzie siły zagraniczne.

BULWERSUJĄCY TRAKTAT POKOJOWY: ROSJA SOWIECKA I PAŃSTWA CENTRALNE, październik 1917–listopad 1918

Unerhört! (Niesłychane!)

Generał von Hoffmann, 28 stycznia 1918

Rosja z jednej, a Niemcy, Austro-Węgry, Bułgaria i Turcja z drugiej strony oświadczają, że stan wojny pomiędzy nimi został zakończony. Poczynają one odtąd żyć ze sobą w pokoju i przyjaźni.

Traktat pokojowy, zawarty w Brześciu Litewskim 3 marca 1918

Brześć Litewski

Słynny dekret o pokoju, ogłoszony w rewolucyjną noc 25 października, był jednym z najważniejszych czynników, które zadecydowały o sukcesie bolszewików w dążeniu do władzy. Czym innym była jednak obietnica pokoju, a czym innym jego utrzymanie. Rząd bolszewicki nie uzyskał od sojuszników Rosji żadnej odpowiedzi, musiał zatem sam układać się z wrogami. Od samego początku państwa centralne występowały z pozycji siły — wybrały na miejsce negocjacji była rosyjską twierdzę Brześć Litewski, położoną głęboko za liniami frontu niemieckiego, znajdującymi się w okupowanej Polsce. I tam, 2 grudnia 1917 roku, Rosja i państwa centralne podpisały zawieszenie broni. Wtedy jednak od zawarcia rzeczywistego traktatu pokojowego dzieliły ich jeszcze dwa i pół miesiąca konfrontacji oraz zawiłych negocjacji.

Podczas tych rokowań państwa centralne domagały się od Rosji zrzeczenia się praw do Polski, Litwy oraz zachodniej Łotwy, tj. terenów okupowanych przez Niemcy w latach 1914–1916. Były to trudne do przyjęcia warunki, choć samo żądanie nie było dziwne, zważywszy na przewagę militarną państw centralnych. Poza tym warunki te były i tak lepsze od tych, które ostatecznie zostały zaakceptowane przez Rosję. Jednak na początku stycznia 1918 roku większość bolszewików zasiadających w KC nie zgodziła się na ich przyjęcie. Grupa rosyjskich negocjatorów otrzymała zadanie przedłużania negocjacji, a w przypadku ich zerwania, Rosja miała przyjąć politykę „ani wojna, ani pokój”, deklarując

jednocześnie wstrzymanie działań wojennych bez formalnego podpisania traktatu pokojowego. Bolszewicy przyjęli taką postawę, pomimo przewagi sił państw centralnych oraz wbrew oczekiwaniom większości rosyjskiej ludności, a w szczególności żołnierzy, którzy pragnęli zakończenia tej okropnej wojny. Rząd bolszewików nie był rządem konwencjonalnym, który targowałby się o jak najkorzystniejsze warunki pokoju. Aktywiści bolszewicy nie mogli znieść myśli o oddaniu „imperialistom” jakichkolwiek terytoriów i zamieszkujących ich narodów. Ponadto wierzyli, iż negocjacje posłużyć mogą nie tylko do zawarcia pokoju. Zakładali, że kapitalistyczny świat stoi u progu rewolucji i sprzeciw Rosji stanie się bodźcem dla żyjących w ucisku europejskich mas do buntu.

Lew Trocki, ludowy komisarz spraw zagranicznych (minister spraw zagranicznych), podzielał utopijne założenia swoich towarzyszy. „Cóż za wielka praca dyplomatyczna nas czeka? — pytał. — Opublikujemy kilka oświadczeń do narodu i sprawa zakończona”¹. Trocki był głównym zwolennikiem podejścia „ani wojna, ani pokój” i to na niego spadł obowiązek wprowadzenia tej polityki w życie. Zdobył uznanie rosyjskich lewicowców jako ostatni przewodniczący rady w Sankt Petersburgu w 1905 roku. W 1917 objął to samo stanowisko i znalazł się wśród przywódców powstania bolszewickiego. Jednak dopiero jego pojawienie się w Brześciu Litewskim uczyniło go postacią międzynarodową. Niedługo po przyjeździe, podczas jednej z niezwykłych konfrontacji, miał okazję wykorzystać swoje talenty oratorskie — po jednej stronie znajdowali się rewolucyjni socjaliści sowieckiej Rosji, po drugiej dyplomaci i generałowie państw centralnych. Punkt kulminacyjny w karierze Trockiego nastąpił 28 stycznia, gdy ogłosił zakończenie sporów: Socjalistyczna Rosja ogłaszała koniec wojny. „*Unerhört* (Niesłychane)!” — wyszeptał generał von Hoffmann, przedstawiciel dowództwa naczelnego Niemiec, do zdumionych uczestników zgromadzenia².

Jednak to do państw centralnych należało ostatnie słowo. 18 lutego 1918 roku, osiem dni po zaskakującym wystąpieniu Trockiego, przywróciły one stan wojny (niezgodność dat wynika ze zmiany kalendarza, jaka miała miejsce w tym czasie w Rosji; po 31 stycznia [według kalendarza juliańskiego] następował 14 lutego [według kalendarza gregoriańskiego, używanego na Zachodzie].) Niemieckie natarcie, przechodząc przez puste już rosyjskie okopy, napotykało słaby opór. Tym razem żądania Berlina były jeszcze większe: wycofanie władzy sowieckiej

¹ Trocki, 1930, 2: 64.

² Fokke, s. 207.

z Ukrainy, Finlandii oraz guberni nadbałtyckich. W partii bolszewickiej wielu, a prawdopodobnie większość nadal sprzeciwiała się podpisaniu traktatu pokojowego (zwłaszcza przy tak trudnych warunkach). Nie chciano łatwo zrezygnować z rewolucyjnych zdobyczy. Część młodszych przywódców bolszewickich określiła zaproponowane warunki mianem „ohydneho pokoju”, niektórzy z nich pragnęli nawet „wojny rewolucyjnej”.

Jednak wówczas głos zabrał Lenin. Brześć Litewski był jednym z trzech bądź czterech epizodów w historii wojny domowej, w których ujawnił się jego polityczny talent. Lenin zawsze podkreślał znaczenie międzynarodowego wymiaru rewolucji. Kiedy w październiku 1917 roku nawoływał do politycznego przewrotu, twierdził, iż Niemcy są o krok od rewolty. Tymczasem na początku stycznia roku 1918 namawiał do przyjęcia warunków zaproponowanych początkowo przez Niemcy, ponieważ tracił wiarę w wybuch rewolucji na Zachodzie. „Niemcy są dopiero w ciąży z rewolucją, a my wydaliśmy już na świat zdrowe dziecko”. Znaczący był również fakt, iż w samej Rosji los rewolucji nie został jeszcze rozstrzygnięty, a zakres władzy bolszewików nadal był ograniczony: „Musimy mieć pewność, że zdławimy burżuazję, lecz aby to osiągnąć, potrzebujemy wolnych obu rąk”. Mniej więcej w tym samym czasie Lenin napisał również takie słowa: „(...) armia chłopska, niemal zupełnie wyczerpana na skutek wojny, po pierwszych kilku porażkach [w wojnie rewolucyjnej] (...) obali socjalistyczny rząd robotników”³. Gdy obrona przez Sowie­tów taktyka gry na zwłokę zawiodła i gdy Niemcy rozszerzyli jeszcze swoje żądania, Lenin wykorzystał swoją reputację. Pięć dni po niemieckiej ofensywie, tj. 23 lutego, zagroził, iż odejdzie z KC i *Sownarkomu*, jeśli końcowe żądania nie zostaną przyjęte. Mając duży autorytet, poparcie starszych przywódców, takich jak Zinowiew, Kamieniew i Stalin, a także sukcesy wroga, Lenin postawił na swoim. Nowa delegacja bolszewików zgodziła się na żądania wysunięte w lutym, i 3 marca 1918 roku podpisała w Brześciu Litewskim traktat pokojowy. W ostatnim — daremnym — akcie wierności zasadom rewolucyjnym odmówili oni jednak oficjalnego odczytania dokumentu.

Ostateczne postanowienia traktatu brzeskiego były, z punktu widzenia Rosji, połączeniem poćwiartowania i kastracji. Bolszewicy zgodzili się na oddanie ogromnego terytorium Polski, Litwy i zachodniej części Łotwy, co było bezprecedensowym wydarzeniem w historii relacji między obydwo­ma mocarstwami. Rosja wyraziła również zgodę na zawarcie

³ Protokoły KC, s. 168–169; Lenin, 35: 250.

pokoju z ukraińskimi nacjonalistami, uznając tym samym Ukrainę za niepodległe państwo. Ponadto zgodziła się wycofać swoje oddziały z Estonii, zachodniej Łotwy, Finlandii i południowej części Zakaukazia, co miało doprowadzić do oderwania się tych narodów od państwa rosyjskiego. W rzeczywistości jednak tereny te były okupowane przez oddziały państw centralnych. Rosja musiała także dokonać całkowitej demobilizacji oraz zaprzestać agitacji i propagandy pod każdą postacią. Pierwsze z tych żądań nie miało zbyt wielkiego wpływu na działania bolszewików, jednak drugie uniemożliwiało prowadzenie niezmiernie istotnej dla nich rewolucyjnej propagandy.

W oczach przywódców, w tym również Lenina, przyjęcie postanowień brzeskich było jedynie tymczasowym krokiem w tył, podyktowanym słabością. Jednak przyszłe wydarzenia miały pokazać, że decyzja podjęta przez bolszewickich przywódców 23 lutego 1918 roku miała ogromne znaczenie. Oto bowiem dążenia rewolucyjne zostały porzucone dla zasad dyplomacji. Choć głównym celem bolszewików w 1919 i 1920 roku była europejska rewolucja, program utracił swoją pierwotną świeżość. Symbolicznym wydarzeniem, podkreślającym tę klęskę, było przeniesienie stolicy Rosji do Moskwy, ponieważ Piotrogród był zbyt wystawiony na atak (przed rewolucją październikową bolszewicy napiętnowali Kiereńskiego za to, że chciał zrezygnować z nadbałtyckiej stolicy). Po słynnym wjeździe Lenina na pietrogradzką stację „Finlandia” w kwietniu 1917 roku, przyszedł czas na upokarzający wyjazd z *Cwietocznoj Płoszczadi*, dworca leżącego na południowych obrzeżach Piotrogradu, w nocy z 12 na 13 marca, z dala od świadków. Ochraniany przez łotewskich strzelców, jedyne go zaufanego oddziału bolszewików, Lenin wraz z rządem udał się pociągiem w głąb kraju.

Wojna rewolucyjna

Choć może się to wydać dziwne, podczas negocjacji z państwami centralnymi bolszewicy nadzorowali jednocześnie rozpad rosyjskiej armii. Po części była to odpowiedź na pragnienia żołnierzy, którzy chcieli wrócić do domów, ale po części wynikało to z tego, że bolszewicy gardzili militarystką. Głównym zdaniem chorążego Krylenki, pełniącego funkcję głównodowodzącego, była demokratyzacja i demobilizacja. Ta ostatnia została ogłoszona przez Krylenkę 29 stycznia i stanowiła logiczną kontynuację polityki „ani wojna, ani pokój”. Generał Boncz-Brujewicz, szef sztabu Krylenki, był zbulwersowany liczbą dekrétów, na podstawie których wprowadzono obieralność dowódców, zlikwidowano stopnie woj-

skowe i wysyłano do domów oddział za oddziałem. Przed jego oczami armia topniała jak wiosenny śnieg. Jednak dla bolszewików, biorąc pod uwagę ich pogląd na świat, utrata rosyjskiej armii imperialnej nie miała znaczenia, ponieważ każda ewentualna inwazja i tak zostałaby opanowana poprzez rewolucyjne wystąpienia w ojczyźnie wroga oraz na skutek wewnętrznego rozpadu jego wojsk. Jeśli zaszłaby potrzeba użycia siły, do walki stanęłyby rosyjskie masy, których stopień organizacji zostałby ograniczony do niezbędnego minimum.

Sprawdzeniem tej teorii była niemiecka operacja „*Faustschlag*” (Uderzenie pięścią), która rozpoczęła się 18 lutego, po tym jak Trocki opuścił rozmowy pokojowe. W krótkim czasie Niemcy udowodnili, że oni również są mistrzami w prowadzeniu zakrojonej na szeroką skalę „wojny kolejowej” (*Eisenbahnfeldzug*). „To najśmieszniejsza wojna, jaką kiedykolwiek widziałem — napisał generał von Hoffmann — wsadzamy kilku żołnierzy piechoty, uzbrojonych w karabiny maszynowe, i jedno działo, i wysyłamy na następną stację kolejową. Oni ją zajmują, biorą bolszewickich jeńców, zabierają dodatkowe oddziały i operacja rozpoczyna się od nowa. Działania te mają w sobie niebywały urok nowości”. Podczas „wojny jedenastodniowej” (tego terminu użył Lenin) Niemcy wdarli się w głąb kraju na ponad 200 km⁴ (główne walki trwały właściwie czternaście dni, ale jedenastego dnia przybyła do Brześcia delegacja sowiecka, z propozycją zawarcia pokoju).

Już pierwszego dnia operacji „*Faustschlag*” zajęto główny węzeł kolejowy w Dźwińsku. W ciągu sześciu dni Niemcy dotarli aż do Pskowa, a 4 marca (po podpisaniu traktatu) zabezpieczyli nad Narwią kolejną, naturalną linię obrony pomiędzy Estonią a Rosją. Oddziały niemieckie znajdowały się w odległości około 150 km od Piotrogradu. Na południu, na Białorusi, 21 lutego atakujący dotarli do Mińska i zajęli centrum dowodzenia Frontu Zachodniego. Po Mińsku kolejnym krokiem było obsadzenie linii Dniepru. Personelowi rewolucyjnej Stawki, rosyjskiego centrum dowodzenia w Mohylewie, w ostatniej chwili udało się ująć z życiem dzięki ucieczce zarekwirowanym pociągami. Szerokie natarcie oddziałów niemieckich w kierunku Dniepru dotarło również do sforsowanych rubieży Frontu Południowo-Zachodniego. 24 lutego ukraińscy kolejarze pomogli Niemcom zająć Żytomierz. Kijów, znajdujący się dalej na wschodzie, został opanowany 2 marca, a oddziały podległe nacjonalistycznej radzie przybyły do miasta dzień wcześniej.

Dopiero kapitulacja bolszewików oraz podpisanie 3 marca traktatu brzeskiego zakończyły natarcie wroga, znajdującego się na linii biegnącej

⁴ Hoffmann, 1929, s. 206–207; Lenin, 36: 26.

od Narwy nad Bałtykiem do północnej części Ukrainy. Podpisując traktat pokojowy, centralny rząd sowiecki zrzekł się praw do interweniowania w południowej Rosji, czego wynikiem była kilkumiesięczna okupacja przez wojska państw centralnych całej Ukrainy oraz terenów znajdujących się poza jej granicami. Sukces niemiecko-austriackiej ofensywy był po części tłumaczony brakiem lokalnego oporu. Władza w południowej Rosji podzielona była pomiędzy cztery quasi-niepodległe rządy. Pierwszy z nich, Odesska Republika Sowiecka, szybko przestała istnieć; niemieckie i austro-węgierskie oddziały zajęły Odesę 14 marca, a następnie udały się w kierunku Mikołajowa i Chersonia. Gdy w połowie kwietnia Niemcy dotarli do Socjalistycznej Republiki Sowieckiej Taurydy, krymscy Tatarzy zamordowali członków lokalnego *Sownarkomu*. 1 maja Niemcy zajęli port wojenny w Sewastopolu, wraz ze stacjonującą tam flotą czarnomorską. Niektóre okręty (w tym pancernik „Swobodnaja Rossija”) znalazły tymczasowy azyl w porcie w Kubaniu, ale w czerwcu zostały zatopione.

Największe walki miały miejsce na północy regionu. Trzeci rząd, Ukraińska Socjalistyczna Republika Sowiecka, przebywał w Kijowie zaledwie kilka tygodni, zanim został wyparty. Mobilizacja ludności lokalnej nie powiodła się. We wszystkich walkach musiały brać udział oddziały Antonowa-Owsiejenki oraz jednostki, które pokonały radę i Kozaków dońskich. Lenin nalegał, aby ukraiinizować te oddziały, a dowódcę nazywać ukraińsko brzmiącym nazwiskiem „Owsiejenko”. Jednak obrońcy dysponowali jedynie dziesięcioma tysiącami wojska i nawet tak wspaniali dowódcy, jak Murawjow, Sablin, czy Siwert, nie mogli nic zrobić w obliczu przeważającej liczby zawodowych — nawet jeśli drugoliniowych — sił wroga. Czerwoni musieli wycofać się tą samą drogą, którą przybyli w styczniu. Charków, największe miasto wschodniej Ukrainy, upadł 8 kwietnia 1918 roku. Na wschodzie czwarty rząd, Sowiecka Republika Doniec–Krzywy Róg w regionie Donbas, odmówił pomocy rządowi ukraińskiemu, a następnie sam został obalony. Czerwonogwardziści z okolicznych kopalń i fabryk stawiali pewien opór w Ługańsku, ale mimo to miasto zostało zajęte 29 kwietnia. Po poniesionych porażkach oddziały rosyjskie wycofały się 400 km na wschód, przechodząc przez wrogi region Kozaków dońskich (był to jeden z heroicznych marszów, jakie miały miejsce podczas wojny domowej) i skoncentrowały się pod Carycynem nad rzeką Wołgą, gdzie w późniejszym czasie utworzyły rdzeń słynnej 10. Armii Czerwonej.

Wojska państw centralnych dotarły do Rostowa 8 maja i tym samym zakończyły przemianę południowej Rosji. Ukraina została oczyszczona z bolszewickich oddziałów. W rejonie nad Donem władzę przejęli kontrrewolucyjni przywódcy kozaccy, nawiązując przyjazne stosunki

z państwami centralnymi. Rejon kubański znajdował się nadal w rękach Rosji Sowieckiej, lecz jego główne połączenie kolejowe z Rosją Środkową zostało przerwane.

Wojna jedenastodniowa oraz kampania na Ukrainie to wydarzenia, które dowiodły sowieckiej niemocy oraz — w ogromnej mierze — wpłynęły na wewnętrzną sytuację państwa sowieckiego. Przede wszystkim poniesiona klęska doprowadziła do podjęcia pierwszych kroków w kierunku zorganizowania zawodowego wojska. Ponadto wojna rewolucyjna okazała się iluzją (ostatnim jej przeblyskiem były powstania inspirowane przez ukraińskich bolszewików pod koniec lata, lecz i one nie przyniosły żadnych efektów). Lenin miał rację, gdy wyśmiewał się z „kartonowych mieczy” radykałów. Od tamtej pory w środkowej części Rosji zaczęły powstawać dobrze zorganizowane jednostki nowej Armii Czerwonej, a granice z okupowanymi przez wroga Białorusią i Ukrainą zostały zabezpieczone na zachodzie i południu przez tzw. oddziały osłonowe.

Traktat w Brześciu był punktem zwrotnym również w życiu politycznym sowieckiej Rosji. Między styczniem a marcem kwestia zawarcia pokoju lub prowadzenia wojny doprowadziła do jawnych sporów wewnątrz rad oraz w samej partii bolszewickiej. Większość bolszewików sprzeciwiała się przyjęciu traktatu na warunkach zaproponowanych przez Niemcy. Po podpisaniu pokoju Lenin wraz z Jakowem Swierdłowem (najlepszym politycznym organizatorem w partii) wykorzystali swoje talenty politycznej manipulacji, aby doprowadzić do jego ratyfikacji podczas VII Zjazdu Partii oraz IV Zjazdu Rad. Dzięki temu Leninowi udało się powstrzymać rozłam pomiędzy idealistami i pragmatykami, który z całą pewnością zniszczyłby bolszewików. Jednocześnie umocnił swoją pozycję niedoścignionego przywódcy partyjnego. Od tamtej pory debata polityczna została ograniczona. Nigdy więcej za czasów Lenina tak ważna kwestia nie została poruszona otwarcie, a sam Lenin nigdy więcej nie musiał sprostować tak ogromnemu wyzwaniu. Pięć dni po podpisaniu traktatu w Brześciu uczestnicy VII Zjazdu Partii uchwalili w tajemnicy, że ogólne zaostrenie kontroli jest niezbędne. Przywódcy partii uznali, że:

(...) podstawowym zadaniem naszej partii, całej świadomej awangardy proletariackiej oraz władzy sowieckiej, jest podjęcie najbardziej dynamicznych, bezwzględnie stanowczych i drakońskich środków dla przywrócenia samodyscypliny oraz dyscypliny robotników i chłopów (...) w celu utworzenia w całym kraju właściwie skoor-

dynowanych masowych jednostek, zjednoczonych wspólną, silną wolą (...) oraz systematyczne i pełne szkolenie wojskowe całej dorosłej populacji obu płci”⁵.

Tak przedstawiał się, przynajmniej w teorii, charakter państwa totalitarnego. Państwo to nie powstało w wyniku walk przeciwko kontrrewolucjonistom, do których miało dojść kolejnego lata, lecz było bezpośrednią konsekwencją porażki poniesionej w wojnie jedenastodniowej.

Selbstbestimmung

Brześć Litewski jest zwykle uważany za srogi *Dyktat*, który pozbawił Rosję wielu terytoriów, dużej liczby mieszkańców oraz znacznej części gospodarstw rolnych i fabryk. Jednak teoretycznie postanowienia traktatu były triumfem idei zwanej przez Niemcy *Selbstbestimmung* (samostanowienie), która to rzekomo przyświecała im podczas negocjacji. Rosyjski (bolszewicki) rząd nie stracił ani jednego terytorium, na którym przeważałyby liczba rdzennych Rosjan. Natomiast Finlandia, Estonia, Łotwa, Litwa, Polska, Białoruś oraz Ukraina zostały uwolnione spod jej zwierzchnictwa. Zapewne gdyby Niemcy wygrali wojnę, większość tych terytoriów stałaby się prawdopodobnie politycznymi i ekonomicznymi państwami satelickimi berlińskiego systemu *Mitteleuropa* — jednak rzeczywisty wynik wojny okazał się zupełnie inny. Dzięki traktatowi brzeskiemu państwa przygraniczne, po raz pierwszy uwolnione od rosyjskich (choć nieobcych) wpływów, zyskały szansę na rozwój.

Idea samostanowienia zaistniała naprawdę w Finlandii. Konserwatyści poprosili w końcu księcia heskiego, aby przejął władzę nad krajem; wprowadzić był to gest wykonany nie w porę, ale przynajmniej ich rząd był niezależny. Sytuacja na południowym brzegu Zatoki Fińskiej była inna. Na wszystkie wydarzenia w guberniach Estlandii, Liwlandii i Kurlandii (Estonia i Łotwa) mieli wpływ miejscowi Niemcy — stanowili co prawda jedynie 10% populacji, ale byli największymi właścicielami ziemskimi. Interwencja Berlina w 1918 roku wynikała po części z chęci ochrony „nadbaltyckich baronów”, aresztowanych przez lokalne rady sowieckie. Najbardziej zagorzali zwolennicy ekspansjonizmu pragnęli włączenia krajów nadbaltyckich do Wielkiej Rzeszy. Lecz nawet na południu dziewięć miesięcy względnej stabilizacji pozwoliło na umocnienie tożsamości narodowej. Ponadto Niemcy sprzyjali również formowaniu się jednostek Białej Armii, a zwłaszcza

⁵ *Kommunistическая Партия Советского Союза в резолюциях и решениях, 2: 26–27.*

Armii Północnej w Pskowie, która pod dowództwem generała Judenicza odegrała ważną rolę w roku 1919.

Ze wszystkich terytoriów, na których Rosja utraciła swoje wpływy, Ukraina była najważniejsza. Niemcy nie mieli wcześniej żadnych daleko-
siężnych planów, związanych z zajęciem tego regionu, ale wraz z niespodziewanym upadkiem rosyjskiej potęgi, stało się to możliwe. Negocjacje i traktaty, zawierane pomiędzy Niemcami a ukraińską nacjonalistyczną radą, opierały się na improwizacji. Austro-węgierskie jednostki, stacjonujące na Ukrainie, składające się z kilkudziesięciu tysięcy pod-
starzałych żołnierzy, nie mogły zapewnić skutecznej kontroli nad wsią. Mogły jednak skłonić „rząd” w Kijowie do kontynuowania dostaw surow-
ców wtórnych, kierowanych do zablokowanych państw centralnych oraz do niesprzeciwiania się niemieckiej hegemonii. Socjalistyczna republika z radą na czele została obalona w wyniku zamachu stanu 29 kwietnia. Była to już jej druga katastrofa w ciągu trzech miesięcy — wcześniej zamachu stanu dokonały oddziały bolszewickie z północy i robotnicy ze
wschodniej Ukrainy; teraz, za zgodą Niemiec, miejscowi konserwatyści. Choć zasadniczo rada wywodziła się z ruchu ludowego, nie miała wy-
starczająco głębokich korzeni.

Władza przeszła w ręce generała Pawła Skoropadskiego, który przyjął dawny tytuł hetmana. Jego nazwisko było znane — nosił je między innymi jeden z ostatnich czynnych hetmanów w XVIII wieku — a sam generał dowodził w 1917 roku jednym z pierwszych zukrainizowanych oddziałów. Skoropadski był zamożnym członkiem dawnego carskiego establishmentu. Większość starszych stażem dowódców patrzyła z góry na nacjonalistów „Małej Rosji” — jak zwano Ukrainę — uważając ich za „separatystów”, *samostijników*. Lecz Skoropadski twierdził, że woli być *samostijnikiem* niż bolszewikiem. Bez względu jednak na to, jakie kierowały nim motywy, hetmanat został ostatecznie obalony. Ukraińska Republika Ludowa została przemianowana na Państwo Ukraińskie (*Dier-
żawa*), lecz reżim Skoropadskiego nie był w stanie zorganizować ani silnych instytucji państwowych, ani nawet silnej armii. Ponadto, w prze-
ciwieństwie do socjalistycznej rady, nie miał powszechnego poparcia. Gdy tylko w listopadzie 1918 roku protekcja Niemiec i Austrii dobiegła końca, hetmanat został obalony. Reżim, który po nim nastąpił — od-
rodzona rada — przejął w spadku państwo, które zimą 1918–1919 nie dało rady odeprzeć drugiej bolszewickiej inwazji. Jednak w wyniku okupacji austro-węgierskiej bolszewicy nie mogli umocnić kontroli nad tym regionem, wskutek czego po przegranej Niemców przez trzynaście miesięcy na Ukrainie panował chaos.

Moskwa i Berlin

Po zawarciu traktatu brzeskiego, najważniejszym wydarzeniu w rosyjskich stosunkach zagranicznych 1918 roku, nastąpiły pewne dziwne wydarzenia polityczne. W okresie między styczniem a marcem kwestia wojny i pokoju doprowadziła niemal do rozpadu partii bolszewickiej, a w sierpniu, już bez żadnego głosu sprzeciwu, doszło do podpisania między Rosją a Niemcami traktatu uzupełniającego na trudnych dla Rosji warunkach. Zawarcie traktatu brzeskiego doprowadziło do powstania odłamu lewicowo-komunistycznego, lecz do lata zniknął on ze sceny politycznej. Polityka zagraniczna przestała być priorytetem dla bolszewików. Stało się tak z kilku powodów. Przede wszystkim po kryzysie partii, który miał miejsce między lutym a marcem 1918 roku, oraz po umocnieniu swojej pozycji przez Lenina, uległy zmianie zwyczaje polityczne. Lewica nie miała silnych przywódców, zwłaszcza po wycofaniu się Nikołaja Bucharina, a wiele z jej planów gospodarczych (w tym dotyczących zintensyfikowania nacjonalizacji) latem wprowadzono w życie. Faktem dokonany był również okupacja południa Rosji przez wrogie jednostki, klęska wojny rewolucyjnej oraz europejskiej rewolucji. A uwagę samych bolszewików, bez względu na szczybel w drabinie partyjnej, przykuła wojna domowa i kryzys gospodarczy.

Inne partie nie mogły sobie pozwolić na tak wielką elastyczność jak bolszewicy. Głównym terminem politycznym tamtego okresu była „orientacja”. Rosyjscy i ukraińscy konserwatyści z okupowanej przez Niemców Ukrainy opowiedzieli się za „niemiecką orientacją”, podobnie jak Kozacy znad Donu generała Krasnowa. W sowieckiej strefie niewielka grupa osób ze skrajnej prawicy utrzymywała kontakty z Berlinem, ale nie były one na tyle bliskie, aby utworzyć alternatywny rząd. Większość grup politycznych z prawej i centroprawicowej strony sceny politycznej, działających w podziemiu na terenach sowieckich, opowiedziało się za „orientacją aliancką”, podobnie jak Armia Ochotnicza Kozaków kubańskich oraz partie centrolewicowe. Członkowie głównego nurtu socjalistów-rewolucjonistów popierali w 1917 roku „rewolucyjną obronę”, a po rewolucji październikowej nadal sprzeciwiali się państwom centralnym. Mienszewicy również nie byli przychylni Niemcom (ani aliantom, co jeszcze bardziej powiększyło dystans pomiędzy dwiema umiarkowanymi socjalistycznymi partiami). Jedynym wszechrosyjskim ugrupowaniem, które naprawdę — choć nie otwarcie — opowiedziało się za orientacją niemiecką, była partia bolszewicka. Miało to dwie istotne konsekwencje. Po pierwsze, umocniło pozycję rządu sowieckiego w oczach Niemców.

W Moskwie nie istniał bowiem żaden alternatywny rząd, który mógłby objąć władzę. „Nie mamy żadnych przyjaciół w Rosji, o których warto byłoby wspomnieć” — stwierdził niemiecki minister spraw zagranicznych w sierpniu 1918 roku⁶. Po drugie, poparcie Niemców uniemożliwiało zawarcie ugody z pozostałymi socjalistami. Zwłaszcza eserowcy (należący do głównego nurtu) zdążyli coraz bardziej w kierunku przeciwnym. Szukali wsparcia aliantów, byli nawet gotowi poprzeć ich interwencję, co z kolei doprowadziło do całkowitego ich wykluczenia z sowieckiego życia politycznego.

Podpisanie (separatystycznego) traktatu brzeskiego uniemożliwiło współpracę nawet na skrajnie lewicowej części rosyjskiej sceny politycznej, czego w niezwykle sposób dowodziła postawa lewicowych eserowców. Zasadniczo sprzyjali oni rewolucji październikowej, a w grudniu 1917 roku zgodzili się w końcu zasiadać w zdominowanym przez bolszewików *Sownarkomie*. Natomiast traktat brzeski był dla nich równoznaczny ze zdradą. Podczas IV Zjazdu Rad, w marcu 1918 roku, głosowali przeciwko ratyfikacji traktatu, a ich „ministrowie” odeszli z *Sownarkomu*. Nadal działali jednak w Centralnym Komitecie Wykonawczym, lokalnych radach, Armii Czerwonej, a nawet w Czece (tj. policji politycznej), lecz od tamtego czasu ich stosunki z bolszewikami ulegały stopniowemu pogorszeniu. Eserowcy sprzeciwili się prowadzonej przez bolszewików polityce agrarnej i stosowaniu kary śmierci, ale przede wszystkim byli przerażeni brakiem reakcji rządu na inwazję niemieckich i austriackich oddziałów, które przetoczyły się przez Ukrainę i umocniły swoje pozycje przy południowej granicy.

Przyjazd niemieckiego ambasadora, hrabiego Mirbacha, do Moskwy pod koniec kwietnia 1918 roku stał się symbolem imperialistycznej opresji. 6 lipca, w godzinach popołudniowych, dwóch młodych, lewicowych eserowców, posługując się dokumentami funkcjonariuszy Czece, weszło do niemieckiej ambasady w Moskwie i zamordowało Mirbacha. Nastąpiło wielkie zamieszanie. Przywódcy lewicowych eserowców przyznali się do zabójstwa Mirbacha, lecz tłumaczyli, że zrobili to, by zmusić rząd do zmiany polityki. Z pewnością liczyli, że w ten sposób wywrą wpływ na delegatów na V Zjazd Rad, którzy obradowali w Teatrze Wielkim. Podobnie jak II Zjazd dla rewolucji październikowej, tak V Zjazd stanowił tło dla powstania lipcowego. Lewicowe oddziały eserowców przeprowadzały coś w rodzaju zamachów stanu i zajmowały budynki rządowe. Twierdzili oni, że zostali zmuszeni do podjęcia poważniejszych działań, aby obronić

⁶ Freund, s. 251.

się przed represjami, jakie bolszewicy zaczęli stosować wobec nich po morderstwie Mirbacha. Wszystko zależało wówczas od tego, komu uda się opanować ulice Moskwy.

Bolszewicy zostali zaatakowani z zaskoczenia. Mieli ograniczoną liczbę jednostek, ponieważ część uzbrojonych oddziałów rządowych — w tym kilka z Czeka — przyłączyła się do lewicowych eserowców. Schwymano Dzierżyńskiego, szefa Czeka. Po październiku 1917 roku gospodarka zaczęła jeszcze szybciej chylić się ku upadkowi, bolszewicy nie mogli już zatem liczyć na poparcie robotników z fabryk i czerwonogwardzistów. Zbuntowani żołnierze, którzy poparli ich w 1917 roku, wrócili do domów. Większość z oddziałów stacjonujących w Moskwie miała służyć jako wsparcie dla antyniemieckich oddziałów osłonowych; nie chciały one brać udziału w wewnętrznych walkach, zadeklarowały więc neutralność.

Wybawcami sowieckiej władzy w Moskwie, a może nawet w całym kraju, byli łotewscy strzelcy. Pułki Strzelców (*strielki*), utworzone podczas I wojny światowej, stanowiły rzadki przykład jednostek narodowych w carskiej armii. W 1917 roku łotewscy strzelcy bardzo się przysłużyli bolszewickiej rewolucji; co więcej, byli po żołniersku zdyscyplinowani i skuteczni. Przyczyną tej niezwyklej kombinacji była radykalna tradycja lokalna, niemiecka okupacja obszarów zamieszkałych przez Łotyszy oraz ich odizolowanie od reszty armii, spowodowane różnicami językowymi. Późną wiosną 1918 roku Dywizja Strzelców Łotewskich składała się z 18 tys. żołnierzy. Choć może się wydawać, że to stosunkowo niewielka liczba, to trzeba pamiętać, iż te dziesięć pułków stanowiło największą koncentrację siły zbrojnej w sowieckiej Rosji. Jeden z pułków stacjonował na Kremlu, a część trzech innych w Moskwie. Dowódca dywizji, pułkownik Vacetis (łot. Vātsetis), został wezwany w nocy z 6 na 7 lipca na ciemny i opustoszały moskiewski Kreml. „Towarzyszu — zapytał Lenin — czy utrzymamy się do rana?”⁷. Na szczęście dla bolszewików, lewicowi eserowcy nie przeprowadzili ofensywy, gdy obrona Kremla była jeszcze słaba. Rankiem 7 lipca rebelianci stracili swoją szansę, ponieważ Vacetis zebrał swoich żołnierzy. Koniec nastąpił w południe po zaciętej walce w dzielnicy Kitaj-Gorod. Łotysze wystawili haubicę kaliber 152 mm i wystrzelili z niej z bliska w kierunku siedziby eserowców. Rebelianci uciekli, a budynek został zajęty przez bolszewików. Lewicowi eserowcy jako partia zostali pokonani. Zabroniono im m.in. zasiadać w radach, co przyczyniło się do powstania jednopartyjnego państwa sowieckiego. Wydarzenia lipcowe w Rosji przypominały w pewnym sensie zamieszki

⁷ Krastyn, 1962, s. 62.

w Paryżu w 1795 roku. „Zapach pocisku”, który zakończył powstanie eserowców, przyczynił się również do rozwoju kariery Vacetisa. Lenin znalazł swojego „generała Vendémaira” i trzy dni później mianował go dowódcą nowego Frontu Wschodniego nad Wołgą. Wkrótce Vacetis miał się stać również głównodowodzącym Armii Czerwonej.

Ze wszystkich obcych rządów, które interweniowały w sprawy Rosji w latach 1917–1920, Niemcy (Austro-Węgry i Turcja odegrały pomniejszą rolę) miały największe szanse na zniszczenie reżimu sowieckiego. Oczywiście, nie tak łatwo było pokonać Rosję. Nad Narwą Niemcy znajdowali się zaledwie 150 km od Piotrogradu, ale Mohylew i Moskwę dzielił już dystans 480 km. Okupacja strefy zajętej przez bolszewików byłaby ogromnym przedsięwzięciem — nawet po utracie terytoriów na wschodzie i północy na rzecz Czechosłowacji i aliantów, latem 1918 roku. Ponadto tego lata uwagę Niemców przykuły sukcesy aliantów na innych frontach. Bitwa pod Amiens we Francji na froncie zachodnim — nazwana przez głównodowodzącego Ludendorffa „czarnym dniem” armii niemieckiej — była porażką o decydującym znaczeniu. Dla państw centralnych, które nie dysponowały wystarczającą liczbą jednostek, załamanie się frontu na Bałkanach we wrześniu oznaczało początek ostatnich, desperackich miesięcy (alianci byliby wówczas wybawicielami sowieckiej Rosji).

Jednak to nie siła oporu Sowietów powstrzymywała Niemców przed natarciem. Początkowo bolszewicy planowali odeprzeć atak państw centralnych, powiększając Armię Czerwoną (oddziały osłonowe) oraz przygotowując plan wycofania się w głąb Eurazji. Wszystko to spaliło na panewce latem, gdy w zachodniej części Syberii i na Uralu wybuchł bunt Korpusu Czechosłowackiego i nowo powstały Front Wschodni pochłoniął tych kilka dostępnych jednostek Czerwonej Armii. Ponadto w północnej części rosyjskiego terytorium i na Dalekim Wschodzie Rosja nadal znajdowała się w stanie wojny z aliantami. Przynajmniej do sierpnia–września 1918 roku, dzięki sile państw centralnych oraz słabości Armii Czerwonej, natarcie nawet niewielkimi siłami na Moskwę i Piotrogród zakończyłoby się sukcesem, a może nawet upadkiem centralnego rządu bolszewickiego. W takiej sytuacji najlepszą formą obrony Moskwy były ustępstwa wobec Berlina.

Pod koniec sierpnia — trzy tygodnie po „czarnym dniu” armii niemieckiej — Rosja Sowiecka i Niemcy (tylko one) podpisały traktat uzupełniający, na podstawie którego Rosja utraciła Estlandię, Liwlandię oraz Gruzję i zgodziła się na wypłacenie znacznych odszkodowań. Podpisaniu traktatu towarzyszyła wymiana notatek, które odsłaniają

szczególne dotyczące współpracy przeciwko aliantom (po raz pierwszy Rosjanie posłużyli się tajną dyplomacją, której użyciu tak zaciekle sprzeciwiali się jeszcze rok wcześniej). Traktat był odzwierciedleniem nowej polityki zagranicznej, przyjętej w lutym 1918 roku. Przeprowadzenie rewolucji europejskiej — do niedawna najważniejszy cel bolszewików — ustąpiło miejsca działaniom na rzecz ratowania jedyne go kraju, w którym panował radykalny reżim socjalistyczny. Symbolem tej zmiany było zastąpienie komisarza spraw zagranicznych, Trockiego, G.W. Cziczerinem. Tak oto były mien-szewik, arystokrata, który w przeszłości pracował jako urzędnik w carskim Ministerstwie Spraw Zagranicznych, zajął miejsce rewolucyjnego podżegacza. Jednak nie należy wyolbrzymiać znaczenia sowieckiego Komisariatu Spraw Zagranicznych, *Narkomindieta*. Bolszewicki rząd nie mógł negocjować z pozycji siły ani nastawiać przeciwko sobie swoich własnych wrogów. Sowiecka polityka zagraniczna opierała się zatem na ustępstwach.

Ustępstwa te pomogły skłonić Berlin do pozostawienia przy życiu nowo narodzonego potwora. W Niemczech zarówno Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, jak i armia uważały nowy reżim sowiecki za monstrum, jednak większość Niemców wierzyła, iż nie przetrwa on na tyle długo, aby stać się zagrożeniem i aby wymagało to podjęcia krucjaty kontrewolucyjnej. Rząd w Moskwie traktowano z pogardą, ale jego największą zaletą była właśnie jego słabość i brak popularności. Gdy generał Ludendorff zaproponował rozpoczęcie działań wojskowych przeciwko bolszewikom, odpowiedź, jakiej udzielił minister spraw zagranicznych, była najlepszym odzwierciedleniem strategii przyjętej przez Niemcy wobec Rosji:

„(...) Czego tak naprawdę oczekujemy od Wschodu? Militarne go paraliżu Rosji? Bolszewicy sami radzą sobie z tym dużo lepiej, niż jakakolwiek inna partia rosyjska, a co najważniejsze, dzieje się to bez poświęcenia choćby jednego naszego człowieka czy jednej marki. Nie możemy oczekiwać, że bolszewicy bądź inni Rosjanie będą kochać nas za osłabienie ich kraju. Cieszymy się raczej z niemocy Rosji”⁸.

Ani zabójstwo Mirbacha, ani reakcyjni niemieccy generałowie nie byli w stanie zachwiać tą logiką. Jedyne poważne plany działań niemieckich w Rosji dotyczyły podjęcia kroków przeciwko aliantom, którzy zajęli pozycje w północnej Rosji po podpisaniu traktatu brzeskiego. Działania te wszelako bardziej przysłużyłyby się Rosji, niż jej zaszkodziły.

⁸ Freund, s. 252–253.

Prowadzenie polityki ustępstw bardzo opłacało się Moskwie. Przede wszystkim Niemcy nigdy nie zaatakowali rosyjskiej stolicy, dzięki czemu Lenin zyskał chwilę wytchnienia. Ponadto bolszewicy mogli skupić swoją uwagę na wojnie domowej. Decydujący moment nastąpił na początku sierpnia, gdy Moskwa stanęła w obliczu największego wewnętrznego kryzysu, tj. przejścia Kazania, głównego miasta regionu nad Wołgą, przez Czechosłowaków i rosyjskich przeciwników bolszewizmu. Lenin rozkazał przesunąć wojska Armii Czerwonej z pozycji osłonowych na froncie zachodnim na wschód, aby tam przechylić szalę zwycięstwa na stronę bolszewików. Wreszcie miał „obie ręce wolne” i mógł zniszczyć wewnętrznego wroga.

Operacje wojskowe państw centralnych, prowadzone między lutym a majem 1918 roku, były najważniejszą obcą interwencją w czasie całej wojny domowej. Brały w nich udział setki tysięcy niemieckich, austriackich i tureckich żołnierzy. Siedemnaście rosyjskich guberni (a także Polska) znalazło się pod okupacją. W porównaniu z działaniami państw centralnych, interwencja aliantów w 1919 roku była przeprowadzona na małą skalę.

Odpowiedzialność za tę katastrofę nie spoczywa wyłącznie na bolszewikach. Ich polityka była jedynie odzwierciedleniem ogólnego znużenia wojną, które z kolei uniemożliwiało Rosji umocnienie swojej pozycji. Poza tym szeregowi członkowie partii, podobnie jak wielu z ich przywódców, działali przynajmniej zgodnie z wyznawanymi przez siebie zasadami; wierzyli bowiem w mit zbliżającej się rewolucji międzynarodowej. Jednak ze wszystkich grup politycznych działających w Rosji, bolszewicy z dwóch względów ponosili największą winę za zaistniałą sytuację. Po pierwsze, w 1917 roku świadomie pogłębiali rosyjski defetyzm. Bolszewicy, a zwłaszcza Lenin, ponoszą odpowiedzialność za zniszczenie środków, za pomocą których Rosja mogłaby obronić się przed obcą agresją. Po drugie, ich ideologiczne uprzedzenia doprowadziły do podpisania traktatu pokojowego na niemal najgorszych warunkach — brakowało jedynie całkowitej okupacji kraju. Między grudniem 1917 roku a lutym roku 1918 większość bolszewików odrzuciła warunki postawione przez wroga, które, jak się później okazało, pozwoliłyby na zachowanie większej kontroli nad częścią starego imperium. Lenin miał rację, twierdząc, że cena, jaką przyszło im zapłacić za pokój, mogła być dużo niższa.

Konfrontacja z państwami centralnymi była, jak mówił Lenin podczas VII (marcowego) Zjazdu Partii, ogromnie ważnym punktem zwrotnym:

„(...) Po bezustannym marszu triumfalnym, jaki miał miejsce w październiku, listopadzie i grudniu [1917], na naszym wewnętrznym froncie przeciwko kontrrewolucjonistom (...) zetknęliśmy się z prawdziwym, międzynarodowym imperializmem. (...) Po triumfalnym marszu musiały przyjść czasy niezwykle trudne i bolesne”⁹.

W Brześciu rząd sowiecki zrezygnował z Finlandii, prowincji nadbałtyckich, Białorusi i Ukrainy. Jak wkrótce zobaczymy, pośrednim skutkiem tych ustępstw była utrata kontroli nad północną Rosją, Uralem, Syberią oraz regionami nad Donem i Kubaniem. W wyniku zawarcia pokoju z państwami centralnymi, nie tylko bolszewicy zyskali trochę czasu na wytchnienie. Także ruchy narodowościowe dostały szansę na umocnienie swoich pozycji, podobnie jak kontrrewolucjoniści, którzy ponieśli klęskę podczas triumfalnego marszu bolszewików. Ponadto w wyniku podpisania traktatu brzeskiego jakakolwiek szersza koalicja socjalistów, która mogłaby złagodzić problem rządów sowieckich w Rosji, stała się niemożliwa. Przymierze Rosji Sowieckiej z państwami centralnymi zmusiło także aliantów do zdobycia przyczółków i udzielenia wsparcia grupom antybolszewickim.

⁹ Lenin, 36: 10.

ALIANCI W ROSJI, październik 1917–listopad 1918

Z pewnością możemy stwierdzić, że główna wojna domowa dobiegła końca.

Lenin, 23 kwietnia 1918

Na pierwszy rzut oka może się wydawać nieprawdopodobne, że jakiś Korpus Czechosłowacki, który, podążając krętymi ścieżkami I wojny światowej, dotarł do Rosji, w pewnym momencie okazał się nieomal najważniejszym czynnikiem, decydującym o losach rosyjskiej rewolucji. Choć trudno w to uwierzyć, taka jest prawda.

Trocki, 29 lutego 1918

Rosja i alianci

Wspólny interes aliantów i rządu sowieckiego (wiosną 1918 roku Rosja i Francja zostały zaatakowane przez Niemcy) mógł sprawić, że współpraca obu państw byłaby możliwa. Jednak bolszewicy byli właśnie na etapie organizowania rewolucji przeciwko „imperializmowi”, a wszyscy, zarówno szeregowi, jak i wyżsi rangą członkowie partii, uważali aliantów za wrogich imperialistów. Najmniej chętni do przyjęcia pomocy od aliantów byli ci najbardziej oddani wojnie rewolucyjnej przeciwko państwom centralnym. Gdy KC zgodził się — jedynie dla zasady — skorzystać z oferty aliantów, Bucharin, ówczesny przywódca lewicowych bolszewików, żalił się: „Zamieniamy tę partię w kupę gnoju!”. W polityce dominował kierunek wytyczony przez Lenina. Jego słynna wypowiedź o przyjmowaniu „ziemniaków i broni od bandytów angielsko-francuskiego imperializmu”¹ trafnie oddaje pragmatyzm, nieufność i pogardę Lenina. Dzięki negocjacjom Rosja była w stanie nawiązać kontakty z aliantami (w przeciwieństwie do Niemiec) oraz jednocześnie trzymać ich na dystans. Główna linia polityki polegała na czynieniu ustępstw wobec państw centralnych, stanowiących wyraźnie większe zagrożenie; zagrożenie, któremu ani Rosja Sowiecka, ani alianci nie mogli się przeciwstawić.

Natomiast „bandyci angielsko-francuskiego imperializmu” nie widzieli najmniejszego powodu, by popierać słaby, odpychający i przejściowy

¹ Trocki, 1930, 2: 118; Protokoły KC, s. 208.

reżim. Polityka gospodarcza bolszewików — czyli odmowa spłaty długów zagranicznych oraz znacjonalizowanie fabryk należących do Anglików i Francuzów — mogła spowodować napięcia, lecz zimą 1917–1918 roku dużo ważniejsze były starania rządu rosyjskiego, by wycofać się z wojny światowej. Pierwszą reakcją aliantów na rewolucję bolszewicką i dekret o pokoju było gwałtowne poszukiwanie grupy, która mogłaby stawić opór Niemcom. Na początku zimy agenci alianccy poparli Kozaków dońskich Kaledina, Ochotniczą Armię Aleksiejewa, ukraińską radę oraz rumuńskie i czeskie oddziały. „Twój Lloyd George — syczał Trocki do brytyjskiego dyplomaty — jest jak mężczyzna, który grając w ruletkę, obstawia wszystkie pola”².

Na początku grudnia (według kalendarza juliańskiego) Wielka Brytania i Francja podzieliły nawet Rosję na obszary operacyjne — Wielkiej Brytanii przypadł Kaukaz, a Francji Ukraina, Krym i Besarabia. Nieco później, zimą, alianccy ambasadorzy wycofali się do Wołogdy (ok. 480 km na północ od Moskwy), pozostawiając swoich tajnych przedstawicieli, których celem były negocjacje z nieuznanym na Zachodzie rządem sowieckim. Niektórzy z tych przedstawicieli próbowali nawiązywać kontakty z bolszewikami, inni spiskowali przeciwko nim. Gdy okazało się, że negocjacje z Sowietami nie wpłynęły na losy wojny, alianci zajęli bardziej zdecydowane stanowisko.

Czechosłowacy

Polityka aliantów — poza zajęciem kilku oddalonych portów — mogła nie mieć żadnego wpływu na wydarzenia z 1918 roku, jednak dziwny zbieg okoliczności sprawił, że udało im się niemal w samym sercu Rosji zdobyć pewną broń. Wbrew opinii wielu historyków, 25 maja 1918 roku nie był początkiem wojny domowej. Tego dnia jednak miało miejsce wydarzenie o ogromnym znaczeniu — w zachodniej części Syberii rozpoczęły się walki między Korpusem Czechosłowackim a siłami sowieckimi. Bunt wybuchł wśród jednostek czechosłowackich, rozrzuconych wzdłuż kolei transsyberyjskiej na linii o długości 7800 km — od wybrzeży Pacyfiku do zachodniej części regionu nad Wołgą. W ciągu dwóch tygodni Czechosłowacy zajęli kilka głównych miast i zablokowali ważne połączenia kolejowe, a po trzech miesiącach kontrolowali już całą koleją transsyberyjską, tzn. 2/3 rosyjskiego terytorium. Obszary, które uwolnili od bolszewickiej kontroli, stały się głównymi centrami ruchów antybol-

² Lockhart, s. 231.

szewickich: nad Wołgą powstał rząd eserowców, a na Syberii Kołczak zgromadził wokół siebie białych.

Początkowo korpus składał się z Czechów pracujących w 1914 roku w Rosji. Ich ojczyzna była wówczas częścią Austro-Węgier, ale zdecydowali się walczyć wraz z Rosjanami — „braćmi Słowianami” — przeciwko zdominowanemu przez Niemców krajom. Liczebność oddziału zwiększyła się wraz z przejściem czeskich i słowackich jeńców wojennych z austro-węgierskiej armii i w 1917 roku była równa dwóm dywizjom (jednemu korpusowi). Gdy jesienią i zimą 1917–1918 rozpadła się w Rosji dawna armia carska, żołnierze Korpusu Czechosłowackiego — stacjonujący na Ukrainie — trzymali się razem. Rewolucja rosyjska nie dotyczyła ich; poza tym odrębna kultura odcięła ich od powszechnie panującego rozkładu. Uważali, że należy kontynuować wojnę światową, ponieważ była to dla nich droga do niepodległości. W przeciwieństwie do rosyjskich żołnierzy, nie mogli wrócić do domów, nie mogli również dać się złapać w mundurach alianckich przez postępujące siły państw centralnych. W marcu 1918 roku rząd sowiecki zgodził się na ewakuację korpusu (40 tys. żołnierzy) koleją transsyberyjską.

Przyczyna wybuchu powstania, które rozpoczęło się dwa miesiące później, jest kwestią wielce dyskusyjną. Pod koniec lipca 1918 roku Lenin ogłosił Centralnemu Komitetowi Wykonawczemu Rad (CKW), że „już od dawna wiadomo o bezpośrednim udziale angielsko-francuskich imperialistów w buncie jednostek czechosłowackich”. „Jesteśmy pewni (...) — powiedział Trocki podczas tego samego zebrania — że był to nikczemny, dokładnie opracowany plan”³. Sowieccy propagandyści i — przez wiele lat — sowieccy historycy uznawali tę wykładnię za jedynie prawdziwą wersję wydarzeń. Choć jednak bunt był na rękę aliantom, to co stało się pod koniec maja nie miało wiele wspólnego z ich planami. Alianci dość późno, bo dopiero zimą 1917–1918, dostrzegli potencjał Korpusu Czechosłowackiego, lecz nawet wtedy spierali się co do tego, jak go wykorzystać. Francja, przyciśnięta do muru, chciała wycofania Czechosłowaków z Rosji i przeniesienia ich na europejski front zachodni. Brytyjczycy woleli, aby pozostali oni w Rosji jako część nowego frontu wschodniego, nie nad Wołgą, ale na północy, w porcie Archangielsk. Napięcie pomiędzy Moskwą a Czechosłowacją sięgnęło zenitu pod koniec maja. Alianczy przedstawiciele, którzy przebywali wówczas w Rosji, starali się wykorzystać swoje wpływy, aby zapobiec buntowi. Niestety, bezskutecznie.

W gruncie rzeczy nikt nie chciał powstania w takiej formie, jaką ono przybrało. Bezpośrednio przyczyniło się do tego wydarzenie, które miało

³ Lenin, 37: 2; Trocki, 1923–1925, 1: 221.

miejsce w Czelabińsku, na Uralu, 14 maja 1918 roku. Doszło tam do starć Czechosłowaków z węgierskimi jeńcami, w których zginęło kilka osób. Na krótki okres kontrolę nad miastem przejęli Czechosłowacy. Moskwa zareagowała zbyt gwałtownie. Komisariat Spraw Wojskowych rozkazał miejscowym radom rozbroić Czechosłowaków, usunąć ich z pociągów i wcielić do Armii Czerwonej lub wysłać do obozów pracy; w ten sposób korpus miał zostać rozwiązany. Z kolei przedstawiciele korpusu podczas zjazdu w Czelabińsku postanowili, że, nie bacząc na mediacje swoich delegatów w Moskwie, wezmą sprawy we własne ręce i — bez względu na napotkany opór — przedostaną się na wschód, do Władywostoku.

Nawet jeśli planowanie powstania odbyło się w dość ograniczonym zakresie, to sam bunt wcale nie był kwestią przypadku. Przejście przez Syberię musiało zakończyć się konfliktem. Czechosłowacy rozpaczliwie chcieli wydostać się z Rosji, ale problemów administracyjnych, związanych z pokonaniem przez korpus odległości 7800 km w kraju opanowanym przez rewolucję, nie dało się tak po prostu rozwiązać. Członkowie lokalnych rad — którzy w 1918 roku sprawowali rzeczywistą, na ile było to oczywiście możliwe, władzę — zignorowali rozkazy z centrum i posprzeczczały się między sobą. Centrum z kolei miało niewiele informacji i ograniczoną kontrolę nad tymi terenami. Poza tym miejscowe rady miały inne problemy, które zwykły rozwiązywać za pomocą siły, więc gdy w maju nadszedł moment krytyczny, pokazały, jak wygląda bolszewicka „subtelność” w radzeniu sobie z rozprzestrzeniającym się kryzysem. Czara przelała się 25 maja, po nadejściu rozkazu Trockiego, skierowanego do lokalnych rad: „Każdy uzbrojony Czechosłowak, znaleziony w pociągu, ma być zastrzelony na miejscu”⁴.

U podstaw całego konfliktu leżał brak zrozumienia i wzajemnego zaufania. Władze sowieckie, zarówno centralne, jak i lokalne, nie zdawały sobie sprawy z siły czechosłowackiego nacjonalizmu i żołnierzy czechosłowackich uważali za naiwne ofiary, które można przeciągnąć na swoją stronę. Opinię tę dodatkowo umacniał fakt, że wielu nie należących do korpusu Czechów i Słowaków wstąpiło do partii bolszewickiej. Próba rekrutacji „internacjonalistów” do nowej Armii Czerwonej, za którą odpowiedzialny był rząd sowiecki, stała się jedną z przyczyn powstania. Te same władze postrzegały nie poszczególnych żołnierzy, ale cały uzbrojony korpus jako sprzyjający aliantom, a zatem jako kontrrewolucyjną, zagrożającą władzy siłę. Obawy te pogłębiły się jeszcze bardziej w chwili rozpoczęcia sporu między Londynem a Paryżem co do obecności aliantów

⁴ Maksakow i Turunow, s. 168.

w Murmańsku i Władywostoku. Czechosłowacy byli nieufni wobec rządu bolszewickiego, a po podpisaniu traktatu brzeskiego uważali, że w najgorszym wypadku zostaną sprzedani Niemcom i Austro-Węgrom.

W wyniku tych politycznych tarć nieufność pomiędzy dwoma stronami pogłębiała się z tygodnia na tydzień. Spór dotyczył m.in. tak istotnych kwestii, jak dopuszczalne uzbrojenie korpusu oraz tempo jego przemieszczania się. Szczególnych podejrzeń Czechosłowacy nabrali w kwietniu, gdy otrzymali z Moskwy rozkaz rozdzielenia się. Jednostki najbardziej wysunięte na zachód miały zawrócić i skierować się do Archangielska, a nie do Władywostoku jak reszta oddziału (jak na ironię, Moskwa działała tak, jak by sobie tego życzyli alianci, ale jednostki czechosłowackie nie były tego świadome). Gdy w połowie maja rozmowy znalazły się w impasie, jedynym wyjściem dla obu stron stało się użycie siły: władze sowieckie chciały pozbyć się niechcianych gości, a Czechosłowacy — wywalczyć sobie drogę na wschód.

Istotną kwestią jest, dlaczego Czechosłowacy zbuntowali się i postanowili wydostać się z Rosji. Jeszcze ważniejsze jest drugie pytanie: dlaczego jednak zostali i walczyli? Na początku lipca dowództwo korpusu oficjalnie podjęło decyzję o pozostaniu tam w celu „utworzenia w Rosji antyniemieckiego frontu, wspólnie z całym narodem rosyjskim, naszym sprzymierzeńcem”⁵. Czechosłowacy stanęli w obliczu pogłębiającego się konfliktu z bolszewikami oraz problemów z wydostaniem się z Rosji (wywalczenie udostępnienia im drogi na całej długości kolei transsyberyjskiej zajęło trzy miesiące). Poza tym dostrzegli słabości bolszewickiej opozycji. Istotną sprawą była też sympatia, jaką Czechosłowacy żywili do lokalnych antybolszewików. Dwa tygodnie po wybuchu buntu najbardziej na zachód wysunięte oddziały czechosłowackie zakończyły swoją ewakuację w Samarze, pierwszej stolicy guberni na wschód od Wołgi, gdzie się zatrzymały. Było to decydujące posunięcie, ponieważ w tym samym czasie lokalni eserowcy — ruch rosyjski, dla którego Czechosłowacy mieli najwięcej sympatii — utworzyli tam rząd antybolszewicki (*Komucz*). Od tej chwili alianci (a szczególnie francuska misja wojskowa) zaczęli doceniać potencjał korpusu i zachęcać jego członków do wojny z bolszewikami. Była to istotna zmiana w alianckiej polityce. Ten bunt posłużył również aliantom za pretekst do większego angażowania się w ochronę Czechosłowaków, czego przykładem były wysłane przez Amerykanów w tym celu jednostki; sprawił też, że prowadzona przez nich polityka stała się bardziej zdecydowana.

⁵ Bunyan, 1976, s. 91.

Trzecie pytanie brzmi następująco: jak to się stało, że 40 tys. Czechosłowaków było w stanie odnieść tak niezwykły sukces? Odpowiedź na nie znajduje się w dalszej części książki.

Północna Rosja

Bunt Korpusu Czechosłowackiego był dla bolszewików ogromnym zaskoczeniem, ale zarazem wydarzenia w północnej Rosji uzmysłowiły im, że polityka, w którą bezpośrednio angażowali się alianci, stała się bardziej przemyślana. Zainteresowanie aliantów tym regionem wynikało po części z ich obaw przed wpływami wroga, a zwłaszcza przed natarciem na Murmańsk białych Finów, popierających Niemców. Poza tym podejrzewali, że w Archangielsku znajduje się duży magazyn wojskowy, który mógłby wpaść w niepowołane ręce. A co najważniejsze, Murmańsk i Archangielsk były jedynymi (poza Władywostokiem) portami, do których alianci mieli dostęp podczas I wojny światowej. Jeśli chcieli działać w Rosji europejskiej, to właśnie tam znajdowało się najlepsze ku temu miejsce. Bolszewicy nie byli w stanie ich powstrzymać. Przede wszystkim sowiecki reżim nie dysponował na północy ani wsparciem politycznym, ani strukturą administracyjną. Poza tym gubernia archangielska nie była centrum rewolucyjnym, jako że znajdowała się setki kilometrów od bolszewickich centrów przemysłowych. Alianci mogli wprowadzić od strony morza swoje niewielkie, lecz skuteczne siły i obiecać mieszkańcom guberni kontakt ze światem zewnętrznym oraz dostawę żywności. Sowieci natomiast nie byli w stanie ani ochronić, ani nakarmić Północy.

Miasto Murmańsk (w 1918 roku znajdowało się w guberni archangielskiej) leży nad fiordem, 240 km na północ od północnego koła podbiegunowego. W owym czasie było niewielką, nowo założoną osadą, zamieszkaną głównie przez robotników kolejowych i ich rodziny. Podczas inwazji niemieckiej w lutym i marcu 1918 roku Trocki, ówczesny komisarz spraw zagranicznych, rozkazał lokalnym radom przyjąć pomoc aliancką (za czasów Stalina historycy przywoływali to wydarzenie jako przykład zdrady Trockiego). Kontyngent wojsk alianckich, składający się ze 170 brytyjskich żołnierzy piechoty morskiej, wylądował w Murmańsku dzień po podpisaniu traktatu w Brześciu Litewskim. Choć w wydarzeniu tym brały udział niewielkie jednostki, miało ono ogromną wagę, ponieważ dało początek alianckiej interwencji wojskowej w Rosji. W czerwcu przybyło wsparcie w postaci kolejnych 600 żołnierzy brytyjskich. W tym czasie relacje między Rosją a aliantami przeszły z fazy nieufności do fazy otwartej wrogości. Moskwa próbowała umocnić swoją kontrolę nad

północnym portem, nakazując przemieszczenie kolejną z Piotrogradu do Murmańska uzbrojonych oddziałów, ale siły alianckie natychmiast ruszyły na południe, aby je zatrzymać. To, co nastąpiło później, było pierwszą prawdziwą walką pomiędzy głównymi siłami aliantów (Czechosłowacy nie brali w nich udziału) a czerwonymi. Zwyciężyli alianci, którzy natychmiast zabezpieczyli linię defensywną o długości 480 km wzdłuż linii kolejowych.

Dotarcie do Archangielska, miasta dużo większego i znacznie starszego od Murmańska, było dla aliantów trudniejszym zadaniem, ponieważ otoczone jest ono przez ląd i znajduje się nad Morzem Białym, które przez większą część roku jest zamrożone (choć Murmańsk i Archangielsk są głównymi portami północnej Rosji, leżą w znacznej odległości od siebie — ponad 960 km drogą morską i jeszcze więcej lądową). Bolszewicy zdawali sobie sprawę z tego, że port może być zagrożony, więc wysłali tam bezwzględnego komisarza, aby ustabilizował sytuację. Jako że na miejscu brakowało zwolenników, z którymi mógłby współpracować, gdy 1 sierpnia w Archangielsku pojawiła się aliancka flotylla, miasto szybko się poddało. Ze wszystkich desantów w historii alianckiej interwencji, ta niewielka operacja była najbliższa desantowi przy czynnym przeciwdziałaniu nieprzyjaciela — prawdziwej inwazji. W 1918 roku w Murmańsku i Władywostoku, a w 1919 także w południowej Rosji i na terenach nadbałtyckich, jednostki alianckie wysłano do „przyjacielskich” portów. Szczęśliwie dla aliantów, baterie przybrzeżne nie stawiały silnego oporu, a miejscowi czerwoni „specjaliści”, pułkownik i kontradmirał, przeszli na ich stronę. W ten oto sposób władza sowiecka w mieście została obalona. Gdy wieczorem przybyło 600 francuskich i brytyjskich żołnierzy, miasto znajdowało się już w rękach antybolszewików.

Mniej więcej w tym samym czasie wybuchło jedno z ostatnich poważnych powstań wewnątrz sowieckiej Rosji. Śródlądowe miasto Jarosław, stolica guberni oraz centrum dowodzenia dużego okręgu wojskowego, znajdowało się w strategicznym miejscu — 850 km na południe od Archangielska, na jedynej linii kolejowej, prowadzącej w kierunku Moskwy. 6 lipca miasto zostało zajęte przez eserowski „Związek Obrony Ojczyzny i Wolności”. Rebelianci zabili wielu z miejscowych bolszewików, w tym przewodniczącego Gubernialnego Komitetu Wykonawczego. Na czele buntowników stanął Borys Sawinkow, jedna z najbardziej niezwykłych postaci rewolucji. Sawinkow był wspierany przez Francję, ale wybrał zły moment i źle ocenił siłę alianckich wojsk desantowych. Szczęśliwie dla Moskwy, rebelianci nie otrzymali wsparcia oddziałów alianckich (desant w Archangielsku nastąpił dopiero 10 dni po obaleniu powstania

w Jarosławiu). Powstańcy zostali osaczeni przez oddziały z miast przemysłowych z dalekiego południa oraz przez Armię Czerwoną, która w walkach posłużyła się artylerią (oraz — najprawdopodobniej — gazem trującym). Po dwóch tygodniach Jarosław został odbity.

Czerwoni w pośpiechu zorganizowali obronę przeciwko nowemu zagrożeniu, płynącemu z arktycznych portów. Linia oddziałów zaporowych została przedłużona dzięki utworzeniu Sektora Północno-Zachodniego w Pietrozawodsku, Wołogdzie i Kotłasie. Na początku września oddziały te stworzyły 6. Armię (część Frontu Północnego). Choć podwojono liczbę jednostek w tym regionie, w dalszym ciągu stanowiły one niewielką siłę, składającą się z 9000 żołnierzy i 34 dział, rozrzuconych na ogromnym terenie. Ze względu na skromne środki, jakimi dysponowała Republika Sowiecka, oraz ważne bitwy, jakie rozegrały się nad Wołgą, pomoc, jaką otrzymała Północ z centrum, była niewielka. Na szczęście na północy opozycja wobec władzy sowieckiej nigdy nie była zbyt silna. Wołogda była najbliższym z dużych miast, do których z Archangielska można było dojechać koleją (odległość między tymi dwoma miastami wynosiła 640 km), kierując się na południe; aby przedostać się z Wołogdy do Moskwy, trzeba było pokonać 480 km (przez Jarosław), a do Piotrogradu — 560 km. Murmańsk leżał w odległości 1200 km od Piotrogradu, a głównym połączeniem była naprędce zbudowana kolej, pozostała z czasów wojny. Znaczna część terenów guberni archangielskiej pokryta była lasem iglastym i nieprzejezdnymi bagnami. Ponadto ostry klimat przez większą część roku znacznie utrudniał poruszanie się po tym obszarze. W guberniach ołonieckiej i wołogdzkiej, znajdujących się na południu regionu, było nieco lepiej. Tak czy inaczej, najeźdźcy z północy musieliby pokonać ogromne odległości, aby znaleźć się w zasięgu centrum Rosji. A nawet gdyby im się to udało, dysponowaliby jedynie kilkoma pojedynczymi liniami kolejowymi. Alianci tymczasem posuwali się sprawnie, w szybkim tempie zajmując tereny w głębi kraju, w odległości 240 km od Archangielska. Ponieważ jednak po operacjach desantowych nie przybyły dodatkowe siły, przeprowadzenie prawdziwej ofensywy było niemożliwe. Jednostki na północy Rosji rozmieszczone były w niewielkich grupkach i zimą musiały przejść do defensywy. Jak się później okazało, ich pozycje nie uległy większym zmianom przez cały okres trwania wojny domowej.

Opisując wydarzenia w Archangielsku, Trocki przytoczył podanie ludowe⁶, w którym to żołnierz podstępem skłonił starszą kobietę do przygotowania mu zupy: zaczął gotować swój topór, a następnie „pożyczał” od

⁶ Trocki, 1923–1925, 1: 363.

niej kolejno niezbędne do prawdziwej zupy produkty. „Angielsko-francuska zupa — powiedział Trocki z satysfakcją do członków Centralnego Komitetu Wykonawczego pod koniec września 1918 roku — gotuje się znacznie wolniej, niż spodziewali się alianci”. Rzeczywiście, na północy Rosji możliwości rekrutacji ludzi były niewielkie. Mało urodzajna gleba, trudny teren oraz surowy klimat — to czynniki, które zadecydowały o małym zaludnieniu tych obszarów. Ogromną gubernię archangielską zamieszkiwało niespełna 600 tys. ludzi; gęstość zaludnienia była 100 razy mniejsza niż w guberni moskiewskiej. Ponadto na północy nie było żadnych ważniejszych mniejszości narodowych ani organizacji kozackich, na których ruch antybolszewicki mógłby się oprzeć.

Antybolszewicki rząd, który po desancie aliantów powstał na północy, nie uzyskał wielkiego poparcia. Początkowo kierowali nim socjalistyczni delegaci do Konstytuanty. Przewodniczącym był Nikołaj Czajkowski, aktywista socjalistyczny od lat 70. XIX wieku. Istniały jednak napięcia pomiędzy członkami tego rządu a rosyjskimi i brytyjskimi oficerami. W nocy z 5 na 6 września 1918 roku, pięć tygodni po utworzeniu Naczelnego Zarządu Obwodu Północnego, został on obalony na skutek wojkowego zamachu stanu (w którym mógł uczestniczyć brytyjski dowódca). Wprawdzie alianccy dyplomaci doprowadzili do szybkiego wypuszczenia polityków, niemniej jednak to wydarzenie wywołało jeszcze większe napięcie między lewicą a prawicą. Przede wszystkim pokazało ono, w czyich rękach znajduje się prawdziwa władza, upokarzając tym samym cywilny rząd. Gdy utworzono nowy rząd, jedynym socjalistą, jaki w nim zasiadał, był Czajkowski. Klęska ruchu antybolszewickiego w północnej Rosji nie wynikała z politycznej manipulacji, lecz z niewystarczających sił kontrrewolucjonistów. Poza tym uwadze Rosjan nie umknął fakt, że jeden z pierwszych antybolszewickich rządów został zaatakowany przez własne wojsko. Scenariusz ten powtórzył się niespodziewanie na Syberii, gdzie dwa miesiące później doszło do przewrotu, dokonanego przez admirała Kołczaka. Cywilni socjaliści i rosyjskie wojsko nie potrafiło współpracować, i to właśnie stanowiło największą słabość ruchu antybolszewickiego.

Tymczasem na Syberię zostały wysłane dodatkowe jednostki alianckie. Pierwsi japońscy i brytyjscy żołnierze piechoty morskiej przybyli do Władywostoku na początku kwietnia 1918 roku rzekomo po to, by zaprowadzić tam ład i porządek. Trzy miesiące wcześniej, za sprawą działań Korpusu Czechosłowackiego, bolszewicy zostali wyparci z miasta. Brytyjscy żołnierze brali także udział w operacjach na Zakaukaziu, po części z powodu obecności tam niemieckich i tureckich aktywistów. Było to

zatem kolejne miejsce na obrzeżach Rosji, do którego miały dostęp obce wojska. W sierpniu 1918 roku mały oddział, „Dunsterforce”, przedostał się przez Morze Kaspijskie z Persji do Baku, gdzie niedawno doszło do obalenia władzy bolszewickiej. Brytyjski oddział znajdował się jednak na samym końcu bardzo długiej linii zaopatrzenia i nie miał żadnych wiadomości o toczącej się wojnie domowej. Poza tym odległość między Baku a najbliższym położonym kubańskim odcinkiem frontu, na którym walczyła Armia Ochotnicza, wynosiła 1050 km. W sierpniu Brytyjczycy zostali więc zmuszeni przez Turków do opuszczenia Baku.

Relacje między aliantami a władzą sowiecką nigdy nie były dobre. Bolszewicy nienawidzili aliantów, ponieważ dla nich *Antanta* (Ententa) oznaczała imperializm. Natomiast mężowie stanu z Zachodu gardzili zasadami rewolucji i, co ważniejsze, byli oburzeni zerwaniem przez Rosję sojuszu zawartego podczas wojny. W lecie 1918 roku wrogość przeistoczyła się w jawne działania wojenne. Obecność aliantów w Murmańsku (od marca) i Władywostoku (od kwietnia) doprowadziła jedynie do pogłębienia nieufności bolszewików. Bunt Czechosłowaków (pod koniec maja) otworzył przed aliantami nowe możliwości, a wśród bolszewików wywołał obawę przed spiskiem, która przybrała jeszcze na sile po powstaniu w Jarosławiu (na początku lipca). Walki (choć na niewielką skalę) rozpoczęły się pod koniec lipca, po rozszerzeniu przyczółku pod Murmańskiem. 29 lipca Lenin powiedział członkom CKW, że Rosja znalazła się *de facto* w stanie wojny z angielsko-francuskimi „drapieżcami”, a desant w Archangielsku, który miał miejsce trzy dni później, stanowił potwierdzenie jego słów. Rosyjska reakcja na wtargnięcie aliantów, niezależnie od tego, czy było ono uzasadnione, przyniosła efekt przeciwny do zamierzonego. Na początku sierpnia Czecha aresztowało wielu obywateli sprzyjających aliantom. W tym samym miesiącu miał miejsce zamach na życie Lenina (przeprowadzony przez eserowców), po którym nastąpił czas tzw. „Czerwonego Terroru”. W Piotrogradzie został zamordowany brytyjski attaché morski, a Lockharta, tajnego agenta przebywającego w Moskwie, wtrącono do więzienia na Łubiance pod zarzutem próby przekupienia kremłowskiego garnizonu. Fala nieufności, interwencja i terror uniemożliwiły rozwinięcie dobrych stosunków między sowiecką Rosją a aliantami.

Niewiele kwestii, związanych z wojną domową w Rosji, było tematem tak wielu dyskusji, jak interwencja aliantów. W każdym razie Lenin nie miał żadnych wątpliwości co do charakteru tych wydarzeń. Według niego, Czechosłowacy, północna Rosja i Zakaukazie działały wspólnie. W lipcu 1918 roku powiedział do członków Centralnego Komitetu Wy-

konawczego: „(...) to, w czym bierzemy udział, jest systematycznie, metodycznie i najwyraźniej długo planowaną kontrrewolucyjną kampanią wojskową i finansową, skierowaną przeciwko sowieckiej Rosji, od miesięcy przygotowywaną przez wszystkich przedstawicieli angielsko-francuskiego imperializmu”⁷. To prawda, że to działania aliantów lub sił im sprzyjających bezpośrednio przyczyniły się do pogorszenia stosunków, jednak analiza przeprowadzona przez Lenina nie jest przekonująca. To co się wydarzyło, nie było ani systematyczne, ani długo planowane, ponieważ „planujący” nie dysponowali zbyt wieloma informacjami, wśród aliantów rozgorzały spory, a sprawa rosyjska nie była przez nich uważana za priorytetową. Powstanie Czechosłowaków, które miało bez wątpienia największe znaczenie, nie zostało uknute w ministerstwach w Paryżu czy Londynie — wybuchło za sprawą podróżujących w eszelonach czeskich i słowackich żołnierzy, którzy obawiali się o swoje życie.

Cała seria tych wydarzeń nie była też skierowana wyłącznie przeciwko Sowietom. Alianci zdecydowali się co prawda wysłać małe oddziały do dostępnych portów, a Brytyjczycy pragnęli, aby Czechosłowacy pozostali w Rosji jako walcząca siła, jednak działania te były skierowane przeciwko państwom centralnym. Rząd sowiecki nie był w stanie bronić swojej nowo ogłoszonej neutralności, o czym świadczyły działania licznych oddziałów państw centralnych w południowej Rosji, na terenach nadbałtyckich i Kaukazie. Marynarka wojenna aliantów zajęła porty na peryferiach kraju jedynie w odpowiedzi na marsz sił kontynentalnych w kierunku centrum Rosji. Alianci (podobnie jak państwa centralne) interweniowali po rewolucji rosyjskiej nie dlatego, że ster rządów przejęli socjaliści, ale dlatego, że rząd, który utworzyli, był słaby.

Słabość ta była nie tylko przyczyną interwencji, ale i źródłem jej sukcesu. Bolszewikom odebrano północną Rosję, Syberię oraz znaczną część regionu nad Wołgą. Sukces aliantów nie wynikał przy tym z dużej liczby wojska (naprawdę w Rosji znajdowało się zaledwie parę oddziałów alianckich i dwie dywizje Czechosłowaków), lecz z ograniczeń władzy sowieckiej. Przede wszystkim na obszarach utraconych przez Rosję mieszkało niewielu spośród tych, którzy w 1917 roku poparli bolszewików. Ponadto nie istniała jeszcze zcentralizowana Armia Czerwona. Syberia, region nad Wołgą oraz północna Rosja były pod względem politycznym i wojskowym próżniami, których kontrolowanie wymagało jedynie niewielkich sił. Władza sowiecka próbowała — przy pomocy aktywistów z klasy robotniczej — przejąć kontrolę nad kilkoma centrami miejskimi,

⁷ Lenin, 37: 3.

lecz zostali oni pokonani przez batalion Czechosłowaków i niewielkie oddziały alianckie. „Podbój Syberii przez Czechów — jak zauważył jeden z historyków — przypominał podbój Meksyku przez Hiszpanów”⁸. To samo można powiedzieć o innych terytoriach, opanowanych przez bolszewików zimą 1917/1918, i bardzo szybko utraconych.

Niektórzy historycy twierdzą, że wojna domowa w Rosji rozpoczęła się latem 1918 roku, wraz z aliancką interwencją, a zwłaszcza buntem Czechosłowaków. Prawda jest jednak inna: w rzeczywistości wydarzenia te zapoczątkowały jedynie kolejną fazę wojny domowej i wywołały wśród bolszewików poczucie zagrożenia. Konflikt zbrojny między obywatelami Rosji trwał już zimą 1917/1918, a kres „triumfalnego marszu władzy sowieckiej” nie nastąpił w wyniku wybuchu powstania czechosłowackiego, ale na skutek inwazji państw centralnych oraz wad reżimu sowieckiego. Lenin miał rację, twierdząc pod koniec wiosny, że wojna domowa dobiegła końca, wciąż jednak pozostawała otwarta kwestia słabej kontroli władzy sowieckiej nad większą częścią państwa.

Niewielkie alianckie oddziały desantowe, których bezpośredni wpływ na sytuację w Rosji był ogromny, jeszcze większe znaczenie miały w dłuższej perspektywie. Celem interwencji alianckiej było pokonanie państw centralnych. Zwycięstwo aliantów nad Niemcami w listopadzie 1918 roku mogło doprowadzić do wycofania się z Rosji obu stron. Nie doszło do tego po części w wyniku wydarzeń mających miejsce w drugiej połowie poprzedniego roku. „Czerwony terror”, jak zobaczymy w kolejnych rozdziałach, sprawił, iż alianckie rządy nie chciały układać się z bolszewikami. Poza tym zobowiązania, jakie przyjęli alianci podczas „wojny” z rządami antybolszewickimi, sprawiły, że ze względów moralnych nie mogli teraz pozostawić ich własnemu losowi. W rezultacie na dwa kolejne lata pomiędzy aliantami a Rosją Sowiecką zapanowała otwarta wrogość.

⁸ McCullagh, s. xi.

KAMPANIA NAD WOŁGĄ, maj–listopad 1918

Nie można utrzymać dyscypliny bez rewolwerów.

Trocki do Lenina, sierpień 1918

Komucz

Gdy w maju 1918 roku zbuntował się Korpus Czechosłowacki, inni Czechosłowacy, przebywający w tym czasie na zachód od Wołgi, bez trudu mogli przyłączyć się do swoich syberyjskich „braci” (jak zwracali się do siebie żołnierze korpusu). I tak się stało — pociągami podążającymi główną linią kolejową ruszyli na wschód, ale gdy przekroczyli Wołgę i znaleźli się w mieście Samara, przywódcy podziemia eserowskiego przekonali ich, aby zatrzymali się tam i pomogli w obaleniu lokalnego rządu bolszewickiego. Był to jeden z decydujących momentów wojny domowej. Gdyby nie interwencja Czechosłowaków, władza sowiecka nad Wołgą prawdopodobnie trwałaby jeszcze długo, a eserowcy nie mogliby 8 czerwca utworzyć Komitetu Członków Zgromadzenia Ustawodawczego, znanego pod skrótową nazwą *Komucz*, który stanowił konkurencję dla rządu w Moskwie.

Armia Czerwona dysponowała nad Wołgą niewielką liczbą jednostek, które na dodatek były zdemoralizowane i niewyszkolone. Ponadto wśród dowódców tych wojsk wybuchł bunt. Po upadku Samary głównodowodzącym nowo powstałego Frontu Wschodniego mianowano Michaiła Murawjowa. Był to wyjątkowy żołnierz: podpułkownik oraz bojownik lewicowych eserowców, charyzmatyczny przywódca, najlepszy dowódca czerwonych, człowiek, który pokonał Kozaków Krasnowa przed Piotrogradem i zniszczył ukraińską radę. Pierwsze podjęte przez niego decyzje były niezwykle rozsądne. W Kazaniu, gdzie znajdowała się jego kwatera główna, utworzył profesjonalny sztab frontu, a z jednostek rozrzuconych na terenie od Jekaterynburga do Saratowa zorganizował cztery pierwsze sowieckie armie, które weszły w skład utworzonego we wrześniu Frontu Wschodniego. Aby opanować panikę wśród żołnierzy, nakazał im wysiąść z pociągów i walczyć pieszo. Nawet po powstaniu lewicowych eserowców w Moskwie (6 lipca)

Murawjow cieszył się zaufaniem Lenina. Głównodowodzący natychmiast opuścił szeregi partii, a Lenin rozkazał tylko komisarzom bacznie obserwować dowódcę: „Jestem pewien, że jeśli zachowamy ostrożność, będziemy mogli w pełni wykorzystać jego wspaniały talent wojskowy”¹.

Trzy dni później, 10 lipca, Murawjow podniósł bunt i wraz z tysiącem ludzi pożeglował w dół Wołgi, do Symbirsk. Postrzegał siebie jako „Garibaldiego narodu rosyjskiego” i miał nadzieję, że tak jak w przypadku tego wielkiego włoskiego nacjonalisty, jego ekspedycja zmieni bieg historii. Dążył do wznowienia wojny z Niemcami, tą „awangardą światowego imperializmu”. Aby to osiągnąć, Murawjow rozkazał zakończyć walki z Czechosłowakami, a samemu korpusowi polecił skierować się na zachód i dołączyć do głównego frontu². W nocy z 10 na 11 lipca komunistyczna władza nad Wołgą, a może i w całej Rosji, zawisała na włosku. Gdyby Murawjow utrzymał władzę, poprowadziłby za sobą największe wojsko, jakie udało się stworzyć bolszewikom. Moskwa straciłaby również ważny region rolniczy nad Wołgą, z którego dostarczano zboże. Ponadto dla Niemców mogłaby to być zachęta do walki na zachodnim obszarze Rosji. Sytuację uratował jednak bolszewicki przewodniczący Gubernialnego Komitetu Wykonawczego w Symbirsku, młody, litewski robotnik Warejkis (wysłany do guberni w maju). Przygotował on zasadzkę, w którą wpadł Murawjow. Warejkis twierdził, że głównodowodzący, z Mauzerem w dłoni, opierał się aresztowaniu. Bez względu na to, jak było naprawdę, Murawjow został zabity. (Według wersji oficjalnej, popełnił on samobójstwo, ale ponieważ na jego ciele znaleziono pięć ran od kul i kilka od ostrza bagnetu, wersja ta wydaje się mało prawdopodobna).

Murawjow był sercem tego powstania, więc wraz z jego śmiercią dobiegło ono końca. Katastrofie udało się więc zapobiec, ale wojna nad Wołgą trwała nadal. Symbirsk jeszcze tylko przez dwa tygodnie był w rękach czerwonych, po czym został zajęty przez Korpus Czechosłowacki oraz nowo powstałą Armię Ludową, utworzoną przez *Komucz*. Liczba atakujących wynosiła wprawdzie zaledwie 1500 żołnierzy, ale morale czerwonych (nawet wśród strzelców łotewskich) było niskie. Ponadto w czasie walk okazało się, że Armia Ludowa potrafiła walczyć, a w pułkowniku W.O. Kappelu miała utalentowanego stratega i popularnego przywódcę. Symbirsk był stolicą guberni, a oprócz tego miastem, w którym znajdowały się fabryki amunicji, skład broni oraz

¹ Lenin, 50: 116.

² Aralow, s. 107; Nenarokow, s. 107.

ważny most kolejowy. Poza tym było to miejsce, w którym urodził się Lenin. Jego utrata zaalarmowała polityków w Moskwie. Bolszewicki Komitet Centralny wydał 29 lipca rezolucję, w której poddanie się miasta określono mianem „niesłychanej zbrodni”. Ponadto w rezolucji tej czytamy: „(...) los rewolucji waży się nad Wołgą i na Uralu”, zatem wszystkie dostępne jednostki powinny zostać przeniesione w te tereny³. Aby unormować tamtejszą sytuację, postanowiono wysłać tam samego komisarza wojny, Trockiego.

Tymczasem nowym głównodowodzącym Frontem Wschodnim został kolejny rewolucyjny pułkownik, Joachim Vacetis. Krępy, o małej, okrągłej głowie, Vacetis nie wywodził się z arystokracji; jego ojciec był robotnikiem rolnym. Swoje oddanie udowodnił, tłumiąc powstanie lewicowych eserowców w Moskwie. Jego łotewskie pochodzenie było bardzo ważne, ponieważ Dywizja Strzelców Łotewskich, jedyna jednostka w Armii Czerwonej, która łączyła w sobie niezawodność i skuteczność, stała się w owym czasie grotem każdego kontrataku. Podobnie jak Murawjow, Vacetis służył jako dowódca frontowy podczas I wojny światowej. Jednak w przeciwieństwie do swojego poprzednika, kształcił się w Akademii Sztabu Generalnego. Trocki szanował go bardziej niż poprzednich — ostrożnych — oficerów sztabowych, którzy nigdy nie podejmowali ryzyka: „Vacetis, w przeciwieństwie do nich, wydawał rozkazy i, w chwilach inspiracji, zapominał o istnieniu *Sownarkomu* oraz Centralnego Komitetu Wykonawczego”. W połowie lipca Vacetis przeniósł się do Kazania i tam jego postawa przywódcy nabrała formy; jako nowo mianowany głównodowodzący łąał bez wyjątku wyższych i niższych rangą oficerów. Jego celem była generalna ofensywa. Według planów, 5., 4. i 1. Armia miały otoczyć teren od Samary do Sybirsku, odpowiednio od północy, południa i zachodu; 3. Armia miała za zadanie odzyskać Jekaterynburg na Uralu, a 2. Armia — przeciąć połączenie kolejowe pomiędzy Wołgą a Uralem⁴. Sukces tej operacji oznaczałby zabezpieczenie linii frontu daleko na wschód, wzdłuż azjatyckich stoków Uralu. W rzeczywistości jednak dopiero po roku udało się to osiągnąć.

Pierwszą porażkę czerwoni ponieśli po niespodziewanym ataku wroga, który, posuwając się w górę szerokiej arterii nad Wołgą, uderzył na Kazań — w samo serce dowództwa Frontu Wschodniego. Co ciekawe, sukcesy antybolszewików w 1918 roku pojawiały się niejako wbrew życzeniom przywódców *Komucza* i pułkownika Czeczeka, lokalnego

³ *Direktywy Komandowania Frontow Krasnoj Armii*, 1: 412.

⁴ Trockie, 1930, 2: 127; *Direktywy Głównego Komandowania Krasnoj Armii*, s. 104–105.

dowódcy Czechosłowaków, którzy opowiadali się za prowadzeniem ostrożniejszej strategii i skierowaniem natarcia na południe, w dół Wołgi, do Saratowa. Eserowcy posiadali bowiem w guberni Saratów mocne korzenie, a poza tym wierzone, że od drugiej strony zbliża się do niej Armia Ochotnicza Aleksiejewa (w rzeczywistości Ochotnicy kierowali się wówczas na południe, do Kubania, oddalając się tym samym od Wołgi). Do ataku na Kazań doszło w wyniku niesubordynacji lokalnych dowódców, którzy zignorowali rozkazy Czeczeka, działając w myśl rosyjskiego powiedzenia „Zwycięzcy nie stają przed sądem wojskowym”.

Jeden z uczestników wyprawy, która wieczorem 5 sierpnia niespodziewanie zaatakowała Kazań, opisał ją jako „mikroskopijnych rozmiarów oddział”. Rzeczywiście, siły atakujących były niewielkie: trzy bataliony Czechosłowaków i jednostki Armii Ludowej; łącznie 2500 żołnierzy⁵. Ich niewiarygodnie szybki postęp był możliwy dzięki ustawieniu ciężkich dział na holownikach i barkach oraz przejęciu kontroli nad Wołgą. Pierwszy desant został odparty. Następnego dnia trwały jeszcze zacięte walki na ulicach miasta, ale rankiem 7 sierpnia Kazań został zajęty przez jednostki antybolszewickie. 5. Armia, nowa siła uderzeniowa Vacetisa, rozplynęła się na jego oczach. Jak później skarżył się w Moskwie, większość rosyjskich jednostek „okazała się bezużyteczna z powodu słabego wykształcenia oraz braku dyscypliny”. „Miejscowi robotnicy nie potrafili ani strzelać, ani atakować; nie potrafili nawet zbudować barykady”. Jedynie Łotysze stanęli do walki. Vacetis doznał ogromnego upokorzenia, gdy nie mógł opuścić swojej kwatery głównej po tym, jak część jego sztabu przeszła na stronę wroga i zaczęła strzelać w jego kierunku. Dopiero pod osłoną mgły i nocy głównodowodzący Frontu Wschodniego, z wielkim trudem, zdołał uciec z Kazania, zabierając ze sobą kilkudziesięciu strzelców łotewskich⁶.

Armia Czerwona

Atak nad Wołgą spadł na czerwonych jak grom z jasnego nieba, ponieważ pomimo podjęcia pierwszych kroków, nadal nie posiadali oni skutecznej armii. Od czasu rewolucji październikowej siły zbrojne czerwonych istniały w postaci Gwardii Czerwonej i tzw. oddziałów rewolucyjnych, złożonych z żołnierzy i marynarzy wywodzących się z „zawodo-

⁵ Petrow, 1930, s. 35–36; Lebiediew, s. 153, 158.

⁶ *Direktywy Głównego Komandowania Krasnoj Armii*, s. 107–108; Krastyn, 1962, s. 105–110.

wego” wojska i marynarki. To właśnie ci drudzy walczyli i zwyciężyli w wojnie eszelonowej. W połowie stycznia 1918 roku oficjalnie powołano Robotniczo-Chłopską Armię Czerwoną, a w lutym, podczas jedenastodniowej wojny z państwami centralnymi, próbowano utworzyć jeszcze większe oddziały.

Z szerszej perspektywy historycznej ważniejsza, choć wyrażona niechętnie, okazała się zgoda Trockiego na to, by w marcu przesunąć punkt ciężkości z „dyplomacji” na armię. Jak się miało okazać, to Trocki właśnie, który funkcję ludowego komisarza armii i marynarki wojennej pełnił do 1925 roku, wywarł w tym okresie największy wpływ na państwo sowieckie. Przed rokiem 1917 większość rosyjskich marksistów nienawidziła wszystkiego, co było związane z działaniami wojennymi. Natomiast Trocki, który jako dziennikarz relacjonował przebieg wojny bałkańskiej i działań na europejskim froncie zachodnim, zdobył nieco wiedzy wojskowej. Jeszcze większe znaczenie miała jego energia i władza polityczna. Zanim kontrolę nad armią rosyjską przejął Trocki, siły czerwonych znajdowały się pod zwierzchnictwem komitetu składającego się z niższych rangą bolszewików. Trocki natomiast wprowadził zasadę nadzoru ze strony centrali i choć dla partii była to gorzka pigułka do przełknięcia, miał on na tyle duży autorytet, że zdołał swoją politykę wprowadzić w życie.

Zmiana linii polityki w kwestiach wojska pokazała, jak przydatna jest bogata spuścizna armii carskiej. Często się zapomina, że początkowo Armia Czerwona nie miała służyć do walk z kontrrewolucjonistami, lecz przeciwko Niemcom i Austriakom. W kwietniu 1918 roku, podczas zebrania CKW, Trocki stwierdził, że potrzebna jest prawdziwa armia, nie do walki z „(...) naszymi wewnętrznymi wrogami, którzy są godni pożałowania (...)”, lecz przeciwko „wszechpotężnym wrogom z zewnątrz, którzy posługują się ogromną, scentralizowaną machiną do masowych morderstw i eksterminacji”⁷.

Ta armia, broniąca tego, co zostało z Rosji, przed jej tradycyjnymi wrogami, Niemcami i Austro-Węgrami, miała otrzymać tak ważne dla niej wsparcie specjalistów z byłej armii carskiej. Najważniejszy był generał Michaił Boncz-Brucjewicz, który zajmował wysokie stanowiska w sztabie armii carskiej. Jako przewodniczący nowej, sowieckiej Najwyższej Rady Wojennej, Boncz miał większy wpływ na powstawanie Armii Czerwonej niż sam Trocki (Boncz cieszył się zaufaniem bolszewików dzięki koneksjom, które były tak typowe dla późnej Rosji carskiej:

⁷ Trocki, 1923–1925, 1: 105.

brat generała był weteranem partii bolszewickiej, który po rewolucji październikowej został mianowany osobistym sekretarzem Lenina!).

W marcu i kwietniu 1918 roku naczelne dowództwo czerwonych bacznie obserwowało wydarzenia za Zachodzie. Obawiano się Niemców. W tym samym czasie Boncz opracował koncepcję oddziałów osłonowych: północne oddziały miały osłaniać Piotrogród, a wschodnie Moskwę. Poza tym Rosja została podzielona na sześć nowych okręgów wojskowych; w ten sposób okręgi „przygraniczne” znalazły się naprzeciwko Niemiec i Austrii. Jak na ironię, linie frontu powstały w „wewnętrznych” okręgach Wołgi i Uralu.

Nowa armia została wprawdzie skierowana w głąb kraju, ale zawsze był to jakiś pierwszy krok. W oparciu o plany Boncza, pod koniec kwietnia *Sownarkom* rozpoczął tworzenie 1-milionowej armii, składającej się z 91 prawdziwych dywizji. Główną zaletą tej skierowanej na zachód masowej armii była profesjonalna organizacja. Kakurin, historyk żyjący w latach 20., zajmujący się wojną domową w Rosji, przyznał, że centralna administracja poprzedniej armii przetrwała rewolucję w mniej więcej nietkniętym stanie i stała się dla bolszewików bezcennym narzędziem⁸. Centrum administracyjne Czerwonej Armii zaczęło coraz bardziej przypominać centrum z czasów armii carskiej. Na początku maja 1918 roku utworzono Wszechrosyjski Sztab Generalny. W jego skład weszli oficerowie, a nazwę zaczerpnięto od nazwy instytucji carskiej. Na tyłach, w guberniach centralnej Rosji, zaczęły powstawać instytucje o charakterze militarnym. Wojskowe kompetencje miejscowych rad przejęły Gubernialne Komisariaty Wojskowe, znajdujące się pod kontrolą Moskwy. Taka infrastruktura armii była niezwykle praktyczna, bez względu na to, gdzie rozpoczęły się walki.

Niezmiernie istotne było również wykorzystanie carskich oficerów na niższych szczeblach, co wynikało z początkowych założeń armii, tzn. z faktu, że miała ona walczyć z państwami centralnymi. Zarówno w centralnej administracji, jak i w nowo powstałych jednostkach Robotniczo-Chłopskiej Armii Czerwonej, jedną z charakterystycznych cech była duża liczba carskich oficerów. Na początku służyło ich ok. 8 tys., pod koniec 1918 roku powołano kolejne 22 tys., a w całej wojnie domowej brało udział 48 tys. Dołożono wszelkich starań, aby w Sztabie Generalnym znaleźli się odpowiedni oficerowie, tj. ci mężczyźni, którzy za czasów cara brali udział w szkoleniach na wyższych uczelniach wojskowych, szybko awansowali i mieli niemal monopol na zasiadanie w naczelnym

⁸ Klatskin, 1965, s. 182–183; Kakurin, 1925, 1: 135.

dowództwie. (Boncz ze swoimi kontaktami okazał się wówczas nieoceniony; wagon kolejowy, w którym przeprowadzał rozmowy ze swoimi dawnymi towarzyszami broni, nazwany był „generalską pułapką”). Gdybyśmy na początku 1918 roku zapytali oficerów, dlaczego zgodzili się służyć reżimowi, który odrzucił Wiarę, Cara i Ojczyznę, prawdopodobnie otrzymalibyśmy odpowiedź zbliżoną do słów generała Parskiego, nowo wybranego dowódcy Północnych Oddziałów Ośłonowych. — „Wiesz — powiedział Bonczowi — daleki jestem od wiary w socjalizm, głoszony przez twoich bolszewików. Ale jestem gotów z honorem współpracować nie tylko z nimi, ale z każdym, nawet z diabłem i jego uczniami, aby tylko uratować Rosję przed niewolą niemiecką”⁹. Wielu oficerów przyłączyło się do armii wierząc, że będą walczyć jedynie z zewnętrznym wrogiem. Tymczasem okazało się, że jest to droga prowadząca w jednym kierunku — do służby reżimowi sowieckiemu oraz do walk prowadzonych na froncie wewnętrznym.

Po wprowadzeniu obowiązkowej służby oficerskiej (w lipcu 1918 roku) oraz pojawieniu się znacznych sił antybolszewickich, wspomaganych przez aliantów, sytuacja uległa zmianie. Jednym ze skutków tej zmiany były coraz liczniejsze zdrady po stronie sowieckiej. Oprócz Murawjowa, najważniejszym zdrajcą był pułkownik N.N. Stogow, który pełnił funkcję szefa Sztabu Generalnego i nadzorował wszystkie administracyjne służby Armii Czerwonej. Kilku dowódców armii i wielu młodszych oficerów przeszło na stronę białych już na początku walk. Nadzwyczajnym wydarzeniem była masowa dezercja instruktorów oraz studentów Akademii Sztabu Generalnego w Kazaniu.

Jednak zdrady, jakich dopuszczali się niektórzy żołnierze, były niczym w porównaniu z rosnącą liczbą oficerów w służbie czerwonych. Jak powtarzał Trocki sceptykom partyjnym, jedynie niewielka ich część okazała się zdrajcami. Poza tym państwo sowieckie miało różne sposoby na kontrolowanie oficerów. Uchylanie się od służby było prawie niemożliwe. „Organizujemy środki — pisał Trocki w sierpniu 1918 roku — dzięki którym możemy w radykalny sposób przesiać korpus oficerski: z jednej strony mamy obozy koncentracyjne, z drugiej walkę na Froncie Wschodnim”. Kolejną prymitywną, choć skuteczną metodą były aresztowania rodzin dezertów, na które zgodę wydawał Trocki: „(...) Niech zdrajcy zrozumieją, że zdradzają również własne rodziny — ojców, matki, siostry, braci, żony i dzieci”¹⁰. Jednak przemoc zwykle nie była konieczna,

⁹ Spirin, 1965, s. 12; Bubnow, 2: 93, 95; Boncz-Brujewicz, s. 258.

¹⁰ Trocki, 1923–1925, 1: 151.

ponieważ oficerowie i ich rodziny pragnęli po prostu przetrwać w nowej rzeczywistości Rosji Sowieckiej. Szanse na ucieczkę były znikome, podobnie jak możliwości. Państwo było dystrybutorem racji żywniowych oraz miejsc zamieszkania. I choć w 1918 roku służba w Armii Czerwonej mogła wydawać się koszmarem, rok później sytuacja się zmieniła: pokonano wszystkich najeźdźców i wiosną 1920 roku Armia Czerwona przejęła kontrolę nad niemal całym terytorium dawnego imperium.

Choć to Boncz, a nie Trocki rozpoczął rekrutację oficerów, to jedynie dzięki autorytetowi tego drugiego udało się kontynuować tę strategię. Wielu rewolucyjnych aktywistów sprzeciwiało się rekrutacji carskich oficerów oraz zniesieniu zasady obieralności dowódców. Podczas specjalnego zjazdu wojskowego, który miał miejsce pod koniec marca 1918 roku, aktywiści ci znajdowali się w większości, dlatego też, aby skłonić ich do poparcia polityki Trockiego i Boncza, konieczna była interwencja Lenina¹¹. Choć spory wśród bolszewików miały również miejsce w 1919 roku, Trocki nadal zajmował w nich dominującą pozycję.

Kolejnym istotnym elementem, bez którego powoływanie oficerów byłoby niemożliwe, był „żelazny gorset” (termin ukuty przez Trockiego), który polegał na wprowadzeniu instytucji komisarza oraz centralizacji. W kwietniu 1918 roku wydano oficjalne rozporządzenie, powołujące komisarzy. Na jego mocy utworzono Wszechrosyjskie Biuro Komisarzy Wojskowych, trzeba jednak od razu zaznaczyć, że czasami tym pierwszym komisarzom przypisuje się zbyt wielką skuteczność. W styczniu 1919 roku Stalin i Dzierżyński domagali się przeprowadzenia czystek w biurze, które „(...) wysyła do jednostek wojskowych «komisarzy-pętałów», niebędących w stanie w sposób zadowalający wykonać pracy politycznej”; „słowo «komisarz» stało się słowem obraźliwym”. Kotomin, dowódca brygady czerwonych, który zdezerterował w 1919 roku, twierdził, iż jedynie 5% komisarzy było „komunistycznymi idealistami”; pozostali to samolubni robotnicy, ubodzy chłopcy oraz „szumowiny z innych klas społecznych, głównie młodzież i nieudacznicy, no i oczywiście większość z nich była pochodzenia żydowskiego”. Pomimo tych opinii, znaczenie komisarzy było ogromne. Choć nierzadko dowódca i komisarz darzyli się wzajemną niechęcią, zwykle nawiązywali ze sobą odpowiednie relacje zawodowe. Wielu oficerów cieszyło to, że odpowiedzialność nie spoczywa wyłącznie na nich. Byli też i tacy dowódcy i komisarze, którzy żyli na przyjacielskiej stopie i starali się trzymać razem, gdy przenoszono ich z frontu na front. Nawet Kotomin przyznał, że pomimo pogoni za karierą

¹¹ Aralow, s. 21–22; Klatskin, 1965, s. 160–161.

i wzajemnego szpiegowania się, komisarze byli „zadziwiająco pracowici, nadzorując dowódców i agitując wśród żołnierzy. (...) Rola komisarzy w wojsku jest ogromna: utrzymują oni antagonizmy klasowe wśród masy żołnierzy”¹².

Ostatnia z wymienionych ról komisarzy wynikała z podstawowej zmiany, jaka zaszła w Armii Czerwonej w 1918 roku. Otóż ochotnicy, którzy na początku istnienia armii sami zgłaszali się do służby, zostali zastąpieni przez powołanych do wojska chłopów. Zimą 1917/1918 każdy, kto chciał powołać armię w Rosji, musiał zastosować się do zasady dobrowolnej rekrutacji. Nad Donem powstała antybolszewicka Armia Ochotnicza; w Piotrogradzie wydany w styczniu dekret, na którego mocy powołano Armię Czerwoną, ustalał, że służba ma być dobrowolna (i krótkoterminowa). Opinie dotyczące pierwszych „ludzi Armii Czerwonej” są różne (Sowieci odrzucili pojęcie „żołnierz” [*sołdat*], ponieważ uważali je za poniżające; od tamtej pory używano terminu *krasnoarmiejec*, a samą armię nazywano *Krasnaja Armia*). Służba w armii zapewniała bezrobotnym utrzymanie i przyciągała weteranów wojennych, którzy poza walką nie robili w życiu nic innego. Niektórzy członkowie partii uważali ochotników za ludzi zdeklasowanych, a pułkownik Vacetis określił ich nawet mianem *szkurników*, egoistów. Z drugiej jednak strony, Stalin i Dzierżyński, narzekając w 1919 roku na wojsko poborowe, które właśnie rozsypało się pod Permem, docenili „zagorzałość formacji z czasów armii ochotniczej”. Bez względu na swoje wady, pierwsi ochotnicy mieli ogromne znaczenie: jako pierwsi zostali bowiem wysłani do walki latem, a ponadto utworzyli rosyjski (a nie łotewski) rdzeń armii w drugiej połowie 1918 roku¹³.

Bez względu na jakość oddziałów ochotniczych, nie ulega wątpliwości, że utworzenie milionowej armii, na której można by było całkowicie polegać, było niemożliwe. Jedynym rozwiązaniem był pobór do wojska. Jak się okazało, krok ten nie spotkał się z tak wielkim sprzeciwem bolszewików, jak w przypadku werbowania oficerów. Musieli jednak postępować bardzo ostrożnie z powodu braku skutecznego aparatu państwowego i z obawy przed zrażeniem do siebie obywateli. W rezultacie ani dekret z kwietnia 1918 roku, ogłaszający Powszechne Szkolenie Wojskowe (*Wsewobucz*), ani ogłoszenie 29 maja 1918 roku powszechnego poboru do wojska nie odniosły większego skutku. Pierwszy prawdziwy

¹² Trocki, 1923–1925, 2: 110–113.

¹³ Vacetis, 1977, s. 52; Stalin, 1947b, 4: 211–212; *Direktywy Głównego Komandowania Krasnoj Armii*, 2: 58.

pobór o zasięgu lokalnym odbył się w czerwcu, w związku z zaistniałą sytuacją kryzysową: robotnicy i chłopci urodzeni w latach 1893–1897 (tj. pięć ostatnich carskich roczników mobilizacyjnych) zostali powołani do służby wojskowej w pięćdziesięciu jeden *ujezdach* nad Wołgą, na Uralu oraz w Moskwie. Pierwszy z poborów był nieskuteczny — a wynikało to z dezorientacji ludzi i niewielkiego poparcia dla władzy sowieckiej; jedynie w Moskwie sytuacja wyglądała znacznie lepiej. Kolejne akcje poborowe ogłoszono później, w lecie, skupiając się głównie na robotnikach ze środkowych guberni. Pobór powszechny miał miejsce we wrześniu i początkowo dotyczył rocznika 1898, a następnie urodzonych pomiędzy 1893 a 1897. Niektóre akcje mobilizacyjne były przyczyną buntów; zdarzało się, że poborowi musieli wracać do domów, ponieważ brakowało żywności i miejsc do zakwaterowania. Jednak pod koniec 1918 roku wielkość Armii Czerwonej osiągnęła prawdopodobnie 700 tys. żołnierzy¹⁴, co oznaczało, iż była ona liczniejsza od wszystkich armii, z którymi walczyła w następnym roku. Na początku października Lenin domagał się 3-milionowej armii, i choć przez dłuższy czas (do początku 1920 roku) nie udało się tego osiągnąć, od wiosny czerwoni zaczęli robić ogromne postępy.

Przejęcie kontroli nad środkową Rosją pozwoliło lepiej zaopatrywać rosnącą armię. Często przedstawia się armię carską jako wojsko, w którym brakowało wszystkiego. Jednak od 1916 roku zaopatrzenie znacznie się polepszyło; doszło do tego, że wyposażenia wystarczyłoby dla armii liczącej 9 600 000 ludzi, a więc 30 razy liczniejszej od Armii Czerwonej w połowie roku 1918. Przez większą część wojny domowej władza sowiecka korzystała z arsenałów carskich. Dzięki tym zasobom oraz odziedziczonemu po czasach carskich aparatowi armii centralnej, bolszewicy utworzyli w 1919 roku masową zawodową Armię Czerwoną.

Kontratak nad Wołgą

W swoim najlepszym okresie *Komucz* sprawował władzę nad guberniami Samara i Ufa, a także nad znaczną częścią Saratowa, Symbirska, Kazania i Wiatki. Tereny te zamieszkiwało 12 mln ludzi. Jeśli istniało ugrupowanie będące w stanie udzielić *Komuczowi* swojego poparcia, to była to grupa dominująca w nowo powstałym rządzie w Samarze, a mianowicie Partia Socjalistów-Rewolucjonistów. Znaczna większość

¹⁴ *Direktywy Głównego Komandowania Krasnoj Armii*, 2: 87; *Direktywy Komandowania Frontów Krasnoj Armii*, 4: 51–52, 54–55.

mieszkańców tego regionu zajmowała się rolnictwem, dlatego też podczas wyborów do Konstytuanty to eserowcy, partia o charakterze chłopskim, zdobyli tam przeważającą większość głosów. W przeciwieństwie do praktycznie każdego antybolszewickiego rządu, już utworzonego lub mającego powstać w przyszłości, *Komucz* opowiadał się za radykalną polityką rolną. W lipcu 1918 roku zniesiono ceny urzędowe na zboże, a ustawa o ziemi nadała chłopom prawo do użytkowania ziemi przez czas nieokreślony. I.I. Majski, wybitny mien-szewik zasiadający w *Komuczu*, po przejściu na stronę czerwonych ukuł pojęcie na określenie rządu w Samarze — Demokratyczna Kontrrewolucja. Choć miało ono zabarwienie pejoratywne, wyrażało jednocześnie wyjątkowe cechy *Komucza* i jego potencjał. W przeciwieństwie do kontrrewolucjonistów z 1919 i 1920 roku, którzy byli w większości oficerami o konserwatywnych i reakcyjnych poglądach, *Komucz* przedstawiał siebie jako siłę sprzeciwiającą się rządowi w imieniu ludu. Mimo to upadł szybciej niż konserwatyści.

Jednym z problemów *Komucza* było słabe dowodzenie. Choć komitet liczył stu członków, prowadzony był przez mało znanych, lokalnych eserowców (wśród nich najważniejsi byli W.K. Wolski oraz P.D. Klimuszkina). Przywódcy ci nie zrobili zbyt wiele, aby założenia polityczne wprowadzić w życie. Ich uwagę przykuwała za to kwestia utrzymywania „dyplomatycznych” stosunków z sąsiadującymi rządami antybolszewickimi. Ponadto niewielu z członków komitetu interesowało się armią, a ci, którzy to robili, tak jak W.I. Lebiediew, zamiast tworzyć i szkolić liczniejsze oddziały, dowodzili batalionami na froncie.

Jednak największą porażką *Komucza* była niezdolność do pozyskania powszechnego poparcia. 10 tys. mężczyzn, którzy zgłosili się na ochotnika w maju i czerwcu 1918 roku, pozostało rdzeniem Armii Ludowej. Pod koniec czerwca *Komucz* ogłosił pobór do wojska, lecz prawdopodobnie powołano jedynie 30 tys. mężczyzn, w dodatku nie potrafiących dobrze walczyć¹⁵. Niewielka liczba sił zbrojnych wynikała po części z faktu, iż chłopci niechętnie wstępowali do wojska; poza tym w 1918 roku Rosjanie byli już naprawdę zmęczeni wojną. Przede wszystkim jednak na początku lata tego roku chłopci nad Wołgą nie widzieli po prostu powodów, dla których mieliby walczyć z rządem w Moskwie, tym bardziej że dzięki bolszewikom mogli zająć ziemie właścicieli ziemskich. Rekwirowanie żywności, czynne próby wywołania wojny klasowej na wsi oraz obowiązkowy pobór do Armii Czerwonej miały dopiero nadejść. Prawda jest taka,

¹⁵ Klimuszkina, s. 85; Spirin, 1968, s. 258.

że ani biali, ani czerwoni (na swoim brzegu Wołgi) nie potrafili zachęcić chłopów do walki.

Jednak problem *Komucza* wynikał z faktu, że był on całkowicie uzależniony od niechętnych chłopów znad Wołgi. W przeciwieństwie do czerwonych, którzy kontrolowali duże miasta przemysłowe w środkowej Rosji, nad Wołgą *Komucz* nie dysponował niczym podobnym. Poza tym nawet w miastach, w których przejął on kontrolę, nie udało mu się odnieść sukcesu; w najlepszym wypadku nastawienie robotników było neutralne. Komitet Centralny mienszewików odrzucił pomysł walki zbrojnej przeciwko „robotniczemu rządowi” w Moskwie i choć kilku mienszewików, w tym Majski, przyłączyło się do *Komucza*, stało się tak wbrew władzom centralnym partii.

Członkom komitetu nie udało się również pozyskać wsparcia wykształconej części społeczeństwa, a w przeciwieństwie do bolszewików, nie zdecydowali się wówczas na zastosowanie rozwiązań przymusowych. Nieliczna klasa średnia także nie poparła rządu w Samarze, ponieważ *Komucz* opowiadał się za zdominowaną przez socjalistów Konstytuanta, posługiwał się znienawidzoną przez nich czerwoną flagą („czerwoną szmatą”), a nieudane próby poszerzenia bazy swoich zwolenników poprzez „konferencje robotnicze” czy „kongresy chłopskie” były postrzegane jako powrót do „polityki tłumu”. Z kolei klasa posiadająca nie miała specjalnego wyboru pomiędzy *Sownarkomem* a *Komuczem*. Jak to określił jeden z przedsiębiorców, „gdy dwa psy walczą ze sobą, trzeci nie powinien się wtrącać”¹⁶. W tym czasie opowiadający się za kontrrewolucją oficerowie armii nie chcieli przyłączać się do *Komucza*, ale do bardziej konwencjonalnych sił, które organizował lokalny rząd na Syberii.

W obliczu braku dowódców i sprzętu, organizowanie dużych oddziałów *Komucza* nie miało zbyt wielkiego sensu. Niektórzy z powołanych do Armii Ludowej musieli wrócić do domów z powodu braku broni, a wielu z tych, którzy zostali, walczyło za pomocą kijów. Choć na terytorium kontrolowanym przez *Komucz* (w Symbirsku i Iżewsku) znajdowały się fabryki strzelb, a przy zajmowaniu Kazania przejęto wiele dział artylerii, brakowało czasu na zorganizowanie zaopatrzenia, ponieważ jego źródła rozrzucone były na ogromnym terenie. A czas odgrywał w tej wojnie ogromną rolę. W sierpniu 1918 roku bolszewicy sprawowali władzę już od dziesięciu miesięcy, natomiast *Komucz* znalazł się pod ostrym kontratakiem przed upływem 12. tygodnia swojego panowania. Komitet został

¹⁶ Petrow, 1930, s. 48; Klimuszkin, s. 63–64.

więc niejako zmuszony do budowania armii na linii frontu. Ponieważ jednak starania te nie zakończyły się powodzeniem, kilka skutecznych oddziałów, którymi dysponował *Komucz*, przenoszono nieustannie w dół i górę Wołgi, odpierając, jeden za drugim, ataki czerwonych. W dzień po zdobyciu Kazania pułkownik Kappel musiał opuścić miasto, aby wesprzeć nieliczne oddziały na południowym froncie *Komucza*. Tak oto marzenia o parciu w górę rzeki, w kierunku Niżnego Nowogrodu i Moskwy, rozwiały się kilka mil na zachód od Kazania, gdzie czerwoni okopali się z przeważającą artylerią. Mieszkańcy Kazania nie poparli rządu *Komucza*, a tym samym ich miasto nie stało się centrum walki antybolszewickiej, tylko kolejnym obleganym bastionem.

Choć *Komucz* wydawał się skazany na porażkę, interesujące wydarzenia rozegrały się w Iżewsku (240 km na północny wschód od Kazania). Miasto to miało duże znaczenie strategiczne, ponieważ znajdowała się w nim fabryka broni, i to tam, kilka dni po zajęciu Kazania, władza sowiecka została obalona. Był to największy bunt robotników przeciwko rządowi bolszewickim. W dość krótkim czasie rebelianci rozszerzyli swoją kontrolę nad okolicznymi wsiami. Jednak *Komucz*, z siedzibą w Samarze, nigdy nie przywiązywał nadmiernej wagi do oddalonego Iżewska, dlatego też czerwoni mogli szybko otoczyć rebeliantów i 7 listopada przejęli kontrolę nad miastem. Dziesiątki tysięcy uchodźców uciekło na wschód, z czego większość przyłączyła się do armii Kozaków. Czy powstanie wybuchło na skutek dziwnych warunków, panujących w mieście? Czy też gospodarcze niepowodzenia oraz polityczne nieokrzesanie bolszewików zachwiało poparciem rosyjskiej klasy robotniczej? A może powstanie to było zapowiedzią wydarzeń, które mogły mieć miejsce, gdyby Armia Ludowa odniosła sukces, uderzywszy na zachodzie? Niestety, klucz do rozwiązania tej tajemniczej zagadki zagubił się wraz z upadkiem *Komucza* i triumfalnym kontratakiem Armii Czerwonej.

Czerwoni stopniowo gromadzili siły do kampanii nad Wołgą. W późniejszej fazie wojny domowej Armia Czerwona wykorzystywała do walk miejscową ludność, ale w 1918 roku nie miało to jeszcze miejsca. Pobór, przeprowadzony w czerwcu, nie przyniósł rezultatów na wschodzie¹⁷. Znacznie większą rolę w tej pierwszej kampanii odegrały siły pochodzące ze środkowych obszarów. W Moskwie i pozostałych wielkich miastach utworzono oddziały robotników. Bolszewicy służyli na Froncie Wschodnim oraz w instytucjach cywilnej administracji nad Wołgą i na Uralu, stanowiąc

¹⁷ Nenarokow, s. 174–184.

tym samym ważne wzmocnienie w regionach, które w najlepszym razie miały do władzy bolszewickiej stosunek ambiwalentny. Lenin wykonał wówczas ważny, choć ryzykowny ruch. 10 sierpnia 1918 roku, trzy dni po utracie Kazania, polecił generałowi Boncz-Brujewiczowi przenieść nad Wołgę jednostki z dywizji tworzących antyniemieckie oddziały osłonowe: „Powinny się tam znaleźć wszystkie oddziały zdolne do walki”. Podobno Trocki i Boncz mieli wątpliwości co do sensowności tego posunięcia, ale Lenin postanowił zaufać obietnicy Niemców, wierząc, że nie zaatakują. Nie mógł wiedzieć, że 8 sierpnia stał się „czarnym dniem” dla armii niemieckiej Ludendorffa we Francji, gdy obrona niemiecka została przełamana. Wiedział jednak, że państwa centralne były przyciśnięte do muru i wrogo nastawione wobec Czechosłowaków.

Plan Lenina niezwłocznie wprowadzono w życie: Najwyższa Rada Wojskowa oszacowała, że między 25 lipca a 18 sierpnia na Front Wschodni przesunięto ponad 30 tys. żołnierzy, głównie z oddziałów osłonowych. Przepływ wojsk nie przebiegał jednak gładko; kolej znajdowała się w bardzo złym stanie; panowała zaciekle rywalizacja między Najwyższą Radą Wojskową Boncza — która nadal podkreślała zagrożenie ze strony państw centralnych na zachodzie — a Wydziałem Operacyjnym Komisariatu Wojny (*Operod*), który nadzorował działania nad Wołgą. Tymczasem Front Wschodni rósł w siłę — 21 lipca liczył 53 tys., 15 sierpnia — 70 tys., a 7 października — już 103 tys. żołnierzy. W okresie od 15 września do 7 października liczba artylerii wzrosła z 225 do 298 dział, a karabinów maszynowych z 1059 do 1627¹⁸. Wśród jednostek skierowanych na wschód byli również strzelcy łotewscy, którzy nadal należeli do elity Armii Czerwonej. Poza tym czerwoni kontrolowali zasoby marynarki wojennej i armii (z Floty Nadbałtyckiej przyplęły cztery niszczyciele, których zadaniem było wyparcie Czechosłowaków znad Wołgi).

W sierpniu Front Wschodni zaczął umacniać swoją pozycję. Na lewej flance 3. Armia broniła — z powodzeniem — północnego Uralu. Na prawej — 4. Armia (w Saratowie) stopniowo parła do przodu, spychając siły *Komucza* w dół rzeki. W środkowej części frontu znajdowała się 1. Armia Tuchaczewskiego, która zagrażała Symbirskowi. Najważniejsza jednak walka rozegrała się pod Kazaniem. Brała w niej udział 5. Armia pod dowództwem pułkownika Sławienia, który wcześniej kierował pułkiem łotewskim. Podczas walk pod Kazaniem jego łotewskie jednostki coraz to mocniej naciskały na obrońców miasta. Pod koniec sierpnia pułkownik

¹⁸ Lenin, 50: 146; *Direktywy Komandowanija Frontow Krasnoj Armii*, 4: 31, 38, 48, 286–289.

Kappel podjął desperacką próbę odzyskania inicjatywy przez Armię Ludową. Przedarł się przez linię frontu czerwonych i próbował zająć ogromny most Romanowa (w pobliżu miasta Swjażsk, ok. 30 km od Kazania), przez który przebiegała linia kolejowa łącząca Moskwę i Kazań. Jednym uderzeniem mógł odciąć drogę głównym siłom czerwonych, rozmieszczonym po obu stronach Wołgi, pomiędzy Swijażskiem a Kazaniem. Mógł również zagrozić ich naczelnemu dowództwu, ponieważ pociąg, w którym mieściła się kwatera Trockiego, został ustawiony na bocznicy, w pobliżu mostu. Gdy członkowie sztabu komisarza wojny obudzili się rankiem 28 sierpnia, okazało się, że linia kolejowa prowadząca do Moskwy została przerwana i że oni sami stali się głównymi obrońcami mostu. Tego samego dnia doszło do zaciętej walki, ostatecznie jednak most Romanowa został ocalony, a tym samym ocalały tyły 5. Armii. Kappel skierował do walki wszystkie siły rezerwowe *Komucza*, ale liczyły one jedynie 2000 ludzi, z których większość to byli niedoświadczeni rekruci. Ponadto zmęczenie dwudziestopięciokilometrowym marszem zdeorientowało żołnierzy. Ostatecznie jednostki Kappela wycofały się z powodu braku amunicji¹⁹.

5. Armia mogła zatem bezpiecznie kontynuować atak na Kazań. Okręty z Floty Bałtyckiej zapewniły czerwonym kontrolę nad drogami wodnymi, nacierający Łotysze zajęli wzgórza wznoszące się na prawym brzegu nad Kazaniem, a oddziały czerwonych, znajdujące się na lewym brzegu, napierały coraz mocniej na samo miasto. Lenin polecił Trockiemu użyć artylerii: — „Moim zdaniem nie powinniśmy oszczędzić miasta i przedłużać natarcia. Gdy tylko Kazań znajdzie się już w żelaznym uścisku, należy dokonać bezwzględnej zagłady (*bezposzczadnoje istrieblenie*)”. Do zagłady, na szczęście, nie doszło, ponieważ jeszcze tego samego dnia (10 września) Armia Czerwona weszła do miasta. Zmęczeni Czechosłowacy i Armia Ludowa wycofali się (również Trocki pokazał swoją bezwzględność. Podczas bitwy pod Swijażskiem żołnierze jednego z pułków czerwonych wpadli w panikę, zajęli parowiec i próbowali uciec. Zostali zatrzymani przez spokojniejsze oddziały. Trocki powołał polowy sąd wojskowy i 29 sierpnia rozstrzelano dwudziestu mężczyzn — jednego na dziesięciu. Wśród ofiar znalazł się pułkowy komisarz Pantelejew, który uciekał wraz z swoimi ludźmi²⁰).

Około 160 km na południe 1. Armia Tuchaczewskiego przedarła się w końcu do Symbirska i dwa dni po upadku Kazania przejęła kontrolę

¹⁹ Trocki, 1930, 2: rozdz. 30; Lebiediew, s. 175–183.

²⁰ Lenin, 50: 178; Trocki, 1930, s. 131; Meijer, 1: 155–157, 252; Trocki, 1969, 2: 89–90.

nad miastem. Co ciekawe, blisko kilometrowy most kolejowy został zajęty przez brygadę piechoty, którą wysłano w opancerzonym pociągu ciągniętym przez zdalnie sterowaną lokomotywę. Biali odbili jednak most i wysadzili jego ostatnie przęsło, co w kolejnych miesiącach znacznie utrudniło dostawę zaopatrzenia dla czerwonych znajdujących się na wschód od Wołgi. Tymczasem pętla wokół Samary powoli się zacieśniała. Postanowiono rozwiązać *Komucz* i 7 października Samara znalazła się w rękach 4. Armii Czerwonej. Ogromny most w Syzranii został zniszczony, a resztki sił *Komucza* wycofały się na wschód, wzdłuż linii kolejowej łączącej Samarę, Ufę i Czelabińsk. Większość z poborowych zdezerterowała. Ale i morale Czechosłowaków w tym czasie spadało. „Armia czeska — jak dosadnie określił to jeden z jej przywódców — jest jak dobrze wychowana młoda dziewczyna, która została zamknięta w burdelu — cierpi tam i jest nieczysta”²¹. Miejscowy dowódca czeski (Švec), załamany niechęcią swoich ludzi do walki, zastrzelił się. Wydarzenie to wywarło na żołnierzach ogromne wrażenie; po samobójstwie dowódcy Czechosłowacy — z pomocą Kozaków orenburskich — zorganizowali skuteczniejszy opór. Tak czy inaczej, ostatnia wielka bitwa, w której korpus brał udział, miała miejsce w listopadzie pod Ufą. W 1919 roku antybolszewicy rosyjscy musieli już zatem walczyć samodzielnie.

Podczas kampanii nad Wołgą powstała zawodowa Armia Czerwona; doszło również do pokonania umiarkowanych socjalistów. Te dwa wydarzenia miały ze sobą wiele wspólnego: bolszewicy zorganizowali skuteczne wojsko, podczas gdy eserowcy i członkowie *Komucza* nie potrafili tego zrobić. Co prawda strona sowiecka miała pod wieloma względami przewagę — pięć razy większą populację, spuściznę militarną po czasach carskich oraz więcej czasu na organizację wojska — nie zmienia to jednak faktu, że *Komucz* poniósł klęskę nie tylko wojskową, ale także polityczną. Stephen Berk, zachodni historyk badający walki nad Wołgą, podsumował je w następujący sposób: „Żadna ze znaczących grup, zamieszkujących rejon nad Wołgą, nie udzieliła Komuczowi swojego poparcia”²². A siły *Komucza* pod koniec walk nie były w stanie utrzymać nawet najważniejszej naturalnej bariery — Wołgi.

Sukces odniesiony nad Wołgą uczynił z pułkownika Vacetisa niezawodnego dowódcę walk, w związku z czym 6 września, po dobrze prze-

²¹ Janin, s. 46.

²² Berk, 1973, s. 458.

prowadzonym ataku na Kazań, dowódca Frontu Wschodniego został mianowany pierwszym głównodowodzącym Armii Czerwonej (*Gławkom*) (gdyby rzecz zakończyła się porażką, wydarzenia potoczyłyby się inaczej. 30 sierpnia Lenin zasugerował Trockiemu, aby — wzorem rewolucji francuskiej — zastrzelił Vacetisa i pozostałych dowódców, gdyby operacja pod Kazaniem przebiegała z opóźnieniem²³). Generał Boncz-Brujewicz, „starszy specjalista” między marcem a sierpniem, który zawsze martwił się frontem niemieckim, został zastąpiony przez dowódcę walczącego w wojnie domowej (ponoć rezygnacja Boncza spowodowana była „problemami zdrowotnymi”).

Sposób organizacji Armii Czerwonej został opracowany nad Wołgą. Zawodowa armia Trockiego zdała egzamin: zbudowano strukturę dowodzenia, która miała poprowadzić Armię Czerwoną do zwycięstwa. Przez całe lato różne organizacje próbowały rywalizować ze sobą o władzę. We wrześniu powstał nowy centralny organ koordynujący: Rewolucyjno-Wojskowa Rada Republiki (skrót od rosyjskiej nazwy *RWSR*), która nadzorowała zarówno operacje wojskowe, jak i administrację armii. Przewodniczącym został Trocki, a Vacetis głównym członkiem. Ten ostatni, jako że zajął się koordynacją działań wojskowych, w listopadzie utworzył zjednoczony Sztab Polowy (kwaterę główną). Sposób organizacji wojska, który odegrał tak ważną rolę w walkach na wschodzie, wprowadzono w całej armii. Ponadto utworzono fronty na innych obszarach, toteż na początku 1919 roku istniały fronty: Południowy, Zachodni i Północny, każdy z osobną Radą Rewolucyjno-Wojskową (składającą się ze starszych oficerów oraz kilku komisarzy). Front tworzyła grupa kilku armii, przy czym każda z nich także posiadała własną Radę Rewolucyjno-Wojskową. Na wszystkich frontach doraźne oddziały zastępowano zawodowymi jednostkami. Do końca 1918 roku powstało 45 dywizji czerwonych, tak samo (przynajmniej teoretycznie) zorganizowanych. Nawet w partii bolszewickiej wprowadzono identyczną organizację. Polityczna struktura armii, oddzielona teraz od cywilnej organizacji partyjnej, była kontrolowana na różnych szczeblach przez sekcje polityczne armii (*politodiety*), z których pierwsze powstały na Froncie Wschodnim.

W przeciwieństwie do walk nad Donem, na Ukrainie oraz do wojny jedenastodniowej (przeciwko państwom centralnym), kampania nad Wołgą doprowadziła do rozwoju Armii Czerwonej. W sierpniu, podczas walk z 1. Armią Tuchaczewskiego, pułkownik Kappel po raz pierwszy zauważył, że walczy z prawdziwą armią, która wykonuje rozkazy swoich

²³ Meijer, 1: 117.

dowódców. Trocki w ten oto sposób podsumowuje wydarzenia towarzyszące odbiciu Kazania: „Gdyby Czechosłowacy nie istnieli naprawdę, musieliby zostać wymyśleni, ponieważ w warunkach pokojowych nigdy nie udałooby nam się w tak krótkim czasie utworzyć zżytej, zdyscyplinowanej i bohaterskiej armii”²⁴. Armia Czerwona nie była zżyta, zdyscyplinowana ani bohaterska, jak sugerował Trocki, ale była zahartowana walkami, które toczyły się latem. Kampania nad Wołgą, choć momentami ciężka, była czymś w rodzaju szczepienia — stosunkowo łagodną formą kontrrewolucji — które przygotowało czerwonych na to, co miało nastąpić. Bez niego zginęliby, nieprzygotowani, podczas dużo krwawszej kampanii w roku 1919.

²⁴ Petrow, 1930, s. 38; Trocki, 1923–1925.

SOWDEPIA, CZYLI STREFA SOWIECKA, październik 1918–listopad 1919

Przystąpimy teraz do tworzenia socjalistycznego porządku.

Lenin, 26 października 1917

Rewolucja w gospodarce

Termin „Sowdepia” ukuli wrogowie bolszewików dla określenia obszaru kontrolowanego przez Radę Delegatów Robotniczych i Chłopskich. Choć to komiczne pojęcie z założenia miało być obraźliwe, jego zwięzła forma sprawiła, iż zaczęto go używać do określania strefy sowieckiej. Sowdepia była rozległa. Wielu uważa, że czerwoni kontrolowali jedynie niewielkie terytorium. Nic bardziej mylnego. To prawda, że stracili gubernie nadbałtyckie, Białoruś, Finlandię, Ukrainę, regiony nad Donem i nad Kubaniem, Zakaukazie, Syberię, Ural, wybrzeże arktyczne oraz środkową część dorzecza Wołgi. Jednak trzydzieści guberni, które nadał znajdowały się, w całości bądź częściowo, w rękach Sowietów, zajmowało powierzchnię ponad 2,6 mln km², czyli teren większy od łącznej powierzchni wszystkich państw europejskich biorących udział w wojnie. Poza tym strefa sowiecka przewyższała pod względem liczby mieszkańców (ok. 60 mln) jakiegokolwiek inne państwo na kontynencie¹. Te ogromne tereny

¹ W sierpniu 1918 roku, po tym jak Niemcy zakończyli swoje natarcie i rosyjski Front Wschodni ustabilizował się, w strefie sowieckiej znajdowały się następujące gubernie lub ich części:

— Północ: nowogródzka, ołoniecka (większość terenów), piotrogrodzka, pskowska (większość terenów), wołogdawska;

— Środkowy region przemysłowy: jarosławska, kostromska, moskiewska, niżno-nowogrodzka, twerska i włodzimierska;

— Środkowy region rolniczy: kałuska, kurska (większa część), orłowska, penzeńska, riazkańska, tambowska, tulska, woroneska (większa część);

— Ural: permska (część), wiatska;

— Wołga: astrachańska, kazańska (część), samarska (część), smoleńska, witebska (część). (*IKPSS: Atlas*, s. 53).

W roku 1917 liczba ludności na tym terenie sięgała 59 mln (Gaponienko i Kabuzan, s. 102–103). Kilka milionów zwolenników czerwonych znajdowało się również na odciętych terenach w północnym Kaukazie i Turkiestanie. Oddziały czerwonych odzyskały (po sierpniu 1918) kontrolę nad guberniami Kazań, Symbirsk i Samara, które udało im

oraz duża liczba obywateli to czynniki, które miały największy wpływ na ostateczne zwycięstwo czerwonych w wojnie domowej. Lecz zanim je uzyskano, nowi władcy środkowej Rosji musieli uporać się z dwoma kolidującymi ze sobą zadaniami: przeobrażeniem i kontrolowaniem Sowdepia.

Reforma rolna oraz przejęcie kontroli przez robotników umożliwiły bolszewikom objęcie władzy oraz gwarantowały im polityczne przetrwanie podczas nadchodzącej zimy. Rewolucja społeczna została po części za-inspirowana przez bolszewików, a po części przez spontaniczne działanie mas. Jednak w połączeniu z tragiczną sytuacją gospodarczą, spowodowaną przez I wojnę światową, przyczyniła się ona do powstania najpoważniejszych problemów, z jakimi musiał uporać się nowy rząd. Najgorzej wyglądała sytuacja z dostawami żywności. To właśnie jej brak, spowodowany zakłóceniami w produkcji, transporcie i handlu, doprowadził do obalenia cara. Wybuch rewolucji wprowadził jeszcze większy chaos. Duże majątki ziemskie, produkujące żywność, której nadwyżki były następnie sprzedawane na rynku, zostały zastąpione przez małe gospodarstwa rodzinne. Były one stosunkowo mało wydajne, ponieważ produkowały żywność głównie na własny użytek. Deficyt wyrobów przemysłowych (spowodowany zwiększeniem produkcji wojennej za czasów caratu, po której nastąpił chaos wywołany przez rewolucję) oznaczał, iż zaczęło brakować towarów, którymi można było zapłacić chłopom za żywność. Sytuacja uległa znacznemu pogorszeniu, gdy utracono główne tereny rolnicze: najpierw Ukrainę i północny Kaukaz, a później gubernie na Syberii i nad Wołgą. Od lata 1918 roku do wiosny 1920 Sowdepia była po prostu głodującą północą.

Podejście bolszewików do kwestii dostaw żywności, podobnie jak zresztą do innych spraw, oparte było na niejasnych założeniach. Otóż wierzyli oni, że wszystkie problemy można rozwiązać za sprawą interwencji państwa; państwa nowego typu, które potrafi wykorzystać energię mas. Bolszewicy nienawidzili wszelkich pozostałości po kapitalistycznej gospodarce rynkowej, którą uznawali za przyczynę wielu problemów i która w 1917 roku poniosła klęskę. Od samego początku podkreślali znaczenie regulowanego przez państwo handlu, w którym walutą był towar, a nie moneta. Podjęli również kroki mające na celu zlikwidowanie „komiwojażerów”, to znaczy drobnych handlarzy, którzy nosili ze sobą tyle żywności, ile mogli unieść. Tymczasem ze względu na niedobór

się utrzymać do końca wojny domowej. W rezultacie populacja Sowdepia liczyła co najmniej 60 mln.

wyrobów przemysłowych, prymitywny aparat administracyjny i dystrybucyjny oraz załamanie się transportu, czemu winny był zarówno kryzys gospodarczy, jak i rewolucyjny program bolszewików, obietnice złożone przez tych ostatnich nie znalazły pokrycia.

Ostatecznie okazało się, że jedynym skutecznym sposobem na nakarmienie mieszkańców miast było pójście o krok dalej, w kierunku wprowadzenia pełnej kontroli państwa nad dystrybucją żywności, to znaczy odbieranie żywności chłopom bez jakiejkolwiek rekompensaty. Takie rozwiązanie zaczęto stosować zimą 1917–1918; początkowo na skalę lokalną, ale wiosną, gdy z magazynów zniknęły ostatnie zapasy ze zbiorów z 1917 roku, rekwirowanie zboża zdarzało się coraz częściej. Posługiwano się wówczas doraźnymi „oddziałami aprowizacyjnymi”, dzięki którym bezrobotni robotnicy mogli zaspokoić głód. Sytuacja doprowadziła do ogłoszenia 9 maja 1918 roku (trzy tygodnie przed wybuchem powstania czechosłowackiego) tzw. Dyktatury Apropowizacyjnej, która przekazała państwu i oddziałom aprowizacyjnym kontrolę nad produkcją rolniczą. W celu rozwiązania problemów z żywnością, powołano Wiejskie Komitety Biedoty (*kombiedy*). Choć zostały one utworzone 11 czerwca 1918 roku (zaraz po wybuchu powstania Czechosłowaków), ich pojawienie się było skutkiem powszechnego braku żywności, a nie walk toczących się w ramach wojny domowej. Poza tym ich korzenie tkwiły głęboko w bolszewickiej ideologii. Według Lenina, na wsi istniały silne podziały klasowe. Za brak żywności odpowiedzialni byli bogaci chłopci, tzw. kułacy, którzy gromadzili swoje zboże. Ratunkiem dla głodnej Rosji miał być biedny chłop (*biedniak*), którego zadaniem było odebranie zboża bogatemu. Dzięki Komitetom Biedoty bolszewicy zyskali nowego, obok mieszkańców miast, sojusznika i poparcie niezwykle liczного wiejskiego proletariatu. W rzeczywistości jednak komitety często zatrzymywały żywność dla siebie, dowodząc tym samym, iż założenia bolszewików były błędne. Rewolucja październikowa, zamiast doprowadzić do walki klasowej, polepszyła stosunki panujące wśród chłopów. Wieś zjednoczyła się bowiem przeciwko światu zewnętrznemu, a polityka bolszewików doprowadziła ich do konfrontacji z całym chłopstwem². Po miesiącach wrzenia rząd dostrzegł w końcu niebezpieczeństwo płynące z tego eksperymentu. W listopadzie i grudniu 1918 roku komitety w środkowej Sowdepii zostały rozwiązane, a uwagę skupiono na kolejnej „warstwie” — tzw. średniakach („średnio zamożnych chłopach”).

² Shanin, s. 137–138.

Rewolucja bolszewicka miała być powstaniem robotniczym, zbiegła się jednak w czasie z gwałtownym upadkiem przemysłu. Od 1914 roku w rosyjskim przemyśle panowała ogromna dezorganizacja, spowodowana z jednej strony przejściem na produkcję wojenną, z drugiej zaś brakiem importowanego paliwa i surowców wtórnych. Po wybuchu rewolucji nastąpiła demobilizacja przemysłu wojennego, potem paniczna ewakuacja podczas wojny jedenastodniowej i — w końcu — utrata dalekich obszarów imperium. Pozostałe problemy, związane z przemysłem, wynikały z niepokojów rewolucyjnej klasy robotniczej oraz polityki bolszewików. Nowy rząd miał ogromne trudności ze znalezieniem odpowiedniego sposobu na prowadzenie fabryk. Zimą 1917–1918 roku opracowano skomplikowaną strukturę „kontroli robotniczej” — polegającą na nadzorowaniu produkcji przez wybieralne komitety fabryczne — ale koncepcja ta wkrótce upadła. (Zdaniem Lenina, które poznano dopiero po jego śmierci, kontrola robotnicza była i „miała pozostać chaotyczna, wielostopniowa, prymitywna i niekompletna”³; rok wcześniej bolszewicy pokładali wielkie nadzieje w samodzielnym zarządzaniu robotniczym, okazało się jednak, że przez nie zignorowali wiele praktycznych przeszkód, stojących na drodze do nacjonalizacji). Gdy zrezygnowano z systemu kontroli robotniczej, szybko uwagę skierowano na związki zawodowe. Te, jak wierzano, łatwe w opanowaniu grupy, miały posłużyć za narzędzie do zarządzania przemysłem. Jednak one również nie okazały się zbyt skuteczne.

Oficjalną nacjonalizację dużych fabryk przeprowadzono 28 czerwca 1918 roku, na mocy dekretu wydanego przez *Sownarkom*. Jednak już wcześniej, bo wiosną tego roku, doszło do upaństwowienia niektórych zakładów, a od października lokalne rady robotnicze i grupy robotników zaczęły przejmować kontrolę nad kolejnymi. Później Lenin nazwał te działania „atakami czerwonogwardystów na kapitalizm”. Przejęcia fabryk przedstawiano często jako działania ochronne, mające zapobiec zamknięciu zakładu lub nie dopuścić do „sabotażu” ze strony pracowników, jednak zimą 1917/1918 porywający slogan „Grab zagrabione!” rzeczywiście robił na robotnikach wrażenie. W kwietniu 1918 roku Lenin próbował zwolnić tempo nacjonalizacji, a nawet zaczął szukać porozumienia z niektórymi właścicielami fabryk, lecz były to działania spóźnione o pół roku i tylko dowiodły, jak radykalna była wczesna polityka rządu. („Doprowadziliśmy do nacjonalizacji, konfiskaty oraz do upadku [burżuazji], ukróćiliśmy [sabotaż ekonomiczny] do tego stopnia, że sami nie jesteśmy w stanie określić zakresu tych działań”). Koncepcja Lenina nawet w kwiet-

³ Lenin, 37: 140.

niu 1918 roku była jasna: w jego nieopublikowanym dziele pt. *Podstawowe proporcje*, które traktowało o polityce gospodarczej, opisana została nacjonalizacja przemysłu, handlu i bankowości⁴. Tak czy inaczej, spóźniony eksperyment Lenina, który miał polegać na współpracy z kapitalistami, przeszedł do historii z racji swojej spektakularnej porażki oraz sprzeciwu, jaki wzbudził wśród członków partii i robotników.

Nacjonalizacja banków oraz anulowanie długów zagranicznych w pierwszych miesiącach rewolucji nie doprowadziły do odzyskania stabilizacji finansowej, za to Rosja zyskała potężnych wrogów wśród kredytodawców z zagranicy. Drukowanie banknotów zwiększyło i tak wysoką inflację. Lokalne rady nałożyły na „burżuazję” podwyższone podatki i składki, ale i tak nie udało im się zebrać wymaganych środków finansowych. W październiku 1918 roku centralny rząd wprowadził swój własny, katastrofalny w skutkach, „podatek nadzwyczajny”, który przyniósł znikomy dochód i zraził wielu obywateli do polityki rządowej. W obliczu kryzysu rolnictwa i przemysłu, handlu i gospodarki, szansa na to, że uda się scentralizować gospodarkę i ekonomiczne planowanie była niewielka, choć marksiści bardzo na to liczyli. Najwyższa Rada Gospodarki Narodowej (WSNCh), założona w grudniu 1917 roku, nie spełniła swojej roli. Pierwsi przewodniczący rady nie mieli umiejętności administracyjnych i niepotrzebnie skupiali swoją uwagę na wizjonerskich i nierealnych projektach. Poza tym nigdy nie objęli oni kontroli nad najważniejszymi komisariatami, takimi jak Komitet Apropowizacyjny czy Komitet Finansowy. Nawet w przemyśle — głównej sferze działalności rady — jej postępy ograniczane były przez autonomię lokalną i przez wojsko. Bolszewicy intelektualisci twierdzili, iż dzięki oparciu gospodarki na produkcji wojennej oraz za sprawą takich organów, jak rada, skok w kierunku socjalizmu był stosunkowo łatwy. „Choć taka wizja jest niezwykle przyjemna — przyznał Lenin na początku 1919 roku — rzeczywistość wyglądała inaczej”. Jednak osiemnaście miesięcy wcześniej ten sam Lenin użył dokładnie tych samych argumentów dla uzasadnienia przejęcia władzy⁵.

Charakter radykalnej polityki gospodarczej bolszewików jest sprawą sporną. Termin, jakiego zwykle używa się do określenia działań bolszewików — „komunizm wojenny”, nie jest prawidłowy z kilku powodów. Przede wszystkim jest anachronizmem. Pojęcie „komunizm wojenny” po raz pierwszy pojawiło się — w notatkach Lenina — dopiero w 1921 roku.

⁴ Lenin, 36: 217–218, 294.

⁵ Lenin, 34: 305–309, 38: 155.

Po drugie, termin ten sugeruje, iż polityka ta miała być rozwiązaniem tymczasowym, zastosowanym jedynie na czas wojny. (Powszechna jest opinia, iż strategię gospodarczą, przyjętą przez bolszewików, spowodował rzekomy „wybuch” wojny domowej w lecie 1918 roku⁶). Według mnie, walki rzeczywiście pogłębiły istniejący kryzys, lecz polityka ekonomiczna, zwana później komunizmem wojennym — tj. oddziały aprowizacyjne, nacjonalizacja przemysłu, ograniczenia handlu — rozwijała się zarówno w centrum, jak i na obrzeżach kraju od początku zimy 1917. Przed kryzysem nie było tzw. „normalnego” okresu. Kryzys rozpoczął się bowiem wraz z wojną domową w 1917 roku, przy czym po rewolucji październikowej bolszewicy nie zaczęli od razu wprowadzać w życie elementów swojej polityki ekonomicznej. I wcale nie dlatego, że chcieli przeobrazić gospodarkę stopniowo albo że wierzyli w gospodarkę mieszaną lub „państwowy kapitalizm”. Nowo powstały rząd potrzebował po prostu określonego czasu, by przejąć kontrolę nad państwem.

„Komunizm wojenny” to było sedno polityki gospodarczej zwycięskich bolszewików. W styczniu 1918 roku Lenin w taki oto sposób nalegał na zawarcie pokoju z państwami centralnymi:

„Reorganizacja Rosji w oparciu o dyktaturę proletariatu, upaństwowienie banków oraz nacjonalizacja przemysłu, w połączeniu z wprowadzeniem handlu wymiennego pomiędzy miastami i niewielkimi chłopskimi społecznościami konsumenckimi, jest osiągalna z ekonomicznego punktu widzenia, pod warunkiem że przez kilka miesięcy będziemy mogli pracować w spokoju”.

W 1921 roku Lenin przyznał, że pierwszym zadaniem było „(...) pozbycie się za jednym zamachem starego systemu społeczno-gospodarczego i zastąpienie go nowym”. Według Trockiego, radykalna polityka zaczęła przypominać oblężoną fortecę. „Należy wyjaśnić (...) — stwierdził — iż początkowe założenia miały na celu osiągnięcie szerszych celów”. Trocki tłumaczył ten „błąd w teorii” oczekiwaniem na rewolucję na Zachodzie⁷, było to jednak jeszcze jedno z fałszywych założeń, przyjętych przez bolszewików i ich zwolenników. Równie duże znaczenie miała przesadna wiara w to, że robotnicy będą umiejętnie zarządzać fabrykami, biedni chłopci zdominują wieś, a państwo obejmie kontrolę nad przemysłem i handlem.

⁶ Lenin, 34: 379. Bardziej współczesna interpretacja znajduje się [w:] Cohen, 1972, s. 193.

⁷ Lenin, 35: 250, 44: 222; Trocki, 1976, s. 21–23.

Czy istniała jakaś alternatywa dla tej polityki? Roj Miedwiediew zasugerował w ostatnim czasie, iż Nowa Polityka Gospodarcza z 1921 roku mogła zostać wprowadzona już w 1918 roku: nacjonalizacja zostałaby ograniczona, a przemysł wojenny skutecznie zdemobilizowany. Ponadto państwowy monopol na dystrybucję zboża zastąpiono by wolnym handlem oraz niskim podatkiem „w naturze”⁸. Miedwiediew miał również rację, gdy twierdził, iż „całkowicie niepoprawna” polityka ekonomiczna z 1918 roku nie była prototypem Nowej Polityki Ekonomicznej z 1921 roku (jak sugerują niektórzy historycy). Popęłił jednak błąd, przedstawiając bolszewików jako grupę potrafiącą wyciągnąć wnioski z przeszłości oraz myśleć wyłącznie w kategoriach racjonalizmu gospodarczego, a nie zasad rewolucyjnych. Co prawda w niektórych sprawach Lenin wykazał się racjonalizmem, lecz on to nie cała partia.

Początkowy sukces polityki gospodarczej bolszewików miał zatem charakter raczej polityczny niż ekonomiczny. Hasło: „Grab zagrabione!” zyskało powszechne poparcie, gdy właściciele fabryk i właściciele ziemscy byli usuwani ze swoich przedsiębiorstw i majątków. I nie miał znaczenia fakt, że początkowo sytuacja ludzi wcale się nie poprawiła. Radykalna polityka gospodarcza pomogła bolszewikom w przejęciu władzy, a następnie, zimą 1917–1918, w jej umocnieniu. Jednak wraz z upływem kolejnych miesięcy nawet poparcie polityczne przestało być takie oczywiste. „Kontrola robotnicza” nad fabrykami oraz zmiana administracji gospodarczej przyczyniły się do spadku produkcji. To z kolei, w połączeniu z innymi czynnikami, prowadziło do kurczenia się klasy robotniczej i wzrostu nastrojów antybolszewickich wśród pracowników fabryk.

Niepokoje wśród mieszkańców miast wynikały również z niedoboru żywności, który z kolei był spowodowany chaosem panującym na wsi po przeprowadzeniu rewolucji rolnej. Próby zastąpienia handlu prywatnego wprowadzonym przez państwo handlem zamiennym nie powiodły się, wywołując sprzeciw zarówno wśród chłopów, jak i głodnych obywateli miast. Rekwirowanie zboża, początkowo doraźne, a potem już dobrze zorganizowane, doprowadziło do kryzysu nad Wołgą; wśród chłopów z Ukrainy, Syberii i północnego Kaukazu pojawiły się nastroje separatystyczne. (Prawdopodobnie to nie niezadowolenie mieszkających na tych terenach chłopów doprowadziło w głównej mierze do tego, że czerwoni utracili te terytoria, ale na skutek utraty głównych regionów produkujących żywność dla miast, rekwirowanie zboża coraz częściej dotyczyło chłopów zamieszkujących obszar Sowdepji). Ponadto rozszerzenie kontroli na tereny

⁸ Miedwiediew, rozdz. 11.

rolnicze utrudniały panujące tam niepokoje społeczne. Stalin, badający nastroje obywateli, tak oto podsumował ogólną sytuację na początku sierpnia 1918 roku: „Żołnierz walczący na linii frontu (*frontowik*), wykwalifikowany *mużik* (chłop), który w październiku walczył po stronie sowieckiej, teraz odwraca się od bolszewizmu (całym sobą nienawidzi monopolu na zboże, stałych cen, rekwirowania oraz kroków podjętych przeciwko «komiwojażerom» [sprzedającym żywność na czarnym rynku])”⁹.

Miedwiediew był zdania, że do wybuchu wojny domowej doprowadziły błędy gospodarcze, popełnione na początku 1918 roku¹⁰. Wprawdzie przyjęło się uważać, że wojna domowa rozpoczęła się w październiku 1917, lecz jeśli pod tym pojęciem rozumie się walki wznowione latem 1918 roku, to z pewnością opinia Miedwiediewa jest trafniejsza niż teoria, że to te walki były przyczyną błędów gospodarczych.

Dyktatura proletariatu

Plany bolszewików dotyczące przeorganizowania państwa miały równie utopijny charakter, jak ich program gospodarczy. Słynne są przepowiednie Lenina z 1917 roku, zawarte w książce *Państwo i rewolucja*, według których po rewolucji państwo natychmiast zacznie słabnąć. W artykule, który ukazał się na początku października 1917 roku pod tytułem *Czy bolszewicy potrafią utrzymać władzę w państwie*, Lenin twierdził, że liczba osób głosujących na bolszewików pokazała, że „już mamy «aparatus państwowy» składający się z miliona osób”. Ponadto „znamy «magiczny sposób» na to, jak w mgnieniu oka powiększyć ten aparat dziesięciokrotnie”, a jest nim „zaangażowanie robotników oraz ubogich w codzienną pracę administracji państwowej”. Rzeczywistość wyglądała jednak inaczej. Do czasu zwołania IX Zjazdu Partii w marcu 1919 roku Lenin odkrył, że brakuje odpowiedzialnego i wyszkolonego personelu: „Jeśli w przyszłości historycy zbiorą materiały dotyczące grupy osób zarządzającej Rosją w ciągu tych siedemnastu miesięcy (...) — powiedział — nikt nie uwierzy, że było to możliwe przy udziale tak niewielu ludzi”¹¹.

W jaki więc sposób bolszewicy „utrzymali władzę w państwie”? Jednym z największych wyzwań było zachowanie kontroli nad trzydziestoma guberniami, które nadal (w całości bądź częściowo) posiadali. W wyborach

⁹ Stalin, 1947b, 4: 123–124.

¹⁰ Miedwiediew, s. 177.

¹¹ Lenin, 34: 313, 38: 145.

do Konstytuanty jedynie w sześciu z tych guberni partia uzyskała bezwzględną większość, a w trzynastu eserowcy zdobyli ponad 60% głosów. Gospodarcza katastrofa w 1918 roku, głód panujący w miastach, rekwirowanie zboża oraz *kombiedy* nie przyczyniły się do wzrostu poparcia dla bolszewików. A Sowdepia była bardzo rozległym i w przeważającej części rolniczym obszarem, w którym funkcjonowała słaba łączność. Z 60 mln mieszkańców strefy sowieckiej ok. 50 mln mieszkało na wsi, w większości przypadków w wioskach znacznie oddalonych od choćby małych miasteczek. Nawet dla doświadczonego i mało ambitnego rządu objęcie tego regionu swoim zwierzchnictwem byłoby trudnym zadaniem. A reżim bolszewicki pragnął osiągnąć coś więcej — chciał zmobilizować naród i zaprowadzić zmiany w społeczeństwie.

Pomimo strat, jakie poniosła Rosja, podpisanie traktatu w Brześciu Litewskim przyniosło również pewne korzyści. Choć zaledwie 1/5 guberni, które pozostały w rękach czerwonych, popierała bolszewików (w oparciu o wyniki wyborów do Konstytuanty), odsetek zwolenników był większy niż w czasach, gdy władza sowiecka teoretycznie ogarnęła całą Rosję. Gubernie, w których bolszewicy ponieśli porażkę, albo znajdowały się na dalekich krańcach Sowdepia, albo — częściej — pod kontrolą antybolszewików lub obcych rządów. Zaledwie w dwóch z pozostałych przy Rosji guberni (kazańskiej i czernihowskiej) nacjonałiści uzyskali ponad połowę głosów (jednak tylko część obu guberni znalazła się w rękach Sowietów). Sowdepia była zatem terenem w znacznym stopniu zdominowanym przez Wielkorusów.

Jedną z przyczyn sukcesu bolszewików był stopniowy rozwój coraz skuteczniej funkcjonujących instytucji państwowych. Trockci zauważył zmianę nastrojów w centrum po marcu 1918 roku, kiedy to rząd przeniósł się z ogarniętej chaosem pierwszej siedziby głównej, pałacu Smolnego w Piotrogradzie, na Kreml w Moskwie. „Gdzie ty jesteś, stary druhu? W Smolnym?” — miał zapytać Lenin towarzysza, który nadal wygłaszał zwykłe formuły propagandowe. „Prawdziwie Smolne” — dodał jeszcze. — „Weź się w garść, już nie jesteśmy w Smolnym. Zrobiliśmy krok do przodu!”.

Głównym organem Sowdepia pozostała Rada Komisarzy Ludowych (*Sownarkom*), którą Lenin umieścił w kremłowskim budynku senatu. T.H. Rigby opisał zarówno skuteczność instytucji *Sownarkomu*, jak również niezwykłą przemianę, jaką przeszedł Lenin, przeobrażając się z zawodowego rewolucjonisty w skutecznego wodza. Innym centralnym organem państwa był Wszechrosyjski Centralny Komitet Wykonawczy (*WCKW*), w którym, w przeciwieństwie do *Sownarkomu*, eserowcy

i mieniszewicy stanowili mniejszość. Koncentracja władzy w Komitecie Centralnym, kontrolowanie debat przeciwników i zminimalizowanie wpływu rywalizujących partii było w dużej mierze zasługą politycznej przebiegłości Jakowa Swierdłowa, bolszewickiego przewodniczącego komitetu. Po wydaleniu mieniszewików i eserowców z komitetu, w czerwcu i lipcu 1918 roku zebrania odbywały się rzadko. Swierdłow ignorował bowiem parlamentarne konwenanse i wykorzystywał organizację do mechanicznego zatwierdzania decyzji *Sownarkomu*¹².

Największe jednak znaczenie miały lokalne rady robotnicze. (Komitet Centralny odgrywał tak ważną rolę po części dlatego, że zapewniał łączność między nimi). Co prawda, podstawowe decyzje polityczne podejmowane były w Moskwie, lecz ich wdrażanie, jak również codzienne kontrolowanie przez administrację było zadaniem setek lokalnych rad. Jedną z ważnych zmian, jakie zaszły w 1918 roku, była likwidacja ultrademokratycznej wewnętrznej struktury rad; deputowani wchodzący w skład Zgromadzenia Ogólnego utracili władzę na rzecz mniejszych organów wykonawczych. Wielu historyków sądzi, że wraz z odejściem od bezpośredniej demokracji, zniknęło coś bardzo ważnego, podczas gdy w rzeczywistości rozwój organów wykonawczych oznaczał, iż rady z forów rewolucyjnych stawały się organizacjami administracyjnymi.

Druga zmiana, jaka zaszła w tamtym okresie, związana była z poprzednią: nastąpiło włączenie rad w sieć administracyjną, co oznaczało ograniczenie lokalnej autonomii. Jednym ze skutków konstytucji, przyjętej w lipcu 1918 roku, była standaryzacja struktury i funkcji rad. Trend ten został wkrótce umocniony podczas zjazdu przewodniczących Gubernialnych Komitetów Wykonawczych. Na skutek tych działań dochodziło do coraz większej koncentracji władzy na szczeblu gubernialnym, a zwłaszcza w gubernialnych komitetach wykonawczych, które stały się wyspami rządowymi w morzu chłopstwa. Szczeble poniżej guberni — tzw. *ujezdy* (utożsamiane czasem z powiatami) oraz *wołosty* (włości) — były stosunkowo słabo rozwinięte. Jednostki administracyjne, znajdujące się powyżej guberni — obwody (*oblast*), w skład których wchodziło po kilka guberni — okazały się użyteczne na obszarach oddalonych od centrum, lecz zniknęły na początku 1919 roku.

Kolejną cechą charakterystyczną sytuacji w 1918 roku było wprowadzenie jednopartyjnych rządów rad. W połowie czerwca eserowcy i mieniszewicy zostali usunięci z Centralnego Komitetu Wykonawczego i z wielu rad robotniczych. Ten sam los spotkał w lipcu lewicowych eserowców.

¹² Trocki, 1930, s. 79; Rigby, 1979, s. 224; Duval, s. 152–171, 260–271, 325–332.

Partia Socjalistów-Rewolucjonistów zmierzała w kierunku zbrojnej opozycji, mienszewicy zdobywali poparcie wśród niezadowolonych robotników, ale żadne z tych działań, nawet powstanie Czechosłowaków, nie przyczyniło się do upadku szerokiej koalicji socjalistycznej. Jej rozwiązanie było po prostu wynikiem procesu zapoczątkowanego wraz z powstaniem październikowym. Od samego początku ani Lenin, ani wielu z jego najbliższych współpracowników nie chcieli dzielić się władzą; od samego początku główny nurt eserowców i mienszewików sprzeciwiał się przejęciu władzy przez bolszewików. Po zlikwidowaniu Konstytuanty oraz kapitulacji w Brześciu Litewskim współpraca tych trzech ugrupowań okazała się niemożliwa. Pozycja lewicowych eserowców była inna, lecz i w tym przypadku to nie wojna domowa, lecz Brześć i bolszewicka polityka aprowizacyjna doprowadziły do rozpadu tej koalicji. („Właściwa” wojna domowa przeciwko konserwatywnym białym doprowadziłaby raczej do większego tolerowania pozostałych partii socjalistycznych zimą 1918–1919).

Bolszewikom udało się usunąć swoich wrogów z rad robotniczych, ponieważ ich przeciwnicy byli słabi. Lewicowi eserowcy podejmowali w lipcu 1918 roku próby bezpośredniego działania, lecz ich powstanie w Moskwie nie spotkało się z poparciem, a jego jedynym skutkiem było zniszczenie ostatnich przywódców partyjnych. Główny nurt eserowców nigdy nie stworzył swojej bazy na terenach Sowdepia, pomimo że tamtejsi chłopci byli niezadowoleni. Problemy gospodarcze w 1918 roku najbardziej przysłużyły się mienszewikom, którzy agitowali przeciwko miejskim radom i tworzyli konkurencyjne Zgromadzenia Reprezentantów Fabryk. Nie były one w stanie przejąć władzy, a ponadto wśród mienszewików generalnie panowała niechęć do zbrojnej konfrontacji z „rządem robotniczym”. Ponadto — szczęśliwie dla partii bolszewickiej — wzajemna niechęć jej trzech socjalistycznych rywali — mienszewików, eserowców oraz eserowców lewicowych — uniemożliwiała im dojście do porozumienia.

Pomimo opinii wygłaszanych w marcu 1919 roku przez pozbawionego złudzeń Lenina w sprawie „niewielkiej siły” kierującej państwem, jednym z największych osiągnięć bolszewików była mobilizacja proletariatu. Do instytucji administracji państwowej i gospodarki, jeszcze długo po zakończeniu ery masowych spotkań rad, byli wprowadzani niewykształceni robotnicy oraz (w mniejszym stopniu) chłopci. Nie miało to jednak nic wspólnego z budowaniem zupełnie nowego aparatu państwowego. Kolejnym źródłem kadr dla organów administracyjnych był personel wywodzący się z instytucji poprzedniego reżimu. Gdy np. Stalin i Dzierżyński

w styczniu 1919 roku badali instytucje „sowieckie” w mieście Wiatka, okazało się, że z ogólnej liczby 4766 urzędników i pracowników aż 4467 zajmowało te same stanowiska za poprzedniego reżimu: „(...) krótko mówiąc, stare carskie instytucje, ziemstwa, zmieniły po prostu nazwę”. Można się było tego spodziewać w Wiatce, guberni leżącej przy północno-wschodniej granicy Sowdepui, zamieszkaney głównie przez chłopów, ale i w sercu sowieckiego państwa takich przypadków było wiele. Nawet w biurach centralnych komisariatów około 50% urzędników i 90% personelu wyższego szczebla pracowało w administracji przed październikiem 1917 roku. W 1923 roku Lenin narzekał, że Rosja Sowiecka musi „(...) zreorganizować aparat państwowy, który został przejęty z poprzedniej epoki, ponieważ jest on zupełnie bezużyteczny; w ciągu ostatnich pięciu lat nie potrafiliśmy doprowadzić do jego radykalnej reorganizacji”.

Kolejny nowy, ważny element władzy nie miał związku ani z prostymi robotnikami i chłopami, ani z poprzednim reżimem. W carskiej Rosji od służby cywilnej odcięto cenne źródło talentów — Żydów, podczas gdy w nowym reżimie stanowili oni znaczącą grupę wykształconego personelu (Trocki, który także był pochodzenia żydowskiego, uważał, że może to prowadzić do problemów: „Bez kontaktu z rdzennymi obywatelami, chłopstwem i proletariatem (...), ci [drobno-burżuazyjni Żydzi] szybko przejmą kontrolę nad urzędami państwowymi, partią oraz związkami zawodowymi”. Należy również zaznaczyć, że z lekka historyczne utożsamianie urzędników pochodzenia żydowskiego z władzą sowiecką było rezultatem propagandy białych). Daniel Orłowski zwrócił ostatnio uwagę, że w ówczesnej Rosji równie ważną rolę odegrała inna, dużo większa grupa, którą nazywa „niższą klasą średnią” (marksściści określali ją mianem „drobnej burżuazji”). Objęcie władzy przez tę grupę rzeczywiście mogło być jednym z najważniejszych wydarzeń w okresie rewolucyjnym¹³.

Wiele napisano o „biurokratycznej degeneracji” państwa sowieckiego, która wynikała z carskiego dziedzictwa oraz wpływu wielu czynników niezwiązanych z proletariatem. Należy jednak przy tym pamiętać, że struktury administracyjne państwa sowieckiego musiały objąć swoim zasięgiem rozległe terytorium, a nowi władcy Rosji byli wszak niedoświadczeni. Z tego względu łączenie starego z nowym, elementów proletariackich z nieproletariackimi, okazało się dobrym posunięciem nowego reżimu.

¹³ Gimpelson, 1982; Stalin, 1947b, 4: 216; Rigby, 1979, s. 62; Lenin, 45: 376; Trocki, 1972, s. 113; Orłowski, s. 35–66.

Partia Komunistyczna (tak nazwała się partia bolszewicka w marcu 1918 roku) stopniowo stawała się kolejnym filarem władzy, ale jej liczebność nie zwiększyła się. Wręcz przeciwnie, jednym ze skutków rewolucji październikowej był spadek liczby członków. Niektórzy wyzbyli się złudzeń co do władzy, większość jednak opuściła szeregi partii po przeprowadzeniu demobilizacji armii i po kryzysie, jaki opanował miasta. W połowie 1918 roku sytuacja nieco się poprawiła, ale na początku 1919 roku liczba członków nadal sięgała zaledwie 350 tys., czyli wynosiła mniej więcej tyle samo, co w roku 1917. Również organizacja partii uległa pogorszeniu po wydarzeniach z października 1917 roku, kiedy to zdolni weterani partyjni skupili się na kierowaniu państwem. Lokalne oddziały partii pełniły wówczas funkcję zwykłych agencji propagandowych. Poza tym łączność z centrum była słaba, a w okręgach wiejskich istniało zaledwie kilka oddziałów partii.

Jednak w maju 1918 roku — w czasie, gdy bolszewicy rywalizowali z lewicowymi eserowcami, a kontrola nad lokalnymi radami była ograniczona — rząd centralny poczynił pierwsze zdecydowane kroki w kierunku przywrócenia dyscypliny w lokalnych oddziałach partyjnych i uczynienia z nich atutu nowo powstałego reżimu. W sierpniu 1918 roku Sekretariat partii zaczął budować stosunki z samorządami lokalnymi. Swierdłow, który zdążył już umocnić władzę rad robotniczych, teraz skierował swoją uwagę na partię. W rezultacie Komitet Gubernialny (*Gubkom*) został głównym lokalnym organem, który miał zapewnić łączność z centrum. Co ważne, lokalne organy samorządu także dostrzegały potrzebę zmodernizowania organizacji. W obliczu kryzysu, pod koniec 1918 roku, nękani problemami przywódcy lokalnych oddziałów partii nie żądali większej autonomii, lecz większej centralizacji oraz większego wsparcia ze strony Moskwy¹⁴. Z każdym miesiącem 1918 roku dochodziło do coraz większego ujednolicenia partii. Okazji do debat nie było zresztą zbyt wiele. Po VII Zjeździe Partii (w marcu) przez dwanaście miesięcy nie odbyło się żadne spotkanie partyjne. Nawet członkowie Komitetu Centralnego, choć było ich niewielu, rzadko się spotykali. Po niepowodzeniach w lutym 1918 niewielu wierzyło jeszcze w „wojnę rewolucyjną”, a „lewicowo komunistyczni” intelektualiści opowiadali się za coraz bardziej radykalną polityką ekonomiczną. Przy ograniczonym poparciu oraz licznych wrogach, poczynając od anarchistów, a kończąc na Kozakach, nawet najbardziej ograniczony towarzysz zdawał sobie sprawę, że nie był to

¹⁴ Service, 1979, s. 109.

odpowiedni czas na toczenie zażartych sporów. Kolejna debata na szeroką skalę miała odbyć się dopiero wiosną 1920 roku, po pokonaniu największych armii białych.

Czerwony terror

Poza aparatem państwowym i partią, bolszewicy dysponowali jeszcze inną bronią — terrorem politycznym. Po części czerwony terror był reakcją obronną na kryzys wywołany przez wojnę domową oraz terroryzm antybolszewików. Wprowadzenie „czerwonego terroru” odbyło się 2 września 1918 roku. Trzy dni wcześniej miały miejsce próby zamachów na sowieckich przywódców: eserowiec, Fania Kapłan, oddała kilka strzałów w kierunku Lenina przed moskiewską fabryką, raniąc go poważnie, a młody oficer socjalista zamordował dowódcę Czeka (policja polityczna) w Piotrogradzie. Miesiąc wcześniej, 29 lipca, Centralny Komitet Wykonawczy wydał dekret pn. *Ojczyzna socjalistyczna w niebezpieczeństwie* i wezwał do stosowania „masowego terroru” wobec burżuazji, aby chronić tyły. Napiętą sytuację z pewnością pogarszały zwycięstwa Czechosłowaków oraz niebezpieczeństwo desantu alianckiego na północy.

Jednak korzenie wprowadzenia „czerwonego terroru” sięgały głębiej niż do wydarzeń z lata i jesieni. Carskie represje wobec rewolucjonistów stworzyły zarówno tradycję odwetu, jak i odpowiedni dla niego klimat. Ludzie tacy jak Dzierżyński, główny dowódca Czeka, wiele wówczas wycierpieli. Zarówno weterani partii bolszewickiej, jak i ci, którzy dołączyli do niej w 1917 roku, zgadzali się w kilku kwestiach: że historia usprawiedliwi każde ich działanie, że należy pogardzać „burżuazyjną” prawowitością władzy i że każdy, kto sprzeciwia się bolszewizmowi, ma złe intencje. Podstawą całej polityki bolszewików był konflikt klasowy, a jego ekstremalnym przejawem — sławetne instrukcje, wydane przez zastępcę Dzierżyńskiego:

„(...) Musimy wytępić burżuazję. Podczas dochodzenia nie szukajcie dowodów na to, że podejrzany sprzeciwił się słowem lub czynem władzy sowieckiej. Pierwsze pytania, na jakie powinniście sobie odpowiedzieć, to: Z jakiej klasy on pochodzi? Jakie jest jego pochodzenie? Jakie ma wykształcenie lub jaki jest jego zawód? To właśnie odpowiedzi na te pytania powinny zadecydować o losie podejrzanego. Oto znaczenie i sedno «czerwonego terroru»”.

Terror był także logiczną konsekwencją rewolucji październikowej. Nie kto inny jak Trocki napisał (w 1920 roku), że „czerwonego terroru nie można, z zasady, odróżnić od zbrojnego powstania, jako że jest on jej bezpośrednią kontynuacją”¹⁵. Bolszewicy, świadomi tego, że mają niewielkie poparcie, próbowali narzucić społeczeństwu maksymalistyczny program ekonomiczny. Od samego początku istniało więc duże prawdopodobieństwo wybuchu ostrego konfliktu o charakterze społecznym i politycznym („wojny domowej”). Jednak dla tak radykalnego reżimu, którego władza wisiała na włosku, każde rozwiązanie było usprawiedliwione.

Stosowanie represji wobec wrogów klasowych było przyjmowane z zadowoleniem przez członków partii usytuowanych na wszystkich szczeblach drabiny partyjnej (a do lipca 1918 — także przez wielu lewicowych eserowców). W drugiej połowie 1918 roku lokalni przywódcy — najbardziej narażeni na wrogie działania kontrrewolucjonistów oraz niechęć ludności — zaczęli chętnie tworzyć swoje własne oddziały CzeKa. Jak daleko mogły zająć sprawy, okazało się, gdy CzeKa w ujeździe Nolińsk (gubernia wiatska) publicznie nawoływało do egzekucji brytyjskiego dyplomaty Lockharta po poddaniu go „wymyślnym torturom”. Choć bolszewicki Komitet Centralny potępił ten incydent, nie było wątpliwości co do tego, że członkowie z centrum partii popierali terror. Już na długo przed wybuchem powstania Czechosłowaków Lenin nawoływał do podjęcia surowszych środków. „Dopóki nie zastosujemy terroru przeciwko spiskowcom — zabijając ich na miejscu — nic się nie zmieni” — powiedział Lenin już w styczniu 1918 roku. W czerwcu, po zabójstwie Wołodarskiego (członka Centralnego Komitetu Wykonawczego), dokonanym przez eserowca w Piotrogradzie, Lenin ostro skrytykował Zinowiewa, lidera pietrogradzkiego oddziału partii, za to, że lokalni przywódcy partii powstrzymali robotników, którzy „chcieli odpowiedzieć na morderstwo Wołodarskiego masowym terrorem”. — „Stanowczo protestuję! — mówił Lenin. — Kompromitujemy się — grozimy masowym terrorem (...), a mimo to (...) blokujemy właściwą inicjatywę rewolucyjną mas. To nie do pomyślenia!”. 9 sierpnia Lenin wysłał dwie niezwykle wiadomości. Pierwszą do Niżnego Nowogrodu, polecając lokalnemu przywódcy „zorganizować masowy terror, rozstrzelać lub zesłać na wygnanie setki prostytutek, które z żołnierzy i byłych oficerów robią pijaków itd.”. Drugą — do Prowincjonalnego Komitetu Wykonawczego w Penzie; tu domagał się podjęcia kroków w kierunku „przeprowadzenia

¹⁵ Leggett, s. 114; Trocki, 1920, s. 57.

bezlitosnego, masowego terroru przeciwko kułakom, księżom oraz białogwardzistom; podejrzani mają zostać zamknięci w obozach koncentracyjnych za miastem”¹⁶.

Ucieleśnieniem oraz głównym instrumentem terroru była *Czeka* (CzK to akronim od rosyjskiej nazwy Wszechrosyjskiej Komisji Nadzwyczajnej do Walki z Kонтrewolucją i Sabotażem). Założona została w grudniu 1917 roku, na dziewięć miesięcy przed próbą zamachu na Lenina. Podobnie jak w innych sowieckich instytucjach, w oddziałach Czeka początkowo panował chaos. W końcu nie powołał jej do życia żaden dekret, a do tego gubernialne rady robotnicze dość opieszale naśladowały Moskwę i Piotrogród w tworzeniu własnych oddziałów Czeka. Jednak instytucja ta istniała i od lipca 1918 roku szybko przeistaczała się w bolszewicki, powszechny, bezlitosny organ represji. „Czerwony terror”, czego dowodzą przytoczone powyżej słowa Lenina, działał na dwóch frontach: przeciwko świadomym wrogom politycznym oraz przeciwko „apolitycznej” powszechnej opozycji.

Na froncie politycznym w 1918 roku *Czeka* odnotowała zdemaskowanie 142 organizacji kонтrewolucyjnych w zaledwie 20 guberniach oraz wykrycie 245 powstań. Rzeczywiście, *Czeka* uderzyła w lewicę — w tzw. anarchistów z Moskwy w kwietniu 1918 i w lewicowych eserowców podczas powstania lipcowego. Jednak pierwsze ofiary wprowadzonego we wrześniu „czerwonego terroru” wywodziły się z elity poprzedniego reżimu; elity, która od lutego 1917 roku traciła swoją pozycję polityczną. Najgorzej wyglądała sytuacja w Piotrogradzie: na początku września ogłoszono tam zamordowanie 500 zakładników, a suma wszystkich zabitych mogła być nawet dwukrotnie większa. W Moskwie liczba ofiar była mniejsza, ale znalazło się wśród nich kilku carskich ministrów¹⁷.

Skrajnym przykładem terroru było zamordowanie Mikołaja II i jego rodziny, które miało miejsce w Jekaterynburgu na Uralu, w nocy z 16 na 17 lipca 1918 roku. Wiele napisano o tym wydarzeniu, a relacje o nim przypominają opowieść będącą połączeniem thrillera detektywistycznego, krwawego terroru i dramatu opowiadającego o upadku władcy. Chodziły słuchy, że niektórzy członkowie rodziny carskiej mogli uciec, choć od tamtej pory żadnego z nich już nie widziano. Poza tym istnieją zeznania świadków tej zbrodni, dokumentacja medyczna oraz zeznania Trockiego i czołowych bolszewików z Uralu. Jakby na potwierdzenie tej zbrodni kolejnej nocy, w pobliskim Ałapajewsku, dokonano jeszcze brutalniejszego

¹⁶ Leggett, s. 130; Lenin, 26: 311, 50: 106, 142–144.

¹⁷ Łacis, 1920, s. 75; Leggett, s. 109, 111–113.

morderstwa: zabito siostrę carycy oraz pięciu książąt z dynastii Romanowów. Tym razem znaleziono ciała i uzyskano zeznania wiarygodnych świadków. Istotną kwestią było pytanie: dlaczego mordowani są członkowie dynastii carskiej oraz kim jest mocodawca zamachu. Porwania i zamordowania wielkiego księcia Michała (brata Mikołaja) w Permie, w połowie czerwca, dokonał prawdopodobnie oddział, który dzisiaj określibyśmy mianem „plutonu egzekucyjnego”. Według sowieckiej — oficjalnej — wersji, zabójstw w Jekaterynburgu i Ałapajewsku dokonano z inicjatywy Obwodowej Rady Uralu. S.P. Mielgunow, czołowy historyk rosyjski przebywający na emigracji, także skłaniał się ku tej interpretacji, bo pasowała ona do obrazu niezorganizowanej w 1918 roku Sowdepії. Inną wersję przedstawił Trocki. — „To my podjęliśmy decyzję — miał powiedzieć Swierdłow do Trockiego w Moskwie. — Iljicz [Lenin] uważał, że nie powinniśmy pozostawiać białym żywego sztandaru, wokół którego mogliby się zgromadzić”¹⁸.

Ofiarami terroru była również apolityczna opozycja powszechna: prywatni handlarze („komiwojażerowie”), chłopci, którzy sprzeciwili się rekwirowaniu żywności (określani jako „kułacy”), a nawet głodni i protestujący robotnicy. W 1918 roku na wsi zaczęły szerzyć się rozruchy. Według doniesień „Prawdy”, 4140 sowieckich aktywistów zostało zabitych do lipca 1918 roku, a 6350 w okresie sierpień–wrzesień¹⁹; ale liczba ofiar po stronie sowieckiej musiała być dużo większa.

Trudno dziś ocenić skalę wewnętrznych represji, skierowanych w 1918 roku przeciwko politycznym i apolitycznym wrogom, porównując jednak wydarzenia z dziejów Rosji, była ona stosunkowo szeroka. Oficjalna liczba egzekucji, przeprowadzonych przez *Czeka* w dwudziestu guberniach (6300), z pewnością została zaniżona (choć liczba ofiar podana po czerwcu 1918 roku, gdy walki wewnętrzne ponownie uległy nasileniu, była prawdziwa). Poza tym wiele osób przebywało w więzieniach politycznych oraz obozach koncentracyjnych (w miejscach, gdzie wcześniej często mieściły się zakony)²⁰.

Bez względu jednak na dokładną liczbę ofiar, gotowość bolszewików do sięgnięcia po radykalne metody przeciwko swoim wrogom była istotnym elementem utrzymywania władzy nad Rosją centralną — w czasach gdy ich poparcie polityczne było nieznaczne, a oni sami niewiele mieli do zaoferowania obywatelom. Po wprowadzeniu terroru Rosja zyskała

¹⁸ Trocki, 1959, s. 80.

¹⁹ Kowalenko, 1967, s. 390.

²⁰ Łacis, 1920, s. 75.

jednak wielu wrogów i dostarczyła wielu stronom — w tym alianckim rządów, socjalistom z Zachodu, rosyjskim anarchistom i generałom białych — powodu do połączenia sił przeciwko Moskwie.

Wprowadzenie „czerwonego terroru” posłużyło jako usprawiedliwienie dla interwencji alianckiej i białego terroru. A z perspektywy czasu było traktowane jako kontynuacja tradycji represji politycznych, które przyniosły krótkotrwałe korzyści za ogromną cenę.

Latem 1918 roku ostatecznie określono charakter Sowdeprii. Do 1921 roku nie przeprowadzono żadnej istotnej reformy gospodarczej, natomiast nadal panowała władza jednopartyjna. System ten nie był jednak odpowiedzią na działania militarne białych generałów czy aliantów, ponieważ doszło do nich dopiero w 1919 roku. Rewolucja gospodarcza i polityczna dyktatura były zatem wynikiem działań wewnętrznych; stanowiły część „wojny domowej”, która rozpoczęła się wraz z objęciem władzy przez Lenina i jego towarzyszy.

Bolszewikom nie udało się utworzyć prawdziwej republiki robotniczo-chłopskiej, zdołali jednak utrzymać kontrolę nad rozległym terytorium północno-środkowej Rosji europejskiej — Sowdepia — a fakt ten uczynił rok 1918 decydującym momentem w historii. Ów sukces wynikał z popularności oryginalnego, „sowieckiego” programu, a także z tego, że bolszewicy potrafili tworzyć polityczne instytucje. Ważne też było to, że opozycja była słaba. Pod koniec 1918 roku niewielkie oddziały wroga odnosiły miażdżące zwycięstwa, walcząc przeciwko (jeszcze słabszym) miejscowym siłom bolszewickim. Brakowało jednak wewnętrznego sprzeciwu przeciwko rządowi sowieckim; sprzeciwu, który byłby spójny i powszechny. Elita poprzedniego reżimu nie miała żadnych wpływów, liberałowie nigdy nie zdobyli dużego poparcia, a socjaliści byli źle zorganizowani. Jeśli chodzi o masy, druga (październikowa 1917) rewolucja przejęła ich potencjalnych przywódców, zwłaszcza tych pochodzących z klasy robotniczej i inteligencji. Dla innych robotników naturalną reakcją na kryzys roku 1918 nie było organizowanie nowej rewolucji, ale po prostu opuszczanie miast. Tymczasem na wsi chłopcy przyzwyczaili się do nowej rzeczywistości i — podobnie jak przed 1917 — w minimalnym stopniu interesowali się życiem politycznym w rosyjskich miastach. Na tak ogromnym, politycznym pustkowiu bolszewicy mogli stopniowo umacniać swoją pozycję.

KOZACKA WANDEA: maj-listopad 1918

*Starogo mira — poslednij son
Młodost' — doblest'
Wandeja — Don*

[Ostatni sen o starym świecie
Młodość — chwała
Wandea — Don]

Marina Cwietajewa, *Lebiedinij stan*, marzec
1918

Odrodzenie się Donu

Na początku lata 1918 roku Sowdepia stanęła w obliczu powstań nad Wołgą i na Syberii, wewnętrznych kryzysów na terenach, które nadal znajdowały się pod jej zwierzchnictwem, oraz napięcia w stosunkach z wielkimi mocarstwami. Problemy te przesłoniły równie złowieszcze wydarzenia, mające miejsce na terenach kozackich w południowo-wschodniej Rosji europejskiej. Triumfalny marsz władzy sowieckiej zimą 1917–1918 przełamał opór dońskich i kubańskich Kozaków. Kaledin, ataman doński oraz symboliczny przywódca ruchu kontrrewolucyjnego, zastrzelił się. Władza sowiecka została ustanowiona w Nowoczerkasku (w lutym 1918 roku) oraz w Jekaterynodarze (w marcu). Mało znana Armia Ochotnicza zniknęła na terenach stepowych nad Kubaniem. Porażka pod Jekaterynodarem (kwiecień), wraz ze śmiercią Korniłowa, zdawała się potwierdzać ostateczną porażkę „ochotników”. Jednak sowiecka dobra passa nie trwała długo. Jesienią 1918 roku utworzono potężne centrum kontrrewolucyjne na południowym wschodzie, porównywalne z Wandea za czasów rewolucji francuskiej. Natomiast w 1919 roku ogromne, militarne zagrożenie dla Rosji Sowieckiej przyszło z południowo-wschodnich terenów nad Donem i Kubaniem.

Władza sowiecka została po raz pierwszy pokonana w rejonie nad Donem. Zamieszki, wywołane przez Kozaków, rozpoczęły się pod koniec marca, zaledwie miesiąc po zwycięstwie Sowietów. 6 maja Kozacy odbili swoją stolicę, Nowoczerkask, i uczynili z niej centrum powszechnego

powstania. Krwawa wojna domowa przeniosła się na tereny stepowe Donu. Podtelkow, chorąży, przewodniczący *Sownarkomu* nad Donem, został pochwycony podczas ekspedycji na północ i powieszony; wraz z nim rozstrzelano 73 Kozaków, którzy byli zwolennikami czerwonych.

Istniały zarówno ogólne, jak i bardziej szczegółowe przyczyny obalenia władzy sowieckiej nad Donem. Ta władza na większości obszarów Rosji była słaba, więc uporanie się z nią nie wymagało wielkiego wysiłku. Rozszerzenie kontroli bolszewików na południowe peryferia imperium było głównie zasługą oddziałów czerwonogwardystów, wysłanych z miast położonych na północy podczas „wojny eszelonowej”, a nie lokalnej rewolucji. Postęp Czerwonej Gwardii był często hamowany przez brak dyscypliny i nienawiść klasową. Choć początkowo odnosiła ona sukcesy, wkrótce jej działania przysporzyły władzy sowieckiej wielu wrogów. Stanice kozackie, rozrzucone po całym imperium rosyjskim, stanowiły wyjątkowe wyzwanie dla nowego porządku. W porównaniu z miejscową niekozacką populacją (*inogorodnyje*), Kozacy byli grupą uprzywilejowaną i, na dłuższą metę, niechętną władzy sowieckiej. Gdy tylko do swoich stanic powrócili zradykalizowani weterani wojenni, którzy odegrali znaczącą rolę zimą, podczas obalenia konserwatywnej władzy, ponownie znaleźli się oni pod wpływem starszyzny.

O losach Sowietckiej Republiki Donu zadecydowało wiele czynników. Przede wszystkim miała ona niewielkie w gruncie rzeczy poparcie wśród kozackiej populacji nad Donem, zamieszkującej rozsię na tym obszarze stаницe. Poza tym kilka grup Kozaków, którzy sprzeciwiali się władzy bolszewickiej, nadal przebywało na wolności. Niezdyscyplinowane, rekwirujące żywność grupy czerwonych oraz oddziały karne szybko uczyniły wrogów z pozostałych Kozaków. Powstania w regionie nad Donem wspomagane były także przez siły spoza tego obszaru, tj. Armię Ochotniczą Denikina na południu oraz oddziały pułkownika Drozdowskiego, które przybyły nad Don po długim marszu z byłego Frontu Rumuńskiego. Najważniejsze jednak były oddziały niemieckie, które niedawno zajęły Ukrainę i Donbas na zachodzie, a 8 maja przybyły do Rostowa, największego miasta nad Donem. Niemiecka ofensywa zdyskredytowała władzę sowiecką, doprowadzając do zajęcia jej głównej bazy miejskiej i odciągnięcia oddziałów sowieckich od walk wewnętrznych. Wszystko to umożliwiło powstanie ruchu antysowieckiego.

Gdy władze sowieckie zostały wyparte z największych miast regionu nad Donem, powstał konserwatywny rząd Kozaków dońskich. Co ważne, miał on wiele zalet. Przede wszystkim istniał aparat polityczny, niezbędny do utworzenia rządu wspólnego dla całej populacji kozackiej

regionu; rządu, który mógł być alternatywą dla rządu sowieckiego. Ponadto we wczesnej historii narodu kozackiego istniała tradycja demokratyczna, która została rozwinięta w 1917 roku. Gdy większość regionu dońskiego znajdowała się nadal w rękach czerwonych, przedstawiciele „liberalnych” stanic spotkali się w maju w Nowoczerkasku na nadzwyczajnym *Krugu*, tj. Zgromadzeniu na Rzecz Ocalenia Donu. To wielkie zgromadzenie przedstawicieli różnych stanic, wśród których niewielu było reprezentantów grupy zwanej *inogorodnyje*, obradowało od końca sierpnia do początku października. Kozacy mogli się więc skupić na swojej walce.

Krug na rzecz ocalenia wybrał nowego atamana, generała Piotra Krasnowa, który w głównej mierze odpowiadał za sukces Kozaków dońskich. Krasnow, syn kozackiego generała, znany był jako bohaterski dowódca dywizji Kozaków z czasów I wojny światowej oraz pisarz (przebywając na emigracji jako znany powieściopisarz, utrzymywał się z pisania książek). Podczas rewolucji październikowej w 1917 roku niewielkie oddziały kawalerii pod jego dowództwem przez moment zagroziły Piotrogradowi, wkrótce jednak Krasnow został pochwycony przez bolszewików, a następnie zwolniony na słowo honoru. Jako ataman, Krasnow miał ogromny talent do wygłaszania barwnych i efektownych przemówień; co więcej, rozumiał zwykłych Kozaków. (Poza wszystkim, był również wspaniałym jeźdźcem!). Krasnow dowodził żelazną ręką, nie dopuszczając miejscowej populacji niekozackiej do głosu, ale wśród Kozaków zyskał sobie ogromną popularność. Odwoływał się do lokalnych tradycji kozackich i patriotyzmu, nadając swoim Kozakom czcigodne miano Wielkiej Stancy Dońskiej.

Krasnow potrafił również skorzystać z walorów militarnych Donu. Gwałtowne rozprzestrzenianie się buntu możliwe było jedynie dzięki wyjątkowej tradycji wojskowej Kozaków oraz istniejącemu aparatowi mobilizacyjnemu. Żaden region niekozacki nie byłby w stanie powołać tak wielu doświadczonych żołnierzy w tak krótkim czasie. W połowie czerwca w skład Armii Dońskiej wchodziło 40 tys. ludzi, 56 dział oraz 179 karabinów maszynowych¹. Ważne było również to, że terytorium stancy dońskiej istniało jako całość i jako całość zjednoczyło się w walce o wyzwolenie. Po rzezi, jaką była I wojna światowa i rewolucja, wielu Kozaków nie miało nazbyt entuzjastycznego nastawienia do dalszej walki, zwłaszcza poza granicami ich ojczystych stanic. Wszelako pełne wigoru dowodzenie Krasnowa i jego dowódcy armii, generała S.W. Denisowa,

¹ Dobrynin, 1921, s. 57.

zmobilizowało oddziały kozackie do przejścia regionu nad Donem i utworzenia stref buforowych w sąsiadujących guberniach.

Ogólna sytuacja militarna była korzystna dla Kozaków. Czerwoni nie tylko mieli niewielkie poparcie lokalne, ale także niewiele mobilnych oddziałów, gotowych walczyć o odzyskanie władzy sowieckiej nad Donem. Wszystkie oddziały zaangażowano bowiem w kampanię nad Wołgą, 960 km od Rostowa. Poza tym, w przeciwieństwie do walk z przełomu 1917/1918, kiedy to Kaledin został zaatakowany ze wszystkich stron, teraz Kozacy dońscy mieli znaczących sprzymierzeńców. Od południa osłaniała ich Ochotnicza Armia Denikina, która walczyła podczas drugiej, tym razem zwycięskiej kampanii w rejonie Kubania. Jeszcze cenniejsze było wsparcie Niemców. Oddziały z Frontu Kijowskiego stacjonowały w Rostowie, gwarantując utrzymanie Nowoczerkaska, oddalonego o 50 km, oraz blokując główną linię kolejową, łączącą Sowdepę z centrum Donu. Oddziały te zajęły również Taganrog i Donbas, obszary, które poprzedniej zimy stanowiły bazy dla wielu band czerwonogwardystów. W ramach wsparcia oddziały niemieckie przekazywały armii Krasnowa broń (część została ukradzioną z rosyjskich magazynów). Biorąc pod uwagę trzy lata wojny światowej oraz fakt, że generał Aleksiejew przybył nad Don w grudniu 1917 roku, aby utworzyć nowy Front Wschodni dla aliantów, strategia Krasnowa była zwrotem o 180 stopni. Zwracając się ku Niemcom, zawarł on iście faustowski układ; doszło nawet do tego, że pisał przyjacielskie listy do cesarza niemieckiego. Choć wraz ze zwycięstwem aliantów układ ten ostatecznie odsunął go od władzy, wówczas był istotnym czynnikiem zapewniającym zwycięstwo.

Dzięki tym sprzyjającym warunkom między majem a początkiem sierpnia 1918 roku, region nad Donem został zajęty przez Kozaków. Powstało jednak pytanie: co robić dalej? Na początku września Wielki Krug wydał zgodę na przekroczenie granic regionu dońskiego i zajęcie pobliskich, ważnych obszarów, a zwłaszcza węzłów kolejowych w sąsiednich guberniach, woroneskiej i saratowskiej. W październiku Armia Dońska brała udział w zaciętych walkach, kierując się ku dwóm dużym miastom sowieckim, Woroneżowi na północy i Carycynowi na wschodzie. 9. Armia Czerwona, znajdująca się pomiędzy Woroneżem i Wołgą, była stopniowo spychana na północ. 23 listopada Kozacy dońscy na krótko przejęli z rąk 8. Armii Liski. To miasto, w którym krzyżowały się linie kolejowe przecinające region nad Donem, leżało o zaledwie 80 km na wschód od Woroneża, a do Moskwy było stamtąd bliżej o 160 km niż z Kazania.

Verdun czerwonych

Ofensywa Kozaków dońskich doprowadziła do jednego z najsłynniejszych epizodów całej wojny domowej — oblężenia Carycyna. Miasto to znajdowało się ok. 880 km na południowy wschód od Moskwy oraz 650 km w dół Wołgi od Samary, i było ostatnim dużym miastem leżącym nad Wołgą przed Astrachaniem (Carycyn stał się sławny 24 lata później jako Stalingrad — obecnie nosi nazwę Wołgograd). Carycyn znajdował się zaledwie kilka kilometrów za wschodnią granicą regionu dońskiego, w guberni Saratów. Pod koniec lipca antysowiecki bunt Kozaków dońskich dotarł do środkowego Donu, ok. 30–40 km na zachód od Carycyna.

W sierpniu rozpoczął się pierwszy zmasowany atak na czerwony Carycyn. Oddział kawalerii pod dowództwem kozackiego generała Mamontowa podszedł pod miasto, lecz w połowie kolejnego miesiąca został zepchnięty za Don. Pod koniec września miała miejsce druga, większa, ofensywa Kozaków dońskich. Krasnow włączył do walki nowo utworzone pułki i w połowie października Armia Dońska toczyła walki na obrzeżach miasta, niemal je otaczając. Ostatecznie jednak czerwoni odparli atak przy użyciu liczniejszej artylerii. Pod koniec października Kozacy zostali zepchnięci z powrotem nad Don. Propaganda bolszewicka porównywała te walki do obrony Verdun przez Francuzów w 1916 roku. „Verdun czerwonych” nie miało jedynie wartości strategicznej. Całe pokolenie sowieckich historyków podkreślało jego znaczenie, ponieważ jednym z pierwszych dowódców, broniących miasta, był Józef Stalin, na cześć którego w 1925 roku zmieniono jego nazwę. Oblężenie Carycyna doprowadziło również do wybuchu politycznych konfliktów w obozie czerwonych: pomiędzy przywódcami lokalnymi a tymi z centrum (chodziło o pomysł Trockiego, aby założyć zawodową armię), a także pomiędzy Trockim a Stalinem.

Na początku lata 1918 roku wokół Carycyna skoncentrowano największe oddziały wojskowe czerwonych. W ich skład wchodziły lokalne oddziały oraz ci, którzy przeżyli walki w Donbasie i Dońszczyźnie. Pod koniec czerwca dowódcą garnizonu w Carycynie został Kliment Woroszyłow, trzydziestosiedmioletni robotnik i weteran partii bolszewickiej. Woroszyłow był jednym z przywódców ruchu robotniczego w Donbasie wiosną 1917 roku. Zrobił zawrotną karierę: przez dziesiątki lat był jednym z najbliższych sprzymierzeńców Stalina, dożył sędziwego wieku, a w czasach Związku Radzieckiego pełnił funkcję marszałka (1953–1960). Poza tym w Carycynie przebywał sam Stalin, człowiek, który przy pomocy

Lenina miał się stać najważniejszym przywódcą rosyjskim XX wieku. W maju 1918 roku został wysłany na południe, aby tam kontrolować dostawy żywności z północnego Kaukazu, jednak na skutek walk z Kozakami oraz Armią Ochotniczą dotarł jedynie do Carycyna. W połowie lipca, bez zezwolenia Moskwy i przy współpracy z Woroszyłowem, przejął dowództwo nad wojskiem w Carycynie.

Powodem konfliktu pomiędzy Moskwą a Carycynem stało się utworzenie masowej Armii Czerwonej. W owym czasie funkcjonowała już ogólnokrajowa struktura dowodzenia w oparciu o komisarza wojennego (w osobie Trockiego), jednak główną rolę odegrali byli oficerowie. Front Wschodni pułkownika Vacetisa, który po zajęciu Kazania został wyznaczony na głównodowodzącego całej Armii Czerwonej, stał się wzorcem dla innych dowódców czerwonych. Chwila wytechnienia po odzyskaniu Kazania (10 września) pozwoliła Trockiemu i nowo utworzonemu „zawodowemu” Naczelnemu Dowództwu (Stawce) skoncentrować się na innych frontach. Jedną z wprowadzonych zmian było powstanie Frontu Południowego, a dowodzenie nim, jak w przypadku innych frontów, powierzono Radzie Rewolucyjno-Wojskowej. Moskwie udało się połączyć elementy w zasadzie niekompatybilne: z jednej strony było trzech dowódców w Carycynie: Stalin, Woroszyłow i jeszcze jeden bolszewik (S.K. Minin); z drugiej — były carski generał Sytin. Tych trzech „cywilów” skupiło na Carycynie całą swoją uwagę, a każdy z nich chciał, aby całość zaopatrzenia kierowano do jego sektora. Pod koniec września siły Carycyna mianowano 10. Armią; oprócz niej znajdowały się jeszcze trzy armie: 8. i 9. na północ od Donu i 11. na północy Kaukazu. Natomiast sztab Sytina znajdował się w odległości 560 km od Carycyna, w Kozłowie. Podejście towarzyszy z Carycyna do byłych oficerów cechowała pogarda zmieszana z nienawiścią; Sytin nie miał żadnego rewolucyjnego rodowodu, a za czasów cara pełnił funkcję generała (a w młodości uczęszczał do tej samej klasy, co Denikin).

Ta niebezpieczna mieszanka wybuchła po trzech tygodniach. Stalin, Woroszyłow i Minin pozostali w Carycynie, a członkowie nowo powstałej Rady Rewolucyjno-Wojskowej nie potrafili ze sobą współpracować. Gdy Sytin przybył do Carycyna 29 września, zebranie rady przerodziło się w kłótnię. Dwa dni później cywilni członkowie rady donieśli, że Sytin został usunięty ze stanowiska, a na jego miejsce powołano Woroszyłowa. Trocki i Vacetis nie chcieli się na to zgodzić; interweniowali u Lenina i w październiku Stalina wezwano do Moskwy.

Akcję przywracania zwierzchnictwa rządowi centralnego w czasie trwania „carycyńskiej afery” przeprowadzono wielce taktownie. Stalin, komisarz

ludowy, nie został zhańbiony; pozostał w Carycynie przez kolejnych kilka tygodni, do zakończenia oblężenia miasta przez Kozaków. Po powrocie do Moskwy został włączony do Rewolucyjno-Wojskowej Rady Republiki (Riewwojensowietu), na czele której stał Trocki, a następnie otrzymywał zadania na froncie. Woroszyłow został mianowany dowódcą 10. Armii (stacjonującej w Carycynie), a generał Sytin został w listopadzie przeniesiony do sztabu w Moskwie. Tak więc Trocki i Vacetis dopięli swego: Sytin pozostał (choć na krótko), a Stalin musiał odejść. W grudniu ze stanowiska usunięto Woroszyłowa, a na miejsce Sytina powołano carskich oficerów. Było to znaczące zwycięstwo zasad centralizmu, głoszonych przez Trockiego.

Na froncie wschodnim nie doszło do podobnych sporów, a gdy konflikt pojawił się na południu, Trocki uzyskał wsparcie Lenina i — prawdopodobnie — innych bolszewickich przywódców. Podczas VIII Zjazdu Partii, który miał miejsce następnej wiosny, część żołnierzy 10. Armii utworzyła tzw. „wojskową opozycję” przeciwko Trockiemu, lecz i w tej walce odniósł on zwycięstwo.

Konflikt wynikał w głównej mierze z podejścia Stalina. W 1918 roku był on zwolennikiem utworzenia w pełni socjalistycznej armii, kontrolowanej przez partię. Według Stalina, „nowy” oficer miał być politycznie wiarygodnym i sprawdzonym w boju szeregowcem. Poza tym Stalin nie darzył sympatią oficerów carskich — „nasi wojskowi «specjaliści» to *sapożniki* (szewcy, tu w znaczeniu partacze)!”² — twierdził i w kontaktach z nimi nie zachowywał się zbyt taktownie; zresztą takie postępowanie nie było w jego przypadku niczym niezwykłym. Inaczej zachowywał się jedynie wówczas, gdy miał do czynienia z wysokiej rangi opozycją, gdy miał na względzie swój własny autorytet lub gdy chodziło mu o narzucenie swojej woli. Jako członek Komitetu Centralnego i komisarz ludowy odmówił bycia częścią systemu militarnego, który Trocki próbował stworzyć, a za jego plecami apelował do Lenina: „Sam — proponował — bez żadnych formalności zwolnię tych dowódców i komisarzy, którzy rujnują armię (...), a brak zezwolenia Trockiego z pewnością mnie nie powstrzyma”.

W lecie 1918 roku, gdy lokalni przywódcy musieli działać na własną rękę lub iść na dno, postawa Stalina była zrozumiała. W tamtym czasie Trocki nie mógł pochwalić się dużym doświadczeniem wojskowym; Stalin znalazł się „na froncie” miesiąc przed tym, jak pociąg Trockiego rozpoczął swoją słynną podróż do Kazania na początku

² Stalin, 1947b, 4: 118.

sierpnia 1918 roku. Jednak upór Stalina widoczny był także w jego działaniach w latach 1919–1920. Trockie, z drugiej strony, walczył zaciekle o wprowadzenie do służby byłych oficerów. On także pogardliwie odnosił się do swoich przeciwników; pewnego razu napisał do Lenina o „partyjnych ignorantach”, przy czym jednym z nich miał być Stalin³. Od tego czasu osobisty konflikt między nimi dwoma zaczął być coraz bardziej widoczny.

Jak na ironię, w wyniku „afery w Carycynie” Stalin i Woroszyłow, dwaj przeciwnicy koncepcji Trockiego co do tworzenia zawodowej armii, dowodzili armią, która była potężniejsza, bardziej scentralizowana i regularna niż jakkolwiek inna armia planowana przez Trockiego w 1918 roku. Woroszyłow zajmował stanowisko głównodowodzącego Armii Czerwonej w latach 1925–1940, najpierw jako komisarz ludowy, a następnie marszałek. Z kolei Stalin, który pełnił funkcję marszałka, a następnie generalissimusa, został okrzyknięty geniuszem wojskowym, a w latach 1941–1945 objął funkcję głównodowodzącego największej armii, jaka kiedykolwiek istniała na świecie. Jak mówi angielskie przysłowie, najlepszymi leśniczymi są kłusownicy*.

Wbrew opiniom stalinowskich historyków, obrona Carycyna nie należała do decydujących walk wojny domowej, ale też nie była zupełnie bez znaczenia, jak później zasugerował Trocki. Podczas I wojny światowej Carycyn stał się miastem przemysłowym, a w 1917 roku uchodził za centrum radykalnego rewolucjonizmu. Jednak największe znaczenie miało połączenie pomiędzy Carycynem a Kaukazem. Żyzne gleby na północ od Gór Kaukaskich były głównym źródłem żywności, a na południe od łańcucha górskiego, na terenie Azerbejdżanu, znajdowały się cenne surowce mineralne, w tym ropa. Pod względem politycznym Kaukaz stanowił potencjalną bazę dla kontrrewolucjonistów, ponieważ zamieszkały był nie tylko przez mniejszości narodowe, ale także przez Kozaków, którzy stanowili rdzeń ruchu kontrrewolucyjnego białych. Armie czerwonych walczyły już na północy Kaukazu i potrzebowały wsparcia, a bramą prowadzącą do Kaukazu był właśnie Carycyn. Główna linia kolejowa, biegnąca od Moskwy na Kaukaz, przez Woroneż i Rosów, znajdowała się w rękach Niemców. Istniała jednak (w maju i czerw-

³ Meijer, 1: 106.

* Trudno tutaj się zgodzić z autorem pracy, że ww. byli świetnymi dowódcami. Ich awanse w głównej mierze były wynikiem działań politycznych, a zwycięstwa Armii Czerwonej w II wojnie światowej trudno przypisać wyłącznie ich działalności (*przyp. red.*).

cu 1918 roku) inna, niebezpośrednia droga z Moskwy do Carycyna, prowadząca na południowy wschód, a następnie na południowy zachód w kierunku Kubania. Równie ważna była droga wodna przez Wołgę. Jednak w obu tych przypadkach istotnym łącznikiem był Carycyn, utrata miasta skutkowałaby więc odcięciem od Sowdepji Kaukazu. Carycyn był także jednym z naturalnych punktów postojowych dla armii sowieckich odpierających ataki znad Donu i z północnego Kaukazu. Poza tym Carycyn blokował łączność pomiędzy stacją Kozaków dońskich na zachód od Wołgi ze wschodnimi stanicami, znajdującymi się na Uralu i w Orenburgu. Od południa osłaniał również Saratów (320 km w górę rzeki) i zapobiegał nawiązaniu łączności z siłami *Komucza*, stacjonującymi w Samarze.

Z drugiej jednak strony pod koniec lata Carycyn stracił wiele na znaczeniu. Miasto skutecznie odpierało ataki wroga, ale ważne linie kolejowe na północnym i południowym zachodzie zostały odcięte już w lipcu. W razie utraty Carycyna Moskwa, oddalona o 880 km, nie byłaby aż tak bardzo zagrożona. Ponadto atakujący Carycyn Kozacy przesuwali się na wschód, oddalając się tym samym od stolicy sowieckiej; chodziło im bowiem o umocnienie bezpieczeństwa swoich granic, a nie uutorowanie sobie drogi na północ. Większym bezpośrednim zagrożeniem dla Moskwy była druga linia ofensywy znad Donu, idąca na północ w kierunku Woroneża (dlatego Trocki martwił się zbytnią koncentracją wojsk w Carycynie).

Skuteczna obrona Carycyna nie była żadnym cudem; wszak atakujący to byli dońscy Kozacy, a nie połączone oddziały kontrrewolucji, bowiem Armia Ochotnicza Denikina poruszała się w przeciwnym kierunku, na południe, w głąb rejonu kubańskiego. (W maju i wrześniu Denikin odrzucił złożoną mu przez Krasnowa propozycję, aby przyłączył się do ataku). Atakujący mieli więc tylko nieznaczną przewagę liczebną. „Mamy ogromną przewagę” — stwierdził Trocki w październiku, w nocy adresowanej do Stalina, potraktowanej jako sygnał do wycofania części wojsk. Dwie trzecie oddziałów czerwonych, zwróconych w kierunku Donu, skoncentrowanych było pod Carycynem — 40 tys. żołnierzy i 240 dział⁴. Tymczasem dwie pozostałe armie czerwonych (8. i 9.), kierujące się na południe, nacierały na oddziały Kozaków dońskich. Ci, choć nie mogli zająć Carycyna, byli jednak w stanie go zablokować, a to oznaczało klęskę sowieckich armii znajdujących się dalej na południu.

⁴ Meijer, 1: 136; Kakurin, 1925, 1: 238.

Armia Ochotnicza

Armia Dońska walczyła samotnie na północnych i wschodnich granicach regionu, ponieważ Armia Ochotnicza znajdowała się 480 km na południe, w rejonie kubańskim. Pierwsza kampania kubańska, „Lodowy Marsz”, trwający od lutego do maja 1918 roku, zakończyła się porażką i śmiercią generała Kornilowa. Podczas drugiej kampanii doszło do powstania Armii Ochotniczej, dowodzonej przez generała Denikina. Walki, które rozpoczęły się pod koniec czerwca, po przegrupowaniu „ochotników” nad Donem, były zacięte i bezlitosne. W ciągu trzech tygodni zajęli oni Tichoreck, główny węzeł kolejowy nie tylko w rejonie kubańskim, ale i na całym północnym Kaukazie. 18 sierpnia Armia Ochotnicza zdobyła Jekaterynodar, stolicę Sowieckiej Republiki Kaukazu Północnego, a zarazem miasto, w którym w kwietniu Kornilow został zabity, a Armia Ochotnicza niemal doszczętnie rozbita. Miejscowi czerwoni zostali zmuszeni do przeniesienia stolicy 320 km na południowy wschód wzdłuż linii kolejowej, do Piatigorska. Kontrola „ochotników” szybko rozprzestrzeniała się w kierunku północnym i zachodnim rejonu kubańskiego. Do tego na wschodzie i południu, w pobliżu guberni Stawropol oraz wzdłuż linii kolejowej prowadzącej do Piatigorska, rozpoczęły się równie zacięte walki. Ostatnimi siłami Armia Czerwona na północnym Kaukazie zdołała pod koniec października odbić Stawropol, lecz już 18 listopada Wrangel, generał białych, ponownie zdobył miasto. Wraz z zakończeniem I wojny światowej oddziały czerwonych znalazły się w pułapce, unieruchomione w samym środku północnego Kaukazu. Jak się okazało, ich rozbitcie było kwestią zaledwie kilku miesięcy.

Ofensywa Armii Ochotniczej zakończyła się wspianiałym zwycięstwem; wszak Denikin rozpoczynał z zaledwie 9 tys. mężczyzn, podczas gdy wszystkie oddziały czerwonych, znajdujące się na północnym Kaukazie, liczyły 80–100 tys. żołnierzy⁵. Jednak przewaga sowieckiej armii była jedynie teoretyczna, wojsko to miało bowiem wiele słabych punktów. Poza tym sytuacja na północnym Kaukazie była niezwykle złożona. Różne obszary — region nad Kubaniem, gubernia nad Morzem Czarnym oraz gubernia Stawropol — zostały na początku lipca połączone w Sowiecką Republikę Północnego Kaukazu, której centrum znajdowało się w stolicy rejonu kubańskiego, Jekaterynodarze. Ponieważ jednak większość miejscowej ludności nastawiona była wrogo do władzy sowieckiej, jedność grup zamieszkujących te tereny była w dużej mierze fikcją. Ponadto na

⁵ Denikin, 1921–1926, 3: 149, 151; Kakurin, 1926, s. 54.

obszarach tych istniało niewiele dużych miast, co przekładało się na niewielką liczbę zwolenników bolszewizmu pochodzących z klasy proletariackiej. Co gorsze, północny Kaukaz znajdował się w znacznym oddaleniu od centrum Rosji.

W maju 1918 roku, w wyniku ofensywy niemieckiej oraz powstania nad Donem, odcięto bezpośrednie połączenie kolejowe z centralną Rosją, prowadzące przez Rostów. W lipcu, za sprawą blokady Kozaków dońskich, przerwane zostało również pośrednie połączenie kolejowe, biegnące przez Carycyn. Skupione tam siły miały za dużo problemów, walcząc o przetrwanie, aby wysłać posiłki na południe. W tym czasie w południowo-wschodniej części północnego Kaukazu, w rejonie Dagestanu i nad Terekiem, doszło do wielkiego zamieszania. Zbuntowani Kozacy z Tereku oraz członkowie plemion zajęli znaczną część regionów rolniczych i przecięli linię kolejową prowadzącą na południowy wschód, w kierunku Morza Kaspijskiego. Przez kilka miesięcy władza sowiecka ograniczała się zaledwie do kilku niewielkich miast. Tereny na południe od gór Kaukazu znajdowały się poza zwierzchnictwem Sowietów, ponieważ władzę sprawowało tam kilka rządów narodowych, a poza tym znajdowały się tam także oddziały niemieckie, tureckie i brytyjskie.

Czerwoni dysponowali kilkoma dobrymi oddziałami. Najlepszy składał się z 30 tys. żołnierzy, jednak w wyniku ofensywy Armii Ochotniczej został uwięziony na Półwyspie Tamańskim (daleko na zachód od regionu kubańskiego). W sierpniu i wrześniu armia tamańska pokonała pieszo 480 km wzdłuż linii frontu białych (epizod ten stał się dla Serafinowicza inspiracją do napisania wydanej w 1924 roku słynnej powieści *Żelazny potok*). Jednak poziom współdziałania, wytrenowania oraz zaopatrzenia sił sowieckich był niski. Choć w październiku Armia Czerwona Północnego Kaukazu została przemianowana na 11. Armię i włączona do Frontu Południowego, ten woal zawodowej armii nie przyczynił się do poprawy jej jakości. Brakowało koordynacji pomiędzy różnymi oddziałami, a dowodzenie powierzano różnym ludziom, w tym uciekinierom z Ukrainy oraz rozbitkom z carskiego Frontu Kaukaskiego i Floty Czarnomorskiej.

Głównodowodzącym czerwonych podczas lipcowego ataku Armii Ochotniczej był łotewski chorąży K.I. Kalnin. Niestety, nie poradził on sobie z tym zadaniem i w sierpniu na jego miejsce mianowano Iwana Sorokina, młodszego oficera kozackiego. Sorokin był jednym z owych „rewolucyjnych” dowódców, o których Stalin i Woroszyłow mieli wysokie mniemanie. We wrześniu, bez zgody generała Sytina, zatwierdzili jego mianowanie i ogólną strategię. Sorokin nie miał jednak talentu wojskowego; nie wykazywał się również posłuszeństwem. Przeprowadził np.

egzekucję dowódcy Armii Tamańskiej, będącej najprawdopodobniej wynikiem sporu na tle strategii. Następnie, w październiku, próbował doprowadzić do zamachu stanu w Piatigorsku, zabijając przywódców bolszewickich Centralnego Komitetu Wykonawczego Sowieckiej Republiki Północnego Kaukazu. To dramatyczne wydarzenie przypominało powstanie Murawjowa nad Wołgą, do którego doszło trzy miesiące wcześniej. Sorokin obawiał się zwolnienia z funkcji — był lewicowym eserowcem i, według Denikina, nienawidził Żydów, którzy kierowali CKW⁶. Poza tym nie miał żadnych zwolenników. Tydzień później został zamordowany przez lojalne siły czerwonych. W ten sposób i tak już trudna sytuacja militarna uległa pogorszeniu.

Patrząc na to z drugiej strony, należy stwierdzić, że Armia Ochotnicza wprawdzie stanęła w obliczu przewagi liczebnej przeciwnika, ale miała silne poparcie miejscowej ludności. Kozacy kubańscy, którzy stanowili 45% ludności regionu nad Kubaniem, byli wrogo nastawieni do lokalnego rządu sowieckiego, który uważali za władzę sprawowaną przez *inogorodnych*. Zbuntowało się przeciwko niej wiele stanic kozackich, które wsparły ofensywę „ochotników”. Za liniami frontu czerwonych niezwykle skutecznie walczyli np. partyzanci pułkownika Szkuro. Poza tym oddziały Armii Czerwonej na północnym Kaukazie miały nieszczęście walczyć z najskuteczniejszą z kontrrewolucyjnych armii. Armia Ochotnicza składała się bowiem głównie z oficerów i Kozaków kubańskich, żołnierzy, którzy w znacznej części byli profesjonalistami i którzy postanowili kontynuować walkę przeciwko bolszewizmowi. Zahartowani przez pierwszą kampanię kubańską, z tyłami zabezpieczanymi przez Niemców i Kozaków dońskich pod dowództwem Krasnowa, żołnierze Armii Ochotniczej zdołali pokonać dużo liczniejszą armię wroga. Zajęcie północno-zachodniej części regionu kubańskiego przez Denikina pozwoliło na zmobilizowanie lokalnej ludności, a tym samym na szybką rozbudowę armii. We wrześniu 1918 roku liczba żołnierzy Armii Ochotniczej wzrosła do 35–40 tys. (trzy dywizje piechoty i trzy kawalerii oraz kilka brygad odkomenderowanych)⁷. Choć armia ta składała się głównie z poborowych, a nie z silnie zmotywowanych ochotników, znalazło się w niej wielu Kozaków kubańskich, którzy mieli doświadczenie i długoletnią tradycję wojskową.

„Ochotnicy” nadal byli uważani przez zagranicę za „armię Aleksiejewa”. Generał M.W. Aleksiejew, były szef sztabu Wodza Naczelnego

⁶ Denikin, 1921–1926, 3: 228.

⁷ Denikin, 1921–1926, 3: 210.

Mikołaja II, przeniósł się nad Don pod koniec 1917 roku, aby zorganizować tam centrum oporu przeciwko bolszewikom i Niemcom. Jednak zwycięstwa odniesione podczas drugiej kampanii kubańskiej były zasługą mało znanego generała Denikina, który przejął dowodzenie nad armią po śmierci Kornilowa, w kwietniu 1918 roku. Anton Iwanowicz Denikin był 46-letnim mężczyzną (piętnaście lat młodszym od Aleksiejewa), o raczej krępej budowie ciała, z ogoloną głową, brodą i wąsami. Był inteligentnym człowiekiem i utalentowanym dowódcą wojskowym, który dowiódł swojej odwagi podczas I wojny światowej jako dowódca 4. („Żelaznej”) Dywizji Strzelców. Gdy w lutym 1917 roku wybuchła rewolucja, dzięki umiejętności dopasowania się do nowej sytuacji oraz talentowi wojskowemu, Denikin szybko awansował. Został mianowany szefem sztabu głównodowodzącego (uczęszczając do Akademii Sztabu Generalnego), a następnie głównodowodzącym Frontu Zachodniego, a następnie Południowo-Zachodniego. Wprawdzie Denikin nigdy nie sprawdził się jako dowódca bardzo liczebnej armii — prowadzona przez niego w latach 1919–1920 kampania zakończyła się porażką — wydawał się jednak odpowiednim dowódcą do prowadzenia stosunkowo niewielkiej drugiej kampanii nad Kubaniem. Zwycięstwa Armii Ochotniczej od czerwca do sierpnia 1918 roku były zasługą właśnie Denikina. Była to także jego ostatnia kampania w roli frontowego dowódcy (we wrześniu 1918 roku spojrzał wstecz i z żalem stwierdził: „Wcześniej prowadziłem armię, teraz nią dowodzę”⁸).

Jesienią 1918 roku Denikin został nie tylko dowódcą wojskowym Armii Ochotniczej, ale także niekwestionowanym władcą nad zajęтым przez nią terytorium. Jedną z przyczyn takiego biegu wydarzeń była śmierć Kornilowa w kwietniu, po której Denikin i Aleksiejew dokonali podziału sfer wojskowych i politycznych. Następnie, 8 października 1918 roku, zmarł także Aleksiejew — po rocznej, ciężkiej chorobie — i Denikin pozostał jedynym dowódcą. Śmierć w walce generałów Markowa i Drozdowa, dwóch z trzech pierwszych dowódców dywizji piechoty Armii Ochotniczej, dodatkowo umocniła przewagę Denikina nad pozostałymi dowódcami armii. Rola politycznego przywódcy kontrrewolucji nie wynikała zatem z jego własnej inicjatywy czy inicjatywy jego politycznych sprzymierzeńców, ale była raczej kwestią przypadku. Denikin nie miał ambicji, by koniecznie objąć władzę; w swoim postępowaniu nie kierował się też własnym bądź cudzym interesem.

Jesienią 1918 roku Denikin rozpoczął budowanie administracji oraz przedstawił swój program polityczny. Niezależnie od jego własnych

⁸ Denikin, 1921–1926, 3: 211.

poglądów, rozwiązaniem, jakie zaproponował dla nowej rosyjskiej Wielkiej Smuty (pojęcie, którym posługiwał się w swoich pamiętnikach), były rządy wojskowe. Denikin wierzył w skuteczność rządów silnej ręki już w 1917 roku, gdy pełnił funkcję dowódcy grupy armii, i, jak widać, jego wiara przetrwała do czasów pogłębiającego się kryzysu. Administracja Armii Ochotniczej była oparta na scentralizowanej dyktaturze wojskowej, na czele której stał głównodowodzący (Denikin). Pod koniec sierpnia 1918 roku Denikin utworzył w Jekaterynodarze coś na kształt rządu — była to Rada Wyjątkowa, która miała się zajmować jedynie mało ważnymi kwestiami. Co więcej, nie poczyniono zbyt wielkich starań, aby poszerzyć bazę reżimu „ochotników: ani w jego centrum, ani na nowo zajętych terenach.

Denikin przedstawił swój program, oparty na konserwatywnym nacjonalizmie rosyjskim, przemawiając jesienią 1918 roku. Jednym z głównych punktów było wejście ponad podziały polityczne („trójkolorowa flaga Wielkiej Potęgi Rosyjskiej jest z pewnością ważniejsza niż wszystkie flagi partyjne”). Jeśli chodzi o Konstytuante, kręgosłup reżimu *Komucza* nad Wołgą, Denikin twierdził, że „powstała ona w czasach ogólnej niepo czytalności, składała się z anarchistycznych elementów, a obecnie nie posiada najmniejszego autorytetu moralnego w całym państwie”. Program zakładał również pozbycie się wszelkich uprzedzeń politycznych, nie przewidywał jednak przeprowadzenia reformy społecznej („trudne i bolesne dni, w jakich przyszło nam żyć, gdy w Rosji mnożą się podziały, nie są odpowiednią chwilą na rozwiązywanie problemów społecznych”). Obiecano autonomię lokalną, lecz jednocześnie głoszone hasło „Rosja jedna i niepodzielna!” — a mniejszości narodowe i Kozaków uważano za część „narodu rosyjskiego”. W programie znalazła się również krytyka przyjmowania pomocy z zagranicy, czyli ukryta krytyka Krasnowa i jego niemieckich sprzymierzeńców⁹.

Ciasna „polityka” Denikina była jedną z przyczyn jego porażki w latach 1919–1920. Choć w 1918 roku Denikin był odpowiednim kandydatem do prowadzenia kampanii w północnym Kaukazie, latem i jesienią 1918 roku jego program polityczny nie znalazł poparcia nad Kubaniem. Ochotnicy walczyli z władzą sowiecką o kontrolę nad rejonem kozackim. We wspólnej walce na śmierć i życie przeciwko czerwonym nie musieli martwić się o stosunki z Kozakami. Ponadto nad Kubaniem nie było popularnego przywódcy, kogoś na kształt Krasnowa, który byłby konkurencją dla Denikina. (Don Krasnowa położony był w znacznej odległości od Kubania i — wówczas — znajdował się poza strefą wpływów Deniki-

⁹ Denikin, 1921–1926, 3: 262–263, 4: 45–48.

na). Przywódcy Armii Ochotniczej nie musieli martwić się jeszcze o stabilną administrację i reformy społeczne. Przede wszystkim działało niewielu konkurencyjnych polityków, ponadto ruch ochotniczy opierał się na Kozakach kubańskich oraz niezadowolonych oficerach, a nie na rosyjskich chłopach czy mniejszościach narodowych. Potrzebny był natomiast program o charakterze nacjonalistycznym, który zgromadziłby wokół siebie konserwatystów. I takim właśnie programem dysponował Denikin.

Wielokrotnie w 1918 roku dowódcy Armii Ochotniczej zmuszeni byli wysyłać swoje oddziały na północ w kierunku Woroneża i Carycyna, zamiast na południe do rejonu kubańskiego. Jednak decyzja o ruszeniu na południe prawdopodobnie była słuszna. Choć Armia Ochotnicza mogła wesprzeć Kozaków dońskich w walce o ich terytorium, odegrała również istotną rolę nad Kubaniem, broniąc długiej południowej flanki Donu. Biorąc pod uwagę fakt, iż Kozacy dońscy byli gotowi wyzwolić swój „własny” kraj, lecz nie chcieli atakować „rosyjskich” guberni na północy czy rejonu kubańskiego na południu, trafna była decyzja „ochotników” o przeprowadzeniu kampanii nad Kubaniem. Przejęcie kontroli nad rejonem kubańskim przez Armię Ochotniczą w lipcu 1918 roku było jednym z najważniejszych wydarzeń wojny domowej w Rosji. Z perspektywy czasu, było ono ważniejsze nawet od walk nad Wołgą. Konserwatywni oficerowie białych posiadali w końcu „swoją własną” bazę terytorialną (pod warunkiem że Kozacy kubańscy podporządkują się im), na której zbudowali własne „państwo” (utrzymane przez dwa lata), będące głównym zagrożeniem dla sowieckiej Rosji.

W listopadzie 1918 roku Trocki przyznał się wobec członków VI Zjazdu Rad do problemów na południu:

„(...) Do niedawna Front Południowy był, że tak powiem, naszym pasierbem — niemal zaniedbaliśmy go, ponieważ musieliśmy, oczywiście, zwrócić swoją uwagę, siły i środki na Front Północny [*sic!*]. Znajdowały się tam jednostki brytyjskie, francuskie i czechosłowackie, a Amerykanie i Japończycy pojawili się już na wschodnim horyzoncie. (...) W pierwszym roku rewolucji zbyt łatwo przyzwyczailiśmy się do pozbywania się wewnętrznych kontrewolucjonistów i burżuazji (...) za pomocą doraźnych oddziałów robotniczych (...). Na skutek tego wykształciliśmy w sobie pogardliwe podejście do Frontu Południowego oraz przekonanie, że — prędzej czy później — pozbedziemy się ostatecznie naszych wrogów”¹⁰.

¹⁰ Trocki, 1923–1925, 1: 335.

Do listopada 1918 roku oddziały antybolszewickie poczyniły wielkie postępy. Kontrolowały region nad Donem i Kubaniem. Armia Czerwona znajdująca na północnym Kaukazie została odcięta i przetrwała zaledwie kilka miesięcy. Całe bogactwo gospodarcze Kaukazu znajdowało się poza zasięgiem czerwonych. Marsz triumfalny władzy sowieckiej na kilka miesięcy został powstrzymany nad Wołgą, a na terenach Kozaków zatrzymano go w bardziej zdecydowany sposób. Porównując porażkę *Komucza*, z jednej strony, oraz zwycięstwo Kozaków dońskich i Armii Ochotniczej, z drugiej, okazuje się, że decyzja o skoncentrowaniu sił czerwonych nad Wołgą nie była jedynym czynnikiem wyróżniającym te dwa zdarzenia. Choć program polityczny kontrrewolucjonistów z południa był mniej atrakcyjny niż program *Komucza*, posiadali oni przewagę wojskową w postaci Kozaków i oficerów. Znajdowali się również w większej odległości od centralnej Rosji i bronili krótszej linii frontu. Jednak prawdopodobnie najważniejszym czynnikiem były dwie stacje kozackie — tereny zamieszkałe przez dwie liczebne grupy ludności, które sprzeciwiały się rewolucji i posiadały poczucie wspólnoty.

Gdyby, relacjonując przebieg wojny domowej w Rosji, skupiono się głównie na interwencji alianckiej, wyjaśnienie różnic panujących pomiędzy sytuacją nad Wołgą a południem byłoby niezwykle trudne. Rejon nad Wołgą posiadał połączenie — choć bardzo długie — z Oceanem Spokojnym, poza tym znajdowały się tam oddziały alianckie — Korpus Czesko-słowacki. Kontrrewolucjoniści z południa byli całkowicie odcięci i pozbawieni jakiegokolwiek wsparcia aliantów. Jeszcze przed zawieszeniem broni w czasie I wojny światowej, przed nawiązaniem pierwszego, słabego kontaktu z aliantami oraz na miesiące przed przybyciem sił alianckich, Kozacy dońscy oraz Armia Ochotnicza utworzyli południową Wandę o długości 800 km i szerokości 480 km.

SYBERIA I URAL, luty–listopad 1918

Partia Eserowców (...) musi przede wszystkim zagwarantować, że nie pochłonie jej prąd kontrrewolucyjny, tak jak to miało miejsce rok temu, podczas bolszewickiej anarchii.

Okólnik Czernowa, październik 1918

Nadając mi najwyższą władzę, rząd przyznał, iż w tej ostatniej godzinie jedynie siły zbrojne, jedynie armia może zapewnić krajowi ocalenie. Wszystko inne musi podporządkować się jej interesom i zadaniom.

Admirał Kołczak, 23 listopada 1918

Koniec władzy sowieckiej

W czasie „triumfального marszu” zimą 1917/1918 roku władza sowiecka rozciągała się nad obszarami Eurazji. Jednak do połowy lata 1918 roku zarówno Syberia, jak i Ural zostały utracone. Przez kolejne dziewięć miesięcy Syberia stanowiła centrum powszechnego oporu przeciwko władzy sowieckiej. Bezpośrednią przyczyną tak radykalnej zmiany były działania oddziałów zagranicznych, tj. bunt Korpusu Czechosłowackiego, który miał miejsce pod koniec maja 1918 roku. Przyczyny, za sprawą których korpus znalazł się w Rosji, oraz powody, z jakich wybuchło powstanie, zostały omówione w poprzednich rozdziałach. Warto jedynie nadmienić, że także syberyjskie rady robotnicze w pewnym sensie odpowiadały za wybuch tego powstania, ponieważ stanęły na drodze żołnierzy czechosłowackich zmierzających na wschód. Najważniejsze jednak było to, że w momencie rozpoczęcia buntu oddziały korpusu stacjonowały wzdłuż kolei transsyberyjskiej — jedynej linii kolejowej łączącej wschód z zachodem.

Zadanie korpusu nie należało do łatwych, tym bardziej że składał się on zaledwie z 40 tys. Czechosłowaków, w dodatku podzielonych na cztery grupy. Część przebywała w rejonie nad Wołgą, część pod Władystokiem nad Pacyfikiem, a pomiędzy nimi znajdowała się jeszcze grupa wokół Czelabińska na południowym Uralu oraz grupa usytuowana wokół Nowonikołajewska (obecnie Nowosybirsk) na środkowej Syberii.

Z punktu widzenia Ameryki, grupa nad Wołgą znajdowała się 480 km na wschód od Nowego Jorku, jednostki spod Władywostoku dzieliło 1600 km od San Francisco, grupa z okolic Czelabińska była w Pittsburghu, a z okolic Nowonikołajewska — w Salt Lake City. Na początku lipca grupy znad Wołgi i z Czelabińska w końcu się połączyły i ruszyły w kierunku północnego Uralu oraz stolicy regionu, Jekaterynburga. Jednym z pośrednich skutków tych wydarzeń było dokonanie przez bolszewików w oblężonym mieście (17 lipca) mordu na carskiej rodzinie. Jekaterynburg został zajęty 25 lipca; czerwoni wycofali się na zachód, opuszczając cały Ural i Syberię. Trzy miesiące po rozpoczęciu powstania, pod koniec sierpnia 1918 roku, dowódca Czechosłowaków, pułkownik Gajda, przełamał ostatnią zaporę czerwonych na Zabajkalu, otwierając tym samym linie kolejowe łączące rejon wołżański z Pacyfikiem.

O ile Czechosłowacy odegrali istotną rolę na Syberii i Uralu, tego samego nie można powiedzieć o siłach alianckich z Japonii, Europy i Ameryki. Niektórzy wojskowi stratedzy planowali utworzenie nowego Frontu Wschodniego na Uralu i nad Wołgą, dowodzonego przez Japończyków, ale było to tylko ich pobożne życzenie. Wśród wielu poważnych trudności logistycznych, największą był brak zaufania wśród samych aliantów, szczególnie pomiędzy Japonią a Stanami Zjednoczonymi.

Po dość długiej zwłoce w kwietniu oddziały japońskiej i brytyjskiej piechoty morskiej wylądowały w końcu w porcie we Władywostoku. W tym samym roku, tylko nieco później, przybyło ok. 70 tys. Japończyków. Oddziały te były liczne, nawet ogromne, jak na aliancką interwencję, a sami Japończycy byli w dużej mierze odpowiedzialni za obalenie władzy sowieckiej na słabo zaludnionym wybrzeżu Oceanu Spokojnego. Jednak większość oddziałów japońskich pozostała w pobliżu Władywostoku; tylko kilka z nich zostało wysłanych nad jezioro Bajkał, oddalone o 3200 km (ono samo z kolei było oddalone o kolejne 3200 km od Uralu). Natomiast Amerykanie, którzy włączyli się do akcji, ponieważ pragnęli „ocalić” Czechosłowaków, w sierpniu wysłali do Władywostoku kilka tysięcy żołnierzy. Ich dowódca, dowiedziawszy się, że będzie „chodził po jajkach naładowanych dynamitem”, postanowił unikać aktywnego udziału w walkach¹. Jako pierwsi swoje siły w głąb Syberii wysłali Brytyjczycy, ale 25. Batalion Middlesex (oddział drugiej linii) do Omska, stolicy regionu syberyjskiego, przybył dopiero w połowie października, a do tego nie brał udziału w walkach.

¹ Kennan, 2: 413.

Według dwóch niedawno przedstawionych opinii zachodnich historyków, w rzeczywistości wiosną 1918 roku władza sowiecka na Syberii nie chyliła się ku wewnętrznemu upadkowi². Może i tak było naprawdę, ale wydarzeń mających miejsce na Uralu i Syberii nie można wytłumaczyć jedynie zagraniczną interwencją. Działania Czechosłowaków odniosły tam tak ogromny skutek właśnie z powodu słabości władzy sowieckiej. Gdy na początku 1918 roku istniało zagrożenie atakiem ze strony Niemców, Lenin rozważał wycofanie rządu w głąb Syberii i oparcie reżimu na żelazie z Uralu i węglu z Zagłębia Kuźnieckiego na Syberii (880 km od Uralu): „Ponownie rozszerzymy swoje wpływy poza granice naszej Uralско-Kuźnieckiej Republiki i powrócimy do Moskwy i Petersburga”³. Dopiero gdy Czechosłowacy wdarli się w głąb Syberii, okazało się, jak wielkie były to mrzonki.

Wschód, jak pokazano powyżej, był słabą bazą dla sowieckiej władzy, ponieważ, podobnie jak w Rosji europejskiej, znaczna część tamtejszej populacji pracowała na roli. Wśród syberyjskich chłopów było jednak niewielu właścicieli ziemskich oraz skrajnie ubogich chłopów; nieliczna była też grupa robotników czy inteligencji. W listopadzie 1917 roku, podczas wyborów do Konstytuanty, bolszewicy zdobyli 10% głosów na Syberii i 20% na Uralu, jednak po czterech–pięciu miesiącach sowieckich rządów poparcie dla partii stopniowo malało. Jedną z głównych przyczyn była rekwizycja zboża; z pięciuset tysięcy ton zboża, zebranego w ciągu sześciu miesięcy od listopada 1917 roku, 4/5 pochodziło z Syberii⁴. Ponadto doszło do źle przeprowadzonego wywłaszczenia rolniczych spółdzielni produkcyjnych. Tymczasem powszechnego chaosu gospodarczego, spowodowanego przez wybuch wojny i rewolucji, nie opanowano, i to kosztowało bolszewików utratę poparcia na Uralu i w małych miastach na Syberii.

W szeregach Sowietów także panował zamęt. Wschodnia Rosja, ze swoim ogromnym terytorium, małą populacją i prymitywną infrastrukturą, była terenem, którym trudno było zarządzać. Pomiedzy środkową Rosją i Syberią znajdował się niezależny obwód uralski (*oblast*), ze stolicą w Jekaterynburgu. Na Syberii nominalnym centrum władzy sowieckiej był Irkuck, ponieważ tam znajdowała się główna siedziba Centralnego Komitetu Wykonawczego Rad Syberyjskich (Centrosybir). Regionalne oddziały, posiadające większą realną władzę, znajdowały się w Omsku,

² Snow, s. 222; Berk, 1971, s. 122–123, 479.

³ Trocki, 1924, s. 88–89.

⁴ Berk, 1971, s. 111.

w zachodniej Syberii, i Chabarowsku na Dalekim Wschodzie. Oddziały te, a nawet mniejsze jednostki, takie jak Socjalistyczna Republika Amura (z centrum w Błagowieszczeńsku) często nie zgadzały się z polityką Centrosybiru. Brak współpracy, zwłaszcza w kwestiach wojskowych, przypominał sytuację w południowych rosyjskich „republikach sowieckich” podczas ofensywy austro-niemieckiej.

Czerwoni mieli na wschodzie więcej wojska niż Czechosłowacy i antybolszewicy, tyle że były one statyczne i źle zorganizowane. Ponadto w maju 1918 roku najlepsze oddziały czerwonych walczyły z powstaniem kozackim na Zabajkale. Poza Uralem niewielu było robotników, którzy mogliby utworzyć oddziały czerwonych strzelców. Istniało wprawdzie kilka oddziałów „międzynarodowych”, składających się z Węgrów oraz innych uwolnionych jeńców wojennych, ale żaden z nich nie przypominał dobrze zorganizowanej jednostki Strzelców Łotewskich, która okazała się tak pomocna bolszewikom w środkowej Rosji. Nawet na północnym Uralu, gdzie znajdowało się wielu zwolenników czerwonych, nie mogli się oni równać z Czechosłowakami. Według Vacetisa, nowo wybranego głównodowodzącego Frontu Wschodniego, utrata obwodu uralskiego pod koniec lipca spowodowana była po części słabością oraz brakiem doświadczenia i koncentracji Armii Czerwonej. 3. Armia, broniąca Jekaterynburga i północnego Uralu, liczyła 16 tys. żołnierzy, rozrzuconych wzdłuż linii frontu o długości ponad 960 km i pozbawionych jakichkolwiek posiłków: „Taka liczba wojska byłaby wystarczająca, gdyby naszym zadaniem było organizowanie patroli granicznych do łapania przemytników”⁵.

Istotnym czynnikiem był również ów szczególny, wewnętrzny nieład, który zapanował po lipcowym, nieudanym przewrocie Murawjowa. 3. Armia została utworzona z Frontu Północno-Uralesko-Syberyjskiego, lecz początkowo ich wartość bojowa była znikoma. Niełatwym też zadaniem okazało się znalezienie właściwego dowódcy. Trocki opowiadał się za doświadczonym oficerem, generałem Nadieżnym, podczas gdy lokalni bolszewicy widzieli na tym stanowisku wiarygodnego towarzysza, łotewskiego chorążego J.K. Berzina. W ramach kompromisu powołano generała Bogosłowskiego, który po dwóch dniach służby przeszedł wraz z większością swojego sztabu na stronę Czechosłowaków, w wyniku czego Jekaterynburg poddał się bez walki, a dowódcą armii musiał zostać Berzin.

⁵ *Direktywy Komandowania Frontów Krasnoj Armii*, 1: 411.

Ostateczną oznaką słabości czerwonych była nieumiejętność zorganizowania skutecznego podziemia na terenach wschodnich, na których utracili władzę. Co prawda w sierpniu 1918 roku zwołano niewielki podziemny zjazd regionalny bolszewików w Tomsku na Syberii, lecz nawoływania jego uczestników do zorganizowania powszechnego powstania zbrojnego odniosły niewielki skutek. Wyzwolenie Uralu i Syberii musiało poczekać do powstania potężnej Armii Czerwonej w środkowej Rosji.

Inicjatywa Czechosłowaków oraz słabość bolszewików były dwoma najważniejszymi czynnikami, które zdecydowały o wznowieniu wojny domowej na wschodzie. Jedynym dużym miastem, w którym władza sowiecka upadła bez aktywnego udziału Korpusu Czechosłowackiego, był Tomsk. Tymczasem do utrzymania silnego ruchu opozycyjnego potrzebne były rosyjskie siły antybolszewickie. Siły te pojawiły się wkrótce po powstaniu i w 1919 roku przejęły całkowitą kontrolę nad ruchem. Należy jednak podkreślić, że liczba przeciwników rządów sowieckich wcale nie uległa nagłemu wzrostowi. W dodatku partia posiadająca największe powszechne poparcie, eserowcy, nie odegrała zbyt wielkiej roli na wschodzie. Swoje pięć minut mogli mieć na początku 1920 roku, ale wtedy, w 1918, ich siły skoncentrowane były nad Wołgą i wokół utworzonego przez nich rządu *Komucza*.

Główną siłą polityczną byli nie-socjaliści. Wśród ludności cywilnej główną rolę odgrywali „regionaliści” (*oblastniki*), tj. zwolennicy samorządu syberyjskiego (większość mieszkańców Syberii była pochodzenia rosyjskiego). Ich pierwszy zjazd powszechny odbył się dopiero w grudniu 1917 roku; choć nie wystawili kandydatów do Konstytuanty, mieli jednak znaczne poparcie wśród ludności regionu. Po prawej stronie sceny politycznej znajdowali się także młodszy urzędnicy, którzy zajmowali się codziennymi sprawami rządu syberyjskiego. Wielu z nich należało do Partii Kadetów (w prawicowej części ugrupowania), spora część deklarowała się jako kontrrewolucjoniści, ponieważ uciekli z Rosji środkowej, znajdującej się pod kontrolą Sowietów. To właśnie ci cywilni konserwatyści byli odpowiedzialni za tymczasowe rządy na Syberii i Uralu. Tymczasowy Rząd Syberyjski, z siedzibą w Omsku, był pierwszym i najważniejszym z dwóch powstałych rządów. Utworzono go 23 czerwca, a najważniejszą postacią z nim związaną był wieloletni regionalista, P.W. Wołogodskij.

Podobnie jak w południowej Rosji, również stаницe kozackie na Syberii odegrały istotną rolę. Stanica syberyjska była rozproszona i niewielka

pod względem liczebności (170 tys. mieszkańców), lecz jej siedziba znajdowała się w Omsku. Stanica zabajkalska — 2700 km na wschód — była czwartą co do wielkości stacją kozacką w Rosji i to tam właśnie ruch antysowiecki przybrał realne kształty. Jego przywódcą był 28-letni młodszy oficer kozacki, Grigorij Siemionow. W styczniu 1918 roku uderzył na granicę Mandżurii i choć jego atak został odparty, udało mu się odwrócić uwagę sił Centrosybiru podczas powstania Czechosłowaków.

Działali również oficerowie armii. Tajna inspekcja, przeprowadzona przez przedstawicieli Armii Ochotniczej w maju 1918 roku (przed powstaniem), wykazała, iż na Syberii funkcjonowało słabo zorganizowane podziemie. Składało się ono z blisko 8 tys. oficerów różnego stopnia, z których 1/3 przebywała w Omsku, nie istniał natomiast żaden aktywny „rdzeń” kozacki, wokół którego mogliby się oni zebrać, tak jak uczynili to „ochotnicy” nad Donem. Oficerowie ci szybko wsparli Czechosłowaków w ich walce, a gdy na tych terenach przywrócono władzę sowiecką, zajęli się organizowaniem zawodowej Armii Syberyjskiej. Mniej więcej od jesieni dowódcy armii zaczęli podkreślać znaczenie dyscypliny wynikającej z tradycji, a nie ze „świadomości rewolucyjnej”. Ogólnie rzecz biorąc, cywile z Tymczasowego Rządu Syberyjskiego pozwolili, aby armia sama kierowała własnymi sprawami, czego skutki miały się ujawnić w przyszłości.

W porównaniu z terenami nadwołżańskimi, na Syberii zorganizowanie wojska było łatwiejszym zadaniem. Nowo powstała Armia Syberyjska walczyła pod białą-zieloną flagą, która symbolizowała lasy i śniegi, pomagając im zdobyć lokalne poparcie. W ramach powszechnego poboru, ogłoszonego pod koniec czerwca 1918 roku, położono nacisk na 18- i 19-latków; młodocianych uważano za bardziej wiarygodnych od weteranów. Do września Armia Syberyjska liczyła 38 tys. mężczyzn i dysponowała 70 działami. Do października została zorganizowana w pięć korpusów, które zostały rozlokowane na terenach pomiędzy Uralem a Amurem. Mieszkańcy Syberii byli w stanie utworzyć własne oddziały, po części dlatego, że nie udzielili wsparcia *Komuczowi*, który walczył o przetrwanie. I choć przyspieszyło to porażkę *Komucza*, oddziały te przetrwały do późniejszej kampanii⁶.

Nowo powstała Armia Syberyjska pasowała, przynajmniej nominalnie, do przymierza sił antybolszewickich. Gdy pod koniec września utworzono

⁶ Gins, 1: 131, 197, 199, 201; *Grażdanskaja wojna: Encikłopedija*, s. 537; Bołdyriew, s. 32, 103.

Tymczasowy Rząd Ogólnorosyjski, organ, który rościł sobie prawo do władzy całkowitej, na głównodowodzącego Ogólnorosyjskimi Siłami Zbrojnymi powołało generała W.G. Bołdyriewa. Bołdyriew był doświadczonym oficerem dość niskiego pochodzenia, wyznającym poglądy liberalne. Dowodził Armią Syberyjską, resztkami armii *Komucza*, Kozakami z Urala i Orenburga oraz nomadami z Baszkiru. Teoretycznie Bołdyriew kierował również Korpusem Czechosłowackim, ale ponieważ żołnierze ci byli najlepiej wyszkoleni i uzbrojeni, to oni a nie dowódca grali pierwsze skrzypce. Dowódcą operacyjnym głównej linii frontu, naprzeciw bolszewickiej Rosji europejskiej, był czechosłowacki generał Syrowy.

Walczące na wschodzie armie po lipcu i sierpniu 1918 roku przez pewien czas nie były w stanie przeprowadzić znaczących operacji ofensywnych, lecz istotny był fakt, że Bołdyriew, przejąwszy dowodzenie, zdecydował się umocnić prawą flankę swoich sił, zwróconych w kierunku Sowdepia. Główna linia natarcia miała przebiegać od Jekaterynburga na północnym Uralu, przez Perm i Wiatkę, aż do ostatecznego połączenia się z frontem aliantów w Archangielsku. Dowódcą frontu w Jekaterynburgu był Rudolf Gajda, czechosłowacki dowódca, który niedawno zajął Zabajkale. Pod koniec 1918 roku rdzeniem jego sił stały się jednostki bojowe nowo powstałej Armii Syberyjskiej, która jeszcze przed rozpoczęciem tej kampanii miała odegrać ważną rolę polityczną.

Dyrektoriat i Kołczak

Obalenie władzy sowieckiej na Syberii było zaledwie pierwszą z ogromnych zmian, jakie zaszły w polityce na tym obszarze w 1918 roku. Drugą był listopadowy przewrót oraz wprowadzenie dyktatury wojskowej admirała Kołczaka. Na początku lata 1918 roku nowi władcy ogromnego terytorium, rozciągającego się od Wołgi do Pacyfiku, stanęli w obliczu tych samych problemów związanych z geografią i łącznością, co ich sowieccy poprzednicy. Towarzyszyły im jeszcze większe różnice polityczne. Jednym z centrów władzy był Komitet Członków Zgromadzenia Ustawodawczego (*Komucz*), utworzony 8 czerwca w Samarze nad Wołgą. Drugim — Tymczasowy Rząd Syberyjski, który powstał pod koniec czerwca w Omsku. Rząd Tymczasowy znajdował się w znacznej odległości od *Komucza*, zarówno pod względem geograficznym, jak i politycznym: Samara leży nad Wołgą, Omsk — ponad 1700 km koleją na wschód, za Uralem, na zachodnich stepach Syberii. *Komucz* został zdominowany przez socjalistów-rewolucjonistów; Rząd Tymczasowy był rządem prawi-cowym (Na Dalekim Wschodzie znajdowały się inne jednostki polityczne,

które do września 1918 roku nie miały żadnego połączenia z zachodnią czy środkową Syberią: efemeryczny lewicowy Rząd Tymczasowy Autonomicznej Syberii oraz konserwatywna administracja generała Horwata w rejonie wschodnio-chińskiej kolei w Mandżurii. Choć obie grupy rościły sobie prawo do sprawowania władzy, we wrześniu region znalazł się — teoretycznie — pod zwierzchnictwem rządu w Omsku).

Konserwatywny charakter rządu na Syberii nie współgrał z poglądami ludności, wśród której największym poparciem cieszyli się eserowcy; liczba ich zwolenników była tu większa niż na obszarze Wołga-Ural. Na Syberii na każdych dwudziestu głosujących w wyborach do Konstytuanty, piętnastu poparło eserowców, jeden kadetów, dwóch bolszewików, natomiast nikt nie oddał głosu na grupę regionalistów. Eserowcy mieli także wielu zwolenników wśród członków wpływowego ruchu rolniczo-społdzielczego. W tej sytuacji Tymczasowy Rząd Syberyjski zachował ostrożność wobec swoich rywali z lewicy oraz zablokował podejmowane przez eserowców próby ponownego powołania Dumy Obwodu Syberyjskiego (Duma została stworzona przez zdominowany przez eserowców Wszechsyberyjski Zjazd Regionalny i rozwiązana przez bolszewików w styczniu 1918 roku).

Rywalizacja pomiędzy Samarą i Omskiem przybierała wiele form. Spierano się o kontrolę nad terytorium, znajdującym się pod zwierzchnictwem Rządu Tymczasowego Uralu z siedzibą w Jekaterynburgu (rząd ten stał się czymś w rodzaju strefy buforowej, skłaniającej się bardziej w kierunku Tymczasowego Rządu na Syberii niż *Komucza*; w listopadzie został obalony). Doszło również do pewnego rodzaju wojny o cła, w której Syberia odmawiała wysyłki zboża, a *Komucz* blokował transport wyrobów fabrycznych. Rywalizacja istniała również na polu rekrutacji oficerów, ponieważ Omsk, kierując się bardziej konserwatywną polityką, „podkraść” oficerów rządowi znad Wołgi. Przede wszystkim jednak nie było zgody co do utworzenia jednego rządu na terenach wyzwolonych spod władzy radzieckiej. Nawet jeśli te dwa „rządy” nie zdawały sobie sprawy z tego, jak niedorzeczna jest ta sytuacja, Czechosłowacy, reprezentanci aliantów oraz dowódcy armii *Komucza* mieli tego świadomość i wywierali presję na obie strony. W rezultacie doszło do dwóch spotkań, w Czelabińsku na Uralu — w trzynastcie tygodni po powstaniu Czechosłowaków — podczas których obie strony wyraziły zgodę na zwołanie „wszechrosyjskiej” narady.

Narada Państwowa (*Gosudarstwiennoje Sowieszczanije*) obradowała w Ufie w dniach 8–23 września 1918 roku. Ufa była stolicą guberni znajdującej się w połowie drogi pomiędzy Uralem a Wołgą. Narada

odbyła się również mniej więcej w połowie okresu pomiędzy początkami obalania władzy sowieckiej na obszarze Wołga–Ural–Syberia (w maju) a ustanowieniem wojskowej dyktatury Kołczaka (w listopadzie). Narada Państwowa była ostatnią z prób utworzenia od samych podstaw wszechrosyjskiego rządu antybolszewickiego. Wśród 170 delegatów byli nie tylko przedstawiciele *Komucza* oraz Tymczasowego Rządu Syberyjskiego, ale także wielu mniejszych jednostek administracyjnych oraz partii politycznych. Lewicę reprezentowała liczna delegacja *Komucza* i pojedyncze osoby z Uralu, różnych grup muzułmańskich oraz partii centrolewicowych. Prawicę, będącą w mniejszości, reprezentowali przedstawiciele Tymczasowego Rządu Syberyjskiego oraz siedmiu stanic kozackich. To, że obie strony zostały zmuszone do pójścia na kompromis, było skutkiem zaistnienia wielu czynników. Jednym z najważniejszych była trudna sytuacja wojskowa „rządu na linii frontu”, tj. *Komucza*, który 10 i 12 września utracił miasta znajdujące się na północ od Samary — Kazań i Symbirsk. W niedługim czasie w niebezpieczeństwie znalazła się także Samara, która dwa tygodnie po zakończeniu zjazdu, 7 października, została zajęta przez czerwonych. Z kolei Tymczasowy Rząd Syberyjski był zażenowany porwaniem i zamordowaniem przez Kozaków lewicowego polityka w Omsku; martwiono się też, czy Czechosłowacy, sympatyzujący z eserowcami, nie zechcą wziąć odwetu za ten czyn. Podczas narady ważną rolę mediatorów odegrali lokalni reprezentanci aliantów oraz centrolewicowe ugrupowanie Unia na Rzecz Odnowy Rosji.

Końcowy rezultat narady w Ufie — powstanie Ogólnorosyjskiego Rządu Tymczasowego (ORT) — było owocem kompromisu. *Komucz* wywalczył uznanie dla zdominowanej przez eserowców Konstytuanty, która ostatecznie miała stać się głównym organem władzy. Prawica uzyskała trzymiesięczne zawieszenie wykonania tego planu (do stycznia 1919 roku); lecz nawet do tego czasu zgromadzenie mogło podejmować decyzje przy *quorum* składającym się z 250 członków. *Komucz* stracił szansę na bycie legalnym, ogólnorosyjskim rządem, a na jego miejsce powołano, przynajmniej tymczasowo, ucieleśnienie ORT — pięcioosobowy Dyrektoriat (*Direktorija*). W jego skład wchodziło dwóch eserowców, Awksientiew i Zenzinow, a także Wołogodskij, regionalista i przywódca Rządu Tymczasowego w Omsku, liberalny generał Bołdyriew oraz lewicowy kadet Winogradow.

Ogólnorosyjski Rząd Tymczasowy obiecywał wiele, lecz przetrwał jedynie osiem tygodni. Utworzono go 23 września 1918 roku, a 18 listopada obalono na skutek przewrotu wojskowego, zorganizowanego przez działaczy prawicowych. Z perspektywy czasu porażka ta miała ogromne

znaczenie dla ruchu antybolszewickiego: Ogólnorosyjski Rząd Tymczasowy był ostatnim powszechnym rządem, jaki istniał na rosyjskiej ziemi. Niektóre słabości wynikały z czynników personalnych, inne z instytucjonalnych. W swoim krótkim, politycznym życiu koalicja Dyrektoriatu nie posiadała zbyt wiele realnej władzy. Brakowało utalentowanego personelu, którym dysponował jego francuski odpowiednik. Dyrektoriat powołano do życia jako instytucję tymczasową; dopiero w połowie października utworzono stałą bazę w Omsku. (Początkowo na „stolicę” wybrano Jekaterynburg na Uralu, ale znajdował się on zbyt blisko frontu). Nawet wtedy siedziba Dyrektoriatu, bliskiego końca swojego politycznego istnienia, mieściła się w wagonach kolejowych. Omsk miał duże znaczenie, ponieważ był stolicą Tymczasowego Rządu Syberyjskiego. Codzienną pracą administracyjną zajmowała się Rada Ministrów, którą z kolei zdominowali (dziesięciu na czternastu) długoletni członkowie Tymczasowego Rządu Syberyjskiego. Dla przykładu przewodniczącym rady był dyrektor Wołogodskij, syberyjski regionalista oraz były przewodniczący Tymczasowego Rządu Syberyjskiego.

Ogromne znaczenie miała słabość polityczna Rządu Tymczasowego. Dyrektoriat został obalony przez polityków prawicy, lecz jego działania kwestionowali także politycy lewicowi. Bardzo dobrze opisuje tę sytuację Peter Fleming, według którego Dyrektoriat „przypominał Susła wciśniętego pomiędzy Szalonego Kapelusznika a Marcowego Zająca”*. Podczas zjazdu w Ufie *Komucz* i eserowcy poszli na największe ustępstwa, czego skutkiem były fatalne w skutkach podziały w Partii Socjalistów-Rewolucjonistów. Wielu radykalnych członków ugrupowania pragnęło uniknąć koalicji z centroprawicą, która związała ręce partii w 1917 roku; uważali oni Ufę za zdradę doktryny *narodowłastija* (władzy ludu); doktryny, którą utożsamiali z Konstytuanta i z samymi sobą. Jednak Centralny Komitet Partii Socjalistów-Rewolucjonistów, zdominowany przez polityków o umiarkowanych poglądach, tak jak Awksientiew, poparł porozumienie ufijskie. Następnie do Samary przybyło trzech kolejnych członków komitetu, wśród nich teoretyk eserowców, Wiktor Czernow, i szala przechyliła się na korzyść przeciwników porozumienia. Czernow skrytykował Ogólnorosyjski Rząd Tymczasowy w okólniku; porozumienie z Ufy, jak twierdził, było niezadowalające, poza tym w nowym rządzie znalazły się „elementy kontrrewolucyjne”. Polityka partii powinna polegać na zebraniu populacji

* Postaci pochodzące z powieści Lewisa Carrolla *Alicja w krainie czarów* (przyp. tłum.).

wokół Konstytuanty; należało również utworzyć niezależne siły zbrojne eserowców⁷.

Równie niezadowolona była prawica. Podczas gdy nowo przybyli przechylili szalę w kierunku lewicowym, tak kolejni członkowie partii kadetów sprawili, iż ugrupowanie to skłoniło się bardziej w kierunku prawicy. Prawica wierzyła w silne państwo i w walkę z bolszewizmem. Zarówno jedno, jak i drugie mogła poprowadzić samodzielnie. Poza tym politycy prawicowi utożsamiali Ogólnorosyjski Rząd Tymczasowy z 1918 roku z Rządem Tymczasowym Kiereńskiego z 1917 roku, który doprowadził do wewnętrznej katastrofy (rewolucji październikowej) i upokorzenia narodu (Brześć Litewski). Lewica przeciwna była instytucji Dyrektoriatu, ponieważ zasiadało w nim jedynie dwóch eserowców; natomiast prawica nie popierała go właśnie z powodu tych dwóch eserowców. Dla wielu członkowie Partii Socjalistów-Rewolucjonistów nie byli lepsi — a może byli nawet gorsi — od bolszewików, ponieważ utożsamiani byli z lewicą Czernowa, którego szeroko rozpowszechniany okólnik potwierdził obawy wielu co do powrotu do władzy komitetów (*komitetszczyzny*). Na dodatek istniała Konstytuanta, w której ugrupowania prawicowe i centrowe nie odgrywały praktycznie żadnej roli. Zatem jakkolwiek ruch w kierunku rządu reprezentacyjnego na tych warunkach pozbawiłby prawicę władzy.

Ostatnia siła polityczna, wojsko, największe wpływy miała na wschodzie. Przywództwo Kozaków na Syberii miało charakter konserwatywny, podobnie jak młodzi oficerowie dowodzący Armią Syberyjską. W garnizonie w Omsku jawnie skłaniano się nawet ku monarchii; doszło wręcz do kilku skandali, w których pijani oficerowie śpiewali „Boże, chroń Cara”*. Nawet ci mający mniej radykalne poglądy pragnęli uniknąć ponownej dezintegracji wojska (jak w 1917 roku), która nastąpiłaby po przejęciu władzy przez Czernowa i jego zwolenników. Gdy Armia Czerwona rozpoczęła gwałtowniejszą ofensywę na obszarze pomiędzy Wołgą a południowym Uralem, rozwiązanie politycznego kryzysu stało się sprawą priorytetową.

Ogólnorosyjski Rząd Tymczasowy został obalony w nocy z 17 na 18 listopada 1918 roku. Za przyzwoleniem dowódcy stacjonującego w Omsku garnizonu, oddział kozacki aresztował przedstawicieli eserowców, w tym dwóch dyrektorów, Awksientiewa i Zenzinowa. W odpowiedzi dyrektor

⁷ Fleming, s. 99; Bunyan, 1936, s. 362–365.

* Hymn Rosji w latach 1833–1917 (*przyp. tłum.*).

Wołogodskij zwołał wczesnym rankiem zebranie Rady Ministrów Rządu Tymczasowego. Dyrektoriat nie cieszył się jednak zbyt wielkim poparciem, więc głową państwa został admirał A.W. Kołczak, minister wojny, który przyjął tytuł Wielkorządcy Rosji (*Wierchownyj Prawitiel*). Prawica wreszcie dostała to, czego chciała — wojskowego dyktatora. Kołczak prowadził ruch białych zarówno na Syberii, jak i — teoretycznie — w całej Rosji przez następnych czternaście miesięcy.

Jedną z osobliwości ruchu antybolszewickiego był fakt, iż dowodził nim admirał bez floty, w mieście oddalonym o ponad 5600 km od najbliższego portu. Aleksander Wasiljewicz Kołczak doszedł do władzy po części za sprawą przypadku, a po części z przyczyn oczywistych: przez wiele lat, za czasów caratu, był wysokiej rangi dowódcą i akurat wtedy był wolny. W skład sił zbrojnych Rosji carskiej wchodził Sztab Główny oraz siedem okręgów wojskowych (pięć frontów i dwie floty). Z wszystkich dowódców jedynie czterech było aktywnymi antybolszewikami — generałowie: Aleksiejew, Korniłow, Judenicz i admirał Kołczak. Od sierpnia 1916 roku do czerwca 1917 Kołczak pełnił funkcję głównodowodzącego Floty Czarnomorskiej. Zasłużył się podczas wojny z Niemcami i z Japonią, a w wieku czterdziestu jeden lat został członkiem najwyższej kadry dowódczej. Podczas reformy Marynarki Wojennej przed I wojną światową nawiązał kontakty z członkami Dumy, które pogłębił latem 1917 roku. Jednak po tym, jak sprzeciwił się zasadzie odpowiadania przed komitetami floty, utworzonymi w lutym 1917 roku, jego nazwisko zyskało wydźwięk polityczny. Ostatecznie wyrzucił swoją szablę za burtę i zrezygnował ze stanowiska głównodowodzącego w proteście przed rosnącą demokratyzacją armii.

Również dostępność Kołczaka była bardzo istotnym czynnikiem. Najwybitniejsze jednostki przebywały w tym czasie w środkowej Rosji, natomiast Kołczak, w chwili przejęcia władzy przez bolszewików, przebywał ze specjalną misją w Stanach Zjednoczonych. Następnie, jak pisze w swoim dzienniku, przez rok czekał w Mandżurii, zanim postanowił udać się kolejną transsyberyjską do południowej Rosji. W połowie października Kołczak przybył do Omska, gdzie generał Bołdyriew (który w armii carskiej był zaledwie dowódcą korpusu) zaproponował mu stanowisko ministra wojny i Marynarki Wojennej w nowo powstałej Radzie Ministrów Ogólnorosyjskiego Rządu Tymczasowego. Kołczak zgodził się i 4 listopada oficjalnie wszedł do rządu.

Przewrót w Omsku został zorganizowany przez miejscowych, cywilnych zwolenników prawicy, oficerów średniego szczebla oraz Kozaków ze stacjonującego w mieście garnizonu. Kołczak prawdopodobnie był „przy-

padkową” postacią, symbolicznym przywódcą, którego przybycie wykorzystali ci, którzy tak czy inaczej obaliliby Dyrektoriat. Sam admirał, podczas rozprawy w sądzie rewolucyjnym w styczniu 1920 roku, zaprzeczył, jakoby brał udział w spisku, przyznał jednak, że kontaktował się ze spiskowcami. Generał Bołdyriew nie wierzył w bezpośredni udział admirała w przygotowaniu przewrotu⁸; sam przecież zaproponował Kołczakowi stanowisko ministra wojny. Gdy doszło do przewrotu, Bołdyriew w proteście zrezygnował ze swojego stanowiska.

Czasami, szczególnie w propagandzie sowieckiej, sugerowano, iż w zamach stanu zamieszani byli alianci. Generał Knox, wyższy oficer brytyjski, przebywający na Syberii, był wrogo nastawiony do Dyrektoriatu i przyjaźnił się z Kołczakiem (przybyli do Omska tym samym pociągami). Bołdyriew, w swoich pamiętnikach (napisanych w czasach ZSRR), przyznał, iż nie miał wątpliwości co do tego, czy Brytyjczycy udzielili Kołczakowi wsparcia. Również francuski dowódca, generał Janin, był pewien, że to Brytyjczycy wprowadzili Kołczaka na stanowisko wielkorządcy: „Zamach stanu był z całą pewnością przeprowadzony przy wsparciu przedstawicieli wojska brytyjskiego”. Należy jednak pamiętać, że Janin przybył do Omska cztery tygodnie po zamachu stanu, a Knox, na własnej kopii pamiętników Janina, skomentował wyżej przytoczony fragment jednym słowem: „Bzdura!”⁹.

Nie ma dowodów na bezpośredni udział aliantów w przewrocie; poza tym wrogość ludności wobec Ogólnorosyjskiego Rządu Tymczasowego była na tyle powszechna, że interwencja ta nie była konieczna. Kołczak rzeczywiście utrzymywał kontakty z aliantami, ale prawdopodobnie chodziło o przekonanie wpływowych osobistości w Rosji, że w przyszłości będzie mógł otrzymać poparcie z zewnątrz. Prawdą jest, iż alianccy przedstawiciele niespecjalnie się starali, by wesprzeć Dyrektoriat. Knox prawdopodobnie wiedział o spisku, ale nie uczynił nic, aby mu zapobiec. 18 listopada, dzień po przewrocie, brytyjskie oddziały ochraniały Radę Ministrów, aby zapobiec kontrzamachowi, a Francuzi (w tym Janin — we Władywostoku) zniechęcali Czechosłowaków do jakichkolwiek działań wspierających Dyrektoriat. Jednak naczelni dowódcy alianccy byli przeciwni przewrotowi. Londyn z pewnością był pod wrażeniem porozumienia zawartego w Ufie i 1 listopada tzw. Gabinet Wojenny postanowił uznać Ogólnorosyjski Rząd Tymczasowy¹⁰.

⁸ *Dopros*, s. 161–188; Bołdyriew, s. 105, 116.

⁹ Bołdyriew, s. 109; Janin, 31.

¹⁰ Ullman, 1961, s. 279, 281.

Kołczak nie zbudował zupełnie nowego rządu; przejął po prostu Radę Ministrów. Podczas przewrotu nie doszło do rozlewu krwi, aresztowani dyrektorzy zostali bowiem wysłani za granicę. Jednak w wyniku przewrotu zaszła podstawowa zmiana w polityce. W deklaracji ORT z 24 września (po konferencji w Ufie) podkreślano, że istnieje legalny związek między rządem a Konstytuanta, i złożono obietnicę, wprowadzić gołosłowną, przeprowadzenia reform społecznych. Natomiast Kołczak w manifestie z 18 listopada przedstawił własne, podstawowe cele:

„(...) Biorąc na siebie brzemień tej władzy w tak wyjątkowo trudnym czasie wojny domowej i całkowitego upadku życia państwowego, oświadczam, iż nie pójdę drogą odwetu ani fatalną w skutkach drogą polityki partyjnej. Za główny cel przyjmuje utworzenie skutecznej armii, odniesienie zwycięstwa nad bolszewikami oraz zaprowadzenie prawa i porządku, tak aby naród mógł decydować samodzielnie i bez przeszkód o formie rządów oraz aby mógł docenić wspaniałe ideały wolności, które są obecnie głoszone na całym świecie”¹¹.

Przewrót nie napotkał żadnego oporu. Eserowcy, którzy podkopywali autorytet Ogólnorosyjskiego Rządu Tymczasowego, stanęli w obliczu czegoś dużo gorszego. Spotkanie Komitetu Członków Zgromadzenia Ustawodawczego w Jekaterynburgu zostało przerwane przez wojsko. Przywódcy eserowców zostali wydaleny do Ufy, a część z nich ostatecznie przeszła na terytorium sowieckie. To był koniec Zgromadzenia Ustawodawczego, a także Partii Socjalistów-Rewolucjonistów jako poważnej siły politycznej.

„Meksyk wśród śniegu i lodu”¹² — oto jak generał Bołdyriew podsumował sytuację w przeddzień zamachu stanu, mając na myśli intrygi i buntowniczych atamanów. Ani — prawdopodobnie przypadkowa — rola Kołczaka, ani — najwyżej drugoplanowa — rola Brytyjczyków nie były głównym punktem wydarzeń w Omsku. Najważniejszy był fakt, że przewrót pokazał pogłębiającą się słabość władzy cywilnej w Rosji. Wynikało to po części z niedostatku rosyjskiej inteligencji, po części z braku tradycji udziału ludności w życiu politycznym, ale także na skutek niegotowości do współpracy. Okazało się bowiem, że nie tylko bolszewicy

¹¹ Piontkowskij, s. 284–286; Chamberlin, 2: 478.

¹² Bołdyriew, s. 83.

nie chcą dzielić się władzą. Prawica uważała eserowców za niewiele lepszych od bolszewików; eserowcy natomiast uważali prawicę za kontrrewolucjonistów. Obustronna wrogość wynikała ze zwalczania się dwóch różnych systemów zasad oraz doświadczeń. Ponadto zarówno lewica, jak i prawica z wydarzeń 1917 roku nauczyły się jednego — kompromis nie jest bezpieczny. Jak się okazało, nie była to właściwa lekcja: Partia Socjalistów-Rewolucjonistów poniosła klęskę, a odosobnienie i jałowość działań prawicy doprowadziły do jej ostatecznego upadku.

Przewrót miał prawdopodobnie niewielki wpływ na bieg wydarzeń. Gdyby w listopadzie do niego nie doszło, problemy nadal by istniały. Obie strony postrzegały Dyrektoriat jako instytucję tymczasową. Nawet jeśli 5-osobowy Ogólnorosyjski Rząd Tymczasowy przetrwałby do 1919 roku, wynik ostateczny mógłby być ten sam. Wojny domowej i tak nie udałooby się uniknąć. Nawet Czernow sprzeciwił się „komisariokracji”, a poza tym bolszewicy byli równie niezadowoleni z wyników wyborów do Konstytuanty w 1917 roku, jak i prawica. Prawdopodobnie Dyrektoriat walczyłby z czerwonymi z podobną skutecznością jak Kołczak, tym bardziej że generał Bołdyriew nie był — jak się wkrótce okazało — gorszy od Kołczaka i jego naczelnego dowództwa. Należy zaznaczyć również, iż uprawianie przez eserowców propagandy w siłach zbrojnych kłóciłoby się z tradycjami korpusów oficerskich. Ponadto utrzymanie Dyrektoriatu nie musiało oznaczać uzyskania większego poparcia ze strony aliantów: jeszcze przed przewrotem Kołczaka Korpus Czechosłowacki został rozwiązany, bowiem upadek Austro-Węgier oznaczał, że Czechosłowacy (przynajmniej teoretycznie) mogli wrócić do swych domów*. Ocalenie Dyrektoriatu prawdopodobnie nie doprowadziłoby również do skuteczniejszego zarządzania Syberią, nawet jeśli wyniki wyborów do Konstytuanty dałyby eserowcom „prawo” do objęcia władzy (w 1918 nad Wołgą ponieśli przecież klęskę).

Listopad 1918 roku był niezwykle ważnym momentem wojny domowej w Rosji. Dobiegł końca pierwszy rok walk. Przewrót, dokonany w Omsku, oznaczał zdecydowaną zmianę w polityce ruchu antybolszewickiego. Era „demokratycznej kontrrewolucji” minęła i do władzy doszli biali generałowie. W ciągu kolejnych dwóch miesięcy generał Denikin zaprowadził

* Jest to błędne stwierdzenie. Korpus Czechosłowacki nie został rozwiązany. Z powodu znacznego obniżenia sprawności bojowej oraz strat, został skierowany do osłony kolei transsyberyjskiej przed tworzącymi się na Syberii bolszewickimi i chłopskimi oddziałami partyzanckimi. Korpus został ewakuowany do Czechosłowacji dopiero w 1920 r. (przyp. red.).

podobny styl dowodzenia jak nad Kozakami na południowym wschodzie. W listopadzie doszło też do podpisania zawieszenia broni w ramach I wojny światowej. Tym samym osiągnięty został główny cel ruchu antybolszewickiego — pokonanie państw centralnych oraz uwolnienie terytorium rosyjskiego od wrogich jednostek. Ponadto zwycięstwo aliantów otworzyło bezpośrednie drogi do Rosji przez Bałtyk i Morze Czarne. W 1918 roku inwazja niemiecka oraz powstanie Czechosłowaków wstrząsnęły władzą bolszewików i zrujnowały część dokonań „triumfalnego marszu władzy sowieckiej”. Paradoks polegał na tym, że klęska państw centralnych oznaczała, iż wsparcie aliantów dla ruchu antybolszewickiego nie było już potrzebne. Jak ujął to Churchill, „Śniegi wojny zimowej wybieliły 5/6 czerwonej Rosji, lecz wiosenny pokój, choć dla części był błogosławieństwem, wkrótce ponownie je stopił”¹³.

¹³ Churchill, s. 97.

II

1919: ROK BIAŁYCH

Za główny cel przyjmuję utworzenie skutecznej armii, odniesienie zwycięstwa nad bolszewikami oraz zaprowadzenie prawa i porządku.

Admirał A.W. Kołczak, listopad 1918

REWOLUCJA W MARSZU: SOWDEPIA I ŚWIAT ZEWNĘTRZNY, listopad 1918–czerwiec 1919

W obecnej sytuacji proszę o wydanie rozkazu dowódcom odpowiednich oddziałów, aby udzielili wszelkiej pomocy tymczasowym rządowi sowieckim na Łotwie, w Estonii, na Ukrainie i Litwie, ale, oczywiście, jedynie sowieckim rządowi.

Lenin do Vacetisa, 29 listopada 1918

Więc wszystko zależy od tego, czy państwa Ententy chcą aktywnie wystąpić przeciwko nam, czy — z różnych powodów, wynikających z polityki wewnętrznej, jak i zagranicznej — nie chcą tego zrobić.

Vacetis, 15 marca 1919

Nadchodzi burza. Płomienie rewolucji proletariackiej rozprzestrzeniają się po całej Europie. Rewolucja jest niezwykła.

Apel Kominternu z okazji 1 maja, 1919

Kraje przygraniczne

Pierwsza rocznica rewolucji bolszewickiej przypadła na czwartek, 7 listopada 1918 roku, i była w Moskwie hucznie obchodzona. Rankiem Lenin odsłonił statuę Marksa i Engelsa przed Teatrem Wielkim, a następnie na placu Czerwonym zaintonował *Marsyliankę* oraz *Międzynarodówkę*. VI Zjazd Rad zebrał się w teatrze poprzedniego popołudnia. „Niemcy zajęły się ogniem — powiedział Lenin do delegatów — a Austrię trawi niekontrolowany ogień, którego nikt nie potrafi powstrzymać”. 8 listopada po południu wódz ponownie zwrócił się do uczestników zjazdu: „Nigdy wcześniej nie byliśmy tak blisko międzynarodowej rewolucji proletariackiej”. Według Lenina, zwycięskie zachodnie państwa alianckie miały podjąć starania, by odciąć czerwoną Rosję za pomocą „Wielkiego Muru Chińskiego”, ale próby te nie miały się powieść¹.

Kolejny przełom w wojnie domowej nastąpił 10 dni później, w miejscu oddalonym o ponad 2000 km, gdy admirał Kołczak przejął władzę w Omsku. Jednak 7 listopada wszyscy myśleli o upadku Niemiec (w tym czasie

¹ Lenin, 37: 150, 164.

niemiecka delegacja zmierzała do Compiègne, aby podpisać zawieszenie broni z zachodnimi aliantami). Przegrana państw centralnych otwierała przed Rosją Sowiecką nowe, ogromne możliwości, lecz jednocześnie stwarzała poważne niebezpieczeństwo. Po pierwsze, garnizony niemieckie i austriackie zaczęły wycofywać się z zachodnich i południowych krajów przygranicznych, dając Moskwie dostęp do terenów utraconych na mocy traktatu z Brześcia. Po drugie, kryzys panujący w Berlinie i Wiedniu przybliżał realizację głównego celu przywódców bolszewickich: przemianę rewolucji rosyjskiej w powszechny ruch międzynarodowy. Z drugiej jednak strony, po zwycięstwie aliantów oddziały Ententy teoretycznie mogły być użyte przeciwko Rosji Sowieckiej; ponadto otwarcie Bałtyku i Morza Czarnego oznaczało, że działania mogły być prowadzone znacznie bliżej centrum Sowdepri niż w 1918 roku.

Pod koniec jesieni 1918 roku terytorium sowieckie kończyło się zaledwie 240 km na zachód od Piotrogradu. Linia demarkacyjna, wytyczona przez traktat brzeski, zakreślała łuk o długości 1600 km na południu i południowym wschodzie, od Zatoki Fińskiej do regionu nad Donem. Choć gubernie, które znalazły po stronie „niemiecko-austriackiej”, były zamieszkane w głównej mierze przez ludność nierosyjską, podczas dziewięciu miesięcy, które nastąpiły po listopadzie 1918 roku Moskwa dołożyła wszelkich starań, aby władza sowiecka i tam dotarła. Pierwsze działania podjęto w Estonii (gubernia Estland). Po upadku niemieckiego reżimu okupacyjnego doszło do demonstracji robotniczych w głównym mieście, Revalu (Tallinie), nie istniała tam jednak żadna skuteczna organizacja bolszewicka. Władzę szybko przejął centrolewicowy rząd nacjonalistów; jako że miał on bardzo popularny program, mógł połączyć hasła nacjonalizmu z reformami społecznymi, dokonując podziału majątków niemieckojęzycznych właścicieli ziemskich. Tamtejsza władza sowiecka musiała zatem liczyć na interwencję z zewnątrz. Pod koniec listopada nowo powstała 7. Armia Czerwona przekroczyła linię demarkacyjną, zajmując Psków i Narwę. W tej ostatniej założono rząd prosowiecki — Estlandzką Komunę Pracy.

Do połowy grudnia czerwone siły zbrojne pokonały ponad 200 km i znalazły się w odległości kilku kilometrów od Revalu. Jednak estońscy nacjonaści zdolali zorganizować małe, lecz skuteczne oddziały i uzyskać pomoc z zewnątrz. Wsparcia udzielili im rosyjscy przeciwnicy bolszewizmu, ochotnicy z Finlandii i Szwecji oraz brytyjska flotylla. Nacierające oddziały czerwonych składały się głównie z Rosjan i bardziej przypominały najeźdźców niż wyzwoliciele (osobna [czerwona] Armia Estońska została utworzona w lutym 1919 roku, ale nie była ona zbyt skuteczna).

Siły sowieckie były zdemoralizowane i nieliczne, bo najlepsze oddziały zostały wysłane nad Wołgę. Ponadto duża część wojsk stacjonowała na północny zachód od Piotrogradu, osłaniając była stolicę przed ewentualnym atakiem od strony Finlandii. Po kilku niewielkich bitwach czerwoni musieli wycofać się do punktu wyjścia. Wówczas naturalną, wschodnią granicą, w dodatku osłanianą przez białych, stało się dla Estonii Jezioro Czudzkie (Pejpus). Komuna Robotnicza, która nigdy nie wzbudziła wśród estońskich chłopów specjalnej sympatii, została rozwiązana w czerwcu 1919 roku. Zwycięstwo nacjonalistów w Estonii miało znaczące konsekwencje strategiczne: tyły wojsk sowieckich, walczących na dalekim południu, w krajach przygranicznych, znalazły się w niebezpieczeństwie, a w 1919 roku sam Piotrogród został dwukrotnie zaatakowany od strony Estonii.

Co ciekawe, żadna ofensywa, polityczna ani wojskowa, nie została przeprowadzona przeciwko Finom, kuzynom Estończyków. Choć dowództwo Frontu Północnego rozważało przystąpienie do natarcia, ostatecznie odrzucono ten pomysł². W rzeczywistości czerwoni nie posunęli się nawet do utworzenia fińskiego rządu marionetkowego na terytorium rosyjskim. Wynikało to przede wszystkim z faktu, iż już na samym początku wojny domowej, w pierwszych miesiącach 1918 roku, czerwoni Finowie zostali pokonani. Natomiast nacjonałiści fińscy umocnili swoją władzę i — nie zamierzając polegać wyłącznie na niemieckiej okupacji wojskowej — utworzyli własny rząd i armię. Poza tym przed zaatakowaniem Finlandii należało uświadomić sobie, że to duży kraj. Prawdopodobnie czerwonych powstrzymywała również długa historia autonomii Finlandii oraz uznanie w 1917 roku jej niepodległości przez władze sowieckie. Tak czy inaczej, neutralność Finlandii przyniosła Moskwie większe korzyści niż dałyby jej małe zwycięstwa.

Na południe od Estonii, na Łotwie (w prowincjach Liwlandia i Kurlandia), szanse na przejęcie kontroli przez Sowietów były większe. Skrajna lewica od lat miała tam poparcie zarówno na wsi, jak i w miastach, i w 1918 roku nadal była silna. Zrujnowana stolica, Ryga, była miejscem zacieklej debaty pomiędzy miejscowymi bolszewikami a nacjonalistami. Przybycie 3 stycznia 1919 roku Armii Czerwonej potwierdziło, że nastąpił zwrot ku lewej stronie sceny politycznej. Obrona granicy była dla łotewskich nacjonalistów znacznie trudniejszym zadaniem niż dla Estończyków. Ponadto czerwoni dysponowali oddziałem strzelców łotewskich, co było dla nich niewątpliwie korzystne. Strzelcy ci, przeniesieni z wewnętrznych frontów rosyjskich, zostali na początku stycznia przeorganizowani w Armię Sowieckiej Łotwy. Miejscem, w którym wyłoniła się Łotewska Sowiecka Republika Socjalistyczna (ŁSRS),

² *Direktywy Komandowania Frontow Krasnoj Armii*, 1: 468–469.

była Ryga. Pierwszy Wszechłotewski Zjazd Rad Robotniczych zorganizowano w styczniu, w obecności wieloletnich członków partii bolszewickiej, Swierdłowa i L.B. Kamieniewa. Tymczasem niewielkie siły nacjonalistów zostały zepchnięte do Libawy (Libau, obecnie Lipawa), portu nad Bałtykiem.

Wkrótce pojawiły się ogromne problemy gospodarcze, którym ŁSRS, przez pięć lat stanowiąca poligon bitewny, musiała stawić czoła, bo radykalne posunięcia nie przyniosły żadnych rezultatów. Równie trudne było uzyskanie powszechnego poparcia. Przede wszystkim jednak przeciwko republice wystąpiły siły niemieckie, utworzone z żołnierzy garnizonów oraz miejscowej (wcześniej carskiej), niemieckojęzycznej mniejszości narodowej. Oddziały te działały po części jako sojusznicy aliantów, a po części jako instrument nowo powstałego rządu berlińskiego, ale także z własnych pobudek. Pod dowództwem generała von der Goltza zdołały one usunąć czerwonych z Mitawy (Mitau, obecnie Jelgawa), miasta leżącego na południowy zachód od Rygi, i utworzyć tam łotewski rząd nacjonalistyczny. W tym czasie porażka czerwonych na froncie w Estonii oraz brak koordynacji pomiędzy 7. Armią a armiami łotewskimi pozwoliły zwycięskim Estończykom na odcięcie na północy głównego połączenia kolejowego pomiędzy Rygą a Rosją Sowiecką. Do tego czasu duch bojowy łotewskich strzelców, którzy najbardziej odczuli trwającą przeszło rok walkę, został poważnie nadszarpnięty, tym bardziej że Moskwa nie udzieliła im żadnego wsparcia ani nie przysłała posiłków. Niemcy pod dowództwem Goltza odbili Rygę w maju 1919 roku, skutecznie kładąc kres Łotewskiej Sowieckiej Republice Socjalistycznej (choć jej rząd istniał na wygnaniu do stycznia 1920 roku).

Sytuacja w byłych zachodnich guberniach carskiej Rosji (Kownie, Wilnie, Grodzie, Suwałkach, Mińsku i Wołyniu) była inna niż nad Bałtykiem. Największymi grupami narodowymi byli Litwini (1,5 mln) oraz Białorusini (5 mln). Łączyło ich jedynie to, że wszystkie były ludami rolniczymi, praktycznie pozbawionymi tradycji narodowej. Nawet ich języki nie były spokrewnione. Miasta zamieszkiwały duże społeczności żydowskie, polskie i rosyjskie. Ponadto, w przeciwieństwie do guberni nadbałtyckich, zarówno Rosja, jak i odradzająca się Polska rościły sobie prawo do pasa zachodnich guberni (z przyczyn strategicznych, historycznych i politycznych). Początkowo Litwa okupowana była przez Niemieckie Dowództwo Wschodnie (*Ober-Ost*), lecz przed przybyciem do miasta w styczniu 1919 roku Armii Czerwonej, także litewscy bolszewicy domagali się władzy w Wilnie. Litewska SRS, utworzona w grudniu 1918 roku, obejmowała niewielkie terytorium, miała słabe poparcie lokalne oraz nieskuteczny rząd. Tymczasem litewscy nacjonaści utworzyli pod niemieckim protektoratem swoją własną bazę na zachodzie — w Kownie. Jeszcze dziwniejszym tworem była

Białoruś. Mińsk został zajęty przez Armię Czerwoną 10 grudnia, a Białoruska SRS została utworzona w Moskwie dwa tygodnie później.

Czerwoni próbowali przezwyciężyć słabości tych dwóch regionów, łącząc je w lutym 1919 roku w Litewsko-Białoruską SRS. Posunięcie to przyniosło jednak niewielki skutek. W kwietniu Polacy, którzy zorganizowali własną armię, wyruszyli na wschód, aby odebrać Wilno czerwonym. Choć pomiędzy obiema nacjami istniały spory co do łączącej ich granicy, zajmując Wilno, Polacy skutecznie osłonili Kowno i litewski rząd narodowościowy. Litewsko-Białoruska Sowiecka Republika Socjalistyczna została rozwiązana w sierpniu 1919 roku, gdy Polacy zajęli Mińsk. W 1920 roku Białoruska SRS została ponownie utworzona.

Do 1920 roku Moskwa nie traktowała tego frontu jako priorytetowego, pomimo że miały tam miejsce długie, choć przerywane starcia z Polską. W listopadzie 1918 roku czerwoni utworzyli Armię Zachodnią, a w styczniu Vacetis powiedział sowieckim przywódcom, że armia ta posuwa się w kierunku byłych granic Rosji (*Rosiji*), zajmując po drodze Grodno i Brześć — tj. wszystkie tereny przygraniczne, o które toczyły się spory pomiędzy Rosją a Polską („z punktu widzenia strategii, lepiej, aby te sporne terytoria dostały się w nasze ręce, zanim trzeba będzie rozwiązać ten problem na drodze dyplomacji lub przy użyciu siły”)³. Do pierwszych potyczek z Polakami doszło na początku 1919 roku, jednak pomimo licznej armii polskiej przez cały ten rok do walk na zachodzie nie angażowano głównych sił czerwonych, ponieważ Moskwa wołała oddać Polsce te terytoria, niż ryzykować otwartą wojnę.

Rozszerzenie władzy sowieckiej za linię demarkacyjną, a dokładniej na Ukrainę, okazało się trudniejsze niż nad Bałtykiem czy na zachodzie, a to ze względu na wielkość populacji i obszaru Ukrainy — 32 mln Ukraińców zamieszkiwało obszar wielkości Francji. Zimą roku 1917 oddziały czerwonych wypędziły z Kijowa Ukraińską Centralną Radę, wkrótce jednak lokalny rząd sowiecki sam został obalony przez Niemców i Austriaków. Od połowy 1918 roku Ukraina znajdowała się pod okupacją państw centralnych, pod nominalnym dowództwem hetmana, generała Skoropadskiego. Podczas dziewięciu miesięcy istnienia hetmanatu nie udało się utworzyć ani bazy politycznej, ani skutecznych sił zbrojnych.

Wraz z porażką państw centralnych, do władzy doszli ukraińscy lewicowi nacjonałści, ludzie kierujący radą w latach 1917–1918. Pod przywództwem Winniczenki i Petlury, utworzyli oni Ukraiński Dyrektoriat poza

³ *Direktyw Głównego Komandowania Krasnoj Armii*, s. 147.

Kijowem, a po miesiącu, 14 grudnia 1918 roku, zajęli stolicę i ponownie utworzyli Ukraińską Republikę Ludową (URL). Skoropadski nie mógł stawić silnego oporu i wkrótce znalazł się na wygnaniu w Niemczech.

Walki pomiędzy Ukraińcami nie przysłużyły się ich sprawie narodowej. URL stanęła w obliczu poważnych problemów i przetrwała zaledwie 7–8 tygodni. Przede wszystkim URL miała niewielki aparat administracyjny oraz nieliczną armię, za to jej ogromne tereny były kontrolowane przez partyzanckich wodzów, atamanów. Największe znaczenie miała jednak inwazja bolszewicka z północy. 5 lutego 1919 roku Armia Czerwona zajęła Kijów, zmuszając Dyrektoriat do przeniesienia się do mniejszych miast w zachodniej części kraju. Armia, którą dysponowała strona ukraińska, była okaleczona przez walki w marcu i kwietniu 1919 roku. W maju resztki wojsk została zepchnięta na zachód, wzdłuż rzeki Zbrucz, na tereny, które wcześniej znajdowały się pod kontrolą Austro-Węgier. Tam napotkały ofensywę Polaków, nadchodzącą od północy i z zachodu. Tak oto ostatnie schronienie ukraińskich nacjonalistów zyskało miano „trójkąta śmierci”.

Metody sowietyzacji Ukrainy zaczynały nabierać kształtu w listopadzie 1918 roku, wraz z utworzeniem przez Moskwę „Ukraińskiej Armii Sowieckiej”, która w styczniu stała się Frontem Ukraińskim. Jej dowódcą został Antonow-Owsiejenko, weteran rewolucjonista, który w październiku 1917 roku brał udział w aresztowaniu członków Rządu Tymczasowego, a zimą 1917/1918 prowadził kampanię wojskową na Ukrainie. Kampania ta miała decydujące znaczenie, ale trwała już zbyt długo. Był środek zimy, a Antonow dysponował jedynie kilkoma jednostkami. Oddziały okupacyjne Niemiec i Austrii jeszcze nie zostały wycofane, a czerwoni nie chcieli swoimi działaniami sprowokować ich do stawiania oporu. Dopiero na początku stycznia siły bolszewickie przekroczyły na południu linię demarkacyjną, ustaloną w Brześciu. Tereny w środkowej części Dniepru, na których znajdowały się ważne węzły kolejowe w Kijowie i Jekaterynosławiu, zostały zajęte pod koniec stycznia i na początku lutego. Dopiero z końcem kwietnia, pięć i pół miesiąca po podpisaniu zawieszenia broni w I wojnie światowej, cała południowo-zachodnia Rosja — w tym strefa zachodnia (Wołyń i Podole), wybrzeże Morza Czarnego i Krym — znalazła się pod kontrolą czerwonych.

Ukraińska Socjalistyczna Republika Sowiecka została utworzona najpierw na granicy „rosyjskiej”, a następnie w Charkowie, pod przywództwem 29-letniego J.L. Piatakowa (stąd nazwa reżimu: „Piatakowszczyzna”). Przywódcy Ukraińskiej SRS mieli niewielkie poparcie wśród ludności; jej zwolennikami byli głównie ludzie spoza wielkich miast. Liderzy Komu-

nistycznej Partii (bolszewickiej) Ukrainy, utworzonej na wygnaniu w Moskwie w lipcu 1918 roku, postrzegali siebie jako gałąź Rosyjskiej Partii Komunistycznej. Wielu z jej przywódców nie było ukraińskiego pochodzenia. Następca Piatakowa, wieloletni marksista Rakowski, według niektórych źródeł pochodził z Rumunii, według innych z Bułgarii, z pewnością jednak nie był rodowitym Ukraińcem. Podobnie jak Dyrektoriat, Ukraińska SRS również nie miała żadnego aparatu administracyjnego. Po zacieklej debacie „ukraińscy” bolszewicy zdecydowali, że nie będą dzielić się władzą z ugrupowaniami radykalnymi, jak np. z ukraińskimi lewicowymi eserowcami. Ponadto nowi władcy uznali, że ukraińskie rolnictwo, bardziej kapitalistyczne i zakrojone na szerszą skalę niż w prowincjach Wielkiej Rusi, jest lepiej przygotowane na socjalizm, choć zarazem obawiali się, że ukraińska wieś jest silniej zdominowana przez zamożnych chłopów. W rezultacie wprowadzono radykalną politykę socjoekonomiczną oraz założono Wiejskie Komitety Biedoty. Przede wszystkim jednak rekwirovano zboże, którego część trafiała do głodnej północnej Wielkiej Rusi. Wszystkie te posunięcia zraziły do organów władzy dużą część ukraińskiego chłopstwa.

Pozycja wojskowa Rosji na Ukrainie nie była lepsza od jej pozycji politycznej. Trocki po raz pierwszy od rozpoczęcia wojny zjawił się na Ukrainie dopiero w maju 1919 roku; „(...) panujący tam chaos, nieodpowiedzialność, rozwiązłość i separatyzm — relacjonował Centralnemu Komitetowi — przewyższa najbardziej pesymistyczne oczekiwania”. (Co gorsze, jak twierdził Trocki, poza wojskowymi nie było tam żadnych innych „organizacji”⁴). Antonow nie był w stanie kontrolować miejscowych partyzantów, „powstańczych” sił, które stanowiły znaczną część jego wojsk; z kolei naczelne dowództwo czerwonych nie potrafiło zapanować nad Antonowem. Vacetis natomiast byłby zadowolony z opanowania połowy Ukrainy, z linii obrony leżącej nad rzeką Dniepr (biegnącą przez region w kierunku południowo-wschodnim). Wówczas, za tą linią, doszłoby do umocnienia sił oraz lepszego wykorzystywania środków służących wspieraniu rosyjskich działań wojennych. Jednak Antonow wraz ze swoimi oddziałami przekroczył linię rzeki, a powodowały nim zarówno werwa rewolucyjna i pragnienie wyzwolenia całego kraju, jak i świadomość słabości Dyrektoriatu. Wpływ miały również powstania, organizowane przez lokalnych atamanów oraz grupy partyzanckie, w wyniku których przejmowano kontrolę nad dużymi strefami na Zadnieprzu. (Zajęcie terenów znajdujących się za Dnieprem nie wystarczyło ukraińskim bolszewikom,

⁴ Meijer, 1: 431, 457, 516.

którzy pragnęli dotrzeć na Krym oraz — wzdłuż Dniestru — do Besarabii okupowanej przez Rumunów). Słaba pozycja Antonowa wyszła na jaw w maju, gdy major Grigoriew, główny ataman jego armii, przeszedł na stronę wroga. Grigoriew przejął kontrolę nad znaczną częścią południowo-zachodnich terenów w imieniu antybolszewickiej Ukrainy „sowieckiej”. W końcu, mimo ogromnych strat, udało się Armii Czerwonej pokonać „grigoriewszczyne”. Grigoriew został zabity pod koniec lipca przez innego sławnego atamana, Machno.

Jednym z największych błędów Antonowa było nieudzielanie wsparcia Armii Czerwonej, walczącej w sąsiednim regionie nad Donem. Wbrew oczekiwaniom, Kozacy dońscy nie zostali pokonani w styczniu-lutym 1919 roku. Wręcz przeciwnie, w wyniku kontrofensywy Armia Ochotnicza białych zajęła w pierwszej kolejności Donbas (na początku maja 1919), a następnie Charków oraz cały lewy brzeg (wschodniej) Ukrainy (pod koniec czerwca). Gdyby Antonow nie skierował swych wojsk na południowy zachód i południe, udałooby się może utworzyć połączenia z rewolucyjnymi Węgry przez północno-zachodnią Ukrainę i Bukowinę.

Front Ukraiński został rozbity w czerwcu. Jego oddziały wcielono do sąsiednich „wszechrosyjskich” armii, a Antonow nigdy już nie pełnił funkcji frontowego dowódcy (nie licząc Michaiła Frunze, Antonow był ostatnim dowódcą głównego frontu czerwonych, który nie posiadał dawnego stopnia oficerskiego). Z drugiej jednak strony, bezładna inwazja Antonowa na południową Ukrainę przyniosła pozytywne skutki w okresie pomiędzy lutym a marcem 1919 roku, ponieważ doprowadziła do wycofania sił francuskich, które wylądowały w Odessie. Gdyby Armia Czerwona zatrzymała się nad Dnieprem, Dyrektoriat ukraińskich nacjonalistów zyskałby szansę na odbudowanie swojej władzy, a Francuzi mogliby pozostać i próbować rozszerzyć swoje wpływy na południową Ukrainę.

Kampania na terenach państw przygranicznych (jak ta z lat 1917–1918) obnażyła wady nacjonalistów, którzy nie potrafili zdobyć powszechnego poparcia ani zorganizować skutecznej siły wojskowej. Ukraina została w całości opanowana, a oddziały czerwonych udało się wypchnąć jedynie dzięki zwycięstwom białych, w skład których wchodził rosyjski nacjonalista. Nad Bałtykiem i w zachodnich regionach nacjonalista przetrwali, przynajmniej początkowo, wyłącznie dzięki wojskom zagranicznym — niemieckim maruderom, alianckiej straży przedniej, białym Rosjanom oraz nowo powstałym armiom rosnących w siłę państw środkowoeuropejskich, takich jak Finlandia, Polska czy Rumunia.

Niepowodzeniem, przynajmniej tymczasowym, okazała się również ofensywa władzy sowieckiej na tereny zachodnich i południowo-zachodnich

krajów przygranicznych. Jedną z przyczyn tej porażki była ogromna skala tego przedsięwzięcia — 400 km na zachód od linii demarkacyjnej do wybrzeża Bałtyku, 560 km na południe przez Ukrainę do Morza Czarnego oraz 720 km na południowy zachód przez terytorium Ukrainy do najdalszych krańców Rosji sprzed roku 1914, tj. do Besarabii. Liczba ludności w krajach przygranicznych wynosiła ok. 40–50 mln, z czego większość nie była pochodzenia rosyjskiego. Co prawda część robotników popierała bolszewizm, ale w krajach przygranicznych nie było zbyt wiele miast przemysłowych; jedynie na Łotwie zyskał on pewne poparcie wśród ludności wiejskiej.

Także bolszewicy napotkali problemy przy próbie wprowadzenia w życie skutecznej polityki narodowościowej. Partyjni przywódcy z centrali poparli wniosek o utworzenie *quasi*-niepodległych „republik” w krajach przygranicznych, lecz doprowadziło to do niebezpiecznej utraty kontroli. Jednocześnie kolejną przyczyną porażki bolszewików były ich własne, wąskie polityczne perspektywy na terenach peryferyjnych. To z kolei wynikało z dogmatyzmu miejscowych przywódców, niedoceniań siły nacjonalizmu oraz niechęci do szukania politycznych sprzymierzeńców. Dopiero trzecia fala ofensywy, która miała miejsce w latach 1919–1920, charakteryzowała się większą świadomością narodowych odczuć oraz poważniejszymi próbami znalezienia lokalnych sprzymierzeńców.

W wyniku wydarzeń mających miejsce wiosną 1919 roku, bolszewicy zdali sobie sprawę, jak ważne jest elastyczne podejście oraz jak potrzebne jest wprowadzenie kontroli centralnej (zarówno w krajach przygranicznych, jak i w Rosji). Pod koniec marca 1919 roku w Moskwie zebrał się VIII Zjazd Partii. Podczas tego zjazdu uznano możliwość istnienia odrębnych republik na poziomie „państwowym”, z zastrzeżeniem, że nie oznacza to, iż RPK(b) (Rosyjska Partia Komunistyczna (bolszewików)) miałyby stać się federacją niezależnych partii. „Musi istnieć jedna, scentralizowana partia komunistyczna, z jednym Komitetem Centralnym, kierującym pracą całej partii na całym terytorium Rosji”. W ten oto sposób Komitety Centralne ukraińskich, łotewskich i litewskich komunistów zaczęły pełnić rolę rosyjskich komitetów regionalnych, będąc całkowicie uzależnionymi od Komitetu Centralnego RPK(b). Dwa miesiące później (1 czerwca) stanowisko to rozszerzono na sferę państwową, gdy (Moskiewski) CKW uchwalił wprowadzenie centralizacji podstawowych czynności. Dla dobra obrony zdecydowano o „ściślejszej unifikacji” (*tesnoje obiedinienije*) armii oraz dowództwa wojskowego, organizacji gospodarczych, transportu, finansów i pracy⁵. Bezpośrednim skutkiem tych

⁵ *Dekrety sowieckiej władzy*, 5: 259–261.

działań był koniec armii narodowych oraz wcielenie ich do jednostek Armii Czerwonej.

Doszło do sytuacji paradoksalnej również pod względem strategicznym. Moskwa nie wysłała do państw przygranicznych wojsk w sile wystarczającej, by odnieść zwycięstwo, lecz i tak fakt ten znacznie osłabił pozostałe fronty. Nagle okazało się, że gdy zakończyła się I wojna światowa, czerwoni dysponowali na zachodzie niewielką liczbą oddziałów, ponieważ duża część wojsk została wysłana na front nad Wołgą. W grudniu 1918 roku 193 tys. walczących jednostek znajdowało się na Froncie Wschodnim i Południowym, a zaledwie 16 tys. — w 7. Armii (atakującej Estonię) i Froncie Zachodnim. Kilkakrotnie, w grudniu 1918 oraz w lutym i czerwcu 1919 roku, naczelne dowództwo czerwonych chciało przyznać priorytet Frontowi Zachodniemu, jednak za każdym razem dochodziło do wydarzeń, które zmuszały je do zmiany planów. „Katastrofa w Permie” w grudniu 1918 roku otworzyła na nowo Front Wschodni, a ofensywa Kołczaka na Ufę w marcu 1919 roku ponownie go aktywowała. Wiosną 1919 roku Moskwa skupiła swoją uwagę na ostatecznym pokonaniu Kozaków dońskich, co w maju zmusiło Denikina do ucieczki na północ. W czerwcu operacje białych, choć zakrojone na niewielką skalę, zagroziły Piotrogradowi. Ogólna sytuacja wyglądała następująco: w połowie lutego 1919 roku Front Wschodni, Południowy oraz Kaspijsko-Kaukaski dysponowały siłą 236 tys. walczących, podczas gdy na nowo powstałym Froncie Zachodnim walczyło 81 tys. żołnierzy, a na Froncie Ukraińskim — tylko 47 tys. Do czerwca liczba żołnierzy w obu przygranicznych grupach jeszcze zmalała.

Część sił czerwonych została jednak wysłana do krajów przygranicznych. Odpowiedzią Moskwy na porażkę państw centralnych była strategia, którą historyk Kakurin określił mianem „plamy tłuszczu”, ponieważ polegała ona na rozprawdzaniu wojsk we wszystkich kierunkach⁶. Oddziały te, choć niewielkie, były jednak jedynymi rezerwami centralnymi, jakie udało się zorganizować raczkującej Armii Czerwonej. Na wschodzie i południu czerwoni walczący z białymi i Kozakami nie otrzymali takiego wsparcia. Biali i Kozacy przetrwali, a ich ataki zmusiły czerwonych do ostatecznego opuszczenia krajów przygranicznych. Tym samym bolszewicy utracili większość terenów zdobytych zimą.

Podejmowane przez czerwonych decyzje wojskowe i polityczne były sensowne, biorąc pod uwagę ich główne cele oraz obecność wielu nie-

⁶ Boncz-Brujewicz, s. 340; *Direktywy Komandowania Frontów Krasnoj Armii*, 4: 51, 55–56, 61–62; Kakurin, 1925, 2: 41.

wiadomych. O ile wysłanie oddziałów na tereny krajów przygranicznych rzeczywiście mogło dać Moskwie więcej czasu i miejsca oraz zapobiec silniejszej interwencji aliantów, o tyle szerzenie rewolucji za pomocą Armii Czerwonej nie przyniosło pożądanych efektów ani politycznych, ani strategicznych. Moskwa dostała kolejną nauczkę i podczas następnej kampanii (zimą 1919/1920) „uszanowała” niepodległość państw nadbałtyckich, pomna ryzyka, jakie niesie rozproszenie sił. Dzięki temu przynajmniej nadbałtyccy nacjonaliści znaleźli się wśród zwycięzców wojny domowej w Rosji. Klęska, jaką Moskwa poniosła w 1919 roku na peryferiach byłego imperium, skazała na niepowodzenie wszelkie próby rozprzestrzenienia rewolucji na inne państwa.

Rewolucja europejska

Przywódcy bolszewicy zawsze rozpatrywali rewolucję z perspektywy międzynarodowej. Przejęcie władzy w rolniczej Rosji również uzasadniali chęcią wywołania rewolucji w zachodnich krajach uprzemysłowionych, jednak do końca 1918 roku bolszewicy nie mieli zbyt wielkiego wpływu na wydarzenia poza granicami Rosji. Kapitalistyczne reżimy wydawały się dość stabilne. Rosja otoczona była pierścieniem terytoriów okupowanych przez wroga, tzn. państwa centralne, których nie należało prowokować. Ponadto Moskwa miała wystarczająco dużo problemów z kontrolowaniem własnego terytorium, aby martwić się o inne państwa. Tymczasem, całkiem niespodziewanie, rozpoczęło się międzynarodowe trzęsienie ziemi. Monarchie niemiecka i austro-węgierska, pokonane przez zachodnich aliantów, nagle rozpadły się. W centralnej Europie wybuchły demonstracje i zamieszki; władzę przejęły rządy socjalistyczne. Na terenach wschodnich imperiów powstały nowe państwa. Pojawiły się nowe, radykalne partie, dla których inspiracją były poczynania rosyjskich bolszewików.

Rewolucja europejska nie miała nastąpić, jednak historycy często zapominają, że bolszewicy uznawali ją za prawdopodobną. W listopadzie 1918 roku, niezwykle emocjonującym czasie, Lenin skierował do uczestników VI Zjazdu Rad takie słowa: „Nigdy wcześniej nie byliśmy tak blisko międzynarodowej rewolucji proletariackiej”. Choć zwykle nie określał precyzyjnie daty wybuchu rewolucji, pewnego razu obiecał, iż dojdzie do niego przed wrześniem 1919 roku. „Rewolucja na Węgrzech — powiedział Lenin do członków moskiewskiej rady na początku kwietnia 1919 roku — jest ostatecznym dowodem na to, że w zachodniej Europie ruch sowiecki rośnie w siłę i że jego zwycięstwo jest bliskie (...). Jednak, aby pokonać wroga, musimy wytrzymać jeszcze przez kolejne cztery,

pięć trudnych miesięcy”. Członkowie nowo powstałej Międzynarodówki Komunistycznej także byli dobrej myśli. „Przed końcem roku — czytamy w apelu wystosowanym z okazji Święta 1 Maja 1919 roku — cała Europa będzie sowiecka”⁷.

W Niemczech w miejsce imperium Hohenzollernów powstała w listopadzie republika. Przy pomocy armii reformistyczni socjaldemokraci (których Lenin uważał za swoich wielkich wrogów) zdołali przetrwać zarówno zimowy kryzys, jak i aliancki *Dyktat wersalski*, podpisany następnego lata. W porównaniu do masowych partii centrowych i centrolewicowych, skrajna lewica była osłabiona. Początkowa bojowość niewielkiej Niemieckiej Partii Komunistycznej zakończyła się jej klęską w Berlinie, w styczniu 1919 roku, gdy zamordowani zostali Róża Luksemburg i Karl Liebknecht. W kwietniu utworzono w Monachium Bawarską Republikę Rad, lecz już 1 maja została ona obalona przez kontrrewolucyjne *Freikorps*.

Jedyny reżim porównywalny z Rosją Sowiecką istniał na Węgrzech, gdzie wydarzenia kształtowane były przez upadek starego porządku, niezadowolenie społeczne oraz nacjonalizm. W obliczu niedopuszczalnych żądań terytorialnych, przedstawionych przez (popieranych przez aliantów) sąsiadów, pod koniec maja 1919 roku ustąpił powojenny rząd liberalny, a władzę przejęła Węgierska Republika Rad. Bolszewizm miał ogromny wpływ na rewolucję węgierską za sprawą „zrewolucjonizowanych” jeńców wojennych, którzy powrócili z Rosji, oraz lidera rewolucji, Béla Kuna, który w 1918 roku działał w Moskwie i na Syberii jako znany „internacjonalista”. Ponadto, dzięki pozornemu sukcesowi, odniesionemu przez Rosję bolszewicką, lewica na Węgrzech zdobyła wiarygodność, której dotąd jej brakowało. Jednak ostatecznie węgierscy bolszewicy utracili powszechne poparcie, ponieważ zbyt szybko wprowadzili swój program i nie zdołali utrzymać ogromnego terytorium, do którego rościli sobie prawa. Połączenie wewnętrznego rozkładu państwa oraz inwazji rumuńskiej doprowadziło do upadku reżimu. Na początku sierpnia, po dziewięciu tygodniach sprawowania władzy, członkowie rządu Kuna zbiegli do Austrii.

Moskwa, praktycznie bezsilna, musiała się przyglądać, jak rewolucje w Niemczech i na Węgrzech ponoszą klęskę, bowiem w zachodniej i centralnej Europie Rosja nie posiadała żadnych skutecznych politycznych środków nacisku. Od 1914 roku Lenin krytykował II Międzynarodówkę za to, że nie sprzeciwiła się wojnie imperialistycznej, jednak dopiero po klęsce Niemiec i Austrii można było rzeczywiście podjąć kroki ku zmianom organizacyjnym. Mimo przegranej państw centralnych, musiały minąć

⁷ Lenin, 37: 164, 38: 263; Degras, 1956, 1: 52.

cztery miesiące, zanim doszło w Moskwie do międzynarodowego zjazdu lewicowych socjalistów (marzec 1919 roku), choć i wówczas był on niereprezentatywny. W rezultacie utworzono III Komunistyczną Międzynarodówkę — Komintern. W 1919 roku pełniła ona jednak funkcję „organizacji cieni”, z niewyszkolonym i źle zorganizowanym sztabem generalnym, który nie dysponował międzynarodową armią proletariacką. Była ona równie rzeczywista, co ogromna wieża Tatlin, zbudowana na jej cześć. Poza tym jej komunikacja ze światem zewnętrznym była w dalszym ciągu słaba, a nielicznym zwolennikom partii lewicowych brakowało zapалу do walki.

Jeśli chodzi o aparat wojskowy, jego również nie było. Lata 1918–1919 były inne, niż późniejsze lata 1944–1945. Plany utworzenia ogromnej Armii Czerwonej przygotowywano w pewnej mierze z myślą o zmieniającej się sytuacji na Zachodzie. 30 września 1918 roku, w związku z zaistnieniem krytycznej sytuacji wojennej w Niemczech, cesarz niemiecki powołał ministerstwo, którego zadaniem była jej naprawa. „Kryzys w Niemczech i w całej Europie Centralnej pogłębia się” — stwierdził Trocki trzy dni później, podczas spotkania Centralnego Komitetu Wykonawczego. — „Może jutro klasa robotnicza Niemiec poprosi was o pomoc i wówczas nie stworzycie milionowej armii, ale armię składającą się z dwóch milionów żołnierzy, ponieważ wasze zadanie się podwoi, a nawet potroi”.

Jeszcze większym zdecydowaniem wykazał się Lenin w swoim liście otwartym, skierowanym tego samego dnia do CKW. „Podjęliśmy decyzję o utworzeniu milionowej armii; obecnie [w obliczu politycznego kryzysu w Niemczech] potrzebujemy trzymilionowej armii. Możemy to osiągnąć. I osiągniemy”⁸. Zebranie trzymilionowej armii w tak krótkim czasie było nierealne; była ona gotowa dopiero pod koniec 1919 roku, przy czym zaledwie niewielki ułamek stanowiły w niej oddziały bojowe. Natomiast przez większą część roku 1919 armia była bardzo prymitywna, składająca się głównie z piechoty i ze słabo zorganizowanym zaopatrzeniem. Armia Czerwona była w stanie poprowadzić szybkie ofensywy na Uralu, w zachodniej Syberii czy południowej Rosji jedynie dzięki tamtejszym otwartym terenom oraz umiejętności przechwytywania zaopatrzenia i żołnierzy na terytorium „rosyjskim” i od „rosyjskich” armii. Prowadzenie walk w Europie Środkowej byłoby dużo trudniejsze.

Niezależnie od dostępności wojska, Sowieci musieli rozwiązać problemy wynikające z czynników geograficznych. Dopiero wiosną 1919 roku udało się oddziałom czerwonych ponownie przejąć kontrolę nad Białorusią oraz częścią Łotwy i Litwy, ale nawet wtedy odległość od Berlina wynosiła niemal 1000 km. Pomiedzy Rosją a Europą Środkową

⁸ Trocki, 1923–1925, I: 372; Lenin, 37: 99.

znajdowała się Polska, bardzo wrogo nastawiona do Rosji, która latem 1919 roku spychała swoje granice coraz bardziej na wschód. Do Wiednia było z Rosji mniej więcej tak samo daleko, jak do Berlina; w dodatku na drodze stały Polska, Czechosłowacja i Rumunia. Co prawda zajęcie zachodniej Ukrainy przetarło drogę do rewolucyjnych Węgier, lecz wkrótce pojawiły się problemy. Siły czerwonych, kierujące się na zachód, dotarły do granicy rumuńskiej i natknęły się na pozostałości ukraińskich sił nacjonalistycznych Petlury; do tego bunt Grigoriewa (7 maja) wprowadził chaos na tyłach jednostek Armii Czerwonej. Jedynym sposobem dotarcia na sowieckie Węgry był niebezpieczny 7-godzinny lot nad Karpatami. Pierwszy taki lot odbył się w kwietniu 1919 roku, na pokładzie przechwyconego niemieckiego samolotu, który wystartował z Winnicy (miasta na Ukrainie) do Budapesztu. Jednym z późniejszych lotów (pod koniec maja) do Moskwy przybył Szamuely, jeden z przywódców węgierskich. Jednak to połączenie było niezwykle słabe, w rzeczywistości więc węgierscy komuniści zdani byli tylko na siebie.

Wiele państw przypisywało sobie zasługę ocalenia Europy od niebezpieczeństwa bolszewizmu. Majowe zwycięstwo Goltza w Rydze, zwane „cudem nad Dźwiną”, uważane było za pierwszy hamulec dla ekspansji Moskwy. Ukraińcy twierdzili, iż zablokowali drogę do czerwonych Węgier. Francuzi utworzyli strefę buforową z państw przygranicznych. Generalnie rzecz ujmując, rola wyżej wymienionych państw jest często wyolbrzymiana, ponieważ środki Rosji były zbyt małe do wykonania tak ogromnego zadania. Jednak jeśli ktoś zasłużył na uznanie, to z pewnością byli to rosyjscy kontrrewolucjoniści, walczący w regionie dońskim i na Syberii, ponieważ to oni absorbowali uwagę moskiewskich przywódców. Wojskowa sytuacja w Donbasie, regionie przemysłowym zagrożonym przez Armię Ochotniczą, była tak zła, że to tam — zamiast do zachodniej Ukrainy — wysłano wsparcie militarne. Decyzję tę podjęto na samym szczycie. Węgierska Republika Rad istniała zaledwie od miesiąca, gdy głównodowodzący Vacetis zapytał (21 kwietnia 1919 roku), czy atak na Galicję i Bukowinę, które wcześniej wchodziły w skład Austro-Węgier, był politycznie możliwy. Lenin odpowiedział, że tak, ale pod jednym warunkiem: atak ten miał doprowadzić do ustanowienia bezpiecznego połączenia kolejowego z Węgrami, a nie do okupacji. Co więcej, stworzenie tego połączenia było dla Lenina tylko jednym z dwóch głównych zadań Frontu Ukraińskiego, bo (...) „pierwszym, najważniejszym i najpilniejszym, jest udzielenie pomocy walczącym w Donbasie”⁹.

⁹ *Iz istorii graždanskoj wojny*, 2: 382; Lenin, 50: 285–286.

Interwencja aliantów

Kolejnym aspektem bolszewickiej polityki międzynarodowej były relacje Moskwy ze zwycięskimi aliantami. W listopadzie 1918 roku Lenin skierował do uczestników VI Zjazdu Rad takie słowa:

„(...) Nasza sytuacja jeszcze nigdy nie była tak niebezpieczna. Wcześniej imperialiści skupieni byli na sobie nawzajem, lecz teraz jedna z grup została pokonana przez sojusz Anglików, Francuzów i Amerykanów. Głównym zadaniem tego sojuszu jest zniszczenie światowego bolszewizmu wraz z jego głównym centrum — Rosyjską Republiką Sowiecką”.

Nawet z perspektywy czasu (w maju 1920 roku), Trocki wspomina jesień 1918 roku, po porażce Niemiec, jako „najbardziej krytyczny moment w naszej polityce zagranicznej”. W tajnej notatce zawierającej ocenę sytuacji z grudnia i stycznia 1918/1919, sporządzonej przez Vace-tisa, zwrócono szczególną uwagę na niebezpieczeństwo związane z przybyciem sił alianckich przez Bałtyk i Morze Czarne. Gdyby wylądowały one w Odessie i Sewastopolu, „(...) z pewnością partyby na północ, aby zająć tereny na linii Kijów–dorzecze Dońca”. W lutym Vacetis zasugerował, iż wkrótce alianci rozmieszczą na Ukrainie 150–200 tys. swoich wojsk¹⁰.

Zimą 1918/1919, przez krótki czas, wydawało się, że polepszenie stosunków pomiędzy Rosją Sowiecką a zwycięskimi aliantami jest możliwe. Niektórzy alianccy przywódcy pragnęli dojść z Rosją do porozumienia, choćby dlatego, że nie powstało żadne silne centrum antybolszewickie, a czerwoni zajmowali państwa przygraniczne. W styczniu, w pierwszych tygodniach trwania konferencji pokojowej w Paryżu, alianci zaproponowali, aby przedstawiciele różnych rządów rosyjskich spotkali się na wyspie Prinkipo (w pobliżu Istambułu). Tymczasem Moskwa rozpoczęła ofensywę pokojową. W grudniu rady robotnicze nawoływały do „porozumienia”, w tym do wycofania wojsk alianckich i zakończenia blokady. „Rosyjscy robotnicy i chłopci” byli gotowi „pójść na wszelkie ustępstwa, ze względu na interes ich kraju, jeśli w ten sposób zapewniliby sobie warunki potrzebne do spokojnego rozwijania programu społecznego”. Przyjęcie, w lutym, przez Moskwę zaproszenia na Prinkipo było

¹⁰ Lenin, 37: 164; Torcki, 1920, s. 117; *Direktywy Głównego Komandowania Krasnoj Armii*, s. 148, 162.

sygnałem gotowości Rosji do ustępstw w kwestiach finansowych, a nawet terytorialnych¹¹.

Spotkanie na Prinkipo nie przyniosło jednak żadnych efektów. Antybolszewickie rządy nie chciały rozmawiać ze swoim wrogiem i nie chciały zgodzić się na zawieszenie broni. Paryż również nigdy nie był entuzjastycznie nastawiony do idei porozumienia. Pozostali przywódcy alianccy niechętnie przyjęli nieustępliwe stanowisko Francji. Gdy w marcu 1919 roku Bullitt, młody amerykański dyplomata, przekazał nowe warunki, zaproponowane przez Moskwę, zignorowano je.

Militarna interwencja państw alianckich trwała jeszcze przez rok. Trocki miał na to proste wytłumaczenie:

„Zaproponowaliśmy Entencie pokój i ponownie byliśmy gotowi (...) do przyjęcia niekorzystnych dla nas warunków. Lecz Clemenceau, u którego imperialistyczna pazerność, cecha drobnomieszczańskiej tępoty, pogłębiła się (...), postanowił za wszelką cenę odznaczyć zwolnionych ze służby inwalidów skalpami przywódców sowieckiej Rosji”¹².

Rzeczywistość była bardziej skomplikowana, jako że wiele różnych czynników zmusiło aliantów do kontynuowania interwencji. Jednym z nich było zobowiązanie wobec rosyjskich antybolszewików. W kwietniu 1919 roku Lloyd George przedstawił członkom parlamentu dylemat związany z tym zobowiązaniem:

„(...) Posługując się siłą zbrojną, bolszewizm groził narzuceniem swojej dominacji społecznościom, które buntowały się przeciwko niemu i które zorganizowały się na naszą prośbę. Jeśli po spełnieniu swojego zadania i po podjęciu takiego ryzyka powiedzielibyśmy im: «Dziękujemy; jesteście wam niezmiernie wdzięczni. Spełniliście swoją rolę, lecz już nie jesteście nam potrzebni. Niech bolszewicy poderzną wam gardła», byłaby to podłość z naszej strony; bylibyśmy zupełnie niegodni miana wielkiego państwa”¹³.

Czerwony terror, panujący jesienią 1918 roku sprawił, iż „porzucenie” ludzi stało się jeszcze trudniejsze. Tymczasem przywódcy antybolszewizmu robili, co mogli, aby zjednać sobie aliantów. Część z nich spotkała się

¹¹ *Dokumenty wnieszonej polityki SSSR*, 1: 628–630, 2: 57–60.

¹² Trocki, 1920, s. 117.

¹³ *Documents on British Foreign Policy*, seria 1, t. 3: 310–311.

w listopadzie 1918 roku w Jassach, w Rumunii, aby zaapelować o pomoc. W późniejszym czasie dyplomaci oraz liberalni i socjalistyczni politycy zwołali w Paryżu Rosyjską Konferencję Polityczną, podczas której wybrano delegację rosyjskich emigrantów, która miała uczestniczyć w konferencji pokojowej w Paryżu (nie uzyskała ona jednak oficjalnego statusu i odniosła niewielki skutek. Paryż stał się jedynie areną, na której spierali się „wszechrosyjscy” delegaci z przedstawicielami różnych mniejszości narodowych, co nie umocniło prestiżu Rosjan w oczach aliantów).

Rewolucyjne cele bolszewików wywarły swój wpływ także na aliantów, a zwłaszcza na Francuzów. Moskwa nawoływała zarówno do unormowania dyplomacji, jak i do światowej rewolucji. Konferencja na Prinkipo, która odbyła się 23 stycznia 1919 roku, zbiegła się w czasie z nawoływaniem Lenina i Trockiego do utworzenia nowej Międzynarodówki (24 stycznia): „W tej chwili celem proletariatu — oświadczyli — jest natychmiastowe przejęcie władzy”. Ostateczne ustępstwa sowieckiej Rosji zostały przedstawione Bullittowi 12 marca. Tydzień później ogłoszono nowy program Rosyjskiej Partii Komunistycznej, który zwiastował początek „ery światowej, komunistycznej rewolucji proletariackiej”:

„(...) Koniecznym warunkiem dla tej rewolucji społecznej jest dyktatura proletariatu (...).

Aby proletariat zdołał wypełnić swoją wielką misję historyczną, międzynarodowa partia komunistyczna musi zorganizować go w niezależne ugrupowanie polityczne, znajdujące się w opozycji do wszystkich partii burżuazyjnych (...) i wyjaśnić członkom proletariatu historyczne znaczenie rewolucji społecznej oraz warunki potrzebne do jej szybkiego wywołania”¹⁴.

Podsumujmy: oceniając politykę aliantów, warto pamiętać, że zimą 1918/1919 wszystko było nowe i niepewne. Alianci niewiele wiedzieli o warunkach panujących w samej Rosji, nie mieli również pojęcia, jaki będzie bieg wydarzeń. Jeśli w istocie bolszewicy byli marionetkami Niemców, to czy nie pogrążyliby się szybko po porażce państw centralnych? Niewielkie wsparcie, okazane antybolszewikom, niewiele kosztowało i nie mogło zbyt szkodliwie wpłynąć na alianckim interesom. Ponadto pod koniec wiosny biali radzili sobie całkiem nieźle. Ofensywa admirała Kołczaka, która osiągnęła punkt kulminacyjny pomiędzy marcem a majem 1919 roku, była tym czynnikiem, który utwierdził aliantów w przekonaniu,

¹⁴ *Diekriety sowietskoj własti*, 2: 91–95; Degras, 1956, 1: 2; *Kommunističeskaja partija*.

że nie należy bratać się z Moskwą, oraz uczyniła z Kołczaka prawdziwego przywódcę antybolszewickiego rządu.

Alianci traktowali zatem bolszewizm jak wroga. Tereny nad Morzem Czarnym, dostępne po porażce Turcji, były głównym obszarem stacjonowania alianckich wojsk. Brytyjczycy skupili się na południowym wschodzie, gdzie Armia Ochotnicza i Kozacy utworzyli „bezpieczne terytorium”. Francuzi, stacjonujący na południowym zachodzie, musieli stawić czoła poważniejszym problemom, ponieważ nikt nie kontrolował Ukrainy i Krymu, a czerwoni kierowali się na południe, nie napotykając żadnego oporu. Pierwsze francuskie oddziały, choć niewielkie, dotarły do wielkiego portu w Odessie 18 grudnia 1918 roku. Odessa była wówczas, jak później określił to Denikin, „polityczną wieżą Babel”. Dyrektoriat (ukraińsko-nacjonalistyczny) dopiero co przejął kontrolę nad miastem (po obaleniu władzy hetmana Skoropadskiego), lecz ludność pochodzenia ukraińskiego nie stanowiła nawet 20% liczby mieszkańców miasta (pozostali byli Rosjanami lub Żydami). Po miesiącu pełnym zamieszania Francuzi rozpoczęli negocjacje z ukraińskimi nacjonalistami, lecz w lutym 1919 roku Kijów wpadł w ręce Sowieców i Dyrektoriat stał się gabinetem cieni. W wyniku zbyt późnego podjęcia negocjacji z ukraińskimi „separatystami” (co Denikin określił jako „małżeństwo na cmentarzu”), Francuzi weszli w konflikt z białymi pochodzenia rosyjskiego, po którym nie doszło już do poprawy stosunków między tymi dwoma stronami¹⁵.

Ataman Grigoriew, walczący wówczas po stronie czerwonych, na początku marca zajął Chersoń (miasto przy ujściu Dniepru), pokonawszy francusko-greckie oddziały, składające się z tysiąca żołnierzy. Ludność mieszkająca na południowym zachodzie nie sprzeciwiała się bolszewikom, dlatego też miejscowy przywódca Francuzów obawiał się powtórki z czasów „sycylijskich niesporów”, kiedy to okupanci z Normandii zostali zaatakowani przez miejscową ludność¹⁶. Francuzi postanowili (bez konsultacji z Denikinem) wycofać się; swój główny przyczółek, Odesę, opuścili 6 kwietnia, wywołując masową panikę wśród ludności cywilnej (to nieprawda, że — jak twierdzą niektórzy historycy — Francuzi opuścili miasto z powodu buntu marynarzy, ponieważ miał on miejsce trzy tygodnie później). Sytuacja na Krymie, zajętym przez czerwonych w kwietniu, nie była lepsza. Niewielkie jednostki francuskie i greckie nie zdołały powstrzymać czerwonych, więc opuściły miasto po podpisaniu krótkotrwałego zawieszenia broni. (Brytyjska Marynarka Wojenna wykorzystała

¹⁵ Denikin, 1921–1926, 5: 21, 35.

¹⁶ Carley, 1983, 162.

krótką obecność aliantów na tym terenie, aby ewakuować żyjących jeszcze członków rodziny carskiej). Ponieważ Francuzi uniemożliwili Denikinowi przejęcie kontroli, biali zdolali utrzymać przyczółek jedynie we wschodniej części półwyspu. Główna interwencja Francuzów zakończyła się wraz z wycofaniem jednostek z Odessy i Krymu, a Paryż zwrócił swoją politykę w kierunku tworzenia strefy buforowej, czyli bariery składającej się z państw przygranicznych, skierowanej przeciwko bolszewizmowi.

Wśród alianckich przywódców byli jednak zwolennicy silnej interwencji. Winston Churchill (minister wojny w 1919 roku) mówił bez ogródek w imieniu strony brytyjskiej: „Po zwyciężeniu wszystkich tygrysów i lwów, nie chciałbym zostać pokonanym przez pawiany”. W lutym i marcu 1919 roku marszałek Foch przedstawił projekty wielkich operacji, w których miały wziąć udział siły alianckie oraz państw przygranicznych. Plany te nie zostały jednak wykorzystane. Choć nie ma na to dowodów, bolszewicy przywiązywali dużą wagę do roli zachodnich mas w podtrzymaniu interwencji. Najważniejsze były jednak priorytety rządów alianckich: zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami, zaprowadzenie nowego porządku w Europie Środkowej oraz utworzenie Ligi Narodów. Żołnierze walczący podczas I wojny światowej naciskali na demobilizację armii. Nad Renem i w koloniach potrzebne były jedynie niewielkie oddziały. Poza tym istniała kwestia finansowa. „Czy ktoś policzył — zapytał Lloyd George — ile będzie kosztować armia okupacyjna w Rosji? Wojna na pełną skalę była wykluczona. Wolę pozostawić bolszewicką Rosję aż sama rozwiąże ten problem, niż patrzeć na bankructwo Wielkiej Brytanii, które z całą pewnością otworzy drogę bolszewizmowi do Wielkiej Brytanii”¹⁷.

Rok po podpisaniu przez państwa centralne zawieszenia broni, interwencja w Rosji dobiegała końca. Po wydarzeniach z kwietnia 1919 roku Francuzi nie przeprowadzili już większych działań. W marcu Brytyjczycy postanowili wycofać się z północnej Rosji i Zakaukazia (z wyjątkiem portu Batumi nad Morzem Czarnym), co ostatecznie dokonało się jesienią. Ostatnim znaczącym wydarzeniem, mającym związek z siłami zagranicznymi, było uznanie rządu Kołczaka na Syberii podczas konferencji w Wersalu, w czerwcu 1919 roku. Kołczak nie dysponował jednak wsparciem alianckich sił zbrojnych, a wkrótce także odcięto mu zaopatrzenie. Lloyd George, w swojej przemowie wygłoszonej w Guildhall w listopadzie

¹⁷ Gilbert, 4/1: 609; FRUS: Paris Peace Conference [Konferencja Pokojowa w Paryżu], 4: 120–123; *Iz istorii graždanskoj wojny*, 2, 5–15; *Documents on British Foreign Policy*, seria 1, t. 3: 310.

1919 roku, zasugerował normalizację stosunków z Rosją. W grudniu doszło do spotkania aliantów, zwołanego w celu oficjalnego zastąpienia polityki interwencji kwarantanną, zwaną „kordonem sanitarnym” (*cordon sanitaire*) lub „polityką państw buforowych”. Nieco wcześniej, w czerwcu 1919 roku, Trocki porównał interwencję aliantów do chimery. Rosja Sowiecka spodziewała się wówczas „dziewiątej fali” — ostatniej desperackiej próby — kontrrewolucji. Bez względu jednak na to, jak niekorzystnie przedstawiały się warunki wewnętrzne, ówczesna sytuacja międzynarodowa od tej sprzed roku różniła się zdecydowanie.

„(...) Militarizm Niemiec i Austro-Węgier został obrócony w proch. Militarizm Wielkiej Brytanii i Francji pozornie istniał nadal, lecz w rzeczywistości był zepsuty i niezdolny do walki. Ani Stany Zjednoczone, ani Anglia, a tym bardziej Francja, nie są w stanie wysłać choćby jednego korpusu na terytorium rosyjskie do walki z władzą sowiecką”¹⁸.

W listopadzie 1918 roku atmosfera w Moskwie pełna była obietnic rewolucyjnych. Do czerwca 1919 roku sprawy uległy wyjaśnieniu. Władza sowiecka nie odniosła triumfu, ponieważ zajęcie państw przygranicznych okazało się zbyt trudne. Narodowościowe rządy w Estonii, na Łotwie i Litwie przetrwały. Polska była wrogo nastawiona do Rosji i udało jej się zająć większą część Białorusi. Ukraina nie dawała żadnej przewagi, ponieważ wschodnia część zajęta była przez Denikina, a zachodnia miała wkrótce pójść w jej ślady. Droga do Europy Środkowej była zablokowana. Szanse na rewolucję europejską coraz szybciej malały. Jedynie na Węgrzech istniał lewicowo-socjalistyczny rząd, lecz siły rewolucyjne zostały tam obłożone przez wroga i zmierzały ku klęsce. Jedynym pozytywnym dla Rosji wydarzeniem był fakt, iż wbrew obawom, interwencja aliantów nie przybrała ekstremalnej formy.

Wojna domowa w Rosji stała się wówczas jej „wewnętrzną sprawą”, bardziej niż się wydawało w listopadzie 1918 roku. Rewolucja nie przeniosła się na inne części świata, a rewolucjoniści nie musieli walczyć z siłami Ententy. Los rządu bolszewickiego został przesądzony na terytorium dawnej Rosji carskiej, w walkach przeciwko rosyjskim antybolszewikom na Syberii i w południowej Rosji.

¹⁸ Trocki, 1923–1925, 2/1: 188.

OFENSYWA KOŁCZAKA, listopad 1918–czerwiec 1919

Wielkorzódca i głównodowodzący rozkazuje: czynne armie mają za zadanie zniszczyć czerwonych, walczących na wschód od rzek Wiatki i Wołgi, odcinając ich od mostów znajdujących się na tych rzekach.

Dyrektywa Kołczaka, 12 kwietnia 1919

Impas na wschodzie

W listopadzie 1918 roku naczelne dowództwo bolszewików uważało Front Wschodni za wystarczająco stabilny. Frontem Wschodnim dowodził wówczas pułkownik S.S. Kamieniew, który zastąpił Vacetisa, gdy ten został głównodowodzącym. Do końca roku armie Kamieniewa kontynuowały natarcie we wszystkich sektorach, a w centrum i na południu utrzymywały inicjatywę do końca lutego 1919 roku. 1. i 4. Armia, walczące w południowej części frontu, zajęły w styczniu Uralsk i Orenburg — dwie „stolice” stanic kozackich. Zajęcie Orenburga dawało także kontrolę nad linią kolejową, prowadzącą do opanowanego przez czerwonych Turkiestanu. W centrum 5. Armia nacierała wzdłuż linii kolejowej Symbirsk–Czelabińsk (Wołga–Ural), a 31 grudnia zajęła Ufę, gdzie w 1918 roku odbyła się narada państwowa. Na północy 2. Armia zajęła antybolszewickie miasta Iżewsk i Wotkińsk. Jedynie na północnym krańcu frontu, w sektorze 3. Armii, postępy były początkowo wolne, a następnie armia ta zaczęła się wycofywać.

Dlaczego po zniszczeniu *Komucza* i ponownym zajęciu regionu Wołgi czerwoni nie kontynuowali działań wojennych, aby odnieść decydujące zwycięstwo na wschodzie? Pod koniec stycznia 1919 roku Lenin, poważnie zastanawiając się nad ogólnym zawieszeniem ognia (w wyniku konferencji zwołanej przez aliantów na wyspie Prinkipo), polecił Trockiemu zająć w ciągu miesiąca jak najwięcej terytoriów, w tym Czelabińsk (na Uralu) i Omsk¹. W rzeczywistości jednak dopiero po kilku miesiącach Czelabińsk znalazł się w rękach czerwonych.

Jednym z głównym problemem czerwonych były odległości. Od linii frontu z listopada 1918 roku do Uralu było od 400–550 km, a do Omska, stolicy Kołczaka, ponad 1300 km, więc dzięki tym odległościom

¹ Meijer, 1: 258–260.

wycofujące się siły wroga mogły zyskać na czasie. Morale Czechosłowaków było niskie, a wojska rosyjskich antybolszewików nadal słabe. Pomimo tego zdołały one skoncentrować swoje siły w pobliżu trzech linii kolejowych, prowadzących na Ural. Tymczasem armie czerwonych, w miarę oddalania się od swojej bazy w środkowej Rosji, traciły siłę napędową.

Front Wschodni padł niejako ofiarą swoich sukcesów. Naczelne dowództwo czerwonych założyło, że kręgosłup kontrrewolucji na Uralu i Syberii został złamany. Jesienią 1918 roku, w czasie kryzysu, to na Front Wschodni w pierwszej kolejności kierowano siłę zbrojną i wyposażenie, ale w 1919 roku ważniejsze okazały się działania na innych frontach. Południowy wschód miał swoją kozacko-ochotniczą Wandę, a na zachodzie i południowym zachodzie istniało niebezpieczeństwo interwencji lub wybuchu rewolucji; w tej sytuacji to wschód musiał zrezygnować z zaopatrzenia. Sukces doprowadził też do wyznaczania przekraczających siły zadań, jak choćby nakazanie armiom wschodnim nacierania nie tylko na Ural, ale także na Turkiestan, przez Orenburg i regiony na Uralu opanowane przez Kozaków. Ostatecznie okazało się, że pełne zwycięstwo jest niemożliwe ze względu na wyczerpanie żołnierzy z Frontu Wschodniego, którzy walczyli nieustannie od miesięcy — początkowo nad Wołgą, a następnie podczas długiego pościgu w kierunku Uralu. Nowo zdobyte terytoria musiały zostać połączone.

Zimą sytuacja się pogorszyła. Do ujawnienia problemów przyczyniło się wydarzenie nazwane przez czerwonych „katastrofą w Permie”. Otóż w grudniu 1918 roku, w wyniku kontrataku białych, 3. Armia Czerwona, północne skrzydło natarcia czerwonych, została odepchnięta na odległość 300 km od Uralu, a 25 grudnia biali zdobyli Perm. Była to ogromnie dotkliwa strata, ponieważ Perm był stolicą guberni, a zarazem głównym miastem przemysłowym. Dzierżyński i Stalin, wysłani tam w celu zbadania sytuacji, odkryli, że żołnierze 3. Armii byli wyczerpani i źle zorganizowani oraz że uporządkowanie zarówno wojskowej, jak i cywilnej administracji będzie wymagało wiele pracy.

Na szczęście dla czerwonych, natarcie białych dobiegło końca, a Moskwa zaczęła uważać katastrofę w Permie za przejściową jedynie komplikację. Choć 3. Armia straciła Perm, 5 dni później, 400 km na południe, 5. Armia zajęła Ufę, bramę do Uralu. Uralsk i Orenburg poddały się kilka tygodni później. Jednostki czerwonych z centrum i południa nadal podążały w kierunku Uralu i przez dwa miesiące ogólna sytuacja na wschodzie wyglądała dla nich korzystnie. Niestety, gdy biali ponownie zebrali swoje siły, okazało się, że słabości, które wystąpiły w czasie bitwy o Perm, doprowadziły do powstania nowych problemów.

Wyścig nad Wołgą

Wiosenne natarcie admirała Kołczaka, zwane także „ofensywą na Ufę”, było jedną z pięciu najbardziej dramatycznych antybolszewickich operacji podczas wojny domowej (pozostałe cztery to: kampania nad Wołgą w 1918 roku, natarcie Denikina z południowej Rosji w maju i czerwcu 1919 roku, jego kolejne natarcie we wrześniu i październiku 1919 roku oraz ofensywa Polaków w 1920 roku).

Główny atak w środek linii frontu przypuszczono 4 marca 1919 roku, a przeprowadziła go Armia Zachodnia białych pod dowództwem generała Chanżyna, artylerzysty weterana. Natarcie odbywało się mniej więcej równolegle do linii kolejowej wschód–zachód, łączącej Czelabińsk (na Uralu) z Symbirskiem i Samarą (nad Wołgą). Oddziały Chanżyna po pokrytym śniegiem stepie poruszały się w szybkim tempie, dzięki wykorzystaniu sań i już 14 marca Ufa wróciła w ręce białych, a do końca kwietnia Biała Armia zajęła punkty w odległości 80 km od Wołgi, w Czys-topolu (nad rzeką Kamą) i na linii kolejowej łączącej Ufę z Samarą. W ciągu ośmiu tygodni Biała Armia pokonała około 400 km, zajmując terytorium ok. 185 tys. km² (obszar większy od powierzchni Wielkiej Brytanii), zamieszkane przez 5 mln ludzi. Moskwa była przerażona, a z odległego Paryża alianci obserwowali, jak wojska białych w końcu uzasadniają swoją obecność. W tym samym czasie inna, potężna siła białych, Syberyjska Armia Gajdy, walcząca na prawej flance Chanżyna, pokonała ok. 150 km, co stanowiło trzecią część drogi z Permu do Wiatki.

Na nieszczęście dla białych, oddziały Chanżyna wkrótce musiały się wycofać. Dwa tygodnie stracono na walkę pod Ufą; następnie, w połowie kwietnia, przyszła wiosenna odwilż, *rasputica*, która zamieniła drogi w kałuże błota, a rzeki i strumienie w poważne przeszkody. Chanżyn odparł atak 5. Armii, lecz jego flankom zagrażały 2. i 1. Armia Czerwona. Gdy zniknęło błoto, 28 kwietnia czerwoni rozpoczęli swój kontratak. W rezultacie w maju Armia Zachodnia musiała wycofać się na znaczną odległość od Wołgi, a pod koniec miesiąca broniła linii biegnącej wzdłuż rzeki Bielej, w odległości 440 km na wschód od Wołgi. Ufie, która znajdowała się nad tą rzeką, także groziło niebezpieczeństwo. W nocy z 7 na 8 czerwca 25. Dywizja Strzelecka Czapaiewa niespodziewanie przedarła się w pobliże miasta, które w dwa dni później, wraz z dużą ilością zapasów i zboża, wpadło w ręce czerwonych. Następnie, do połowy czerwca, biali zostali odepchnięci na odległość 80 km od Bielej. Tymczasem północne pozycje Kołczaka, wysunięte przed linię frontu, także poniosły klęskę. Co prawda na początku czerwca Syberyjska Armia

Gajdy posuwała się dalej na zachód, wzdłuż linii kolejowej Perm–Wiatka, do miasta Głazow, ale wkrótce czerwoni zepchnęli ją na odległość 80 km od Permu.

Kilka czynników kryło się za wydarzeniami z marca–czerwca 1919 roku za klęską białych, która w przyszłości miała się okazać decydująca. Jednym z nich była ich porażka polityczna. Propaganda moskiewska nieustannie przedstawiała obszar zarządzany przez Kołczaka jako „kołczakowszczyznę”, czyli reżim Kołczaka. Choć określenie to było przesadne, reżim w Omsku bez wątpienia był dyktaturą wojskową, a jakakolwiek jej ocena musi rozpocząć się od oceny dyktatora, wielkorządcy. Brytyjscy i francuscy doradcy wojskowi postrzegali Kołczaka zupełnie inaczej. Generał Knox donosił (dopiero w grudniu 1919 roku), że Kołczak, pomimo swojej porażki i swoich wad, „(...) był i jest najlepszym człowiekiem Syberii”. Natomiast generał Janin uważał go za niekompetentnego neurotyka i — o czym doniósł urzędnikom w Paryżu — podejrzewał, że jest on uzależniony od narkotyków. Z kolei współpracownicy Kołczaka uważali go za człowieka humorzastego i niezdecydowanego. Rosyjski generał Budberg, odpowiedzialny za zaopatrzenie armii, tak oto ocenił osobowość Kołczaka:

„(...) Jest dużym, chorym dzieckiem, szczerym idealistą, wiernym niewolnikiem służby, ideałów i Rosji, bez wątpienia jest również neurotykiem, który szybko traci panowanie nad sobą, porywczym i niepohamowanym w okazywaniu swojego niezadowolenia i gniewu (...). Całkowicie pochłania go ratowanie Rosji, uwalnianie jej z czerwonego ucisku, przywracanie jej dawnej świetności i nienaruszalnego terytorium. Dla tych celów można go nakłonić do wszystkiego. Nie ma żadnych osobistych zainteresowań ani własnych ambicji, więc pod tym względem jest czysty jak kryształ (...). Nie zna życia od jego praktycznej strony, żyje więc ułudą i narzuconymi pomysłami. Nie ma też żadnych planów, systemu ani własnej woli, i pod tym względem jest jak ciepły wosk, z którego jego doradcy i współtowarzysze mogą stworzyć, co zechcą, ponieważ wiedzą, że wystarczy przedstawić coś jako potrzebne Rosji, a zyska się aprobatę admirała”².

Bez względu na wady jego osobowości, polityka Kołczaka nie pasowała do stereotypu „czarnego reakcjonisty”. Jego ojciec był wojskowym inżynierem;

² *Report on the Work of the British Ministry Mission to Siberia, 1918–1919*, 10 grudnia 1919 (dalej zwany *Siberia Report* [*Raport z Syberii*]), Public Record Office, WO 32/5707, s. 7; Grondijs, p. 73; Budberg, 15: 331–332.

sam Kołczak był młodszym specjalistą, służącym w technicznie zaawansowanej części sił zbrojnych. Nie był monarchistą i jego reżim nie miał na celu przywrócenia caratu. Skorzystał ze wskazówek małej „Rady Wielkorządcy”, składającej się z mężczyzn, którzy byli niezwykle młodzi i w większości popierali kadetów. Dlatego też kadeci — z prawego skrzydła partii — mieli w Omsku wpływy większe niż w jakimkolwiek innym rządzie białych. Gins, jeden z głównych doradców Kołczaka, w 1919 roku miał 32 lata; Sukin, odpowiedzialny za sprawy zagraniczne — 28; Michajłow, zarządzający finansami — 24. Współpracownikom Kołczaka nie podobało się, czasami nie bez racji, poleganie na tych *Wunderkinder* (zarówno w administracji, jak i w wojsku).

Niestety, Kołczak utracił poparcie lewicy. W wyniku przewrotu w listopadzie 1918 roku obalono Tymczasowy Rząd Ogólnorosyjski, który — dzięki Konstytuancie i konferencji w Ufie — rościł sobie prawo do władzy. Pod koniec grudnia 1918 roku doszło w Omsku do powstania, inspirowanego głównie przez bolszewików. Władze zaciekle tłumili powstanie, czym zraziły do siebie lewicę. Znamienici eserowcy, w tym kilku delegatów Konstytuanty, zostali natychmiast straceni. Wydarzenie to było kolejnym dowodem na to, że oficerowie Kołczaka nienawidzili eserowców równie mocno, jak bolszewików. Jednak nawet gdyby nie doszło do wydarzeń grudniowych, eserowcy nie współpracowaliby z Kołczakiem. Prawda jest taka, że największa partia na Syberii i Uralu od samego początku działała przeciwko „Wielkorządcy Rosji”. Po przewrocie w Omsku kilku byłych przywódców *Komucza*, w tym Wolski, przeszli nawet na stronę czerwonych, zachęceni gestami Moskwy w kierunku socjalistycznego pluralizmu. W styczniu 1920 roku syberyjscy eserowcy mieli okazję okrutnie zemścić się na samym admirałe.

Bez względu na to, kto był wrogiem, a kto przyjacielem, „kołczakowszczyzna” nie była skuteczną dyktaturą. Przede wszystkim Kołczak nie zdołał skłonić rządu do działania na szczeblu centralnym. Świadkiem wielu spotkań na najwyższym szczeblu był Budberg, który twierdził, że reżim „(...) był jedynie formą bez treści. Ministrów można porównać do ogromnych i imponujących młynów, które szybko obracają swoimi skrzydłami, ale w środku brakuje kamienia młyńskiego, a część maszynarii jest zepsuta”. Sytuacja ta po części wynikała z faktu, że Syberia, przy nielicznym i mało doświadczonym personelu rządowym, stanowiła administracyjny zaścianek carskiej Rosji. Listopadowy przewrót dodatkowo pogorszył tę sytuację, ponieważ odsunął od władzy jedyne źródło talentów administracyjnych — inteligencję popierającą eserowców. Cywilni podwładni Kołczaka uważali również, że zbyt wiele uwagi poświęcano sprawom wojskowym; jeden

z nich tak opisuje swoje spostrzeżenia: „(...) Admirał, który pełnił funkcję Głównodowodzącego Siłami Zbrojnymi, pochłoniął Admirała Wielkorządcę Rosji, wraz z jego Radą Ministrów”. W rezultacie rząd stał się w znacznej mierze jedynie organizacją wspierającą armię³.

Jeśli Kołczak nie potrafił stworzyć skutecznej administracji w Omsku, nie miał szans na rozszerzenie swojej władzy na rozległe terytorium Syberii. Znaczna część zachodniej Syberii (frontu) znajdowała się pod kontrolą administracji rządowej, nawet podczas funkcjonowania Tymczasowego Rządu Ogólnorosyjskiego. Ponadto w połowie kwietnia 1919 roku kontrola wojskowa została rozszerzona na wszystkie miasta i linie kolejowe. Rządy armii były jednak straszliwie nieefektywne. Tymczasem brak personelu administracyjnego we władzach lokalnych okazał się poważniejszym problemem niż jego niedostatek na szczeblu centralnym. Kołczak miał szczęście, że duża część mieszkańców Syberii była rdzennymi Rosjanami, ponieważ większość poparcia baszkirskiej mniejszości narodowej (zamieszkującej tereny pomiędzy Orenburgiem i Uralem) utracił w lutym 1919 roku, gdy Korpus Baszkirski przeszedł na drugą stronę. W porównaniu do konfliktu między generałem Denikinem a Ukraińcami czy między generałem Judeniczem (nad Bałtykiem) a Estończykami, nie był to problem poważny. Kołczak nie mógł kontrolować Kozaków z Orenburga i Uralu, lecz — w przeciwieństwie do białych, walczących na południu — nie musiał starać się spełniać ich żądań. Denikin np. musiał zorganizować swoją pierwszą kwaterę główną (Jekaterynodar) w samym sercu jednej z kozackich stanic. Problem Kołczaka polegał z kolei na tym, że na skutek warunków geograficznych został odcięty od głównych stanic w Orenburgu i na Uralu. Jednak ogólnie rzecz biorąc, największe kłopoty Kołczaka związane były z narzuceniem kontroli na rozległych terytoriach odebranych czerwonym. Niezmiennie słabym punktem był obszar leżący na wschód od jeziora Bajkał, gdzie lokalni atamani, Siemionow i Kałmykow, robili, co im się żywnie podobało, ciesząc się jednocześnie poparciem Japończyków. „Stieńka Razin* polany białym sosem”, tak opisał ich generał Budberg⁴. Poza tym blokowali i tak długą linię zaopatrzenia, na której musiała polegać syberyjska armia i gospodarka.

Równie nieskuteczna była ekonomiczna polityka Kołczaka. Galopująca inflacja przyspieszyła jeszcze tempo po katastrofalnym w skutkach wycofaniu banknotów „kierenki” w kwietniu 1919 roku. Kołczak, uważając

³ Budberg, 15: 330; Gins, 2: 42, 440.

⁴ Budberg, 13: 199.

* Kozak doński, przywódca powstania przeciwko biurokracji carskiej w 1670 roku (przyp. tłum.).

siebie za powiernika, nie chciał korzystać z przechwyconych rezerw złota carskiego. Kapitałiści syberyjscy, których było bardzo niewielu, nie byli zbyt pomocni. Jak wspomina jeden z ministrów, dotacji, które przysyłano, było *tylę, co kot napłakał*. W rezultacie jedyny region przemysłowy, kontrolowany przez Kołczaka, Ural, znajdował się w niekorzystnej sytuacji finansowej. Już w kwietniu 1919 roku urzędnik zarządzający miastem zrezygnował ze stanowiska w proteście przeciwko chaotycznej władzy wojskowej oraz brakom dostaw żywności i spójnego wsparcia ze strony Omska⁵. Również alianci nie udzielili pomocy ekonomicznej. Prawda jest taka, że problemy gospodarcze Syberii były na tyle poważne, że żadna władza nie potrafiłaby ich rozwiązać w szybkim tempie. I wojna światowa zachwiała całą rosyjską gospodarką, wojna domowa odcięła dodatkowo Syberię i Ural od ich naturalnych dostawców oraz rynków zbytu w środkowej Rosji. Towary konsumpcyjne trzeba było sprowadzać z terenów leżących wzdłuż jedynej linii kolejowej, prowadzącej w kierunku Pacyfiku. Ponadto wojna prowadzona przeciwko bolszewikom, przy ograniczonej liczbie sił zbrojnych i naturalnych surowców, wymagała ogromnego poświęcenia pod względem gospodarczym.

Na Syberii nie dochodziło do konfliktów pomiędzy właścicielami ziemskimi, którym odebrano mienie, a rewolucyjnymi chłopami spragnionymi ziemi. Wynikało to z faktu, że przed rewolucją na tych terenach nie istniały wielkie majątki ziemskie. (Dochodziło jednak do pewnych tarć pomiędzy „starymi” osadnikami, zwanymi *starozili*, a mniej zamożnymi emigrantami, którzy osiedlili się na Syberii kilkadziesiąt lat wcześniej, *nowosieli*). Tak czy inaczej, nie obowiązywało żadne prawo ziemskie, żadne potwierdzenie bolszewickiego dekretu o ziemi. Brak regulacji prawnych okazał się poważnym problemem, gdy siły Kołczaka dotarły do granic Rosji europejskiej, gdzie kwestia ziemi miała dużo większe znaczenie. Po przejęciu władzy przez Kołczaka na nowych terenach, takich jak gubernia ufijska, chłopci nie mieli powodów do zadowolenia, zwłaszcza że niektórzy z jego dowódców nakazali im zwrócenie ziemi ich poprzednim właścicielom. Tymczasem chłopci z kontrolowanych przez Rosję Sowiecką guberni nad Wołgą nie mieli powodów, aby zbuntować się przeciwko czerwonym i wesprzeć armie białych, które zmierzały w ich kierunku.

Brak „propagandy czynu” łączył się z brakiem skutecznej metody uzyskiwania tego poparcia. Jeden z generałów Kołczaka skarżył się: „(...) nie tylko nie daliśmy mużikom [chłopom] wróbla w garści, ale

⁵ Gins, 2: 119, 183–186.

baliliśmy się im obiecać nawet gołębia na dachu”⁶. Organizacja propagandowa Kołczaka, *Oswied*, została założona zbyt późno. Wprawdzie przeznaczono na nią dużą sumę pieniędzy, ale była ona nieskuteczna i niepopularna wśród naczelnego dowództwa armii.

Słabe punkty, polityczne i administracyjne, „kołczakowszczyzny” wpłynęły na wiosenną kampanię w dwojaki sposób. Po pierwsze, sprawiły, że ruch białych wiele stracił w oczach chłopów z dorzecza Wołgi i Kamy, których „wyzwolono” jako pierwszych. A po drugie, trudniej było Kołczakowi zgromadzić w swojej armii ludzi chętnych do walki. Kołczak objął władzę w 1918 roku i nawoływał ludność do „unii i walki z bolszewizmem, do pracy i poświęceń”⁷. Jednym z podstawowych problemów było to, że apel ten spotkał się z niewielkim odzewem, co po części wynikało z charakteru „kołczakowszczyzny”. Czynny opór wewnętrzny wobec władzy Kołczaka nie był jednak główną przyczyną porażki ofensywy na Ufę. Tyły armii Kołczaka były w znacznie lepszym stanie niż w późniejszym okresie, nie było więc potrzeby wycofywania z linii frontu jednostek do walki z chłopami, którzy sprzeciwiali się białym. Nie ma również pewności, czy inna — poza wojskową dyktaturą — forma rządów przyniosłaby lepsze rezultaty. Czy funkcjonujący przed Kołczakiem liberalny Tymczasowy Rząd Ogólnorosyjski w Omsku byłby w stanie przyciągnąć przywódców wojskowych lub poborowych? Jedno jest pewne: znajdowałby się w konflikcie z eserowcami, na czele których stał Czernow. Czy taki rząd rzeczywiście stworzyłby wojsko gotowe do walki lub doprowadził do buntu za liniami bolszewików? Przeciwnie za rządów *Komucza* w 1918 roku do tego nie doszło. Poza tym przed końcem wiosny 1919 roku władza bolszewicka zdołała umocnić swoją pozycję.

Na drugim końcu politycznego równania znajdowało się coś, co można by nazwać atrakcyjnością czerwonych. Na Uralu i Syberii czynne poparcie dla bolszewików nie było zbyt wielkie. W 1917 roku mieszkańcy tych regionów głosowali w przeważającej większości na Partię Socjalistów-Rewolucjonistów. Dochodzenie Dzierżyńskiego i Stalina z grudnia 1918 roku w sprawie „katastrofy w Permie” ujawniło szereg problemów, z jakimi władza sowiecka borykała się w całym regionie wschodnim. Okazało się, że czerwona administracja cywilna jest słaba i niepopularna. „Podatek nadzwyczajny” (ten z 2 listopada 1918 roku), nałożony na kulaków

⁶ Gins, 2: 151; Filatiew, s. 139.

⁷ Chamberlin, 2: 478.

i średnich chłopów, spotkał się z wyjątkowym sprzeciwem. Lokalni członkowie CzeKa byli często jedynymi przedstawicielami władzy sowieckiej. Armia Czerwona musiała więc walczyć na dwóch frontach: przeciwko białym oraz przeciwko „nieuchwytniej ludności cywilnej na tyłach armii, która pod dowództwem agentów Białej Gwardii wysadza szyny kolejowe i sprawia różnego rodzaju trudności”, co powodowało, że „Cała Partia i sowieckie instytucje są jednogłośnie co do «zdecydowanie kontrrewolucyjnego charakteru» ludności w guberniach Perm i Wiatka”.

To, co działo się w Wiatce i Permie, dotyczyło także całego wschodniego regionu. Na początku 1919 roku czerwoni stanęli w obliczu poważnych problemów, związanych z powstaniami chłopskimi, które wybuchały nad Wołgą (powstańcy walczyli pod hasłem „Niech żyją bolszewicy, precz z komunistami!”), oraz buntami robotniczymi w Wotkińsku. Pod koniec marca Trocki zwrócił się do Stalina i Lenina z prośbą o wysłanie inspekcji w celu uspokojenia nastrojów panujących na tyłach Frontu Wschodniego: „Ruch nabiera powszechnego charakteru. Średni chłopci są zirytowani jawnymi nadużyciami [sowieckich] instytucji oraz omamienieni przez kontrrewolucjonistów”⁸.

Agitacja bolszewików na tyłach armii białych również okazała się mało skuteczna. Bolszewicki Komitet Centralny utworzył Biuro Syberyjskie (*Sibbiuro*), którego zadaniem była koordynacja działań za liniami Kołczaka. Początkowo jego wpływ na panującą sytuację, głównie z powodu ogromnych odległości, był niewielki. W pierwszych miesiącach nieliczne podziemie bolszewików skupiło się na organizowaniu powstań w miastach, ale kontrwywiad białych zdołał je rozbić. Najbardziej dramatyczną porażką było powstanie w Omsku, w 1918 roku. W kwietniu 1919 roku biali rozbili Bolszewicki Syberyjski Komitet Obwodowy, a jego przywódcy zostali straceni.

Z drugiej jednak strony, jak zobaczymy w kolejnych rozdziałach, wiosną 1919 roku władza sowiecka dołożyła wszelkich starań, aby pozbyć się niektórych swoich politycznie słabych punktów. Podczas VIII Zjazdu Partii (marzec 1919) przedstawiono nowe, ważne strategie, częściowo opracowane w wyniku ofensywy Kołczaka na Ufę, która wówczas trwała już od trzech tygodni. Strategie te dotyczyły przede wszystkim zaostreżenia działań administracji państwowo-partyjnej (w tym także administracji wojskowej). Jednocześnie należało zmienić kierunek partyjnej ideologii, tak aby zyskać jak największe poparcie na wsi. Do tej pory nacisk kładziono na walkę klas, wspierając „biednych chłopów”, będących

⁸ Stalin, 1947b, 4: 190–194, 197–224; Kakurin, 1925, 2: 167; Meijer, 1: 308.

w mniejszości, oraz atakując kulaków (tj. zamożnych chłopów); teraz członkowie zjazdu postanowili, że należy uzyskać poparcie „średnich chłopów”, którzy stanowili znaczną część chłopstwa. Jednak nawet przed wprowadzeniem tych nowych strategii znaczna część mieszkańców Syberii nie miała poważnych powodów, aby czuć niechęć do bolszewików; po części dlatego, że ich władza była słaba i krótkotrwała. W tym czasie program sowiecki, zakładający powszechne tworzenie samorządów, przeprowadzenie reform społecznych oraz całkowite odrzucenie starego reżimu, musiał zyskać poparcie. W tym czasie pod rządami Moskwy znajdowała się już duża część ludności rosyjskiej. Biorąc pod uwagę słabe punkty reżimu Kołczaka, cele Rosji Sowieckiej, w miarę upływu czasu, zyskiwały coraz większe poparcie.

Rywalizujące armie

Armie Kołczaka zostały powstrzymane, a następnie zepchnięte z powrotem na Ural. Wynikało to w głównej mierze z faktu, że siły sowieckie były coraz liczniejsze i coraz lepiej wyszkolone. Jednak początkowe porażki czerwonych były oznaką kłopotów panujących w Armii Czerwonej, które jedynie częściowo udało się przezwyciężyć podczas kampanii. Naczelne dowództwo sowieckie nie wiedziało, co dzieje się na Syberii, dlatego też atak Chanżyna na Ufę 4 marca 1919 roku był dla nich ogromnym zaskoczeniem. Dziesięć dni wcześniej Vacetis doniósł Leninowi, że sytuacja na Syberii poprawia się i że Ural jest już w zasięgu ręki. Ze względu na niebezpieczeństwo związane z interwencją aliantów, nalegał, aby główny nacisk znakomitej, sowieckiej strategii położyć na Fronty Ukraiński i Zachodni. 24 lutego, podczas spotkania kadetów Armii Czerwonej, Trockim wygłosił w Moskwie niezwykle optymistyczną przemowę: „Podsumowując sytuację na naszych frontach, można powiedzieć, że jest ona bardzo sprzyjająca”. Dowódca Frontu Wschodniego źle odczytał zamiary białych; pułkownik Kamieniew założył, że główne siły białych skoncentrują się na północy, wokół Permu, a nie w centrum pod Ufą. W rezultacie jedyną przyczyną sukcesu Chanżyna było złe rozlokowanie armii czerwonych⁹.

Zamieszanie w dowództwie czerwonych na wschodzie trwało także podczas walk z Kołczakiem. Kamieniew opracował plan kontrataku, który został zatwierdzony na spotkaniu wysokiego szczebla, z Trockim

⁹ *Direktywy Głównego Komandowania Krasnoj Armii* 161, 163; Trockim, 1923–1925, 2/1: 32; *Direktywy Komandowania Frontow Krasnoj Armii*, 1: 758.

i Vacetisem w Sybirsku, 10 kwietnia. Kontratak rozpoczął się przy udziale dwóch armii południowych pod dowództwem Michaiła Frunze (Frunze był bolszewikiem weteranem, który poprzedniego lata rozpoczął karierę wojskową, a w 1925 roku zajął miejsce Trockiego na stanowisku dowódcy Armii Czerwonej; jego „Front Południowy” z 1919 roku został utworzony z myślą o natarciu na Turkiestan). Ostatecznie jednak planowane natarcie z południa znalazło się w niebezpieczeństwie z powodu szybkich postępów wojsk białych. Czerwoni zmuszeni byli więc rzucić swoje oddziały przed białych. Tym samym kontratak Frunzego rozpoczęto szybciej niż planowano, przy czym jego cele zostały znacznie ograniczone. Natarcie białych udało się powstrzymać, a była w tym duża zasługa Kamieniewa. Gdy 3 lipca jego armie zepchnęły Kołczaka z powrotem na Ural (narażając przy tym pozostałe fronty na ogromne niebezpieczeństwo), Kamieniew zastąpił Vacetisa na stanowisku głównodowodzącego Armią Czerwoną. Wcześniej jednak (5 maja) Kamieniew, którego zwycięstwo było coraz bliżej, został zwolniony ze służby. (Według pamiętników Kamieniewa, Vacetis zwolnił go za „niewykonanie rozkazów i ogólny brak dyscypliny”). Trzy tygodnie później (prawdopodobnie pomimo sprzeciwu Trockiego) został jednak przez Lenina, na życzenie komisarzy Frontu Wschodniego, przywrócony do służby¹⁰.

Wiele armii czerwonych rozpoczęło kampanię wiosenną w stanie dezorganizacji. Ich słabe punkty wyszły na jaw podczas „katastrofy z Permu”. Dzierżyński i Stalin donieśli, że przesunięcie w grudniu 1918 roku 3. Armii z Uralu za Perm nie było nawet prawdziwym wycofaniem wojsk, lecz „zupełnie bezładną ucieczką całkowicie pokonanej i kompletnie zdemoralizowanej armii”. Rzeczywiście, armia znajdowała się w opłakanym stanie. Na dowódcach nie można było polegać; komisarze byli niedoświadczeni, żołnierze zdezorientowani, głodni i zmarznięci. Z 30 tys. mężczyzn pozostała zaledwie 1/3; niektórzy przeszli na stronę białych. 5. Armia — rozbita pod Ufą w marcu 1919 roku — stanowiła centrum wojskowej opozycji wobec polityki centralizacyjnej Trockiego, która — jak uskarżał się Vacetis w połowie kwietnia — doprowadziła do nieustannych kłótni pomiędzy oficerami a komisarzami. Według Trockiego, za porażkę 5. Armii odpowiedzialni byli lokalni komisarze oraz ich „niedbalstwo, narzekania i krytycyzm, zaszczerpione im przez urzędników wyższego szczebla”¹¹. Stopniowo jednak słabe punkty Armii Czer-

¹⁰ *Direktywy Głównego Komandowania Krasnoj Armii*, s. 553–555, 563; Kakurin, 1925, 2: 188–189; Kamieniew, 1957, s. 256; Lenin, 50: 328.

¹¹ Stalin, 1947b, 4: 199; Vacetis, 1958, s. 42; Meijer, 1: 322.

wonej były eliminowane, po części na skutek zwycięstwa Trockiego podczas VIII Zjazdu Partii.

Tymczasem po drugiej stronie pola bitwy powszechnie krytykowano sposób wyznaczenia linii natarcia białej Armii Syberyjskiej oraz czas, w jakim je podjęto. Rzeczywiście 6 stycznia 1919 roku Kołczak rozkazał zatrzymać się pod Permem i przenieść główną oś natarcia z północnej na środkową część swojego frontu. Było to rozsądne posunięcie. Próby „powiększenia” grudniowego zwycięstwa i pogoń za 3. Armią Czerwoną na zachód, wzdłuż linii kolejowej łączącej Perm i Wiatkę, byłyby niedorzecznością. Jeśli celem był Archangielsk, to najbliższa linia kolejowa znajdowała się w odległości niemal 1000 km w kierunku Wołogdy, a potem kolejne 400 km do sprzymierzonych linii aliancko-białych; nawet kolejowo-wodna droga przez Wiatkę, Kotłas i północną Dwinę liczyła niemal 1000 km. Poza tym, gdyby rozpoczęto natarcie w głąb Rosji na linii Perm–Wiatka, południowej flance armii białych zagrażałoby centrum Rosji Sowieckiej. Ponadto w północnym regionie brakowało ludzi i zaopatrzenia, a na dodatek był sam środek zimy, więc wiadomo było, że dostęp do zamrożonego portu w Archangielsku będzie można uzyskać dopiero w maju 1919 roku. Dlatego też alianci dopiero po pewnym czasie mogli rozpocząć swoje — nieprzewidziane — operacje wspierające.

W styczniu 1919 roku poważnie zagrożona była przede wszystkim środkowa część frontu Kołczaka — od strony Ufy, bo czerwoni zbliżali się już do przełęczy na Uralu. W tej sytuacji konieczne było przeprowadzenie kontrataku w środkowej części frontu. Początkowo Chanżynowi powierzano jedynie niewielkie zadania, ale na początku kwietnia Stawka (Kwatera Główna) Kołczaka słusznie nakłoniła go do dalszych działań i — w ramach drugiego etapu natarcia — do ruszenia nad Wołgę. Zajęcie obszarów pomiędzy Uralem a systemem rzek Wołgi i Kamy było konieczne, bez względu na to, czy Kołczak planował ruszenie na Archangielsk bądź Saratów, czy bezpośrednio na Moskwę. Dalsze natarcie było bowiem możliwe jedynie pod warunkiem, że środkowa część frontu białych będzie osłaniana przez wielkie rzeki, a połączenia kolejowe między Uralem a węzłami kolejowymi w Samarze, Symbirsku, Sarapul i Permie będą dostępne. Poza tym natarcie na obszary nad Wołgą z jednej strony umożliwiłoby białym zwiększenie stanu liczebnego oraz zapasów żywnościowych swojej armii poprzez odebranie ich czerwonym, a drugiej natomiast odcięcie najważniejszej dla Rosji linii komunikacji rzecznej.

Choć ogólny plan natarcia był dobrze przygotowany, trzeba krytycznie stwierdzić, że południowa flanka białych była podczas ataku źle zor-

ganizowana. W lutym 1919 roku Korpus Baszkirski przeszedł bowiem na stronę czerwonych, a siły Kozaków orenburskich i uralskich nie były należycie zorganizowane po styczniowym upadku Uralska i Orenburga. W rezultacie pod koniec kwietnia Frunze zdołał przeciąć linię białych od południa. Ponadto zła koordynacja działań utrudniała przerzucenie jednostek z Armii Syberyjskiej (skupionych wokół Permu) do Armii Zachodniej.

Również termin rozpoczęcia ofensywy był nieodpowiedni, ponieważ działania ruszyły w momencie, gdy armia białych nie była jeszcze odpowiednio zorganizowana. Oto jak Knox podsumował błędy Stiepanowa, ministra wojny w rządzie Kołczaka, dowodzącego tyłami, oraz Lebiediewa, szefa sztabu, odpowiedzialnego za oddziały frontowe: „(...) Stiepanow myślał, że ma dziesięć lat na pokonanie bolszewików. Natomiast Lebiediew chciał uporać się z tym w pięć minut. Gdy pracowali osobno, byli wspaniałymi ludźmi (...), lecz wspólnie mogliby zrujnować każde imperium”.

Knox irytowało spokojne podejście Stiepanowa do tworzenia nowych jednostek na tyłach armii, więc w marcu otwarcie przedstawił Kołczakowi sytuację: „Ludzie są tak pochłonięci rozmowami i przygotowaniem planów na papierze, że podejmowanie decyzji jest bez końca odkładane na później. Prawda jest taka, że w tym roku walczymy o własne życie, więc każda godzina jest cenna”¹². Stiepanow skoncentrował swoje wysiłki na utworzeniu pięciu nowych dywizji piechoty w środkowej Syberii, ale w momencie rozpoczęcia ofensywy na Ufę były to nadal niewielkie formacje. Ponieważ jednak Lebiediew zaatakował, zanim tworzenie i szkolenie armii zostało zakończone, w niedługim czasie zabrakło mu rezerw. Najbardziej doświadczona formacja Kołczaka, korpus znad Wołgi pod dowództwem Kappela, nadal przechodziła reorganizację, próbując wcielić w swoje szeregi czerwonych jeńców wojennych. Wysłana na pole bitwy na początku maja, wkrótce poniosła porażkę. Jakie jednak inne wyjście mieli biali? Teoretycznie ruszyli zbyt późno, ponieważ pomiędzy wydaniem dyrektywy Kołczaka w styczniu a ofensywą Chanżyna minęły dwa miesiące. Tymczasem gdyby ofensywę rozpoczęto wcześniej, Chanżyn mógłby dotrzeć nad Wołgę przed *rasputicą* (odwilżą). Z drugiej jednak strony, panowała zima, a jego oddziały musiały być przerzucone i wyposażone na nowo po długiej kampanii.

Biali mogli jednak zastosować dużo ostrożniejszą politykę i utrzymać linię frontu na Uralu, poza którą wyposażaliby armię. Byłoby to rozsądne posunięcie z wojskowego punktu widzenia; tego zresztą chcieli Stiepanow

¹² *Siberia Report*, Załączniki A i C.

i Knox. Poza tym Kołczak mógł wstrzymać się z przeprowadzeniem ofensywy do końca lata i uderzyć na Moskwę wspólnie z południowymi armiami generała Denikina. Problem w tym, że natarcia Denikina, które pod koniec czerwca doprowadziło go aż do Charkowa i Carycyna, nie można było przewidzieć; możliwe zresztą, że doszło do niego tylko dlatego, że oddziały czerwonych przesunęły się na południe Rosji, aby walczyć z wojskami Kołczaka.

Warto w tym miejscu wspomnieć o politycznych, psychologicznych i wojskowych czynnikach, które pchały białych do ataku. Niektórzy z dowódców spodziewali się, że armie czerwonych rozpadną się już przy pierwszym ataku — ocena ta nie była pozbawiona podstaw, jeśli wziąć pod uwagę, że bolszewicka Rosja była naciskana jednocześnie z kilku stron. Nie zważając na rady Knoxa, Kołczak uznał przeprowadzenie ofensywy za polityczną konieczność, licząc, że w ten sposób uzyska pomoc i uznanie ze strony aliantów. „Politykę zagraniczną prowadziło wojsko” — wspomina jeden z doradców Kołczaka. — „A to od niej zależała zarówno skala, jak i stałość alianckiej pomocy”¹³. Jednym z głównych problemów Kołczaka była bowiem ogólna równowaga sił, ponieważ Armia Czerwona — dzięki licznej populacji — z każdym dniem rosła w siłę.

Ofensywa Kołczaka na Ufę określana była w późniejszym czasie przez Stalina i pokolenie sowieckich historyków jako część „pierwszej kampanii Ententy”, faktycznie jednak brak dowodów na to, że to alianci stali za działaniami podjętymi w marcu 1919 roku. Najważniejszy przedstawiciel aliantów na Syberii, generał Knox, pragnął jedynie, aby Kołczak odpowiednio przygotował swoją armię do natarcia. Ponadto — jak donosił Knox Londynowi — marcowa ofensywa „została rozpoczęta bez naszej wiedzy”; brytyjska misja, przebywająca w tym czasie na Syberii, musiała więc przyjąć ją jako fakt dokonany¹⁴. Natarcie to, w przeciwieństwie do kampanii nad Wołgą w 1918 roku, było sprawą wyłącznie rosyjską: w walkach nie brały udziału żadne oddziały alianckie, a Czechosłowacy zostali przesunięci na tyły armii, gdzie bronili odcinków kolei transsyberyjskiej (prawdą jest, że kilka alianckich batalionów stacjonowało daleko za linią frontu, w miastach syberyjskich, a na wschód od jeziora Bajkał znajdowały się liczne oddziały Japończyków). Generał Janin, dowódca francuskiej misji wojskowej, próbował objąć dowództwo nad

¹³ Gins, 2: 128.

¹⁴ *Siberia Report*, s. 16–17.

wszystkimi siłami na Syberii, lecz pomysł ten spotkał się z chłodną odmową Kołczaka, którym kierowała duma narodowa.

Z drugiej jednak strony, wsparcie logistyczne aliantów, a zwłaszcza Brytyjczyków, miało dla Kołczaka ogromne znaczenie. Rolnicza Syberia nie posiadała ani fabryk amunicji, ani jej składów. Choć w 1941 roku Ural pełnił funkcję arsenału, w latach 1918–1919 w fabrykach na tych terenach panowało wrzenie i brakowało żywności oraz paliwa. Broń i zaopatrzenie mogły więc pochodzić jedynie z zewnątrz. Dzięki istnieniu portu we Władywostoku, pomoc dotarła do Kołczaka pół roku wcześniej niż do generała Denikina (przez Morze Czarne), który przebywał w południowej Rosji. W liście adresowanym do Kołczaka z czerwca 1919 roku Knox podkreślił wkład Brytyjczyków: „Mniej więcej od połowy grudnia [1918] każdy nabój wystrzelony na froncie był wyprodukowany przez Brytyjczyków, przywieziony do Władywostoku na brytyjskich statkach i dostarczony do Omska przez brytyjskie straże”. Brytyjska misja wojskowa (*Britmiss*) doniosła, że między październikiem 1918 a październikiem 1919 roku przypłynęło tam 79 statków, z ładunkiem o łącznej wadze 97 tys. ton. Duża część tego zaopatrzenia dotarła do Omska między marcem a czerwcem 1919 roku, a było to 600 tys. karabinów, 346 mln amunicji do broni ręcznej, 6831 karabinów maszynowych, 192 działa polowe oraz ubrania i sprzęt osobisty dla 200 500 żołnierzy. Dostawy broni dla piechoty (karabiny, karabiny maszynowe, amunicja), jakie otrzymała armia Kołczaka, były porównywalne z dostawami przeznaczonymi dla wojsk Denikina. (Kołczak otrzymał jednak 5-krotnie mniej artylerii oraz zaledwie kilka, jeśli w ogóle, samolotów i czołgów). Jedno ze źródeł sowieckich podawało takie oto liczby: 600 tys. karabinów i 1000 karabinów maszynowych, przesłanych w latach 1918–1919 przez Stany Zjednoczone, 1700 karabinów maszynowych i 400 dział polowych, przesłanych przez Francję, oraz 70 tys. karabinów, 100 karabinów maszynowych i 30 dział otrzymanych od Japonii¹⁵. Bez wdawania się w szczegółowe wyliczenia, można powiedzieć, że alianci, z Brytyjczykami na czele, wysłali Kołczakowi broń i sprzęt w ilościach porównywalnych z ogólną produkcją Rosji Sowieckiej w 1919 roku.

Należy jednak dodać, że znaczna część dostaw brytyjskich przybyła do Omska dopiero po rozpoczęciu ofensywy na Ufę. Ponadto przez cały rok 1919 były ogromne problemy z dostarczaniem broni na front, ponieważ na świecie nie istniało chyba miejsce mniej dostępne niż pole walki Kołczaka. Przede wszystkim Władywostok znajdował się z dala

¹⁵ *Siberia Report*, s. 16, Załączniki B i K; Spirin, 1957, s. 89–91.

od wojskowych składów zachodniej Europy i Ameryki Północnej. Gdy jednak pomoc dotarła już do Władywostoku, dostarczenie jej do Omska pojedynczą linią kolei transsyberyjskiej zajmowało 4–6 tygodni i zależało to od dobrej woli Japończyków, a dostawy były narażone na plądrowanie przez miejscowych dowódców, takich jak ataman Siemionow.

Armia Kołczaka, oficjalnie zwana Rosyjską Armią (*Rossijskaja Armia*), była — jak na standardy białych — bardzo liczna, jednak jej dowódcy zdawali sobie sprawę, że Syberia nijak równa się pod względem liczebności z Armią Czerwoną i że kluczowym czynnikiem może okazać się jakość wojska. Vacetis tłumaczył początkowy sukces ofensywy na Ufie tym, że biali mieli lepszych oficerów oraz bardziej zdyscyplinowane i znormalizowane siły¹⁶. Wszelako ogólna jakość armii Kołczaka nigdy nie była szczególnie wysoka, a już na pewno ustępowała jakości Sił Zbrojnych Południowej Rosji Denikina, które miały przewagę za sprawą większej liczby doświadczonych i kompetentnych generałów i pułkowników oraz oficerów weteranów, którzy przetrwali „Lodowy Marsz”.

Porażkę Kołczaka tłumaczy się często nieznajomością reguł prowadzenia lądowych działań wojennych. Z drugiej strony Kołczak był niezwykle kompetentnym i energicznym admirałem, znamienitym oficerem zarówno na Pacyfiku, jak i na Bałtyku, który wcześniej i szybko awansował (w 1919 roku miał zaledwie 45 lat). Pamiętać jednak należy, że Kołczak tylko formalnie pełnił funkcję głównodowodzącego, codzienne dowodzenie armią było bowiem obowiązkiem szefa sztabu. I właśnie za dobór współpracowników Kołczak jest najczęściej krytykowany. Faktycznym dowódcą armii Kołczaka od listopada 1918 do czerwca 1919 roku był generał D.A. Lebiediew. Ten 36-letni pułkownik z czasów I wojny światowej, pomimo pełnienia funkcji oficera Sztabu Generalnego, lepiej radził sobie z politycznymi spiskami niż z naczelnym dowodzeniem. Na stanowisku głównodowodzącego Lebiediew zastąpił kompetentnego dowódcę Dyrektoriatu, generała Bołdyriewa, pokonując przy tym kilku innych, wykwalifikowanych oficerów. Wybór Kołczaka wynikał prawdopodobnie z tego, że wołał on Lebiediewa od starszego wojskowego, który kwestionowałby jego własny autorytet. Tak czy inaczej, źle zaplanowana kampania wiosenna pokazała, że wybór Lebiediewa nie był dobrym posunięciem.

Inne aspekty dowodzenia armią także pozostawiały wiele do życzenia. Personel administracyjny na tyłach działań nieudolnie, ponieważ był zbyt liczny, przy czym oficerów aktywnych było tam stosunkowo niewiele.

¹⁶ Ejche, 1960, s. 42; Vacetis, 1958, s. 42.

W rezultacie Stawka Kołczaka, ulokowana w byłej siedzibie Carskiego Okręgu Wojskowego w Omsku, określana była jako „wojskowe mrowisko”. Inną kwestią były niezbyt wysokie kwalifikacje oficerów Kołczaka. Na ogólną liczbę 17 tys., zaledwie 1000 z nich było oficerami przed 1915 rokiem i miało odpowiednie przygotowanie i doświadczenie z pola walki. Większość z tej 17-tysięcznej rzeszy stanowiła młode „*prapory*”, chorążowie z czasów wojny (*praporszczyki*). Żaden z dowódców korpusu ani dywizji w armii Kołczaka nie był generałem przed rewolucją; jedynym „właściwym”, prawdziwym generałem, biorącym czynny udział w walkach w okresie marzec–czerwiec 1919 roku, był Chanżyn¹⁷. Lebiediew i Stiepanow, dowódcy frontu i armii na tyłach, byli pułkownikami po trzydziestce. „Generał broni” Gajda, głównodowodzący Armią Syberyjską, drugą główną siłą białych, miał dwadzieścia siedem lat i był podoficerem, który zdezerterował z armii austro-węgierskiej. Z pozostałych sławnych dowódców armii Kołczaka, Sacharow miał trzydzieści osiem lat, Kappel — trzydzieści sześć, a Piepielajew — zaledwie dwadzieścia sześć. Zatem pod względem doświadczenia między białą a czerwoną armią nie było porównania.

Kołczak nie potrafił również posłużyć się jednym z głównych walorów, jakie posiadał — kawalerią kozacką. Brygady Kozaków zostały włączone do każdego korpusu białych, lecz przed wrześniem 1919 roku nie miały zbyt wielkiego wpływu na przebieg walk. Na Syberii nie dochodziło do zwycięstw przypominających choćby sukcesy Kozaków dońskich czy rajd Mamontowa na froncie Denikina, choć faktem jest, że ten ostatni dysponował znacznie większymi oddziałami kozackimi niż Kołczak. Znajdujące się na linii frontu w rejonie Orenburga i na Uralu stanice kozackie, z populacją liczącą odpowiednio (mężczyźni, kobiety i dzieci) 574 tys. i 235 tys., były znacznie mniejsze od regionu nad Donem (1 mln 457 tys.), Kubania (1 mln 339 tys.) czy Tereku (255 tys.). Na południe od Omska, na obszarach stepowych, znajdowała się stacja syberyjska (114 tys.), lecz tam mobilizację (i to jedynie częściową) przeprowadzono dopiero w sierpniu 1919 roku. Z kolei Kozacy semireczeńscy, w liczbie 58 tys., byli „uwięzieni” w Azji Środkowej (wprawdzie dalsze 258 tys. Kozaków mieszkało na Zabajkale, a 96 tys. nad rzekami Amur i Ussuri oraz w guberni irkuckiej we wschodniej Syberii, lecz pod dowództwem takich atamanów, jak Siemienow czy Kałmykow, byli bardziej kulą u nogi niż wsparciem).

Jakość żołnierzy niższych stopniem również pozostawiała wiele do życzenia. Kołczak unikał weteranów z I wojny światowej z obawy, że na

¹⁷ Gins, 2: 36; Ejche, 1960, s. 291 (69).

skutek rewolucji ich poglądy uległy radykalizacji. Powoływał natomiast młodsze „roczniki”, dziewiętnasto- i dwudziestolatków, którzy nie zostali „zarażeni rewolucją”. Ludzi tych jednak (w przeciwieństwie to weteranów wcielanych do armii przez czerwonych) należało wyszkolić. Główny francuski doradca uważał ich za żalosnych i szyderczo porównywał ich do bohatera powieści Juliusza Verne’a: „(...) ludność Syberii, zwłaszcza na wschodzie, rzadko przypomina Michała Strogowa”. Do armii wcielano także wielu pochwycionych żołnierzy Armii Czerwonej, na których nie można było polegać. Gdy ofensywa nad Wołgą została powstrzymana, armia białych zaczęła się rozpadać. Podczas wycofywania się wojsk przez gubernię ufijską na szeroką skalę dochodziło do dezercji, a nawet buntów. Gdy Armia Wschodnia dotarła do Bielki, jej liczebność spadła z 62 tys. do 15 tys. żołnierzy¹⁸.

W marcu 1919 roku armie Kołczaka były największymi antybolszewickimi siłami zbrojnymi, składającymi się teoretycznie ze 110 tys. żołnierzy (ogólna ich liczba — walczących i ludzi z zaplecza — wzrosła ze 160 tys. w listopadzie 1918 do 450 tys. w czerwcu 1919 roku¹⁹). Syberia znajdowała się pod kontrolą białych od połowy lata 1918 i przez ten czas nie miały tam miejsca żadne poważne walki; dla porównania: armie Denikina i Kozacy dońscy walczyli o przetrwanie przez całą zimę 1918/1919. Z drugiej jednak strony liczba ludności na terenie reżimu Kołczaka była znacznie mniejsza w porównaniu z obszarem i siłą czerwonych. W najlepszym okresie strefa białych na wschodzie — w tym Ural, Orenburg, Syberia, Kazachstan i Daleki Wschód — obejmowała około 20 mln ludzi. Natomiast w niezwykle istotnej dla Kołczaka strefie środkowej — pomiędzy Uralem a jeziorem Bajkał, na terenach, na których posiadał pełną kontrolę w latach 1918–1919 (gubernie Tobolsk, Tomsk, Jenisej i Irkuck) — ludność liczyła niespełna 8 mln.

Liczba mieszkańców strefy kontrolowanej przez czerwonych wynosiła 60 mln. Ogólna siła wojska (personel walczący i niewalczący) Armii Czerwonej w styczniu 1919 roku, na dwa miesiące przed ofensywą Kołczaka, wynosiła 788 tys., w tym 120 tys. żołnierzy walczących w składzie Frontu Wschodniego oraz 147 tys. w wojskowych okręgach za frontem (Jarosław, Ural i Wołga). W lutym 1919 roku siła wojsk Frontu Wschodniego wynosiła 84 tys., a kolejne 18 tys. znajdowało się w trzech wojskowych okręgach za linią frontu. Poza tym do dyspozycji czerwonych były również 372 działa oraz 1471 karabinów maszynowych (plus od-

¹⁸ Filatiew, s. 51; Janin, s. 133, 164.

¹⁹ *Siberia Report*, załącznik D; Ejche, 1960, s. 205.

powiednio 184 i 231 w trzech okręgach wojskowych); dla porównania: armia Kołczaka posiadała w owym czasie 256 dział i 1235 karabinów maszynowych²⁰.

Tymczasem po ofensywie Kołczaka na Ufę czerwoni zaczęli kierować swoje środki na wschód. Według kwietniowych przypuszczeń bolszewickiego KC, zwycięstwa Kołczaka stwarzały „niezwykle zagrożenie dla republiki sowieckiej” i wymagały maksymalnego wysiłku ze strony czerwonych. Szczęśliwie dla Rosji, w kwietniu sytuacja na innych frontach wydawała się korzystna: Francuzi wycofali się z portów ukraińskich, a Kozacy dońscy byli otoczeni. W kwietniu Trocki mógł zatem ogłosić, że Kołczak był „ostatnią kartą kontrrewolucji”. (Na początku maja Vacetis poinformował Lenina, że wszystkie środki przekazywane są Frontowi Wschodniemu). W połowie maja ogólna liczba żołnierzy Frontu Wschodniego wynosiła — według rejestrów — 361 tys. plus dodatkowe 195 tys. w Jarosławiu, na Uralu i nad Wołgą. W rezultacie czerwoni posiadali duże rezerwy wojskowe, którymi nie dysponował Kołczak²¹.

W maju 1919 roku jeden z białych oficerów odwiedził Ufę, leżącą na wzgórzu nad rzeką Biełą (*Bietaja*), i spojrzał na zachód:

„Nad Biełą, aż do linii horyzontu, rozciąga się bezkresna równina, urodzajny, żyzny step; liliowa mgiełka w oddali wabiła i podniecała — to tam, tak blisko, znajdował się nasz dom, to tam znajdował się nasz cel, Wołga. Jedynie mur *Międzynarodówki*, która beczelnie najechała naszą ojczyznę, oddzielał nas od tego, co dla nas najbliższe i najcenniejsze”²².

Ale cel ten nie został osiągnięty. Ofensywa Kołczaka poniosła klęskę. Po dwóch pełnych sukcesów miesiącach jego armie ostatecznie znalazły się w punkcie wyjścia. Nigdy już nie zagroziły centrum czerwonych i do końca swojego istnienia znajdowały się w defensywie.

Gdyby armie białych rzeczywiście osiągnęły cel pośredni, tj. powróciły nad Wołgę (co prawdopodobnie doprowadziłoby do zamknięcia w potrzasku ogromnych sił sowieckich), zyskałyby zapórę stojącą pomiędzy

²⁰ *Direktywy Komandowania Frontów Krasnoj Armii*, 4: 54–57; *Siberia Report*, załącznik D.

²¹ *Kommunističeskaja Partija Sowjetskogo Sojuza w riezolucjach i rieszienijach*, 2: 88; Trocki, 1923–1925, 2/1: 335; *Direktywy Gławonego Komandowania Krasnoj Armii*, s. 313; *Direktywy Komandowania Frontów Krasnoj Armii*, 4: 60.

²² Sacharow, 1923, s. 98.

nimi a jakimkolwiek kontratakiem czerwonych w postaci szerokiej na półtora kilometra rzeki. Ponadto możliwa byłaby współpraca z armiami Denikina na południu. Z drugiej jednak strony, nawet gdyby w maju 1919 roku Kołczak dotarł do Samary i Symbirska nad Wołgą, nadal znajdowałby się w odległości 800 km od Moskwy, a kampania ufijska pokazała, jak wiele trudności należało przezwyciężyć w samej armii. Trudności, które pojawiły się w pierwszych miesiącach reżimu Kołczaka, zostały przedstawione w niniejszym rozdziale. Podstawową przyczyną porażki był fakt, iż nawet tak względnie proste zadanie okazało się zbyt trudne.

Do maja biali utracili inicjatywę. Kolejny rozdział udzieli odpowiedzi na pytanie, dlaczego armia Kołczaka nie była w stanie utrzymać nawet swojego terytorium i dlaczego do listopada 1919 roku została bezpowrotnie rozbita.

OMSK I ARCHANGIELSK: KOŁCZAK, czerwiec–listopad 1919; ROSJA PÓŁNOCNA, listopad 1918–marzec 1920

Oddajcie nam Ural!

Hasło Armii Czerwonej, 1919

Wiem, że cenicie sobie wsparcie mojego rządu. Chciałbym Wam pomóc, lecz — mówiąc szczerze — w obecnej sytuacji sami uniemożliwiacie niesienie tej pomocy.

Generał Knox do generała Gołowina, 27 września 1919

Kołczak pokonany, czerwiec–listopad 1919

Kampania na wschodzie przebiegała szybciej, niż spodziewano się w Moskwie. „Jeśli przed zimą nie zajmiemy Uralu — napisał Lenin do komisarzy Frontu Wschodniego — klęska rewolucji będzie nieunikniona”¹. Miało to miejsce 29 maja 1919 roku; w niespełna dwa miesiące później Armia Czerwona zajęła Ural. Na początku zimy czerwoni znajdowali się na peryferiach Omska, 640 km za łańcuchem górskim.

Na lewej flance Frontu Wschodniego, 2. i 3. Armia, wspomagane przez flotyllę znad Wołgi, przekroczyły rzekę Kamę i zdobyły Perm (1 lipca). Syberyjska Armia Gajdy znajdowała się wówczas w pełnym odwrocie w kierunku Uralu, lecz nawet tam nie była w stanie utrzymać swoich pozycji. Pułkownik Szorin, dowódca 2. Armii Frontu Wschodniego, w cztery tygodnie przeszedł 320 km i 15 lipca zajął najważniejsze miasto Uralu, Jekaterynburg. Na prawej flance 5. Armia Tuchaczewskiego, która przekroczyła rzekę Biełą i na początku czerwca zajęła Ufę, nadal parła na wschód. Wkrótce, 95 km od Bielej, armia ta przedarła się do środkowego Uralu i dzięki sprawnemu dowodzeniu oraz demobilizacji białych, przedarła się przez linie obronne i zajęła w pierwszej kolejności Złotoust (13 lipca) a następnie Czelabińsk (24 lipca). Biali musieli się wycofać do rzeki Toboł, pierwszej linii, jaką mogli obronić na trawiastym stepie zachodniej Syberii. Do połowy sierpnia 3. i 5. Armie czerwonych

¹ Lenin, 50: 328.

dotarli do Tobołu, pokonując 550 km (od linii Kama-Bieła przez Ural) w zaledwie dziesięć tygodni.

Utrata Uralu zwiastowała porażkę sił Kołczaka. Ural nie jest zbyt wysokim łańcuchem górskim — nie może się np. równać z Kaukazem — jednak za sprawą nierównego terenu i gęstych lasów był to najłatwiejszy teren do obrony na wschód od Wołgi. Obszar ten znajdował się już w rękach czerwonych; natomiast Kołczak został zepchnięty na dużo bardziej niebezpieczne tereny środkowej Sowdepui. Ponadto wraz z Uralem biali utracili znajdujące się tam fabryki i kopalnie, które były ich jedyną bazą przemysłową; dalej na wschód znajdował się już tylko słabo zaludniony, rolniczy obszar Syberii. Tymczasem utrata węzła kolejowego w Czelabińsku oznaczała ostateczne odcięcie Kozaków zamieszkujących Ural i Orenburg oraz Armii Południowej generała Biełowa; armii, która podczas desperackiego wycofywania się we wrześniu 1919 roku w dół linii kolejowej łączącej Orenburg i Taszkent, została zmuszona do poddania się i w ten sposób uniknęła spotkania ze śmiercią na pustyni.

Nad Tobołem obie strony były już wyczerpane. W połowie sierpnia czerwonym udało się przekroczyć rzekę i przypuścić atak, ale dopiero po upływie dwóch i pół miesiąca zdołali przełamać kolejną linię obrony nad rzeką Iszym, 240 km na wschód od Tobołu. Na początku września miał miejsce ostatni poważny kontratak białych. Podczas serii bitew czerwoni zostali zatrzymani, a następnie zmuszeni do wycofania się 160 km w kierunku Tobołu (na pewnym etapie walk optymizm Kołczaka był tak wielki, że chciał zorganizować Front Moskiewski). Zwycięstwa te wynikały w głównej mierze z udziału w walkach znacznej liczby kawalerii Kozaków syberyjskich. Czerwoni zdołali jednak szybko odzyskać siły i poprowadzić kontratak, wskutek czego do 4 listopada przejęli oni kontrolę nad dwoma węzłami kolejowymi nad Iszym. Teraz zbliżali się do Omska, stolicy Kołczaka, który znajdował się nad rzeką Irtysz, 240 km na wschód od Iszym. Przejście od rzeki Toboł nad Iszym zajęło czerwonym dwa i pół miesiąca, przebycie mniej więcej takiej samej odległości — od Iszym nad Irtysz — niecałe dwa tygodnie. Część 27. Dywizji czerwonych pokonała ostatnie 60 km w jeden dzień i 14 listopada — dwa dni przed rocznicą przewrotu dokonanego przez Kołczaka — bez żadnej walki zajęła Omsk.

Wewnętrzna porażka „kołczakowszczyzny” była jednym z głównych powodów, dla których reżim białych rozpadł się w tak szybkim tempie. W czerwcu 1919 roku Kołczak złożył aliantom wiele obietnic politycznych. Przyrzekł m.in., że data powołania Konstytuanty zostanie ustalona



„Wojna eszelonowa”. Czerwogwardziści (uzbrojeni robotnicy) oraz zwolnieni ze służby żołnierze pomogli bolszewikom przejąć kontrolę nad niemal całą środkową Rosją zimą 1917/1918



Przywódcy bolszewicy przyglądają się paradzie robotników na placu Czerwonym, zorganizowanej w 1. rocznicę rewolucji, 7 listopada 1918 roku



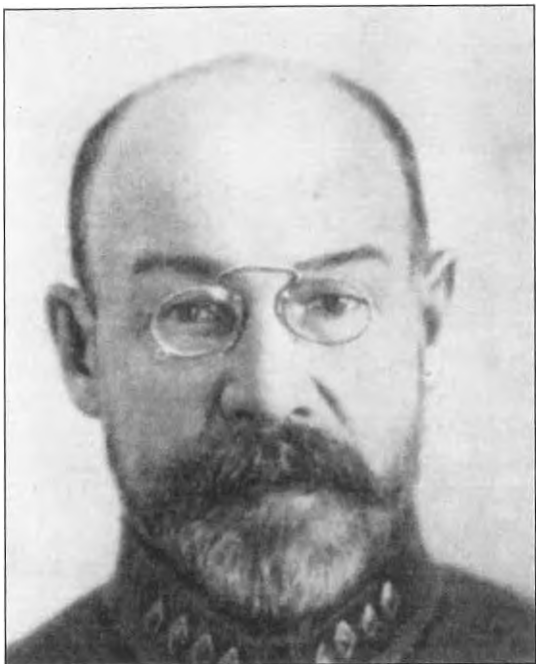
Kolejna parada na placu Czerwonym, 25 maja 1919 roku. Tym razem uczestniczą w niej żołnierze z kursów Powszechnego Szkolenia Wojskowego



Lenin, Trocki (po lewej) i L.B. Kamieniew podczas wiecu żołnierzy wyruszających na front polski, Moskwa, 5 maja 1920. Z tej okazji zrobiono słynne zdjęcie, z którego w późniejszym czasie cenzorzy Stalina usunęli Trockiego i Kamieniewa



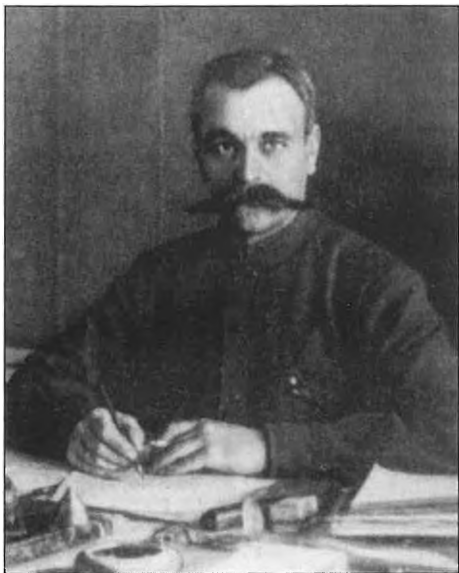
Delegaci na VIII Zjazd Rad. Moskwa, 5 maja 1920. Po prawej stronie Lenina siedzi Stalin, za nim stoi przywódca związków zawodowych — M.P. Tomski. Po lewej stronie Lenina siedzi M.J. Kalinin, głowa państwa. Po prawej stronie (w oficerkach) siedzi M.M. Łasze-wicz, a na podłodze, po lewej stronie, J.T. Smitga



M.D. Boncz-Brjewicz, starszy „specjalista” w Armii Czerwonej, od marca do sierpnia 1918. Służył jako generał w armii carskiej; jego brat był szefem gabinetu Lenina



I.I. Vacetis, były pułkownik w armii carskiej. Dowódca łotewskich strzelców, a następnie całej Armii Czerwonej



S.S. Kamieniew. W randze pułkownika dowodził pułkiem podczas I wojny światowej. Dowodził także Frontem Wschodnim w latach 1918–1919, a następnie, od lipca 1919 do 1924 roku, całą Armią Czerwoną



M.N. Tuchaczewski. Młodszy oficer, schwytyany przez Niemców w 1915 roku. Dwa lata później, w wieku dwudziestu czterech lat, powrócił do Rosji. Stał się jednym z najlepszych dowódców polowych w kampaniach na północnym Kaukazie i w Polsce



Planowanie ataku na Krym, 1920. Od lewej: S.M. Budionny, M.W. Frunze oraz K.E. Woroszyłow. Budionny był dowódcą 1. Konnej Armii, a Frunze i Woroszyłow dowodzili Armią Czerwoną w latach 1925–1940



Generał M.W. Aleksiejew, skuteczny dowódca „białych” armii rosyjskich przez większą część wojny domowej. Był siłą sprawczą idei utworzenia Armii Ochotniczej, lecz we wrześniu 1918 zmarł na raka



Generał L.G. Kornilow (po lewej) oraz generał A.M. Kaledin. Fotografję zrobiono podczas Moskiewskiej Narady Państwowej w 1917 roku. Kaledin, ataman Kozaków dońskich, zastrzelił się, gdy bolszewicy zdobyli Don w styczniu 1918 roku. Kornilow został zabity przez pocisk artyleryjski czerwonych w pobliżu Jekaterynodaru w kwietniu 1918 roku



Naczelne dowództwo Sił Zbrojnych Rosji Południowej. Od lewej: generał Denikin, dowódca Armii Ochotniczej od kwietnia do grudnia 1918, a następnie SZPR od grudnia 1918 do marca 1920. Tuż za nim stoi generał A.S. Łukomski, minister wojny, oraz generał Dragomirow. W drzwiach (za Łukomskim) znajduje się generał J.P. Romanowski, szef sztabu Denikina, który został zamordowany przez rozgoryczonego oficera białych w kwietniu 1920. Na zdjęciu znajduje się także francuski doradca



A.P. Kutepow. Pułkownik w I wojnie światowej, dowodził strażą przednią 1. (Ochotniczego) Korpusu pod dowództwem Denikina i Wrangla od stycznia 1919 do września 1920. Został porwany do ZSRR na rozkaz Zjednoczonego Państwowego Zarządu Politycznego (GPU) w Paryżu w 1930



Generał P.N. Wrangel. Ostatni z największych przywódców białych. Dowódca dywizji w I wojnie światowej, był jednym z generałów odnoszących największe sukcesy w armii Denikina. Ostatecznie w marcu 1920 zastąpił go na stanowisku głównodowodzącego armiami na południu



Generał W.Z. Maj-Majewski podczas przeglądu wojsk białych. Najlepszy generał Denikina, dowodził Armią Ochotniczą — w Siłach Zbrojnych Południa Rosji — od maja do listopada 1919. Został zwolniony ze stanowiska dowódcy po klęsce kampanii moskiewskiej; popadł w alkoholizm i zmarł w listopadzie 1920



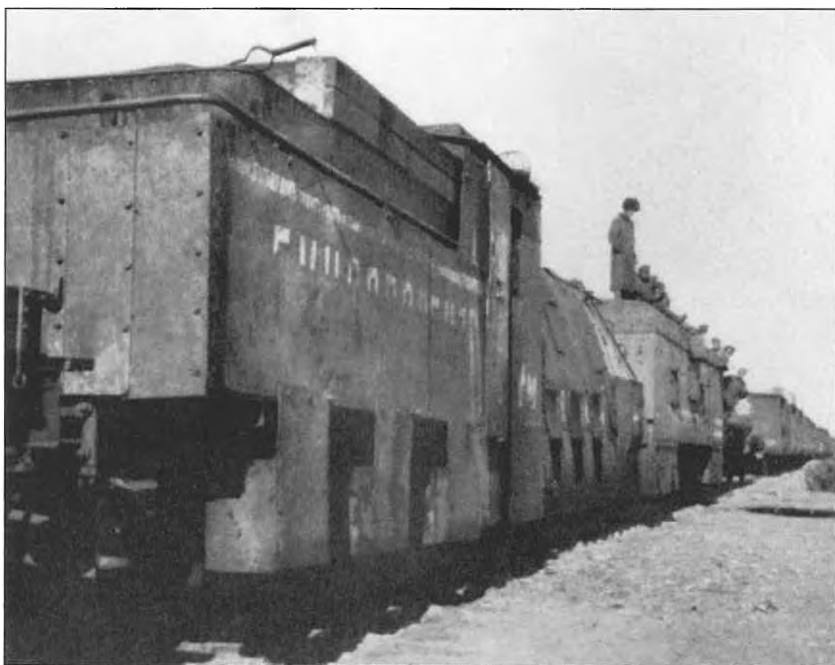
Południowa Rosja. Przywódcy kozaccy: generał G.A. Wdowieńko, ataman terski; generał A.P. Bogajewski, ataman doński; generał A.P. Filimonow, ataman kubański (trzeci, czwarty, piąty siedzący od lewej). Biali na południu przez długi czas mieli kłopoty z niezależnymi przywódcami kozackimi. Zimą 1918/1919 powołano dowódców, którzy mogli współpracować z Siłami Zbrojnymi Południa Rosji



Generał Denikin podczas przeglądu zwysięskich oddziałów „białych” w Carycynie w lipcu 1919 r.



Biali Kozacy podczas kampanii moskiewskiej, 1919



Południowa Rosja. Pociąg pancerny białych. Była to jedna z najbardziej charakterystycznych broni, używanych przez obie strony podczas wojny domowej

Admirał A.W. Kołczak, dowódca Floty Czar-
nomorskiej podczas I wojny światowej. Był
nominalnym wszechhrzadcą ruchu białych,
a także dowodził oddziałami białych na Sy-
berii od listopada 1918 do stycznia 1920.
Aresztowany, osądzony i rozstrzelany



W.O. Kappel. Prawdopodobnie najbardziej
uzdolniony z dowódców białych na Wscho-
dzie. Podpułkownik z czasów I wojny świato-
wej, dowodził kampanią nad Wołgą w 1918
(przez krótki czas biali odnosili w niej suk-
cesy). Był również dowódcą korpusu, a na-
stępnie armii w oddziałach Kołczaka. Zmarł
podczas „Lodowego Marszu” w styczniu
1920 na Syberii





General M.W. Chanżyn. Jeden z najmniej znanych generałów białych, pomimo że przez pewien czas był jednym z najlepszych generałów Kołczaka. Pełnił funkcję dowódcy dywizji podczas I wojny światowej. Od stycznia do czerwca 1919 dowodził Zachodnią Armią Kołczaka; poprowadził także ofensywę na Ufę. Wyemigrował do Mandżurii, gdzie został aresztowany w 1945 roku. Spędził 9 lat w gułagu i zmarł na wygnaniu, w Kazachstanie, w 1961, w wieku 90 lat



D.A. Lebediew. Jako 35-letni pułkownik, od maja do lipca 1919 pełnił funkcję szefa sztabu Kołczaka oraz ministra wojny. Jego brak kompetencji doprowadził do przegranej Armii Syberyjskiej



K.W. Sacharow. Pułkownik podczas I wojny światowej. Od lipca do listopada 1919 pełnił funkcję dowódcy 3. Armii Kołczaka, a także, w czasie ostatecznej klęski — od listopada do grudnia 1919 — Frontu Wschodniego. Pozostawił po sobie dzienniki, które zawierają ważne informacje z tamtego okresu



General M.K. Dieterichs. Szef sztabu Korpusu Czechosłowackiego (1918–1919), szef sztabu oraz minister wojny Kołczaka od lipca do listopada 1919, szef rządu białych we Władywostoku w 1922. W 1919 roku Dieterichs przewodniczył komisji badającej sprawę morderstwa rodziny carskiej



General Judenicz wraz ze swoim sztabem, 1919. Jako dowódca odnosził ogromne sukcesy w walkach przeciwko Turkom podczas I wojny światowej. Pełnił funkcję dowódcy Armii Północno-Zachodniej podczas walk o Piotrogród od lutego do listopada 1919



Generał E.K. Miller, dowódca Armii Zarządu Obwodu Północnego, Archangielsk, sierpień 1919–luty 1920. Był również przywódcą ruchu emigracyjnego w latach 30. XX wieku. Został porwany do ZSRR przez NKWD w Paryżu w 1937 i stracony potajemnie w Moskwie w maju 1939 r.



Ewakuacja żołnierzy armii Denikina na pokładzie brytyjskiego okrętu wojennego, Noworosijsk, kwiecień 1920 r.

„w momencie całkowitej porażki bolszewizmu”. Jednak obietnice te miały niewielkie znaczenie, ponieważ Kołczak już wcześniej sprzeciwiał się instytucji Zgromadzenia Ustawodawczego. Ponadto w obliczu dyktatury wojskowej, zarówno na szczeblu centralnym, jak i lokalnym, obietnice powołania samorządów w postaci ziemstw i rad miasta były równie nierealne². Co prawda we wrześniu 1919 roku został zwołany Narodowy Zjazd Ziemstw, ale wtedy było już za późno. Dopiero pod koniec roku, po tym jak armie Kołczaka zostały doszczętnie rozbite, a stolica opuszczona, zaczął on obiecywać powołanie rządu, w którego skład miały wejść szersze masy. Tymczasem od początku 1919 roku biała Syberia borykała się z poważnymi problemami gospodarczymi, które pogłębiły się po utracie uprzemysłowionego Uralu.

Najbardziej wyrazistym znakiem słabości Kołczaka było powstanie wrogich mu grup partyzanckich. Ruch ten rozwijał się stopniowo od jesieni 1918 roku, początkowo w odpowiedzi na ogłoszenie poboru do wojska. W lipcu 1919 jeden ze starszych oficerów zauważył, iż mapy sztabu, na których czerwonymi kropkami zaznaczano wybuchające powstania, „zaczynają przypominać zaawansowaną gorączkę plamistą”³. Najgorsza sytuacja panowała w środkowej Syberii, pomiędzy Omskiem i jeziorem Bajkał, gdzie na północ i południe od linii kolejowych, w słabo zaludnionej tajdze, rozwijał się ruch partyzancki, który doprowadził do powstawania całych „republik partyzanckich” (jedna z opanowanych przez buntowników wiosek przybrała nawet nazwę „Czerwony Piotrogród”). Akcje odwetowe tylko pogarszały sytuację. Wprawdzie przed rozpadem głównej linii frontu Kołczaka partyzanci nie stanowili poważnego zagrożenia dla linii kolejowych i wielkich miast, ale odmawiali przekazania środków, blokowali ruchy wojsk oraz obniżali morale żołnierzy. Bolszewicy nie byli w stanie opanować narastającego zaniepokojenia ludności, bowiem ich polityczna baza była niewielka, a garstka bolszewików, mieszkających w syberyjskich miastach, miała ogromne trudności nie tylko z nawiązaniem łączności z centrum Rosji Sowieckiej, ale i z działalnością jednostek kontrwywiadu Kołczaka, które skutecznie z nimi walczyły. W miastach biali spotykali się z otwartą wrogością dopiero po rozbiciu ich armii, ale opozycją tą dowodzili nie bolszewicy, a eserowcy. Stosunki między bolszewikami a partyzantami z tajgi były byle jakie i gdy tylko czerwoni ponownie opanowali miasta, wiele grup partyzanckich zwróciło się przeciwko nim.

² *Documents on British Foreign Policy*, seria 1, t. 3: 362–364.

³ Budberg, 14: 327.

Do porażki Kołczaka pomiędzy majem a październikiem 1919 roku nie doszło w wyniku wybuchu powstań w miastach i na wsiach na tyłach frontu, lecz na skutek załamania się jego głównej linii. To z kolei wynikało po części z coraz większej skuteczności Armii Czerwonej. Nie należy jednak zapominać, że droga do sukcesów wojskowych czerwonych była kręta. Weźmy choćby spory co do strategii na wschodzie, które doprowadziły do jednego z największych wstrząsów w naczelnym dowództwie Armii Czerwonej. Poza tym pomiędzy pułkownikiem Vacetisem, głównodowodzącym Armią Czerwoną, a pułkownikiem Kamieniem, głównodowodzącym Frontu Wschodniego, panowały złe relacje. W maju Vacetis zwolnił Kamienia ze służby tylko po to, aby w wyniku nacisków politycznych przywrócić go wkrótce na stanowisko. Na początku czerwca Vacetis rozkazał armiom, aby przeszły do defensywy na wschodzie, utrzymując linię rzek Kamy i Bielej, 100–160 km na zachód od Uralu, oraz przerzuciły oddziały na inne fronty, na których sytuacja była groźniejsza (w tym czasie miała miejsce ofensywa białych na Charków i Piotrogród). Trocki popierał Vacetisa, lecz pułkownik Kamień, dowódca Frontu Wschodniego, zalecał kontynuowanie natarcia na jego froncie, w kierunku Uralu. W połowie lipca Vacetis poniósł ostateczną klęskę, gdy zwolniono go ze stanowiska głównodowodzącego Armią Czerwoną, a na jego miejsce — wbrew Trockiemu — powołano Kamienia. Nawet wtedy Front Wschodni otrzymywał niewielkie zaopatrzenie i był pozbawiony wsparcia w postaci dodatkowych jednostek z centrum. Ponadto trzeba było jednostki z Frontu Wschodniego przenieść w bardziej zagrożone rejony. Wrześniowe walki pomiędzy rzekami Iszym i Toboł wywołały niepokój w Moskwie, ponieważ zbiegły się w czasie z natarciem Denikina z południa. Lenin uważał, że Rada Rewolucyjno-Wojskowa Republiki (RRWR) traci kontrolę nad sytuacją.

„(...) Na froncie syberyjskim «dla spokoju» dowodzenie powierzono jakiemuś draniowi, zwanemu Olderfogge, i starej babie Pozern*. To jest hańba! A teraz zaczynamy ponosić klęski! Członkowie RRWR odpowiedzą za to, jeśli nie dojdzie do podjęcia dynamicznych kroków! Gdybyśmy pozwolili, aby zwycięstwo wymknęło nam się z rąk, okrylibyśmy się hańbą!”⁴.

⁴ *Direktywy Głównego Komandowania Krasnoj Armii*, s. 580–582; Lenin, 51: 50.

* Mowa o gen. Władimirze Olderfogge, dowódcy Frontu Wschodniego, krytykowanym za przejawioną nieudolność w walce z Kołczakiem i o działaczu bolszewickim Brysie Pozernie, wówczas członku Rady Wojskowo-Rewolucyjnej Frontu Wschodniego (przyp. red.).

Tak czy inaczej, jak czytamy powyżej, latem i jesienią 1919 roku czerwoni zyskali przewagę nad białymi, zwłaszcza przy przejściu miast Złotoust, Czelabińsk i Omsk. Armia Czerwona rosła w siłę, w czym pomagała obecność kompetentnych dowódców — takich oficerów, jak Kamieniew, Szorin, Tuchaczewski i Ejche. Frunze dowodził od lipca do sierpnia, a jego następcą został Olderogge. (Ten przywołany przez Lenina „drań” pełnił za czasów carskich funkcję generała; pozostał dowódcą frontu, gdy czerwoni odnosili serię zwycięstw aż do stycznia 1920 roku. A Pozern, nazwany przez Lenina „starą babą”, był wieloletnim bolszewikiem). W sierpniu Budberg, generał białych, zamieścił w swoim dzienniku taki wpis: „(...) W przeciwieństwie do poprzedniego roku nie walczyliśmy już przeciwko zbieraniu czerwonogwardzistów z Sowdepia, lecz z regularną Armią Czerwoną”. Dowódca białych, który przybył do Tobolska po tym, jak na krótko został on przejęty przez czerwonych, był pod wrażeniem raportów o dobrym zachowaniu wroga⁵.

Tymczasem sposób dowodzenia Białą Armią nie uległ poprawie od czasu ofensywy na Ufę. To właśnie nieudolność białych sprawiła, iż wielka, lipcowa bitwa pod Czelabińskiem okazała się decydująca. W lipcu, po klęsce ofensywy na Ufę, dowództwo frontowe armii białych zostało zmienione: dowódcy, którzy od wiosny ponosili klęski, Chanżyn i nieposłuszny Gajda, zostali usunięci ze stanowisk, a głównodowodzącym Frontu Wschodniego („Wschód” dla odróżnienia od armii Denikina i Judenicza) został doświadczony oficer, generał Dieterichs. Był to człowiek bardzo religijny, oddany walce z „bolszewikami-antychrystami”, ale jego rzeczywista kontrola nad wydarzeniami była niewielka, co wyszło na jaw podczas walk pod Czelabińskiem. Sacharow, młody dowódca walczącej w środkowej części 3. Armii (byłej Armii Wschodniej Chanżyna), zaproponował przeprowadzenie skomplikowanego manewru, który miał przechylić szalę zwycięstwa na stronę białych. Nacierający czerwoni mieli wejść przez przełęcz na Uralu na otwarty teren Niziny Zachodniosyberyjskiej w pobliżu Czelabińska, gdzie otoczyłyby je liczne oddziały białych (w tym trzy nowo powstałe dywizje, które tworzone w środkowej Syberii). W ten sposób biali przejęliby kontrolę nad Uralem. Dieterichs nie poparł jednak tego planu; chciał bowiem wycofać się z Uralu i utworzyć stanowiska na jednej z wielkich rzek Syberii. Generał Knox, dowódca misji brytyjskiej, również uważał, że operacja Sacharowa jest zbyt ryzykowna, opracowana jedynie po to, aby zapewnić białym poparcie Amerykanów. Jednak Kołczak zatwierdził

⁵ Budberg, 15: 527; Gins: 2: 362.

ten plan, podobnie jak jego szef sztabu, generał Lebiediew (który, podobnie jak Sacharow, był młodym, niedoświadczonym oficerem). Operację przeprowadzono, ale — jak to często wówczas bywało — plan otoczenia czerwonych nie powiódł się. Doszło do jednej z największych w historii wojny domowej w Rosji bitew, w której poległo 15 tys. czerwonych i co najmniej 5 tys. białych. Ostatecznie czerwoni, przy wsparciu lokalnych robotników, zmęczonych rządami białych, zdołali utrzymać pozycje. Nowe dywizje Kołczaka, wysłane do wykonania tego skomplikowanego manewru jeszcze przed zakończeniem ich szkolenia, rozpadły się, a wraz z nimi biali stracili swoje rezerwy i możliwość stawienia na wschodzie czynnego oporu⁶.

Podczas wrześnieowej ofensywy białych pomiędzy Tobiłem a Iszymem doszło do jeszcze jednej strategicznej porażki. Czerwoni zostali powstrzymani i zmuszeni do wycofania się 160 km w kierunku rzeki Tobołu, ale podejmowane wtedy przez dowódcę kawalerii białych, byłego urzędnika policji, Iwanowa-Rinowa, decyzje pozostawiały wiele do życzenia. W krytycznym momencie (w połowie września) dowodzona przez niego Grupa Stepowa, przeprowadzająca głębokie natarcie, nie zdołała zająć mostu kolejowego nad Tobołem, który znajdował się za liniami Armii Czerwonej i miał ogromne znaczenie strategiczne. Po tej porażce Iwanow-Rinow został zwolniony ze stanowiska. Jednak najjaskrawszym przykładem nieudolności białych był upadek Omska. Gdy na początku listopada linia frontu na rzece Iszym załamała się, generał Dieterichs doszedł do wniosku, że Omska nie uda się utrzymać. Armia białych znajdowała się w rozsypce; rzeka Irtyś wkrótce miała zamarznąć, a tym samym zniknęłaby linia obronna przed stolicą białych. Początkowo Kołczak zgodził się z tą opinią, lecz gdy generał Sacharow stwierdził, że potrafi utrzymać miasto, dowódca zmienił zdanie. Sacharow zastąpił Dieterichsa na stanowisku. Niestety, jedna z armii została już wycofana w kierunku środkowej Syberii i odmawiała powrotu, a rezerwy Sacharowa, przeniesione z tyłów, nie chciały walczyć. Rzeka Irtyś zamarzła. Zamieszanie w mieście było tak ogromne, że kilku niewielkim pułkom czerwonych, które ruszyły w kierunku Omska, udało się zaskoczyć stacjonujący tam garnizon białych. (Jeden ze starszych generałów białych miał wielkiego pecha, gdy w drodze do swojej kwatery w Omsku zatrzymał się, aby zwymyślać żołnierzy, którzy nie oddali mu honorów wojskowych; ku swojemu zdumieniu został wzięty do niewoli przez czerwoną straż przednią). Omsk wraz

⁶ *Siberia Report*, s. 3, 5; Smirnow, 238; Gins, 2: 261–262; Petrow, 1930, 108–110; Sacharow, 116–126.

z 30 tys. żołnierzy białych został zajęty niemal bez walki. Jedynym wyjściem dla znajdujących się w rozsypce białych stała się ucieczka na wschód.

Prawda jest taka, że nawet gdyby biali mieli do swojej dyspozycji najbardziej doświadczonych i uzdolnionych dowódców, ogromnie trudno byłoby im odnieść zwycięstwo. Przede wszystkim ich armia była źle zorganizowana. Choć latem 1919 roku zwiększyła się liczebność wojska, ogólnie jego jakość była gorsza niż w czasie wiosennej ofensywy. Najlepsze jednostki zostały rozbite na linii rzek Biela–Kama i na Uralu. Podczas odwrotu przez tereny górzyste armia Kołczaka, utworzona w celu odbudowy tradycyjnej Armii Rosyjskiej (*Rosijskoj Armiji*), stała się podobna do rewolucyjnego wojska z 1917 roku. Syberyjska Armia Gajdy, w której panował wyjątkowy brak dyscypliny, wycofała się przez Perm i Jekaterynburg, niemal nie podejmując walki. Natomiast w czerwcu 1919 roku nawet całe jednostki przechodziły na stronę wroga, mordując przy tym swoich oficerów. Problem dezercji narastał w całej armii, ponieważ podczas wycofywania się przez rodzinne gubernie, żołnierze decydowali się wracać do domów. W końcu w październiku 1919 roku na front wysłano nowe, liczne jednostki, ale ze względu na brak dobrej organizacji niemal natychmiast szły one w rozsypkę.

Równie poważne problemy miała armia białych z zaopatrzeniem. Liczba tzw. „łyżek”, tj. ludzi będących „na garnuszku” armii, sięgała 800 tys., przy czym walczący stanowili jedynie niespełna 10% tej liczby. Działo się tak, ponieważ wielu oficerów i żołnierzy przebywało na froncie razem z rodzinami. Gdy w lipcu Armia Syberyjska wycofała się z Uralu, liczebność spadła z 350 tys. „gąb do wykarmienia” do 6 tys. „bagnetów”. Zapotrzebowanie na nowe jednostki uzupełniano kosztem miejscowej ludności. Zdarzało się, że pułkowy pociąg zaopatrzeniowy miał tysiąc wagonów: — „To nie były jednostki wojskowe — stwierdził jeden ze zdegrustowanych oficerów — tylko jakaś tatarska horda!”. Gdy pod koniec wiosny do białych zaczęło wreszcie docierać zaopatrzenie od aliantów, i to w dużych ilościach, armia Kołczaka nie potrafiła z nich skorzystać. Pod koniec września Knox wystosował do nowego szefa sztabu Kołczaka, generała Gołowina, list, którego ton był rozpaczliwy: „Wydaje mi się, że w obecnej chwili panuje zupełny chaos; gorszego chaosu nie widziałem przez ostatni rok (...). Chciałbym Wam pomóc, lecz, mówiąc szczerze, w obecnej sytuacji sami uniemożliwiacie niesienie tej pomocy”⁷.

⁷ Fiłatiew, s. 62–64; Budberg, 15: 341; *Siberia Report*, Załącznik C.

Kiedy impas minął, biali rozpoczęli pospieszny odwrót, na co alianci nie mieli żadnego wpływu, bowiem zimą 1918/1919 nie wysłali na front żadnych jednostek. Wiosną i na początku lata 1919 sytuacja nie uległa zmianie; wprawdzie w połowie 1919 roku w Jekaterynburgu zaczęto tworzyć angielsko-rosyjską brygadę, z brytyjskimi oficerami i rosyjskimi żołnierzami, jednak zadania tego nigdy nie dokończono. Poza tym japońskie oddziały przebywały we wschodniej Syberii, a Czechosłowacy nadal stacjonowali na tyłach, chroniąc linie kolejowe. Pod koniec lata europejscy alianci wycofali nie tylko niewielkie garnizony, stacjonujące na tyłach armii Kołczaka, ale — co ważniejsze — także brytyjską misję szkoleniową.

Działania aliantów na Syberii cechował oportunizm i niedoinformowanie. Popierali oni bowiem Kołczaka — przynajmniej w ograniczony sposób — dopóki jego armie znajdowały się w natarciu lub dopóki sądzili, że tak jest. To z kolei skłoniło Kołczaka do przeprowadzenia nierozsądnych, z wojskowego punktu widzenia, ataków na Ufę, Głazow, Czelabińsk i nad Tobołem. Pozostając pod wrażeniem ofensywy na Ufę (marzec–kwiecień 1919 roku), przywódcy alianccy, po długiej dyskusji, zapowiedzieli w Paryżu, 26 maja, że „(...) udziela rządowi admirała Kołczaka oraz jego współpracownikom wsparcia w postaci amunicji i żywności, tak aby mogli oni utworzyć rząd dla całej Rosji”; jedynym warunkiem, jaki postawili, było przestrzeganie przez admirała reguł polityki demokratycznej i jego zgoda na utratę niektórych terenów przygranicznych. Choć Kołczak szybko zaakceptował powyższe warunki⁸, z obietnic tych nic nie wynikło, przede wszystkim dlatego, że od początku maja armie Kołczaka nie znajdowały się już w natarciu, a w czerwcu i lipcu były w odwrocie. W sierpniu oddziały Armii Syberyjskiej dzieliła od Moskwy odległość ponad 1700 km, a tym samym nie stanowiły one już dla Rosji środkowej rzeczywistego zagrożenia. To sprawiło, że Kołczak utracił wsparcie aliantów. Poza tym, jeśli zaopatrzenie miało być wysyłane białym, to z pewnością Front Południowy Denikina wydawał się lepszym kandydatem.

Największym problemem Kołczaka była teraz, podobnie jak poprzednio, słabość jego armii, tak pod względem liczebności, jak i jakości. Co prawda latem i jesienią 1919 roku Armia Czerwona podlegała większym naciskom i obciążeniom niż wiosną tegoż roku, lecz — z drugiej strony — z każdym miesiącem rosła w siłę. Czerwoni opanowali dużo gęściej zaludnione tereny, a ich baza powiększyła się dodatkowo

⁸ *Documents on British Foreign Policy*, seria 1, t. 3: 330–332, 362–364.

wraz z zajęciem Wołgi i Uralu, np. w 1919 roku czerwoni wcielili do służby 60 tys. mężczyzn z prowincji ufijskiej, a w połowie września z Nadwołżańskiego Okręgu Wojskowego i Uralskiego Okręgu Wojskowego odpowiednio po 360 tys. i 40 tys. mężczyzn⁹. Potencjalna baza ludności Kołczaka — nawet teoretycznie — nigdy nie przekroczyła 1/3 bazy Rosji Sowieckiej, przy czym dużą jej część Kołczak i tak utracił wraz z Uralem.

Po walkach obronnych na granicy Uralu siła wojska białych spadła do 50 tys., ale w kolejnych miesiącach zaczęła rosnąć. Tymczasem czerwoni wysyłali całe dywizje na zachód, zatrzymując jedynie część oddziałów na Uralu i w Turkiestanie; wówczas siły białych i czerwonych zrównoważyły się w stopniu większym niż kiedykolwiek wcześniej. Jednak wraz z nadejściem listopada 1919 roku, tuż przed upadkiem Omska, w skład dwóch pozostałych armii czerwonych (3. i 5.), walczących z wojskami Kołczaka, wchodziło sześć dywizji strzelców, niemal 100 tys. żołnierzy, ponadto 1211 karabinów maszynowych oraz 304 działa. Przeciwnik nim walczyły dużo gorszej jakości siły białych w liczbie około 55 tys. (z czego 30 tys. żołnierzy, wchodzących w skład garnizonu w Omsku, było jedynie niewyszkolonymi poborowymi¹⁰).

Kołczak zdawał sobie sprawę ze słabych punktów swego wojska. W rozkazie z połowy lipca 1919 roku, tuż przed walką pod Czelabińskiem, przedstawił pięć przyczyn porażki: 1) wyczerpanie po nieustannych walkach; 2) złe zaopatrzenie; 3) złe stosunki pomiędzy oficerami a żołnierzami; 4) propaganda bolszewików i eserowców; 5) słaba propaganda białych. Niestety, nie mógł nic na to poradzić. 4 listopada 1919 roku, w przeddzień jeszcze większej klęski, Kołczak w przemowie po raz kolejny przeanalizował sytuację. Armia, jak twierdził, musiała się wycofać, ponieważ czerwoni mieli przewagę liczebną. Ponadto:

„(...) Istotą problemu był fakt, że wróg mógł wzmacniać swoje siły za pomocą nowych oddziałów w szybszym tempie niż my.

Jak do tego doszło?

Nasze jednostki, które utworzono z ludzi zamieszkujących tereny na tyłach frontu, ze zwolenników bolszewizmu, przeszły na stronę czerwonych; to wydarzenie zrodziło nieufność w nowo powstałych jednostkach, zarówno wśród dowódców, jak i weteranów

⁹ Spirin, 1957, s. 186; *Direktywy Komandowanija Frontow Krasnoj Armii*, 4: 98, 101–102.

¹⁰ Filatiew, s. 81; 4: 111; *Direktywy Komandowanija Frontow Krasnoj Armii*, 4: 111; *Graždanskaja wojna: Encikłopiedija*, s. 412–413.

wojennych. Wystaliśmy posiłki, lecz dowódcy oddziałów odmówili przyjęcia tych jednostek, twierdząc, że osłabi to ich wojska.

Musielśmy wzmacniać nasze siły z wielką wybiórczością, podczas gdy nasz wróg swobodnie skorzystał z miejscowej ludności, która była mu przychylna”.

Jak widać, porażki na polu wojskowym i politycznym były ze sobą nierozzerwalnie związane. W połowie sierpnia 1919 roku generał Budberg tak podsumował w swoim dzienniku ogólne problemy:

„(...) W armii dezorganizacja; w Stawce analfabetyzm i idiotyczne plany; w rządzie moralny upadek, niezgoda i dominacja ludzi ambitnych i egoistycznych; w kraju powstania i anarchia; w społeczeństwie panika, egoizm, łapówkarstwo i różnego rodzaju obmierzłe zachowania; na szczycie chmara przeróżnych drani i kombinatorów. Dokąd dojdziemy z takim багаżem?!¹¹”.

Rosja Północna, listopad 1918–marzec 1920

Od końca 1918 roku i przez cały następny rok uwagę białych, aliantów i czerwonych skupiała kwestia stosunków panujących pomiędzy Armią Syberyjską Kołczaka a antybolszewickimi siłami na północy Rosji. Jednak Kołczak został powstrzymany, a Północny Front był stabilny, ponieważ linie obronne, ustanowione w 1918 roku na (północnej) Dwinie oraz na liniach kolejowych Murmańsk–Piotrogród i Archangielsk–Wołogda, nie uległy specjalnym zmianom. Ponadto na obszarze tym nie dochodziło do tak spektakularnych ataków i odwrotów, jakie miały miejsce na innych frontach. We wrześniu i październiku 1919 alianci wycofali się z północnej Rosji, a w lutym i marcu 1920 roku Armia Czerwona zajęła już cały ten region.

Cechy charakterystyczne Rosji Północnej zostały przedstawione wcześniej. Dodajmy jedynie, że czynniki geograficzne i klimat ograniczały prowadzenie działań wojennych, co oznaczało, iż front na północy nie mógł odegrać znaczącej roli w toczącej się wojnie. Populacja północnych guberni (archangielskiej, ołonieckiej, wołogodzkiej) była niewielka i odizolowana, więc żadna ze stron nie mogła tam zmobilizować zbyt licznych sił. Jednocześnie w wyniku działań zbrojnych, prowadzonych na innych frontach, zarówno biali, jak i czerwoni skierowali na północ niewielkie

¹¹ Smirnow, 241–242; 9; Ejche, 1966, s. 313; Budberg, 15: 269.

oddziały. Biali przejęli kontrolę nad terytorium o powierzchni niemal 650 tys. km² (nieco większym od obszaru Francji), przy czym liczba ludności wynosiła tam jedynie 600 tys. Alianci natomiast byli niechętni bezpośredniej interwencji w Rosji, ponieważ nie chcieli wysyłać licznych oddziałów na tereny odcięte od listopada do maja przez zamrożone Morze Białe. W największej operacji antybolszewickiej — podczas ataku, przeprowadzonego w dół północnej Dwiny w sierpniu 1919 roku, wzięło udział zaledwie 3000 Brytyjczyków i 1000 białych. Dla czerwonych Północ była obszarem odległym: główna linia frontu pod Archangielskiem znajdowała się w odległości 800 km od Moskwy, a do tego na obszarze tym słaba była sieć połączeń kolejowych. Nawet w chwili ostatecznego zwycięstwa miejscowe siły czerwonych — odkomenderowana 6. Armia Czerwona generała Samojło (z kwaterą główną w Wołogdzie) — składały się z trzech zaledwie dywizji: 1. stacjonowała na froncie w Murmańsku, a 18. i 54. na froncie archangielskim. Wcześniej czerwoni wielokrotnie byli zmuszeni wysyłać jednostki na inne fronty, szczególnie podczas majowych i październikowych (1919) ataków na Piotrogród. Nawet pod koniec stycznia 1920 roku Kamieniew, głównodowodzący czerwonych, nie był pewien, czy uda się pokonać białych, zanim wiosenna odwilż uniemożliwi poruszanie się wojsk, ponieważ drogi kolejowe w Rosji Sowieckiej były w tak złym stanie, że potrzebne posiłki mogły nie dotrzeć na czas.

Żadna ze stron nie zdołała przedostać się przez rozległe tereny zalesione i bagna, zwłaszcza w panującym tam klimacie. Ruch wojsk odbywał się na kilka sposobów: za pomocą dwóch pojedynczych linii kolejowych, paru dróg i drogą wodną przez północną Dwinę; skutecznie ich broniło dzięki systemowi bunkrów. Długie, panujące na północy zimy były niezwykle mroźne, natomiast podczas odwilży wiosennej, *rasputicy*, przemieszczanie wojsk stawało się niemożliwe. Pod koniec stycznia 1919 roku czerwonym udało się jednak przejąć od alianckich obrońców ośrodek administracyjny Szenkursk. Do ataku doszło w głębokim śniegu i przy 37-stopniowym mrozie. Jednak planów, dotyczących zajęcia Archangielska przed ewentualnym ogłoszeniem zawieszenia broni, nie udało się czerwonym zrealizować, ponieważ ich nieodpowiednio odziani żołnierze nie wytrzymywali zamieci śnieżnych i siarczastych mrozów, a podczas odwilży w kwietniu i maju ruch wojsk był niemożliwy. Latem i jesienią z kolei czerwoni dysponowali zbyt małą liczbą wojska, aby w ogóle myśleć o ofensywie.

Czynniki geograficzne blokowały także łączność białych z Kołczakiem. Jedyne dostępne połączenie kolejowe nie było bezpośrednie — prowadziło

przez Wołogdę — a jego odcinek o długości 1300 km znajdował się na terytorium Rosji Sowieckiej. Droga kolejowo-wodna w dół Dwiny, do Kotłasu, a następnie do Wiatki, była lepsza, chociaż nadal liczyła 960 km. Choć kilka niedużych patroli z Syberii i północnej Rosji spotkało się w oddalonej tajdze, nie przyniosło to żadnych poważnych rezultatów. Dowódca alianckich sił stacjonujących w północnej Rosji nie wiedział, co dzieje się na froncie Kołczaka, natomiast Omsk dopiero po dwóch i pół miesiąca dowiedział się, że Archangielsk uznał Kołczaka na stanowisku wielkorządcy.

Pod względem politycznym Naczelny Zarząd Obwodu Północnego, z siedzibą w Archangielsku, nie różnił się specjalnie od innych rządów białych. Po nieudanym przewrocie wojskowym, przeprowadzonym we wrześniu 1918 roku, socjaliści ustąpili bardziej konserwatywnemu rządowi. Wieloletni socjalista, Czajkowski, pozostał na stanowisku jako symboliczny przywódca, ale w styczniu 1919 roku zrezygnował z tej funkcji na rzecz polityki większego formatu, dziejącej się podczas Rosyjskiej Konferencji Politycznej w Paryżu. W tym samym miesiącu do Archangielska przybył generał E.K. Miller (z pochodzenia Rosjanin, pomimo obco brzmiącego nazwiska). Zajął on stanowisko generalnego gubernatora i od tego czasu skutecznie pełnił funkcję lokalnego przywódcy. Z historycznego punktu widzenia, Miller był najmniej istotnym dowódcą białych, choć teoretycznie miał on lepsze kwalifikacje niż Kornilow, Denikin, Dieterichs czy Wrangel, bowiem dysponował doświadczeniem z czasów I wojny światowej, kiedy to pełnił funkcję dowódcy korpusu (referencje dowódców po obu stronach były zresztą imponujące. Samojoło, który dowodził 6. Armią Czerwoną od listopada 1918 do kwietnia 1920 roku, był niemal rówieśnikiem Millera; obaj kilkakrotnie walczyli razem podczas trzydziestoletniej kariery wojskowej przed 1917 rokiem).

Propaganda czerwonych donosiła o częstych na północy przypadkach internowania podejrzanych i umieszczania ich w obozach jenieckich, ale prawda była taka, że Zarząd nie był rządem szczególnie surowym. Nie musiał się on również borykać z powstaniami chłopskimi na tak wielką skalę, jak biali w południowej Rosji i środkowej Syberii. Mimo to Zarząd nie był w stanie sprawować skutecznej władzy na tak rozległym obszarze. „Jeśli chodzi o wewnętrzną politykę — skarżył się jeden ze starszych generałów w lipcu 1919 roku — niczego nie osiągnięto; ziemstwa są nieaktywne, a samorządy lokalne nie posiadają żadnej władzy. Chłopi z oddalonych wsi robią, co chcą. Nie ma żadnych instrukcji, brak jakie-

gokolwiek przywódcy...”. Podstawowym problemem białych na północy była bowiem ich nieumiejętność uzyskania poparcia wśród miejscowych chłopów. Ironside, brytyjski dowódca, zanotował w swoim dzienniku takie oto spostrzeżenie: „Im po prostu nie zależy, a z narodem, któremu nie zależy, nie można nic zrobić”¹².

Ze względu na charakter i rozmiary populacji, północna Rosja nie mogła się bronić. Na terenach tych nie było Kozaków; poza tym brakowało oficerów, wokół których można by zbudować armię, oraz zwolenników antybolszewizmu. „Angielsko-francuska zupa”, o której pisał Trocki we wrześniu 1918 roku, nie zagęszczała się rosyjskimi ochotnikami. Tymczasem Miller, miał pełnić rolę charyzmatycznego przywódcy jak niektórzy generałowie na południu, był zwykłym administratorem. Dodatkowym problemem była skomplikowana sytuacja, panująca w armii. Z jednej strony, dochodziło do wielu buntów. Kilku brytyjskich oficerów zostało nawet zastrzelonych przez rosyjskich poborowych, choć był to jedyny taki przypadek podczas całej alianckiej interwencji. Doszło do tego w lipcu 1919 roku, podczas buntu kompanii z batalionu z Dyer, wchodzącego w skład Legionu Słowiańsko-Brytyjskiego, który Ironside próbował stworzyć. Incydent z batalionem z Dyer oraz wybuchy innych buntów skutecznie przekonały Brytyjczyków, że na północy nie ma przyszłości. Z drugiej jednak strony, biali zgromadzili pokaźne siły — ostatecznie powstało 13 pułków oraz wojsko liczące 50 tys. ludzi — które rozmieszczono pomiędzy Murmańskiem a Archangielskiem¹³. Ponadto jesienią 1919 roku biali poprowadzili udane natarcie oraz zdołali utrzymać swoje pozycje przez prawie pół roku po wycofaniu się aliantów.

Podczas przygotowań do odjazdu Brytyjczycy zaproponowali białym dowódcom ewakuację, ale większość z nich odmówiła. Powody odrzucenia brytyjskiej propozycji były różne; jednym z nich były sukcesy odnoszone przez inne armie białych. W ostatecznym przecieź rozrachunku los północnej Rosji zależał od przebiegu walk na pozostałych frontach. Do zimy 1919/1920 natarcie Denikina na Moskwę odparto. Armie Kołczaka zostały pokonane, a wielkorządca zabity. Natomiast dyplomacja aliantów zaczęła skłaniać się ku Rosji Sowieckiej. W lutym 1920 roku Armia Czerwona rozpoczęła ofensywę w górze rzeki Dwiny, na skutek której pułki białych nie mogły utrzymać swoich pozycji. Biali planowali co prawda trudną wyprawę lądową z Archangielska do

¹² *Iz istorii graždanskoj wojny*, 2: 722.

¹³ Long, s. 349.

Murmańska, lecz w ostatnim momencie w ich szeregach zapanował ogromny zamęt. 21 lutego 1920 roku, w trzy dni po ucieczce Millera oraz kilkuset jego zwolenników na pokładzie lodolamacza, do Archangielska wkroczyły oddziały czerwonych pod dowództwem Samojły (w późniejszym czasie Miller zastąpił generałów Wrangla i Kutiepowa na stanowisku przywódcy ruchu białych na emigracji; zniknął w Paryżu, w 1937 roku, prawdopodobnie porwany przez sowieckich agentów. Los jego przeciwnika, w porównaniu z tym, co zwykle spotykało carskich „specjalistów” w latach 30. XX wieku, był równie niezwykły: Samojło pracował jako wykładowca wojskowy; przetrwał czystki, a w wieku siedemdziesięciu jeden lat otrzymał z powrotem swój stopień generała i napisał wspomnienia). Koniec drugiego z frontów północnych był równie smutny: miejscowy dowódca nie cieszył się popularnością, co w lutym 1920 roku doprowadziło do wybuchu buntu w Murmańsku. Główne siły białych, znajdujące się w dolnej części murmańskiej linii kolejowej, wpadły w potrzask w pobliżu jeziora Onega (650 km od miasta). Tam też doszło do ich rozpadu (niektórym udało się uciec do Finlandii). Czerwoni wkroczyli do Murmańska dopiero trzy tygodnie później, 13 marca.

Zainteresowanie Archangielskiem i Murmańskiem wynika głównie z obecności sił alianckich (Północ była bowiem czymś w rodzaju strategicznego dodatku i nie różniła się specjalnie pod względem politycznym od innych regionów, opanowanych przez białych). Prawda jest taka, że to one w gruncie rzeczy walczyły na północy z czerwonymi, a lokalny dowódca aliantów kierował działaniami wojskowymi białych oraz ustalał ich kontakty ze światem zewnętrznym. Rozpowszechniane przez propagandę sowiecką obrazy, przedstawiające interwencję aliancką, w przypadku Rosji Północnej nie miały się zbytnio z prawdą. Jednak sami alianci nie zrobili tam zbyt wiele. Podczas zimy 1918/1919 nowo wyznaczony dowódca brytyjski w Archangielsku, generał Ironside, ograniczał się do działań defensywnych, ponieważ oddziały, którymi dowodził, rozrzucone były zbyt daleko od siebie. Ponadto, jako że większość z nich składała się z żołnierzy francuskich i amerykańskich, i tak miał związane ręce, zwłaszcza po kapitulacji Niemiec. Wiosną kolejnego roku alianci postanowili się wycofać. Operacja wycofywania wojsk nie była jednak łatwa, w znacznej mierze z powodu zamrzniętych portów. Dla Brytyjczyków, którzy ponosili największą odpowiedzialność za teatr wojny, problem stanowiły również zobowiązania wobec białych oraz pragnienie pokonania czer-

wonych za wszelką cenę (głównym zwolennikiem tego podejścia był Churchill). Brytyjski Sztab Generalny martwił się natomiast o to, by wycofanie wojsk przeprowadzić „przy jak najmniejszej utracie prestiżu” i aby uniknąć „żałosnego pokazu w stylu: ratuj-się-kto-może, na który pozwolili sobie Francuzi w Chersoniu i Odessie”¹⁴. W maju 1919 roku Ironside otrzymał rozkaz rozpoczęcia „ofensywy prewencyjnej” w dole rzeki Dwiny, w kierunku na Kołčas (i wojska Kołczaka). Dopiero na początku czerwca tzw. Rosyjskie Siły Pomocnicze — w postaci dwóch brygad Brytyjczyków — zastąpiły zmęczonych żołnierzy, którzy zimowali w Archangielsku. Do tego czasu ofensywa Kołczaka była skutecznie odpierana. W lipcu Brytyjczycy postanowili rozpocząć wycofywanie wojsk; sierpniowy atak, przeprowadzony w dole rzeki, osłaniał ewakuację Archangielska, która zakończyła się 27 września 1919 roku. Brytyjczycy zaatakowali także na froncie w Murmańsku, a następnie 12 października opuścili również to miasto.

Wydarzenia z tego okresu miały jeszcze jeden wymiar: międzynarodowy. W maju 1919 roku Brytyjczycy i biali rozpoczęli ofensywę w dół linii kolejowej łączącej Murmańsk z Piotrogradem. Pod koniec miesiąca zdobyli przyczółek na jeziorze Onega, ale nie udało się im zająć największego miasta w tym regionie, Pietrozawodska, pomimo długiej granicy z Finlandią, która oskrzydlała pozycje czerwonych, i pomimo nieoficjalnej inwazji fińskich oddziałów na południową Karelię w kwietniu 1919 roku. Finowie zajęli stolicę guberni, Ołонец, i zaczęli zagrażać miastu Pietrozawodsk (a tym samym linii kolejowej Piotrogród–Murmańsk) od południowego zachodu. Rzecz w tym, że ani Brytyjczycy, ani biali nie chcieli współpracować z byłym sojusznikiem Niemiec, który zajął „rosyjskie” terytorium w południowej Karelii. Ostatecznie Finowie musieli się wycofać, gdy nad jeziorem Ładoga, tj. na ich tyłach, wylądowały oddziały czerwonych. Jakiś czas później generał Miller usilnie prosił Kołczaka, aby ten uznał rząd w Helsinkach, co pozwoliłoby rozwinąć współpracę z Finami nad Bałtykiem i na froncie w Murmańsku. Admirał nigdy się na to nie zgodził.

Północna Rosja i zachodnia Syberia były pod wieloma względami do siebie podobne. Obydwa obszary, bardzo oddalone i słabo zaludnione, były zbyt słabe, aby zagrozić bezpieczeństwu Rosji Sowieckiej. I tu, i tam Armia Czerwona zdołała w drugiej połowie 1919 roku utrzymać

¹⁴ Ironside, s. 202.

swoje terytoria. Jak się wkrótce miało okazać, główne zagrożenie dla władzy sowieckiej nie przyszło ani ze wschodu, ani z północy. Również decydujące operacje wojskowe, wbrew przewidywaniom i obawom Moskwy, nie rozegrały się na zachodzie czy południowym zachodzie. Najważniejszy okazał się Front Południowy.

SIŁY ZBROJNE POŁUDNIA ROSJI, listopad 1918–wrzesień 1919

Nawiasem mówiąc, zaletą armii Denikina są liczni oficerowie i Kozacy. To czynnik, który wobec braku znacząco liczebnych sił przydaje się do przeprowadzania szybkich ataków oraz podejmowania ryzykownych działań i desperackich przedsięwzięć, mających na celu wywołanie paniki oraz niszczenie dla samego niszczenia.

W walce z takim wrogiem potrzebna jest wojskowa dyscyplina oraz ogromna czujność.

Lenin, *Wszyscy do walki z Denikinem*, 9 lipca 1919

„Ochotnicy” i Kozacy

Latem i jesienią 1918 roku, poza granicą regionu Kozaków dońskich, Armia Ochotnicza Denikina przejęła z rąk czerwonych tereny nad Kubaniem. Następnie, pod koniec 1918 roku, biali przygotowywali się do zakończenia podboju całego północnego Kaukazu. Siły czerwonych, które stacjonowały na tych terenach, zostały w pośpiechu zorganizowane we Front Kaspijsko-Kaukaski, którego główną siłą była 11. Armia. Zwrócona na północny zachód, w kierunku Kubania, armia ta kontrolowała linię frontu biegnącą od podnóża gór Kaukazu na głębokość 320 km w step.

Na początku stycznia 1919 roku kawaleria Armii Ochotniczej przerwała linie czerwonych i szybko zajęła Święty Krzyż (*Swiatyj Krest*), przecinając tym samym drogę zaopatrzenia, łączącą centrum Rosji Sowieckiej z Frontem Kaspijsko-Kaukaskim. 11. Armia rozpadła się w panice, natomiast biali ruszyli w szybkim tempie na południowy wschód, podążając wzdłuż linii kolejowej biegnącej w dół północnej krawędzi Gór Kaukaskich i zajmując po drodze kolejne miasta czerwonych: Kisłowodsk i Piatigorsk (stolica Republiki Sowieckiej Północnego Kaukazu) poddały się 20 stycznia, a Władykaukaz — 10 lutego. Natomiast zajęcie Groznego (5 lutego) i Kizłaru (6 lutego) umożliwiło nawiązanie kontaktu z Kozakami terskimi znad Morza Kaspijskiego. 12. Armia Czerwona, zwrócona w kierunku Morza Kaspijskiego, również stanęła w obliczu przeważających sił wroga.

W ten sposób północny Kaukaz znalazł się zupełnie poza kontrolą czerwonych. Jedynie niespełna 10% oddziałów sowieckich zdołało

wycofać się, przez step i tereny pustynne, w kierunku Astrachania. „Ochotnicy” pochwycili 50 tys. jeńców, przejęli 150 dział i 350 karabinów maszynowych. Cała grupa, licząca 150 tys. mężczyzn, przestała istnieć; była to największa klęska czerwonych w wojnie domowej¹.

Dowiedziawszy się o rozpadzie 11. Armii, Trocki wysłał do Aleksandra Szlapnikowa, przedstawiciela władz bolszewickich w tym regionie, pełen oburzenia list: „Dlaczego nas o tym nie uprzedziłeś?! Jak mogło tak szybko dojść do takiej wielkiej katastrofy?!”. W odpowiedzi Szlapnikow winą za tę porażkę i brak wsparcia obarczył władze centralne: „Do tej katastrofy doszło, ponieważ nie poświęca się temu frontowi wystarczająco dużo uwagi”². Nie ulega wątpliwości, że izolacja, będąca wynikiem znacznego oddalenia, wpłynęła na bieg wydarzeń. Wojskowe środki, jakimi dysponowała republika, były ograniczone. Linie kolejowe północ-południe kontrolowali Kozacy dońscy pod dowództwem Krasnowa, a drogę morską z Astrachania zablokował lód. Niewielkie zaopatrzenie, jakie dotarło do północnego Kaukazu, przybyło z Astrachania karawaną, która, podążając przez dzikie tereny wzdłuż źle zorganizowanej linii zaopatrzenia, musiała pokonać odległość 480 km. Astrachan położony był w dole Wołgi, 400 km od Carycyna, a Carycyn, otoczony przez Kozaków, był oddalony od Moskwy o 880 km.

Przebywający w tej dalekiej stolicy sowieckiej Trocki przedstawił swoją analizę sytuacji: „Ogromna armia, a właściwie horda, starła się z dobrze zorganizowanymi oddziałami Denikina i w kilka tygodni została rozbita w pył. Za iluzję partyzantki po raz kolejny przychodzi nam zapłacić wysoką cenę”³. Pod koniec roku 1918 próbowano przeprowadzić reorganizację wojsk. W rezultacie powstał niezależny Front Kaspijsko-Kaukaski, w skład którego, na wzór sił walczących nad Wołgą, weszły dwie armie. Próbowano również usprawnić organizację jednostek i szkolenie; ze środkowej Rosji sprowadzono nowych dowódców, a Rewolucyjno-Wojskową Radą frontu kierował Szlapnikow, najbardziej doświadczony bolszewicki organizator. Jednak i w tym przypadku czas i odległości działały na niekorzyść czerwonych. Sztab Generalny frontu znajdował się w Astrachaniu, więc Szlapnikow znajdował się w odległości 480 km od głównych sił. Były też i inne czynniki, które niekorzystnie wpływały na sytuację czerwonych. Pomimo problemów z organizacją i zaopatrzeniem nowo powstałego frontu, naczelne dowództwo czerwonych domagało się,

¹ Denikin, 1921–1926, 4: 113; Kakurin, 1925, 2: 59.

² Meijer, 1: 262; *Direktywy Komandowania Frontów Krasnoj Armii*, 1: 685–686.

³ Trocki, 1923–1925, 2/1: 26–27.

aby włączyć ją do ofensywy w regionie dońskim. 11 Armia musiała więc pokonać 400 km w górę linii kolejowej do Rostowa, będącego stolicą tego regionu. Natarcie czerwonych rozpoczęło się na początku stycznia i natychmiast zostało zatrzymane; mniej więcej w tym samym momencie Armia Ochotnicza przeprowadziła kontratak. Jakby tego było mało, Front Kaspisko-Kaukaski dziesiątkowały choroby (według jednego z raportów, 3/4 jej stanu cierpiało na tyfus).

„Dobrze zorganizowane oddziały Denikina” po raz kolejny pokazały swoją przewagę na polu bitwy. Na początku decydujących walk, kiedy stanęły one naprzeciw 150-tysięcznych wojsk czerwonych, dysponował on armią składającą się z 25 tys. żołnierzy i 75 dział⁴. Co więcej, w porównaniu z czerwonymi, biali mieli jeszcze większe problemy z zaopatrzeniem; pomoc aliantów miała nadejść dopiero za kilka miesięcy. Dla białych bohaterem tej kampanii był generał Piotr Wrangel, którego 1. Dywizja Kawalerii przedarła się przez linię wroga. Pod koniec stycznia 1919 roku Wrangla uczyniono głównodowodzącym „Kaukaskiej Armii Ochotniczej”. Był to początek długiego pasma sukcesów, które potrwały aż do marca 1920 roku, gdy zastąpił on generała Denikina na stanowisku głównodowodzącego siłami białych na południu.

Wspaniałe zwycięstwa „ochotników” podczas zimowej kampanii kontrastowały z porażkami ich sojuszników, Kozaków dońskich. Ci, pod dowództwem atamana Krasnowa, w lecie 1918 roku wyparli z rejonu dońskiego siły czerwonych, a nawet zagrozili terenom przez nich kontrolowanym, znajdującym się poza ich granicami, zwłaszcza Carycynowi. W listopadzie Kozacy dokonali ostatniego wypadu na północ, docierając aż do węzła kolejowego w Liskach, 80 km od Woroneża. Jako że Armia Dońska dysponowała ograniczonymi środkami, zmęczeni wojną Kozacy musieli teraz walczyć coraz zacieklej, aby zachować własne terytorium.

Front Południowy przestał być już traktowany przez czerwonych „po macoszemu”, a pod koniec listopada 1918 roku KC bolszewików przyznał mu nawet priorytet. To tam właśnie pociąg Trockiego spędził większą część zimy. Pierwszy głównodowodzący Frontu Południowego, generał Sytin, stanął w obliczu ataku na Carycyn, po którym w listopadzie musiał w niełasce odejść ze stanowiska. Następcy Sytina, przebywający w kwaterze głównej w Kozłowie pułkownik Sławien i (od końca stycznia 1919 roku) generał Gittis, mieli więcej władzy, a ich komisarze byli posłuszni centralnemu rządowi. Najwięcej uwagi poświęcono kwestii przywrócenia dyscypliny. W listopadzie Vacetis skarżył się na 8. Armię (utworzoną

⁴ Denikin, 1921–1926, 106–107.

przed natarciem na Woroneż): „Rewolucyjni żołnierze uciekają jak tchórze przed niewielkimi oddziałami kozackimi. Tysiące żołnierzy Armii Czerwonej zrezygnowało z ważnych stanowisk, gdy tylko pojawiło się kilkuset żołnierzy Krasnowa...”. Bolszewicki KC zgodził się z tymi doniesieniami: „Wprowadzenie czerwonego terroru jest teraz niezbędne (...) na Froncie Południowym, nie tylko wobec zdrajców i sabotażystów, ale także w stosunku do tchórzy, drani [i ich] współtowarzyszy oraz osób ich ukrywających” (w późniejszym czasie Vacetis uznał, że zastosowane wówczas metody były zbyt drastyczne, ponieważ w samej tylko 8. Armii wydano 2000 wyroków skazujących na śmierć, z czego 150 zostało wykonanych)⁵. Najważniejszy cel został jednak osiągnięty — Armia Czerwona stopniowo gromadziła coraz większe siły przeciwko walczącym w regionie nad Donem. Do połowy lutego 1919 roku Front Południowy stanowił 1/4 całej walczącej Armii Czerwonej; w jego skład wchodziło 117 tys. żołnierzy, 460 dział oraz 2040 karabinów maszynowych. Natomiast Kozacy wykorzystali niemal zupełnie swoje zasoby ludzkie, tym bardziej że nie mogli powołać tzw. *inogorodnych*. W skład armii kozackich wchodziło 38 tys. mężczyzn, 1658 karabinów oraz 491 karabinów maszynowych. „Kozacy dońscy” — twierdził Krasnow — „byli jak mityczny wojownik walczący ze stugłową hydrą. Odcinał jedną głowę, a na jej miejsce odrastały dwie nowe”⁶.

Negatywny wpływ na Armię Dońską miała również koncentracja ich sił na wschodzie, spowodowana trzecim atakiem na Carycyn. Kozacy otoczyli miasto w styczniu 1919 roku, lecz koniec końców ich natarcie zostało odparte. Tymczasem stopniowe wycofywanie wojsk austro-węgierskich z Ukrainy otworzyło długą linię frontu po drugiej, zachodniej, stronie regionu dońskiego. W rezultacie wiele jednostek Frontu Wschodniego zostało tam przeniesionych. W styczniu czerwoni zaatakowali zaniedbany Front Północno-Zachodni kozacki i przedarli się przez linię białych. Wszystkie zwycięstwa Krasnowa z drugiej połowy 1918 roku zostały zniweczone. Ponadto podczas tej kampanii propaganda bolszewicka była niezwykle skuteczna i w połowie zimy morale Kozaków zaczynało spadać. Całe pułki poddawały się czerwonym, inni żołnierze kozaccy wracali do domów; w ten sposób wielka armia stаницы dońskiej zmalała z 50 tys. w listopadzie 1918 do 15 tys. w lutym 1919 roku⁷. Do początku

⁵ *Kommunističeskaja Partija Sowjetskogo Sojuza w riezolucijach i rieszenijach*, 2: 33–34; *Direktiwy Gławnogo Komandowanija Krasnoj Armii*, s. 249; Vacetis, 1977, s. 73.

⁶ *Direktiwy Komandowanija Frontow Krasnoj Armii*, 4: 56; Dobrynin, s. 111; Polakow, 1962, s. 309.

⁷ Dobrynin, s. 111.

marca czerwoni pokonali 400 km, odzyskując w ten sposób większą część północnego regionu nad Donem.

Sukces Armii Ochotniczej i porażki Kozaków dońskich w dość istotny sposób zmieniły charakter południowej kontrewolucji. „Ochotnicy” i Kozacy mieli co prawda wspólnego wroga, ale od czerwca 1918 roku prowadzili osobne kampanie. Wynikało to w pewnej mierze z uwarunkowań geograficznych, ale także z podstawowych różnic politycznych — mimo prowadzenia podobnie konserwatywnej polityki oraz podobieństw między przywódcami (w obu przypadkach główni dowódcy pełnili funkcję starszych oficerów w rosyjskiej armii carskiej; poza tym zarówno ataman Krasnow, jak i generał Denikin dowodzili dywizjami podczas I wojny światowej). Krasnow rozpoczął swoje działania od stworzenia siły kozackiej; został wybrany na atamana i bez wsparcia Kozaków prawdopodobnie nigdzie by nie zaszedł. Ponadto liczba Kozaków dońskich sięgała 1,5 mln mężczyzn, kobiet i dzieci zamieszkujących jedno terytorium, więc ich przywódcy byli przekonani, że reprezentują wyjątkowo dużą grupę ludzi. Krasnow liczył na to, iż wykorzysta lokalny patriotyzm mieszkańców różnych części południowej Rosji do stworzenia jeszcze większego ruchu. Szczególne nadzieje pokładał w Ukraińcach (którymi dowodził kolejny generał, hetman Skoropadski). Armia Ochotnicza, utworzona w większości z oficerów-uciekierów ze środkowej Rosji, była uważana przez Krasnowa i jego zwolenników za armię składającą się nie z „przedstawicieli ludu”, ale reprezentantów bezwzględnej inteligencji; Denisow, zastępca Krasnowa, określał ich szyderczo mianem „podróżujących muzykantów”⁸.

Wizja „ochotników” rzeczywiście była zupełnie odmienna, stąd opinia Krasnowa na ich temat prawdopodobnie nie odbiegała wiele od prawdy:

„(...) Czym był Wielki Region Doński dla oficera Armii Ochotniczej? Regionem dońskim, gubernią dońską i niczym innym. Kozacy wchodzili w skład 4. Pułku Dywizji Kawalerii, oddziału kawalerii Kwatery Głównej, osłaniali pociąg z zaopatrzeniem, zapewniali eskortę, byli — posługując się pogardliwym zdrobnieniem — *Kozaczkami* [małymi Kozakami]”⁹.

„Ochotnicy” uważali siebie za ucieleśnienie zjednoczonego państwa rosyjskiego, a Kozaków dońskich — za prowincjuszy, zarażonych

⁸ Krasnow, 1922b, s. 205, 221.

⁹ Krasnow, 1922b, s. 204.

falszywym, kozackim nacjonalizmem. Do przyszłych sprzymierzeńców Krasnowa, „separatystów”, czuli tylko pogardę. Poza tym pojęcie rosyjskiego nacjonalizmu — „Rosja jedna i niepodzielna”, wyznawanego przez oficerów Armii Ochotniczej, łączyło się z wiarą zawodowego żołnierza w jedność dowodzenia. „Ochotnicy” naciskali więc na Kozaków, aby ci podporządkowali się, tak jak niedawno zrobili to sprzymierzeńcy z Jekaterynodaru, Kozacy kubańscy. Jednak te różne „orientacje” pogorszyły w 1918 roku relacje pomiędzy dwiema armiami. „Ochotnicy” postrzegali swoją walkę jako kontynuację rosyjskiej wojny światowej przeciwko państwom centralnym. Natomiast Kozacy dońscy nawiązali bliskie stosunki z „wrogimi” oddziałami niemieckimi na Ukrainie. Kozacy nie mieli wielkiego wyboru w tej kwestii, poza tym osłaniali „ochotników” od północy i przekazywali im broń pochodzącą z dostaw niemieckich. Mimo to „ochotnicy” uważali Kozaków za zdrajców. Według Krasnowa, Denikin wygłaszał wyjątkowo obraźliwe opinie: „Stanica dońska jest jak prostytutka, sprzedająca się każdemu, kto zapłaci”. (Odpowiedź generała Denisowa nie przyczyniła się do poprawy stosunków: „Jeśli stanica dońska jest prostytutką, to Armia Ochotnicza jest alfonsem, który żyje z jej pieniędzy”¹⁰).

Konflikt ten należało ostatecznie rozwiązać. W rezultacie Denikin wygrał, a Krasnow musiał ustąpić. Podczas spotkania pomiędzy przywódcami Kozaków dońskich i Armii Ochotniczej, do którego doszło 8 stycznia w Targowej, obie strony zgodziły się połączyć swoje siły w działaniach wojennych. Armia Dońska i Armia Ochotnicza utworzyły Siły Zbrojne Południa Rosji (SZPR), z głównodowodzącym generałem Denikinem na czele. W ciągu sześciu tygodni Krasnow stracił stanowisko atamana i znalazł się w sytuacji bez wyjścia. Armia Dońska, rozpadająca się po porażkach poniesionych w styczniu i lutym, musiała skorzystać z pomocy Armii Ochotniczej na warunkach ustalonych przez Denikina. Po zwycięstwie aliantów w listopadzie 1918 roku, wszystkie siły antybolszewickie spoglądały w ich kierunku, a Krasnow zupełnie się skompromitował. W lipcu 1918 roku, w liście do cesarza niemieckiego, porównał on odwagę Kozaków do „tej wykazanej ostatnio przez naród niemiecki, Burów, wobec Anglików”. Bez względu na to, jak rozsądna była taka „orientacja” w tamtym czasie, cztery miesiące później Krasnow musiał napisać kolejny list, prosząc o pomoc „siły alianckie, które zawsze uważaliśmy za prawdziwych sojuszników”¹¹. (W późniejszym czasie ataman stał się zagorzałym germanofilem, a w 1947 roku został powieszony

¹⁰ Krasnow, 1922b, s. 205.

¹¹ Krasnow, 1922b, s. 210–212, 251–253.

w Moskwie jako nazistowski kolaborant). Ponadto Krasnow miał wrogów także wśród przywódców dońskich, zarówno liberałów, jak i przedstawicieli innych frakcji. W połowie lutego, podczas specjalnie zwołanego *Kругu* Dońskiego, zwolniono ze służby kilku najbliższych współpracowników Krasnowa, w tym Denisowa, głównodowodzącego Armią Dońską. Natomiast 15 lutego zrezygnował sam Krasnow; nowym atamanem został jego rywal, a jednocześnie zwolennik Armii Ochotniczej, generał Bogajewski.

Cały ruch kontrrewolucyjny na południu znalazł się wówczas pod kierownictwem kwatery głównej Denikina w Jekaterynodarze. Ta centralizacja dowodzenia odegrała znaczącą rolę podczas wielkiej kampanii wojskowej, prowadzonej przeciwko bolszewikom na południu. Przy zwycięstwie Kołczaka w Omsku, do którego doszło trzy miesiące wcześniej, ruch białych stał się ideologiczną jednością, ponieważ rosyjska elita wojskowa, zwolennicy konserwatyzmu i centralizmu, przeważali zarówno w Jekaterynodarze, jak i w Omsku. Pod wieloma względami — choć nie w pełni — biali byli silniejsi niż kiedykolwiek.

Ucieczka

Pod koniec lutego 1919 roku pułkownik Vacetis doniósł Leninowi i Trockiemu, że zwycięstwo jest już bliskie:

„(...) Na obszarze Frontu Południowego opór wroga został przełamany i sytuacja wydaje się być stabilna; pozostaje tylko, bez zmniejszania naszych starań, wykorzystać nasze zwycięstwa, a następnie doprowadzić do ostatecznego rozstrzygnięcia — zajęcia dorzecza rzeki Doniec, całej Dońszczyzny z Nowoczerkaskiem i Rostowem, oraz wyzwolenia północnego Kaukazu”¹².

Gdyby Vacetis miał rację, wojna domowa zakończyłaby się latem 1919 roku. Jak się jednak okazało, czerwonym nie tylko nie udało się „doprowadzić do ostatecznego rozstrzygnięcia”, ale także ponieśli wiele porażek; do lipca stracili większość terytorium i na wszystkich frontach południowych przeszli do defensywy.

Gdy czerwoni uświadomili sobie ogrom poniesionych porażek, Lenin całą winą za nie obarczył zagraniczną interwencję. „Obecnie zagraniczni kapitaliści — ogłosił w lipcu 1919 roku — starają się rozpaczliwie odbudować jarzmo kapitalizmu poprzez ataki Denikina,

¹² *Direktywy Głównego Komandowania Krasnoj Armii*, s. 161.

którego zaopatrują, nawet w większym stopniu niż Kołczaka, w oficerów, żywność, pociski, czołgi, itp.” Członkowie brytyjskiej misji wojskowej w południowej Rosji musieliby przyznać Leninowi rację, ponieważ — według doniesień, „niemal wyłącznie na skutek wsparcia Brytyjczyków” — biali odzyskali siły po beznadziejnej sytuacji, w jakiej znaleźli się w marcu 1919 roku¹³. W rzeczywistości jednak znaczenie interwencji zagranicznej nie powinno być przeceniane. Pierwsi przedstawiciele alian-tów, którzy przybyli do kwatery głównej Armii Ochotniczej i Kozaków dońskich, obiecywali, iż w niedługim czasie przybędą liczne oddziały alianckie. Krasnow poprosił francuskiego dowódcę sił bałkańskich o trzy bądź cztery korpusy, tj. 90–120 tys. ludzi. Jednak udział Francuzów ograniczony był do południowo-zachodniego regionu (zgodnie z umową z grudnia 1917 roku, dotyczącą stref wpływów) i zakończył się w kwietniu 1919 roku upokarzającym wycofaniem wojsk. W rezultacie jedynie Brytyjczycy wspierali Kozaków dońskich oraz Armie Ochotniczą; nie wysyłali jednak na front żadnych swoich jednostek. (Oddział Brytyjczyków ochraniał linie kolejowe Batumi–Baku na Zakaukaziu, ale były one oddalone od obszarów, na których toczyły się walki). Zaangażowanie wojsk brytyjskich, nawet jeśli miałyby polegać jedynie na ochronie dostaw SZPR do portów Taganrogu i Noworosyjska, zapobiegłoby katastrofalnej pustce, jaka powstała na tyłach białych jesienią 1919 roku. Również dyplomatyczna i polityczna interwencja nie odegrała wielkiej roli, co po części wynikało z faktu, iż „stolica” białych znajdowała się na Syberii z admirałem Kołczakiem; podobnie rzecz się miała z pomocą ekonomiczną.

Wysłano natomiast „Denmiss”, brytyjską misję wojskową, która miała wzmocnić i wyszkolić armie Denikina. W 1919 roku żołnierze Denikina otrzymali 198 tys. strzelb, 6200 karabinów maszynowych oraz 500 mln sztuk amunicji. Wśród ciężkiego sprzętu znalazło się 1121 dział artyleryjskich (głównie osiemnastofuntowe, tj. ok. 8,2 kg działa polowe kaliber 84 mm) oraz ponad 1,9 mln pocisków. Dostarczono nawet 60 czołgów (MkV i Medium A) do *tankadromu* w Taganrogu i 168 samolotów. (Wśród Brytyjczyków walczyli wyłącznie lotnicy i załogi czołgów; jedynym oddziałem biorącym udział w walkach był 47. szwadron RAF-u). Wśród dostaw odzieży znalazło się 460 tys. szyneli (płaszczy męskich)

¹³ *Kommunističeskaja Partija Sowiet'skogo Sojuza w riezolucjach i rieszienijach*, 2: 94; *Final Report of the British Military Mission, South Russia* [Raport Końcowy Brytyjskiej Misji Wojskowej w południowej Rosji], niedatowany (powstał mniej więcej w marcu 1920 roku), dalej zwany *South Russia Report II* [II Raportem z południowej Rosji], Public Record Office, Londyn, WO 33/971, s. 94.

i 645 tys. par butów. Z uwagi na fakt, iż biali okupowali teren, na którym nie było głównych fabryk amunicji, dostawy te były niezwykle ważne.

Czas pokazał, że pomoc aliantów okazała się naprawdę istotna dopiero na późniejszych etapach kampanii Denikina, tj. podczas walk u schyłku lata 1919 roku oraz podczas ostatniego natarcia na Moskwę. Dostawa wojskowego zaopatrzenia musiała trochę potrwać, nawet jeśli pochodziło ono z alianckiego składu nad Morzem Śródziemnym; pierwszy statek przyплыł pod koniec maja, 21 kolejnych dotarło przed wrześniem, a ostatnie 10 — do połowy grudnia¹⁴. Potem dostawa zaopatrzenia na front i nauka obsługi sprzętu zajęły kolejne miesiące. W kampanii, trwającej od lutego do czerwca 1919 roku, pomoc aliantów miała wydźwięk głównie psychologiczny. Obietnica dostaw poprawiała znacznie morale białych — w ulotkach propagandowych pojawiały się np. zdjęcia przedstawiające czołgi na platformach kolejowych. Jednak w walkach prowadzonych w pierwszej połowie roku udział brali głównie biali posługując się własnym sprzętem.

Do początkowych zwycięstw białych w większym stopniu przyczyniły się kłopoty, z którymi borykali się ich przeciwnicy. Jak na ironię, problemy czerwonych wynikały z sukcesu odniesionego podczas kampanii zimowej w 1918/1919. Przede wszystkim armie sowieckie znajdowały się z dala od swoich baz. Linie zaopatrzeniowe, prowadzące z głównego terytorium sowieckiego, były słabo rozwinięte, a linia kolejowa została uszkodzona. Ponadto natarcie czerwonych dotarło na południe, w teren politycznie niebezpieczny, gdzie największym wyzwaniem był rejon Dońszczyzny. Klęska oddziałów Kozaków dońskich pozwoliła czerwonym na przeprowadzenie w lutym 1919 roku ogromnego natarcia. Jednak już w marcu wielu z tych Kozaków zbuntowało się w pobliżu Wieszeńska nad górnym Donem, a więc na tyłach Frontu Południowego. Poza tym dalej na południe Kozacy zamieszkujący tereny, które nie zostały jeszcze opanowane przez czerwonych, chętniej przyłączali się do odradzającej się Armii Dońskiej. Polityka bolszewików na zajętych terenach kozackich tylko dolała oliwy do ognia. Początkowo dyktowana była z góry; 24 stycznia 1919 roku z Bolszewickiego Biura Organizacyjnego KC przesłano okólnik, który nawoływał do „najbardziej bezlitosnej wojny ze wszystkimi przywódcami kozackimi poprzez ich eksterminację (*putiom pogotownogo ich istriebienija*)” oraz do „bezlitosnego masowego terroru wobec wszystkich Kozaków, pośrednio lub bezpośrednio

¹⁴ *South Russia Report II*, s. 43–47, 139; *Report on the British Military Mission, South Russia* [Raport Brytyjskiej Misji Wojskowej w południowej Rosji], 8 października 1919 (dalej zwany *South Russia Report I* [I Raportem z południowej Rosji]), Public Record Office, Londyn, FO 371/3979, s. 24–26.

uczestniczących w walkach z władzą sowiecką”. Nakazano również strzelanie do Kozaków napotkanych z bronią oraz okupowanie stanic przez oddziały czerwonych. Władzę nad Donem mieli przejąć *inogorodnyje*, tj. obywatele pochodzenia niekozackiego. *Razkazacziwanije* — „dekozakizacja” — stała się wówczas priorytetowym zadaniem. Lokalna milicja bolszewicka zakazała używania nazwy „Kozak” oraz ubierania się w tradycyjne kozackie stroje.

W kolejnych miesiącach została przyjęta — przynajmniej przez głównych przywódców bolszewickich — bardziej dyplomatyczna polityka, w której chodziło o doprowadzenie do rozdziwień pomiędzy zamożnymi i ubogimi Kozakami. Jednak lokalni przywódcy czerwonych nie od razu zastosowali się do tych założeń; nawet Trocki, w ferworze walki z rebeliantami z Wiesznieńsk, mówił o konieczności „przyżegania czyraka rozżarzoną do czerwoności żelazem” i eksterminacji „Kainów”. W buncie tym wzięło udział około 30 tys. żołnierzy, którym udało się pokonać czerwone „siły ekspedycyjne”, składające się z 15 tys. żołnierzy¹⁵.

Czerwoni nie uzyskali również szczególnego wsparcia ze strony innego obszaru na południu Rosji — Ukrainy. Czerwony Front Ukraiński pochłaniał zaopatrzenie, oferując jednocześnie niewielką pomoc w walce przeciwko Siłom Zbrojnym Południa Rosji. Ponadto w wyniku antybolszewickiego buntu, zorganizowanego na początku maja przez Grigoriewa, na zachodniej Ukrainie zapanował chaos. Tymczasem prawa flanką Frontu Południowego prowadziła działania w części Ukrainy, w której od miesięcy trwały zamieszki. Czerwoni próbowali posłużyć się ruchem anarchistyczno-ludowym, kierowanym przez Machno, do osłony pozycji wysuniętych przed linię frontu na zachodzie, ale pod koniec maja kawaleria białych przełamała szyki jego oddziałów, a te uciekły w popłochu. Moskwa ogłosiła Machno zdrajcą rewolucji. Jak zatem widać, zarówno Ukraina, jak i region nad Donem okazały się dla Armii Czerwonej terytoriami wielce nieprzyjawnymi. Pod koniec czerwca, po tym, jak jego ostatnie natarcie poniosło klęskę i przeobraziło się w nagły odwrót, Vacetis stwierdził, że jedynym wyjściem z sytuacji jest wycofanie się do „bezpiecznej strefy”, tj. do północnych guberni w Sowdepji¹⁶.

Biali mogli przejąć inicjatywę także z innego powodu — cała Armia Czerwona była rozrzucona na wielu frontach. Wiosną 1919 roku oddziały czerwonych walczyły na Ukrainie, z państwami przygranicznymi na

¹⁵ Bernsztam, 1979, s. 301–302; Spirin, 1968, s. 322–324; Trocki, 1923–1925, 2/1: 174, 186; Denikin, 1921–1926, 5: 78; *Direktyw Głównego Komandowanija Krasnoj Armii*, s. 802 (82).

¹⁶ *Direktyw Głównego Komandowanija Krasnoj Armii*, s. 338; Krastyn, 1978, s. 308.

zachodzie, z aliantami na Dalekiej Północy oraz — w szczególności — z wojskami Kołczaka na wschodzie. Decydujące miesiące na Froncie Południowym zbiegły się w czasie z wiosennym natarciem Kołczaka na środkową Wołgę, kiedy jeszcze wydawał się on niebezpieczniejszy, niż był w istocie. Trocki był jedną z osób, które nie doceniały jednak zagrożenia z południa. W połowie kwietnia stwierdził bowiem, że armia Denikina walczyła jednie dlatego, że w polu były siły Kołczaka: „Kłęska żołnierzy Kołczaka nieuchronnie doprowadzi do natychmiastowej i całkowitej porażki ochotników Denikina («ochotników» smaganych batem)”¹⁷. Był to dla Armii Czerwonej trudny czas pod względem dostępu do rezerw i amunicji, ale nawet gdy stały się one dostępne, okazało się, że wysłano je na wschód, zamiast na południe.

Jeśli chodzi o skuteczność, Armia Czerwona nadal ustępowała swoim wrogom. W maju 1919 roku Vacetis twierdził, że biali na południu mają przewagę liczebną w stosunku 3:2 (oraz lepsze jednostki); werdykt Trockiego z lipca brzmiał podobnie: „Sukces Denikina wynikał całkowicie z przewagi liczebnej nad oddziałami czerwonych”. W rzeczywistości jednak to czerwoni dysponowali liczniejszym wojskiem. W lutym 1919 roku siły walczące z Denikinem i Kozakami liczyły — według oficjalnych raportów — 152 tys. żołnierzy, w maju było ich 228 tys., a do połowy czerwca 259 tys. Oddziałów bojowych musiało być zatem co najmniej 80 tys. Ponadto w skład wyposażenia wchodziło od 1500 do 3000 karabinów maszynowych oraz 400–550 dział artylerii. Dla porównania: w marcu Denikin dysponował na Froncie Północnym wojskiem liczącym 45 tys. ludzi („ochotników” i Kozaków), natomiast w maju liczba ta wzrosła do 50 tys. (Całkowita siła SZPR wynosiła 64 tys. żołnierzy; równowaga sił panowała na północnym Kaukazie¹⁸).

Jedną z przyczyn, dla których armia białych pokonała liczniejszą Armię Czerwoną, był fakt, iż uzawodowienie armii, zaproponowane przez Trockiego i rozpoczęte jesienią 1918 roku, nie dobiegło jeszcze końca. Stosunki pomiędzy Frontami Ukraińskim i Południowym zostały unormowane dopiero w czerwcu 1919 roku. Poziom dowodzenia, choć poprawił się od 1918 roku, był nadal gorszy od dowodzenia białych. Pułkownik Gittis, głównodowodzący frontem, był wprawdzie zawodowym, ale stosunkowo młodym żołnierzem (miał 38 lat). Tuchaczewski i Jegorow, dwie ze

¹⁷ Trocki, 1923–1925, 2/1: 349.

¹⁸ *Direktywy Głównego Komandowania Krasnoj Armii*, s. 337; Trocki, 1923–1925, 2/1: 237; *Direktywy Komandowania Frontów Krasnoj Armii*, 4: 56, 60, 63, 70; Denikin, 1921–1926, 5: 74, 104, 118.

wschodzących gwiazd Armii Czerwonej, pomimo braku doświadczenia, służyli jako dowódcy (odpowiednio 8. i 10. Armia). Natomiast Skaczko (2. Armia Ukraińska), Woroszyłow (14.), Kożewnikow (13.), Chwesin (8.) oraz Kniagnicki (9.), w większości posiadający podczas I wojny światowej stopnie chorążego bądź podoficera, nie tylko nie mieli doświadczenia, ale także umiejętności dowodzenia. Większość z nich utraciła stanowiska po tym, jak ich armie poniosły porażki. Jedynie dowódca 9. Armii, Wsiewołodow, posiadał stopień generała, ale on, przemierzający front wraz z rodziną, pod koniec czerwca 1919 roku przeszedł na stronę białych. Stanowisko dowódcy zajmował od początku czerwca, a wcześniej, przez osiem miesięcy, pełnił funkcję szefa sztabu. Rzut oka na jego wcześniejsze działania może pomóc w zrozumieniu przyczyn wiosennych niepowodzeń ofensywy czerwonych. Ogólnie rzecz biorąc, współpraca pomiędzy byłymi oficerami „specjalistami”, bolszewickimi komisarzami oraz żołnierzami pochodzenia chłopskiego nie została jeszcze w owym czasie nawiązana. Ogromna Armia Czerwona, która powstała zimą 1918/1919, po wcieleniu do niej głównie ludności chłopskiej, była słabo zorganizowana i charakteryzowała się niewielką wolą walki, czego skutkiem były częste dezercje.

Jakość armii białych była nadal wyższa od jakości Armii Czerwonej. Kozacy dońscy mieli bardzo dobrą kawalerię, która służyła głównie do wyprowadzania w pole czerwonej piechoty. Jeszcze lepszymi jednostkami dysponowała Armia Ochotnicza, i to właśnie jej przybycie na odsłoniętą zachodnią flankę Armii Dońskiej, walczącej nad Donbasem, było bezpośrednią przyczyną wiosennej klęski ofensywy czerwonych. Przybycie to nie było częścią oryginalnego planu, przygotowanego przez sztab Denikina. W styczniu 1919 roku postanowiono, że po oczyszczeniu północnego Kaukazu Armia Ochotnicza uda się na północny wschód, w kierunku Carycyna, gdzie będzie mogła połączyć swoje siły z wojskami Kołczaka¹⁹. Jednak pogorszenie się sytuacji Kozaków dońskich oznaczało, że armia skierowała się na północny zachód, w kierunku Donbasu. Denikin naprawdę nie miał innego wyboru. Okupacja Rostowa oraz dolnego Donu przez wojska czerwonych stworzyłaby ogromne zagrożenie dla tyłów i flank każdej armii, kierującej się z północnego Kaukazu do Carycyna. (Vacetis miał nadzieję odnieść szybkie zwycięstwo na południowym wschodzie nad „ochotnikami”, jednak z powodu silnego oporu, jaki stawiało wojsko białych nad Donem, okazało się to nierealne).

Tak czy inaczej, oddziały ochotnicze pod dowództwem generała W.Z. Maja-Majewskiego w niezwykle sposób stanęły w obronie rejonu Donbasu.

¹⁹ Denikin, 5: 72–75.

Według generała Wrangla, Majewski przypominał prowincjonalnego aktora komicznego — niski, krępy, z czerwoną twarzą, dużym nosem i małymi, świńskimi oczkami. Niestety, pod koniec roku Maj wpadł w nałóg alkoholowy i utracił kontrolę nad niezdyscyplinowanymi oddziałami. Jednak pomimo tego był świetnym generałem, odznaczającym się odwagą i doświadczeniem, dowodząc I Korpusem Ochrony Pogranicza podczas I wojny światowej. (W roku 1919 miał 52 lata, był więc o 5 lat starszy od Denikina). Na początku roku 1919 kierował pierwszą dywizją wysłaną na pomoc Kozakom dońskim i przeprowadził jedną z najlepszych kampanii wojny domowej. Z oddziałem liczącym zaledwie 3000–6000 ludzi wykorzystał wewnętrzne linie komunikacyjne oraz gęstą sieć linii kolejowych przemysłowego obszaru Donbasu, aby odeprzeć serie ataków czerwonych, liczących od 10 000 do nawet 30 000 żołnierzy. Siły „ochotników” rosły w siłę i w maju generał Maj-Majewski został mianowany głównodowodzącym całej Armii Ochotniczej (pod zwierzchnictwem Denikina, który był głównodowodzącym SZPR).

Walki na południu można podzielić na trzy ofensywy sowieckie, skierowane przeciwko Donbasowi: pod koniec marca, w połowie kwietnia i w połowie maja. Pierwsza z nich została przerwana przez odmarzanie rzeki Doniec, a następnie z uwagi na przeważające siły kawalerii białych. Druga została skutecznie zablokowana przez coraz liczniejszą Armię Ochotniczą. Ostatnia ofensywa, dokonana przez Front Południowy, znalazła się w impasie w połowie maja za sprawą jednostek „ochotników”, które dzięki słabym pozycjom partyzantów Machno oraz chaosowi spowodowanemu przez bunt Grigoriewa, przedarły się przez linię 2. Armii Ukraińskiej. W rezultacie prawa flanką 13. Armii została odślonieta i natychmiast zaatakowana przy pomocy pierwszych kilku brytyjskich czołgów. 13. Armia musiała się wycofać, pociągając za sobą Front Południowy. Odwrót zakończył się dopiero po tym, jak biali pokonali 320 km i przekroczyli linię Charkowa, głównego centrum politycznego i przemysłowego wschodniej Ukrainy oraz jednego z najważniejszych miast w Rosji. 4 czerwca Trocki zapewniał mieszkańców miasta, że „Charków nie jest zagrożony bardziej niż Twer, Penza, Moskwa czy jakiegokolwiek inne miasto w Republice Sowieckiej”²⁰. Trzy tygodnie później Armia Ochotnicza wkroczyła triumfalnie do Charkowa i wszystkie starania czerwonych — utworzenie „ufortyfikowanego regionu” Charkowa, powołanie do walki piętnastu roczników oraz założenie Nadzwyczajnego Trybunału Wojskowo-Rewolucyjnego — nie zapobiegły porażce.

²⁰ *Direktywy Komandowania Frontów Krasnoj Armii*, 2: 256; Trocki, 1923–1925, 2/2: 194.

Podczas gdy po lewej stronie frontu SZPR odnoszono sukcesy, Armia Dońska walcząca w centrum, dowodzona wówczas przez generała Sidorina, odzyskała większość utraconych wcześniej terytoriów stancy kozackiej i skierowała się na północ, a na początku czerwca, po przekroczeniu górnego Donu, połączyła siły z rebeliantami z Wieszkańska. Tymczasem kwietniowy atak czerwonych na Donbas skoordynowano z drugim natarciem, tyle że drugiego, wschodniego, końca frontu. Czerwona 10. Armia pułkownika Jegorowa zaatakowała na południowym zachodzie, wzdłuż linii kolejowej z Carycyna do Kubania. Dowódca jego kawalerii, Dumienko, dotarł na odległość 80 km od Rostowa (od południa) i zagroził okrążeniem głównych armii białych walczących na północ od Donu. Denikin osobiście dowodził pierwszymi kontratakami (był to ostatni raz, gdy osobiście kierował działaniami wojskowymi). Następnie kierownictwo nad kontratakiem przejął generał Wrangel, który poprowadził zwycięską kampanię zimową na północy Kaukazu. Pod koniec maja 10. Armia została oskrzydłona nad rzeką Manych i zmuszona do odwrotu, który odbywał się w ogromnym popłochu. Sam Jegorow został podczas walk ciężko ranny. Zarówno na południe od Rostowa, na dońskim froncie Sidorina, jak również na wschód od miasta, na froncie Wrangla, antykozacka polityka czerwonych zemściła się. „Wszędzie — otwarcie przyznał Vacetis — ludność buntowała się przeciwko nam”²¹. Wrangel skierował się do Carycyna i w połowie czerwca próbował go zająć szturmem kawalerii, ale natarcie to zostało odparte. Jednak po naprawie linii kolejowej Carycyn–Kubań Wrangel mógł przetransportować ciężki sprzęt, w tym czołgi. Carycyn, „Czerwone Verdun” z 1918 roku, poddał się 30 czerwca 1919 roku, a wraz z miastem w ręce białych dostały się ogromne ilości zaopatrzenia czerwonych.

„Wszyscy do walki z Denikinem!”

Generał Denikin udał się do Carycyna, aby uczcić jego zwycięstwo. Przebywając w mieście, 3 lipca 1919 roku wydał tajny rozkaz nr 08878, znany pod nazwą *Dyrektywa Moskiewska*. Na niespełna jednej stronie druku znajdował się ogólny plan przyszłej strategii Sił Zbrojnych Południa Rosji. „Celem ostatecznym” była „okupacja centrum Rosji, Moskwy”. Aby osiągnąć ten cel, przydzielono armiom podstawowe zadania do wykonania. Ogólnie rzecz biorąc, dowódcy otrzymali rozkaz rozejścia się promieniście, a następnie uderzenia wzdłuż linii kolejowych, które zbiegały się w sowieckiej stolicy. Armia Kaukaska Wrangla miała podążyć jedyną linią kolejową biegnącą przez zachodni region nad Wołgą do Niżnego

²¹ *Direktiwy Głównego Komandowania Krasnoj Armii*, s. 337.

Nowogrodu, gdzie z kolei miała skierować się na zachód, wzdłuż połączenia kolejowego Włodzimierz–Moskwa. Armia Dońska Sidorina miała dokonać natarcia na szerszym froncie: częściowo wzdłuż linii kolejowej Woroneż–Riazań–Moskwa, a częściowo równoległe do linii biegnącej na zachód. „Ochotnicy” Maja-Majewskiego mieli podążać wzdłuż kolejnego połączenia kolejowego, prowadzącego na zachód: Kursk–Orzeł–Tuła–Moskwa. Wszystkie te zadania były niezwykle wymagające. Armie Maja i Sidorina musiałyby pokonać 550–650 km, aby dotrzeć do celu, a Wrangla — nawet 1200. („Podczas przygotowywania tej dyrektywy — chwalił się Denikin — musiałem posłużyć się mapą 1:100 wiorst [czyli mapą o małej skali]”)²².

W czerwcu front SZPR otoczony był od zachodu jedną z największych rzek Rosji, Dnieprem, Denikin chciał bowiem ograniczyć swoje natarcie do wschodniego brzegu Dniepru, wykorzystując rzekę jako pierwszorzędną naturalną barierę, osłaniającą flankę. Wprawdzie *Dyrektywa Moskiewska* przewidywała zajęcie jedynie przyczółków na Dnieprze, jednak dowódca korpusu na lewej flance, generał Szkuro, z własnej inicjatywy przekroczył rzekę, aby zdobyć stolicę prowincji — Jekaterynosław (obecnie Dniepropietrowsk) na zachodnim brzegu²³. Wkrótce oddziały białych dokonały szybkich natarć za rzeką Dniepr na zachodniej Ukrainie. 3. Korpus białych wycofał się z Krymu i przeszedł przez dolny Dniepr, a następnie skierował się na zachód, wzdłuż wybrzeża Morza Czarnego, zajmując po drodze Chersoń i Mikołajew (18 sierpnia). Odessa poddała się 23 sierpnia, po desancie białych (wspomagany ostrzałem z pancernika „Generał Aleksiejew”). Oddziały białych nacierały równie szybko na wschodnim brzegu Dniepru, zajmując Połtawę (29 lipca) oraz Kijów (23 sierpnia), stolicę Ukrainy, znajdującą się 320 km na północny zachód (najdalszym punktem natarcia było miasto Czernihów, zajęte 12 października).

Pociąg Trockiego zbliżał się do zagrożonych regionów Ukrainy (tak się złożyło, że było to miejsce, w którym 40 lat wcześniej Trocki przyszedł na świat). 9 sierpnia Politbiuro rozkazało mu utrzymać Kijów i Odessę „nawet za cenę ostatniej kropli krwi” („Ważą się losy całej rewolucji”)²⁴. Po raz kolejny utrzymanie Ukrainy okazało się trudnym zadaniem. Przede wszystkim siły czerwonych składały się ze słabo zorganizowanych pozostałości po Froncie Ukraińskim Antonowa-Owsiejenki. 14. Armia, nad Dnieprem, najbardziej odczuła siłę natarcia SZPR ze wschodu. Nowo powstała 12. Armia Czerwona skierowana została na zachód, gdzie stacjonowała Armia Ukraińskiej Republiki Ludowej Petlury oraz istniało

²² Wrangel, 1: 161–162.

²³ Denikin, 1921–1926, 5: 106.

²⁴ Meijer, 1: 644.

niebezpieczeństwo interwencji rumuńskiej z Besarabii. Ponadto na rozległym obszarze, dzielącym te dwie wrogie armie, przebywało wiele zbuntowanych oddziałów chłopskich. Ostatecznie jedynym rozwiązaniem dla czerwonych był jak najszybszy odwrót. Jona Jakir, młody dowódca (a w późniejszym okresie słynna ofiara czystek wojskowych Stalina), zyskał sławę, wyswobadzając z pułapki na południowej Ukrainie kilka dywizji, z którymi następnie ruszył w blisko 500-kilometrowy marsz na północ.

Kampania ukraińska uważana jest za największy błąd SZPR oraz przyczynę ich porażki. Choć Denikin potrzebował każdego zdolnego do walki żołnierza, najlepsze jednostki białych pozostały w centrum, a na front na Ukrainie wysłano ich jedynie 10–15 tys.²⁵. Do tego doszedł problem związany z warunkami geograficznymi — Dniepr płynął na północny zachód, więc im dalej na północ podążał Denikin, tym bardziej odstaniał swoją zachodnią flankę. Ukraina była cenna ze względu na żywność i ludność, którą można było wcielić do armii, natomiast zdobycie Odessy i Kijowa podnosiło prestiż białych. Armie czerwonych, wycofane z Ukrainy, nie mogły już zagrażać tyłom SZPR, znajdującym się w głębi rejonu (tak jak planowało to naczelne dowództwo czerwonych).

Na przeciwległej (wschodniej) flance SZPR znajdowała się Armia Kaukaska generała Wrangla. Po zajęciu Carycyna, Wrangel podążył za 10. Armią Czerwoną w górę Wołgi. 28 lipca jego kawaleria zajęła Kamyszyn i na początku sierpnia znalazła się w odległości 90 km od Saratowa. Tymczasem pod koniec lipca na odludnym stepie na drugim brzegu Wołgi (w pobliżu jeziora Elton), oddziały Armii Kaukaskiej nawiązały kontakt z Kozakami uralskimi. Południowe i wschodnie armie białych w końcu połączyły swoje siły. W późniejszym czasie Wrangel twierdził, że powinien był otrzymać posiłki, aby poszerzyć swoje natarcie i doprowadzić do prawdziwego połączenia sił z Kołczakiem; rzeczywiście, jednym z głównych zarzutów Wrangla wobec Denikina było to, iż podporządkowując się wielkorządcy (co miało miejsce 12 czerwca 1919 roku), Denikin nie zdołał uratować Armii Kaukaskiej²⁶. Z drugiej strony, armie Kołczaka zostały pobite w maju, dwa miesiące wcześniej, a odległość pomiędzy Kamyszynem a Samarą wynosiła 480 km plus kolejne 640 km z Samary na wschód, w kierunku Uralu, przez który Front Południowy podążał za Kołczakiem. Poza tym dostawy wspierające ofensywę północną byłyby trudne do zrealizowania: wzdłuż zachodniego brzegu rzeki Wołgi nie było linii kolejowych, a czerwoni zdołali ewakuować większość statków rzecznych zaraz

²⁵ Denikin, 1921–1926, 5: 117.

²⁶ Dreier, s. 83.

po upadku Carycyna. Ponadto główne siły czerwonych skoncentrowane były właśnie na tym kierunku.

Pomimo *Dyrektywy Moskiewskiej*, biali nie od razu przystąpili do generalnej ofensywy na część ich frontu, znajdującą się najbliżej Moskwy. Armia Ochotnicza Maja-Majewskiego, najpotężniejsza armia SZPR, znajdowała się na północ od Charkowa i od początku lipca do początku września nie dokonała prawie żadnego postępu. Wynikało to częściowo z konieczności przegrupowania sił po ostatniej długiej ofensywie, a częściowo z kontrataków Armii Czerwonej. Kozacy dońscy przeprowadzili jednak wspaniały atak. Po wiosennej kampanii ich dowódcy zdali sobie w końcu sprawę, jak ogromne znaczenie ma zmasowana kawaleria i skoncentrowali kawalerzystów pod dowództwem generała Mamontowa w nowo powstałym 4. Korpusie Kawalerii Dońskiej. 10 sierpnia Mamontow udał się na północ z północnego wierzchołka regionu dońskiego i osiem dni później wjechał do stolicy guberni sowieckiej, Tambowa, 200 km za linią frontu czerwonych. Następnie udał się na zachód, w kierunku Kozłowa, gdzie znajdował się ważny węzeł kolejowy oraz kwatera główna Południowej Armii Czerwonej. Zanim wycofał się w połowie września przez linie Armii Czerwonej, na krótko zajął również Woroneż. Niektórzy historycy uważają, że Mamontow nadal powinien był przeć w kierunku Moskwy; pamiętać należy jednak, że Tambow i Moskwę dzieliła odległość 400 km, a Mamontow posiadał zaledwie 9 tys. ludzi. Prawdopodobnie sukces zostałby osiągnięty, gdyby chłopci zbuntowali się i udzielili mu poparcia. Tak się jednak nie stało, ponieważ niezdiscyplinowani żołnierze z korpusu Mamontowa zaczęli łupić zajęte tereny, co nie mogło przysporzyć im sympatii lokalnej ludności. Trocki nazwał korpus Mamontowa „kometą z brudnym ogonem, pełnym rozboju i gwałtu”²⁷. (Jak na ironię, gubernia tambowska okazała się centrum wielkiego powstania antybolszewickiego Antonowa, które rozpoczęło się rok po rajdzie Mamontowa). Płądrowanie wpływało również niekorzystnie na białych, ponieważ demoralizowało ich najlepsze siły kawalerii. Do czasu powrotu Mamontowa na południe w połowie września, wielu mężczyzn powróciło do domów ze swoimi łupami; korpus nie był zatem w stanie brać udziału w decydujących działaniach, które właśnie miały się rozpocząć.

Do połowy lata 1919 roku Republika Sowiecka ponosiła niespotykane dotąd porażki. W okresie od 24 czerwca do 1 lipca biali zajęli Charków, Jekaterynosław i Carycyn. Trocki donosił, że Front Południowy stracił podczas odwrotu 200 dział. 9 lipca Lenin wystosował okólnik; *Wszyscy do walki z Denikinem!*, w którym nawoływał do skoncentrowania uwagi na

²⁷ Trocki, 1923–1925, 2/1: 388.

walkach zbrojnych: „Republika Sowiecka — twierdził — musi być jednym uzbrojonym obozem”²⁸. Naczelne dowództwo czerwonych było zdruzgotane. Pułkownik Vacetis, który od września 1918 roku zajmował stanowisko głównodowodzącego, w lutym 1919 doniósł, że na południu wróg został pokonany; natomiast pod koniec czerwca musiał powiedzieć Trockiemu, że sytuacja była poważna: „Wróg (...) kieruje natarcie w najsłabsze miejsce naszej republiki, prowadząc je w kierunku zakładów [zbrojeniowych] w Tule, w pobliżu Moskwy, oraz spycha nasze południowe armie z powrotem na tereny centrum, gdzie brakuje żywności”. Vacetis poniósł zbyt wiele porażek; chodziły nawet pogłoski o jego zdradzie. 3 lipca bolszewicki KC postanowił zastąpić go pułkownikiem S.S. Kamieniemem, wschodzącą gwiazdą wśród „specjalistów” oraz oficerem, który jako głównodowodzący Frontu Wschodniego powstrzymał ofensywę Kołczaka. Był to ogromny cios dla Trockiego, który razem z Vacetisem zwolnili Kamieniewa dwa miesiące wcześniej, po rozmowach na temat strategii. Trocki demonstracyjnie opuścił zebranie KC; trzasnął drzwiami i złożył swą rezygnację²⁹.

W odpowiedzi na *Dyrektywę Moskiewską* Denikina nowy zespół przygotował w kwaterze głównej Armii Czerwonej w Sierpuchowie dyrektywę nr 1116, która została ogłoszona przez pułkownika Kamieniewa 23 lipca 1919 roku³⁰. Podstawą planu było rozpoczęcie głównego natarcia ze wschodniego krańca frontu za pomocą grupy uderzeniowej, dowodzonej przez generała Szorina i składającej się z 9. i 10. Armii. Natarcie to rozpoczęło się 15 sierpnia: zepchnęło białych 225 km w dół Wołgi, a na początku września niemal doprowadziło do odbicia Carycyna. Jednak po raz kolejny Kaukaska Armia Wrangla, wspomagana przez brytyjskie czołgi, pokonała swojego wroga. Czerwoni zostali zatrzymani w pobliżu północnej części miasta, tracąc przy tym 18 tys. żołnierzy wziętych do niewoli. Atak kawalerii Mamontowa również pomógł powstrzymać atak, ponieważ Szorin, aby podążyć za Mamontowem, musiał rozdzielić swoje oddziały. Drugi atak czerwonych, w środkowej części południowego frontu czerwonych, prowadzony przez generała Seliwaczewa, rozpoczął się dwa tygodnie później, 14 sierpnia. Tym razem wskutek natarcia poczyniono znaczne postępy na granicy pomiędzy Armią Ochotniczą a Armią Dońską. Kupiańsk, niemal 160 km na południe od linii początkowej, został zajęty przez czerwonych zaledwie po dziesięciu dniach walki,

²⁸ Meijer, 1: 470; *Kommunističeskaja Partija Sowjetskogo Sojuza w riezolucijach i rieszienijach*, 2: 94–109.

²⁹ *Direktiwy Głównego Komandowania Krasnoj Armii*, s. 161, 338; Trock, 1923–1925, 2/1: 253; Meijer, 1: 578–581, 590–593.

³⁰ *Direktiwy Głównego Komandowania Krasnoj Armii*, s. 438–439.

25 sierpnia. (Korespondent „The London Times”, skłonny do odnalezienia wpływów Berlina w Moskwie, opisał to jako „typowo niemiecki manewr”). Pomimo porażki, kontrataki białych niemal okrążyły klin czerwonych, z którego armie Seliwaczewa cudem się wydostały. Odwrót czerwonych rozpoczął się na początku września i trwał pół miesiąca. Seliwaczew wrócił do punktu wyjścia, a jego zdeorganizowane jednostki miały zostać w końcu pokonane podczas nadchodzącej ostatecznej ofensywy białych. (Generał Seliwaczew zmarł 17 września, prawdopodobnie na tyfus, niewykluczone jednak, że jego śmierć miała związek z poniesionymi porażkami).

Plan Kamieniewa, aby natarcie rozpocząć ze wschodniego końca frontu (nad Wołgą), w kierunku południowo-zachodnim, dał początek jednej z najgorętszych podczas tej wojny dyskusji strategicznych. W czerwcu 1919 roku Vacetis zaproponował bardziej bezpośredni atak i skoncentrowanie sił nie na wschodzie, lecz w centrum i na zachodzie: 14., 13. i 8. Armia miały uderzyć na południowy wschód, w kierunku Nowoczerkaska. Trocki popierał ten plan, nawet po zwolnieniu Vacetisa ze stanowiska głównodowodzącego, ponieważ natarcie na południowy wschód było, według niego, najkrótszą drogą do najważniejszych terenów wroga, a na dodatek przebiegało przez przemysłowy (i probolszewicki) Donbas, a nie przez region Kozaków dońskich. Gdy natarcie Kamieniewa zostało zatrzymane, coraz więcej osób było mu przeciw. Na początku września — trzy tygodnie po rozpoczęciu planowanego natarcia Kamieniewa, lecz jeszcze przed zmasowaną kontrofensywą białych — Trocki, wraz z komisarzami Rady Rewolucyjno-Wojskowej Frontu Południowego, napisali do Kamieniewa, naciskając, aby ten skoncentrował swoje siły w środkowej części frontu. Kamieniew odmówił, a Politbiuro poparło go, wyrażając „zdziwienie” tą kontrpropozycją³¹.

Plan Kamieniewa nie osiągnął zakładanego celu, tj. „zniszczenia sił Denikina”, za co w późniejszym czasie był szeroko krytykowany przez zwolenników zarówno Trockiego, jak i Stalina (oba ostatecznie sprzeciwili się wprowadzeniu go w życie). Z drugiej jednak strony, plan ten zdobył poparcie „specjalistów” ze Sztabu Generalnego naczelnego dowództwa Armii Czerwonej oraz głównych przywódców bolszewickich, którzy bardzo go polecali. Atak w środkowej części frontu doprowadziłby do zwykłej konfrontacji z głównymi siłami białych, a Kamieniew nie wierzył w strategię „łatania dziur”. Jego strategia obiecywała czerwonym przejęcie inicjatywy; dawała również możliwość zniszczenia wroga, a nie jedynie jego odepchnięcia; zajęcie Rostowa i Nowoczerkaska odcięłoby siły Denikina, znajdujące się w Donbasie i na Ukrainie, od ich północnej bazy na Kaukazie.

³¹ *Direktywy Głównego Komandowania Krasnoj Armii*, s. 429–433, 462–463, 466; Trocki, 1923–1925, 2/1: 301–303.

Rzeczywiście, plan Kamieniewa różnił się znacznie od tego, który przeprowadzony został (z powodzeniem) przeciwko Zachodniej Armii Kołczaka w kwietniu 1919 roku. (Szorin, dowódca Siły Uderzeniowej, wraz ze swoim sztabem, poprowadził wówczas 2. Armię na wschód). Otwarty step nad Wołgą bardziej sprzyjał przeprowadzeniu nagłego natarcia, niż Donbas, którego Maj-Majewski tak uporczywie bronił wiosną. Koncentracja wojsk na wschodzie zaangażowałaby w walce niebezpiecznie duże siły wroga — Armię Dońską, która przewyższała liczebnie Armię Ochotniczą. W dodatku baza grupy uderzeniowej czerwonych, środkowa Wołga, miała największe znaczenie, ponieważ to tam powoływano ich nowe jednostki. Poza tym łatwiej było przenieść doświadczone oddziały z Frontu Wschodniego nad Wołgę niż do środkowej części frontu i na wschód od Frontu Południowego, który był oddalony o 640 km. Koncentracja sił w środkowej części Wołgi blokowała również jakiegokolwiek atak białych skierowany w górę rzeki, który mógłby doprowadzić do połączenia z syberyjskimi armiami Kołczaka. To właśnie krytykował Wrangel; w maju, po przechwyceniu (na pokładzie kaspijskiego parowca) wysokiej rangi kuriera, który kontaktował Denikina z Kołczakiem, czerwoni znaleźli dokumenty świadczące o tym, że takie połączenie sił było planowane³².

Wersja, według której plan Kamieniewa przyjęto jedynie po to, aby odegrać się na Trockim, jest nieco naciągana. Po zakończeniu wojny domowej nawet Wrangel pisał, że koncentracja sił czerwonych na wschodnim krańcu frontu była rozsądną strategią. Szorin zepchnął bowiem linię frontu białych 225 km w dół Wołgi oraz zajął dużą część północnej Dońszczyzny. 5 i 6 września 10. Armia Czerwona niemal odbiła Carycyn. Jak na ironię, gdy Trocki oraz członkowie Rady Rewolucyjno-Wojskowej Frontu Południowego nawoływali do zmiany planu, Wrangel ewakuował co tylko mógł, z Carycyna, a jego pociąg, w którym mieścił się sztab, stał gotowy do opuszczenia miasta³³.

Ponad dwuipółmiesięczne starania Armii Czerwonej, aby przeprowadzić kontratak na Froncie Południowym, okazały się jednak daremne. W wyniku klęski drugiego ataku, w dywizjach Seliwaczewa, znajdujących się w środkowej części Frontu Południowego, zapanowało ogromne zamieszanie. Armia Ochotnicza zachowała zimną krew i ruszyła w pogoń za oddziałami czerwonych. To, czy Republika Sowiecka wytrzyma tę klęskę, miało zależeć od jej wewnętrznej siły.

³² Trocki, 1923–1925, 2/1: 303.

³³ Trocki, 1930, 2: 186–189; Wrangel, 1: 196–197, 258.

OBÓZ ZBROJNY: SOWDEPIA, listopad 1918–listopad 1919

Republika Sowiecka jest oblegana przez wrogów. Musi więc stać się jednolitym, zbrojnym obozem; nie w teorii, lecz w praktyce.

Lenin, *Wszyscy do walki z Denikinem!* 9 lipca 1919 roku

Armia Czerwona

W 1919 roku poglądy Trockiego na sposób zorganizowania armii nie uległy zmianie: centralizacja, mianowanie (w przeciwieństwie do wybieralności) byłych oficerów na dowódców, nadzór sprawowany przez mianowanych komisarzy, sztywna dyscyplina, konwencjonalne oddziały i powszechna konskrypcja. Jednak o wprowadzeniu tych zasad zadecydował dopiero VIII Zjazd Partii (w marcu 1919 roku). Należy zwrócić uwagę na fakt, iż krytycy Trockiego, znani pod nazwą „Wojskowej Opozycji”, stanowili znaczną część, a może i większość elity partyjnej w armii. Lenin miał z tymi krytykami wiele wspólnego. W listopadzie 1918 roku „Izwestia” przytoczyła jego słowa:

„(...) Poprzednie dowództwo składało się głównie z rozpieszczonych i zdeprawowanych ukochanych synów kapitalistów, którzy nie mieli nic wspólnego ze zwykłym żołnierzem. Zatem teraz, przy tworzeniu naszej nowej armii, musimy wybierać dowódców wyłącznie z ludu”.

Już podczas wiosennej ofensywy Kołczaka w 1919 roku Lenin rozważał zwolnienie ze stanowisk oficerów-specjalistów i powołanie członka partii (Łaszewicza) na stanowisko głównodowodzącego. Jednak podczas zjazdu Lenin przeszedł na stronę Trockiego; po części dlatego, że wierzył w komisarza wojny, a po części z uwagi na własną ocenę sytuacji. Niewielu przedstawicieli proletariatu służyło w armii. „Potrzebna jest żelazna dyscyplina” — powiedział Lenin do „Opozycji”. — „A jeśli twierdzicie, że jest to system autokratyczno-feudalny i będziecie protestować przeciwko salutowaniu, wówczas nie stworzymy armii, w której walczyć będą średni

chłopi”¹. Co by się stało, gdyby przeciwnicy Trockiego zdobyli przewagę, można jedynie spekulować. Co prawda, pragnęli oni tylko zmiany systemu, a nie pełnego przewrotu, lecz przegłosowanie wotum nieufności wobec Trockiego, mniejsza współpraca ze strony oficerów oraz ustępstwa wobec wiecznie obecnych dążeń separatystycznych mogły nieodwracalnie osłabić Armię Czerwoną w czasie wielkiego zagrożenia.

Zwycięstwo opcji armii zawodowej nie oznaczało, że Trocki zachował pełną kontrolę; w rzeczywistości cztery miesiące później jego autorytet znacznie podupadł. O niezwykle istotnym w tej kwestii zebraniu bolszewickiego KC z dnia 3 lipca 1919 roku już wspomniano. Po katastrofalnych porażkach — utracie Charkowa i Carycyna — bolszewicki KC wstrząsnął systemem naczelnego dowództwa, utworzonego przez Trockiego. Pułkownik Vacetis, wybrany przez Trockiego na głównodowodzącego, został zastąpiony przez pułkownika S.S. Kamieniewa, a więc człowieka, z którym Trocki spierał się o strategię. W centralnej Radzie Rewolucyjno-Wojskowej Republiki przeprowadzono czystki. Trocki, wraz ze swoim zastępcą (Sklańskim), pozostali na stanowiskach, lecz wśród nowych członków Rady znaleźli się ludzie, z którymi komisarz wojny spierał się w przeszłości: S.S. Kamieniew, Gusiew, Smiłga (przewodniczący administracji politycznej) oraz Rykow (nowy „dyktator” zaopatrzenia armii). Dotknięty tą sytuacją, Trocki opuścił zebranie KC i złożył rezygnację z piastowanych przez siebie stanowisk, zarówno w armii, jak i w partii. Nie została ona jednak przyjęta. Lenin dał mu wolną rękę, popierając z góry każdy rozkaz, jaki wyda. Jednak autorytet Trockiego został bezpowrotnie nadszarpnięty. W późniejszym czasie Gusiew twierdził, iż przed lipcowymi zmianami „nie istniało zaplanowane, scentralizowane i poważne centrum wojskowe”, a oparte na improwizacji metody Trockiego przypominały „system zorganizowanej paniki”². Choć takie podejście obciąża Trockiego zbyt wielką winą, jeśli nie uwzględnić się trudnej sytuacji, jaka panowała w 1918 roku, to trzeba przyznać, że przeprowadzenie reorganizacji rzeczywiście wzmocniło Armię Czerwoną.

Carscy oficerowie, wcieleni do armii wiosną i latem 1918, w następnym roku uzyskali więcej władzy. Nie zawsze jednak wynikało z tego coś dobrego. W czerwcu 1919 „specjaliści” prawie otworzyli białym bramy Piotrogradu. Głównodowodzący 9. Armią (na południu) zdezerterował. Szef Sztabu Połowego, generał Kostiajew, został aresztowany w połowie czerwca wraz z wieloma oficerami ze Sztabu Generalnego; przez pewien czas nawet Vacetis przebywał w więzieniu. Ostatecznie jednak obaj

¹ Lenin, 37: 200; Trocki, 1930, 2: 180; *Leninskij sbornik*, 37: 137.

² Meijer, 1: 590–593; Gusiew, s. 216.

zostali wypuszczeni, a remedium na porażki i zdradę nie miał być bolszewicki dowódca, ale zespół dwóch dowódców, składający się z S.S. Kamieniewa oraz P.P. Lebiediewa. Nowy głównodowodzący, pułkownik Siergiej Kamieniew (38 lat), był nie tylko o osiem lat młodszym od Vacetisa, lecz także bardziej „konwencjonalnym” kandydatem na to stanowisko. Będąc z pochodzenia rdzennym Rosjaninem, z wyglądu przypominał carskiego oficera korpusu, podczas gdy Vacetis był Łotyszem. Poza tym pochodzenie Kamieniewa nie było tak skromne, jak jego poprzednika (ojciec był starszym inżynierem wojskowym). Pomimo „politycznego zacofania” (jak czytamy w jego aktach), Kamieniew rozwijał się z każdą kolejną rewolucją. W lutym 1917 roku awansował z dowódcy pułku na członka sztabu. W październiku 1918 roku jego awans na dowódcę Frontu Południowego był po części zrzędzeniem losu, ponieważ dowódca wojsk na zachodzie kraju, generał W.N. Jegorow, zrezygnował ze służby z powodów zdrowotnych, a Kamieniew był jego zastępcą. Jednak o pozycji Kamieniewa nie decydowały jedynie jego sumiaste, wojskowe wasy; na wschodzie pokonał armię *Komucza* oraz zatrzymał Kołczaka; od lipca 1919 roku do końca wojny domowej, a nawet po jej zakończeniu, odnosił wraz z Armią Czerwoną zwycięstwa. Generał P.P. Lebiediew, nowo powołany szef Sztabu Polowego, współpracował z Kamieniewem przy planowaniu zwycięskich kampanii; podczas I wojny światowej attaché brytyjski określił „małego Lebiediewa” jako jednego z najznakomitszych oficerów w armii oraz „najgorliwszego patriotę”³.

Do armii wcielono także wielu byłych oficerów i to oni zajmowali głównie stanowiska dowodzących — od poziomu batalionu wzwyż. Nowym pomysłem w 1919 roku były zakrojone na szeroką skalę szkolenia młodszych dowódców (kompanii i plutonów); w wyniku specjalnych kursów w 1918 roku wyszkolono 2 tys. „czerwonych dowódców”, a w 1919 — 11 tys. (w roku 1920 było ich już 25 tys.). Choć w porównaniu z carskimi kursami (220 tys. oficerów z czasów wojny, *praporszcziki*) były to niewielkie liczby, do końca 1920 roku połowa z nich została „czerwonymi dowódcami”. Ponadto kursy dowodzenia doprowadziły do powstania elitarnych oddziałów, *kursantów*, którzy w nagłych przypadkach przenosili się ze swoich sal wykładowych na pole bitwy. Dodatkowo do służby podczas wojny domowej zostało powołanych ok. 215 tys. podoficerów z carskiej armii; niektórzy z nich — jak przyszły marszałek Żukow — zostali dowódcami; inni stanowili wojskowy kręgosłup Armii Czerwonej⁴.

³ Kamieniew, 1963, s. 17; Knox, 352.

⁴ Bubnow, 2: 95–96; Jowlew, 1968, 31; Spirin, 1965, 14.

Wzmocniono również kontrolę polityczną nad wojskiem. Do jesieni 1919 roku w armii służyło około 120 tys. członków partii, a dodatkowe 40 tys. dołączyło podczas „tygodni partii”, organizowanych podczas październikowego kryzysu. Tym samym mniej więcej połowa członków partii służyła w wojsku, stanowiąc 5–10% żołnierzy Armii Czerwonej. Biuro Wojskowych Komisarzy zostało przemianowane w maju na Polityczną Administrację (PA). Organizacja ta nie tylko podtrzymywała morale armii i lojalność żołnierzy, ale także prowadziła akcje propagandowe na przejętych obszarach⁵.

Dołożono wielu starań, by — poprzez wydawanie wojskowych gazet oraz organizowanie wykładów i koncertów — zaprowadzić „świadomą” dyscyplinę; poza tym za odwagę żołnierze otrzymywali Order Czerwonego Sztandaru. Jednocześnie istniała groźba ciężkich represji, ponieważ armię nadzorował „Specjalny Wydział CzeKa” (rosyjski skrót *OO*); dowodziło nim wiele ważnych postaci, w tym Feliks Dzierżyński, który przejął kierownictwo podczas kryzysu jesienią 1919 roku. Kordony wojskowe zapobiegały dezercji i wycofywaniu się oddziałów. Kary były bardzo surowe. W styczniu 1919 roku Vacetis poskarżył się Leninowi, że w 8. Armii (walczącej z Kozakami dońskimi) aż 2 tys. żołnierzy skazano na śmierć, z czego 150 naprawdę stracono. Taka „krwawa dyscyplina”, twierdził, stworzy jedynie mechaniczne posłuszeństwo, a nie armię gotową do walki i zdolną do podjęcia inicjatywy. Lenin i Trocki uważali jednak, że żelazna dyscyplina pozwoli utrzymać chłopów w armii i nie pozwolili z niej zrezygnować. Według jednego ze starszych oficerów armii Denikina, dezercerzy z Armii Czerwonej zdumieni byli lżejszą dyscypliną, jaką zastali w armii białych⁶.

Jednak największa zmiana, jaka zaszła w Armii Czerwonej, to gwałtowny wzrost jej liczebności. W październiku 1918 roku w armii służyło ok. 43 tys. ludzi; w październiku 1919 roku — według oficjalnych źródeł — liczyła już 3 mln żołnierzy, i choć wówczas liczba ta mogła się wydawać przesadzona, to niewykluczone, że pod koniec tamtego roku stan wojska się do niej zbliżył. Z całą pewnością w skład armii wchodziło 61 dywizji strzeleckich i 12 dywizji kawalerii⁷.

Warto się zastanowić, dlaczego Armie Czerwoną rozbudowano do tak ogromnych rozmiarów. Przecież armie państw centralnych wycofały się z Rosji, a łączna siła wojsk białych nigdy nie przekroczyła 250 tys.

⁵ *Direktywy Komandowania Frontow Krasnoj Armii*, 4: 254–255; Bubnow, 2: 123.

⁶ Vacetis, 1977, 77–75; Krickij, 1926, 274.

⁷ Klatskin, 1965, s. 421.

Tymczasem siły czerwonych musiały być dla Sowdepії ogromnym obciążeniem. Lenin, jak już wspomniano, pierwszy nawoływał do utworzenia 3-milionowej armii (w październiku 1919 roku), co miało związek z wybuchem niemieckiej rewolucji. Jednak do początku roku 1919 armia skoncentrowana była na wschodzie i południu, a nie na zachodzie. Kolejną odpowiedź podsunął emigracyjny historyk Bernsztam, który twierdził, że do kontroli sowieckiej ludności potrzebne były liczne garnizony. Mógł to być drugorzędny czynnik, choć niewiele wskazuje na to, by na terenach Rosji Sowieckiej dochodziło do walk na szeroką skalę. Bardziej oczywistym wytłumaczeniem była konieczność obrony Sowdepії przed rozrzuconymi na ogromnym terenie przeciwnikami. Na przykład w czerwcu 1919 roku naczelne dowództwo czerwonych oceniło siłę wojsk „wroga” na 675 tys.; z tego jedynie 111 tys. znajdowało się w armii Denikina (która w rzeczywistości stanowiła główne zagrożenie); kolejne 129 tys. — według naczelnego dowództwa — znajdowało się w armii Kołczaka, 39 tys. na Dalekiej Północy oraz około 378 tys. na zachodniej granicy (w większości byli to Polacy i Finowie). Vacetis musiał zatem przygotować kampanie, jak to określił, „na wszystkie strony świata”, przy czym potencjalna linia frontu mogła liczyć 8 tys. wiorst (8,5 tys. km), a przerzucanie jednostek z jednego frontu na inny nie było możliwe z powodu dezorganizacji kolei⁸.

Poza tym, w obliczu tak ogromnej liczby żołnierzy, zniknął problem jakości wojska. W styczniu 1919 roku Vacetis powiedział Leninowi, że wszystkie zwycięstwa czerwonych wynikały z przewagi liczebnej, więc gdy rozmawiano o potencjalnych kampaniach przeciwko jednostkom aliantów na Ukrainie, Vacetis utrzymywał: „(...) musimy przewyższać liczebnie wroga przynajmniej w stosunku 2:1 lub 3:1, ponieważ pod względem sprzętu to on ma nad nami ogromną przewagę”. Ponadto wymagana siła bojowa wiązała się także z dużo większym wzrostem ogólnej liczebności Armii Czerwonej, np. w czerwcu 1919 roku Vacetis oszacował siłę bojową na 356 tys. żołnierzy, lecz fronty (jednostki na linii walki) w rzeczywistości liczyły aż 899 tys. (wliczając dowódców oraz jednostki niebiorące udziału w walce). Ponadto w okręgach wojskowych (na terenie Sowdepії) znajdowało się kolejnych 538 tys. żołnierzy oraz siły paramilitarne w liczbie 111 tys. mężczyzn. Zatem całkowita siła Armii Czerwonej wynosiła ok. 1,5 mln ludzi, a stosunek jednostek walczących do całości wojska wynosił niespełna 1:4. Przyczyn tak niskiego

⁸ Lenin, 37: 97–100; Bernsztam, 1979, s. 297–300; *Direktywy Głównego Komandowania Krasnoj Armii*, s. 151, 327; *Direktywy Komandowania Frontow Krasnoj Armii*, 4: 480–482.

współczynnika można upatrywać w braku sprzętu, niezwykle wolnym procesie przekwalifikowania wcielonych chłopów w walczących żołnierzy, powielaniu jednostek zaplecza wojskowego w każdym rozsianym na terenie Rosji froncie oraz w zadaniach nie mających wojskowego charakteru, które należało wykonywać na nowo podbitych terenach. Ogromna liczebność wojska wynikała również z faktu, iż Armia Czerwona przypominała przeciekające wiadro, które cały czas trzeba było dopełniać. W samym 1919 roku, na skutek chorób, dezercji (w tym dekownictwa) oraz ran odniesionych na polu walki (w mniejszym stopniu), armia straciła ok. 2 mln żołnierzy⁹.

W pewnym momencie wojny domowej pojawiła się nadzieja na utworzenie idealnego wojska milicyjnego. W kwietniu 1918 roku wydano dekret o powszechnym szkoleniu wojskowym (*Wsewobucz*), lecz ten milicyjny system zatwierdzono dopiero w marcu 1919, a do tego czasu milicja utraciła już swoje ogromne znaczenie. Wojskowi specjaliści byli wrogo nastawieni i potrafili udowodnić, że *Wsewobucz* niepotrzebnie wykorzystywał dowódców i sprzęt. Wiosną 1919 roku, gdy czerwoni znaleźli się w trudnej sytuacji, utworzenie jakichkolwiek jednostek zdolnych do walki stało się ważniejsze od posiadania idealnej milicji. W rezultacie do regularnej Armii Czerwonej ludzi wcielano zwykle w raczej tradycyjny sposób. We wrześniu 1918 roku miała miejsce pierwsza powszechna mobilizacja rocznika 1898 (tj. 19-latków), a następnie, 1 marca, przyszedł czas na rocznik 1899. Natomiast ofensywa Kołczaka doprowadziła do wcześniejszego powołania do wojska mężczyzn z rocznika 1900. W okresie od końca września 1918 do kwietnia 1919 roku ponownie powołano do służby młodsze roczniki biorące udział w I wojnie światowej (1890–1897). Wcielanie weteranów było posunięciem, na które większość armii białych się nie odważyła, dla czerwonych natomiast była to po prostu siła wojskowa, posiadająca choć odrobinę doświadczenia. Weterani jednak bardzo niechętnie powracali do służby. Tak czy inaczej, lokalny aparat mobilizacyjny nadal nie był rozwinięty, musiano zatem posłużyć się nadzwyczajnymi środkami, aby pozyskać kolejnych (starszych) mężczyzn. Poza tym kręgosłup armii stanowili robotnicy oraz członkowie związków zawodowych i partii komunistycznej, wcieleni do wojska podczas specjalnej mobilizacji. Niestety, było ich niewiele (dziesiątki zamiast setek tysięcy), a ponadto ich wcielanie odbijało się negatywnie na pracy politycznej i gospodarczej. Na wsi natomiast starania o to, by z każdej wioski (*wołosti*) wcielić do armii 10–20 chłopów rzadko kończyły się powodzeniem.

Niezwykle istotną sprawą stała się walka z „dezterami”, z których większość po prostu zignorowała wezwanie do służby. Dlatego też

⁹ Vacetis, 1977, s. 74; *Direktywy Głównego Komandowania Krasnoj Armii*, s. 60–61, 70–71, 149; Bubnow, 2: 87.

w maju 1919 roku zreorganizowano urząd zajmujący się tym problemem. Przysłowiową marchewką miały być ciepłe słowa, kierowane do „średnich chłopów”, oraz lepsze zaopatrzenie dla rodzin żołnierzy; jednak równie ważną rolę odegrał „kij”. Przeprowadzano regularne „naloty”, wprowadzono ostrzejszą dyscyplinę i nie szczędzono środków na propagandę. Jak twierdził Trocki: „Musimy stworzyć taką sytuację, takie poczucie wśród obywateli, aby dezertier nie mógł nigdzie zaznać spokoju, jak Kain, który dopuścił się zdrady wobec swego brata”. Wyniki były imponujące: w okresie lipiec–grudzień 1919 roku prawie 1 426 000 „dezertierów” wróciło do armii; dla porównania: w okresie luty–czerwiec było ich 334 tys. Łączna liczba „odzyskanych” dezertierów równała się niemal liczbie żołnierzy powołanych w tradycyjny sposób¹⁰.

Tworzenie masowej armii nie wynikało jedynie z dążeń do centralizacji. Gusiew (jeden z najlepszych wojskowych w partii) uważał, że jedną z wyróżniających cech Armii Czerwonej był fakt, iż 2/3 wojska zostało utworzone lub zreorganizowane w pobliżu frontu przez same grupy armii, które kontrolowały duże terytoria, a wraz z zajmowaniem nowych terenów, zyskiwały świeżą siłę militarną oraz wielu jeńców wojennych. W 1919 roku, w wyniku „mobilizacji na froncie”, do Armii Czerwonej wcielono ok. 500 tys. żołnierzy. Teoretycznie lepiej byłoby wyszkolić i organizować jednostki na tyłach, ale zdecydowano, że 11 kompletnych, całkiem nowych dywizji, które próbowano utworzyć zimą 1918/1919, zostanie podzielonych na niewielkie oddziały, mające służyć jako wsparcie w nagłych wypadkach; dopiero po decydujących walkach w 1919 roku Armia Rezerwowa Republiki w rejonie Wołgi zaczęła tworzyć prawdziwe oddziały, które wzmocniły jednostki na froncie¹¹. Tworzone oddziały nie przyjęły jednak planowanej formy. Rozporządzenie z listopada 1918 roku przewidywało utworzenie ogromnej dywizji strzelców, składającej się z 58 tys. żołnierzy, ale w praktyce nawet oddziały liczące 10 tys. mężczyzn były rzadkością. Przeważnie dywizja składała się z trzech pułków, przy czym średnia liczba żołnierzy w pułku wynosiła 1200, a pod koniec wojny niemal 2 tys. Ponadto niewiele uwagi poświęcano standaryzacji wojska; czerwoni nie zdecydowali się również utworzyć żadnych jednostek elitarnych, choć brytyjscy żołnierze, którym udało się uciec z niewoli rosyjskiej, donosili, iż niektóre jednostki Armii Czerwonej były bardzo dobre, podczas gdy inne wyjątkowo słabe¹².

¹⁰ Olikov, s. 30–31.

¹¹ Gusiew, s. 59–60, 130–132; Bubnow, 2: 15–16, 86n; *Direktywy Komandowanija Frontow Krasnoj Armii*, 4: 275.

¹² Bubnow, 2: 60, 67, 148; Gusiew, 69; *South Russia Report II*, s. 85–86.

Nie ulega wątpliwości, że tak wielka armia potrzebowała wyposażenia. Najczęściej używaną bronią były karabiny Mosin-Nagant (wz. 1891) kaliber 7,62 mm oraz karabin maszynowy Maxim. Standardowym działem polowym był wz. 1902 (kaliber 76,2 mm); natomiast ciężka artyleria rzadko była używana podczas działań manewrowych. Większość broni rosyjskiej, która przetrwała I wojnę światową, znajdowała się w strefie sowieckiej. W skład arsenału pozostałego po poprzednim reżimie wchodziło 11 mln karabinów, 76 tys. karabinów maszynowych oraz 17 tys. dział polowych, z czego ok. 5–7%, przetrwawszy I wojnę światową i rok 1917, trafiło w ręce rządu sowieckiego. Według szacunków Vacetisa, na początku 1919 roku Armia Czerwona posiadała 600 tys. karabinów, 8 tys. karabinów maszynowych oraz 1700 dział polowych. Jak się miało okazać, te pozostałości po reżimie carskim odegrały bardzo ważną rolę, ponieważ produkcja wojenna Rosji Sowieckiej była niewielka. A oto zestawienie porównawcze produkcji za czasów carskich (1916) z produkcją sowiecką (1919)¹³:

Produkowany sprzęt	1916	1919	(%)
Karabiny	1 321 000	460 055	35
Karabiny maszynowe	11 072	6256	57
Amunicja broni ręcznej	1 482 000 000	340 060 000	23
Działa polowe	8208	152	2
Pociski	33 000 000	184 998	1

W oficjalnej historii wojny domowej z 1928 roku przyznano, iż produkcja sowiecka odegrała rolę dopiero w drugiej połowie 1919 roku; „(...) do tego czasu korzystaliśmy z pozostałości po poprzedniej armii”. Potwierdza to zarazem, jak wielki wpływ na zwycięstwo miało przejęcie kontroli nad składami amunicji w środkowej Rosji.

Wielkość produkcji sprzętu artyleryjskiego była zupełnie nieznacząca; do tego produkcja karabinów w 1919 roku nie mogła przekroczyć liczby 1 mln sztuk (z pewnością istniały straty w produkcji) — podczas gdy liczba w armii sięgała prawie 3 mln. Jednak największy problem stanowiła amunicja do karabinów. Na początku maja 1919 roku, po klęsce Frontu Wschodniego i Południowego, Vacetis, ich dowódca, doniósł Radzie Obrony, że wielkość i częstotliwość dostaw amunicji do broni ręcznej „zmierza ku katastrofie”; armia zużywała ok. 70–90 mln naboju miesięcznie, a główny arsenał nad Tulą produkował ich zaledwie 20 mln! W grudniu 1919 roku Trockie wspo-

¹³ Vacetis, 1958, s. 71; Gołowin, 1939, 2: 7, 13, 19, 31, 41; *Direktywy Komandowania Frontów Krasnoj Armii*, 4: 386.

minał ten okres jako czas wielkiego kryzysu, gdy „pojawiło się niebezpieczeństwo, że znikniemy z powodu braku magazynków, karabinów, karabinów maszynowych i artylerii”¹⁴. Na szczęście dla czerwonych, produkcja, szczególnie amunicji do broni ręcznej, poprawiła się nieco latem.

Podczas wojny domowej posługiwano się głównie dziewiętnastowieczną technologią; wyjątek stanowiły karabiny maszynowe. Wynikało to w głównej mierze z zacoferowania oraz niedostatku paliwa, co pozwalało na wprowadzenie jedynie niewielkiej mechanizacji. Stan dróg dodatkowo ograniczał pożytek z i tak niewielu pojazdów opancerzonych; ponadto armia carska nie posiadała czołgów (*tanki*). Ruchomą broń stanowiły opancerzone pociągi — których do października 1919 roku armia posiadała 59 — oraz tzw. taczanki, czyli wozy, na których montowano karabiny maszynowe. Natomiast głównym środkiem transportu były wozy ciągnięte przez konie, które w większości były zabierane chłopom. Czerwoni dysponowali również kilkoma setkami samolotów, ale ich stan sprawiał, że nie bez powodu nazywano je „latającymi trumnami”. Siły marynarki wojennej, które walczyły po stronie czerwonych, stanowiły zaledwie ułamek sił biorących udział w I wojnie światowej, głównie ze względu na brak węgla i ropy. Czerwonym udało się jednak zorganizować na poczekaniu wiele kanonierek rzecznych, które okazały się wyjątkowo skuteczne nad Wołą, Kamą i północną Dwiną.

Pierwsze mundury Armii Czerwonej, identyczne dla wszystkich żołnierzy, od wojennych komisarzy po zwykłego żołnierza piechoty, zostały zaprojektowane pod koniec 1918 roku, po konkursie ogłoszonym przez Trockiego. Charakterystyczna szpiczasta, wojskowa czapka na zimę, z czerwoną gwiazdą i wywijanymi nausznikami, została nazwana „czapką bohatera” (*bogatirka*), ponieważ była uderzająco podobna do hełmu średniowiecznego wojownika. Nowe okrycie wierzchnie oficjalnie nazwano kaftanem, a jego krój wzorowany był na płaszczu siedemnastowiecznego moskalskiego *strielca*. (Można tylko przypuszczać, co czuli starzy, fircykowaci oficerowie sztabowi z byłej armii carskiej, wiedząc, że wyglądają jak statysci z opery Modesta Musorgskiego *Chowańszczyzna*). Mundury te jednak dopiero po pewnym czasie stały się dostępne w większych ilościach. Niektóre jednostki uszyły mundury według własnego projektu, a żołnierze innych nosili pod koniec 1919 roku brytyjskie mundury polowe, przejęte z magazynów białych. Jednak najpopularniejszym mundurem był ten z czasów carskich, zmodyfikowany za pomocą czerwonych wstążek lub sowieckich insygniów. Ogólnie rzecz biorąc,

¹⁴ Bubnow, 2: 373, 406; *Direktywy Głównego Komandowania Krasnoj Armii*, s. 320; Trocki, 1923–1925, 2/2: 12.

Armia Czerwona cierpiała na niedostatek mundurów, bielizny, obuwia i okryć wierzchnich, co nie dziwi, zważywszy na katastrofalny stan gospodarki oraz ogromną liczbę żołnierzy (ok. 2–3 mln).

Rosnąca w siłę Armia Czerwona potrzebowała także więcej żywności. Armia przejadała większą część tego, co udało się zgromadzić cywilnym organom zaopatrzenia; oczywiste było, że sama też musi postarać się o zaopatrzenie. O żywność na tyłach miała zadbać specjalna organizacja, powołana przez Komisariat ds. Apropowizacji i Wojny, jednocześnie kontynuowano carską tradycję „gospodarki regimentowej”, w ramach której jednostki musiały się starać o żywność dla siebie; nierzadko np. same ją uprawiały. Do „samozaopatrywania się” częściej zmuszone były walczące grupy armii, ponieważ trudności transportowo-administracyjne sprawiały, że dostawy z centrum były niewielkie. Jako że działały na południu Rosji, nad Wołgą i w zachodniej Syberii, czyli na terenach produkujących żywność, to choć same nie były wystarczająco zaopatrzone, miały za zadanie przekazywać żywność na tereny Sowdepii, na których jej brakowało¹⁵.

Czy zatem utworzenie ogromnej Armii Czerwonej w 1919 roku nie było błędem? Stanowiła ona przecież wielki ciężar dla słabej gospodarki, była w dalszym ciągu źle zaopatrywana i wyposażana. Z drugiej strony, w rozwiązaniu kłopotów z zaopatrzeniem mogło pomóc jedynie zajęcie bogatych terenów wroga. „Bazy znajdujące się na naszych tyłach były jak miraż, jak gołąb na dachu — czytamy w oficjalnym przekazie — a poczucie rzeczywistości prowadziło nas do baz znajdujących się przed nami, do naszych wróbli w garści”¹⁶. Największym atutem rozległych obszarów, kontrolowanych przez bolszewików, była ogromna liczba ludności. Dzięki niej można było — i tak rzeczywiście się stało — pokonać sprawniej dowodzonych i lepiej wyposażonych przeciwników.

Gospodarka wojenna

W 1919 roku sytuacja gospodarcza Sowdepii nie różniła się zbyt od tej z drugiej połowy 1918 roku. Gubernie, które produkowały nadwyżki żywności, znajdowały się w obszarze działań wojennych bądź w rękach wroga; w tych samych guberniach znajdowały się mające ogromne znaczenie surowce wtórne oraz paliwo. Wielki przemysł w strefie sowieckiej chylił się ku upadkowi, handel wewnętrzny stał na niskim poziomie; w dodatku Rosja Sowiecka nie miała żadnych kontaktów handlowych ze światem zewnętrznym.

¹⁵ Bubnow, 2: 21, 314.

¹⁶ Bubnow, 2: 264.

Latem i jesienią 1918 roku chłopów doprowadzała do rozpacz konfiskata zboża, *kombiedy*, podatek nadzwyczajny oraz konskrypcja (czyli pobór). Początkowo ludność wiejską traktowano nieco ostrożniej, ale po listopadzie 1918 roku nie było już żadnych ustępstw dla chłopów: ani w polityce agrarnej, ani w sprawie dostaw żywności. Zimą 1918/1919 namawiano ich usilnie do przechodzenia na rolnictwo „socjalistyczne”, ale zachęty te nie spotykały się wśród chłopstwa z większym odzewem. Inaczej było w centrum sowieckiej strefy: tam kolektywizacji nie wymuszano. (Powstanie kilku „gospodarstw państwowych” było sygnałem, że polityka aprowizacyjna poniosła porażkę; te *sowchozy* zostały utworzone przez mieszkańców miast, którzy zdali sobie sprawę, że aby jeść, sami muszą uprawiać żywność).

Tymczasem w 1919 roku w centrum zainteresowania nie znalazły się gospodarstwa kolektywne, ale „średnio zamożni chłopci” (*sieriedniaki*). Podczas VIII Zjazdu Partii (marzec 1919) Lenin przyznał, że popełniono poważne błędy. Wrogiem był *kułak* (zamożny chłop), ale „(...) często, na skutek niedoświadczenia naszych sowieckich urzędników oraz trudnej sytuacji, ciosy wymierzone w kułaków trafiały w średnich chłopów. Pod tym względem ciężko zawiniliśmy”. Inaczej niż w roku 1918, w 1919 partia postanowiła, że teraz celem nie powinna być mobilizacja tzw. „wiejskiego proletariatu” — ubogich chłopów (*biedniaków*) — przeciwko kułakom, lecz pozyskanie jak najliczniejszej grupy tzw. średnich chłopów. W sytuacji, gdy ważna była żywność, poborowi i wewnętrzny porządek, konieczne stało się składanie chłopskiej większości choćby gołosłownych deklaracji¹⁷. Jednym z ważnych symboli tego okresu był Kalinin, „robotnik rolny”, który na początku 1919 roku zastąpił Swierdłowa na stanowisku przewodniczącego Komitetu Wykonawczego Bolszewickiej Rosji. Z racji swojego pochodzenia zdawał on sobie sprawę z nastrojów panujących wśród chłopów, stąd wiele czasu poświęcał na propagandowe objazdy. Symbolika i propaganda, nadzieje na uniknięcie kolektywizacji oraz niepowielanie największych błędów roku 1918, wszystko to przyczyniło się do zwycięstwa czerwonych.

Jednak zakres rzeczywistych ustępstw ograniczany był przez system aprowizacyjny. Uważano, że — ze względów praktycznych i ideologicznych — nie należy przywracać prywatnego handlu po tym, jak w listopadzie 1918 roku został on całkowicie znacjonalizowany. Z drugiej jednak strony, „kolektywny handel wymienny”, stanowiący alternatywę dla rynku, nadal przynosił zbyt małe zyski, wskutek czego rząd musiał skorzystać z ustawy o podatku od żywności (*prodrażwiestka*) ze stycznia

¹⁷ Lenin, 38: 146; *Kommunističeskaja Partija Sowjetskogo Sojuza w riezolucijach i rieszenijach*, 2: 77–83.

1919 roku. Ustawa ta nadawała formalny charakter ustaleniom, według których chłopci — na poziomie guberni — byli zobligowani do oddawania nadwyżki żywności. Pierwszy kryzys żywnościowy zażegnano dzięki zbiorom z 1918 roku, lecz wkrótce i te zapasy się skończyły; najgorsza sytuacja w zaopatrzeniu miast w żywność zapanowała prawdopodobnie pod koniec zimy 1918/1919.

Z czasem aparat aprowizacyjny stał się bardziej skuteczny. Oficjalnie w latach 1918–1919 zebrano 108 mln pudów (195 tys. ton) zboża i paszy; dla porównania w okresie 1917–1918 zebrano 73 mln, a rok wcześniej (1916–1917) — 393 mln¹⁸. Na szczęście większość Rosjan mieszkała na wsi, a tym samym, w porównaniu z rokiem 1917, w miastach było mniej ludzi do wykarmienia. Ponadto system rekwirowania żywności tylko teoretycznie miał monopol na handel; w rzeczywistości czarny rynek oraz wszechobecni komiwojażerowie odegrali swoją bardzo istotną rolę w „systemie” dostaw żywności. A trzeba pamiętać, że Armia Czerwona stanowiła zaledwie 1/3 swojej carskiej poprzedniczki; poza tym jednostki na froncie do pewnego stopnia były w stanie same zapewnić sobie żywność.

W przemyśle także nie zaszły żadne dostrzegalne zmiany, sytuacja nadal była kryzysowa, a główny nacisk kładziono na produkcję wojskową. Gospodarki państwowej nie należy przy tym mylić ze scentralizowanym i zaplanowanym systemem, o którym od dawna już dyskutowali socjaliści. Sowiecka produkcja wojenna koncentrowała środki w kilku głównych fabrykach, choć jednocześnie w znacznym stopniu opierała się na wyrobach rzemieślniczych małych zakładów (zwłaszcza odzieżowych). To oczywiste, że ze względu na mnogość nowo powstałych w Sowdepie instytucji, na jej rozległe i spustoszone wówczas terytorium oraz słabo wykształcone społeczeństwo, planowanie nie mogło tam zdać egzaminu. Kricman, historyk zajmujący się tzw. komunizmem wojennym, przyznał, że cały system nie posiadał prawdziwego centrum, a jedynie jego „namiastkę”, „całkowicie niewystarczającą, w postaci Rady Obrony (Rada Obrony Robotniczej i Chłopskiej — RORC), stanowiącej wewnętrzny gabinet Lenina, utworzony w listopadzie 1918 roku¹⁹. Przetrwiała wprawdzie tzw. Najwyższa Rada Ekonomiczna, utworzona na początku 1918 roku, ale nawet jej prawo do sprawowania kontroli nad przemysłem było podważane.

W listopadzie 1918 roku specjalny organ — Komisja Nadzwyczajna ds. Zaopatrzenia Armii Czerwonej (*Czriezkomsnab*) — przejął kontrolę nad produkcją wojenną, a następnie, w lipcu 1919, posunięto się jeszcze dalej,

¹⁸ Gładkow, 1976, s. 376; Malle, s. 204.

¹⁹ Bubnow, 2: 395; Malle, s. 502; Kricman, s. 204.

powierając nadzór nad nią jednej osobie — człowiekowi posiadającemu zgrabnie sformułowany tytuł „Pełnomocnika Nadzwyczajnego Rady Obrony ds. Zaopatrzenia Armii Czerwonej”. Został nim wieloletni bolszewik, Rykow. Nawet jednak i on nie przejął kontroli nad kwestiami związanymi z żywnością — pozostały one w gestii Komisariatu Aprowizacyjnego; ponadto w Moskwie i guberniach działały inne, silne i rywalizujące ze sobą instytucje. Zamiast planowania, jednym z głównych pomysłów stała się *udarnost* — „produkcja szokowa”, polegająca na koncentrowaniu i tak niewielkich zapasów surowców, paliwa i siły roboczej w kilku najważniejszych dla obrony fabrykach, podczas gdy reszta ośrodków nie otrzymywała nic.

Pomimo tych wszystkich wad gospodarki wojennej, czerwoni wygrali wielkie kampanie w 1919 roku. Po części wynikało to z faktu, iż biali byli w jeszcze gorszej sytuacji. Jedyń ich przewagą były duże zapasy żywności. Ponieważ jednak dysponowali zaledwie kilkoma fabrykami i składami broni, byli uzależnieni od dostaw aliantów, a te przybywały z opóźnieniem lub też były rozkradane po drodze na front. Czerwoni mieli przewagę w postaci ogromnego terytorium (do którego w 1919 roku dołączyły jeszcze Ural, zachodnia Syberia oraz regiony nad Wołgą). Oznaczało to, że nawet jeśli posiadanymi tam środkami nie gospodarowano umiejętnie, to ich ogólna ilość była bardzo duża — w porównaniu do tego, co musieli zdobyć biali. Ogólny system, stworzony przez rewolucję ekonomiczną, funkcjonował w dalszym ciągu, przy czym większą uwagę zwracano na dwie kwestie: nastroje chłopów i potrzeby wojska. Choć od ludności nadal wymagano ogromnych poświęceń. Już wkrótce miało się okazać, że polityczna kontrola czerwonych nad Sowdepia rzeczywiście doprowadziła do ograniczenia protestów i sprawiła, iż system ten odniósł sukces.

Państwo Robotniczo-Chłopskie

W 1918 roku nowe państwo sowieckie cieszyło się znacznym poparciem ludności oraz skorzystało na odziedziczonych po poprzednim reżimie urządach, istnieniu dość zjednoczonej partii rządzącej oraz politycznym terrorze. Równie ważne były słabe punkty jego wewnętrznych wrogów. W 1919 roku Sowdepia stanęła przed innym wyzwaniem, wciąż jednak miała przewagę, jaką dawał jej lepiej rozwinięty aparat administracyjny. Na szczytach tej struktury trwały procesy, dokonujące się tam od połowy 1918 roku. Rada Komisarzy Ludowych (*Sownarkom*) oraz jego urzędy, a zwłaszcza Rada Obrony, stały się bardziej skuteczne. Pomimo wygórowanych żądań, program Partii Komunistycznej z 1919 roku „(...) realizowany był przez państwo sowieckie (...) w dużo szerszym wymiarze, niż kiedykolwiek wcześniej, a lokalne samorządy nie podlegały żadnym naciskom z góry”;

prawda jednak była taka, że demokracja sowiecka stopniowo zanikała²⁰, czego przejawem było np. to, że przez trzynaście miesięcy (między listopadem 1918 a grudniem 1919 roku) nie zorganizowano zjazdu rad. Natomiast członkowie Centralnego Komitetu Wykonawczego (CKW), głównego „wybieralnego” organu w kongresie, nie spotykali się w ogóle, bowiem władza była skoncentrowana w prezydium komitetu. W czasie, gdy spadało znaczenie CKW, w marcu 1919 roku, zmarł Swierdłow, a na jego miejsce powołano „chłopskiego” figuranta — Kalinina.

W całej Sowdepii prawdziwa władza znajdowała się w lokalnych komitetach wykonawczych rad, a zwłaszcza w ich prezydiach. Wynikało to po części z faktu, iż wielu lokalnych aktywistów zostało wcielonych do armii; ponadto należało pilnować, aby debata nie wymknęła się spod kontroli. Wykorzystywanie masowego poparcia w czasie, gdy państwo wysuwało ogromne żądania w zakresie dostaw żywności i siły wojskowej, było niebezpieczne, co potwierdziły stosunkowo wolne wybory do gubernialnej rady w Twerze (miasto leżące pomiędzy Moskwą a Piotrogradem). W wyniku tych wyborów w radach zasiadło tyluż delegatów „niepartyjnych”, co bolszewickich; była to swego rodzaju otwarta krytyka polityki rządu. Ostatecznie bolszewicy zmuszeni byli przedsięwziąć radykalne kroki — nie tylko w Twerze, ale w całej Sowdepii — by zapewnić sobie większość w radach w poszczególnych guberniach oraz w tzw. *ujezdach*. Tymczasem terenowe przedstawicielstwa centralnych komisariatów ludowych (ministerstw) zamiast pozostawić podejmowanie decyzji lokalnym radom, z wszelkimi pytaniami zwracały się do „swoich” organów centralnych w Moskwie. Działo się tak w armii, agencjach gospodarczych, w Czeka, a zwłaszcza w Komisariacie Ludowym Spraw Wewnętrznych (NKWD). Za to w okręgach położonych tuż za linią frontu, na terenach niedawno zdobytych oraz na obszarach, gdzie dochodziło do zbrojnych powstań, nawet rady zarządzane centralnie nie miały wystarczającego autorytetu. Najwyższą władzę otrzymał nowo powołany „komitet rewolucyjny” (Riewkom), w którym ogromną rolę odgrywała Armia Czerwona.

Największym sprawdzianem dla władzy „sowieckiej”, a także ważnym czynnikiem w wyjaśnieniu sukcesów czerwonych na froncie wewnętrznym, było powstanie Rosyjskiej Partii Komunistycznej (bolszewików). Podczas gdy w 1918 roku doszło do rozwoju nowego państwa sowieckiego, rok 1919 można nazwać pierwszym rokiem władzy partii. Centralne instytucje partyjne powstały dopiero na VIII Zjeździe Partii (marzec 1919): wewnętrzne Biuro Polityczne (Lenin, L.B. Kamieniew, Kriestiniński, Stalin i Trockij); Biuro Organizacyjne oraz Sekretariat. Instytucje te nie tylko umocniły centrum partyjne, ale także w przyszłości miały mieć wielkie znaczenie

²⁰ *Kommunističeskaja Partija Sowietskogo Sojuza w riezolucjach i rieszenijach*, 2: 42.

— wystarczy wspomnieć, jak Sekretariat umocnił pozycję Stalina. Ogromną rolę odegrało zwłaszcza Politbiuro, ponieważ stało się filarem politycznego systemu; organem, który umożliwił połączenie (lub obojęć) wielu różnych, państwowych i partyjnych, instytucji.

Najwięcej jednak uwagi poświęcano poprawie łączności pomiędzy centrum a krajową siecią partyjnych organizacji. Podczas VIII Zjazdu RKP(b) problem ten stał się szczególnie widoczny. Oto okazało się, że jedynie 3 z 36 guberni regularnie słały do Moskwy raporty, a blisko połowa z 219 *ujezdów* nigdy tego nie robiła²¹. Podobnie jak pod koniec 1918 roku, zaczęto się zatem domagać nawiązania bliższej współpracy, zarówno ze strony centrum, jak i lokalnych samorządów, ponieważ miejscowi przywódcy przyjmowali pomoc jedynie od Moskwy.

Partyjni urzędnicy w guberniach zyskiwali coraz więcej władzy; gubernialne komitety partii spotykały się rzadko, więc sprawami wymagającymi szybkiego podjęcia decyzji zajmowało się kilku członków Biura Komitetu Gubernialnego, lokalnego odpowiednika Biura Politycznego, który stał się centrum władzy lokalnej. Podczas VIII Zjazdu przedstawiono również główne zadanie partii, które polegało na utworzeniu w radach grup (*frakcji*), które miały objąć „bezwzględne zwierzchnictwo nad radami oraz faktyczną kontrolę nad ich działaniami”. Nie planowano jednak zastąpienia instytucji państwowych instytucjami partyjnymi, ponieważ wprowadziłoby to „fatalny w skutkach” chaos. „(...) Partia pragnie pokierować pracami rad, a nie je zastąpić”. Jak się okazało, w warunkach rosyjskich był to świetny sposób na utworzenie instytucji — nazwijmy to — masowej demokracji, z równoczesnym utrzymywaniem ścisłej kontroli nad nimi²².

Choć liczba członków partii w 1919 roku (350 tys.) nie różniła się znacznie od tej z 1917, politycy z centrum uważali, że zmonopolizowanie władzy przez bolszewików przyciągnęło do niej karierowiczów, tzw. „margarynowych komunistów”. W rezultacie w kwietniu 1919 roku przeprowadzono w szeregach partii generalne czystki, które — wraz z odejściem towarzyszy wykazujących się bojaźliwością podczas mobilizacji — sprawiły, że w sierpniu 1919 roku liczba członków spadła do zaledwie 150 tys. We wrześniu, w obliczu ofensywy białych, polityka partii ponownie uległa zmianie; jak czytamy w biuletynie KC: „(...) w takich okolicznościach nasza legitymacja partyjna oznaczała, że byliśmy kandydatami na szubienicę Denikina”, a to wystarczyło, by odstraszyć karierowiczów. Dodatkowe 160 tys. członków wstąpiło do ugrupowania po wielu zorganizowanych tamtej jesieni „Tygodniach Partii”; do zakończenia wojny liczba ta stale rosła²³. Ogólnie rzecz biorąc, ten

²¹ Rigby, 1968, s. 68.

²² *Kommunističeskaja Partija Sowjetskogo Sojuza w riezolucijach i rieszienijach*, 2: 76–77.

złożony (choć nieplanowany) proces „zahartował głównych członków partii”, doprowadzając do powstania małego, ale skutecznego rdzenia ruchu powszechnego, a jednocześnie do zwiększenia roli weteranów partii w Moskwie oraz w miastach gubernialnych.

Pomimo amnestii, zgody na uwolnienie zakładników, wydanej podczas VI Zjazdu Rad (listopad 1918), a także mimo silnego niezadowolenia wieloletnich przywódców rad z działalności CzeKa, ważną rolę w dalszym ciągu odgrywał terror polityczny. Wprawdzie w styczniu 1919 roku oddziały CzeKa w *ujezdach* zostały zamknięte, a policja polityczna skupiła się na szczeblu gubernialnym, była to jednak jedyna istotna zmiana. Choć członków CzeKa pozbawiono prawa do wydawania wyroków, zakaz ten nie dotyczył terenów objętych stanem wojennym. W połowie marca kwestię wieloletniej rywalizacji pomiędzy Komisariatem Ludowym Spraw Wewnętrznych a CzeKa rozwiązało postawienie Dzierżyńskiego na czele obu tych instytucji.

Przeciwko ludności cywilnej oraz świadomym wrogom politycznym nadal stosowano terror. Skrajny tego przykład miał miejsce podczas wielkiego kryzysu transportowego w lutym 1919 roku, gdy zagrożono rozstrzelaniem chłopskich zakładników, jeśli linie kolejowe nie zostaną oczyszczone ze śniegu. W tym czasie z cywilnych zwolenników bolszewizmu oraz związkowców utworzono tzw. Specjalne Jednostki Zadaniowe, które miały chronić władzę sowiecką podczas kryzysu w kwietniu 1919 roku. Jeszcze ważniejszą rolę odgrywało 100 tys. członków CzeKa, którzy wchodzili w skład „Oddziałów Bezpieczeństwa Wewnętrznego”; korpus tych jednostek został utworzony w maju 1919 roku z kilku mniejszych organizacji.

Liczba straconych w 20 środkowych guberniach w 1919 roku wyniosła — według oficjalnych dokumentów — 3500 ludzi; była to liczba o połowę mniejsza od tej z roku 1918. Nawet jeśli uznać, że dane w obu raportach były zaniżone, trzeba pamiętać, że skala przeprowadzanych na tych terenach egzekucji mogła ulec zmniejszeniu po zaostreniu sowieckiej kontroli. Jednak działania CzeKa na ponownie zajętych obszarach peryferyjnych — na Ukrainie, Uralu, Syberii oraz nad Bałtykiem — zapewne były bardziej krwawe. Już nacierające wojska Denikina odkryły wiele potworności, a po jego odwrócie niewątpliwie dochodziło do kolejnych. (W jednym z brytyjskich raportów czytamy: „Dowody na masowe egzekucje (...), wymyślne tortury, przeprowadzane z zimną krwią przez chińskich ekspertów, oraz na odrażający sadyzm [*sic!*] młodych Żydów są niepodważalne”). Wiele osób więziono; oficjalne doniesienia z 1919 roku mówiły o 7500

²³ Lenin, 39: 504 (88); Rigby, 1968, s. 77–78.

obozach koncentracyjnych oraz 21 700 więźniach (odpowiednio o 17 i 46% więcej niż w 1918), ponadto istniało również 400 obozów pracy²⁴.

Antybolszewikom nie udało się utworzyć na terenie Sowdepії skutecznego podziemia; dochodziło do incydentów, ale nie na skalę powstań w Jarosławiu i Iżewsku z 1918 roku. Prawdopodobnie największą organizacją było wspierane przez Brytyjczyków Centrum Narodowe, które sprzyjało kadetom. Wraz z rozwojem ofensywy Denikina, grupa z moskiewskiego podziemia planowała co prawda powstanie, lecz pod koniec sierpnia 1919 roku ich przywódca, Szczepkin, został schwytany, a we wrześniu Czeka aresztowało setki podejrzanych, z których 67 osób zostało straconych. Wśród członków drugiej grupy, Centrum Narodowego w Piotrogrodzie, byli ludzie piastujący ważne stanowiska (w tym szef sztabu 7. Armii), ale i oni nie odnieśli widocznego sukcesu. Nieskuteczne było również podziemie lewicowe. Co prawda bomba, podrzuciona przez anarchistów w kwaterze głównej bolszewickiego Komitetu Moskiewskiego we wrześniu 1919 roku, zabiła szefa partii w Moskwie i 11 innych osób oraz zraniła 55 (w tym Bucharina), ale był to tylko pojedynczy incydent.

Czeka kontrolowało sytuację. W pierwszych siedmiu miesiącach 1919 roku odkryło w środkowej Rosji około 270 kontrewolucyjnych organizacji; było to relatywnie trzy lub cztery razy więcej niż w roku 1918. Z drugiej strony doniesiono o wybuchu 99 „powstań” (mniej niż odnotowano w roku poprzednim)²⁵. Wszystkie te dane należy traktować z dużą ostrożnością, ale ogólnie rzecz biorąc wskazują one, że w czasie, gdy zewnętrzne zagrożenie ze strony białych było ogromne, utrzymywano wysoki poziom wewnętrznej kontroli.

Obok obawy przed stosowanymi represjami, równie ważne znaczenie miała nieuleczalna nieumiejętność antybolszewickich grup politycznych zorganizowania masowej opozycji. W 1919 roku, podobnie jak w 1918, opozycji brakowało korzeni, ogólnego poparcia oraz dobrej organizacji. Jednak dodatkowym problemem roku 1919 była polaryzacja pomiędzy bolszewikami a generałami białych; istniała bowiem wówczas jedynie niewielka płaszczyzna porozumienia. Dla kadetów czy prawicy nie miało to większego znaczenia, ponieważ i tak nie cieszyli się oni szczególnym poparciem, ale dla eserowców i mienszewików wybór pomiędzy dwiema stronami był trudniejszy. Nowa linia polityki eserowców podkreślała rolę partii jako „trzeciej siły”, za to centrowi socjaliści coraz częściej musieli wybierać albo jedno ekstremum, albo drugie. Wielu z nich bolszewicy jawili się po prostu jako mniejsze zło. Dość szczególny był przypadek

²⁴ Leggett, s. 181; *South Russia Report II*, s. 96.

²⁵ Łacis, 1920, s. 75.

przywódców *Komucza*. Majski, najwybitniejszy mienszewik w *Komuczu*, zdumiony przewrotem dokonanym przez admirała Kołczaka, wycofał się z polityki i zimą 1918/1919 próbował oczyścić swój umysł, czytając Sherlocka Holmesa i Sienkiewicza. Wkrótce doświadczył jednak „miłej i nieoczekiwanej niespodzianki, którą sprawiła historia”, gdy okazało się, że szybkie przejście do socjalizmu jest jednak możliwe²⁶.

Bolszewicy wykorzystali tę sytuację. Po przewrocie Kołczaka i zakończeniu I wojny światowej, w strefie sowieckiej nastąpiła swego rodzaju polityczna odwilż. W listopadzie 1918 roku restrykcje, jakimi na początku lata objęto mienszewików, zostały zniesione. Wolski, eserowski przewodniczący *Komucza*, znalazł schronienie w Sowdepії i w lutym 1919 roku (na krótko) zyskał nieco swobody na prowadzenie swojej działalności politycznej. Ale bolszewików nigdy nie interesowało prawdziwe partnerstwo. Legalna gazeta, redagowana przez mienszewików w Moskwie, została zamknięta, ponieważ nawoływała do zakończenia wojny domowej; w marcu Czeka aresztowało wielu mienszewickich przywódców. Lewicowi eserowcy z kolei zostali zaatakowani po ogromnym strajku w piotrogradzkiej fabryce Putiłowa. Ponadto w żadnej części kraju nie pozwolono rywalizującym z bolszewikami socjalistom na uzyskanie większości w radach ani na wolny dostęp do prasy.

W 1919 roku środkowa Rosja — Sowdepia — ze swoją ogromną populacją oraz nadal ogromnym potencjałem gospodarczym była kluczem do sukcesu bolszewików. Charakter rządów bolszewickich zmienił się: program sowiecki czy liczba zwolenników politycznych miały teraz mniejsze znaczenie. Biali cieszyli się niewielkim poparciem. — Czerwoni skupili się wówczas na „średnich chłopach”, ale bolszewicy mieli im niewiele do zaoferowania, a żądali od nich coraz więcej. W 1919 roku, na skutek sukcesów odnoszonych przez białych, doszło do polaryzacji stosunków pomiędzy obiema stronami. Czerwoni zyskali „nową” przewagę, ponieważ partie centrowe i lewicowe zaczęły skłaniać się w kierunku bolszewików. Wiele wskazuje na to, że największą różnicą pomiędzy okresem 1917–1918 a rokiem 1919 była lepsza organizacja rządu bolszewickiego. Bolszewicy mieli bowiem czas na to, aby umocnić strukturę rad i partii oraz pomóc Armii Czerwonej i Czece przejść przez trudne początki. Choć państwo nie było monolitem, czerwoni zyskali dzięki niemu siłę, aby zmusić ludność do wyrzeczeń oraz zbudować i zaopatrzyć armię, która mogłaby wygrać wojnę. Dlatego też Sowdepia, stanąwszy w obliczu największego wojskowego zagrożenia podczas wojny domowej — ofensywy Denikina na Moskwę — była w stanie dowieść swojej stabilności.

²⁶ Majski, s. 345, 352.

PUNKT ZWROTNY, wrzesień–listopad 1919

*Lenin s Trockim — nasza dwójka,
Wot poprobu-jka, pokroj-ka
Naszej dwójki nieczem kryt'!
Gdzie że twoja, Denikin, pryt?
[Lenin i Trocki to nasza dwójka,
wypróbuj ich, chroń ich!
Naszej dwójki nie pokonasz!
Denikin, czym chcesz im dorównać?]*

Wiersz propagandowy,
rozpowszechniany w Armii Czerwonej, 1919

*Za Rossiju i swobodu
Jesli w boj zowut,
To, kornilowcy, i w wodu,
I w ogoń idut.
[Za Rosję i za wolność
jeśli wezwą do walki,
Ludzie Kornilowa pójdą
przez ogień i wodę.]*

Marsz pułku szturmowego Kornilowa

Na Moskwę!

Trudno dziś ocenić, które z zagrożeń było dla władzy sowieckiej największe, ale wybierać należałoby zapewne pomiędzy kampanią nad Wołgą w 1918 roku a ofensywą generała Denikina w 1919 roku. Pod koniec lata 1918, podczas walk o Kazań, bolszewicy mieli jedynie niewielką, zdezorganizowaną armię oraz prymitywną i niestabilną bazę polityczną, stąd prawdopodobnie to wówczas władza sowiecka znajdowała się w stosunkowo największym zagrożeniu. Do jesieni 1919 roku Moskwa miała cały rok, by zbudować Armię Czerwoną i umocnić swoją wewnętrzną strukturę.

Z drugiej strony, główne siły antybolszewickie były pod koniec 1919 roku znacznie liczniejsze i — pod względem wojskowym — lepiej zorganizowane. Ponadto Rosja Sowiecka otoczona była pierścieniem

czynnych linii frontów białych — w zachodniej części Syberii, nad Bałtykiem oraz w północnej i południowej Rosji. Jako że był to zarazem czas, gdy potencjał wojskowy antybolszewików znajdował się na najwyższym poziomie, władza sowiecka po raz kolejny znalazła się w poważnym niebezpieczeństwie. Kryzys ten osiągnął apogeum pod koniec października 1919 roku.

Sześć tygodni wcześniej, w połowie września 1919 roku, Siły Zbrojne Południa Rosji (SZPR), dowodzone przez Denikina, wznowiły wielką ofensywę, która rozpoczęła się zajęciem Donbasu, Charkowa i Carycyna, a następnie została sformalizowana przez *Dyrektywę Moskiewską* z dnia 3 lipca. W sierpniu i na początku września biali przetrzymali kontrataki czerwonych, po czym przejęli inicjatywę i ponownie skierowali się na północ.

Dla samej *Dyrektywy Moskiewskiej*, przyszłości tego i owego dowódcy białych oraz — prawdopodobnie — dla logiki wojny jako takiej podstawowe znaczenie miało kontynuowanie natarcia wzdłuż linii frontu. Armia Kaukaska Wrangla, walcząca na skrzydle nad Wołgą, była wyjątkiem, ale zdołała utrzymać pozycje na północnych drogach dojazdowych do Carycyna. Armia Dońska Sidorina, ulokowana na lewej flance Wrangla, spychała czerwonych do tyłu przez cały wrzesień i październik; dopiero na początku listopada, po pokonaniu 160 km, Kozakom udało się zatrzymać i zagrozić tyłom 9. i 10. Armii Czerwonej, a nawet strategicznemu miastu Saratów nad Wołgą. Tymczasem na dalekiej, zachodniej flance SZPR jednostki z Okręgu Kijowskiego generała Dragomirowa dotarły 12 października pod Czernihów, spychając czerwonych obrońców w kierunku jednostek polskich.

Główne uderzenie spadło na środkową część frontu SZPR, pomiędzy armie Sidorina i Dragomirowa. Linia natarcia była linia kolejowa biegnąca z Charkowa na północ, przez Kursk, Orzeł i Tulę, do Moskwy. Drzewcem skierowanym prosto w stolicę czerwonych była Armia Ochotnicza Maja-Majewskiego, natomiast grotem był 1. Korpus, w skład którego wchodziły oddziały (zorganizowane w dywizje) dowodzone przez weteranów kampanii kubańskiej: Kornilowa, Markowa i Drozdowa. Ponadto porażka czerwonego zgrupowania Seliwaczewa, której resztki wycofywały się przed siłami antybolszewickimi w kierunku północnym, również była białym na rękę. Jak wielkie było to zagrożenie, okazało się 20 września, gdy „ochotnicy”, którzy przybyli do Kurska, stolicy guberni, opancerzonymi pociągami, przeprowadzili zamach stanu i zajęli miasto. Całe jednostki przechodziły na stronę białych. Dwie czerwone dywizje strzeleckie,

które znalazły się na drodze dywizji Korniłowa, zostały rozbite w pył. Warto w tym miejscu wspomnieć o 9. Dywizji, która wielokrotnie uciekała z pola walki, ponieważ jednym z komisarzy batalionu w niej był młody Nikita Chruszczow. Ze względu na liczbę zabitych i dezertorów, praktycznie przestała istnieć 55. Dywizja; jej dowódca, Stankiewicz, został pochwycony przez białych i powieszony (jego szczątki zostały później pochowane w murze kremłowskim; był to — nawet jak dla carskiego generała dywizji — wyjątkowy zaszczyt).

14 października, po schwytaniu 8000 jeńców, dywizja Korniłowa zajęła Orzeł, stolicę guberni, zamieszkiwaną przez 100 tys. ludzi. Zaledwie 200 km na północ leżało miasto Tuła, będące swoistym „arsenałem” czerwonych, a kolejne 200 km dalej w kierunku północnym znajdowała się Moskwa. Maj-Majewski wysłał telegram z gratulacjami: „Orzeł — Orłam, Orły zajęły Orzeł”. Skoblin, dowódca w armii Korniłowa, wjeżdżając na swoim siwym ogierze na główny plac w Orle, obalił kawałek monumentalnej, sowieckiej, okrytej czerwonym suknem propagandy, wzbijając przy tym wapienną chmurę kurzu. Czy plac Czerwony znajdował się wówczas w zasięgu ręki? 27 września w guberni moskiewskiej wprowadzono stan wojenny, a władzę objął tam Komitet Rewolucyjny. Jedenaście dni później Brytyjska Misja Wojskowa doniosła Denikinowi, że „(...) biorąc pod uwagę opór stawiany przez czerwonych oraz poczynione do tej pory postępy, wojska białych mogą dojść do Moskwy w ciągu dwóch i pół miesiąca”. Niekorzystne warunki pogodowe mogły spowodować trzytygodniowe opóźnienie, lecz w przypadku załamania się ducha walki bolszewików, czas dotarcia do Moskwy byłby dużo krótszy. Pozostawało jednak, jak czytamy dalej w raporcie, wiele innych czynników, które należało wziąć pod uwagę. Sytuacja bowiem była bardzo niepewna¹.

Piotrogród

Ofensywa Denikina na Moskwę nie była w październiku 1919 roku jedynym bezpośrednim zagrożeniem dla władzy sowieckiej. W czasie największych walk pod Orłem biała Armia Północno-Zachodnia niespodziewanie dotarła na przedmieścia Piotrogradu, tej „kolebki rewolucji”.

Niewielkie oddziały białych, nazwane później Armią Północną, tworzone pod niemieckim protektorem, zaczęły powstawać w październiku 1918 roku w Pskowie. Niemcy wkrótce skapitulowały, a Armia Czerwona

¹ Krickij, 1936, s. 139–40; *South Russia Report II*, s. 55–56.

ruszyła na zachód, biali zdołali się jednak wycofać do nowego niepodległego państwa — Estonii. Wschodnia granica Estonii (jezioro Czad [Pejpus] oraz rzeka Narwa) była naturalną barierą, za którą biali mogli się przegrupować, aby w maju 1919 roku powrócić na tereny Rosji Sowieckiej. Armie białych zbliżały się do Piotrogradu w szybkim tempie, zmuszając liczną 7. Armię Czerwoną do bezładnego odwrotu. Władze czerwonych były bardzo zaniepokojone. Rozkazano przeprowadzić ewakuację fabryk, a miejscowy dowódca ostrzegał, że być może będzie musiał oddać miasto w ręce wroga i wycofać się o 120 km na południowy wschód, do rzeki Wołchow. Piotrogród został (na krótko) uznany za najważniejszy front. Stalin, przysłany do miasta w maju, w późniejszym czasie przypisywał sobie zasługę ocalenia miasta. W rzeczywistości nacierające oddziały składały się z zaledwie 6 tys. żołnierzy (wspomaganych przez kilkuset Estończyków), a ich celem nie było zdobycie Piotrogradu, lecz założenie bazy operacyjnej poza Estonią². Cel ten został osiągnięty. Pomimo zwycięskich kontrataków czerwonych, przeprowadzonych w lipcu i sierpniu, siły białych — przemianowane na Armię Północno-Zachodnią — posiadały własne terytorium: pas o szerokości 160 km i długości 96 km, na wschód od Narwy i jeziora Czad, zamieszany przez rdzennych Rosjan, a nie Estończyków.

Pierwszym słabym punktem białych nad Bałtykiem było ich dowództwo. Wielkie nadzieje pokładano w generale N.N. Judeniczu, który zarówno przez Kołczaka, jak i aliantów uznany został za głównodowodzącego teatrem wojny nad Bałtykiem. Judenicz był jednym z niewielu rosyjskich bohaterów I wojny światowej, który nie przegrał żadnej bitwy, a w 1916 roku przypuścił szturm na uchodzącą za niedostępną turecką twierdzę na górze Erzerum. Jednak ze swoimi 57 latami był o niemal całe pokolenie starszy od Denikina czy Kołczaka. Jeden z amerykańskich oficerów opisał go jako „mężczyznę o wzroście 157 cm i wadze 125 kg; jego ciało przypominało kształtem kielich, a nóg w ogóle nie było widać”. Judenicz bezpośrednią kontrolę nad działaniami Armii Północno-Zachodniej objął dopiero w październiku 1919 roku. Wcześniejszymi walkami dowodzili inni, m.in. generał A.P. Rodzianko. Według niego, Judenicz był „niedołężnym, starym mężczyzną”, któremu brakowało energii i który ignorował prośby o wsparcie i informacje³. Judenicz prawdopodobnie skupiał się na koordynowaniu strategii, rozwijaniu programu politycznego i negocjowaniu wsparcia z aliantami, ale na żadnym z tych obszarów nie odniósł sukcesu.

² *Direktywy Komandowanija Frontow Krasnoj Armii*, 2: 102; *Direktywy Gławnogo Komandowanija Krasnoj Armii*, s. 378; Rodzianko, s. 44.

³ Drujina, Gleb, s. 133; Rodzianko, s. 120, 129.

Podobnie jak Kołczak i Denikin, Judenicz, który był autorem hasła: „Na bolszewików bez polityków!”, nie był gotowy, by opowiedzieć się za reformami politycznymi i społecznymi⁴, co sprawiło, że biali nie uzyskali większej liczby zwolenników nawet w rolniczych *ujezdach*, które kontrolowali, a co dopiero w Piotrogradzie. Armia natomiast była siłą samą w sobie. W sierpniu 1919 roku powstał północno-zachodni rząd [Tymczasowy Rząd Obwodu Północnego], roszczący sobie prawo do władzy nad guberniami: pietrogradzką, pskowską oraz nowogrodzką. W gruncie rzeczy był on jedynie produktem nieokrzęsanej, obcej ingerencji: brytyjski generał, zirytowany tym, że z Rosjanami nie daje się współpracować, dał im czterdzieści minut na utworzenie rządu.

Środki wojskowe, jakimi dysponowali biali, były bardzo szczupłe. Populacja zachodnich *ujezdów* w guberni pietrogradzkiej wynosiła zaledwie kilkaset tysięcy. Na terenach tych nie zamieszkiwali Kozacy, a zamożnych chłopów było niewielu, liczba poborowych nie przyprawiała zatem o zawrót głowy. Głównym źródłem siły wojskowej byli jeńcy wojenni z obozu czerwonych oraz dezercerzy, lecz obie te grupy nie oferowały dobrego materiału na żołnierzy. W październiku 1919 roku, w najlepszym okresie, Armia Północno-Zachodnia liczyła 14 400 żołnierzy. Dyscyplina była słaba, zwłaszcza w jednostkach partyzanckich, dowodzonych przez dezercera z Armii Czerwonej, Bułaka-Bałachowicza. Jeśli chodzi o zaopatrzenie, to przez większą część 1919 roku armia białych musiała polegać na niewielkich rzutach od Estończyków (z carskich magazynów). Pierwsza dostawa sprzętu od Brytyjczyków przybyła dopiero w sierpniu 1919 roku, ale zarówno wtedy, jak i później były one niewielkie. (W październiku armia dysponowała zaledwie 44 działami⁵).

Gdyby alianci planowali poważną, generalną kampanię antysowiecką, gubernia pietrogradzka byłaby idealnym teatrem wojny. Morze Bałtyckie zapewniało tam krótką linię łączności, bezpośrednio w zasięgu ręki znajdowała się carska stolica, będąca moralnym autorytetem, oraz ogromny port morski. Poza tym odległość z Piotrogradu do Moskwy była znacznie mniejsza niż z Omska, Jekaterynodaru czy Archangielska. Tyle że w 1919 roku alianci skoncentrowali swoje ograniczone środki bądź na terenach, na które w 1918 roku wysłali swoje jednostki (północna Rosja), bądź tam, gdzie mieli zobowiązania wobec sił proalianskich (Syberia i południowa Rosja). Choć Judenicz nie skalał się dotąd zawarciem jakiegokolwiek kompromisu z „wrogiem” (rok 1918 spędził w podziemiu

⁴ *Ibidem*, s. 62.

⁵ *Ibidem*, s. 66, 74.

w Piotrogradzie), to rdzeń jego armii był w przeszłości sponsorowany przez Niemców. Nic dziwnego, że alianci spoglądali na Armię Północno-Zachodnią raczej nieufnie, niż z poczuciem obowiązku. Rezultat był taki, że gdy brytyjskie okręty wojenne blokowały Piotrogród, a nawet zaatakowały bazę marynarki wojennej w Kronsztadzie, nad Bałtyk nie skierowano żadnych alianckich jednostek, a wysłane tam zaopatrzenie dotarło z opóźnieniem i w niewielkich ilościach.

Sukces Armii Północno-Zachodniej zależał od niewielkich państw, które oderwały się od byłego imperium carskiego w latach 1917–1918. Przede wszystkim linia zaopatrzenia armii biegła przez Estonię; ponadto wśród białych było tak niewielu Rosjan, że aby odnieść sukces, musieli oni połączyć siły przynajmniej z armiami estońskimi i fińskimi. Zarówno czerwoni, jak i biali dostrzegali potencjalną wartość fińskiej interwencji. Fińska granica znajdowała się w odległości zaledwie 30 km od Piotrogradu. W połowie 1918 roku fińska armia pokonała czerwonych Finów, a zimą następnego roku udzieliła pomocy Estończykom. Pierwsze obawy bolszewików o bezpieczeństwo Piotrogradu w 1919 roku spowodowane były nie pobytem białych w Estonii, lecz działaniami fińskich partyzantów na terenach pomiędzy jeziorami Ładoga i Onega w kwietniu i maju. W pierwszej połowie 1919 roku Judenicz i jego sztab znajdowali się w Finlandii, a ich początkowy plan zakładał ofensywę z fińskiej republiki Karelii. W czerwcu 1919 roku — według szacunków wywiadu Armii Czerwonej — liczba żołnierzy fińskich wynosiła 100 tys., w tym 25 tys. skierowanych bezpośrednio do Piotrogradu⁶; stąd sugestie, by znaczną część sił sowieckich oraz artylerię usytuowaną wokół miasta wycelować w kierunku granicy z Finlandią.

Ostatecznie jednak Finowie nie pozwolili jednostkom białych Rosjan zaatakować z ich terytorium; sami również nie wzięli udziału w walkach. Kołczak, wielkorządca białych, nie chciał bowiem zagwarantować niepodległości Finom, poza tym doszłoby zapewne do rozbieżności w kwestii, jak daleko — na wschód, na terytorium Karelii, oraz na północ, na Morzu Barentsa — miałyby przebiegać granica Finlandii. Przede wszystkim jednak większość Finów nie chciała walczyć na terenie Rosji, co znajdowało odzwierciedlenie w opiniach politycznych przywódców państwa. Wiosną 1919 roku powołano ponownie rząd parlamentarny w Helsinkach (*Helsingfors*), a w lipcu generał Mannerheim — zwolennik polityki energicznego przeciwdziałania Sowietom — został zastąpiony na stanowisku głowy państwa. Alianci nie byli przygotowani, aby w zamian za inter-

⁶ General Judenicz, s. 43; *Direktywy Komandowanija Frontow Krasnoj Armii*, 4: 480.

wencję zaoferować Finlandii materialną bądź dyplomatyczną pomoc. Tymczasem czerwoni zastąpili oferty pokoju złowieszczymi groźbami. (We wrześniowej „Prawdzie” ukazał się artykuł, w którym Trocki groził fińskiej burżuazji w przypadku ataku „bezlitosną eksterminacją”; obiecywał również spuścić ze smyczy azjatyckie hordy kawalerii baszkirskiej, z okrzykiem „Na Helsingfors!”⁷).

Armia Estońska pod dowództwem generała Laidonera — kolejnego oficera armii z czasów carskich — wzięła jednak udział w działaniach militarnych białych Rosjan w maju i czerwcu oraz październiku 1919 roku. Mimo inwazji Armii Czerwonej w listopadzie 1918 roku oraz ustanowienia na terytorium sowieckim alternatywnego rządu — Estlandzkiej Komuny Pracy oraz czerwonej „Armii Estlandii” — niepodległy reżim w Tallinie nie poświęcił swoich głównych sił. Armia niepodległej Estonii była niewielka; ponadto ludność nie była entuzjastycznie nastawiona do działań w Rosji, podobnie jak rząd parlamentarny, który wybrano w kwietniu 1919 roku. Natomiast najwyższe władze białych, w tym Kołczak, były jeszcze mniej, niż w przypadku Finlandii, chętne do przyznania Estonii niepodległości. Biorąc pod uwagę podejście białych, przywódcy aliantów odmówili uznania rządu w Tallinie. Estończycy zresztą mieli więcej zmartwień niż bolszewicy. Oto sąsiedniemu narodowemu rządowi łotewskiemu zagrażały — zwłaszcza w czerwcu i październiku 1919 roku, podczas ofensywy białych na Piotrogród — niemieckie *Freikorpsy* i nieokrzesała Zachodnia Armia Rosyjska* (pod dowództwem pułkownika Bermondta-Awałowa). To powstrzymało jednostki estońskie w odległości niemal 500 km od frontu w Piotrogradzie oraz zwiększyło podejrzenia ich dowódców wobec białych. Tymczasem Brytyjczycy nie mogli udzielić Estończykom konkretnej pomocy, ponieważ w sierpniu 1919 roku Moskwa zaczęła badać grunt do rozmów pokojowych i alianci musieli pozwolić Tallinowi na swobodne negocjacje.

Ostateczna ofensywa Armii Północno-Zachodniej rozpoczęła się 28 września 1919 roku manewrem mylącym, przeprowadzonym przez korpus znajdujący się na prawej flance armii. Główne uderzenie na drogę prowadzącą bezpośrednio do Piotrogradu rozpoczęło się 12 października; do 21 października biali przeszli przez gubernię piotrogrodzką i weszli do miast, w których znajdowały się rezydencje carów — Pawłowska oraz Carskiego Sioła. Oddziały białych na przedzie mogły dostrzec przepiękną,

⁷ Trocki, 1923–1925, 2/1: 82.

* Zachodnia Armia Ochotnicza (ros. Zapadnaja Dobrowolczeskaja Armija), przyp. red.

złotą kopułę katedry św. Izaaka, zaledwie 30 km przed sobą, w centrum Piotrogradu. Mimo wielu słabych punktów, Armia Północno-Zachodnia odnosiła zwycięstwa. Wynikało to m.in. z faktu, że ataki przeprowadzano z zaskoczenia, w czasie gdy czerwoni skoncentrowani byli na wielkiej ofensywie Denikina, a Armię Północno-Zachodnią uważali za wojsko niezdolne już do walki.

26 września bolszewicki KC rozkazał przesunięcie najlepszych jednostek z terenu Piotrogradu na obszar Frontu Południowego, a tydzień później „Prawda” opublikowała artykuł autorstwa Lenina, w którym pochwałał on mobilizację robotników z dala od Piotrogradu. Drugą przyczyną zwycięstwa armii białych była niska jakość oddziałów czerwonych, stacjonujących w tym rejonie. W dwa miesiące po ofensywie białych czołowy komisarz wyjaśnił, dlaczego „(...) potrzebowaliśmy 250 tys. żołnierzy do zdobycia przewagi nad piętnastotysięczną armią białogwardzistów Judenicza”: zaopatrzenie jednostek czerwonych było słabe, a oddziały same „zaczęły się rozpadać, zanim jeszcze ukończono ich formowanie, ponieważ wielu żołnierzy (ok. 70%) zdezerterowało”. Biali zyskali również szczególną przewagę dzięki pułkownikowi Lundkvistowi, szefowi sztabu 7. Armii broniącej Piotrogradu, który przekazywał im szczegóły dotyczące obrony Piotrogradu, a tym samym pomógł w przygotowaniu planu ataku⁸.

Ostatecznie natarcie Judenicza nie powiodło się. Zasluga jest często przypisywana Trockiemu. 17 października przybył on swoim specjalnym pociągiem do Piotrogradu. Zastał tam Zinowiewa, lidera oddziału partii, który, choć zwykle entuzjastycznie nastawiony, wtedy był — według Trockiego — bliski załamania. Trocki podwoił racje żywnościowe i nakazał mobilizację wszystkich mieszkańców, którzy mieli zamienić miasto w „kamienny labirynt”. (Pomysł Lenina brzmiał następująco: „Należy zmobilizować kolejne 20 tys. lub więcej robotników piotrogrodzkich, do tego 10 tys. przedstawicieli burżuazji, ustawić za nimi karabiny maszynowe, zastrzelić kilkuset z nich i w ten sposób rozpocząć prawdziwie zmasowany atak na oddziały Judenicza”). Trocki wizytował jednostki czerwonych; w pewnym momencie, siedząc na koniu, musiał nawet zawracać wycofujące się w panice oddziały⁹. Za jego zasługi uhonorowano go Orderem Czerwonego Sztandaru, a miasto znajdujące się na linii frontu, Gaczym, przemianowano na Trock — nazwa ta przetrwała do

⁸ Lenin, 39: 282–284; Meijer, 1: 796; Kakurin, 1925, 2: 333.

⁹ Trocki, 1930, 2: 158, 159–160; Trocki, 1923–1925, 2/1: 383, 462, (79); Meijer, 1: 716–719.

końca lat 20., do czasu, gdy Trocki popadł w niełaskę. Równie istotną rolę odegrał pułkownik Gittis (głównodowodzący Frontu Zachodniego), który kierował tam działaniami obronnymi, oraz generał Nadieżny i pułkownik Charłamow, którzy dowodzili głównymi oddziałami w mieście — 7. Armią oraz specjalnym oddziałem uderzeniowym.

Bez względu na to, kto wydawał rozkazy, walka o Piotrogród nie rozegrała się pomiędzy nieliczną armią czerwonych a hordami białych. Armia Północno-Zachodnia liczyła zaledwie 14 400 żołnierzy i dysponowała 44 działami. Gdy żołnierze dotarli do Piotrogradu, byli wyczerpani i rozpaczliwie potrzebowali zaopatrzenia. Finowie jednak nie przybyli na pomoc, a Estończycy osłaniali jedynie flankę od strony wybrzeża. Doradcy brytyjscy ponaglali do ataku (tak, aby wykorzystać broń, którą dostarczono), jednak Królewska Marynarka Wojenna została skierowana ku Łotwie, a sześć obsługiwanych przez Brytyjczyków czołgów nie wzięło udziału w ostatecznym ataku. Z drugiej strony, liczba mieszkańców „czerwonego” Piotrogradu wynosiła 600 tys., mogło zatem dojść do sytuacji, w której Judenicz musiałby zdobywać ulicę za ulicą na przemysłowych przedmieściach miasta. Poza tym z pewnością stanąłby w obliczu trudnego zadania, jakim było wyżywienie całego miasta. Na dodatek do 1 listopada w skład 7. Armii Czerwonej (w Piotrogradzie) oraz sąsiadującej z nią 15. Armii (na południe od pozycji wysuniętych przed linię frontu białych) wchodziło około 73 tys. żołnierzy — co dawało im przewagę w stosunku 5:1 — oraz 581 dział¹⁰.

Czerwoni mogli wówczas mieć znacznie większą przewagę liczebną, ale podczas decydujących walk pod Orłem niewielkie już rezerwy przerzucono z rejonu miasta Tuła (za Frontem Południowym) do Piotrogradu. „Rezerwy — wspomina głównodowodzący Kamieniew — były naszą «Królową Pik» — ostatnią kartą atutową, potrzebną do zakończenia gry. Ta «Dama Pik» kosztowała nas (...) wiele wysiłku, ponieważ mieliśmy ogromne poczucie odpowiedzialności [*sic!*]”. Według Kamieniewa, to Lenin podjął tę ważną strategicznie decyzję, podczas gdy Trocki w swoich dziennikach przedstawia inną wersję wydarzeń: mniej więcej 14 października Lenin doszedł do wniosku, że Piotrogradu nie uda się utrzymać i dopiero nalegania Trockiego i innych polityków skłoniły go do zmiany zdania. Tak czy inaczej, przybycie posiłków miało dla czerwonych ogromne znaczenie. Według Kamieniewa, w przeciwieństwie do „całkowicie zdemoralizowanych oddziałów ze starego frontu”, w nowych jednostkach nie panowało zepsucie, dzięki czemu mogły one utworzyć nową linię

¹⁰ Drujina, s. 128; *Grażdanskaja wojna: Encikłopedija*, s. 404.

frontu oraz przeprowadzić ofensywę. Należy jednak zaznaczyć, że przybycie posiłków możliwe było tylko na skutek pomyłki białych, którym nie udało się odciąć linii kolejowej Moskwa–Piotrogród¹¹.

Przewaga liczebna oraz lepsza koordynacja działań zmieniły sytuację na polu walki. Kontratak 7. Armii rozpoczął się 21 października; w rezultacie biali musieli się wycofać, aby nie odcięto ich od bazy. Kolejnym słabym punktem Judenicza — w porównaniu z Denikinem i Kołczakiem — był brak mocnych pozycji na linii frontu. Trzy tygodnie po utracie Carskiego Sioła jego armia została przyparta do drutu kolczastego na granicy z Estonią. W końcu, w połowie listopada, pozwolono oddziałom białych wejść na teren Estonii, ale dopiero wtedy, gdy zostały one rozbrojone przez swoich niedawnych sprzymierzeńców. Tej zimy uchodźcy strasznie cierpieli z powodu głodu, zimna i chorób; wielu wróciło potajemnie do Rosji Sowieckiej. Judenicz zrezygnował ze stanowiska w listopadzie. Trocki chciał zorganizować „szybki pościg” na terenie Estonii, którą określił mianem „budy dla kontrrewolucyjnych psów”, ale nie było to konieczne¹². Armia Północno-Zachodnia przestała istnieć. Negocjacje pomiędzy Rosją a Estonią w Tartu doprowadziły najpierw do podpisania zawieszenia broni (31 grudnia 1919), a następnie traktatu pokojowego (2 lutego 1920). Wydarzenie to miało ogromne znaczenie, ponieważ było pierwszą umową zawartą pomiędzy Moskwą a państwem przygranicznym. (W lipcu 1920 roku traktat pokojowy podpisała Litwa, w sierpniu — Łotwa, a w październiku — Finlandia).

Plakaty propagandowe czerwonych przedstawiały Denikina, Kołczaka i Judenicza jako trzy śliniące się psy Ententy, wielkie i zawzięte. W rzeczywistości armia Judenicza przypominała bardziej niewielkiego psiaka; poza tym wcale nie była ulubienicą aliantów. Zajęcie przez nią Piotrogradu było możliwe, ponieważ — biorąc pod uwagę zagrożenie ze strony Denikina — czerwoni mogli nie przysłać do miasta dodatkowych jednostek. Jednakowoż sugerowanie, jak to czyni Trocki, iż „w Piotrogradzie Judenicz zgromadzi ogromne środki przemysłowe oraz liczną siłę wojskową” oraz że „pomiędzy Moskwą a Piotrogradem brak jest jakichkolwiek poważnych przeszkód”, to przesada. W rzeczywistości Judenicz miałby ogromne trudności z utrzymaniem Piotrogradu (i jego wykarminieniem). Październikowy atak na carską stolicę był w dużym stopniu

¹¹ Kamieniew, 1957, s. 262; Trocki, 1930, 2: 154–155, 189; Meijer, 1: 692.

¹² Trocki, 1923–1925, 2/1: 428.

posunięciem dywersyjnym, mającym na celu odwrócenie uwagi od frontu Denikina¹³, bowiem silne jednostki czerwonych musiały zostać przesunięte z niezwykle ważnego frontu południowego. Biorąc pod uwagę znaczną odległość pomiędzy tym frontem a Piotrogradem, był to wyraz niezwykle skutecznej strategicznie koordynacji białych. Niestety, nie wystarczyła ona do zwycięstwa.

Kontratak czerwonych

Piotrogród został uratowany, lecz jeszcze przez ponad miesiąc — od połowy października do połowy listopada — trwały zacięte walki na południu; ważyły się bowiem losy ofensywy moskiewskiej. 14 października Armia Ochotnicza zajęła Orzeł; wówczas wydawało się, że kieruje się ona bezpośrednio na Moskwę. Od końca września pułkownik Kamieniew gromadził rezerwy na północnym zachodzie Armii Ochotniczej i te właśnie jednostki włączono do walki jesienią 1919. Nowo powstała tzw. Grupa Uderzeniowa składała się m.in. z czerwonych Kozaków oraz kawalerii. Jednak „żelaznym rdzeniem” była Dywizja Strzelców Łotewskich, weteranów w skórzanych kurtkach. Niespodziewane pojawienie się Łotyszy na tyłach zmęczonej i rozciągniętej dywizji Korniłowa zmusiło białych do ewakuacji miasta Orzeł. 20 października zajęty je oddziały czerwonych, Estończycy oraz 13. Dywizja Strzelecka. Choć żadna ze stron nie zdawała sobie jeszcze z tego sprawy, długi odwrót czerwonych dobiegł wówczas końca.

Armia Ochotnicza została zatrzymana pod miastem Orzeł przez Grupę Uderzeniową, która pojawiła się na jej lewej flance. Jednak gdy na prawym skrzydle pojawiła się kawaleria czerwonych, armia białych została zmuszona do przeprowadzenia pospiesznego odwrotu. 24 października czerwony Korpus Kawalerii pod dowództwem Siemiona Budionnego odbił Woroneż z rąk generała Szkuro. W porównaniu z Orłem, miasto to miało dużo większe znaczenie, ponieważ było stolicą guberni, bramą prowadzącą w górny rejon Donu, połączeniem pomiędzy Armią Ochotniczą i Armią Dońską; co więcej, znajdował się tam węzeł kolejowy. Utrata Woroneża oznaczała również utratę łączności Armii Ochotniczej z Rostowem.

Kolejnym krokiem było zaciśnięcie klina, w którym znajdowali się „ochotnicy”. Po ostrych działaniach opóźniających generała Szkuro, 15 listopada, podczas zamieci, konni Budionnego wyruszyli, aby zająć

¹³ Trocki, 1930, 2: 155; *General Judenicz*, s. 10; Rodzianko, s. 93–94.

ważny węzeł kolejowy w Kastornoje, na linii Woroneż–Kursk. Jeden z najlepszych obrazów przedstawiających wojnę domową w Rosji, pędzla Awilowa (1930), pokazuje czerwonych kawalerzystów z szablami w dłoni, gdy na pokrytej śniegiem stacji rozrządowej zmuszają białych do poddania się.

W wyniku utraty miasta Kastornoje mogło dojść do okrążenia całej Armii Ochotniczej, wskutek czego została ona zmuszona do opuszczenia swoich pozycji na przodzie. „Ochotnikom”, którzy skierowali się na południe, udało się wydostać z pułapki, ale to wycofywanie się z Orła zamieniło się w pełną determinacji pogoń za tymi, którzy salwowali się ucieczką w tamtym kierunku. Odwrót zakończył się w pierwszych tygodniach 1920 roku, gdy ostatnie oddziały białych zostały zepchnięte za Rostów i rzekę Don. Ofensywa moskiewska poniosła totalną klęskę; od tamtej pory żadna z armii białych nie zagroziła już środkowej Rosji Sowieckiej.

Jednak to nie umiejętne dowodzenie armią czerwonych na południu przyczyniło się do klęski Denikina. Podstawowa strategia czerwonych została ustalona w lipcu 1919 roku, gdy głównodowodzącym został pułkownik Kamieniew. Zakładała ona, że główne uderzenie nadejdzie od strony wschodniej; Grupa Specjalna Szorina (9. i 10. Armia) miała zgromadzić się w pobliżu Wołgi i ruszyć na południowy zachód, przez rejon Kozaków dońskich, aż do Morza Azowskiego; chodziło o to, by odciąć białych na rozległym terenie, rozciągającym się na północ i zachód od rzeki Don. Pod koniec września Kamieniew powiedział dowódcom bolszewickim, że przesunięcie jednostek Szorina o 640 km na zachód po to, by osłonić Moskwę, będzie oznaczało przejście do pasywnej defensywy oraz wycofanie się, prawdopodobnie jeszcze przed zimą, do linii na Dalekiej Północy (od Saratowa do Orła). Natomiast kontynuowanie ofensywy przez Szorina doprowadzi do decydującego zwycięstwa. Lenin publicznie zaakceptował ten pogląd w artykule opublikowanym 4 października:

„(...) Ludzie Denikina liczą na to, że wywołają w naszych szeregach panikę i zmuszą nas do myślenia wyłącznie o obronie, wyłącznie o tym obszarze [Kursk–Orzeł] (...). Nasze siły zostały rozmieszczone według dokładnie przemyślanego i ściśle wykonanego planu. Kontynuujemy naszą ofensywę przeciwko głównym oddziałom wroga. Zwycięstwa odniesione w ostatnich dniach (...) potwierdzają powodzenie ofensywy naszych wojsk [tj. armii Szorina] na centrum Kozaczyzny (...).”

W ostatniej chwili strategia czerwonych musiała jednak ulec zasadniczym zmianom. Dokonano ich w niezwyklej pośpiechu 15 października, dzień po upadku miasta Orzeł. Siedmioosobowe Politbiuro postanowiło — bez konsultacji z głównodowodzącym Kamieniem — przyznać największy priorytet obszarowi pomiędzy Moskwą a Tułą. W rezultacie jednostki Szorina dostały rozkaz przesunięcia swoich pozycji na te tereny i przejścia do defensywy. Nie wspomniano jednak nic o zwycięskiej ofensywie, do jakiej doszło kilka tygodni później, a jedynie o tym, że „zimą należy rozpocząć przygotowania do generalnej ofensywy”¹⁴.

Zarówno Trocki, jak i Stalin przypisywali sobie zasługi za powodzenie kontrataku; żaden z nich nie miał jednak ku temu powodów. Trocki twierdził, że to jego plan ostatecznie przyjęto 15 października, podczas gdy plan ten był przygotowany już latem, przed największym odwrotem czerwonych, odnosił się zatem do innej sytuacji. Zakładał on atak z Woroneża na południowy wschód, przez Donbas. W rzeczywistości główne uderzenie Budionnego nadeszło z zachodu, przez Woroneż, w kierunku tyłów Armii Ochotniczej. Poza tym w tych decydujących tygodniach Trocki był daleko od Frontu Południowego (mobilizował obrońców Piotrogradu). Jego wersja, według której zaplanował kontratak przed swoim wyjazdem („wszystko było przygotowane; koncentrację jednostek atakujących prawie zakończono”), jest mało przekonująca. Co do Stalina, rzeczywiście zgodził się on przyjąć stanowisko komisarza Frontu Południowego (od 3 października), pod warunkiem jednak, że Trocki nie będzie brał w tym udziału. Stalin prawdopodobnie zwiększył kontrolę nad Frontem Południowym, wykorzystując te same metody, co Trocki w Piotrogradzie; poza tym sam fakt powołania go na stanowisko komisarza był dowodem na to, jak bardzo go ceniono; „Na południe — upierał się Lenin — powinni być wysyłani sami najlepsi, najbardziej energiczni ludzie, a nie śpiochy”. Jednak twierdzenie, że to Stalin przygotował plan kontrataku, jest mitem, który stworzono w latach 20. i 30. (po części w oparciu o źle datowany list)¹⁵.

Pułkownik A.I. Jegorow, dowódca połowy czerwonych, nie miał zdolności przywódczych, miał za to niewiele czasu, aby zabrać się do pracy, ponieważ nominację na głównodowodzącego Frontu Południowego otrzymał dopiero 11 października. Najważniejszą zaletą Jegorowa była jego

¹⁴ *Direktywy Głównego Komandowania Krasnoj Armii*, s. 475–476; Lenin, 39: 206; Meijer, 1: 686–690, 710–716.

¹⁵ Trocki, 1930, 2: 188; Trocki, 1969, 2: 119; Woroszyłow, 1934, s. 53–54; Lenin, 51: 50; Stalin, 1947b, 4: 275–277.

wiarygodność polityczna. Syn chłopca z Wołgi, z tak wielkim entuzjazmem przywitał wybuch rewolucji lutowej, że oficerowie wyrzucili go z pułku. Wprawdzie początkowo popierał eserowców, ale w lipcu 1918 roku wstąpił do partii bolszewickiej i był jednym z nielicznych starszych oficerów, którzy to uczynili. (Po zakończeniu wojny domowej zrobił zawrotną karierę w Armii Czerwonej — został szefem Sztabu Generalnego i jednym z pięciu pierwszych marszałków. W 1937 roku zastąpił marszałka Tuchaczewskiego, który opuścił stanowisko z powodu czystek, po czym sam został zastrzelony). Bezsprzecznie był odważnym człowiekiem; podczas I wojny światowej został pięciokrotnie ranny i raz jeszcze w maju 1919. Jednak wtedy, w roku 1919, jego kwalifikacje były słabe. Miał 36 lat, a do tej pory dowodził jedynie batalionem podczas I wojny światowej; w dodatku nie był oficerem Sztabu Generalnego. Od grudnia 1918 roku Jegorow kierował pojedynczymi armiami sowieckimi (10., a następnie 14.), jednak Kamieniew mu nie ufał. We wrześniu 1919 roku ostrzegł Trockiego przed oddaniem w ręce Jegorowa (dużo mniejszej) grupy Seliwaczewa: „(...) biorąc pod uwagę jego osobiste cechy, nie nadaje się on do wykonania tak trudnego zadania, jakim jest dowodzenie dwiema armiami (...) w tak złożonej sytuacji”¹⁶.

Po dokładnym przyjrzeniu się kontratakowi czerwonych, odnosi się wrażenie, że był on bardziej wynikiem improwizacji niż zamierzonego planu. Kamieniew i Jegorow mieli nadzieję na wykorzystanie Dywizji Łotewskiej oraz pozostałej części Grupy Uderzeniowej do przeprowadzenia głębokiego manewru oskrzydłającego na tyłach Armii Ochotniczej. Jednak utrata miasta Orzeł oraz zła jakość pozostałych oddziałów czerwonych sprawiły, iż grupa ta została przesunięta na sam szczyt klina białych, czemu towarzyszyły nieudolne ataki czołowe. Ponadto, przez cały czas trwania kontrataku, walki jednostek były niezwykle chaotyczne. Niespodziewane pojawienie się Budionnego w Woroneżu, po drugiej stronie klina Armii Ochotniczej, wynikało bardziej z przypadku niż ze strategii. Na początku października jego Korpus Kawalerii, stacjonujący na Froncie Dońskim, 240 km na południowy wschód od Woroneża, otrzymał od Kamieniewa i Szorina rozkaz, aby oddalić się jeszcze od Woroneża i wesprzeć wschodnią ofensywę Szorina. W połowie października, tylko dlatego, że Budionny nie posłuchał rozkazów i skierował się na północny zachód w nadziei na odparcie tam uderzenia nowej kawalerii białych, znalazł się w miejscu, w którym mógł zadać decydujący cios przez Woroneż i Kastornoje¹⁷.

¹⁶ *Direktywy Komandowania Frontów Krasnoj Armii*, 4: 463–464.

¹⁷ Jegorow, 1931, s. 148, 151, 164, 179; Kakurin, 1925, 2: 318; Budionny, 1: 249–251.

Błędy popełnione przez białych były równie ważne, jak strategiczne plany czerwonych. Bo w świetnej strategii białych nie było żadnego wyraźnego błędu. Faktem jest, że do późnej jesieni 1919 roku biali zagrożali Rosji Sowieckiej tylko z jednego kierunku — południa — oraz że czerwoni byli w stanie skoncentrować tam swoje siły. Dopiero na początku października zaczęto postrzegać Judenicza jako zagrożenie (ale nie za duże). Biali Rosjanie na północy znajdowali się w znacznej odległości i nie mieli większego znaczenia. Przede wszystkim jednak Armia Syberyjska Kołczaka była wyczerpana, choć jeszcze we wrześniu, ostatkiem sił, wzięła udział w ofensywie nad rzeką Tobołą. Nie należy tego uznawać za świadomie popełniony przez Kołczaka czy Denikina błąd ani też za skutek rywalizacji wewnątrz szeregów białych. Po prostu, takie były koleje tej wojny.

Na zachodzie sytuacja wyglądała nieco inaczej. W kwietniu 1920 roku na Kijów ruszyła Armia Polska. Zajęła zachodnią Ukrainę i w ten sposób rozpoczęła wojnę na pełną skalę. Jeszcze pół roku wcześniej Polacy tylko się przyglądali i czekali. Latem 1919 roku oddziały polskie zaczęły stopniowo przesuwac się na wschód, ale w październiku przedstawiciel Moskwy, Marchlewski, wziął udział w tajnych rozmowach z polskimi przywódcami, które doprowadziły do przesunięcia Frontu Zachodniego — zwróconego w kierunku Armii Polskiej — na fronty Denikina i Judenicza. W 1937 roku Denikin napisał pamflet pod tytułem *Kto ocalił władzę sowiecką od upadku?*, w którym winą za klęskę białych obarczył Warszawę. Jednak sam Denikin też nie był bez winy, jako że jego polityka, uprawiana pod hasłem „Rosja jedna i niepodzielna”, oraz brak elastyczności w negocjacjach na temat polsko-rosyjskiej granicy, nie zachęciły Polaków do poparcia białych. Z drugiej strony, żaden rosyjski rząd (również rząd Lenina) nie oddałby terytoriów, których żądała Warszawa. Tak czy inaczej, kwestią sporną pozostaje pytanie, czy w ogóle była możliwa zakrojona na szeroką skalę ofensywa polska wspierająca Denikina. Moskwa była oddalona o 650 km, a wpływowi politycy polscy sprzeciwiali się natarciu w kierunku wschodnim. Nawet marszałek Piłsudski nie planował zniszczenia reżimu sowieckiego, a jedynie zajęcie określonego terytorium.

Jeśli chodzi o strategię Denikina na południu, spotkała się ona z dwoma różnymi, częściowo sprzecznymi zarzutami. Krytykuje się natarcie jako, po pierwsze, przeprowadzone w zbyt wielu kierunkach naraz, a po drugie, w zbyt szybkim tempie. W *Dyrektywie Moskiewskiej* z początku lipca przedstawiono zarówno śmiałe cele, jak i plan natarcia za pomocą rozproszonych armii. Baron Wrangel, następca Denikina oraz jeden

z głównych przeciwników jego planu, nazwał tę dyrektywę „wyrokiem śmierci dla armii południowej Rosji”, zwracając szczególną uwagę na rozproszenie sił: „Dążąc do pozyskania jak największego terenu, rozciągaliśmy się jak pajęczyna; pragnęliśmy utrzymać wszystko i zachować wszędzie silne pozycje, a w rezultacie wszędzie byliśmy słabi”. Denikin bronił rozpiętości oraz tempa swojego ataku, twierdząc, iż zwykłe prawa strategii nie mają zastosowania podczas wojny domowej. „Przedłużyliśmy linię frontu o setki wiorst i dzięki temu nie staliśmy się słabsi, lecz mocniejsi”. Podczas ofensywy w południowej Rosji biali przejmowali od czerwonych zboże, zaopatrzenie wojskowe oraz siłę militarną w postaci ludności. Wówczas nawet Trocki postrzegał tę sytuację podobnie jak Denikin, uważając, że nad Dońcem i na Ukrainie „pozostawiliśmy Denikinowi całkowitą swobodę działania, dając mu szansę na stworzenie ogromnych nowych oddziałów”¹⁸.

Wrangel miał inny plan. W lipcu zakwestionował rozkaz, zgodnie z którym miał ruszyć ze swoją Armią Kaukaską na północ, przez rejon wołański, ponieważ uważał, iż część Armii Kaukaskiej, „znaczące siły kawalerii składające się z trzech bądź czterech korpusów”, powinny zostać skierowane do Charkowa, pomiędzy Armię Dońską i Armię Ochotniczą. Ta koncentracja w centrum frontu SZPR mogła bowiem doprowadzić do zajęcia Moskwy. (Według Wrangla, odpowiedź Denikina brzmiała następująco: „Aha, chcesz być w Moskwie jako pierwszy”). Kakurin, sowiecki historyk wojskowy, uważał ten plan za najlepszy, a Lehowich, autor biografii Denikina, twierdził, iż był to punkt, który mógł zmienić bieg historii. W późniejszym czasie Denikin tłumaczył jednak, że odrzucił plan Wrangla, ponieważ dla ochrony Rostowa należało utrzymać Carycyn. Poza tym trudno dziś ocenić, jakie znaczenie miałyby proponowane przez Wrangla ustawienie wojsk w obliczu sierpniowej ofensywy Szorina¹⁹. Ponadto przeniesienie tak dużych oddziałów z Carycyna do Charkowa (650 km) byłoby trudne.

Lipcowa propozycja Wrangla z 1919 roku była dowodem na to, że nie podzielał on drugiego zarzutu, kierowanego wobec strategii Denikina, tj. nie uważał, że tempo natarcia było za duże, ponieważ sądził, że udział kawalerii doprowadziłby do jeszcze szybszego postępu wojsk. Hasło: „Na Moskwę!” — stało się od lipca mottem walczących na południu białych; niestety, wrześniowo-październikowa ofensywa na „czerwoną stolicę”

¹⁸ Wrangel, 1: 161, 258; Denikin, 1921–1926, 5: 117; Torcki, 1923–1925, 2/1: 302.

¹⁹ Wrangel, 1: 160; Kakurin, 1925, 2: 245; Lehowich, s. 404–405; Denikin, 1921–1926, 5: 111.

zakończyła się katastrofą. Denikin wszelako odnalazł w Moskwie cel dla swoich oddziałów, zarówno w wymiarze symbolicznym, jak i dosłownym. Przede wszystkim tego właśnie chciała jego armia; Denikin przyznał, że w lipcu był optymistycznie nastawiony do tego planu, podobnie zresztą jak całe dowództwo armii — a „Kasandry milczały”. Szybka okupacja terytorium rzeczywiście wytrąciła liczniejszą armię wroga z równowagi. „Nasza siła — wspomina Denikin — wynikała ze wzrostu poparcia, spowodowanego zwycięstwem, z przeprowadzonych manewrów oraz z rozmachu natarcia”.

Jednak Denikin, oceniając sytuację, popełnił kilka błędów. Przede wszystkim nie zdawał sobie sprawy, jak słabe były tyły jego armii. Ponadto uważał władzę sowiecką za niepopularną i niestabilną; liczył, że szybko załame się ona pod presją. Jednak nawet gdyby właściwie ocenił skuteczność mobilizacji bolszewików, miałyby jeszcze mocniejsze podstawy do rozpoczęcia ataku, bowiem czas nie był jego sprzymierzeńcem. Z każdym tygodniem czerwoni zyskiwali kolejnych, zdolnych do walki weteranów z Syberii i tworzyli na swoim ogromnym terytorium nowe jednostki. Ofensywa moskiewska poniosła klęskę, ale to nie oznacza, że inna strategia przyniosłaby zwycięstwo. Kakurin, historyk zajmujący się tematyką Armii Czerwonej, wierzył, że największą szansę na zwycięstwo dawał Denikinowi jak najszybszy atak na Moskwę²⁰.

Biorąc pod uwagę fakt, że strategia białych była ryzykowna, Denikin powinien był utrzymywać nad wszystkim większą kontrolę. Natarcie białych na środkową Ukrainę rozpoczęło się od niesubordynacji generała Szkuro, który — wbrew rozkazom — przekroczył Dniepr. Ponadto, jak twierdzi Łukomski, podczas marszu na północ, pozostające pod wrażeniem odniesionych sukcesów oddziały pierwszej linii dały ponieść się emocjom i „parły na północ, jakby je przyciągał magnes”. Choć zwycięstwa te były dla Denikina miłą niespodzianką, w tych okolicznościach utracił on kontrolę nad wojskiem. W przypadku Armii Dońskiej Sidorina ta utrata kontroli miała katastrofalne skutki. Od początku września Denikin starał się nakłonić Sidorina do utworzenia grupy uderzeniowej na lewej flance Armii Dońskiej, ale nie udało mu się pokonać pasywnego oporu członków naczelnego dowództwa tej armii. Szybkie natarcia Kozaków w kierunku północno-wschodnim w październiku i listopadzie wypchnęły czerwonych niemal zupełnie z Dońszczyzny, co nie tylko nie miało żadnego sensu strategicznego, ale jeszcze utworzyło lukę pomiędzy armiami Dońską i Ochotniczą. Była

²⁰ Denikin, 1921–1926, 5: 109, 117; Kakurin, 1925, 2: 245.

to prawdopodobnie największa porażka Denikina; jak ujął to później Jegorow, głównodowodzący czerwonych, Denikin „panował, ale nie rządził”²¹.

SZPR miały również inne słabe punkty. Oddziały posiłkowe ustępowały jakością oddziałom weteranów z 1918 roku. Łukomski, minister wojny Denikina, uważał, że podstawowym problemem był brak stałej bazy, gdzie tworzone by i szkolono nowe jednostki. Pomimo szybkiego wzrostu liczebnego SZPR, wiele oddziałów posiłkowych zostało utworzonych zaraz za linią frontu z poborowych oraz jeńców wojennych, na których nie można było polegać. Kontrast pomiędzy nowymi jednostkami, składającymi się głównie z chłopów, a elitą wojskową z pułków Markowa, Kornilowa i Drozdowa, był — według członków brytyjskiej misji — „zaskakujący”: „Jeśli chodzi o piechotę, każda armia miałaby ogromne kłopoty z pokonaniem elitarnych pułków białych, natomiast niezwykle ciężko byłoby nie pokonać jednostek chłopskich”²². Na nieszczęście dla białych, doszło do osłabienia elitarnych jednostek poprzez wcielenie w ich szeregi nowych poborowych.

Jednak prawdziwą piętą achillesową SZPR były ich tyły. Nawet najlepiej zorganizowana armia, znalazłszy się w sytuacji SZPR, miałaby trudności z zaopatrzeniem. W październiku 1919 roku główne oddziały białych znajdowały się 650 km na północ od najbliższego portu zaopatrzeniowego (Taganrog) oraz 950 km od baz w Kubaniu. Linie kolejowe były zaniedbane i zniszczone w wyniku działań wojennych, a wycofujący się czerwoni zabrali ze sobą większość taboru kolejowego. Na domiar złego organizacja zaopatrzenia w SZPR, a zwłaszcza na tyłach armii, była w złym stanie. W grudniu 1919 roku Wrangel podał dwa powody klęski białych: błędną strategię oraz „całkowity chaos na tyłach”. Natomiast misja brytyjska skarżyła się na „zupełny brak czegoś, co my określamy mianem dobrej pracy kwatermistrzowskiej oraz skuteczności administracyjnej”²³.

Nieskuteczność administracyjna oraz słabe linie zaopatrzenia zmusiły białych do *samosnabżenia* (samozaopatrzenia). Rekwirowanie żywności od lokalnej ludności często przeradzało się w plądrowanie, a zdobyte w ten sposób łupy wysyłane były do baz na tyłach (co wprowadzało dodatkowe zamieszanie na liniach kolejowych). „Samozaopatrzenie”

²¹ Łukomski, s. 157–158; Denikin, 1921–1926, 5: 235–236; Jegorow, 1931, s. 140.

²² Łukomski, s. 201–202; *South Russia Report II*, s. 56.

²³ Wrangel, 1: 257; *South Russia Report II*, s. 5.

było też traktowane jako nagroda za odniesiony sukces; jak powiedział Maj-Majewski do Wrangla: „Jeśli zażąda się od oficerów i żołnierzy, żeby byli ascetami, nie będą chcieli walczyć”. („Ekscelencjo, czym zatem będziemy się różnić od bolszewików?” — zapytał Wrangel. „No cóż! — brzmiała odpowiedź — bolszewicy odnoszą zwycięstwa”). Praktyka ta sprawiła również, iż Armię Ochotniczą (znaną pod rosyjską nazwą *Dobra armia*,) zaczęto nazywać „*Grab armiją*” bądź „Armią Płądrowniczą”. We wrześniu Denikin napisał do Maj-Majewskiego, iż oficerowie zaopatrzeniowi donieśli mu o „tej ponurej sytuacji, panującej na linii frontu; o zakrojonym na szeroką skalę płądowaniu i rabowaniu, o bachanaliach arbitralnej władzy, które odbywają się bez żadnej kontroli”²⁴. Denikin był więc świadom problemu oraz jego negatywnego wpływu na opinię publiczną i na samych żołnierzy, ale nie mógł nic na to poradzić.

Denikin nie był głupcem, zdawał więc sobie sprawę, że podstawowa przyczyna porażki była natury politycznej a nie strategicznej. Jego armie, działające według jego strategii, z powodzeniem zajęły znaczną część południowej Rosji, teren zamieszany przez ponad 40 mln ludzi. Jak się później okazało, to nie wystarczyło.

„Wyzwolenie dużego obszaru miało doprowadzić do ogólnego wzrostu poparcia dla naszej sprawy (...). Czy ludzie przyjdą do nas, czy może, jak w przeszłości, pozostaną bierni i bezczynni pomiędzy dwiema stronami, pomiędzy dwoma śmiertelnie rywalizującymi obozami?

W wyniku serii złożonych przyczyn — niektórych zależnych, innych niezależnych od nas — życie samo udzieliło nam odpowiedzi. Początkowo była ona niejasna, ale później okazała się negatywna”²⁵.

Przed wszystkim Denikin walczył pod hasłem „Rosja jedna i niepodzielna” na obszarze, który na zachodzie zamieszkiwany był przez Ukraińców, a na wschodzie przez Kozaków. Choć większość Kozaków była z pochodzenia rdzennymi Rosjanami, nadal dochodziło do tarć pomiędzy pragnieniem utworzenia własnego rządu a centralistycznymi zasadami przywódców białych. Najtrudniejsza sytuacja panowała w stanicach kubań-

²⁴ Wrangel, 1: 290; *Iz istorii graždanskoj wojny*, 2: 518–519.

²⁵ Denikin, 1921–1926, 5: 118.

skiej, ponieważ wielu z jej mieszkańców posługiwało się językiem ukraińskim. Ponadto (w przeciwieństwie do stanic nad Donem i Terekiem) Kozacy kubańscy mogli się tam cieszyć luksusem prowadzenia działań politycznych na obszarze, który nie znajdował się w bezpośrednim zagrożeniu ze strony czerwonych lub innych, wrogich państw. Ponadto Kubań prowadził wojnę cłową ze swoimi sąsiadami i bardzo niechętnie wysyłał jednostki posiłkowe na główne linie frontu. Do tego wszystkiego radykalni przywódcy Rady Kubańskiej (Zgromadzenie Ustawodawcze) atakowali wojskową dyktaturę Denikina, podczas gdy prasa rosyjska na południu szkalowała polityków z Kubania, nazywając ich *samostijnnikami* („separatystami”) oraz zdrajcami. Na początku grudnia 1919 roku doszło do tego, że Denikin kazał dokonać zamachu stanu przeciwko Radzie. W wyniku zdecydowanych działań generałów Wrangla i Pokrowskiego, jeden z najbardziej ekstremalnych kubańskich „Mirabeau” został powieszony, a inni znaleźli się na wygnaniu. Choć konflikty z przywódcami kozackimi często skupiały uwagę Denikina, nie one były główną przyczyną porażki. W gruncie rzeczy Kozacy kubańscy byli niezwykle pożyteczni, stanowili bowiem znaczną część Armii Kaukaskiej w Carycynie. Z innymi stanicami kozackimi nie było tyle problemów, w każdym razie nie po klęsce Krasnowa w lutym 1919 roku. Nie byłoby też prawdziwe stwierdzenie, iż Denikin sam ściągnął na siebie problemy, ignorując prawa Kozaków. Wręcz przeciwnie, największym problemem Denikina było to, iż większość „jego” terytorium, Don i Kubań, pod względem administracyjnym znajdowała się oza jego kontrolą. Próby utworzenia rządu, który miałby zjednoczyć wszystkie południowe terytoria, zajęte przez antybolszewików, nie przyniosły rezultatu; to, co Denikin nazywał „władzą Południa” (*włast’ Juga*), było zatem fikcją. Choć poleganie na Kozakach i akceptacja ich autonomii zraziły do białych znaczną część populacji niekozackiej, Kozacy stanowili istotną część SZPR, ponieważ bez nich siły te nie mogłyby istnieć.

Sytuacja na Ukrainie, której ludność stanowiła połowę „populacji Denikina”, była inna, jako że Ukraińcy zaoferowali SZPR jedynie niewielkie wsparcie. Po części wynikało to z faktu, że biali mieli zbyt mało czasu na mobilizację tej ludności; poza tym istniały antypatie pomiędzy dowódcami białych a ukraińskimi nacjonalistami. Tak czy inaczej, Denikin nie mógł „zagrać kartą ukraińską”. Biali, których główna ideologia opierała się na rosyjskim nacjonalizmie, nigdy nie doszliby do porozumienia z ukraińskimi nacjonalistami, prawdziwymi *samostijnnikami*. Ponadto w 1918 roku Petlura „zdradził ojczyznę” z Niemcami. Nacjonaliści, ze swojej strony, nie mogli współpracować z ruchem konserwatywnym, który nie uważał „Małorosjan” za osobny naród.

Na domiar złego Ukraina znajdowała się w stanie zbyt wielkiego chaosu, aby udzielać pomocy komukolwiek. Nie istniał rząd ukraiński ani żadna armia, która zasługiwałaby na miano armii ukraińskiej; region ucierpiał z powodu trwającej wiele lat rewolucji, okupacji, ponownej okupacji, anarchii oraz bandytyzmu. Denikin, wraz z gubernatorami generalnymi, nie zdołał zmobilizować populacji ukraińskiej w większym stopniu niż Piatakow, Rakowski, Antonow-Owsiejenko oraz ich sowieccy organizatorzy. Nawet nacjonałiści Petlury nie odnieśli szczególnych sukcesów, mobilizując ludność zimą 1918/1919, a następnie ponownie w maju 1920 roku.

Należy również wspomnieć o organizowanych przez białych pogromach Żydów na Ukrainie. Było to połączenie „zwykłego”, niezdyscyplinowanego plądrowania z działaniami podszytymi antysemicką ideologią (według której Żydów identyfikowano z bolszewizmem). Liczba ofiar morderstw, gwałtów czy kradzieży wśród ludności żydowskiej mogła sięgać setek tysięcy²⁶. SZPR nie były jednak jedynym organizatorem pogromów, ponieważ do terenów zamieszkałych przez ludność żydowską dotarły one dopiero w połowie lata 1919 roku. Winę za zbrodnie przeciwko Żydom ponosiły również armie Petlury, bandyci, miejscowi chłopci, a nawet — czasami — oddziały czerwonych. Pogromy te nie miały żadnego wpływu na wynik wojny domowej, choć prawdopodobnie sprawiły, że część opinii publicznej na Zachodzie zwróciła się przeciwko białym. Mimo iż aktów przemocy przeciwko Żydom nie dokonywano na rozkaz naczelnego dowództwa białych (podobnie jak w przypadku „zwykłego” plądrowania), Denikin zasługuje na krytykę za to, że ich nie potępił.

Pozostałe problemy, które blokowały tak oczekiwany przez Denikina wzrost powszechnego poparcia, były wspólne dla całego ruchu białych. Faktem jest, że warunki panujące w strefie sowieckiej były niekorzystne, a Denikin miał przewagę w postaci terenów, który pełniły rolę rosyjskiego spichlerza, ale sytuacja społeczna i ekonomiczna na obszarach zajętych przez białych była dla nich bardzo niesprzyjająca. Trudno się było spodziewać dobrej koniunktury gospodarczej po trwającej trzy i pół roku wojnie światowej i dwuletniej wojnie domowej w rejonie odciętym od swojego przemysłowego centrum. Na dodatek biali nie podjęli zbyt wielkich starań, aby rozwiązać gospodarcze problemy Południa lub pobudzić handel zagraniczny. Również aliansi nie udzielili im żadnej pomocy gospodarczej. Inflacja utrzymywała się na wysokim poziomie przez cały

²⁶ Kenez, 1977, s. 166–177; Szechtman.

rok 1919, co uniemożliwiło ustabilizowanie płac oraz sprzyjało plądrowaniu i przekupstwu.

Największym błędem białych było odcięcie się od większości chłopskiej. W najlepszym wypadku „samozaopatrzenie” białych oznaczało rekwirowanie własności chłopów, jednak w najgorszym było to brutalne plądrowanie. Przede wszystkim jednak ruch Denikina identyfikowano z *szarabanem*, właścicielem ziemskim powracającym na swoim wozie (*szarabanie*) śladem Białej Armii, aby odzyskać ziemię utraconą na rzecz chłopów w latach 1917–1918. Osobiście Denikin był zwolennikiem ograniczonej reformy rolnej, polegającej na podziale dużych majątków ziemskich (z wypłatą rekompensaty właścicielom), lecz nawet jego propozycje zagubiły się pośród rządowych komisji. Doradcy Denikina byli konserwatystami, a poglądy miejscowych urzędników były jeszcze bardziej konserwatywne. Po części wynikało to z faktu, iż ruch białych w gruncie rzeczy był ruchem właścicieli ziemskich i oficerów. To Wrangel w połowie 1920 roku pokazał, co można zrobić przy pomocy bardziej dynamicznego dowództwa. Denikin dopiero w styczniu 1920 roku zaproponował slogan: „Ziemia dla chłopów i Kozaków z klasy pracującej”²⁷, ale do tego czasu jego armia została wyparta z Kubania.

Biali nie tylko nie wprowadzili konkretnych zmian w postaci reform socjalnych oraz reprezentacji politycznej, ale — podobnie jak armie Kołczaka — nie złożyli nawet obietnic. Jedną z głównych słabości białych była nieumiejętność dorównania propagandzie czerwonych pod względem skali i jakości. Departament Informacji Denikina (znany pod nazwą *Oswag*) był źle zorganizowany, niedofinansowany; nie cieszył się zresztą poparciem ani prawicy, ani lewicy, a ponadto nawet nie próbował dotrzeć do ludności, a zwłaszcza do chłopów.

Także pod względem politycznym biali nie nauczyli się niczego od rewolucji. Peter Kenez, w swojej dwutomowej historii białych na południu, próbuje dowieść, że przegrali oni „przede wszystkim na skutek nieumiejętności zbudowania tych instytucji, które umożliwiłyby im roztoczenie nominalnej władzy nad opanowanym obszarem”²⁸. Formalny rząd centralny Denikina stanowiła „Narada Specjalna” (*Osoboje Sowieszczanije*), w skład której (jesienią 1919 roku) wchodziło kilkunastu urzędników o poglądach konserwatywnych, z generałem Łukomskim na czele. Choć Narada Specjalna była nieskuteczna, dopiero pod sam koniec 1919 roku

²⁷ Denikin, 1921–1926, 5: 302.

²⁸ Kenez, 1977, s. xiii.

została zastąpiona przez Gabinet Ekspertów, który jednak niewiele się od niej różnił. Rosyjski Rząd Południa, utworzony w lutym 1920 roku, opierał się na szerszej — częściowo kozackiej — bazie oraz na bardziej radykalnym programie, lecz jednocześnie był efemeryczny, a tolerowanie go było ze strony Denikina jedynie aktem rozpacz. (Mniej więcej w tym samym czasie Denikin po raz pierwszy wyraził publicznie swoje poparcie dla Konstytuanty). Co gorsze, nie istniała skuteczna lokalna administracja, brakowało bowiem instytucji na szczeblu włości (*ujezdow*), które miałyby bezpośredni kontakt z ludnością.

Podobnie jak w przypadku reżimu Kołczaka, rodzi się podstawowe pytanie: dlaczego grupa, dla której przywrócenie porządku stało się celem nadrzędnym, nie zaczęła od zapanowania nad wszechobecnym chaosem? Denikin skarżył się na brak wyszkolonych i chętnych do pracy administracyjnej cywilów: „Szukałem odpowiednich ludzi, lecz nie mogłem nikogo znaleźć”²⁹. Po części wynikało to z faktu, że dyktatura wojskowa odpychała inteligencję, a po części z uprzedzeń generałów. Denikin, który nie chciał pracować nawet z umiarkowanymi socjalistami z Unii na Rzecz Odbudowy Rosji, musiał skorzystać ze wsparcia Centrum Narodowego, zorientowanego na kadetów, oraz z jeszcze bardziej konserwatywnej Rady na Rzecz Jedności Państwa. Należy jednak zaznaczyć, że obie te grupy miały poparcie zaledwie niewielkiej części społeczeństwa.

Istniały jednak okoliczności łagodzące. Przede wszystkim biali mieli niewiele czasu na utworzenie właściwej administracji. Do maja 1919 roku opanowali zaledwie północny Kaukaz oraz część obszaru nad Donem. Pomiędzy majem a lipcem, na skutek ofensywy SZPR, udało się im zająć wiele terenów: Krym, dolną Wołgę oraz — prawdopodobnie najważniejszy obszar — wschodnią Ukrainę. Biali mieli jednak zaledwie 4–6 miesięcy na umocnienie swojej władzy na tych obszarach. W środkowej Ukrainie, którą okupowano od lipca do początku września, tego czasu było jeszcze mniej. Jeśli chodzi o gubernie, takie jak Kursk, Orzeł i Czernihów na północy, to znalazły się one w rękach białych zaledwie kilka tygodni przed rozpoczęciem odwrotu. Poza tym większość zajętych guberni sprawiała ogromne kłopoty, ponieważ od ponad roku, tj. od rewolucji w 1917 roku, nikt nie sprawował na tych terenach władzy; nawet Sowieci. Jednym z powodów, dla których Armia Czerwona ponosiła takie porażki na początku 1919 roku, był fakt, że ona także nie potrafiła zapanować nad tym regionem. Według

²⁹ Denikin, 1921–1926, 5: 154.

Aniszewa, sowieckiego historyka z lat 20., istniała tam tzw. „martwa strefa”, dlatego dopiero po wycofaniu się na północ, na bezpieczną odległość, Armia Czerwona mogła przeprowadzić kontratak³⁰. I właśnie tam, w tej martwej strefie, pod koniec jesieni znalazł się Denikin.

Należy zaznaczyć, że opozycja, skierowana przeciwko administracji białych, nie była dziełem bolszewików. Na skutek wcześniejszych kampanii czerwonych, bolszewicy mieli nad Donem niewielu zwolenników. Największa organizacja podziemna, w Rostowie, została rozbita w maju 1919 roku, a bolszewickie *Donbiuro* nie odnosiło zbyt wielu sukcesów. Na pozostałych terenach, opanowanych przez czerwonych, w związku z koniecznością podjęcia niespodziewanego, szybkiego odwrotu, nie było czasu, by myśleć o zakładaniu podziemia. Ukraińscy bolszewicy założyli takie zafrontowe biuro do prowadzenia działań na tyłach białych, lecz i ono miało niewielki wpływ na bieg wydarzeń. Natomiast kontrwywiad białych był równie skuteczny w zaskakiwaniu zorganizowanego podziemia wroga jak *Czeka*. (Lewicowi eserowcy, którzy również próbowali sprzeciwić się władzy białych, przygotowali spisek, kierowany przez Irinę Kachowską, przyjaciółkę Marii Spiridonowej, mający na celu zamordowanie Denikina, ale nie doszedł on do skutku).

Nawet bez pomocy bolszewików, na tyłach białych powstawały uzbrojone grupy oporu. Choć trudno dziś oszacować, jak powszechne było to zjawisko, zmianę nastrojów ludności dobrze odzwierciedla krótka rymowanka, ułożona w dywizji Korniłowa:

*Wstriezczali cwietai,
proszczajut pulomietami.
[Przywitali nas kwiatami,
pożegnali karabinami]*³¹.

Najgorzej było na południowo-wschodniej Ukrainie, gdzie znaczną rolę odegrał anarchista Nestor Machno. Na początku lata 1919 roku grupy partyzanckie Machny, walczące wówczas po stronie czerwonych, rozpadły się i pozwoliły generałowi Maj-Majewskiemu uciec. Sam Machno zbiegł wraz z kilkunastoma zwolennikami. Następnie, na początku października, przekroczywszy Dniepr, Machno niespodziewanie powrócił do swojej bazy we wsi Hulaj-Pole, z której mógł dokonywać najazdów na gubernię jekaterynosławską. Na krótko zajął nawet stolicę guberni, dość duże miasto, gdzie próbował wprowadzić w życie teorię anarchizmu.

³⁰ Aniszew, s. 255.

³¹ Krickij, 1936, s. 149.

Region ten miał szczególne znaczenie, ponieważ przebiegały tamteży linie zaopatrzeniowe Armii Ochotniczej; co więcej, w pobliżu znajdowały się obiekty ważne dla całych SZPR — magazyny, porty, a nawet nowa kwatera główna Denikina (w Taganrogu). Denikinowi udało się co prawda odeprzeć oddziały Machny, lecz musiał poświęcić swoje rezerwy oraz przesunąć wiele jednostek z linii frontu. Niektórzy weterani białych twierdzili potem, że to właśnie przesunięcie kilku pułków z i tak już rozciągniętych pozycji Armii Ochotniczej umożliwiło Armii Czerwonej dokonanie natarcia na odsłonięte flanki białych i rozpoczęcie zwycięskiego kontrataku³².

Niestabilne tyły nie były problemem wyłącznie białych. Tyły Armii Czerwonej, gdzie panowały bandy dezertów, nazwano „bulgoczącym wulkanem”³³. Dalej, na tyłach guberni, takich jak smoleńska, kałuska, tulska, riasańska, tambowska, i saratowska, także borykano się z poważnymi problemami. Wprawdzie bolszewicy nie wprowadzili tam ponownie właścicieli ziemskich i mieli więcej czasu na umocnienie swojej administracji, ale gubernie na południowych granicach Sowdepji ucierpiały na skutek rekwirowania dużych ilości zboża na rzecz głodnej Północy. Pomimo zabiegania przez bolszewików o względy średnich chłopów, w latach 1920–1921 w guberni Tambow wybuchło duże powstanie chłopskie. Poza stolicami guberni, instytucje partii bolszewickiej i państwa sowieckiego funkcjonowały w niewielu miastach. Stąd twierdzenie, że do porażki białych przyczyniło się to, że niewłaściwie prowadzili oni swoją administrację, jest swego rodzaju uproszczeniem.

Ogromne zniszczenia, poczynione przez kilka tysięcy partyzantów Machny, są znakomitą dowodem na to, że biali nie potrafili stworzyć stabilnej sytuacji na tyłach armii. Świadczą one również o tym, w jak wielkim rozproszeniu znajdowały się oddziały białych. Denikin uważał, że opanował teren o powierzchni 920 tys. km², zamieszkały przez 42 mln ludzi³⁴. Liczby te jednak dotyczą okresu, gdy biali odnosili największe zwycięstwa. Prawdopodobnie 8 z tych 42 mln przynależało do „terytorium białych” przez zaledwie kilka tygodni w końcowym etapie ofensywy; żadna administracja nie potrafiłaby w tak krótkim czasie utworzyć oddziałów wojskowych. To samo dotyczyło 10–11 mln ludzi (w większości pochodzenia ukraińskiego), którzy zostali „wyzwoleni” pomiędzy lipcem a począt-

³² Denikin, 1921–1926, 5: 234–235; Krickij, 1926, s. 269.

³³ Olikov, s. 27.

³⁴ Denikin, 1921–1926, 5: 126.

kiem września. Kolejne 11–12 mln zamieszkiwało południowo-wschodnią Ukrainę i Donbas, zajęty pomiędzy majem a lipcem. Powstały tam co prawda nowe jednostki, lecz biali kontrolowali to terytorium najwyżej przez pięć miesięcy; poza tym znajdowało się ono w pobliżu bazy Machny.

Jedynym obszarem, opanowanym przez białych na czas dłuższy niż pięć miesięcy, który można nazwać ich prawdziwą bazą, był północny Kaukaz oraz część Dońszczyzny. Trzeba jednak pamiętać, że pierwsze tereny zostały tam zajęte dopiero w połowie 1918 roku, podczas gdy na większości pozostałych do lutego 1919 roku toczyły się walki. Populacja tej bazy liczyła zaledwie 8–9 mln ludzi, w tym Kozaków (stanowiących najważniejszą grupę) 3 mln (mężczyzn, kobiet i dzieci). Dla porównania: centrum Sowdepui, serce Rosji europejskiej, zamieszkane było przez 60 mln ludzi (głównie rdzennych Rosjan); była to liczba 6-krotnie większa od tej, jaką dysponowały SZPR. Ponadto bolszewicy mieli stosunkowo dużo czasu — 20 miesięcy do października 1919 roku — aby umocnić swoją władzę bez prowadzenia poważnych, „wewnętrznych” działań wojennych. Co prawda, w 1919 roku nie tylko SZPR, ale też inne siły zagrażały czerwonemu centrum Rosji, lecz do drugiej połowy 1919 roku — jak widzieliśmy — żadna z nich nie stanowiła już poważnego zagrożenia.

Dużo mniejsza liczebność populacji na terenach opanowanych przez białych odbijała się na rozmiarze ich armii. Na początku listopada 1919 roku Denikin twierdził, że ogólna siła wojska wynosi 97–99 tys. żołnierzy. Armie znajdujące się na flankach liczyły 26,5–28,5 tys. ludzi, Armia Dońska — 50 tys., natomiast Armia Ochotnicza, stojąca na czele ofensywy na Moskwę, składała się z zaledwie 20,5 tys. żołnierzy (co stanowiło odpowiednik dwóch „zwykłych”, cierpiących na niedobór ludzi dywizji). Elitarny 1. Korpus Armii Ochotniczej nigdy nie liczył więcej niż 11–12 tys. żołnierzy piechoty oraz 500–1500 kawalerii³⁵. Długa linia frontu oznaczała, że podczas natarcia biali nie nacierali jako jeden front, lecz jako ruchome kolumny wojsk, między którymi pojawiały się ogromne przerwy. Z jednej strony dowodziło to niezwykłych umiejętności oraz elastyczności przywódców białych, z drugiej jednak narażało linię frontu na kontrataki. Siły zbrojne czerwonych, stojące przed armią Denikina, były pod względem liczebności przynajmniej o połowę większe: według oficjalnych dokumentów, liczba żołnierzy walczących na czerwonych Frontach Południowym i Południowo-Wschodnim 1 listopada wynosiła

³⁵ Denikin, 1921–1926, 5: 231; Krickij, 1926, s. 282.

127 tys. żołnierzy piechoty oraz 21 tys. kawalerii. W rzeczywistości 2 października cały personel (wliczając do niego zaplecze) tych dwóch frontów liczył około 677 tys. żołnierzy; poza tym za linią frontu znajdowały się okręgi wojskowe nad Wołgą, w Moskwie i Orle, w których stacjonowało kolejnych 575 tys. żołnierzy. (Według danych brytyjskich, oddziały drugoliniowe Denikina liczyły 130 tys. ludzi, choć według najlepszego źródła sowieckiego, Kakurina, liczba ta w październiku 1919 roku wynosiła zaledwie 46 tys.³⁶).

Armie Denikina były stosunkowo dobrze wyposażone. Z brytyjskich dostaw pochodziło 6177 karabinów maszynowych oraz 864 działa artyleryjskie³⁷. Oficerowie-ochotnicy, walczący po stronie białych, byli bardziej doświadczeni i lepiej wyszkoleni; jednak największe znaczenie miał fakt, że pod względem siły wojskowej czerwoni mieli nad nimi znaczną przewagę, natarcie odbywało się na froncie o długości ponad 1100 km z udziałem 100 tys. ludzi, linie zaopatrzeniowe były niezwykle rozciągnięte, a oni byli siłą atakującą, co wymagało dodatkowego wysiłku.

Jak blisko zwycięstwa byli biali w październiku 1919 roku? Ich sukces zależał prawdopodobnie od wewnętrznej klęski czerwonych. Nawet kilkutygodniowa utrata Piotrogradu — stolicy z czasów carskich oraz „kolebki rewolucji” — byłaby dotkliwym ciosem dla czerwonych oraz zachętą dla wyczerpanych białych. Zajęcie Tuły, drugiego co do wielkości miasta na północ od Orła, oznaczałoby dla czerwonych utratę głównego arsenału. Kolejne porażki mogłyby złamać wiarę bolszewików w ich naczelne dowództwo (składające się ze „specjalistów”) oraz zachęcić do działania antybolszewickie podziemie. Z drugiej strony, nawet przy najdalszym natarciu Armia Ochotnicza znajdowała się daleko od bram Moskwy; miasto Orzeł i stolicę sowiecką dzieliło 430 km — była to mniej więcej taka odległość, jak od granicy niemieckiej do Paryża. Jednak nawet utrata Moskwy nie musiała oznaczać końca czerwonych, ponieważ i tak nadal panowałiby nad większą częścią Środkowego Regionu Przemysłowego, środkowej Wołgi i Uralu. Natarcie białych dotarło tak daleko tylko dlatego, że atakowano rozproszonymi wojskami. Poza tym biali znajdowali się z dala od swojej bazy, a kontynuowanie natarcia oznaczałoby wejście — w środku zimy — jeszcze głębiej w gubernie cierpiące z powodu braku żywności.

³⁶ *Direktywy Komandowanija Frontow Krasnoj Armii*, 4: 105–106; 108–110; *South Russia Report II*, s. 8, 15; Kakurin, 1925, 2: 306.

³⁷ *Direktywy Komandowanija Frontow Krasnoj Armii*, 4: 108–110.

Patrząc z wojskowego punktu widzenia, kampania białych stanęła w obliczu ogromnych trudności, a biorąc pod uwagę perspektywę polityczną, szansa, że wygrają, była naprawdę niewielka. W lutym 1920 roku członkowie misji brytyjskiej powiedzieli Denikinowi: „Gdybyście dotarli do Moskwy, to strategia, jaką do tej pory stosowaliście, doprowadziłaby was do totalnej katastrofy, ponieważ za wami znalazłby się wówczas okupowany teren, na którym nie umocniliście swojej pozycji”³⁸.

³⁸ *South Russia Report II*, s. 29.

III

1920: ROK ZWYCIĘSTWA

*Nawet i z diabłem, ale za Rosję i przeciwko
bolszewikom.*

Generał P.N. Wrangel, 1920

KONIEC DENIKINA, listopad 1919–marzec 1920; KAUKAZ, 1918–1921

Proletariusze, na koni!

Trocki, wrzesień 1919

Soldatiki — k' nam

Dobrowolcy — po domam

Oficeriki — po grobam.

[Żołnierze — do nas

Ochotnicy — do domu

Oficerowie — do grobów.]

Ulotka Armii Czerwonej

*Do tych wszystkich, którzy z honorem towarzyszyli mi w tej ciężkiej
walce — niski ukłon.*

Boże, daj zwycięstwo naszej Armii i ocal Rosję!

Ostatni rozkaz Denikina, 4 lipca 1920

Odwrót nad Don

„Jeden krok dzieli rzeczy wzniosłe od śmiesznych”. Te słowa Napoleona, dotyczące jego kampanii moskiewskiej, mogą również odnosić się do Denikina. W październiku 1919 roku jego armie podążały w szybkim tempie w kierunku „czerwonej stolicy” i wydawało się, że nikt nie jest w stanie ich powstrzymać. Jednak pod koniec miesiąca atak czerwonych na obie flanki białych zatrzymał nacierające armie. W rezultacie, w ciągu siedmiu tygodni między połową listopada a początkiem stycznia, armie białych poniosły klęskę. Zmuszone do odwrotu, wycofywały się w nieładzie przez 720 km bez przerwy, aż przekroczyły rzekę Don. Do początku kwietnia 1920 roku bazy kozackie zostały bezpowrotnie utracone, SZPR zlikwidowane, a sam Denikin, po zdymisjonowaniu, skazany na wygnanie.

Problemy, które jesienią trzymały Denikina z dala od Moskwy — liczne choroby, słaba organizacja, brak masowego poparcia — nie pozwoliły mu również utrzymać pozycji pod koniec 1919 roku. Płacono wówczas

cenę za „samozaopatrzenie”; według doniesień Wrangla, Armia Ochotnicza wycofywała się „przez tereny, na których ludność nauczyła się ich nienawidzić”. Poza tym brakowało zorganizowanych rezerw oraz umocnionych pozycji do odwrotu, a linie kolejowe były zapchane. Do grudnia w armii Denikina było 42 700 chorych i rannych — a liczba żołnierzy w najlepszym okresie wynosiła 100 tys.! „Prawdopodobnie żadna armia — donosili uczestnicy brytyjskiej misji wojskowej — nie była tak upośledzona z medycznego punktu widzenia”¹.

Tempo odwrotu spowalniały również walki z czerwoną kawalerią. Mobilność i siła uderzeniowa kawalerii kozackiej umożliwiały białym odnoszenie początkowych zwycięstw. Czerwoni reagowali powoli, bo bolszewikom kawaleria kojarzyła się z kontrrewolucją, natomiast oficerowie „specjaliści” uważali ją za formację przestarzałą. Raid Mamontowa wywołał wśród czerwonych ogromny szok i zmienił ich podejście. „Główną przyczyną niepowodzeń Armii Czerwonej jest brak kawalerii” — ogłosił we wrześniu 1919 roku Trockie, po czym wygłosił swoje słynne, choć dziwne hasło: „Proletariusze, na koni!”. Utworzono liczne jednostki kawalerii, jednak koni nie dosiedli robotnicy z fabryk (wyjątek stanowili komisarze oraz działacze partii), ponieważ kawalerzystami byli w większości Kozacy dońscy i kubańscy lub weterani kawalerii z I wojny światowej. Nowe jednostki kawalerii powołano na tyłach, a istniejące już oddziały połączono w masową, odnoszącą zwycięstwa armię. Najślawniejszą formacją Armii Czerwonej była 1. Armia Kawalerii* (*Konarmia*), którą utworzono w połowie listopada z 4., 6. i 11. Dywizji Kawalerii. Do początku 1920 roku w jej skład wchodziło 15 tys. jeźdźców, 19 dział, 238 karabinów maszynowych oraz 8 opancerzonych pociągów².

Siemion Budionny, dowódca 1. Armii Kawalerii, pochodził z rodziny biednych, dońskich *inogorodnych*. Od 1903 roku pełnił funkcję carskiego kawalerzysty, walczył podczas wojen w 1904 i 1914 roku, zdobył medale za waleczność i awansował na stopień starszego sierżanta (*wachmistr*). Od wiosny 1918 roku dowodził siłami na południowym wschodzie — początkowo oddziałem, następnie brygadą, dywizją, korpusem, w końcu *Konarmią*. Armia Kawalerii związana była blisko ze Stalinem, a niektórzy z jej dowódców — w większości pochodzący z ubogich rodzin — pięli się po stopniach kariery wojskowej, podczas gdy inni znikali. Marszałek Budionny — pomimo

¹ Dreier, s. 85; Denikin, 1921–1926, 5: 261; *South Russia Report II*, s. 60.

² Trockie, 1923–1926, 2/1: 287–288; *Direktywy Komandowania Frontów Krasnoej Armii*.

* W polskiej historiografii ten związek taktyczny jest nazywany 1. Armią Konną (przyp. red.).

miażdżących porażek, poniesionych w 1941 roku — został pochowany z honorami na placu Czerwonym w 1970 roku; marszałek Timoszenko (dowódca 6. Dywizji) dowodził Armią Czerwoną na początku II wojny światowej, a marszałek Żukow, najlepszy żołnierz Stalina, rozpoczął swoją karierę w *Konarmii* jako młody dowódca szwadronu.

Kamieniew, głównodowodzący Armii Czerwonej, tak oto scharakteryzował pomyślną dla czerwonych sytuację: „(...) dzięki zrządzeniu losu, główna, atutowa karta wroga trafiła w nasze ręce”. Powolność Denikina sprawiła, iż Kamieniew miał możliwość zorganizowania masowej kawalerii. Dopiero po zwycięstwie Budionnego zaskoczony Denikin próbował skoncentrować na północnym wschodzie od Charkowa duże siły kawalerii — korpusy: 4. Doński oraz 2. i 3. Kubański, jednak konflikty z Radą Kubania wpłynęły negatywnie na morale jednostek kubańskich, a Kozacy dońscy byli oburzeni, gdy ich ukochany generał Mamontow został zastąpiony przez generała Ułagaja, który poprzednio dowodził oddziałami kubańskimi w armii Wrangla. Tak czy inaczej, siły kawalerii Ułagaja zostały rozbite przez natarcie czerwonych, zanim zakończył on kompletowanie swoich wojsk. Pod koniec grudnia Ułagaj donosił o najgorszym: „W rzeczywistości nie mamy już kawalerii”³.

Rozpad kawalerii białych zbiegł się w czasie z rozpadem ich naczelnego dowództwa. Na początku grudnia Denikin przesunął Wrangla z Armii Kaukaskiej do Armii Ochotniczej, gdzie zastąpił on zdruzgotanego Maja-Majewskiego. Jednak Wrangel, odważny dowódca kawalerii, zdobywca północnego Kaukazu i Carycyna, poniósł porażkę. Mało, że dostał armię znajdującą się w pełnym odwrocie, to poróżnił się z dowódcami „ochotników” i zachorował na tyfus. Udało mu się co prawda odeprzeć atak Budionnego, który próbował odciąć go od Armii Dońskiej, ale 3 stycznia został zdjęty ze stanowiska głównodowodzącego.

Na całej linii frontu oddziały SZPR znajdowały się w odwrocie. Kijów upadł 16 grudnia, Carycyn — 3 stycznia. Denikin miał nadzieję, że wraz ze swoimi największymi siłami stawi opór na północnym brzegu Donu, tworząc tam strefę defensywną wokół Rostowa i Nowoczerkaska. W późniejszym okresie Denikin twierdził, iż SZPR mogły zatrzymać czerwonych, ponieważ miały przewagę nad ich rozciągniętą strażą przednią, zarówno pod względem liczby żołnierzy, jak i ilości sprzętu. Białym brakowało jednak ducha walki. Gdy pozostałości Armii Ochotniczej i Armii Dońskiej połączyły swoje siły w pobliżu ujścia Donu, największym

³ Kamieniew, 1963, s. 140; Wrangel, 1: 256.

pragnieniem żołnierzy białych było przedostanie się przez przesmyk, tak aby rzeka znalazła się między nimi a czerwoną kawalerią. „Przyroda woli własnych synów” — stwierdził jeden z dońskich oficerów, gdy rzeka zamarzła, pozwalając białym przedostać się na drugi brzeg; zaraz potem przyszła odwilż, która zablokowała czerwonych. Nowoczerkask i Rostów, miasta znajdujące się na północnym brzegu, zostały zajęte przez czerwonych 7 stycznia. Biali wprawdzie zdołali uciec przed okrążeniem, ale utracili wszystko, co udało im się zająć w 1919 roku.

Rozbicie SZPR

Z czysto wojskowego punktu widzenia, Denikin nie powinien był tak szybko ponieść ostatecznej klęski. Czerwoni przez 10 dni przygotowywali operację przejścia Donu, a gdy do niej doszło 17 stycznia, zostali odparci i ponieśli ogromne straty. Najbardziej ucierpiała kawaleria Budionnego. Następnie, podczas nieudanej przeprawy przez rzekę Manycz na początku lutego, 1. Armia Kawalerii straciła większość swojej artylerii. Wśród dowódców czerwonych panowało zamieszanie. W sierpniu 1919 roku pułkownikowi Szorinowi zadano ogromny cios. Gdy po pięciu miesiącach walk w końcu osiągnął swój cel, został zwolniony ze stanowiska. (Budionny doniósł bezpośrednio Leninowi o sposobie, w jaki Szorin dowodził Armią Kawalerii: „To jest karygodne!” — ale decyzja o zwolnieniu Szorina przyszła tydzień wcześniej, po pierwszym przystanku nad Donem⁴). Kolejnym incydentem było aresztowanie i rozstrzelanie pułkownika Dumieńko, dowódcy drugich co do wielkości sił kawaleryjskich czerwonych, po mrocznej aferze, podczas której zastrzelił on komisarza swojego korpusu.

Największą siłą czerwonych była Front Kaukaski (w skład którego wchodził dowodzony niegdyś przez Szorina Front Południowo-Wschodni, a ponadto 1. Armia Kawalerii i 8. Armia). Choć na początku lutego nowo powstały front składał się z 215 tys. żołnierzy (dla porównania: biali mieli ich 60 tys.), oddziały bojowe czerwonych liczyły 48 tys. żołnierzy piechoty oraz 23 tys. kawalerii, mężczyzn, którzy dopiero co ukończyli — przebiegającą w zawrotnym tempie — zimową kampanię na terenach oddalonych o 720 km⁵. Poza tym chorowali na tyfus, a od centrum Rosji

⁴ Budionny, 1: 399.

⁵ *Direktywy Komandowanija Frontow Krasnoj Armii*, 4: 123; *Graždanskaja wojna: Encykłopedija*, s. 529; *Evacuation of Novorossiisk* [Ewakuacja Noworosyjska], 2 kwietnia 1920 roku, Public Record Office, WO 32/5718.

Sowieckiej dzielił ich szeroki pas niestabilnego terytorium. Siły czerwonych były zatem teraz tak samo narażone na niebezpieczeństwo, jak wiosną 1919 roku.

Jeśli chodzi o armie Denikina, 27 stycznia Kamieniew musiał donieść Sowieckiej Radzie Obrony, iż:

„(...) są one w stanie stawić nowy, silny opór, wykorzystując tę chwilę wytchnienia na przegrupowanie wojsk; choć zostali ściśnięci przez nasze armie na krótkiej linii frontu, znajdują się pośrodku swojej bazy, gdzie z łatwością mogą utworzyć oddziały posiłkowe, biorąc pod uwagę gotowość ludności z północnego Kaukazu do podjęcia zaciętej walki, w której udział wezmą nawet kobiety i dzieci⁶.

Denikin, mimo że dla zdobycia poparcia poszedł na bezprecedensowe ustępstwa, nie potrafił w gruncie rzeczy wykorzystać tej sytuacji. Bogajewski, ataman doński, zastąpił „rosyjskiego” konserwatystę, Łukomskiego, na stanowisku przewodniczącego Rady Ministrów, która została powołana w miejsce skompromitowanej Narady Specjalnej. Gdy w styczniu 1920 roku zebrał się Najwyższy *Krug*, zgromadzenie wszystkich stanic kozackich, Denikin obiecał utworzenie Konstytuanty i przeprowadzenie reformy rolnej. Sidorin, głównodowodzący Armii Dońskiej (i Kozak z pochodzenia), miał nadzorować główną linię frontu, w tym „ochotników” (którzy wówczas zostali zredukowani do korpusu). Po raz pierwszy utworzono również osobną Armię Kubańską pod dowództwem generała Szkuro. Okazało się, że wszystkie te działania czyniono na próżno. Armia Kubańska rozpadła się, co spowodowało powstanie przerw w linii frontu białych. Kozacy sprzeczali się między sobą, a rosyjscy oficerowie, którzy uważali, że kozaccy „zdrajcy” nie widzą nic poza własnym interesem, pytali samych siebie — jak to ujął Denikin — „Czym jesteśmy? Mięsem armatnim dla obrony znienawidzonych separatystów?”⁷

Kruszenie się skały kozackiej, na której Denikin zbudował swój ruch, było ogromną katastrofą. Były też jednak i inne problemy. Pod koniec stycznia 1920 roku, daleko na tyłach białych armii, w guberni czarnomorskiej, gdzie piękne, zalesione wzgórza ochraniały grupy białych dezertów, niespodziewanie powstał nowy ruch — „Zieloni”. „Zieloni”, na czele których stanęli eserowcy, wprowadzili zamieszanie na szybko

⁶ *Direktywy Głównego Komandowania Krasnoj Armii*, s. 350.

⁷ Denikin, 1921–1926, 5: 294.

kurczących się terenach zaplecza SZPR. Morale obrońców Kubania podupadało, m.in. na wieść o klęskach, jakie ponosili biali na pozostałych frontach. Generał Judenicz przebywał na internowaniu w Estonii; na początku lutego zastrzelono Kołczaka; Odeszę, ostatni punkt oparcia na Ukrainie, utracono tego właśnie dnia, a pod koniec lutego poddał się Archangielsk. Wsparcie alianckie zniknęło. 8 listopada 1919 roku Lloyd George wygłosił w londyńskim Guildhall przemówienie, w którym zapowiedział wycofanie brytyjskiego wsparcia z Rosji. W styczniu zniesiono blokadę, a w lutym państwa przygraniczne zostały wezwane do porozumienia się z Moskwą.

Tymczasem czerwoni przetrwali kryzys dowodzenia, który dotknął ich szeregów. Nowym głównodowodzącym Frontu Kaukaskiego został na początku lutego 1920 roku Michaił Tuchaczewski. Miał zaledwie 26 lat i dosłużył się jedynie stopnia porucznika w armii carskiej, ale zdążył już odnieść zwycięstwa jako dowódca 5. Armii w walkach przeciwko Kołczakowi. Sprowadzono również silny zespół komisarzy, w skład którego wchodził m.in. Smitga, Gusiew i Ordżonikidze.

Denikin miał nadzieję, że wykorzysta problemy czerwonych i zaatakuje w kierunku północnym, przez Dońszczyznę, oddziałami „ochotników” oraz 3. Korpusem Dońskim. W rezultacie 20 lutego Rostów ponownie znalazł się w rękach białych. Było to jednak, jak się później okazało, ostatnie zwycięstwo SZPR. Gdyby do ataku doszło choć trochę wcześniej, wydarzenia — jak później przyznał sam Kamieniew — mogłyby potoczyć się inaczej⁸. Jednak 14 lutego to czerwoni zaatakowali pierwsi. Po klęsce czołowego ataku nad Donem, 1. Armia Kawalerii została przesunięta na wschód, w pobliżu flanki białych. Następnie ruszyła do ataku, kierując się na południowy zachód, wzdłuż linii kolejowej Carycyn–Jekaterynodar, ku sercu Kubania, osłaniając tym samym tyły białych. Denikin wysłał własną kawalerię, aby odciąć straż przednią czerwonych od głównych sił armii. Przymusowy marsz 2. i 4. Korpusu Dońskiego przez opuszczone stępy przy temperaturze -30°C spowodował śmierć ludzi i koni. Do celu dotarła niespełna połowa żołnierzy, ale i te ostatnie rezerwy białej kawalerii Denikina zostały pokonane podczas serii walk wokół jęgorłyckiej stolicy kozackiej.

Denikin musiał się wycofać, początkowo z Rostowa, a następnie z całej linii nad rzeką Don. Główne węzły kolejowe w Batajsku i Tichorecku poddały się 1 i 9 marca. Ostatnia linia obrony znajdowała się na rzece Kubań, ale do tego czasu biali nie byli już w stanie stawiać poważnego

⁸ Kamieniew, 1963, s. 66–69.

oporu. Jekaterynodar został opuszczony 17 marca. Sztab Denikina utracił kontrolę nad wojskiem; jego oddziały po prostu maszerowały, spowalniane przez uciekinierów i ponaglone przez „zielonych”, w kierunku morza, które, jak wierzono, było miejscem ocalenia. Jeden z białych oficerów spojrzał na tłumy żołnierzy, Kozaków i uciekinierów, na sznur załadowanych wozów, kałmuckie rodziny, prowadzące stada bydła i owiec, i powiedział: „Exodus narodu rosyjskiego przypomina mi ten z czasów biblijnych”⁹.

Bezpieczna strefa, przynajmniej tymczasowo, znajdowała się w odległości 240 km za Morzem Czarnym na Krymie. Generał Sławszczow zdołał obronić Krym przed atakami czerwonych dzięki swoim zdolnościom przywódczym oraz łatwej do obrony pozycji Przesmyku Perekopskiego. Na jego korzyść działało również to, że Moskwa nie uważała Krymu za front priorytetowy, co okazało się dużym błędem, za który czerwoni musieli słono zapłacić. Brytyjczycy zapewnili okręty, które miały przetransportować białych z Noworosyjska nad Kubaniem do portów na Krymie. Nie było jednak wystarczająco dużo czasu i miejsc, żeby zabrać wszystkich. (Brytyjczycy dokonali również desantu Królewskiego Batalionu Szkockich Fizylierów, który miał osłaniać wycofywanie wojsk rosyjskich). Noworosyjsk przypominał mrowisko, pełne zdemoralizowanych oddziałów i uciekinierów. Brytyjskie zapasy wyrzucane były za burtę. Kozacy strzelali do własnych koni. 27 marca 1920 roku zostało przetransportowanych ok. 34 tys. żołnierzy, w tym 19 300 ludzi z Korpusu Ochotniczego oraz 11 850 z Armii Dońskiej. (Armia Dońska była znacznie liczniejsza, co dowodzi, że ludzie Denikina mieli pierwszeństwo). Czerwoni schwytali w mieście 22 tys. białych. Pozostałe oddziały białych wycofały się na południe, w dół wybrzeża. Część z nich została w pobliżu miasta Tuapsie wzięta na pokład okrętów białych i przetransportowana na Krym; inne przedostały się do Gruzji. Dla 60 tys. białych kres wszyńskiego nastąpił pod koniec kwietnia, gdy poddali się pod Soczi¹⁰.

Denikin znajdował się pośród ostatnich żołnierzy opuszczających Noworosyjsk, ale jego dowodzenie nie przetrwało kubańskiego niepowodzenia. Na początku stycznia, tuż przed upadkiem Rostowa, mówiono o „rewolucji generałów”, podczas której Wrangel próbował — co prawda z marnym skutkiem — zebrać starszych dowódców przeciwko

⁹ Krickij, 1936, s. 159.

¹⁰ *Evacuation of Novorossijsk*; Kakurin, 1926, s. 147; *Direktywy Komandowanija Frontow Krasnoj Armii*, 3: 314.

ich głównodowodzącemu. Odpowiedź Denikina była następująca: 21 lutego zwolniono z armii Wrangla, Łukomskiego oraz kilku innych białych dowódców, przebywających na Krymie, i skazano ich na wygnanie. Pod koniec marca SZPR poniosły porażkę, a szukanie kozłów ofiarnych doprowadziło do ataków na szefa sztabu Denikina (i jego najbliższego przyjaciela), generała Romanowskiego (który w kwietniu został zamordowany — prawdopodobnie przez niezadowolonego oficera). Gdy Kutiepow, dowódca korpusu „ochotników”, zaczął się domagać, by armia weszła na pokład przed Stawką, Denikin stracił ochotę do dowodzenia; uznał to za największy osobisty cios, jaki mu zadano. W rezultacie, gdy tylko „wypił do dna tę czarę goryczy w postaci ewakuacji z Noworosyjska”, Denikin postanowił zrezygnować ze stanowiska¹¹. Nadal jednak cieszył się sympatią, w związku z czym w kwietniu Rada Wojny na Krymie miała ogromne kłopoty z wybraniem jego następcy. Problem wynikał częściowo z „obieralności” dowódcy, a częściowo z bezsensowności kontynuowania wojny domowej. Ostatecznie głównym kandydatem na stanowisko głównodowodzącego został Wrangel, a Denikina nakłoniono, aby mianował rywala swoim następcą.

Anton Denikin był w gruncie rzeczy skromnym, nie pragnącym władzy człowiekiem, którego ukształtowała historia. „Mój program — mówił — przewiduje odbudowę Rosji, a następnie hodowanie kapusty”. Choć podczas I wojny światowej był znakomitym młodym dowódcą dywizji, nie potrafił zapewnić żołnierzom kontrrewolucji niepodważalnej kontroli operacyjnej i politycznej, która mogła doprowadzić ich do zwycięstwa. Choć on sam wcale nie był tak zagorzałym konserwatystą, jak jego otoczenie, nie zdołał przeforsować elastycznej polityki, która mogłaby przynieść mu powszechne poparcie. Denikin był przede wszystkim rosyjskim nacjonalistą, co tłumaczy wiele z jego daremnych działań politycznych oraz ignorowanie przezeń kwestii społecznych. To także tłumaczy tę niezwykłą siłę, jaka cechowała kierowany przez niego ruch. Tragedia Denikina polegała na tym, że przegrał walkę o to, w co wierzył. Po odejściu ze stanowiska przebywał na wygnaniu; w kwietniu 1920 roku, na pokładzie brytyjskiego niszczyciela, udał się do Konstantynopola. Nigdy więcej nie zobaczył swojego kraju. Sześć lat później, tak oto opisywał swój wyjazd:

(...) Gdy wypłynęliśmy w morze, zapadła już noc, jedynie jasne światła, rozsiane w tej niezwykłej ciemności, znaczyły wybrzeże

¹¹ Denikin, 1921–1926, 5: 342.

znikającej w oddali ziemi rosyjskiej. Światła te stawały się coraz mniej wyraźne, aż w końcu zniknęły z horyzontu.
*Rossija, moja ojczyzna...*¹².

Kaukaz, 1917–1920

W latach 1918–1920 walczących nad Donem i Kubaniem otaczały od południa góry Kaukazu, które rozciągały się niemal na długości 1500 km pomiędzy Morzem Czarnym a Morzem Kaspijskim, ze szczytami sięgającymi nawet 5400 m. Do początków 1919 roku na nizinnych terenach nad Terekiem dominowały siły prosowieckie, następnie, do początku 1920 roku, kontrolę przejęli walczący po stronie Denikina Kozacy, po których ponownie weszli czerwoni. Jednak żadna ze stron nie rozszerzyła swojej władzy na odległe doliny górskie. Nawet po ostatecznym zwycięstwie czerwonych we wrześniu 1920 roku doszło tam do muzułmańskiego powstania. *Gorcy* (rosyjscy górale) żyli w niewielkich grupach etnicznych, w większości w ubóstwie i zacofaniu. Relacje między poszczególnymi grupami, a także z Rosjanami z nizin, były złożone. Walki na tych terenach rozpoczęły się wraz z rewolucją październikową i trwały przez kolejne trzy lata. Choć o losach tego regionu zdecydowano w innym miejscu, czerwoni założyli tam swoją polityczną bazę, a to dzięki poparciu, jakiego udzielili wojowniczym i spragnionym ziemi plemionom (zwłaszcza Czeczenom i Inguszom) w walce przeciwko Kozakom znad Tereku. Ostatecznie czerwoni utworzyli na tych terenach dwie „niepodległe” republiki: Republikę Górską oraz Dagestańską Autonomiczną Socjalistyczną Republikę Sowiecką (ASRS).

Większe znaczenie miało Zakaukazie, teren znajdujący się za górami. Znajdowało się tam zaledwie kilka dróg, prowadzących przez wysoko położone przesmyki, oraz jedyna linia kolejowa, biegnąca wzdłuż wybrzeża Morza Kaspijskiego. W maju 1918 roku, po krótkim eksperymencie, polegającym na utworzeniu tam federacji, powstały trzy państwa: Azerbejdżan nad Morzem Kaspijskim; Gruzja nad Morzem Czarnym oraz Armenia pomiędzy Azerbejdżanem, Gruzją i Turcją.

Zakaukazie było jednym z niewielu miejsc, gdzie nie dotarł „triumfalny marsz władzy sowieckiej”. Wyjątkiem było „naftowe” miasto Baku, kontrolowane przez bolszewików od kwietnia 1918 roku. (Komuna w Baku została obalona w lipcu; jej przywódcy, słynnych „dwudziestu sześciu komisarzy”, zostali rozstrzelani przez antybolszewicko nastawionych

¹² Lehovitch, s. 259, 296; Denikin, 5: 364.

Rosjan). Interwencja zagraniczna odegrała na tych terenach ważną rolę, ale nowo powstałe państwa były niezależne od Rosji. Do końca 1918 roku czerwoni nie mieli żadnych związków z tym regionem, ponieważ północny Kaukaz i Morze Kaspijskie kontrolowali biali. Denikin był skupiony na kampanii moskiewskiej. Zwycięstwo nad Kubaniem (marzec 1920) otworzyło czerwonym drogę na Zakaukazie. Azerbejdżan znalazł się w rękach Sowietów w kwietniu 1920, Armenia — w listopadzie, a Gruzja — w lutym 1921 roku.

Wojna domowa w Rosji była również walką o wyzwolenie niektórych mniejszości narodowych. W 1920 roku Moskwa przyjęła traktaty zapewniające niepodległość Estończykom, Łotyszom i Litwinom, natomiast Gruzini, Ormianie i Azerowie zostali włączeni do Rosji Sowieckiej. Jednym z czynników, działających na niekorzyść ludów z Zakaukazia, była ich liczebność: odpowiednio 2 mln, 1,6 mln oraz 1,8 mln. Zarówno Azerbejdżan, jak i Gruzja zajmowały obszar o powierzchni po 77 tys. km², a obszar Armenii był mniej więcej o połowę mniejszy. 77 tys. km² to nie tak mało; jest to teren dwa razy większy od terenu Estonii i mniej więcej równy powierzchni dzisiejszej Austrii. Jednak w porównaniu do Rosji Sowieckiej z 1920 roku, był to obszar niewielki. Ponadto świadomość narodowa ludów zamieszkujących te tereny była ograniczona. Co prawda Zakaukazie stanowiło część carskiej Rosji dopiero od 120 lat, a ludy je zamieszkujące mówiły innymi językami i miały inną niż rdzenni Rosjanie kulturę, jednak ówczesny nacjonalizm ograniczał się do niewielkiej grupy inteligencji. Blisko 80% populacji stanowiła ludność pracująca w rolnictwie; w większości byli to ubodzy chłopci. Mniejszości narodowe nie odzyskały niepodległości w 1917 roku; nastąpiło to dopiero wraz z upadkiem imperium. Choć republiki miały kilka lat spokoju (dużo więcej niż Ukraina) i w każdej z nich istniała jedna dominująca partia (nacjonalistyczne ugrupowania Musawat i Dasznakutjon w Azerbejdżanie i Armenii oraz mienszewicy w Gruzji), nie udało im się stworzyć odpowiednich struktur państwowych. Poza tym nacjonalistyczne rządy Azerbejdżanu i Armenii przeprowadziły niewiele reform społecznych, a reformy rządu marksistowskiego w Gruzji doprowadziły jedynie do niewielkiej poprawy sytuacji. Armie republik były słabe, co po części wynikało z faktu, że nie walczyli w nich Kozacy, brakowało wyszkolonych za granicą oddziałów, a pomoc z zewnątrz była niewielka. Ponadto w każdym z tych krajów żyło wiele innych mniejszości narodowych.

Gdyby te trzy niewielkie państwa Zakaukazia współpracowały ze sobą, mogłyby przetrwać. Tymczasem różnice między nimi okazały się równie

wielkie, jak różnice między nimi a Rosjanami; dzieliły je również długie lata zacieklej sporów. Ormianie i Gruzini byli co prawda chrześcijanami, lecz oba te narody były sobie wrogie, choć zarazem oba ludy nieufnie odnosiły się do muzułmańskich Tatarów (Azerbejdżanów). Czynniki te — łącznie z atakiem Turcji w 1918 roku — sprawiły, że Zakaukaska Federacyjna Republika Demokratyczna rozpadła się już po dwóch miesiącach. Nawet jednak osobna państwowość nie rozwiązała problemów, wynikających z przemieszania grup etnicznych, ponieważ... nie można było wytyczyć granicy etnicznej. Każde z państw spierało się z pozostałymi; największa wojna graniczna wybuchła pomiędzy Azerami a Armeńczykami i sprawiła, że w 1920 roku, w chwili, gdy Armia Czerwona zajmowała Baku, siły Azerbejdżanu zajęte były walką.

Niektóre, a może nawet wszystkie, republiki mogłyby przetrwać, gdyby otrzymały wsparcie z zagranicy; jednak żadne z państw zewnętrznych nie miało tam trwałych wpływów. Niemcy chroniły Gruzję, ale tylko w roku 1918. W tym samym roku Turcy najechali tereny republik Zakaukazia, wspierając muzułmańskich Azerów, lecz w latach 1919–1921 Turcja nie mogła się otrząsnąć po poniesionej tam klęsce, brakowało jej również wspólnej granicy z Azerbejdżanem. Poza tym ani Gruzja, ani Armenia nie chciały wykorzystywać swojego tradycyjnego wroga jako czynnika przeciwwagi dla Rosji. Zwłaszcza Ormianie wysuwali wobec Turcji roszczenia terytorialne, które pod koniec 1920 roku doprowadziły do przeprowadzenia udanej inwazji tureckiej, a ta z kolei przyspieszyła przejście władzy w republikach przez czerwonych. Nacjonalistyczna Turcja i Rosja Sowiecka, dwie ofiary alianckich rozjemców, działały wspólnie. Traktat moskiewski (z 16 marca 1921 roku) nadał formalny charakter przejściu władzy nad Zakaukaziem przez Rosję kosztem utraty na rzecz Turcji większości terytoriów (na zachód od Armenii), których Rosja zrzekła się w Brześciu Litewskim. Ze strony Ententy nie płynęło szczególne wsparcie dla republik Zakaukazia, pomimo usilnych próśb zakaukaskich dyplomatów, formułowanych podczas konferencji pokojowej w Paryżu. Brytyjczycy, co prawda, rozmieścili w 1918 roku niewielkie oddziały w Persji, a w 1919 — dywizję przy linii kolejowej łączącej Batumi z Baku (Morze Kaspijskie z Czarnym), lecz bez względu na potencjał ekonomiczny i strategiczny regionu, Brytyjczykom brakowało siły i woli do utrzymania Zakaukazia (co nie przeszkadzało Sowietom ich o to oskarżać ani nie zmieniło przekonania Denikina o brytyjskiej obłudzie). (Na brytyjskim dowódcy działań wojennych region ten nie robił wrażenia: „Nie wydaje mi się, aby świat wiele stracił, gdyby mieszkańcy tego kraju popodrzynali sobie gardła. Z pewnością nie są warci życia choćby jednego brytyjskiego

żołnierza”¹³). Włochy i Stany Zjednoczone początkowo rozważały utworzenie terytoriów mandatowych, lecz odrzuciły ten pomysł. Choć alianci *de facto* uznali republiki w styczniu 1920 roku, nie miało to wtedy większego znaczenia.

Tymczasem rząd Zakaukazia nie chciał powierzyć swojego losu białogwardzistom, którzy sprzeciwiali się odzyskaniu przez republiki niepodległości. Gruzja toczyła wieloletni konflikt z Denikinem o część wybrzeża czarnomorskiego; poza tym udzieliła pomocy „zielonym” oraz, wraz z Azerbejdżanem, *gorcom*, plemionom przeciwnym Denikinowi.

W ostatecznym rozrachunku, decydujące znaczenie miało podejście Moskwy. Dla bolszewików niepodległość Zakaukazia była fikcją; przede wszystkim gardzili oni „burżuazyjnym nacjonalizmem”, a te państwa, w szczególności, uważane były za twory imperializmu. Interesowali się tym regionem niektórzy czołowi bolszewicy, w tym Gruzini Ordżonikidze i Dżugaszwili — Stalin (ten ostatni nazywał swoją ojczyznę „utrzymanką Ententy”)¹⁴. Poza tym dla każdego rządu rosyjskiego bogactwa mineralne tego regionu byłyby niezwykle atrakcyjne; Baku było największym na świecie centrum ropy naftowej. Dlatego też całe Zakaukazie, nie tylko Azerbejdżan, potrzebne było do jego obrony przed atakami z zewnątrz.

Czerwoni zaczęli zajmować Zakaukazie, gdy stało się to tylko możliwe po przegranej Denikina. 22 marca 1920 roku, w ostatniej fazie walk nad Kubaniem, pułkownik Kamieniew rozkazał objąć okupacją „całe terytorium guberni Baku” (tj. wschodniego Azerbejdżanu)¹⁵. Biuro Kaukaskie (*Kawkaskie Biuro* lub *Kawbiuro*) bolszewickiego KC zostało utworzone za linią frontu Armii Czerwonej w kwietniu 1920 roku. Kierował nim Ordżonikidze. Kilka dywizji 11. Armii Czerwonej zgrupowano na linii kolejowej, prowadzącej w kierunku Morza Kaspijskiego. Stacjonujące wojska, chaos w azerbejdżańskim rządzie narodowym Musawat oraz powstanie w Baku doprowadziły do przejęcia władzy przez bolszewicki Rewkom, który „poprosił o wsparcie wojskowe” — *notabene* będące już w drodze. Pierwsze opancerzone pociągi przybyły do Baku 28 kwietnia 1920 roku i wtedy ogłoszono powstanie Socjalistycznej Republiki Sowieckiej Azerbejdżanu.

Po zamachu stanu w Azerbejdżanie czerwoni na chwilę przerwali działania wojenne, aby 7 maja 1920 roku podpisać z Gruzją traktat gwarantujący nieprzeprowadzanie interwencji. Ogólna sytuacja była

¹³ Jeffery, s. 135.

¹⁴ Stalin, 1947b, 4: 380.

¹⁵ *Direktywy Głównego Komandowania Krasnoj Armii*, s. 736–737.

niekorzystna. W gruzińskim porcie Baku nad Morzem Czarnym nadal stacjonowały brytyjskie wojska, a Moskwa starała się w tym czasie dojść z Londynem do porozumienia. W marcu 1920 roku pułkownik Kamieniew nalegał, aby ze względu na stan Armii Czerwonej zachować ostrożność. Miesiąc później doszło do wojny z Polską, po której (w czerwcu) nastąpił atak Wrangla z Krymu¹⁶. Jednak gdy obie kampanie dobiegły końca, presja odrodziła się. We wrześniu 1920 roku Turcja najechała południową Armenię; w obliczu kryzysu rząd dasznaków oddał władzę w ręce bolszewickiego Rewkomu Armenii, który został utworzony w Azerbejdżanie i wraz z sowieckimi wojskami przybył do Armenii. W listopadzie 1920 powstała Armeńska Socjalistyczna Republika Sowiecka.

Trzy miesiące później Sowietci przejęli władzę w Gruzji. Zapanował wielki chaos. Rząd mienszewików w Tyflis był stabilny, zyskał uznanie większości państw zachodnich i otrzymywał wsparcie zagranicznych socjalistów. Pozycja Turcji nadal była niejasna. Tymczasem Rosja Sowiecka stanęła przed problemami natury politycznej i ekonomicznej, a Armia Czerwona była w trakcie demobilizacji. Sowietyzację kraju rozpoczął Ordżonikidze, kierujący *Kawbiurem*. Musiał on postawić członków moskiewskiego KC przed faktem dokonanym, ponieważ działania te zaakceptowali oni już po ich rozpoczęciu, a ani Trocki, ani głównodowodzący Kamieniew najwyraźniej nie otrzymali uprzedniego ostrzeżenia¹⁷. Rewkom Gruzji, który powstał w lutym 1921 roku, ogłosił powstanie Gruzjińskiej Socjalistycznej Republiki Sowieckiej i zwrócił się do Armii Czerwonej o pomoc. W rezultacie, łamiąc postanowienia traktatu z maja 1920 roku, 11. Armia Czerwona pod dowództwem Gekkera wkroczyła do Gruzji z zachodniego Azerbejdżanu (wspierana przez 9. Armię podążającą w dół wybrzeża Morza Czarnego). Choć na całym Zakaukaziu Armia Czerwona nie napotkała jednak takiego oporu jak w Gruzji — walki o Tyflis trwały tydzień — mimo wszystko okazał się on niewystarczający.

Do przejęcia władzy we wszystkich trzech republikach doszło także dzięki wsparciu od wewnątrz. Rewolucja społeczna spotkała się bowiem z pewnym poparciem; większa część ludności żyła w ubóstwie, a problemy ekonomiczne dodatkowo pogłębiły wojna, rewolucja oraz odcięcie od rosyjskich zapasów i rynków. W Azerbejdżanie ruch klasy robotniczej oraz bolszewickie podziemie przeżyło Komunę Baku w 1918 roku;

¹⁶ *Direktivy Glawnogo Komandowanija Krasnoj Armii*, s. 733–735.

¹⁷ Meijer, 2: 376, 378–380; Trocki, 1969, 2: 46–47.

w Gruzji działała także radykalna lewica. W Armenii co prawda nie odnotowano istnienia poważnego podziemia, ale bolszewicy deklarowali gotowość bronięcia władzy rosyjskiej przed Turcją. Ponadto bolszewicy wyciągnęli wnioski z własnych błędów. Teoretycznie niezależne partie komunistyczne założono w 1920 roku: w Azerbejdżanie w lutym, w Gruzji w maju i w Armenii w lipcu; państwa te miały również zagwarantowaną niepodległość (w postaci trzech „republik sowieckich”). Z drugiej jednak strony brakowało tam silnej woli do połączenia się z proletariatem rosyjskim. Nie powiodły się próby przejęcia władzy w Gruzji i Armenii (w maju 1920 roku) na drodze wewnętrznych powstań. Nawet po przeprowadzeniu inwazji kontrola sowiecka była tam słaba. W 1920 roku w Azerbejdżanie wybuchły dwa duże powstania przeciwko Sowietom, a w czerwcu Ordżonikidze donosił, iż dla utrzymania kontroli potrzebna jest cała 11. Armia¹⁸. Armeńska stolica została zajęta przez zwolenników dasznaków między lutym a kwietniem 1921 roku (a w 1924 doszło do ogromnego powstania w Gruzji). Zagrożenie, potencjalne bądź rzeczywiste, w postaci zwycięskiej Armii Czerwonej było istotnym czynnikiem pozwalającym Sowietom utrzymywać kontrolę nad tym regionem.

¹⁸ Meijer, 2: 200–202.

BURZA NAD AZJĄ: SYBERIA, listopad 1919–1922; AZJA ŚRODKOWA, 1918–1920

W ciągu roku zdarzy się jedno z dwóch: albo Konstytuanta zbierze się w Moskwie, albo zginie.

Admirał Kołczak, wiosna 1919

Kołczak pokonany

Armie Kołczaka zostały pokonane w tym samym czasie co armie Denikina, choć ich odwrót rozpoczął się wcześniej. Omsk, stolica wielkorządcy Rosji, poddał się 14 listopada 1919 roku (gdy SZPR wycofały się z Orła). Do marca 1920 roku (kiedy to Denikin po raz ostatni stawiał opór nad Kubaniem) Armia Czerwona pokonała kolejne 2400 km, zajmując całą środkową Syberię aż do jeziora Bajkał.

Armie białych mogły osiągnąć więcej. Syb. Rewkom pod kierownictwem I.N. Smirnowa oraz *Sibbiuro* bolszewickiego KC miały ogromne trudności z odzyskaniem kontroli nad rozległym terytorium środkowej Syberii. Kwatera główna Frontu Wschodniego pod dowództwem Olderogge była rozproszona (do ostatecznego jej rozpadu doszło w styczniu 1920). Kilka czerwonych dywizji odesłano do Rosji europejskiej, a 3. Armia została przemianowana na „Armię Pracy”; jej zadaniem było odbudowanie gospodarcze Uralu. Jedynie pięć dywizji 5. Armii (dowodzonej przez majora Ejche, który zastąpił Tuchaczewskiego) prowadziło dalsze działania za Omskiem. Wyruszyły one z Moskwy przy bardzo zniszczonej linii zaopatrzenia, biegnącej w kierunku bolszewickiego centrum, pokonały odległość 3000 km, a potem, w środku zimy, miały jeszcze raz pokonać podobny dystans.

Armie białogwardystów były w bardzo złym stanie. Przede wszystkim brakowało im skuteczności, tego rdzenia sił walecznych, oraz woli do walki. Dziesiątki tysięcy jeńców oraz znaczną część zapasów Kołczaka czerwoni przejęli przy zajmowaniu Omska. Wraz z opanowywaniem przez nich kolejnych połączy terytorium Syberii, coraz większa liczba chłopów, służących w armii Kołczaka, uciekała do domów, a żołnierzy,

którzy pozostali w jego armii, dziesiątkował tyfus. Zamarznięte linie kolejowe zapchane były pociągami, ponieważ chłopcy przybywali z północy i z południa. Do tego w dowództwie panował niespotykany chaos. Przed obroną Omska generał Dieterichs zrezygnował z funkcji głównodowodzącego. Generał Sacharow stracił miasto i w rezultacie został obalony (na początku grudnia) przez rywalizujących z nim dowódców. Spiskowcy powołali na to stanowisko najzdolniejszego dowódcę białych, Kappela; tego samego, który w 1918 roku w Swjażsku niemal schwytał w pułapkę Trockiego. Teraz jednak było już za późno.

Wielkie rzeki Syberii zamarzły, co pozwoliło czerwonym bez trudu przeprowadzić swoje natarcie. 2. i 3. Armie Białe nie zdołały zrealizować planu obrony rzeki Ob (640 km od Omska); Nowonikołajewsk (obecnie Nowosybirsk) poddał się 14 grudnia 1919 roku, a 1. Armia, przegrupowująca się za rzeką Ob pod Tomskiem, w wyniku masowej dezercji praktycznie przestała istnieć. Około 720 km na wschód od Obu, w Krasnojarsku nad rzeką Jenisej, sytuacja wyglądała jeszcze gorzej — po porażce wojskowej w mieście wybuchł bunt. Na początku roku 1920 miasto zajęli przeciwnicy Kołczaka — m.in. eserowcy, stacjonujący tam garnizon oraz jego dowódca. Główna droga odwrotu armii białych, która biegła wzdłuż linii kolejowej, była zablokowana, a wojska zbyt słabe i zdeorganizowane, aby utorować sobie drogę ucieczki. Trzy dni później, 7 stycznia, 5. Armia Czerwona oraz partyzanci wkroczyli do miasta; przejęli 200 dział oraz 60 tys. jeńców (łącznie z żołnierzami schwytanymi podczas pogoni za białymi, ostateczna liczba jeńców sięgnęła 100 tys.)¹. Jedynie niewielka grupa białych, dowodzona przez generała Kappela, zdołała uciec, porzucając swoje pociągi i pojazdy na rzecz małych sań. Pięcioletni odwrót z Krasnojarska w kierunku jeziora Bajkał, przez dzikie pustkowia Syberii, nazwano Lodowym Marszem. Prowadząc ocalałych przez zamarznięte rzeki, przy 40-stopniowym mrozie, Kappel doznał poważnych odmrożeń i zachorował na zapalenie płuc; zmarł 26 stycznia.

Wydarzenia w Krasnojarsku były wyrazem katastrofalnej słabości politycznej Kołczaka. Wprawdzie jego cywilna administracja nigdy nie była silna, ale po utracie Omska jego państwo właściwie przestało istnieć. Kołczak dokonał co prawda kilku zmian wśród personelu rządowego i obiecał utworzyć Państwowe Zgromadzenie, robił to jednak niejako w akcie desperacji. Ministrom, którzy przenieśli się do Irkucka, nadal brakowało autorytetu. Kołczak nie pozostał przy swoich armiach, ale i nie przeniósł

¹ Kakurin, 1925, 2: 357.

się, wraz z rządem, na wschód, gdzie przynajmniej mógłby umocnić swoją władzę nad Irkuckiem. (Tempo przemieszczania poważnie spowalniało 36 przejętych pod Kazaniem, wyładowanych po brzegi wagonów towarowych, w których znajdowało się złoto i srebro z rezerw z czasów carskich). Porażka polityczna rozszerzała się coraz dalej na wschód. Brak silnych kandydatów do objęcia władzy sprawił, że po raz pierwszy od połowy 1918 roku odrodziła się opozycja socjalistyczna. Już nawet przed klęską Krasnojarska Centrum Polityczne (CP), przeciwne Kołczakowi, zaczęło przejmować władzę w rejonie Irkucka. Do 4 stycznia całe miasto znalazło się już pod jego kontrolą. Początkowo dominowali mienszewicy i eserowcy, ponieważ w tym regionie mieli swoje korzenie, a poza tym udało im się zniszczyć działające w podziemiu organizacje bolszewickie. Obie te grupy liczyły, że uda im się utworzyć na Syberii własne państwo, a nawet skłonić dowódców Kołczaka do współpracy. Gdyby nie zamordowanie jeńców, pochodzących z Centrum Politycznego, przez siły Kołczaka, CP pozwoliłoby jego armii przejść przez Irkuck na wschód.

O losie admirała Kołczaka zdecydowała jego nieprzemyślana decyzja odcięcia się od swojej armii i rządu, ale na bieg wydarzeń wpłynęły również działania (a także brak działań) ze strony zagranicznych sił. Korpus Czechosłowacki, wycofany z frontu pod koniec 1918 roku i przydzielony do patrolowania linii kolejowych Irkucka, mógł decydować, kto może przejść do strefy bezpieczeństwa. Czechosłowacy nigdy nie darzyli sympatią reżimu Kołczaka, byli natomiast życzliwie nastawieni do socjalistów z Irkucka. Poza tym nie chcieli, aby Centrum Polityczne zablokowało im drogę ucieczki. W rezultacie Korpus Czechosłowacki najpierw zatrzymał na dwa tygodnie pociągi Kołczaka przed Irkuckiem, a następnie, 15 stycznia, przekazał je Centrum Politycznemu. „Wydaje się — ze smutkiem wspominał Churchill — że na moment legioniści ci opuścili scenę historii, na której dotąd grali, i wmieszały się w tłum obdartej i zdemoralizowanej widowni syberyjskiej”². Jednak zarówno Brytyjczycy, jak i Francuzi uczynili niewiele, aby ocalić człowieka, którego przecież przez długi czas popierali.

Sześć dni po oddaniu Kołczaka w ręce Centrum Politycznego, władzę w Irkucku przejął zdominowany przez bolszewików Komitet Wojskowo-Rewolucyjny. Między 21 stycznia a 6 lutego 1920 roku admirał był potajemnie przesłuchiwany przez bolszewickiego prawnika, mienszewika i dwóch eserowców. Odpowiadał szczerze i z godnością. Planowano osądzić go w Moskwie, ale Armia Czerwona nadal znajdowała się zbyt

² Churchill, 1929, s. 250.

daleko, a pomiędzy nią a Irkuckiem stała armia białych, wówczas pod dowództwem generała Wojciechowskiego. W nocy, z 6 na 7 lutego, zanim do miasta przybyły oddziały białych, Kołczak wraz z premierem zostali rozstrzelani, a ich ciała wyrzucono na zamrożoną rzekę.

Lenin, prawdopodobnie chcąc uniknąć nasilenia oporu białych na innych frontach, zabronił zabijać Kołczaka, a gdy już doszło do egzekucji, kazał trzymać tę wiadomość w tajemnicy. Ze wszystkich dowódców ruchu białogwardystów, tylko admirał Kołczak został schwytany i stracony. Funkcję wielkorządcy ruchu białych pełnił przez 14 miesięcy, choć trzeba przyznać, że nie był ani jego najważniejszym, ani też najbardziej uzdolnionym przywódcą. „Jego przeznaczeniem — jak wspominał jeden z ministrów — nie było noszenie na swej uczciwej głowie czapki Monomacha, ale korony cierniowej” (czapką tą koronowano carów)³. Kołczak padł ofiarą chaosu, który zawładnął znaczną częścią jego własnego reżimu.

Oddziały Wojciechowskiego przeszły obok Irkucka nie wkracając do miasta, a następnie przekroczyły zamrożone jezioro Bajkał i znalazły się we wschodniej Syberii. Czechosłowacy natomiast podpisali zawieszenie broni z czerwonymi; w zamian za rezerwy złota Kołczaka pozwolono im wycofać się bez żadnych przeszkód. 5 marca 1920 roku Armia Czerwona dotarła do Irkucka i tym samym zakończyła podbój środkowej Syberii.

Na drugim brzegu jeziora Bajkał czerwoni utworzyli swój wojskowy i administracyjny przyczółek, lecz dopiero w 32 miesiące po śmierci Kołczaka władza sowiecka odniosła na Dalekim Wschodzie całkowite zwycięstwo. W lutym 1920 roku Lenin powiedział do Trockiego następujące słowa:

„(...) Każdy na Syberii powinien działać według hasła: «Ani kroku dalej na wschód, wszystkie starania skierowane ku szybkiemu przemieszczeniu oddziałów i lokomotyw na zachód, do Rosji». Bylibyśmy idiotami, gdybyśmy pozwolili, aby to głupie natarcie w głąb Syberii odwróciło naszą uwagę, umożliwiając tym samym Denikinowi odbudowanie armii, a Polakom przeprowadzenie ataku”⁴.

Szczególnym problemem na Zabajkalu i terenach położonych dalej na wschód była obecność armii japońskiej. Na początku 1920 roku bolszewik

³ Smirnow, s. 310; Meijer, 2: 30–34; Gins, 2: 198.

⁴ Lenin, 51: 137.

Smirnow utworzył rząd, Republikę Dalekiego Wschodu (RDW), który nominalnie sprawował władzę na obszarze od jeziora Bajkał do Oceanu Spokojnego. Pomysłodawcami takiego rządu byli mienszewicy i eserowcy z Centrum Politycznego; ich propozycja zakładała jednak prawdziwą niepodległość republiki, podczas gdy w rzeczywistości była ona drobniawo nadzorowana przez *Dalbiuro* (Biuro Dalekiego Wschodu) bolszewickiego KC i odgrywała rolę bufora. Zaletą RDW było to, że została ona zaakceptowana przez inne państwa, które utrzymywały z nią kontakty, gdy nie mogły ich utrzymywać z Rosją Sowiecką. Ludowa Armia Rewolucyjna RDW składała się z jednostek Armii Czerwonej, a dowodził nią major Ejche (były dowódca 5. Armii Czerwonej); ponadto kontrolę nad nią sprawował również nowo wybrany asystent głównodowodzącego Armii na Syberii, generała Szorina.

Początkowo nie tylko niepodległość, ale także terytorium RDW było fikcją, ponieważ znaczna część regionu Zabajkala i tereny położone dalej na wschód były nadal opanowane przez atamana Siemionowa, przebywającego w mieście Czita, a „korek w Czicie” blokował każde natarcie wzdłuż linii kolejowej prowadzącej w kierunku Oceanu Spokojnego. W latach 1918–1919 Siemionow był jak cień w boku Kołczaka, lecz w ostatnich tygodniach swego życia admirał mianował go głównodowodzącym Białej Syberii (tylko Siemionow był na tyle silny, by uratować Kołczaka). Mniej więcej w tym samym czasie podobna sytuacja zdarzyła się w armii Denikina, którego na stanowisku zastąpił generał Wrangel. Bazą dla Wrangla był Krym, dla Siemionowa — Zabajkale. I tu podobieństwa się kończą. W przeciwieństwie do Wrangla, Siemionow nie dysponował ani środkami, ani umiejętnościami, by przeprowadzić kontratak lub choćby stawić opór. Co prawda podjęta przez czerwonych próba zajęcia Czity wiosną 1920 roku nie powiodła się, lecz Siemionow nie mógł już dłużej utrzymywać miasta. Czerwoni pokonali naturalną przeszkodę w postaci jeziora Bajkał. Poza tym Zabajkale było słabo zaludnione i zacofane, a ludność zraziła się do białych na skutek żądań poruczników Siemionowa oraz Kozaków z terenów Zabajkala i znad rzeki Ussuri. Ponadto ci, którzy ocalili z armii Kołczaka, zwani „ludźmi Kappela”, nie darzyli sympatią Siemionowa i nie chcieli walczyć ani dla niego, ani za Zabajkale. Z kolei Zabajkale było osamotnione, ponieważ trzy pozostałe regiony syberyjskie nie udzieliły mu pomocy — region Jakucka był oddalony i niezamieszkały, tereny nad Amurem opanowali partyzanci prosowieccy, a obszarem Przymorza rządziło z Władywostoku ziemstwo, lewicowy rząd.

Decydującym wydarzeniem było wycofanie się Japończyków z Zabajkala, po którym nastąpił atak armii RDW oraz partyzantów. Czita poddała

się 22 października 1920 roku; „korek” został więc wyciągnięty. Siemionow zdołał uciec ze stolicy, a ocalali żołnierze jego armii musieli sami wywalczyć sobie drogę do granicy z Mandżurią. W listopadzie 1920 roku, w momencie gdy Armia Krymska Wrangla dokonywała ostatecznego wycofania białych z Rosji europejskiej, Zabajkale, a wraz z nim znaczna część wschodniej Syberii, przeszło w ręce RDW.

Po utracie Zabajkale jeden z poruczników Siemionowa, baron Ungern von Sternberg, poprowadził niewielki oddział w kierunku Mongolii Zewnętrznej. Region ten, stanowiący nominalnie część Chin, posiadał ogromne terytorium zamieszkane przez niewielką populację nomadów. W lutym 1921 roku, po długich walkach, zajęte zostało miasto Urga (obecnie Ułan-Bator). Ungern von Sternberg, niezrównoważony szlachcic znad Bałtyku, cieszył się już złą sławą ze względu na potworności, jakich dopuścił się na Zabajkale. Jego reżim w Urdze był równie krwawy. Ungern planował wykorzystać Mongolię jako bazę do wojny z Rosją Sowiecką, ale w lecie 1921 roku został obalony przez Korpus Ekspedycyjny 5. Armii Czerwonej, a następnie schwytany i stracony. Po przejściu władzy przez Sowieków utworzono prosowiecki rząd oraz Ludową Republikę Mongolii. Było to jedyne terytorium poza granicami carskiej Rosji z 1914 roku, na które udało się przenieść władzę sowiecką. Było to zarazem jedno z najbardziej zacofanych i oddalonych miejsc na ziemi.

Większość białych, którzy ocalili po porażce na Zabajkale, udała się, przez Mandżurię, w kierunku Oceanu Spokojnego. Zapoczątkowało to trwający 18 miesięcy konflikt pomiędzy nimi, Republiką Dalekiego Wschodu oraz garnizonem Japończyków. Południowa część regionu Przy morza, ostatni obszar pod panowaniem białych, zajmowała teren o powierzchni porównywalnej do powierzchni Norwegii, a jej populacja wahała się między 200 a 300 tys. ludzi. Lewicowy rząd, który w styczniu 1920 roku przejął władzę we Władywostoku, w maju roku następnego został obalony przez prawicę, wspieraną przez weteranów Kappela. Ogólnie rzecz biorąc, panował tam polityczny chaos. Ostatnim „władcą” — od czerwca 1922 roku — był tam generał Dieterichs, jeden z dowódców Kołczaka. Dieterichs znany był z tego, że w odniesieniu do państwa i armii posługiwał się terminami z epoki średniowiecza (zwołał nawet *Ziemskij Sobor*). Zimą 1921/1922, podbudowani sukcesem działań, podjętych przeciwko czerwonym partyzantom, biali przeprowadzili ostatnią ofensywę. Ruszyli na Chabarowsk, w nadziei na wywołanie powstania przeciwko Rosji Sowieckiej. Jednak armia RDW, dowodzona przez weterana sił czerwonych — Blüchera, odbiła miasto w lutym 1922 roku.

Był wszelako czynnik, który miał znaczenie decydujące — Japonia. Japońska armia pozostała na terenach Syberii już po wycofaniu się ostatnich jednostek amerykańskich i czechosłowackich (w kwietniu i listopadzie 1920 roku). Tokio oświadczyło, że obecność jego wojsk jest konieczna dla powstrzymania chaosu; przywołało również zdarzenia, które miały miejsce wiosną 1920 roku, kiedy to w Nikołajewsku (w pobliżu ujścia rzeki Amur) czerwoni partyzanci zamordowali kilkuset Japończyków. Na początku kwietnia 1920 roku japońskie oddziały przejęły kontrolę na regionem Przymorza, zmuszając bolszewików do zejścia do podziemia (doszło wówczas do niesławnego wydarzenia, gdy Lazo, członek *Dalbiura*, został przekazany białym, którzy następnie spalili go żywcem). Jedynie dzięki obecności garnizonu Japończyków biali utrzymali kontrolę nad regionem, więc gdy w październiku 1922 roku doszło do wycofania japońskich wojsk, utracili swój punkt oparcia. Ostatnie jednostki białych wycofały się wówczas do Korei i Mandżurii. Emigracja była trudnym przeżyciem dla wszystkich białych, lecz ci przebywający na Dalekim Wschodzie cierpieli najgorzej. Jednostki sowieckie pod dowództwem Uborewicza weszły do Władywostoku 25 października 1922 roku, a w listopadzie marionetkowa RDW została przyłączona do Rosji Sowieckiej. Dwa lata po zakończeniu walk w Europie ostatnia część „rosyjskiego” terytorium została oczyszczona z kontrrewolucjonistów i zagranicznych sił.

Azja Środkowa, 1918–1920

Kłeska Kołczaka pod koniec 1919 roku otworzyła drogę nie tylko do wschodniej Syberii, ale także do Azji Środkowej. Obszar ten miał powierzchnię niemal 3,9 mln km² (ponad 1/3 powierzchni Stanów Zjednoczonych), lecz większa jego część zajęta była przez bezludne stepy i pustynie, a łączna liczba ludności wynosiła 14 mln. Na północy (Kazachstan) 20% populacji było pochodzenia rosyjskiego, podczas gdy na południu (Turkistan) ludność rosyjska stanowiła zaledwie 5–10%, a na większość populacji składali się wyznawcy islamu (posługujący się głównie językiem tureckim): Kazachowie, Uzbeki, Kirgizi, Turkmeni oraz Tadźycy. Azja Środkowa najbardziej przypominała kolonię carską (ostatnie jej obszary zostały zajęte dopiero w latach 90. XIX wieku). Pomimo tego oraz pomimo 3200 km dzielących centrum regionu od Piotrogradu, triumfalny marsz władzy sowieckiej dotarł do Azji Środkowej dzięki wysiłkom rosyjskich żołnierzy oraz robotników, którzy tam mieszkali. Najbardziej niezwykła sytuacja panowała w Turkiestanie, ponieważ Taszkent, stolica

regionu, opowiedział się za władzą sowiecką już w 1917 roku, zaledwie kilka dni po Piotrogradzie, a w kwietniu 1918 stał się centrum sowieckiej republiki.

Powstanie Sowieckiej Republiki Turkiestanu stało się zarzewiem wojny domowej w Azji Środkowej. Przez dwa lata, od października 1917 roku do września 1919 roku, była ona odcięta od Rosji Sowieckiej. Najniebezpieczniejsze centrum kontrrewolucjonistów, stacja Kozaków orenburskich, znajdowała się co prawda w odległości aż 1900 km na północny zachód od Taszkontu, ale sprawowała ona kontrolę nad „korciem w Orenburgu”, tj. terenem południowego Uralu, przez który przebiegała linia kolejowa Taszkont–Samara–Moskwa. Miasto Orenburg zostało zajęte przez czerwonych w styczniu 1919 roku, lecz planowaną operację pk. „Taszkont” trzeba było odłożyć w czasie, gdy wiosną 1919 roku Kołczak rozpoczął swoją ofensywę. Oddziały środkowej części frontu Armii Czerwonej utrzymywały Orenburg (dzięki długiemu oblężeniu), lecz Kozacy zablokowali linię kolejową, biegnącą na południe od miasta, i latem zepchnęli siły z Taszkontu na południe, aż do Morza Aralskiego. (Wojna domowa w Turkiestanie, nawet w 1919 roku, nadal była wojną „eszelonową”; „fronty” liczyły zaledwie kilka tysięcy żołnierzy po obu stronach, głównie pochodzenia rosyjskiego). Ostateczne zwycięstwo czerwonych stało się możliwe dopiero po porażce Kołczaka. Na północ od Orenburga czerwoni tworzyli nowe oddziały, zwane wówczas Frontem Turkiestańskim; ich dowódcą był M.W. Frunze, bolszewik, który wychował się w turkiestańskiej rodzinie. Armia Południowa Kołczaka została ostatecznie pokonana przez 1. Armię Frunzego i siły Taszkontu. W połowie września 1919 roku te dwie grupy czerwonych połączyły swoje siły na liniach kolejowych, 480 km od Orenburga i 1400 km od Taszkontu.

Zimą Front Turkiestański zniszczył pozostałości po armiach kozackich z Orenburga i Uralu na dzikich terenach pomiędzy południowym Uralem a Morzem Kaspijskim (ci, którzy ocalili ze stolicy Kozaków uralskich, a było ich niewielu, dotarli do Persji po pokonaniu pieszo niemal 1300 km przez pustynię znajdującą się za Morzem Kaspijskim). Sukcesy odnoszone na tym froncie, wraz z głównym natarciem wzdłuż linii transsyberyjskiej, zapewniły Sowietom dominację nad rozległym, choć mało zaludnionym stepem (współczesny Kazachstan), znajdującym się pomiędzy Syberią a Turkiestanem. Ogromna Kirgiska Autonomiczna SRS została założona w sierpniu 1920 roku; jej stolicę ulokowano w Orenburgu. Poza ziemiami zamieszkаныmi przez ludy Kazachów (wówczas Kirgizów), w skład nowo powstałej republiki wchodziły tereny należące do Kozaków

z Uralu i Orenburga. (Kirgiskiej ASRS nie należy mylić z obecną Kirgiską SRR, która znajduje się w południowo-wschodniej Azji Środkowej).

Pod koniec 1918 roku i na początku 1919 najczęściej działań wojennych miało miejsce na froncie biegnącym wzdłuż drugiej linii kolejowej Turkiestanu, która prowadziła na zachód od Taszkontu do portu Krasnowodzka nad Morzem Kaspijskim. Co ciekawe, przeciwnikiem czerwonych byli na tamtym terenie antybolszewicki robotnicy kolejowi pochodzenia rosyjskiego. W lipcu 1918 roku, po powstaniu w Aszchabadzie, powołano do życia Rząd Zakaspijski — 1300 km na zachód od Taszkontu (rząd ten przypominał ten z Izewska). Zakaspie otrzymało wsparcie ze strony Brytyjczyków, którzy — obawiając się wtargnięcia wojsk niemiecko-tureckich — w sierpniu 1918 roku wysłali z Persji oddziały drogą lądową. Jednak wraz z wycofaniem się wojsk brytyjskich wiosną 1919 roku, Rząd Zakaspijski zmuszony był do stopniowego wycofywania się w kierunku Morza Kaspijskiego. Czerwoni skoncentrowali tam swoje siły dopiero po usunięciu „korka w Orenburgu”, a następnie, po zajęciu Krasnowodzka w lutym 1920, doszło do likwidacji frontu. Jedynymi obszarami na zachodzie Turkiestanu, wolnymi od władzy sowieckiej, były feudalne, muzułmańskie emiraty Buchara i Chiwa, uwolnione spod protektoratu cara po wybuchu rewolucji. Działania Armii Czerwonej oraz wybuch buntu muzułmańskich reformatorów doprowadziły do upadku władców feudalnych (w lutym 1920 roku w Chiwie, a we wrześniu w Bucharze).

W Taszkencie, na północnym wschodzie w obszarze Siedmiorzeczca, znajdował się jeszcze jeden, mniejszy front. Główne miasto regionu, Wierny (Ałma Ata), leżało w odległości 800 km od Taszkontu; władzy sowieckiej zagrażała tam jedynie niewielka stacja Kozaków siemirieczjańskich. Gdy pod koniec 1919 roku żołnierzom z Armii Południowej Kołczaka odcięto syberyjską drogę odwrotu, ci, którzy ocaleli, wycofali się właśnie tutaj, o ile udało się im pokonać pieszo odległość 560 km. Wiosną następnego roku siły sowieckie zajęły region Siedmiorzeczca, a 12 tys. żołnierzy białych zdołało uciec przez granicę do Chin, gdzie zostali internowani w okropnych warunkach. Dutow, ataman z Orenburga i jeden z pierwszych organizatorów buntów przeciwko władzy sowieckiej w latach 1917–1918, został tam zamordowany w lutym 1921 roku.

Historia Azji Środkowej różni się od losów innych regionów na wschodnich peryferiach kontynentu. Na Zakaukaziu, na początku 1918 roku, nacjonałiści byli na tyle silni, że zdołali utworzyć własne rządy, niezależne od Rosji Sowieckiej. Syberia i północny Kaukaz zostały zalane pierwszą

falą władzy sowieckiej, ale pierwszy z tych regionów Moskwa utraciła latem 1918 roku, a drugi zimą 1918/1919. Dla porównania: Sowiecka Republika Turkiestanu nigdy nie została rozwiązana (choć utracono tereny stepowe na północy i Zakaspie).

Przetrwanie władzy sowieckiej w Turkiestanie jest kolejnym dowodem na popularność rewolucji sowieckiej i słabość innych sił. W rejonie tym panowało ogromne zamieszanie. W 1917 roku w Turkiestanie przebywało niewielu bolszewików, za to wielu przywódców rządu w Taszkencie należało do partii eserowców. Muzułmanie nie zostali dopuszczeni do sprawowania władzy, ale nie przeszkadzało to w wykorzystywaniu ich pod względem ekonomicznym. Bolszewicki komisarz wojny, Osipow, próbował w 1919 roku przejąć władzę, mordując przy tym wielu starszych przywódców sowieckiego Turkiestanu. Natomiast armia Taszkentu dowodzona była za pomocą komitetów i cierpiała na ogromny brak broni. Tak czy inaczej, nawet przy rdzennych Rosjanach, będących w mniejszości, Sowieci zyskali kontrolę nad miastami, koleją, telegrafem i wszelką dostępną bronią, jaka znajdowała się na tym terenie. Taszkent skorzystał również na obecności wojsk „międzynarodowych” — austro-niemieckich jeńców wojennych w liczbie 155 tys. (na początku 1917 roku), ponieważ większość z nich nie mogła wydostać się z miasta i przyłączyła się do sił sowieckich.

Zerwanie blokady oraz wsparcie ze strony centralnego rządu sowieckiego zapewniły władzy sowieckiej ostateczne zwycięstwo. Generał ze sztabu Frunzego, Nowicki, kierował w 1920 roku podbojem oddalonych części Turkiestanu. Moskwa ograniczyła również wykorzystywanie rdzennej ludności, wysyłając na południe specjalnych pełnomocników moskiewskiego reżimu: *Turkkomisję* (Komisję Turkiestanu) z Centralnego Komitetu Wykonawczego, a następnie partyjne *Turkbiuro*. W 1919 roku, dzięki wpływom Moskwy, muzulmanie mogli zacząć odgrywać większą rolę w życiu państwowym i partyjnym. Choć ogólną kontrolę sprawowało centrum, miejscowi zwolennicy postępu otrzymali coś więcej niż pozory władzy. W wyniku walk Kirgizja i Turkiestan stały się autonomicznymi republikami (ASRS), a Chiwie i Bucharze przyznano początkowo status wyjątkowy, czyniąc z nich Chorezmijską oraz Bucharską Ludową Republikę Sowiecką.

W przeciwieństwie do bolszewików na Syberii czy na północnym Kaukazie, w 1918 roku rząd w Taszkencie miał szczęście, ponieważ nie musiał zmagać się z silnym, wojskowym oporem. Rosyjskie siły antybolszewickie, w tym Kozacy, byli nie tylko słabi, ale znajdowali się także w znacznej odległości od Taszkentu. Na początku 1919 roku Denikin próbował utworzyć

na Zakaspiju Armię Turkiestanu, ale rezultat był marny. Kołczak natomiast nie zabiegał o poparcie Kazachów (Kirgizów). Poza tym interwencja zagraniczna na tym terenie ograniczała się do obecności niewielkich oddziałów brytyjskich w rejonie Zakaspia, tyle że i one wycofały się wiosną 1919 roku. Pomimo wielkiego zainteresowania Brytyjczyków „Wielką Grą” oraz „wysuniętą obroną” Persji i Indii, nie podjęli się oni zbrojnej interwencji. Azja Środkowa pod panowaniem rosyjskim była bardzo daleko; siły Imperium Brytyjskiego znajdowały się w rozproszeniu, należało zatem rozważyć zdanie „ogólnorosyjskiego” rządu białych.

Podstawowym czynnikiem, decydującym o utrzymywaniu rosyjskiej kontroli nad Turkiestanem i pozostałymi częściami Azji Środkowej, było znaczenie polityczne muzułmańskiej mniejszości narodowej. Na początku 1918 roku próbowano nawet stworzyć muzułmański rząd w Kokandzie (na południowy wschód od Taszcentu), lecz został on bezwzględnie zablokowany przez (rosyjskie) siły czerwonych w Taszkencie. Kolejny efemeryczny rząd panturecki, utworzony w Orenburgu przez inteligencję z partii Ałasz-Orda, został mniej więcej w tym samym czasie rozwiązany. Tak czy inaczej, ludność muzułmańska była podzielona. Prawie wszyscy Kazachowie byli nomadami, zatem ludność Turkiestanu żyła rozproszona w oddzielnych oazach. Dodatkowo osłabił ją straszny głód. Poza tym większość muzułmanów nie angażowała się w politykę. Pojęcie panturkizmu było im obce, a islam, choć był zarówno stylem życia, jak i religią, nie dawał podstaw do utworzenia ruchu politycznego ze względu na spory pomiędzy reformistami a konserwatystami muzułmańskimi. Należy tu zaznaczyć, że część muzułmańskich reformistów sprzyjała — przynajmniej tymczasowo — władzy sowieckiej. Zbrojny opór muzułmanów był nieskuteczny. Największe walki za rządów Taszcentu nie były prowadzone przeciwko muzułmanom, ale przeciwko rosyjskim Kozakom lub — w rejonie Zakaspia — rosyjskim robotnikom kolejowym. Buchara i Chiwa posiadały jedynie prymitywne armie i nawet nie próbowały utworzyć wspólnego frontu z siłami antybolszewickimi. Największy opór ze strony muzułmanów stawiali partyzanci, nazywani przez Rosjan *basmaczami* (grabieżcami), lecz ci działali jedynie na obrzeżach zaludnionych terytoriów, nie stanowiąc zagrożenia dla centrum władzy rosyjskiej. Poza tym często dochodziło do walk w ich własnych szeregach.

Rosyjski bolszewizm był przede wszystkim ruchem międzynarodowym, a w latach 1919–1920 bolszewicy zaczęli coraz częściej wspominać o rewolucji w świecie kolonialnym. W czerwcu 1920 roku w Reszt, w północno-zachodniej Persji, utworzono prosowiecki rząd regionalny.

W lipcu (gdy Armia Czerwona brała udział w walkach w Polsce) Komintern zwołał tzw. Zjazd Ludów Wschodu, który we wrześniu odbył się w Baku i zdawał się być szansą na wschodnią rewolucję. Pomimo podjętych działań, rewolucja w Azji — na krótką metę — okazała się jeszcze większą iluzją niż rewolucja w Europie, co po części wynikało z sytuacji panującej w krajach azjatyckich. Przede wszystkim współczesna polityka nie miała zbyt wielkiego wpływu na masy ludności azjatyckiej. Komunizm nie dysponował tam żadnymi kontaktami organizacyjnymi, a imperia europejskie były na tyle silne, że zdołały powstrzymać zamieszki. Zjazd w Baku nie był zresztą reprezentatywny; pokazał jedynie problemy związane z utrzymaniem stosunków partnerskich pomiędzy bolszewikami a azjatyckimi nacjonalistami.

Do 1921 roku Moskwa stopniowo uświadamiała sobie istnienie tych trudności, i prawdopodobnie dlatego była gotowa pójść na ustępstwa w Azji celem zapewnienia pokoju w Europie. Jednym z tych ustępstw była angielsko-sowiecka umowa handlowa z 1921 roku, w której Rosja zgodziła się zaprzestać agitacji przeciwko Imperium Brytyjskiemu. Starania te zakończyły się jednak niepowodzeniem, ponieważ podczas wojny domowej bolszewicy nie mieli specjalnego wpływu na wydarzenia w Azji. Armia Czerwona dotarła do zachodniej granicy Mandżurii dopiero pod koniec 1920 roku. Sytuacja w południowo-zachodniej Azji wyglądała nieco lepiej. Gdy zwołano zjazd w Baku, terytorium gospodarzy — tj. Azerbejdżan — było jedyną częścią Zakaukazia znajdującą się w rękach Sowietów. Na terenach tych konieczna była jednak obecność Armii Czerwonej, ponieważ jej zadaniem było odpieranie ataków nacjonalistów z ugrupowania Musawat. Poza tym zajęcie Armenii i Gruzji wymagało pomocy oddziałów sowieckich.

Jednak największy potencjał zdawał się mieć Turkiestan. Stalin np. napisał w lutym 1919 roku (po zajęciu Orenburga), że „Turkiestan (...) jest mostem łączącym socjalistyczną Rosję z ciemieżonymi państwami Wschodu” a „(...) umocnienie władzy sowieckiej w Turkiestanie może mieć ogromny, rewolucyjny wpływ na cały Wschód”. Trocki wiązał z tym regionem jeszcze większe plany. W sierpniu 1919 roku, po wkroczeniu Armii Czerwonej na Ural, nalegał on, aby bolszewicki KC rozpoczął „długofalowe przygotowania do wojskowego natarcia na Indie”: „(...) Droga do Indii może okazać się w pewnym momencie krótsza i bardziej przejezdna niż droga do sowieckich Węgier”. Pod koniec września, gdy Frunze odblokował linię kolejową do Taszkontu, Trocki poprosił KC o pozwolenie na skoncentrowanie sił „na wypadek ewentualnej ofensywy na południe od Turkiestanu”⁵.

⁵ Meijer, 1: 620–627, 675.

Jednak Turkiestan pokazywał również wyraźnie problemy, kryjące się za sowiecką retoryką rewolucyjną. Choć Delhi znajdowało się — w prostej linii — mniej więcej w tej samej odległości od Taszkentu, co od Orenburga, była to nadal daleka droga (1900 km), prowadząca przez najbardziej surowe i niedostępne tereny na świecie. Moskwa miała naprawdę ogromne trudności z dotarciem i opanowaniem samego Turkiestanu. Po pierwsze teren ten znajdował się na dole listy priorytetów Moskwy, zwłaszcza w 1919 roku. „Moim zdaniem — skarżył się w grudniu Lenin — Frunze prosi o zbyt wiele. Musimy najpierw zakończyć podbój Ukrainy, a Turkiestan może poczekać i wykorzystać ten czas najlepiej, jak potrafi”⁶. Gdy udało się odblokować linie kolejowe prowadzące do Turkiestanu, Frunze musiał w pierwszej kolejności uporać się z Kozakami z Orenburga i Uralu, dlatego też do Taszkentu dotarł dopiero po czterech miesiącach. Nawet w 1920 roku skupienie uwagi na frontach europejskich oraz zły stan jedynej linii kolejowej, biegnącej z Orenburga przez step i pustynię, oznaczało, że do Turkiestanu wysłano niewiele jednostek czerwonych. Dywizje Frunzego nie ruszyły bowiem do walki z kolonializmem, lecz wycofały się w kierunku Europy, na linie frontów Wrangla i w Polsce.

Władza sowiecka w Azji Środkowej, a zwłaszcza w Turkiestanie, borykała się także z poważnymi problemami politycznymi. Żądania rdzennej inteligencji zostały odparte na samym początku panowania sowieckiego poprzez rozwiązanie rządu w Kokandzie (i masakrę muzułmanów). Niemal współczesne tamtym wydarzeniom źródło sowieckie przyznało, że „(...) «Lewicowy komunizm» Turkiestanu (...) był w rzeczywistości pазerną, feudalną eksploatacją szerokiej rzeszy ludności rdzennej przez rosyjskich czerwonogwardystów, osadników i urzędników”⁷. Przez niemal dwa lata reżim w Taszkencie opierał się na nielicznej mniejszości rosyjskiej; monopol na władzę — wraz z polityką faworyzującą rosyjskich rolników, żądaniami ekonomicznymi wobec całej ludności, dekretami sprzecznymi z konserwatywną, muzułmańską wrażliwością — nie przysporzyły bolszewikom zbyt wielu zwolenników. Masakra w Kokandzie przyniosła nasilenie działań na „froncie” *basmaczy* i w Kotlinie Fergańskiej, na południowy wschód od Taszkentu. Gdy Moskwa zmusiła rząd w Taszkencie do zmiany linii polityki, zrodziły się nowe problemy. Muzułmańscy reformiści, których włączono do partii bolszewickiej w latach 1919–1920, byli zwolennikami unii wszystkich ludów tureckich, dlatego ostatecznie wielu z nich zdezerterowało z partii

⁶ Lenin, 51: 89.

⁷ Safarow, 86.

bądź zostało usuniętych ze stanowisk. Dominacja Rosjan pogłębiała się — ani w *Turkkomissiji*, ani w *Turkbiuro* nie zasiadali muzułmanie. Po podbiciu przez Sowietów Buchary walki z *basmaczami* nasiliły się i trwały aż do 1922 roku.

Wydarzenia w Turkiestanie — podobnie jak na Zakaukaziu i we wschodniej Syberii — dowodziły, że bez podejmowania prób wyswobodzenia Azji, Moskwa miała wystarczająco dużo problemów z odzyskaniem kontroli nad wschodnimi terytoriami Rosji carskiej. Do czerwca 1920 roku Trocki porzucił swoje nadzieje na „natarcie na Indie”, ponieważ: „(...) wszelkie źródła, dotyczące sytuacji w Chiwie, Persji, Bucharze i Afganistanie, świadczą o tym, że wybuch rewolucji bolszewickiej na tych terenach wywołałby w tej chwili ogromne problemy”. Do czasu odzyskania przez Rosję stabilności gospodarczej, zagrożenie rewolucją w Azji służyło jako narzędzie dyplomacji przeciwko Wielkiej Brytanii, bo: „ekspedycja sowiecka na Wschodzie może okazać się równie niebezpieczna, jak na Zachodzie”⁸.

⁸ Meijer, 2: 208–210.

UMACNIANIE PAŃSTWA: STREFA SOWIECKA, listopad 1919–listopad 1920

Jeśli myślimy na poważnie o gospodarce planowej, kierowanej centralnie, wówczas praca musi być tak samo rozdzielana i zarządzana, jak wojsko.

Trocki, marzec 1920

Autonomia sowiecka jest najbardziej realną, najbardziej rzeczywistą formą unii terenów przygranicznych z Rosją Środkową.

Stalin, październik 1920

Armia i gospodarka

Wewnętrzna polityka Rosji po części wynikała z konieczności utrzymania ogromnej Armii Czerwonej. Zwycięskie kampanie, prowadzone zimą 1919/1920, oraz walki przeciwko Polakom i żołnierzom Wrangla, mające miejsce latem 1920 roku, toczono były przez Armię Czerwoną, która od lat 1918–1919 nie zmieniła się specjalnie pod względem jakości i sposobu organizacji. Jedyna zmiana, o której już wspomniano w niniejszej książce, dotyczyła liczebności kawalerii. Zimą 1919/1920 rozważano zmodyfikowanie systemu funkcjonowania komisarzy politycznych oraz wprowadzenie prawdziwego, „socjalistycznego” systemu nadzoru milicyjnego; jednak plany te pozostały w sferze projektów. Największa zmiana, podobnie jak w latach 1918–1919, sprowadziła się do zwiększenia liczebności wojsk. Jesienią 1919 roku Armia Czerwona liczyła 2,5 mln żołnierzy, a pod koniec 1920 roku ich liczba wynosiła już 5,3 mln — 55 dywizji strzeleckich i 23 kawalerii. To oznaczało, że w ciągu roku od decydujących zwycięstw nad białymi pod Orłem i Omskiem armia moskiewska podwoiła swoją liczebność!¹

Przyczyną nieustannego wzrostu liczebności wojsk były w znacznej mierze wymogi decydujących kampanii: walk z armiami Denikina, które doprowadziły do zniszczenia ich przed upływem marca 1920 roku; wojny z Polską, rozpoczętej w kwietniu (co ściągnęło na Rosję zagrożenie

¹ *Direktywa Komandowania Frontów Krasnoj Armii*, 4: 220–227.

ponowną interwencją aliantów) oraz ostateczne walki z Wranglem na Krymie. Choć istnienie Rosji Sowieckiej nie było już bezpośrednio zagrożone, walki, toczone podczas tych kampanii, były prawdopodobnie bardziej zaciekle od tych prowadzonych w 1919 roku. Drugim czynnikiem, wpływającym na dużą liczebność armii, były ogromne rozmiary terytorium, zajętego zimą 1919/1920, obejmującego tereny Ukrainy, północnego Kaukazu, Turkiestanu oraz zachodniej i środkowej Syberii; należało na nim przecież rozmieścić stacjonujące wojska. Ponadto, tak jak w 1919 roku, konieczne były liczne rezerwy do utworzenia mniejszych jednostek walczących. (Uzbrojenie tak dużej liczby poborowych było, oczywiście, niemożliwe; średnio co miesiąc Armia Czerwona powiększała się o kolejne 200 tys. ludzi, podczas gdy miesięczna produkcja karabinów wynosiła 35 tys.²). Niezależnie jednak od tego, jakie były to przyczyny, ogromna Armia Czerwona z 1920 roku była wielkim ciężarem dla gospodarki.

W sowieckiej ekonomii wystąpiło kilka pozytywnych zjawisk. Wraz z zajmowaniem nowych terenów, rosły potencjalne zasoby. Latem 1919 roku Armia Czerwona zajęła okręgi przemysłowe i górnicze na Uralu; zimą 1919/1920 „wyciągnęła korek” w Orenburgu, otwierając sobie tym samym drogę do bawełny w Azji Środkowej; ponadto zajęła górniczo-przemysłowe miasta wschodniej Ukrainy i Donbasu oraz żyzne tereny, znane z produkcji zboża, w zachodniej Syberii, na północnym Kaukazie i na Ukrainie. Natomiast w wyniku inwazji, przeprowadzonej w kwietniu 1920 roku na Azerbejdżan, Rosja Sowiecka uzyskała dostęp do pól naftowych w Baku. W dodatku aparat państwowy uległ wzmocnieniu, umożliwiając większą kontrolę nad przemysłem i transportem, dając nadzieje na lepsze zaopatrzenie podczas trzecich zniw władzy sowieckiej.

Korzyści, jakie miała czerpać Rosja Sowiecka, nie były jednak wcale takie oczywiste, zważywszy że większość nowo zajętych terenów stanowiła jedynie p o t e n c j a l n e źródło zaopatrzenia: fabryki i kopalnie były w złym stanie, a na wsi wciąż powiększał się chaos. Wyjątkowo niekorzystna sytuacja panowała w systemie transportowym (naprawienie go uważano za zadanie priorytetowe); to sprawiało, że w ciągu 1920 roku niewiele paliwa, surowców naturalnych czy żywności zdołano przekazać cierpiącej z powodu głodu i mrozu „starej” Sowdepii. Fabryki i sieć transportu w tej części Rosji znajdowały się bowiem w jeszcze gorszym stanie, a większość produkcji przekazywana była Armii Czerwonej. Reasumując, można powiedzieć, że sytuacja w miastach była koszmarna.

² Ibidem, 4: 386.

Aktualna polityka gospodarcza Sowietów nie różniła się za bardzo od tej, jaką prowadzili w poprzednim roku czy zimą 1917/1918. Nie było produktów, które można było dać chłopom w zamian za zboże; choć „robotniczo-chłopski” rząd nieustannie podkreślał znaczenie średnich chłopów, obowiązkowe oddawanie żywności — tzw. *razwierstka* — nadal stanowiło istotę sowieckiej polityki żywnościowej. W lutym i marcu 1920 roku Trocki zaproponował członkom KC wprowadzenie dla chłopów „podatku w naturze”, który miał regulować nakładane na nich obciążenia, jednak propozycja ta została odrzucona. (Projekt ten miał ograniczony zasięg, co w późniejszym czasie Trocki tłumaczył oczekiwaniem na Nową Politykę Ekonomiczną z 1921 roku). W listopadzie 1920 roku utworzono „komitety siewne”, które miały za zadanie nakłaniać chłopów do siania większych ilości zboża. (Obowiązkowe przekazywanie żywności zahamowało ochotę chłopów do produkowania nadwyżek żywności, rząd jednak, zamiast próbować odbudować tę inicjatywę, zaostrzył kontrolę administracyjną. Maurice Dobb trafnie nazwał to posunięcie *reductio ad absurdum*³).

Nie doszło do zmniejszenia kontroli państwa nad przemysłem; co więcej, pod koniec listopada 1920 roku ogłoszono nacjonalizację wszystkich, nawet najmniejszych przedsiębiorstw. Był to punkt, który w 1919 roku wycofano z programu partii. Kolejnym czynnikiem charakterystycznym dla roku 1920 było zwrócenie się ku gospodarce niepieniężnej. Konwencjonalne próby utrzymania wartości sowieckiej waluty, podjęte w 1918 i 1919 roku, nie powiodły się, a prasa drukarska zyskała miano „karabinu maszynowego Komisariatu Ludowego Finansów, który zalewa ogniem tyły systemu burżuazyjnego”⁴. Jako że inflacja pozbawiła walutę wartości, płatności coraz częściej dokonywano w naturze (w miastach np. starano się wprowadzić kuchnie komunalne).

W latach 1917–1918 panaceum na bolączki przemysłu były spontaniczne, masowe akcje; do 1920 roku tym lekarstwem stało się państwo. W maju 1920 roku Bucharin napisał nawet rozprawę, zatytułowaną *Gospodarka okresu przejściowego*, w której uzasadniał panującą sytuację. Według niego, gospodarczą „równowagę” na zgliszczach, będących pozostałością po wojnie domowej, można osiągnąć jedynie poprzez przymus, stosowany przez państwo proletariackie: „im większy zasięg damy tej «ponadgospodarczej» władzy (...), tym krócej będzie trwał okres przejściowy (...) i tym niższą cenę przyjdzie nam za niego zapłacić”⁵. W roku

³ Trocki, 1930, 2: 197–202; Dobb, s. 149.

⁴ Carr, 2: 261–262.

⁵ Bucharin, s. 138–139.

1919 Lenin, Trocki i wielu innych, stanowiących elitę bolszewików, przyzwyczało się do stosowania „wojskowych” rozwiązań: sposób kontrolowania transportu i przemysłu zaczerpnięto z Armii Czerwonej, tj. tej instytucji Rosji Sowieckiej, która odnosiła największe sukcesy. Sygnałem kryzysu w gospodarce był fakt, iż Trocki skupił swoją uwagę na niej, a nie na Armii Czerwonej.

Zainteresowanie państwa dotyczyło głównie mobilizacji siły roboczej. Na początku 1920 roku Trocki próbował wykonać proste, choć istotne dla gospodarki zadania, polegające na udrożnieniu linii kolejowych oraz zgromadzeniu materiału opałowego (drewna lub torfu), a dokonał tego, przemieniając swoje zwycięskie armie w „Armie Robotnicze”. Opinie co do powodzenia tych działań były różne, wiadomo jednak, że szybko je zakończono, gdy okazało się, że walki wcale jeszcze się nie zakończyły. Dużo większe znaczenie miało zastosowanie w gospodarce metod wojskowych. W grudniu, przy poparciu Lenina i Bucharina, wprowadzono system „Ogólnej Mobilizacji Siły Robotniczej”. Wzorowany na systemie opracowanym przez Trockiego w grudniu 1919 roku, objął on robotników i chłopów. Tymczasem związki zawodowe znalazły się pod jeszcze ściślejszą kontrolą państwa, wkrótce zaś uczyniono z nich organy, których zadaniem była mobilizacja klasy robotniczej. Równocześnie, w celu zwiększenia wydajności, formy „jednoosobowego zarządzania” coraz częściej ustępowały miejsca bardziej „demokratycznemu” zarządzaniu kolektywnemu.

Polityka ekonomiczna i wojna domowa nie były ze sobą tak mocno powiązane, jak to się czasem sugeruje. W poprzednich rozdziałach niniejszej książki dowiedziono bowiem, iż radykalna polityka ekonomiczna bolszewików — prowadzona w latach 1917–1918 — jedynie pośrednio spowodowana była wojną domową, a pojęcie „wojennego komunizmu” jest mylące (zob.: rozdział 6.). E.H. Carr uważał jednak, że wojna domowa miała tutaj decydujące znaczenie: „Dopóki trwała wojna, działania podejmowane z dnia na dzień były nieuniknione; wraz z zakończeniem wojny dokonano przeglądu tych działań”. Jedynie po części to prawda.

Radykalna zmiana sowieckiej polityki ekonomicznej nastąpiła w 1921 roku. Zgodnie z „Nową Polityką Ekonomiczną”, obowiązkowe rekwirowanie żywności zastąpiono w marcu 1921 roku z góry określonymi opłatami („podatek w naturze”), a po kilku miesiącach chłopci — w owym czasie klasa niemal uprzywilejowana — otrzymali pozwolenie na sprzedawanie żywności na własną rękę. Na początku lat 20. wiele drobnych fabryk zdenacjonalizowano. Trzeba jednak zaznaczyć w tym miejscu, że

na początku wiosny 1920 roku wydawało się, że wojna dobiegła końca, podczas gdy prawdziwy jej koniec nastąpił dopiero w listopadzie tegoż roku. Jednak ani wiosną, ani jesienią nie doszło do ponownego zbadania polityki ekonomicznej. Ideologia przywódców marksizmu nadal preferowała upaństwowiony przemysł oraz rezygnację z rynku. Z początkiem wiosny 1920 roku doszło do militaryzacji pracy (co — według Trockiego — stanowiło długoterminowe rozwiązanie problemów przemysłu). Gdy w listopadzie 1920 roku stało się oczywiste, że zwycięstwo bolszewików jest niepodważalne, zaczęto tworzyć komitety siewne i nacjonalizować małe przedsiębiorstwa. (Komentując fakt zacieśnienia kontroli w listopadzie 1920 roku, Alec Nove stwierdził, że Lenin „prawdopodobnie zboczył z obranego toru”⁶). Po listopadzie nastąpił grudzień; po grudniu styczeń; po styczniu luty, a następnie marzec — i dopiero wówczas ogłoszono publicznie, że w bolszewickiej polityce ekonomicznej wprowadzone zostaną pewne zmiany.

Zmiany, jakie zaszły w 1921 roku, spowodowane były nie tylko zakończeniem wojny domowej, ale także oczywistymi problemami prowadzonej polityki oraz coraz bardziej nasilającym się czynnym oporem wewnętrznym. Najbardziej znane było powstanie w bazie marynarki wojennej w Kronsztadzie, w marcu 1921 roku, które po części wywołane zostało przez masowe strajki robotników Piotrogradu. Poza tym na sile przybierały zamieszki chłopskie. Przykładem jest ruch Antonowa, który powstał jesienią 1920 roku w guberni Tambow, na południowy wschód od Moskwy. Na innych terenach również dochodziło do buntów, zwłaszcza nad Wołgą i w zachodniej Syberii. Po części sytuacja ta wynikała z porażki białych: zniknął masowy strach przed powrotem caratu i ludność zaczęła kwestionować nieustanne nawoływanie do poświęceń. Napięcia były również odpowiedzią obywateli na rosnący ucisk, wywierany przez państwo sowieckie. Chłopi cierpieli z powodu coraz większej „wydajności” aprowizacyjnej państwa sowieckiego, a naciski z nią związane sięgnęły zenitu zimą 1920–1921⁷. Największe niepokoje wybuchały w prowincjach leżących na krańcach środkowej Sowdepai, ponieważ to one produkowały nadwyżki żywności i to na nie głodna Północ i armia wywierały największe naciski w latach 1918, 1919 i 1920.

Rok 1920 był zatem rokiem niepokoїв wewnętrznych. W miastach dochodziło często do strajków, a na wsi do zamieszek. Jednak masowe niezadowolenie stało się naprawdę poważnym problemem dopiero po

⁶ Carr, 2: 271; Malle, s. 506–597; Trocki, 1920, s. 128–129; Nove, s. 76.

⁷ Atkinson, s. 228–229.

pokonaniu Polaków i armii Wrangla. Sytuacja czerwonych wyglądałaby inaczej, gdyby Sowdepia musiała zmagać się z takimi wewnętrznymi niepokojami, jakie dotknęły białych. Tymczasem do 1920 roku władzy bolszewickiej, która za przeciwnika miała jedynie słabą armię Wrangla, naprawdę zagrażały tylko niepokoje społeczne.

Polityka

Stały ciężar, jakim było utrzymanie z jednej strony Armii Czerwonej, z drugiej zaś komunizmu ekonomicznego, był „do zniesienia” wyłącznie dzięki niezwykle silnej kontroli politycznej. Istotne znaczenie miał czas; w listopadzie 1919 roku minęły bowiem dwa lata od przejęcia władzy przez rząd rewolucyjny. Największą zmianą, jaka zaszła w 1920 roku, było wzmocnienie władzy partii bolszewickiej, zarówno w znaczeniu absolutnym, jak i w odniesieniu do rad robotniczo-żołnierskich. Pełnoetatowi urzędnicy partyjni zyskali więcej władzy, niezależności i organizacji. Ta organizacja, wraz z większą liczbą członków, oznaczała, że partia po raz pierwszy uzyskała na wsi prawdziwą władzę. Liczebność partii sięgnęła 600 000 członków podczas IX Zjazdu Partii (marzec 1920); był to czterokrotny wzrost w stosunku do stanu z lata poprzedniego roku. Komunistyczny Związek Młodzieży (Komsomoł) rozwijał się jeszcze gwałtowniej, we wrześniu 1919 roku liczba członków wynosiła 96 tys., a w październiku 1920 już 482 tys.⁸

Przywódców partii nadal łączyła bliska współpraca, dzięki czemu nie istniało niebezpieczeństwo, iż podczas walk podziały w obozie czerwonych dadzą białym przewagę. Jednak zimą 1920/1921 wewnątrz partii miały miejsce tak zaciekle dyskusje, że w marcu 1921 roku, podczas X Zjazdu RKP(b), zakazano tworzenia jakichkolwiek frakcji wewnątrzpartyjnych (pomimo tego zakazu, w latach 20. dyskusje wrzały nadal). W roku 1920 sytuacja w partii była opanowana po części dzięki wojnie domowej, która sprawiła, że partia zjednoczyła swoje siły przeciwko białym, a wielu przywódców partii zaangażowało się w walki. Pierwsze zwiastuny sporów pojawiły się po zwycięstwie nad Kołczakiem i Denikinem wiosną 1920 roku, kiedy to sytuację panującą w partii krytykowały aż dwie frakcje: Demokratyczni Centraliści sprzeciwiali się atrofii demokracji, a Opozycja Robotnicza podkreślała znaczenie czystości klas. Początkowo te krytyczne uwagi udawało się zagłuszać, dzięki czemu nigdy nie doszło do zakwestionowania partyjnego monopolu władzy. Dopiero po listopadowym zwy-

⁸ Rigby, 1968, s. 52; Kenez, 1985, s. 168.

cięstwie w 1920 roku powstał głębszy spór o rolę związków zawodowych w gospodarce. Trocki, Bucharin i wielu innych nawoływali do kontynuowania ścisłej kontroli państwowej, natomiast Opozycja Robotnicza dążyła do utworzenia niezależnych organizacji robotniczych (pod kierownictwem bolszewików z klasy robotniczej). Jako że ogólny „sprzeciw”, choć jawny, był niewielki, przywódcy opowiadający się za Leninem bez trudu go opanowali; widać po tym, jak bardzo zmieniła się sytuacja od czasów dyskusji w Brześciu w 1918 roku.

Również poza partią dawało się zauważyć zmianę w podejściu do kwestii kontroli politycznej. W centrum panowała zgoda co do słuszności zniesienia Rewkomów w styczniu 1920 roku. Natomiast w radach żołniersko-robotniczych zasiadało niewielu opozycjonistów nienależących do partii, poza tym rady kontrolowane były przez partię, zwłaszcza przez Komitety Gubernialne partii. W rezultacie komitety te stały się organami wykonawczo-administracyjnymi i aby ułatwić sobie kontakt z ludnością, zimą 1919/1920 wprowadzono system „zjazdów niepartyjnych”. W tym czasie powstał nowy organ kontroli — Inspektorat Robotniczo-Chłopski (*Rabkrinu*), którego zadaniem było wykrywanie nadużyć.

Między latem 1919 a jesienią 1920 roku liczba ludności w strefie sowieckiej wzrosła z 85 mln do 140 mln. Był to wzrost o mniej więcej 65% (podczas gdy powierzchnia terytorialna, podległa teraz władzy sowieckiej, zwiększyła się znacznie bardziej). Włączenie nowo zajętych obszarów było trudnym zadaniem, dlatego powoływano tam Rewkomy, które wkrótce, stopniowo, zaczęto zastępować „zwykłymi” radami.

Czerwony terror trwał nadal. Podczas VII Zjazdu Rad (grudzień 1919) Lenin bronił dokonań *Czeka* przed bezpośrednim atakiem Martowa, przywódcy mienszewików. A Trocki znalazł nawet czas, aby odeprzeć zarzuty niemieckich socjalistów w długiej rozprawie, napisanej w obronie „czerwonego terroru”, zatytułowanej *Terrorizm i komunizm*. Karę śmierci zniesiono w styczniu 1920 roku, lecz aby zdążyć przed tym terminem, odbywały się przyspieszone egzekucje. Zresztą, wraz z ogłoszeniem stanu wojennego podczas wojny polsko-bolszewickiej, karę tę przywrócono. Do najgorszych prawdopodobnie aktów terroru dochodziło w roku 1920, podczas okupacji środkowej Syberii, a zwłaszcza po ponownym zajęciu Krymu w listopadzie 1920 roku⁹.

Aparat państwowy oraz *Czeka* stłumiły powszechne niepokoje, spowodowane trudnościami ekonomicznymi, oraz nie dopuszczały do kryzysu „politycznego” władzy. Umiarkowanych przeciwników reżimu opanowano

⁹ Leggett, s. 184–185.

za pomocą kija i marchewki, tj. strategii wprowadzonej w 1919 roku. Pozostałości „legalnej” opozycji, w skład której wchodziło niewielu mieniszewików i eserowców, uzyskały pozwolenie na zajęcie pewnych stanowisk w centralnych radach, co po części wynikało też z chęci wywarcia wrażenia na zagranicznej opinii publicznej. Ponadto podziemie białych w 1920 roku nie odznaczało się większą skutecznością niż w roku poprzednim. W sierpniu Najwyższy Trybunał Rewolucyjny rozpatrywał sprawę Centrum Taktycznego, utworzonego na początku 1919 roku z połączenia prawicowej Rady Ludowej, sympatyzującego z kadetami Centrum Narodowego oraz lewicowej Unii na rzecz Odrodzenia Rosji. Zewnętrzne zagrożenie ze strony białych zostało znacznie ograniczone, a Armia Czerwona znajdowała się u wrót Warszawy, więc kary śmierci, wydane na czterech przywódców (w tym historyka Mielgunowa), zamieniono na 10 lat więzienia.

Jedną z niezwykłych zmian, które zaszły w państwie sowieckim w 1920 roku, był wzrost znaczenia mniejszości narodowych. Latem 1919 roku mniej niż 1/4 ludności zamieszkującej tereny kontrolowane przez Sowieków — północno-środkową Rosję, rejon nad Wołgą i Ural — nie była pochodzenia rosyjskiego. Grupy mniejszości narodowych były nieliczne, rozproszone na całym terenie, zacofane i niezorganizowane; największą, spójną grupą etniczną byli prawdopodobnie Baszkirzy w liczbie 700 tys. Do jesieni 1920 roku już niemal połowa ludności była pochodzenia nierosyjskiego, pod panowaniem Sowieków znalazło się bowiem 30 mln Ukraińców, a także ludy Turkiestanu i Azerbejdżanu.

Po krótkotrwałych zwycięstwach, odniesionych zimą 1917/1918 oraz w latach 1918–1919 na terenach państw przygranicznych, bolszewicy wyciągnęli odpowiednie wnioski i odnieśli pewne korzyści. Choć niejednoznaczna była kwestia teoretycznej niepodległości czy autonomii niektórych regionów, a nawet istnienia niezależnych lokalnych partii komunistycznych, coraz większe starania czyniono w kierunku pozyskania sprzymierzeńców wśród miejscowej ludności. Wyrazem tego były oświadczenia, wydane zimą 1919/1920, które skupiały się na uczuciach rdzennych mieszkańców, zwłaszcza pochodzenia ukraińskiego. „Zapamiętajcie jedno” — powiedział Trocki do żołnierzy Armii Czerwonej pod koniec listopada 1919 roku. — „Waszym zadaniem nie jest podbicie Ukrainy, lecz jej wyzwolenie”. W rezultacie na Ukrainie zawarto przymierze z niemarksistowską partią „Borotbist”, które przypominało przymierze z lewicowymi eserowcami w latach 1917–1918.

Stalin, jako ludowy komisarz ds. narodowości, dokonał w październiku 1920 roku podsumowania głównych założeń polityki „autonomii sowiec-

kiej”, która była różna w zależności od rozmiarów i poziomu rozwoju poszczególnych narodów. „Sowiecka autonomia — pisał Stalin — jest najbardziej realną i konkretną formą unii rejonów przygranicznych z Rosją Środkową”. Nie zabiegano o względy miejscowej inteligencji, ponieważ na tych terenach nie było bolszewików. Według Stalina, miejscowa inteligencja mogła odegrać taką samą rolę, jak byli oficerowie w szeregach Armii Czerwonej (ciekawe porównanie, biorąc pod uwagę jego doświadczenia z czasów carskich). W imieniu Rosji Stalin, ogólnie rzecz biorąc, skrytykował „pośpiech, prowadzący często do ordynarnego nietaktu, jakim wykazywali się niektórzy towarzysze podczas sowietyzacji krajów przygranicznych”. Takie „rajdy kawalerii — twierdził, kontynuując metaforę wojkową — zasługiwały na potępienie”¹⁰.

Już pod koniec wojny domowej, w listopadzie 1920 roku, utworzono złożony system administracji: trzy Socjalistyczne Republiki Sowieckie na Ukrainie, Białorusi i w Azerbejdżanie (wkrótce miały dołączyć do nich Armenia oraz Gruzja). *Quasi*-niepodległość uzyskały również Ludowe Republiki Sowieckie: Bucharyjska oraz Chorezmijska (Chiwa), a nawet Republika Dalekiego Wschodu. Nieco mniejsze uprawnienia otrzymało pięć Autonomicznych Socjalistycznych Republik Sowieckich: Baszkirska, Górska, Kirgiska, Tatarska i Turkiestańska, a także Autonomiczne Obwody: Czuwaski, Kałmucki, Maryjski oraz Wotiacki (podobne uprawnienia otrzymali również Finowie w Karelii oraz Niemcy nad Wołgą). Autonomia i niepodległość nie były tym, czym się wydawały, i dopiero pod koniec 1922 roku, po utworzeniu Rosyjskiej Federacyjnej Socjalistycznej Republiki Sowieckiej, stosunki pomiędzy grupami narodowymi a Republiką Rosyjską jakoś się wyklarowały. Jednak główną zaletą tego systemu była jego elastyczność. Poza tym czynnikiem dużo bardziej znaczącym, niż nieordynarne „poczucie taktu”, był prawdopodobnie fakt, że siły, jakimi dysponowali czerwoni, były znacznie większe i działały wspólnie w imieniu Rosji. Siły partii również były ogromne i — w porównaniu z poprzednim rokiem — dużo lepiej kontrolowane przez Moskwę.

Ani sukces bolszewickiej polityki w kwestiach mniejszości narodowych, ani zasięg poparcia reżimu moskiewskiego na terenach przygranicznych nie powinny być wyolbrzymiane. Przyznać należy jednak, że polityka społeczna bolszewików uzyskała dość znaczne poparcie, a ich polityczne obietnice pozwoliły dodatkowo zjednać niewielką miejscową inteligencję. Tereny zamieszkałe przez różne grupy etniczne nieodwracalnie weszły w skład systemu sowieckiego; systemu, który choć powstał stosunkowo niedawno,

¹⁰ Trocki, 1923–1925, 2/2: 307; Stalin, 1947b, 4: 355, 359, 360–361.

zdołał przetrwać naciski ze strony armii polskiej i armii Wrangla, zagrażających głównemu obszarowi mniejszości narodowych — Ukrainie.

Pod koniec zimy 1919/1920 główne siły wojskowe, zagrażające państwu sowieckiemu, zostały pokonane na polach bitewnych południowej Rosji i zachodniej Syberii. Stworzono wewnętrzny system, który nie tylko pozwolił na kontrolowanie terytorium sowieckiego, ale także zapewnił mu wewnętrzne poparcie podczas działań wojennych, prowadzonych przez czerwonych pod koniec wiosny. Jednak najważniejszy wniosek, dotyczący wewnętrznego stanu Sowdepri w 1920 roku, jest następujący: pomimo napięć i trudności związanych z wojną domową, nie pozwolono, aby wewnętrzne niezadowolenie dało jakąkolwiek nadzieję niedobitkom białych.

KAMPANIA POLSKA, kwiecień–październik 1920

Lecz nasi i wasi wrogowie okłamują was, twierdząc, że rosyjski rząd sowiecki pragnie zaszczerpić komunizm na polskiej ziemi przy użyciu bagnetów rosyjskiej Armii Czerwonej.

Apel Centralnego Komitetu Wykonawczego do narodu polskiego,
2 lutego 1920

Na zachodzie ważą się losy wszechświatowej rewolucji. Po trupie Polski wiedzie droga do ogólnego, wszechświatowego pożaru. Na bagnetach zanieśmy szczęście i pokój pracującej ludności!

Rozkaz Rady Rewolucyjno-Wojskowej, Front Zachodni,
2 lipca 1920

Wojna o kraje przygraniczne

Kiedy wiosną 1920 roku wojna domowa zdawała się dobiegać końca, 25 kwietnia 1920 roku armia polska weszła na równiny Ukrainy. W ciągu dwóch tygodni przebyła 240 km i 6 maja zajęła Kijów oraz trzy przyczółki, znajdujące się za Dnieprem. Tak rozpoczęła się najbardziej dramatyczna kampania wojny domowej.

Ze wszystkich narodów wschodniej Europy, to Polacy najbardziej skorzystaliby w latach 1917–1918 na upadku trzech imperiów. W listopadzie 1918 roku ogłosili w „rosyjskiej” Warszawie odrodzenie Polski. Jednak kluczem do nowych relacji na linii Moskwa–Warszawa nie była niepodległość Polski, lecz objęcie kontroli nad krajami przygranicznymi. Rdzenni Polacy i Rosjanie nie sąsiadowali ze sobą bezpośrednio, jako że pomiędzy nimi leżał pas terytoriów o szerokości 480 km, rozciągający się od Morza Bałtyckiego do Morza Czarnego. Inne ludy: narody nadbałtyckie (Litwini, Łotysze i Estończycy), a także Białorusini i Ukraińcy, zajmowali szereg terytoriów, na których rozrzucone były osady żydowskie. Przed pierwszym rozbiorem Polski (1772) tereny Litwy, Białorusi i duża część Ukrainy należały do Polski, dlatego też po odzyskaniu niepodległości wielu Polaków pragnęło ponownego przyłączenia „ich” terenów. Niezwykle wpływowy w tym względzie okazał się Józef Piłsudski. Ten groźnie wyglądający mężczyzna, z sumiastymi wąsami

i gęstymi brwiami, był najbardziej znanym przywódcą jednoczącym zarówno nacjonalistów, jak i socjalistów, a we wczesnych latach 20. pełnił funkcję głównodowodzącego oraz głowy państwa. Piłsudski pochodził z Litwy i wierzył, że jedynym sposobem na odzyskanie tożsamości przez narody zamieszkujące dawną Rzeczpospolitą było utworzenie wielkiej federacji narodów — pod polskim nadzorem.

Imperium rosyjskie upadło, ale bolszewicy także pragnęli rozszerzyć swe wpływy na kraje przygraniczne. Konflikt był nieunikniony i rozpoczął się wraz z klęską Niemiec. W 1919 i 1920 roku działania Polaków (zakrojone na małą skalę) przynosiły im sukcesy, ponieważ armie czerwonych walczyły w tym czasie o przetrwanie na południu i wschodzie. Wilno zostało zajęte przez Polaków w kwietniu 1919 roku, a Mińsk, stolica Białorusi, w sierpniu; w styczniu 1920 roku zajęto strategiczne miasto Dyneburg, a 5 marca podobny los spotkał Mozyrz (pomiędzy Mińskiem a Kijowem). Marsz na Kijów, który miał miejsce w kwietniu 1920 roku, był bezpośrednio związany z wydarzeniami poprzedniego roku. Piłsudski miał dwa cele: włączyć Ukrainę do federacji państw stowarzyszonych z Polską oraz udaremnić próby Armii Czerwonej — zwycięsko walczącej z wewnętrznymi wrogami — ponownego zajęcia krajów przygranicznych. Na mocy traktatu, podpisanego cztery dni przed polską inwazją, Piłsudski zobowiązał się udzielić wsparcia rządowi ukraińskiemu w Kijowie, w zamian za zrzeczenie się przez Ukrainę wschodniej Galicji, która poprzednio wchodziła w skład Austro-Węgier. (Doprowadziło to do pogorszenia już i tak złych stosunków pomiędzy „austriackimi” a „rosyjskimi” Ukraińcami).

Sukces operacji polskiej w Kijowie zależał od postawy Ukraińców, ponieważ Wojsko Polskie było zbyt słabe, aby samodzielnie utrzymać Ukrainę. Niestety, tak jak poprzednio, w 1920 roku ukraińscy nacjonaści nie potrafili zorganizować państwa. Atak wyprzedzający Piłsudskiego także się nie powiódł, ponieważ. 12. i 14. Armia Czerwona wycofywały się tak gwałtownie, że nie można było ich oskrzydlić i zniszczyć. Bolszewicy z całą pewnością przygotowywali ofensywę na kraje przygraniczne, tymczasem operacja kijowska przynosiła efekty przeciwne do zamierzonych. Przede wszystkim siły polskie znalazły się na niebezpiecznie odsłoniętej pozycji, a na dodatek Moskwa mogła wykorzystać natarcie Polaków w swojej propagandzie — zarówno wewnętrznej, jak i zagranicznej — przedstawiając swój udział w walkach jako odpowiedź na polską agresję.

Opinia bolszewickiego KC była jednoznaczna: „Polska burżuazja (...) postawiła swój los na jedną kartę”. Stwierdzenie to było tylko częściowo

prawdziwe, ale wraz z rozwojem działań wojennych w lipcu zaczęło wyglądać na to, że Polska przegra ten zakład. Czerwonym Frontem Południowo-Zachodnim dowodził Jegorow, walczący w 1919 roku przeciwko Denikinowi. W maju 1920 roku Jegorow musiał oddać Kijów, lecz wkrótce był przygotowany do przeprowadzenia miażdżącego kontrataku. Zanim rozpoczęło się natarcie Piłsudskiego, Front Południowo-Zachodni przygotowywał się do dalekiego ataku w głąb południowych krajów przygranicznych, mając nadzieję na dotarcie przynajmniej do Brześcia. Poza tym włączono do niego główną siłę uderzeniową Armii Czerwonej, 1. Armie Konną Budionnego¹. W chwili uderzenia Polaków, sześć dywizji Budionnego znajdowało się jeszcze w drodze do swojego punktu uderzenia; na miejsce dotarły 30 maja. Czerwoni przełamali linie Polaków na północ i na południe od Kijowa, zmuszając ich do odwrotu. 12 czerwca, pięć tygodni po opuszczeniu miasta, Kijów po raz szesnasty — i ostatni — w czasie tej wojny domowej zmienił „właściciela”. Zła koordynacja oddziałów na skrzydłach Armii Czerwonej pozwoliła na odwrót polskiemu garnizonowi; jednocześnie jednak swojej skuteczności dowiodła kawaleria. Nie tylko dała Sowiecom psychologiczną przewagę, ale także pozwoliła na oskrzydlenie flank Wojska Polskiego. Polacy (w wyniku doświadczeń z I wojny światowej) nie zatroszczyli się wcześniej o zorganizowanie oddziałów kawaleryjskich i dopóki tego nie uczynili, Armia Czerwona miała nad nimi znaczną przewagę.

Jednak główna ofensywa czerwonych została przeprowadzona nie przez Jegorowa, przebywającego w tym czasie na Ukrainie, lecz przez Front Zachodni na Białorusi. Kampania 1920 roku rozegrała się na północnych i południowych strefach działań wojennych, ponieważ czerwoni podzielili swoje siły pomiędzy Front Zachodni na Białorusi i Front Południowo-Zachodni na Ukrainie, między którymi znajdowały się bagna Prypeci. Co najmniej od marca 1920 roku — po utracie Mozyrza — naczelne dowództwo czerwonych opracowywało plany letniej ofensywy od strony Białorusi². Jednak to Polacy zaatakowali jako pierwsi, w związku z czym Front Zachodni zmuszony został do przeprowadzenia przedwczesnej ofensywy, która miała powstrzymać napór wojsk polskich. Dowódcą Frontu Zachodniego był Tuchaczewski. Miał on wówczas zaledwie 27 lat, lecz w służbie Sowieców robił zawrotną karierę, dowodząc 1. i 5. Armią na wschodzie oraz Frontem

¹ *Kommunističeskaja Partija Sowietского Sojuza w riezolucijach i rieszenijach*, 2: 182–185; *Direktiwy Gławnogo Komandowanija Krasnoj Armii*, 607, 676–677.

² Jegorow, 1929, s. 15.

Kaukaskim, który pokonał Denikina. Pierwszy atak Tuchaczewskiego, rozpoczęty 14 maja nad rzeką Berezyną, nie powiódł się; jego siły były słabo skoordynowane i zbyt nieliczne. Dopiero po siedmiu tygodniach gorączkowego przesyłania oddziałów posiłkowych możliwe było przeprowadzenie drugiej, decydującej już ofensywy (4 lipca). Tuchaczewski dysponował wówczas czterema armiami (16., 3., 15., i 4.) oraz znacznymi siłami mobilnymi — 3. Korpusem Konnym (pod dowództwem Gaja). To dzięki jeźdźcom Gaja, którzy wielokrotnie atakowali północną flankę, bolszewicy w pościgu za Polakami pokonali 640 km i dotarli aż do Wisły. Pościg ten, prowadzony w niezwykle szybkim tempie, trwał 6 tygodni i był jednym z najbardziej widowiskowych wydarzeń całej kampanii oraz największym zwycięstwem Tuchaczewskiego. Jego armie 11 lipca zajęły Mińsk, 14 — Wilno, 19 — Grodno, a 1 sierpnia — Brześć Litewski.

Marsz Polaków na Kijów nie tylko został odparty, ale na dodatek czerwoni zajęli większość terenów, które w 1919 i 1920 roku okupowała Polska. Podjęte przez Piłsudskiego próby przyłączenia krajów dawnej Rzeczypospolitej oraz odparcia Armii Czerwonej skończyły się całkowitym niepowodzeniem. Co więcej, po zakończeniu działań na wschodzie kampania przeniosła się do centrum kontynentu, czego nie przewidziała żadna ze stron. Nagle los Polski, a według niektórych także los zachodniej Europy — stanął pod znakiem zapytania.

Bitwa Warszawska

Do połowy lata 1920 roku konsekwencje walk na terenach przygranicznych uważnie analizowano w Warszawie, w stolicach państw alianckich oraz w Moskwie. W Polsce, pomimo poniesionej porażki oraz osobistych i ideologicznych tarć pozycja Piłsudskiego nadal była silna, ale pomysł utworzenia federacji upadł i w rezultacie w lipcu Warszawa przyjęła propozycję aliantów, dotyczącą jej wschodniej granicy. Granicę tę wyznaczono wstępnie w grudniu 1919 roku, a miała ona przebiegać mniej więcej na linii Bugu. Rzeka ta stanowiła właściwą z etnicznego punktu widzenia linię podziału — na zachód od niej znajdowało się terytorium zamieszkane głównie przez Polaków, na wschód — niepolskie kraje przygraniczne. Proponowana granica przebiegała ok. 300 km na zachód od Mińska i 460 km na zachód od Kijowa. (Alianci nie wyznaczyli linii granicznej tak daleko na zachód, aby pomóc Rosji Sowieckiej; nadal uważali, że Rosja stanie się ich sprzymierzeńcem dopiero po upadku reżimu bolszewików).

Alianci mieli również nadzieję, że linia Bugu ograniczy sowiecką kontrofensywę. Taka też była główna myśl wiadomości wysłanej do Moskwy 12 lipca przez brytyjskiego ministra spraw zagranicznych. Linia graniczna została nazwana „linią Curzona”. Ofensywa Piłsudskiego na Kijów zaskoczyła wielu przywódców państw alianckich, jako że żaden z nich nie chciał kontynuować zbrojnej interwencji. Głównym celem polityki aliantów stało się wzmocnienie państw przygranicznych oraz utworzenie strefy buforowej, dlatego też do końca 1919 roku nie zachęcano nikogo do przeprowadzenia ofensywy. Poza tym Brytyjczycy pragnęli przywrócić stosunki handlowe z Rosją, czego wynikiem było rozpoczęcie wiosną 1920 roku negocjacji na wysokim szczeblu. Gdy Armia Czerwona przeszła do ofensywy, Brytyjczycy i Francuzi wysłali do Warszawy aliancką misję wojskową, której najśłynniejszym członkiem był generał Weygand, szef sztabu marszałka Focha, ale nie był to bynajmniej sztab generalny nowej interwencji. Misja była jedynie symboliczną namiastką pomocy materialnej, której alianci nie chcieli — bądź nie mogli — udzielić. Jednym z głównych jej zadań było ustabilizowanie polskiej sytuacji politycznej poprzez pozbycie się podżegacza, za jakiego uważano Piłsudskiego³.

Opinia Moskwy była najważniejsza, ponieważ jedynie bolszewicy mieli wybór w podejmowaniu działań politycznych. Mogli zadowolić się Białorusią i Ukrainą lub przekroczyć linię Curzona i wejść w konflikt z Polską „właściwą”. 17 lipca Politbiuro podjęło brzemienne w skutkach decyzję i odrzuciło ofertę przesłaną przez aliantów, natomiast atakujące armie otrzymały rozkaz jak najszybszego przekroczenia linii Curzona. Entuzjazm, z jakim bolszewicy podjęli nowe, wojskowe wyzwanie, był niezwykły, biorąc pod uwagę obciążenia, jakie wcześniejsze walki nałożyły na gospodarczo wyniszczony kraj. Wśród wieloletnich przywódców tylko Rykow, koordynator ekonomiczny, początkowo sprzeciwiał się rozszereżaniu działań wojennych, lecz ostatecznie i on zmienił zdanie⁴.

Bolszewicy mieli powody, aby tak postąpić. Zniszczenie „białej Polski” mogło przyspieszyć powszechną, europejską rewolucję, która stanowiła główny cel reżimu sowieckiego. W kwestii zbliżającej się międzynarodowej rewolucji, bolszewików cechował niezmienny optymizm, a w Moskwie powszechnie wierzone, że polski proletariat znajdował się o krok od obalenia klasy rządzącej. Jeszcze większe znaczenie miały Niemcy, ponieważ wydawało się, że zaledwie jedna iskra, rzucona z zagranicy,

³ Ullman, 2: 47; Davies, 1972, s. 91–95.

⁴ Trocki, 1930, 2: 191–193.

mogłaby rozpocząć tam rewolucję; tam też w marcu 1920 roku miał miejsce pucz Kappa, porównywany do spisku Korniłowa z 1917 roku — ostatniego zrywu odchodzącej władzy. Inwazję na Polskę porównywano do wybuchu światowej rewolucji; podczas II Zjazdu *Kominternu* delegaci, siedząc w sali konferencyjnej, obserwowali czerwone sztandary moskiewskich armii, rozpoczynających ofensywę na zachód.

Bolszewicy nie tylko wierzyli w gotowość społeczności europejskiej do rozpoczęcia rewolucji, ale byli także przekonani, iż ich własny kraj jest otoczony przez przebiegłe i pazerne rządy imperialistyczne. Był to kolejny powód, który popchnął Armię Czerwoną do natarcia. Na początku maja 1920 roku Trocki w tajemnicy doradził przywódcom partii, aby przekazali oni okręgowym oddziałom partii, że: „(...) jeszcze nigdy zagrożenie wojskowe Republiki Sowieckiej nie było tak ogromne, jak teraz”. Pod koniec maja Stalin opublikował w „Prawdzie” artykuł, w którym twierdził, iż atak Polaków był częścią kampanii (*pochoda*) Ententy. (Był to zarazem artykuł, w którym przedstawiono teorię „trzech kampanii Ententy” — wiosną 1919, jesienią 1919 i latem 1920). Lenin, wraz z pozostałymi bolszewikami, podzielał ten pogląd. Negocjacje Zachodu w zakresie stosunków handlowych uważali za formę zamaskowania spisku. To alianci zaaranżowali zawieszenie broni z generałem Wranglem, ale ten w czerwcu 1920 roku uderzył z Krymu, aby zagrozić południowej Rosji. Zatrzymanie się przed linią Curzona nie zapobiegłoby zatem nieuniknionym atakom „imperialistów”; dopiero przekroczenie tej linii i „zniszczenie marionetkowego rządu burżuazyjnego” w Warszawie sprawiłoby, że Polska przestałaby być traktowana jako baza aliantów. Jak w późniejszym czasie ujął to Kamieniew: „Drzewo, które nie zostało ścięte do końca, wkrótce odrośnie”⁵.

Przy założeniu, że „polska bestia zostanie zagoniona do swojej kryjówki”, pozostawała kwestia tempa natarcia. Tuchaczewski zmagał się z tym problemem pod koniec lipca, gdy dochodził już do linii Curzona. Jego dywizje przeszły ponad 300 km; gdyby zarządzono postój, oddziały mogłyby się przegrupować i umocnić, a wojska Jegorowa byłyby w stanie je dogonić i osłaniać lewą flankę. Jednak przerwa w działaniach oznaczała również chwilę wytchnienia dla Polaków, dawała im szansę na powołanie nowych sił, a nawet uzyskanie wsparcia od aliantów. Ostatecznie postanowiono niezwłocznie ruszyć na Warszawę i odnieść tam szybkie zwycięstwo. Decyzje wojskowe znalazły swoje odbicie w działaniach dyplomatycznych i politycznych. Zgodnie

⁵ Meijer, 2: 166–168; Stalin, 1947b, 4: 320–322; Kamieniew, 1963, s. 165.

z warunkami traktatu pokojowego, przedstawionego przez Sowietów w połowie sierpnia, armia polska miała ograniczyć swoją liczebność do 50 tys. żołnierzy (z 740 tys.), przy czym pozostali żołnierze mieli utworzyć milicję robotniczą (tj. Gwardię Czerwoną). Warunki te były nie do przyjęcia dla ówczesnego rządu polskiego. Tymczasem 30 lipca, 160 km od Warszawy, w Białymstoku, utworzono nowy organ administracji socjalistycznej (rząd marionetkowy), Polski Tymczasowy Komitet Rewolucyjny, inaczej *Pol. Rewkom*. Teraz wszystko zależało od bagnetów żołnierzy Tuchaczewskiego.

W drugim tygodniu sierpnia Tuchaczewski dotarł do rzek Wisły i Wieprz i osiągnął linię frontu, przebiegającą ponad 300 km na południowy wschód od granicy Prus Wschodnich. Po prawej 3. Korpus Konny (pod dowództwem Gaja) oraz 4. Armia Czerwona oskrzydliły polskie siły i znalazły się na zachód od Warszawy; kawalerzyści mieli zablokować linię kolejową Warszawa–Gdańsk. W centrum 15., 3. i 16. Armia zagrażały terenom środkowej Wisły i samej Warszawie, jednak po lewej stronie znajdowało się zaledwie kilka słabych oddziałów czerwonych, które nie otrzymały jeszcze wsparcia ze strony Jegorowa.

Wielka bitwa nad Wisłą została stoczona w trzecim tygodniu sierpnia. Oddziały polskie pod dowództwem generała Sikorskiego odparły atak czerwonych na północ od Warszawy. Umocnione linie znajdujące się przed polską stolicą wytrzymały drugie natarcie. Tymczasem 6 i 12 sierpnia Piłsudski w tajemnicy dokonał zmian w organizacji swoich oddziałów i z dwudziestu dywizji utworzył 5 jednostek uderzeniowych na południowy wschód od Warszawy. 16 sierpnia pułapka nagle się zatrzasnęła; jednostki uderzeniowe przedarły się przez słabą lewą flankę Tuchaczewskiego i skierowały — wzdłuż jego linii łączności — ku granicy Prus Wschodnich. Zaskoczony Tuchaczewski stanął w obliczu zagrożenia osaczeniem, nie miał więc innego wyjścia, jak wydać rozkaz do szybkiego odwrotu. 15., 3. i 16. Armia utorowały sobie drogę ucieczki, lecz tego samego nie mogły uczynić oddziały wysunięte najdalej na zachód. Trzy dywizje 4. Armii zostały rozbite w puch i internowane w Prusach Wschodnich; po pewnym czasie dołączyli do nich żołnierze z 3. Korpusu Konnego.

Klęska *Kawkorpusu* Gaja była poważnym ciosem dla czerwonych, jako że to właśnie on dawał im początkową przewagę. Cała grupa Tuchaczewskiego została osłabiona przez trwający nadal odwrot. Rewolucyjno-Wojskowa Rada Republiki próbowała utworzyć własną „grupę uderzeniową”, ale rozmach działań oddziałów polskich był zbyt duży. Front Zachodni starał się utrzymać linię nad Niemnem, niemal 250 km na

wschód od Wisły, ale akurat wtedy Polacy rozpoczęli manewry oskrzyd-
lające. Bitwa nad Niemnem, która rozegrała się pod koniec września,
zakończyła się przegraną czerwonych, a w rezultacie natarciem Polaków
na Mińsk (15 października) i linię Berezyny; w ten sposób Polacy znaleźli
się niemal w tym samym punkcie, z którego w lipcu zaczęli swoje natarcie.

Tymczasem Front Południowo-Zachodni Jegorowa, po ponownym za-
jęciu „sowieckiej” Ukrainy, nie dokonał już tak wielkiego postępu, jak
armia Tuchaczewskiego. 1. Armia Konna nie osiągnęła zamierzonego
celu, jakim było zajęcie Lwowa, ponieważ na początku sierpnia brała
udział w walkach. Ponadto Polakom udało się utworzyć liczne oddziały
konne i 31 sierpnia pod Komarowem miała miejsce jedna z ostatnich,
wielkich szarży polskiej kawalerii. Pokonana 1. Armia Konna rzuciła się
do ucieczki. Polacy podążyli za nią i w październiku znaleźli się 80 km
od pozycji zajmowanych w kwietniu.

W połowie sierpnia rozpoczęto rozmowy pokojowe, podczas których
delegacja polska przybyła do zajmowanego przez Sowieców Mińska. Choć
wydawało się, że to Sowieci będą dyktować warunki traktatu pokojowego,
doszło w tym czasie do bitwy warszawskiej, po której żadna ze stron nie była
przygotowana do prowadzenia poważnych rozmów. Czekano zatem, aż
opadnie kurz i będzie można bliżej przyjrzeć się sytuacji. Pod koniec sierpnia
przywódcy bolszewików zdali sobie sprawę, że okoliczności nie są dla nich
korzystne. Z inspekcji na froncie Wrangla powrócił wówczas Trocki, który
miał wziąć udział w negocjacjach pokojowych. Główną płaszczyznę negoc-
jacji stanowiły kolejne klęski czerwonych oraz małe prawdopodobieństwo,
że przed zimą dojdzie do jakiegoś zwrotu akcji. W tej sytuacji Polacy jednak
nie widzieli potrzeby prowadzenia pertraktacji; rozmowy podjęto ponownie
dopiero 21 września (tym razem na neutralnym gruncie, w Rydze). W imie-
niu Sowieców negocjował Joffe. 12 października udało się uzgodnić zawie-
szenie broni, a następnie, w marcu 1921 roku, zawarto traktat pokojowy.

Ustalenia w Rydze nie decydowały o zwycięstwie żadnej ze stron.
Bolszewikom nie udało się osiągnąć ani celu podstawowego, jakim była
aneksja Białorusi i Ukrainy, ani celu pośredniego, czyli zniszczenia
„białej” Polski, ani celu ostatecznego, tj. dotarcia do rewolucyjnych
Niemiec. Także Piłsudski nie osiągnął swego głównego zamierzenia,
polegającego na utworzeniu wschodniej federacji. W rezultacie skończyło
się na tym, że Polska miała teraz mniejsze terytorium niż w kwietniu 1920
roku. Patrząc jednak na lata 1919–1920 jako całość i biorąc pod uwagę
fakt, że Polska, tak czy inaczej, musiałaby walczyć o swoje wschodnie
tereny, Warszawa nie wyszła na tym źle. Polacy doprowadzili do podziału

państw przygranicznych między siebie i swojego ogromnego sąsiada, wskutek czego 4–5 mln Ukraińców oraz 1 mln Białorusinów pozostało w Polsce. Dla porównania: w Rosji znalazło się odpowiednio 30 mln i 4 mln. Z perspektywy czasu można powiedzieć, że traktat pokojowy, uzgodniony w październiku 1920 roku, stanowił wstęp do tragedii, do której miało dojść w 1939 roku, a potem w latach 1944–1945, wtedy jednak na krótką metę gwarantował nienaruszalność wschodniej granicy Polski.

Przyczyny i skutki

Ojcem zwycięstwa było naturalnie polskie Naczelne Dowództwo. To ono bowiem zaplanowało kontratak nad Wisłą oraz śmiało, złożone działania, które po nim nastąpiły. Przeciwnicy Piłsudskiego wskazywali na znaczenie pomocy Weyganda, a nawet interwencję Czarnej Madonny z Częstochowy, lecz prawda jest taka, że porady Weyganda zostały zignorowane, a „cud nad Wisłą” sam w sobie miał wystarczająco stabilne podstawy. W Wojsku Polskim czerwoni znaleźli największego i najskuteczniejszego przeciwnika. Choć polskie jednostki określano jako „dzieci zrodzone z tej samej matki, lecz poczęte przez różnych ojców”, nie da się zaprzeczyć, że polscy weterani wojskowi z armii carskich, niemieckich, austro-węgierskich i francuskich wnieśli do Wojska Polskiego wojskowy profesjonalizm. Ponadto Polacy mieli czas na umocnienie swoich sił przed decydującą kampanią i dysponowali przewagą w postaci francuskiej misji wojskowej, w skład której wchodziło 5 tys. oficerów (był wśród nich Charles de Gaulle). Czynnikiem o jeszcze większym znaczeniu była liczebność Armii Polskiej: w sierpniu 1920 liczyła ona 740 tys. żołnierzy, podczas gdy największe siły białych, dowodzone przez Denikina, w najlepszym swoim okresie liczyły 100 tys. ludzi. Skuteczność Polaków znajdowała odbicie w skali, na jaką zakrojono walki oraz w liczbie poległych: po stronie Armii Czerwonej wynosiła ona — według raportów — 131 tys. w 1919 roku oraz 300 100 w roku 1920; po polskiej stronie zabitych było 202 tys. w 1920 roku. Trocki publicznie powiedział, że Wojsko Polskie to „(...) armia szlachecka, armia niewolnicza, utrzymywana siłą, przesiąknięta kłamstwami księży i oszustwami burżuazji”. Prywatnie natomiast ostrzegał KC tymi słowami: „Po raz pierwszy walczymy przeciwko regularnej armii, dowodzonej przez dobrych techników”⁶.

⁶ Zamoyski, s. 20; Davies, 1972, s. 194, 197–200, 220–225; Urfanis, 1960, s. 181, 185, Trocki, 1923–1925, 2/2: 141; Meijer, 2: 174.

Czerwoni natomiast popełniali błędy. Front Południowo-Zachodni pod dowództwem Jegorowa nie zdołał udzielić wsparcia Frontowi Zachodniemu, dowodzonemu przez Tuchaczewskiego. W krytycznym momencie walk 1. Armia Konna Jegorowa wręcz oddalała się od pozycji Tuchaczewskiego i wzięła udział w oblężeniu Lwowa — ponad 300 km na południowy wschód od Warszawy. W rezultacie siły uderzeniowe Piłsudskiego przedarły się przez odsłonięte południowe skrzydło armii Tuchaczewskiego. Głównym komisarzem Frontu Południowo-Zachodniego był Stalin, więc to jego Trocki (a później inni) obwiniał za niepowodzenie: „(...) [Stalin] chciał za wszelką cenę zająć Lwów w tym samym czasie, co Smitła [komisarz Frontu Zachodniego] i Tuchaczewski Warszawę. Ludzie są tacy ambitni!”. Gdy Stalin i Jegorow dowiedzieli się, w jakim niebezpieczeństwie znajduje się armia Tuchaczewskiego, kontynuowali natarcie na Lwów, „ponieważ z pewnością ważniejsze było zajęcie Lwowa niż pomaganie «innym» w zajęciu Warszawy”.

Rzeczywiście, Stalin zachowywał się arbitralnie. 12 sierpnia pułkownik Kamieniew polecił mu, aby dołączył swoje prawe skrzydło, 12. Armie Czerwonej i 1. Armie Konną, do Tuchaczewskiego. Stalin odmówił, za co został odwołany i ostro skrytykowany; był to ostatni etap jego burzliwej kariery na froncie. Jednak prawdziwy problem polegał na czym innym. Do 13 grudnia 1. Armia Konna zajęta była natarciem na Lwów, znajdowała się zatem niemal 250 km od miejsca, w którym mogłaby mieć wpływ na kontrofensywę Polaków, do której doszło 3 dni później. Tę fatalną w skutkach decyzję podjęto 23 lipca, gdy głównodowodzący Kamieniew polecił Frontowi Południowo-Zachodniemu wykonać natarcie nie na północny zachód, w kierunku Brześcia, ale na południowy zachód w kierunku Lwowa⁷. Patrząc ze strategicznego punktu widzenia, była to rozsądna decyzja, bowiem natarcie na Lwów zmusiłoby Polaków do podziału sił, a ich siły na południu zostałyby zepchnięte w kierunku Karpat. Jednak opór przeciwnika uniemożliwił czerwonym szybkie osiągnięcie tego celu.

Drugim, poważniejszym, błędem strategicznym, popełnionym przez czerwonych, było szybkie przekroczenie linii Curzona przez armię zmierzającą w kierunku Wisły. Tuchaczewski mylił się, sądząc, że samodzielnie będzie mógł doprowadzić do decydującego zwycięstwa. Nie docenił Wojska Polskiego i zbyt wielką wagę przywiązywał do swoich wcześniejszych zwycięstw. Poza tym dywizje, które — według jego doniesień

⁷ Trocki, 1930, 2: 192–193; Trocki, 1969, 2: 126–133; *Direktywy Głównego Komandowania Krasnoj Armii*, s. 704–705, 711; *Direktywy Komandowania Frontów Krasnoj Armii*, 3: 256.

— zostały starte w pył, w rzeczywistości zdołały wycofać się w stanie nienaruszonym. Tym razem metoda walki polegająca na prowadzeniu nieprzerwanej ofensywy, dzięki której udało się pokonać armie Kołczaka i Denikina oraz osłabić ich morale, nie zdała egzaminu. Magiczna formuła nie zadziałała przeciwko śmiałym atakom wroga („regularnej armii dowodzonej przez dobrych techników”), który rósł w siłę, wykonując odwrót w kierunku swojej bazy, nie oddając przy tym atakującym ani ludzi, ani zaopatrzenia.

Była jeszcze jedna, bardziej prozaiczna przyczyna sytuacji, w której 125-milionowe państwo z armią złożoną z 4,6 mln żołnierzy nie potrafiło zwyciężyć kraju, w którym liczba obywateli i żołnierzy wynosiła odpowiednio 27 mln i 750 tys. Otóż Rosja Sowiecka przypominała kolosa na glinianych nogach. Znaczną część spośród tych 4,6 mln żołnierzy Armii Czerwonej stanowili słabo wyszkoleni, źle wyposażeni poborowi, stacjonujący w garnizonach na terenie Rosji. Mobilizacja i szkolenie odbywały się na prymitywnym poziomie. Poza tym dodatkowe oddziały były potrzebne nie tylko na froncie polskim; naczelne dowództwo czerwonych musiało rozmieścić wojska na rozległych (wzburzonych) terytoriach zajętych zimą 1919–1920 oraz na obszarach zagrożonych zagraniczną interwencją. Walki toczyły się przecież na Syberii, w Turkiestanie, Azerbejdżanie oraz — co najważniejsze — na Krymie; 19 sierpnia, gdy Tuchaczewski był bliski odniesienia zwycięstwa, *Politbiuro* uznało „biały” Krym generała Wrangla za główną linię frontu. Jeszcze większe znaczenie miał fakt, iż rosyjska gospodarka nie mogła już unieść ciężaru wojny. We wrześniu, za radą S.S. Kamieniewa, Lenin chciał, by walki trwały przez całą zimę, jeśli Polacy zatrzymają boczną linię kolejową Baranowicze–Równe. Następnie doszło do klęski nad Niemnem i nawet Lenin miał już dość; „Czy powinniśmy — pytał Klarę Zetkin — jeśli nie jesteśmy do tego absolutnie i dosłownie zmuszeni, narażać rosyjski naród na terror i cierpienie, związane z kolejnymi walkami, prowadzonymi zimą? Nie, wizja męczarni towarzyszących kolejnej wojnie zimowej była nie do zniesienia. Musieliśmy zawrzeć pokój”⁸.

Szczególnym problemem Armii Czerwonej była niemożność przeniesienia działań zbyt daleko. Tragiczny stan transportu oraz walki prowadzone na innych obszarach oznaczały, że rosyjscy żołnierze na froncie polskim musieli polegać na własnym zaopatrzeniu. W sierpniu Lenin doradził przeprowadzenie mobilizacji białoruskich chłopów, „nawet jeśli by mieli przybyć w sandałach z łyka i stroju Adama”. Niezwykle szybkie

⁸ Lenin, 51: 285–286; Zetkin, s. 22.

tempo natarcia armii Tuchaczewskiego dodatkowo pogarszało sytuację. Choć czerwoni inżynierowie dokonali rzeczy niezwyklej, doprowadzając do użytku linie kolejowe zniszczone przez wycofujących się Polaków, posiłki rosyjskie musiały opuszczać pociągi 150 km od linii frontu. W czerwcu, na początku walk, Tuchaczewski dysponował 108 tys. żołnierzy, ale gdy dotarł do Wisły, liczba ta spadła do 40 tys.⁹ Tym samym Armia Czerwona straciła swoją wielką, przynajmniej teoretycznie, przewagę i przed Warszawą stanęła oko w oko z liczniejszą armią polską. Po stronie czerwonych pojawiły się dodatkowo problemy z dowodzeniem. W sierpniu kwatery główna Tuchaczewskiego, znajdująca się w Mińsku, była oddalona o niemal 500 km od jego armii nad Wisłą, a Jegorow i Stalin, przebywający w Charkowie, znajdowali się niemal 900 km od kawalerii walczącej pod Lwowem; ponadto kwatery główne obu grup armii i Sztab Polowy w Moskwie dzieliła odległość 650 km. Jednocześnie, przy słabej łączności, zwłaszcza poza granicami kraju, trudno było czerwonym dowódcom ocenić sytuację i monitorować ruchy nawet własnych wojsk.

Czerwoni pomylili się również co do „dojrzałości” Polaków do rewolucji. Polska różniła się od terytoriów zamieszkiwanych przez mniejszości narodowe carskiej Rosji, które Moskwa ponownie zaanektowała w latach 1919–1920. Przede wszystkim kraj ten zajmował duże terytorium (w tym część Niemiec i Austro-Węgier). W skład jego populacji wchodziło 19 mln Polaków, co znacznie przewyższało liczebność większości grup etnicznych. Poza tym wysoki był tam poziom wykształcenia i świadomości narodowej. Tereny znajdujące się pod zaborem austriackim od wielu lat posiadały własną autonomię, a te spod zaboru rosyjskiego, po zajęciu ich przez Państwa Centralne w 1915 roku, były wolne od carskiej administracji. Poza tym w latach 1918–1919 niepodległa Polska utworzyła władzę parlamentarną, która pod względem zaawansowania organizacyjnego przewyższała jakiegokolwiek organ władzy w Rosji. Choć Polaków w propagandzie czerwonych określano mianem „panów” bądź „szlachty”, podkreślając w ten sposób ich szlacheckie tradycje, podstawy polskiego nacjonalizmu były w gruncie rzeczy znacznie trwalsze.

Podczas wyborów, przeprowadzonych w Polsce w styczniu 1919 roku, partie socjalistyczne otrzymały zaledwie 9-procentowe poparcie, natomiast większość przywódców socjalistycznych popierała politykę rządu dotyczącą Wschodu. Chłopi stanowili 3/4 ludności Polski; rząd zaskarbił

⁹ Meijer, 2: 264; *Direktyw Komandowanija Frontow Krasnoj Armii*, 4: 161–162; Bubnow, 2: 88; Davies, 1972, s. 200.

sobie ich przychylność, przeprowadzając reformę rolną, a także wprowadzając radykalne prawo, uchwalone w kulminacyjnym punkcie inwazji sowieckiej. Ponadto szczególną rolę, zarówno w polskich miastach, jak i na polskiej wsi, odegrał Kościół katolicki oraz powszechny patriotyzm, o rusofobii nie wspominając. Z drugiej jednak strony niewielka Komunistyczna Partia Robotnicza Polski odrzuciła ideę państwa niepodległego i opowiadała się za utworzeniem spółdzielni rolniczych w miejsce prywatnych gospodarstw rolnych. Komitet Rewolucyjny w Białymstoku także sprzyjał polityce kolektywizacji ziemi, a jednym z przywódców był tam cieszący się złą sławą Dzierżyński (Polak, a jednocześnie dowódca *Czeka*). Tym, co umacniało i jednoczyło Polskę, była powszechna akceptacja dla walki narodowej; ona to, w połączeniu z tradycyjnie bitną armią, sprawiła, że Polacy stali się dla Rosji groźnym wrogiem.

Przypadek Polski wydaje się tak wyjątkowy, że Norman Davies twierdzi, iż walki pomiędzy Polską a Rosją Sowiecką nie były częścią ani rosyjskiej wojny domowej, ani interwencji zagranicznej. Z całą pewnością element narodowy odegrał po obu stronach niezwykle ważną rolę. Trocki musiał zawiesić w obowiązkach byłych oficerów, pracujących w redakcji wojskowego czasopisma, za szowinistyczne uwagi na temat „wrodzonej obłudy Polaków”¹⁰. Niemniej jednak kampanie polskie stanowiły niewątpliwie część ogólnej wojny domowej w Rosji. Wojna domowa toczona była przecież z hasłem narodowego samookreślenia oraz rewolucji społecznej. Polska (w każdym razie większa jej część) przez 130 lat wchodziła w skład carskiej Rosji. Gdyby Tuchaczewski zajął Warszawę, gdyby Polska Socjalistyczna Republika Sowiecka stała się siostrą Republiki Rosyjskiej, sowieccy historycy nazwaliby to kolejnym zwycięstwem narodu sowieckiego nad burżuazyjnym nacjonalizmem. Tak czy inaczej, wojna o Białoruś i Ukrainę, o które toczyła się walka, z pewnością była częścią wojny domowej w Rosji.

Ostateczną odpowiedzialność za błędy, popełnione podczas natarcia na Polskę, ponosi bolszewickie dowództwo. Prawdopodobnie wiosną 1920 roku bolszewicy nie planowali zniszczenia istniejącego w Polsce porządku (a przynajmniej nie traktowali tego jako zamierzenie priorytetowe). Cel ten wysunął się na pierwszy plan dopiero po ataku Piłsudskiego oraz początkowych, łatwych sukcesach Jegorowa i Tuchaczewskiego. Niestety, bolszewicy przywódcy przecenili swoje siły oraz poziom rewolucyjnych nastrojów panujących w Polsce. Trocki tak oto obwinił naczelne dowództwo za kontynuowanie kampanii polskiej, nawet po przegranej nad Wisłą:

¹⁰ Davies, 1975, s. 178; Trocki, 2/2: 153.

„(...) Tak, Lenin był geniuszem, był pełen ludzkiego geniuszu, ale nie był automatem, który nie popełnia błędów. Co prawda popełnił ich znacznie mniej niż jakakolwiek inna osoba, która znalazłaby się na jego stanowisku, ale te błędy — niezależnie od ogromnej skali jego osiągnięć — były poważne (...).

Prywatnie Trocki może i miał zastrzeżenia [co do tej kampanii], ale publicznie ujął to następująco: „(...) Próbowaliśmy dotrzeć na zachód, do europejskiego proletariatu, który zdaje sobie sprawę, że do naszego spotkania może dojść dopiero po trupie białej Polski, w wolnej i niepodległej Polsce Robotniczo-Chłopskiej”¹¹.

Armia Czerwona podjęła ryzyko. Pułkownik Kamieniew w lipcu ostrzegał bolszewików:

„(...) Nawet jeśli przekroczymy tę linię [Curzona] i pokonamy Polskę, nadal będziemy się znajdować w strategicznie trudnej pozycji, ponieważ dojdzie do znacznego rozciągnięcia linii frontu w sytuacji, gdy brakuje rezerw; w rezultacie nasz wróg będzie potrzebował jedynie niewielkiej koncentracji świeżych oddziałów, przeprowadzonej we właściwym czasie, aby zatrząść całym frontem, tak jak my to zrobiliśmy podczas walk z Denikinem”¹².

Dowódcy białych, zahipnotyzowani przez dzwony cerkiewne Moskwy i wieże na Kremlu, poświęcili wszystko dla szybkiej ofensywy. W 1920 roku Tuchaczewski i jego polityczni pryncypałowie myśleli jedynie o dalekich wieżach Warszawy oraz o kominach przemysłowych Niemiec, ukrytych w dymie za zachodnią linią horyzontu. Dla tych miraży czerwoni, podobnie jak wcześniej biali, zdecydowali się na ryzykowne posunięcie i, tak jak oni, ponieśli upokarzającą porażkę.

¹¹ Trocki, 1930, 2: 194–195; Trocki, 1923–1925, 2/2: 116.

¹² *Direktywy Głównego Komandowania Krasnoj Armii*, s. 610–612.

WRZÓD NA KRYMIE, kwiecień–listopad 1920

Na wroga!

*Precz z ostatnim łęgowskim kontrrewolucji i niech żyje nasza zwycięska
Robotniczo-Chłopska Republika!*

M.W. Frunze, rozkaz do Frontu Południowego, 25 października 1920

Wrangel

Ostatnia armia białych została utworzona na Krymie w kwietniu 1920 roku z ocalałych sił Denikina znad Kubania. Odrodzenie się białych byłoby niemożliwe, gdyby nie generał Piotr Nikołajewicz Wrangel, dowódca, który zastąpił Denikina. W wieku 42 lat był młodszy od Korniłowa, Denikina czy Kołczaka oraz o pokolenie młodszy od Aleksiejewa czy Judenicza. Poza tym Wrangel pasował do stereotypu białego dowódcy, ponieważ pochodził z arystokratycznej (choć niezamożnej) rodziny i miał odpowiedni wygląd. W przeciwieństwie do niskiego, okrągłoliciego Denikina, Wrangel był bardzo wysokim i niezwykle przystojnym mężczyzną, który świetnie prezentował się w ciemnoszarym kaukaskim płaszczu oraz kubańskiej czapce ze skóry owcy, nazywanej *papachą*. „Czarny baron”, jak go zwano, był również ulubieńcem sowieckich karykaturzystów.

Pod względem politycznym Wrangel był dużo bardziej złożony niż jego karykatury. Nie stanął przeciwko bolszewikom jako pierwszy, nie był więźniem w Bychowie, nad Kubań przybył dopiero pod koniec lata 1918 roku, a w czasie „Lodowego Marszu” przebywał wraz z rodziną w krymskim kurorcie w Jałcie. Początkowo nie uczestniczył w politycznych działaniach SZPR, lecz przyłączył się do bardziej konserwatywnych sił i ostatecznie stał się ich orędownikiem działań przeciwko „liberalnemu” Denikinowi. Jednak Wrangel udowodnił, iż jest dużo bardziej elastyczny — lub cyniczny — od swojego poprzednika. Rząd Denikina był jawną wojskową dyktaturą. Sam Denikin głosił hasło: „Rosja — jedna i niepodzielna”, lecz nie zdołał utworzyć dobrze funkcjonującej administracji cywilnej ani też uczynić czegokolwiek na rzecz reformy rolnej. Wrangel zdawał sobie sprawę, że Denikin poniósł porażkę zarówno z politycznych, jak i wojskowych powodów; dlatego też mówił wiele

o potrzebie „prowadzenia polityki lewicowej prawicowymi dłońmi”¹. Wrangel był równie wielkim dyktatorem, jak Denikin czy Kołczak — o czym może świadczyć przyjęty przez niego tytuł *prawitiela* (władcy) — ale udało mu się do swojego Rządu Południowej Rosji pozyskać kilku wpływowych polityków. A.W. Kriwoszejn, carski mąż stanu w typie Stołypina, był jego głównym doradcą ds. wewnętrznych, a słynny prawicowy kadet P.B. Struwe został jego ministrem spraw zagranicznych. Wrangel poświęcił wiele uwagi na opracowanie ustaw dotyczących samorządów lokalnych. Wprowadził również ustawę o ziemi — która zbiegła się w czasie z jego ucieczką z Krymu w czerwcu 1920 roku. Według tej ustawy, duże majątki ziemskie miały zostać podzielone między chłopów przy jednoczesnej wypłacie rekompensat ich dotychczasowym właścicielom. Prawdopodobnie jeszcze większe znaczenie miało zaprowadzenie porządku na tyłach armii, szczególnie w związku z rekwirowaniem żywności. Poza tym Wrangel nie miał żadnych zahamowań przed szukaniem pomocy u aliantów. Działając zgodnie z hasłem „Nawet i z diabłem, ale za Rosję i przeciwko bolszewikom”², próbował zyskać poparcie grup, które Denikin traktował z pogardą, m.in. Ukraińców, Gruzinów oraz chłopów-anarchistów pod dowództwem Machno.

Wszystkie te działania sprawiły, iż Wrangel, w przeciwieństwie do Denikina, zyskał politycznie stabilną (choć niewielką) bazę. Step w północnej części Taurydy (region na północ od Półwyspu Krymskiego) był zamożnym, rolniczym terenem, dzięki czemu po jego zajęciu (w czerwcu) Wrangel nie miał już problemów z zaopatrzeniem w żywność, a nawet mógł mieć nadzieję na eksport zboża. Poza tym wprowadzeniu ustawy ziemskiej sprzyjała stosunkowo spokojna tradycja rolnicza guberni taurydzkiej; wprawdzie 25% ludności na Krymie stanowili muzułmańscy Tatarzy, ale nie wykazywali aktywności politycznej. Nie istniały również skupiska robotników fabrycznych, a podziemie bolszewików ograniczało się do niewielkich grup partyzanckich, działających w górach południowego Krymu. Zatem inaczej, niż to było w przypadku Denikina, Wranglowi nigdy nie zagrażała dezintegracja tyłów.

Jednak generał Wrangel był przede wszystkim żołnierzem i to żołnierzem dobrym. Pomimo swojego „wojskowego” wyglądu, do armii wstąpił stosunkowo późno. Jego ojciec zajmował stanowisko dyrektora firmy ubezpieczeniowej, a sam Wrangel był z wykształcenia inżynierem górnictwa. Dopiero w wieku 26 lat postanowił rozpocząć karierę woj-

¹ Kenez, 2: 267.

² Rakowski, 1921, s. 32.

ską, która zaraz potem potoczyła się wartko. Służył w elitarniej jednostce gwardii konnej i uczęszczał na kurs Sztabu Generalnego. Walczył również podczas wojen w latach 1904 oraz 1914, a sukcesy odniesione na polu walki sprawiły, że w przeddzień rewolucji lutowej mógł poprowadzić brygadę kawalerii, będąc w stopniu generała brygady — co było dość niezwykle jak na żołnierza w wieku 39 lat. Podczas wojny domowej ujawnił się jego talent. Co prawda niektóre jego propozycje, przedstawione Denikinowi, były nieprzemyślane, a w grudniu 1919 roku nie udało mu się zmobilizować Armii Ochotniczej, ale wcześniej był — obok Maja-Majewskiego — jednym z dwóch najlepszych generałów Denikina; dowódcą, który zimą 1918/1919 pokierował podbojem północnego Kaukazu, a kolejnego lata doprowadził do zajęcia Carycyna.

Za Wranglem stało kilkadziesiąt tysięcy ocalałych z SZPR. Legenda Armii Ochotniczej wciąż była na Krymie żywa; z jej elitarnych jednostek utworzono 1. Korpus, kierowany przez ostatniego z dowódców walczących nad Kubaniem, generała Kutiepowa. Przebywały tam również liczne jednostki Kozaków dońskich. Wraz z żołnierzami, których udało się zmobilizować na Krymie w czerwcu 1920 roku, Wrangel miał ok. 30–35 tys. żołnierzy pierwszej linii. Według Wrangla, główną przyczyną porażki Denikina w 1919 roku był brak dyscypliny, dlatego też starał się doprowadzić do poprawy zachowania i obrazu wojska. Jedną z istotnych zmian było przyjęcie nazwy „Armia Rosyjska”; Wrangel uważał bowiem, iż pojęcie „ochotnicza” zostało zdyskredytowane. Armia Rosyjska Wrangla zrobiła wrażenie na czerwonych, ponieważ była lepiej wyposażona od swojej poprzedniczki, zwłaszcza w samoloty i pojazdy mechaniczne. (Większość sprzętu utracono podczas walk nad Kubaniem, a dostawy aliantów zakończyły się w 1920 roku, więc to lepsze wyposażenie mogło wynikać z krótszych linii zaopatrzenia, z mniejszej liczebności armii białych oraz z tego, że Wrangel przejął sprzęt zamówiony wcześniej dla Denikina).

Również warunki geograficzne sprzyjały armii Wrangla. Półwysep Krymski jest niemal wyspą (o powierzchni zbliżonej do powierzchni Sycylii). Przesmyk Perekopski w najszerszym punkcie ma szerokość niespełna 10 km, natomiast czerwoni nie posiadali floty czarnomorskiej; okręty ocalałe z czasów carskich znajdowały się w rękach białych (co — w obliczu zagrożenia ze strony flot aliantów — oznaczało również, iż czerwoni musieli stacjonować na długim wybrzeżu na wschód i na północ od Krymu). Ponadto, pomiędzy czerwcem i październikiem 1920 roku, po zajęciu przez Wrangla północnej Taurydy na „głównym lądzie” powyżej Przesmyku Perekopskiego, skorzystał on z mocnej, naturalnej bariery w postaci rzeki Dniepr, płynącej na zachód i północ od jego

pozycji. Ponadto front Wrangla znajdował się w znacznej odległości od centrum bolszewików (800 km od Moskwy), a terytorium, na którym musieli stacjonować czerwoni, było jednym z bastionów „bandytów” z ruchu „Zielonych”.

Tymczasem bolszewicy stanęli przed innym, większym problemem. „Partia musi zrozumieć — czytamy w okólniku KC z lipca 1920 — że Wrangel odniósł pierwsze sukcesy tylko dlatego, że partia nie zwróciła wystarczającej uwagi na wrzód rozwijający się na Krymie i nie usunęła go jednym, zdecydowanym cięciem”. Jednak ten brak uwagi był po części uzasadniony. W pierwszych miesiącach 1920 roku Armia Czerwona skoncentrowana była 650 km na wschód, walcząc przeciwko największym armiom Denikina oraz bazie SZPR, tj. regionowi nad Kubaniem. Gdy Denikin został pokonany, naczelne dowództwo czerwonych planowało zniszczenie ogniska kontrrewolucji na Krymie przed rozwiązaniem sprawy polskiej granicy. Jednak atak Piłsudskiego w kwietniu 1920 roku zmusił oddziały czerwonych do przejścia daleko na zachód, a pozostałości po armiach Denikina nie wydawały się wówczas poważnym zagrożeniem. Tak czy inaczej, chęć unormowania stosunków z Wielką Brytanią doprowadziła do przyjęcia (5 maja) faktycznego zawieszenia broni. W ten sposób jedynie słaba, 13. Armia Czerwona pozostała w pobliżu Przesmyku Perekopskiego, a planowaną ofensywę z jej udziałem odwołano³.

Sytuacja uległa zmianie, gdy doszło do ataków Wrangla; w pierwszej kolejności na Taurydę, a następnie na Kubań. 19 sierpnia bolszewickie *Politbiuro* wskazało na to, jak poważna jest sytuacja, wynikająca z takiego rozwoju wydarzeń. „Front Wrangla — pisano — powinno się uznać za front główny”. Wtedy jednak doszło do zaciętych walk, wywołanych kontratakami Polaków. Dla Wrangla Polacy byli więc znacznie lepszym czynnikiem odwracającym uwagę, niż Kołczak, Judenicz, czy Miller dla Denikina. Dopiero 12 października głównodowodzący Kamieniew zwrócił uwagę na problem wynikający z działania armii Wrangla: „Jednoczesne prowadzenie walk z armiami polskimi i wojskiem Wrangla nie przyniosło nam zwycięstwa; potrzebna jest zatem masowa mobilizacja ludzi i środków przeciwko jednemu z tych wrogów, a biorąc pod uwagę obecną sytuację, powinniśmy uderzyć na Wrangla”⁴. Stało się to możliwe jednak dopiero pod koniec października.

³ *Kommunističeskaja Partija Sowietskogo Sojuza w riezolucijach i rieszenijach*; 2: 186–187; Kakurin, 1925, 2: 373; *Direktywy Komandowanija Frontow Krasnoj Armii*, 3: 153.

⁴ Meijer, 2: 260–262; *Direktywy Głównego Komandowanija Krasnoj Armii*, s. 628.

Niejako dla równowagi, obok licznych zalet, Wrangel miał jeszcze więcej wad. Trocki mówił o nim: „Wrangel ostatni z żywych”. Sowiecki plakat z 1920 roku w taki oto sposób podsumowywał sytuację: ogromny kawalerzysta z obozu czerwonych jedzie z dziesięcioma malutkimi postaciami — od Mikołaja II do Piłsudskiego — nabitymi na lance; podpis zaś obwieszczał: *Teraz pora na Wrangla!* Wrangel zgodził się na objęcie stanowiska głównodowodzącego dopiero po tym, jak jego współtowarzysze podpisali dokument przypominający akt zrzeczenia się, w którym stwierdzono, że zadaniem Wrangla jest wyswobodzenie armii, a nie odniesienie zwycięstwa. Rosja europejska składała się z pięćdziesięciu guberni; w kulminacyjnym punkcie swojej kariery Wrangel kontrolował jedną z nich, Taurydę. Liczba populacji Krymu i północnej Taurydy wynosiła zaledwie 3 mln, wliczając w to żołnierzy i uchodźców. (Jeśli, w porównaniu z Wranglem, Denikin miał więcej problemów z kontrolowaniem swoich armii, wynikało to głównie z faktu, iż opanował on terytorium o powierzchni ponad 900 tys. km², podczas gdy obszar kontrolowany przez Wrangla liczył 65 tys. km²). Do 1920 roku bolszewicy zajęli nie tylko centrum Sowdepії, lecz niemal wszystkie tereny należące poprzednio do imperium rosyjskiego. Ponadto w skład Armii Rosyjskiej wchodziło 30–35 tys. zdolnych do walki żołnierzy, podczas gdy siła Armii Czerwonej wynosiła — teoretycznie — 5 mln ludzi⁵. W obliczu takiej przewagi liczebnej Wrangel potrzebował czegoś więcej niż niedawno otrzymany medal dedykowany św. Mikołajowi Cudotwórcy.

Pomimo głoszenia hasła o „prowadzeniu lewicowej polityki prawicowymi dłońmi”, Wrangel, podobnie jak Denikin, nigdy nie zdołał zyskać powszechnego poparcia na terenach Sowdepії. Program Wrangla był prawdopodobnie bardziej atrakcyjny niż konserwatywny nacjonalizm Denikina, ale miało to niewielkie znaczenie dla ludności zamieszkującej nie tylko terytorium opanowane przez białych, lecz także po drugiej stronie linii frontu. „Wrangelszczyzna” była bowiem nadal dyktaturą wojskową, która nie mogła obiecać swoim mieszkańcom poprawy poziomu życia. Szczególnie reforma rolna nie mogła równać się z polityką sowiecką; poza tym jej wprowadzanie było zbyt skomplikowane, aby przynieść szybkie rezultaty i tym samym stać się argumentem propagandowym.

W przeciwieństwie do Denikina, Wrangel nie musiał spierać się z politykami kozackimi o Konstytuante; przede wszystkim dlatego, że owi politycy nie mieli już mocnej pozycji. Jednym z głównych problemów Wrangla była właśnie utrata kontroli nad kozacką Wandą, która sama

⁵ Wrangel, 2: 190.

mogłaby stanowić bazę ludności dla ruchu posiadającego taki program jak biali. W sierpniu Wrangel wysłał drogą morską ekspedycję do Kubania, lecz została ona pokonana. Przez cały rok 1920 Don, Kubań i Terek pozostały pod panowaniem Sowietów. Nie wiadomo, czy wynikało to z bardziej pojednawczej polityki bolszewickiej, ze skuteczniejszych sił okupacyjnych czy po prostu z porażek poniesionych przez Kozaków w latach poprzednich. Pozostaje jednak faktem, że Wrangel pozbawiony był tego ogromnego, potencjalnego źródła siły.

W tamtym okresie czerwoni kontrolowali również Ukrainę, gdzie sytuacja pozostawiała wiele do życzenia. W październiku 1920 roku Frunze (nowy głównodowodzący Frontu Południowego) napisał do Lenina z Charkowa, ukraińskiej stolicy, o zagrażających zewsząd niebezpieczeństwach: „Mam wrażenie, że wraz z kwaterą główną frontu jesteśmy otoczeni przez wroga”. Trocki nie miał żadnych złudzeń: „Sowiecka władza na Ukrainie” — powiedział do członków *Politbiura* w listopadzie 1920 roku — „utrzymała się tak długo (choć w kiepskiej kondycji) głównie za sprawą autorytetu Moskwy, rosyjskich komunistów oraz rosyjskiej Armii Czerwonej”⁶. Mimo to organizacja ukraińskich nacjonalistów nie poprawiała się w porównaniu do tej z lat poprzednich. Ukraińska Socjalistyczna Republika Sowiecka Rakowskiego utrzymała kontrolę nad stolicą, Charkowem, oraz nad znaczną częścią środkowej i wschodniej Ukrainy. Utworzono również coś w rodzaju szkieletu władzy sowieckiej, wiele lewicowych partii połączyło się z kontrolowaną przez Moskwę Komunistyczną Partią Ukrainy — KPU — a ukraińskie *Czeka* czuwało uważnie nad sytuacją. Ponadto Armia Czerwona była wówczas dużo liczniejsza, a dla uniknięcia komplikacji zlikwidowano osobną Czerwoną Armię Ukraińską. Natomiast Machno, który sprawiał wiele problemów za liniami czerwonych na Ukrainie, nie zgodził się na współpracę z białymi przeciwko *komissarokracji*. Przedstawiciele, których posłał do niego Wrangel, powiesił, a we wrześniu podpisał rozejm z czerwonymi, po czym wysłał brygadę Armii Powstańczej przeciwko Krymowi.

Propagandyści sowieccy nie szczędzili starań, aby przedstawić białych jako marionetki sił zagranicznych. Trocki nazwał Krym „francuską fortecą”, dowodzoną przez „wynajętego niemiecko-rosyjskiego generała, barona Wrangla”. Natomiast sowieccy historycy przedstawiali Wrangla jako uczestnika „trzeciej kampanii Ententy”. Sam Wrangel nie martwił się swoją „orientacją”: „Z każdym — byle dla Rosji — oto moje motto”. W pewnym momencie zaproponował nawet przyłączenie się do działań polskich, ukraińskich i rosyjskich pod dowództwem „głównodowodzącego

⁶ Meijer, 2: 324–326, 347.

zachodniego frontu antybolszewickiego”, którym miał zostać francuski generał; Denikin nigdy nie wzięby pod uwagę takiej możliwości⁷. Lecz z drugiej strony, Wrangel otrzymał z zagranicy mniejsze wsparcie niż Denikin, Kołczak czy nawet Judenicz.

Wielka Brytania była wielkim sprzymierzeńcem białych, jednak pod koniec jesieni 1919 roku dostawy broni zaczęły się wyczerpywać, a klęski, poniesione zimą na Syberii i nad Kubaniem, wydawały się potwierdzać fakt, iż biali nie mieli już przed sobą przyszłości. W obliczu takiej sytuacji Brytyjczycy postanowili unormować swoje stosunki z Moskwą, próbując stanąć pomiędzy białymi i czerwonymi. W kwietniu 1920 roku rząd Wielkiej Brytanii zwrócił się do Moskwy z prośbą o oszczędzenie białych ocalałych na Krymie; jednocześnie Wrangel otrzymał ostrzeżenie („Jeśli zaatakujesz (...), Rząd Jego Wysokości nie będzie już martwić się losem twojej armii”)⁸. Gdy Wrangel przeprowadził jednak w czerwcu swój atak, po dwóch miesiącach przerwy, spędzonej na przygotowywaniu oddziałów, Brytyjczycy wycofali swoje wsparcie. Pomocy udzieliła jedynie Francja. Francuzi byli wrogo nastawieni do poprzednika Wrangla, Denikina, i w żaden sposób nie wspierali SZPR. Pragnęli jednak utworzyć strefę buforową z państw przygranicznych (dotyczyło to zwłaszcza Polski i Rumunii), dlatego też cenili każdą siłę, która ściągała na siebie uwagę czerwonych. Posunęli się nawet do uznania w sierpniu władzy Wrangla. Francuzi jednak stawiali wygórowane wymagania gospodarcze, dostarczając armii białych niewiele sprzętu.

Na korzyść Wrangla działała wojna polsko-bolszewicka, lecz skuteczna współpraca z rządem w Warszawie ograniczona była przez odległość i czynniki polityczne. Jesienią priorytetowym zadaniem Wrangla stał się atak w kierunku północno-zachodnim, mający na celu połączenie sił z Polakami, którzy do tego czasu zatrzymali czerwonych nad Wisłą i spychali ich z powrotem w kierunku Białorusi i Ukrainy. Polacy zainteresowani byli jednak wyłącznie zajęciem państw przygranicznych, a nie zniszczeniem reżimu sowieckiego. Plan Wrangla, zakładający połączenie sił nad Dnieprem pod miastem Czerkasy (w połowie drogi pomiędzy Kijowem a Jekaterynosławem) był iluzją, miał bowiem skłonić Polaków do kontynuowania walk, sprawić, aby jego sprawa nabrała większej wiarygodności w oczach Francuzów oraz ukryć jego własną klęskę nad Kubaniem. Wrangel starał się utworzyć — przy pomocy wszechobecnego spiskowca eserowskiego, Borysa Sawinkowa — „Trzecią Armię Rosyjską”, złożoną z rosyjskich

⁷ Trocki, 1923–1925, 2/2: 220; Wrangel, 2: 44, 180–182.

⁸ Wrangel, 2: 86–87.

uchodźców na terytorium okupowanym przez Polskę (1. i 2. Armia znajdowały się w północnej Taurydze); to efemeryczne wojsko było w stanie przeprowadzić jedynie kilka wypadów na tereny przygraniczne. W każdym razie linii frontu Wrangla i linii frontu Polaków nigdy nie dzieliła odległość mniejsza niż 400 km.

Kampania

W dwóch pierwszych miesiącach panowania Kołczaka linia frontu była stabilna, jednak na początku 1920 roku dżin uwolnił się z lampy. Weterani z pułków Kornilowa, Markowa i Drozdowskiego zepchnęli czerwonych od Przesmyku Perekopskiego w kierunku północnym, docierając w ciągu jednego tygodnia do dolnego Dniepru. Tymczasem generał Słuszczow dokonał desantu na wybrzeżu Morza Azorskiego i zmusił czerwonych do odwrotu. W ciągu tygodnia Wrangel zdobył kontrolę nad północną Taurydą (podwajając obszar swojego terytorium) oraz schwytał 8 tys. jeńców, przejął 30 dział i 2 opancerzone pociągi.

Do akcji została wówczas włączona 13. Armia Czerwona Eidiemana, (właśc. Ejdemānis) nie biorąca udziału w walkach z powodu braku oddziałów i trwających w tym czasie negocjacji na linii Londyn–Moskwa. Pod koniec czerwca 1. Korpus Kawalerii czerwonych, dowodzony przez górnika o nazwisku Żłoba, otrzymał rozkaz ataku z odstępniętych wschodnich dróg dojazdowych na północną Taurydę, wkracając tym samym na tyły armii Wrangla i odcinając ją od Krymu. Jednak Żłoba nie był Budionnym; został otoczony i na terenie niemieckich osad (o malowniczych nazwach Lindenau i Heidelberg) korpus kawalerii został praktycznie starty w proch. Biali przejęli 3000 koni, co w pewnym sensie zrekompensowało straty poniesione na wybrzeżu Noworosyjska. W rezultacie pierwsza ofensywa czerwonych przeciwko Wranglowi zamieniła się w ostatnie wielkie zwycięstwo białych.

Chorąży Uborewicz przejął 13. Armię i ponownie zaatakował w sierpniu, tym razem z zachodu. Przy wsparciu artylerii, rozmieszczonej na wysokim, zachodnim brzegu Dniepru, czerwone oddziały — a zwłaszcza Dywizja Łotewska — utworzyły na rzece przyczółki. Większość z nich została zniszczona, lecz ten najważniejszy, znajdujący się pod Kachówką, 80 km na północ od Przesmyku Perekopskiego, ocalał. Przyczółek ten stanowił nieustanne zagrożenie dla linii łączności Wrangla. Walki, jakie rozegrały się w pobliżu Kachowki, były ogromnie zacięte; prawdopodobnie był to czas, gdy wojna domowa w Rosji przypominała walki w okopach, prowadzone podczas I wojny światowej.

Wrangel utrzymał inicjatywę do późnej jesieni. Białe oddziały dotarły na północy aż do Aleksandrowska (obecnie Zaporozże), dużego miasta nad Dnieprem, a na wschodzie aż do portu w Mariupolu, zagrażając nawet Donbasowi. Najbardziej spektakularną operacją Wrangla był desant 4,5 tys. żołnierzy nad Kubaniem, przeprowadzony w sierpniu. Biali partyzanci zajęli miejsce „Zielonych” w górach Kubania; gdyby udało im się połączyć siły z atakującymi i zająć Jekaterynodar, kozacka Wandeja zostałaby ponownie utworzona. Gdy już tak się stało, biali musieli się ponownie zaokrętować po upływie niespełna trzech tygodni. Wrangel uważał, że ich dowódca, generał Ułagaj, poruszał się zbyt ospale, lecz prawdopodobnie ta porażka była spowodowana faktem, iż nad Kubaniem stacjonowało zbyt wiele wojsk lub Kozacy mieli po prostu dosyć walki. Ostatnim posunięciem Wrangla była operacja „Za Dniepr”, przygotowywana przez ponad miesiąc i rozpoczęta 6 października przez 1. Armię generała Kutiepowa. Według początkowych założeń, miała ona zainteresować Polaków i Francuzów walką, skończyła się jednak jako desperacki atak wyprzedzający, mający na celu pokonanie czerwonych, zanim otrzymają wsparcie. Biali dotarli za Dniepr, lecz w obliczu przewagi liczebnej wroga w ciągu tygodnia musieli się wycofać. Wówczas inicjatywę przejęli czerwoni.

Zawieszenie broni pomiędzy Rosją Sowiecką a Polską podpisano 12 października 1920 roku, lecz zanim jeszcze to nastąpiło, naczelne dowództwo czerwonych przyznało najwyższy priorytet atakowi na Krym. (Uważano, że nawet przy kontynuowaniu zimą wojny z Polską, należy ostatecznie pokonać Wrangla, aby zwolnić oddziały do walki na zachodzie). We wrześniu został utworzony nowy Front Południowy, a jego zadaniem była koordynacja walk z Wranglem. Zaszczyc dowodzenia ostatnią ofensywą wojny domowej przypadł Michaiłowi Frunzem, wieloletniemu bolszewickiemu działaczowi, który zamienił się w dowódcę wojskowego. Frunze pomógł powstrzymać Kołczaka w 1919 roku i przez ostatni rok dowodził Frontem Turkiestańskim. Dochodziło jednak do wielu opóźnień. „Okazuje się — narzekał Lenin — że wszystkie plany głównodowodzącego [Kamieniewa] są nic nie warte i ulegają zmianie co tydzień, jakby przygotowywał je jakiś ignorant! Taka chwiejność jest niezwykle niebezpieczna!”. 17 października Trocki zasugerował w „Izwestii”, że Wrangel może przetrwać zimą⁹.

Problem polegał na tym, że tylko częściowe zwycięstwo czerwonych pozwoliłoby Wranglowi wycofać się z północnej Taurydy do fortecy na Krymie. Aby osiągnąć decydujący sukces i schwycić Wrangla na północ od

⁹ Lenin, 51: 293; Trocki, 1923–1925, 2/2: 218–219.

Przesmyku Perekopskiego, czerwoni potrzebowali siły uderzeniowej — 1. Armii Kawalerii Budionnego. Kamieniew wysłał Budionnego na front Wrangla 23 września, lecz pomimo nalegań zarówno Kamieniewa, jak i Frunzego, tempo, z jakim Budionny pokonywał 480 km dzielących front polski od frontu Wrangla, było niesłychanie powolne. Wynikało to po części z faktu, iż w sierpniu armia kawalerii poniosła pewne straty pod Lwowem i Zamościem, a w niektórych jednostkach upadło morale żołnierzy (dochodziło do pogromów podczas przemarszu). Jednak do końca października wszystko było gotowe. Trocki i pułkownik Kamieniew przybyli do kwatery głównej Frunzego w Charkowie, by stamtąd nadzorować działania. Pięć armii czerwonych ustawiło się w łuk wokół północnej Taurydy: 1., 6. i 2. Kawalerii nad Dnieprem, 4. i 13. pomiędzy rzeką a Morzem Azowskim. W sumie 133 tys. żołnierzy przeciwko 37 tys. białych¹⁰. Frunze martwił się jedynie o to, że biali mogą szybko wycofać się na Krym; Wrangel natomiast zdawał sobie sprawę z istniejącego niebezpieczeństwa, ale pragnął zabezpieczyć żniwa. Dlatego też jego armie nadal znajdowały się w północnej Taurydzie, gdy 28 października Front Południowy przeprowadził swój ostateczny atak.

Decydujące zwycięstwo, którego oczekiwał Frunze, nie nastąpiło jednak od razu. 1. Armia Kawalerii Budionnego przedarła się 120 km na południowy wschód od Zachowki, w kierunku linii kolejowej łączącej Wrangla z Krymem, podczas gdy inne armie czerwonych posuwały się w wolniejszym tempie. Biali utracili 100 dział, 7 opancerzonych pociągów oraz 20 tys. jeńców, co stanowiło niemal 60% ich jednostek — szczęśliwie jednak oddziały weteranów, w tym 1. Korpus (dawna Armia Ochotnicza) oraz Kozacy dońscy, zdołały dotrzeć na Krym. „Zdumiony jestem niezwykłym oporem stawianym przez wroga — meldował Frunze głównodowodzącemu. — Bez wątpienia armia ta walczyła zacieklej niż jakakolwiek inna”¹¹.

Jednostki białych stacjonowały wówczas na Murze Tureckim, na szczycie Przesmyku Perekopskiego. Była to linia łatwa do obrony, nawet jeśli jej defensywa została zaniedbana. Jednak w nocy z 7 na 8 listopada (w 3. rocznicę rewolucji październikowej) piechota 6. Armii Czerwonej przeprowadziła atak przez płytkie wówczas jezioro Siwasz*. Dzięki niskiej temperaturze i sprzyjającym wiatrom otoczyła zaskoczone skrzydło białych. Kolejnej nocy biali cofnęli się kilka kilometrów w dół przesmyku, gdzie 11 listopada natarcie przeprowadziły Dywizja Łotewska i 51. Dywizja Blüchera (z Syberii). (Machno przyłączył się do tych działań, lecz

¹⁰ Kakurin, 1925, 2: 385.

¹¹ *Direktywy Komandowania Frontów Krasnoj Armii*, 3: 495.

* Zwane Morzem Zgniłym (przyp. tłum.).

jego roli nie należy przeceniać; „Armia Powstańcza — powiedział Frunze Kamieniewowi — nie odegrała istotnej roli w walce i unikała zadań, które groziły poważnymi stratami w ludziach”). Około 70 km dalej na wschód 4. Armia przedarła się przez Cieśninę Czongarską. Ponieważ dowódcy czerwonych otrzymali rozkaz niezwracania uwagi na poległych, walki te były bardzo zacięte; według Frunzego, liczba zabitych mogła sięgać 10 tys.¹²

W chwili, gdy miały miejsce te decydujące bitwy, 11 listopada Frunze wysłał białym wiadomość radiową, w której przedstawiał warunki ich poddania się. Były one niezbyt wymagające (ku utrapieniu Lenina), ponieważ wszyscy biali, nawet ci zajmujący wysokie stanowiska, mogli otrzymać ułaskawienie za zbrodnie wojenne oraz prawo do emigracji, pod warunkiem że niezwłocznie się poddadzą. Lecz ani warunki, ani atak czerwonych nie skusiły Wrangla; jego ostatnim osiągnięciem była ewakuacja większości swojej armii. Pomogła mu w tym ignorancja czerwonych co do wydarzeń na Krymie oraz przerwa w działaniach wojennych 6. Armii, co miało miejsce 12 listopada. Ewakuację brano pod uwagę już od kwietnia; poza tym, w porównaniu z Kubaniem (poprzedniej wiosny), na Krymie przeprowadzono ją znacznie sprawniej. Przede wszystkim Denikin dysponował tylko jednym, w dodatku przeludnionym portem w Noworosyjsku; natomiast Wrangel miał do dyspozycji porty w Sewastopolu, Kerczu, Teodozji, Jałcie oraz Eupatorii. Sam Wrangel odpłynął z Sewastopola 14 listopada, na krążowniku „Generał Korniłow”, a ostatnie jednostki zostały ewakuowane 16 tegoż miesiąca. Operacja ta była znacznie większa od ewakuacji przeprowadzonej w Noworosyjsku: przetransportowanych zostało 146 tys. ludzi, a była to liczba dwukrotnie większa od zakładanej przez Wrangla¹³. (Porównać to można z ewakuacją Dunkierki w 1940 roku, w której udział brało 340 tys. alianckich żołnierzy). Pogoda sprzyjała białym. Morze Czarne było spokojne, co oznaczało, że nawet niewielkie okręty mogły przepłynąć 560 km do Konstantynopola.

Krym stanowił ostatnie schronienie kontrrewolucyjnej Rosji w latach 1919–1920. Pomimo ewakuacji, zakrojonej na ogromną skalę, wielu zwolenników sprawy białych pozostało tam, na łasce i nielasce krymskiego Komitetu Rewolucyjnego pod dowództwem Beli Kuna. W grudniu Lenin powiedział, że na Krymie zostało schwytanych 300 tys. członków burżuazji, ale można ich będzie zasymilować. (Z drugiej strony, sam wcześniej nalegał, aby nie okazywać im żadnej litości, jeśli się nie poddadzą). Prasa emigracyjna mówiła o wyzwolonym Krymie jako o „wszechrosyjskim

¹² *Direktywy Komandowania Frontów Krasnoj Armii*, 3: 510, 513.

¹³ Wrangel, 2: 230, 242.

cmentarzysku”, gdzie — według szacunków, bo stwierdzenie dokładnej liczby było niemożliwe — poległy dziesiątki tysięcy ludzi¹⁴.

Żołnierze białych, którzy mieli szczęście, uciekli na pokładzie okrętów. Konstantynopol (którego tradycyjna nazwa słowiańska brzmiała „Car-grad”) był celem rosyjskich nacjonalistów podczas walk w latach 1914–1917, które doprowadziły do upadku carskiego reżimu; jak na ironię, miasto to stało się pierwszym miejscem wygnania „pozostałości” po rosyjskim nacjonalizmie. Generał Łukomski był zdziwiony tą sceną:

„(...) W te listopadowe dni, gdy ulice Konstantynopola wypełnione były rosyjskimi oficerami i żołnierzami, Bosfor pokryty był warstwą okrętów pod rosyjskimi banderami (...), okrzyki radości rosyjskich żołnierzy na cześć ich dowódców (...) słyszane były wieczorami, a znad Bosforu docierały prawosławne modlitwy, wydawało się, że wieloletnie marzenie Rosjan spełniło się — Car-grad stał się rosyjskim miastem”¹⁵.

Sprawy Rosjan w dłuższej perspektywie wyglądały jednak ponuro. Ocaleni z armii Wrangla cierpieli najpierw w obozach internowania, następnie — z powodu bezpaństwowości oraz ciężkiego życia — na wygnaniu. Wrangel pozostał przywódcą białych aż do śmierci (zmarł w Brukseli w 1928 roku), był jednak przywódcą bez państwa.

Biorąc pod uwagę liczebność jego wojsk, Wrangel odniósł niezwykle sukces. Naciski z jego strony na Rosję Sowiecką trwały przez kolejny rok. „Wrzód” na Krymie, z którym walczyła Armia Czerwona, można chyba porównać do „hiszpańskiego wrzodu”, z jakim zmagał się Napoleon, bowiem oba zmusiły do walki jednostki, które mogły odnieść prawdopodobnie decydujący sukces na innych frontach. Jednak największym osiągnięciem Wrangla było zachowanie francuskiej strefy buforowej oraz zapewnienie Polakom wielu terenów na Wschodzie. Wrangel wraz ze swoją armią nie mógł odnieść zwycięstwa, ponieważ wojna domowa została przegrana przez armie Denikina i Kołczaka już w 1919 roku, a prawdopodobnie nawet jeszcze wcześniej. Do połowy 1920 roku władza sowiecka nadal umacniała swoją pozycję, a Armia Czerwona rosła w siłę. Poza tym utracono tereny kozackie. Sam Wrangel nazwał swoją kampanię „epilogiem rosyjskiej tragedii”¹⁶.

¹⁴ Lenin, 42: 74, 52: 6; Mielgunow, 1979, s. 66–71.

¹⁵ Łukomski, 2: 237.

¹⁶ Wrangel, 2: 306.

ZAKOŃCZENIE

Przyczyny zwycięstwa czerwonych

W niedzielę, 7 listopada 1920 roku, przypadła trzecia rocznica wybuchu rewolucji październikowej. Wieczorem dnia poprzedniego Lenin przemawiał podczas dużego zgromadzenia w moskiewskim Teatrze Wielkim. „Dziś — mówił — możemy świętować nasze zwycięstwo”. Gdyby ktoś powiedział bolszewikom w noc powstania w Piotrogradzie, „że po upływie trzech lat odniesiemy takie zwycięstwo, nikt, nawet najbardziej nieoprawny optymista, nie uwierzyłby w to”. (W tym wypadku pamięć, niestety, zawiodła Lenina; w październiku 1917 roku wielu bolszewików spodziewało się zwycięstwa nie tylko w Rosji, ale także w całej Europie, i to w krótkim czasie). W wydaniu „Prawdy” z 7 listopada tytuły artykułów przypominały hasła ze sztandarów:

Przez trzy lata Republika Sowiecka trwała i walczyła, dzierząc w dłoniach zarówno młot, jak i strzelbę.

Przez trzy lata, w głodzie i mrozie, w zaciekłych walkach, robotnik szedł od zwycięstwa do zwycięstwa. Cekał do czasu, aż jego ostatni wrogowie znikną, aż kajdany na rękach zagranicznych braci zostaną zerwane.

Do boju jeszcze raz! Nie wruszajcie silnymi ramionami. Godzina światowego zwycięstwa jest blisko!

Tej nocy siły czerwonych rozpoczęły główne natarcie na armię Wrangla, znajdującą się na Przesmyku Perekopskim. Tydzień później, 15 listopada, Frunze wysłał z Krymu pełną radości wiadomość: „Dzisiaj nasze jednostki weszły do Sewastopola. Dzięki silnemu natarciu, pułki czerwonych w końcu zdusiły południoworosyjską kontrewolucję. Kraj poddawany tak długim torturom, ma teraz szansę na wyleczenie ran, zadanych mu przez imperialistyczną i domową wojnę”¹. 16 listopada na placu Czerwonym zorganizowano paradę kadetów armii, ale obyło się bez wielkiego świętowania. Problemy gospodarcze Rosji Sowieckiej narosły bowiem niemal do rozmiaru kryzysu z okresu zimy, nie była to więc odpowiednia pora

¹ Lenin, 42: 1; „Prawda” nr 250, z dnia 7.11.1920, s. 1.

na odpoczynek. Mimo to ostatnie zorganizowane siły antybolszewickie zostały wyparte z ziemi sowieckiej. Mordercza walka dobiegła końca. Władza sowiecka, utworzona trzy lata wcześniej, była bezpieczna. Bolszewizm zwyciężył.

Czy sukces czerwonych wynikał z posunięć politycznych i gospodarczych rządu sowieckiego? Bez wątpienia, początkowe obietnice bolszewików doprowadziły do przejścia i umocnienia władzy w latach 1917–1918; ich program, zakładający sprawowanie władzy przez rady, przywrócenie pokoju, wprowadzenie reformy rolnej oraz kontroli robotniczej, zyskał ogromną popularność. Jednak obietnic tych nie udało się dotrzymać, jako że w następstwie rewolucji oraz I wojny światowej gospodarka znalazła się w bardzo złym stanie. Fabryki pozamykano, miasta przymierały głodem... W 1918 roku bolszewicy stanęli przed ogromnym — nawet jak na oczekiwania klasy robotniczej — wyzwaniem. Warunki, jakie panowały w miastach w czasie, gdy trwała wojna domowa, były przerażające, co dobrze obrazuje wypowiedź Aleksandry Kołłontaj z marca 1921 roku: „Przyznajemy ze wstydem, że w sercu republiki, w samej Moskwie, robotnicy nadal mieszkają w brudnych, przepełnionych i niehigienicznych kwaterach; wystarczy jedna wizyta w takim miejscu, aby dojść do wniosku, że do żadnej rewolucji nie doszło”.

Także chłopci, stanowiący znaczną większość populacji, nie byli zadowoleni. Po odebraniu szlachcie majątków, rząd nie miał już chłopom nic do zaoferowania. A wzięwszy pod uwagę fakt, że tak wielu ludzi opuszczało teraz miasta i że grupa szlachty była przecież niewielka, a także ze względu na to, że znaczną część ziem oddano pod dzierżawę już przed rokiem 1917, chłopci nie otrzymali dużo więcej niż już posiadali. Co gorsze, państwo rekwirowało produkty rolne na rzecz miast oraz wcielało synów chłopskich do Armii Czerwonej. Niektórzy twierdzą, iż działania bolszewików w zakresie polityki rolnej i aprowizacyjnej spowodowały większe spustoszenia niż walki toczone podczas wojny domowej, ponieważ to w guberniach na tyłach Rosji Sowieckiej panowała najgorsza sytuacja w produkcji rolnej. Prawdziwy (i tajny) raport sowiecki z 1921 roku, przedstawiający warunki panujące w Tambowie, typowej, wiejskiej guberni, ujawniał niezadowolenie chłopów: „Co to za władza robotniczo-chłopska [?]” — zadawali sobie pytanie. — „W rzeczywistości to robotnicy mają władzę nad chłopami”².

Bolszewicy nie byli również w stanie stworzyć obiecaną w 1917 roku powszechnej demokracji. Ten sam raport z Tambowa pokazał słabe punkty, widoczne w dalszym ciągu po trzech latach rządów sowieckich, oraz

² Kołłontaj, s. 170; Timoszenko, s. 158–159; Atkinson, s. 179–185; Meijer, 2: 518–520.

wspominał o „wojskowo-administracyjnym charakterze reżimu sowieckiego”: „Chłopi, a w każdym razie ich większość, przyzwyczaili się do uważania reżimu sowieckiego za rząd mający z nimi niewiele wspólnego, rząd, który tylko wydaje rozkazy”. „Nasza partia — czytamy w podsumowaniu raportu — nie zapuściła głęboko korzeni na wsi”. Do grudnia 1919 roku Lenin uważał, że na pierwszym planie powinna znajdować się władza, a powszechne poparcie dopiero na drugim: „Proletariat musi w pierwszej kolejności obalić burżuazję i zdobyć dla siebie władzę w państwie, a następnie wykorzystać tę władzę, tj. dyktaturę proletariatu, jako instrument mający na celu zdobycie sympatii większości robotników”³.

Według Lenina, doszło do „ogromnego cudu historycznego”, w którym „słaby, wyczerpany i zacofany kraj pokonał najpotężniejsze państwa na świecie” dzięki „centralizacji, dyscyplinie oraz niezwykłemu poświęceniu”⁴. Pamiętać jednak należy, mając na względzie osiągnięcia leninowskiej awangardy partyjnej, że tak jak populistyczne działania rządu nie były jedyną przyczyną sukcesu bolszewików, tak nie była nią również jego skuteczność. Działania gospodarcze i wojskowe nie były bowiem podejmowane w całej Rosji Sowieckiej pod ścisłą kontrolą Moskwy. Dopiero gdy powstaną raporty na temat tych regionalnych działań, prowadzonych podczas wojny domowej, łatwiej będzie nam ją zrozumieć. Lecz nawet teraz, biorąc pod uwagę rozmiary Sowdepii oraz słabą łączność, wiemy, że niemożliwe było istnienie jednego, choćby najsilniejszego gospodarczo i politycznie centrum. Sukces armii zależał więc w znacznej mierze od jej własnych wysiłków, gdy wkraczała ona na bogate w żywność peryferie. Polska kampania z 1920 roku była wyjątkiem potwierdzającym tę regułę.

Zwycięstwo władzy sowieckiej wynikało zatem ze współdziałania kilku czynników. Popularność programu gospodarczego bolszewików spadła po zimie 1917/1918, a do tego wcale nie stworzyli oni prawdziwej, powszechnej demokracji. (W gruncie rzeczy, jedną z zalet reżimu sowieckiego była zdolność realistycznego spojrzenia na sytuację, dzięki czemu jeśli polityka okazywała się nierealistyczna i nie zdawała egzaminu, nie kontynuowano jej). Państwo sowieckie nie było także zbyt wydajne. Mimo to popularność bolszewickich programów oraz efektywność jego administracji utrzymywała się na całkiem przyzwoitym poziomie — zwłaszcza w porównaniu z poprzednikami. Trudniej natomiast ocenić skutki

³ Meijer, 2: 494–496, 554; Lenin, 40: 12.

⁴ Lenin, 40: 241.

„czerwonego terroru”, ponieważ nawet niektórzy przywódcy bolszewików uważali, że terror jako forma sprawowania władzy przynosi efekty przeciwne do zamierzonych. Jednak w ogólnym rozrachunku był on dodatkowym czynnikiem prowadzącym do zwycięstwa, zapobiegł bowiem najgorszym skutkom niebezpiecznych posunięć ekonomicznych oraz wybuchowi „wewnętrzny” buntu. „Czerwony terror” sprawił również, iż nikt nie odważył się nazwać bolszewików „starymi babami”, a tego właśnie obawiał się Lenin.

Bolszewicy kontrolowali centrum czerwonych przez całą wojnę domową, dzięki czemu zyskali przewagę liczebną nad swoimi przeciwnikami. Serce Sowdepji było terytorium najliczniej zamieszkanym przez ludność związaną z poprzednim reżimem; większość z nich stanowili rdzenni Rosjanie. Poza tym znajdowała się tam większość zakładów przemysłu wojennego oraz placówek i magazynów carskiej armii i marynarki wojennej. Zdobycie i utrzymanie kontroli nad tym terenem w latach 1917–1918 było największym osiągnięciem wojny domowej. Symbolem tego centrum była Moskwa. Lebiediew, jeden z eserowskich przywódców oraz dowódca niewielkich oddziałów *Komucza* i Czechosłowaków, które w 1918 roku zajęły Kazań, marzył o dalszym natarciu w kierunku Moskwy: „Cała ludność, całość zaopatrzenia wojennego oraz środki finansowe byłyby wówczas w naszych rękach. (...) W Moskwie utworzylibyśmy potężne oddziały, zajęlibyśmy w ten sposób cały mózg tego kraju, całą jego duszę, cały talent Rosji”⁵.

Jednak to bolszewicy panowali nad tym „skarbcem” przez cały czas trwania wojny domowej, a ich przeciwnicy mogli jedynie pomarzyć o ukrytych w nim skarbach — po Lebiediewie Kołczak, a po Kołczaku Denikin. Moskwa była także centrum łączności, dzięki któremu oblężeni czerwoni mogli pokonywać swych kolejnych wrogów jednego po drugim. („Starożytna stolica — jak ujął to Churchill — znajdowała się w centrum sieci linii kolejowych (...) oraz w samym środku pająka! Próżne są nadzieje na zgładzenie pająka poprzez atakowanie linii, po których poruszają się znajdujące się wokół niego muchy”⁶). Czerwoni atakowali z tej bazy zimą, po rewolucji, oraz podczas kampanii 1918 i 1919 roku. Do czasu operacji w 1920 roku, czerwoni posiadali ogromną przewagę liczebną. Jedyne, co mogło ich zniszczyć, to wewnętrzny upadek, jednak potrafili uniknąć poważnego kryzysu wewnętrznego i odnieśli zwycięstwo na polu walki. Poza tym największe kampanie były konwencjonalnymi operacjami wojskowymi, dzięki czemu ogromne rezerwy żołnierzy dały czerwonym ogromną przewagę nad przeciwnikiem.

⁵ Lebiediew, s. 152.

⁶ Churchill, s. 234.

Czerwoni kontrolowali również to bardzo rozległe terytorium i mogli pozwolić sobie na utratę niektórych ziem bez narażania się na zbyt wielkie niebezpieczeństwo. Gdy w kwietniu 1920 roku Lenin wymienił cztery czynniki sprzyjające osiągnięciu zwycięstwa, jednym z nich była „możliwość przetrwania stosunkowo długiej wojny domowej po części dzięki rozległemu terytorium oraz złej łączności” (pozostałe czynniki to: polityka pokojowa bolszewików, rozłam imperialistów oraz rewolucja chłopska). Trocki zwrócił uwagę na te same kwestie: „Jeśli dzisiaj jeszcze żyjemy i żyjemy w niepodległym, rewolucyjnym państwie (...), zawdzięczamy to wyłącznie naszym terenom”⁷.

Sama strategia czerwonych prawdopodobnie nie odegrała dużej roli w ich zwycięstwie nad białymi. Kampania polska była jedną z najbardziej złożonych z wojskowego punktu widzenia, ale Piłsudski stwierdził, że zgodziłby się z tymi, którzy określiliby ją jako „(...) dziecinną przepychankę, zwykłą awanturę, niegodną brania pod uwagę w świetle złożonych teorii sztuki wojskowej”⁸. Ogólnie rzecz biorąc, strategia czerwonych polegała na odpychaniu jednego atakującego za drugim. Jedynym ryzykownym przedsięwzięciem, jakiego się podjęli, było natarcie na zachód i południowy zachód zimą 1918/1919, które prawdopodobnie zapobiegło klęsce Kozaków dońskich i z pewnością naraziło strefę sowiecką na ataki ze wschodu i południowego wschodu. Natomiast jedną z najważniejszych w połowie 1919 roku decyzję, dotyczącą pogoni za Kołczakiem w kierunku Uralu, podjęto wbrew opinii głównodowodzącego Vacetisa. Zaplanowana na koniec lata 1919 roku południowa ofensywa, podczas której główne uderzenie miało być skierowane na dolną część Wołgi i przejść przez terytorium Kozaków dońskich, była posunięciem dobrym pod względem strategicznym, ale — jak się okazało — niemożliwym do zrealizowania. Podczas ostatecznych walk z Denikinem czerwoni nie zwrócili wystarczającej uwagi na Krym, przyszłą bazę Wrangla. Natomiast ostateczna strategiczna kontrofensywa przeciwko Polakom, przeprowadzona latem 1920 roku, wyraźnie poszła zbyt daleko. Ten nierówny bilans dokonań tylko częściowo był zawiniony przez naczelne dowództwo sowieckie, ponieważ utrudnienia w kierowaniu bardziej „dopracowaną” strategią wynikały również z ogromnych rozmiarów kraju oraz zniszczenia sieci kolejowej.

Mimo wszystko zwycięstwo czerwonych było zwycięstwem militarnym. Nawet jeśli walkę Rosjan przedstawiano jako walkę klas — a tak było

⁷ Lenin, 41: 48; Trocki, 1923–1925, 3/2: 185.

⁸ Piłsudski, s. 222; Trocki, 1923–1925, 3/1: 60.

w rzeczywistości — to wojna domowa toczyła się pomiędzy armiami. Ostateczne zwycięstwo bolszewicy zawdzięczają w głównej mierze utworzeniu ogromnej armii, dowodzonej przez byłych oficerów, a sformowanej z chłopów, wyposażonych w broń i sprzęt pochodzący z carskich arsenałów. Wojskowa reorganizacja, przeprowadzona w 1918 roku, w obliczu kampanii nad Wołgą, przygotowała czerwonych do podjęcia większego natarcia. Nawet wtedy jednak bolszewicy odnieśli zwycięstwo tylko dlatego, że ich siły przeważały nad siłami wroga. Oczywiście, nie bez znaczenia był fakt, że czerwoni walczyli „za sprawę” i dysponowali dobrze rozwiniętym aparatem propagandy, ale biali udowodnili, że nie-
zwycięskie sukcesy wojskowe można osiągać także bez atrakcyjnej ideologii, a jedynie w imię przywrócenia porządku.

Należy jednak pamiętać, że wymiar międzynarodowy tej wojny był dla bolszewików bardzo ważny. „Zawsze wiedzieliśmy — stwierdził Lenin podczas swego przemówienia, wygłoszonego 6 listopada 1920 roku z okazji rocznicy przejęcia władzy — że dopóki rewolucja nie obejmie wszystkich krajów (...), nasze zwycięstwo będzie jedynie połowiczne lub nawet jeszcze mniejsze”. E.H. Carr twierdził, iż „światowa rewolucja tak naprawdę została narzucona reżimowi nie tyle przez doktrynalną ortodoksję, co przez rozpaczliwie trudną sytuację, panującą podczas wojny domowej”; „światowa rewolucja” była dla Carra dyplomatycznym odpowiednikiem ekonomicznego „komunizmu wojennego”, jako że oba pojęcia nie wynikały z doktryny, ale z wyjątkowej sytuacji, wprowadzonej przez wojnę domową. Porównanie jest pomysłowe, lecz analiza błędna w obu przypadkach. Zwrócenie uwagi na światową rewolucję w latach 1919–1920 nie miało wiele wspólnego z wojną domową w Rosji, lecz z utopijnymi założeniami bolszewików oraz zamieszkami, do jakich dochodziło w Europie Środkowej.

W latach 20. XX wieku światowa rewolucja straciła swoje ogromne znaczenie na rzecz innych gałęzi polityki sowieckiej. Nie wynikało to z poprawy sytuacji, ale ze świadomości, że była ona jedynie mrzonką. Błędne były już podstawowe jej założenia: w roku 1919 Europa wcale nie znajdowała się na progu rewolucji; to tylko w zacofanej Rosji radykałowie mogli przejąć kontrolę nad państwem. Ani *Komintern*, ani Armia Czerwona nie dały Moskwie środków pozwalających na przyspieszanie tempa rozprzestrzeniania się rewolucji, dlatego też mogła się ona szerzyć jedynie przez naśladowanie. Sowiecki przykład był jednak — ogólnie rzecz biorąc — negatywny. Karl Kautsky, czołowy rzecznik norm marksizmu zachodnioeuropejskiego, potępił „socjalizm na miarę Steńki Razi-

na”, „socjalizm koszarowy” oraz „carski socjalizm” Moskwy: „Bolszewizm triumfuje w Rosji do dzisiaj, ale socjalizm poniósł już tam klęskę”⁹. W innych krajach przywódcy o poglądach umiarkowanych oraz opinia publiczna byli zrażeni informacjami o represjach politycznych, terrorze oraz chaosie gospodarczym, które miały miejsce w Rosji; byli również zszokowani samą wojną domową. Bolszewicy marzyli o przekształceniu wojny światowej w wojnę domową, choć ostatecznie tylko w Rosji udało się to osiągnąć.

Polityka zagraniczna miała ogromny wpływ na zwycięstwo czerwonych, lecz nie na sposób, w jaki — jak początkowo zakładali bolszewicy — zostanie ono osiągnięte. Najważniejszym wydarzeniem, które przyczyniło się do utrzymania władzy przez bolszewików, było podpisanie między 25 października 1917 a 3 marca 1918 roku separatystycznego traktatu pokojowego. Według lewicowych bolszewików, była to pod wieloma względami rezygnacja z podstawowych zasad internacjonalizmu. Poza tym zawarcie traktatu doprowadziło do skierowanej przeciwko bolszewikom interwencji aliantów oraz do pogłębienia kryzysu gospodarczego. Z drugiej strony, pozwoliło to w 1918 roku umocnić centrum bolszewickie, co przyczyniło się do odniesienia zwycięstwa w latach 1919 i 1920. Po roku 1918 internacjonalizm przyniósł kolejną korzyść w postaci mitu o nieuchronnej rewolucji europejskiej, który pozwolił poprawić morale Rosjan.

Udział Lenina w sukcesie czerwonych nie był tak znaczący, jak to utrzymywali sowieccy historycy. Jak zauważył Trocki, Lenin rzadko uczestniczył w podejmowaniu decyzji wojskowych na poziomie operacyjnym. Raczej konsultował się z naczelnym dowództwem; co więcej, nigdy nie był na froncie. Stąd rację miał chyba Stalin, gdy w 1946 roku mówił: „Podczas wojny domowej Lenin nalegał, abyśmy my, młodzi towarzysze z KC, (...) uczyli się sztuki wojskowej, ponieważ, jak sam przyznał, dla niego było już na to za późno”¹⁰. Działania polityczne Lenina również nie prowadziły wyłącznie do sukcesów, a niepowodzenia wynikały głównie z jego błędnych przekonań. Mylił się na przykład w kwestii zdolności mas do kierowania państwem i zarządzania gospodarką, skuteczności prowadzonej polityki gospodarczej (niektóre jej założenia wypróbowywano aż do samego kryzysu gospodarczego, który nastąpił zimą 1920/1921), oraz w kwestii

⁹ Carr, 3: 97–98; Kautsky, s. 180, 198, 207, 231.

¹⁰ Trocki, 1930, 2: 180; Stalin, 1947, s. 6.

nieuchronności rewolucji europejskiej. Z drugiej jednak strony, jako przywódca odegrał istotną rolę podczas rewolucji październikowej oraz w czasie negocjacji w Brześciu, a poza tym sprawował osobistą kontrolę nad partią i krajem, co pozwoliło zapobiec (po marcu 1918 roku) wewnętrznej destabilizacji. Czasami potrafił się też wycofać, gdy napotykał duże trudności — tak jak wtedy, gdy stanął w obliczu problemów związanych z utworzeniem zawodowej armii oraz niektórymi kwestiami polityki chłopskiej.

Historycy interesujący się karierą Trockiego podczas wojny domowej muszą wystrzegać się dwóch mitów. Pierwszy z nich powstał w latach 20., gdy popadł on w niełaskę, i głosił, że Trocki nie odegrał podczas wojny domowej istotnej roli. („Według historiografii — stwierdził towarzysz Stalin — Kołczak i Denikin zostali zwyciężeni przez nasze wojska pomimo planów Trockiego”). Drugim jest tak zwany mit „trocki”, który z kolei przecenia znaczenie działań Trockiego. Prawda leży gdzieś pośrodku, lecz biorąc pod uwagę stan badań zachodniej historiografii, drugi z mitów zasługuje na większą uwagę. Trocki był, jak wiadomo, drugim najbardziej znanym przywódcą sowieckim, choć zarazem jego kariera w latach 1917–1920 pełna była dramatycznych porażek. Na początku 1918 roku popełnił ogromne błędy w polityce zagranicznej, a w roku 1920 — w polityce gospodarczej. Nawet jego kariera w Armii Czerwonej nosi znamiona porażki z lata 1919. Najważniejszym posunięciem Trockiego było doprowadzenie — pomimo wielu sprzeciwów — do utworzenia regularnej armii. Pełnił również ważne funkcje agitacyjne — jego słynny pociąg, w którym ulokował swoją kwaterę główną, pokonał 105 tys. km, a czegoś takiego Lenin, jak twierdził ich towarzysz Łunaczarski, nie mógłby zrobić¹¹. Walczący potrzebowali symbolicznego przywódcy, wokół którego mogliby się zgromadzić, i Trocki odegrał tę rolę znakomicie.

Jednak i pozostali przywódcy, którzy mieli ogromne znaczenie dla przebiegu wojny domowej, nie powinni pozostać niezauważeni. Swierdłow, który zmarł na początku 1919 roku, przyczynił się do organizacji państwa i partii, a Rykow, który popadł w niełaskę w latach 30., kierował gospodarką wojenną. Smiłga, kolejny przyszły opozycjonista, pełnił funkcję głównego organizatora politycznego w Armii Czerwonej. Nie należy również zapominać o Stalinie, który mógł pochwalić się najszybciej rozwijającą się karierą podczas wojny domowej; gdyby w 1920 roku został zabity, zapamiętano by go z całą pewnością jako jednego z największych działaczy z czasów tamtej wojny. Ponadto poza partią praw-

¹¹ Stalin, 1947b, 6: 336; Trocki, 1923–1925, 2/1: 463, (85); Łunaczarski, s. 68.

dopodobnie nie było dwóch ważniejszych byłych oficerów carskich, niż Vacetis i Kamieniew.

Przyczyny porażki wrogów bolszewików

Zwycięstwo bolszewików wynikało również ze słabości ich wrogów. Partie prawicowe nigdy nie cieszyły się wielkim poparciem, a i centrowo-prawicowi kadeci nie byli w dużo lepszej sytuacji. Wykształcona mniejszość, która sprzeciwiała się rewolucji, z biegiem czasu coraz mocniej zdawała sobie sprawę ze swojej izolacji. Opinia Gorna, urzędnika pracującego nad Bałtykiem, dobrze oddaje ówczesną sytuację:

„(...) Błędne jest myślenie, iż bolszewizm był zjawiskiem odosobnionym w Rosji. Wielomilionowa Rosja analfabetów pielęgnowała go, znosiła, aż wreszcie wyrzuciła z siebie. Rosyjska inteligencja była jedynie cieniutką błoną na powierzchni rosyjskiego oceanu chłopstwa [*mużiki*]”.

Po klęsce białych na Syberii G.K. Gins napisał coś podobnego:

„(...) Nasza kultura przypominała małą łódeczkę, unoszącą się na falach rozszalałego oceanu. Tyle że my, przedstawiciele inteligencji, spieraliśmy się na tej łodzi między sobą i nie zauważyliśmy ogromnej nawałnicy, zmierzającej w naszą stronę. Ocean pochłoniął łódź, a wraz z nią i nas¹².

Paradoksalnie, socjaliści, którzy opowiadali się za umiarkowaną reformą agrarną i próbowali pływać w tym „chłopskim” oceanie, także utonęli. Klęska ta wynikała po części ze złej woli i złej organizacji, a także z pewnego rodzaju bierności chłopów; bierności, która okazała się czynnikiem rozstrzygającym o wyniku wojny domowej. Tajny raport sowiecki z Tambowa mówił także o podejściu chłopstwa. Jak czytamy, nawet kulacy,

„(...) najbardziej kulturalna i rozwinięta pod względem politycznym warstwa (...), ogólnie rzecz biorąc, nie zmusili się do wysiłku, aby spojrzeć na państwo jako całość; ich gospodarcza [mentalność] jak dotąd nie wyniosła ich (...) daleko poza granice ich wiosek i wiejskich okręgów. (...) bez pomocy partii przemysłowej burżuazji

¹² Gorn, s. 363; Gins, 2: 464.

ruch ten prowadzić może jedynie do anarchistycznych zamieszek oraz do ogromnego zniszczenia”¹³.

Eserowcy nigdy nie byli w stanie zdobyć wsparcia chłopskiego, aby obronić Zgromadzenie Konstytucyjne, aby oprzeć się „komisarokracji” lub aby odeprzeć naciski białych generałów.

„(...) Biorąc pod uwagę słabość cywilnych przeciwników bolszewizmu, nie powinien dziwić fakt, że władzę przejęło wojsko. Tylko ono stanowiło skuteczną siłę. *Kto pałku wziął, tot i kapral* [ten, kto ma kij, ten jest kapralem] — oto dobre podsumowanie stosunków władzy panujących w antybolszewickiej Rosji”¹⁴.

Niektórzy uważają, że przegrana białych wynikała z małostkowej rywalizacji dowódców, blokującej wspólną strategię wojskową. Prawdą jest fakt, iż ataki białogwardystów nie były ze sobą skoordynowane, lecz nie można ich było uniknąć. Problemy z łącznością były ogromne. Cztery fronty białych — południowa Rosja, zachodnia Syberia, północna Rosja i tereny nadbałtyckie — znajdowały się w ogromnej odległości od siebie. Dwie główne linie frontów, Denikina i Kołczaka, były od siebie oddalone o niemal 17 tys. km, drogą biegnącą w pobliżu Środkowego Wschodu i Azji, a następnie należało pokonać niemal 6,5 tys. km kolejną przez Syberię. Los, jaki spotkał generała Griszina-Ałmazowa, który, schwytany podczas próby przedostania się krótszą trasą przez Omsk oraz Morze Kaspijskie, został następnie stracony, potwierdza, jak bardzo to było niebezpieczne. Denikin i Kołczak nigdy wcześniej się nie spotkali, a i podczas wojny domowej również nie mogło dojść do ich spotkania. Armie białych przeprowadzały bowiem natarcia wtedy, gdy były na to przygotowane. Był to rozsądny sposób prowadzenia walki, bowiem Armia Czerwona z miesiąca na miesiąc rosła w siłę. A alianci oferowali swoje wsparcie tylko wtedy, gdy biali odnosili zwycięstwa. W ogólnym rozrachunku, armie biorące udział w wojnie domowej lepiej sprawdzały się podczas ofensywy. Popołniono jednak w tej ogólnej strategii jeden poważny błąd — latem 1918 bądź 1919 roku nie doszło do połączenia Armii Syberyjskiej z Południową, a można było wówczas przeprowadzić ofensywę w innym kierunku. Ogromne znaczenie miał również nieudany marsz Polaków w 1919 roku, choć na to akurat biali nie mieli żadnego wpływu.

¹³ Meijer, 2: 552–554.

¹⁴ Gins: 1: 97.

Antybolszewiczcy demokraci mieli własny, popularny wśród obywateli program, ale brakowało im środków wojskowych. Generałowie i pułkownicy białych dysponowali lepszymi armiami, lecz złożyli zbyt mało obietnic ludności zamieszkującej ich bazy oraz ogromne, zajęte przez nich tereny. Wynikało to po części ze strategii społecznej białych, która opierała się na małej grupie właścicieli (społeczeństwo „cenzusowe”) oraz z ich niechęci do polityki. Przywódcy białogwardystów byli bowiem konserwatywnymi nacjonalistami. Sacharow, jeden z generałów Kołczaka, tak oto podsumował mentalność białych w swoim apelu do ludności Uralu z 1919 roku: „Naszą partią jest Święta Rosja, naszą klasą jest cały naród rosyjski”. Biali nie zwracali uwagi na partie i klasy; ponadto nie myśleli w kategoriach rewolucji czy wojny domowej, lecz w kategoriach Wielkiej Smuty, która trwała od początków XVII wieku. Przykładem może być Denikin, który swoje obszerne dzienniki zatytułował: *Szkice z rosyjskiej Wielkiej Smuty*. Poza tym jeden z antybolszewickich polityków kozackich, broniąc kozackich żądań o autonomię w obliczu sprzeciwu białych generałów, musiał naciskać: „To nie jest smuta, lecz powszechny ruch”¹⁵. Biali czuli jednak strach przed takim ruchem.

Białogwardziści obawiali się narodu, paradoksalnie jednak liczyli na pewien wzrost popularności wśród ludności, który miał im przynieść zwycięstwo. Sacharow, mówiąc o sytuacji panującej późną jesienią 1919 roku, po raz kolejny wyrażał powszechną opinię. Gdyby jego słabo wyposażona armia otrzymała wsparcie na tyłach, czerwoni mogli zostać ponownie zepchnięci za Ural.

„(...) A wówczas droga do Moskwy stałaby otworem, wówczas cały naród przyłączyłby się do nas i stanął otwarcie pod sztandarem Admirała. Bolszewicy oraz pozostałe socjalistyczne psy zostaliby zniszczeni — od najniższych stopniem w górę — przez płonący gniew ludności (...)”.

Jednak biali, w przeciwieństwie do czerwonych, nie starali się pozyskać sympatii narodu za pomocą działań politycznych, ponieważ ich program polityczny i społeczny nie sprzyjał spontanicznemu poparciu ludności cywilnej. Sacharow z dumą pisał, że „ruch białych był zasadniczo pierwszą manifestacją faszyzmu” (słowa te napisał w Monachium, dziewięć miesięcy po marszu Mussoliniego na Rzym)¹⁶. Z perspektywy czasu widać,

¹⁵ Sacharow, s. 112; Denikin, 1921–1926, 5: 298.

¹⁶ Sacharow, s. 177, 314.

że było to błędne spostrzeżenie, ponieważ biali nie mieli takich umiejętności mobilizacyjnych oraz tak szerokiej bazy społecznej, jak włoscy czy niemieccy radykałowie z prawicy.

Wąskie horyzonty polityczne były kolejną, istotną wadą rządów białych: arbitralne zachowanie władz białych oraz ogólny brak porządku. Przyczyna takiego stanu rzeczy leżała w nieokrzesanym charakterze „polityki” białych oraz braku najważniejszych elementów: administracji cywilnej, entuzjastycznie nastawionej ludności oraz czasu. Białym nie udało się także odpowiednio zorganizować swojej armii, co może się wydać dziwne, skoro ruch ten zdominowany był przez oficerów. Brakowało jednak dobrze wyszkolonych specjalistów wojskowych, zwłaszcza na Syberii. Na południu, dzięki oddziałom kozackim, biali uzyskali ogromną przewagę; jednak Kozacy pragnęli autonomii i walczyć najlepiej potrafili jedynie na własnym terytorium. Poza tym w porównaniu do Sowdepії, biali dysponowali niewielkim potencjałem ludzkim oraz skromnymi środkami. A co do ogólnej administracji, mieli również mniej czasu niż czerwoni, by odpowiednio zorganizować swoje siły.

Biali, jako rdzenni Rosjanie i nacjonaliści, przeciwni byli również jakimkolwiek ustępstwom wobec mniejszości narodowych. Nie tolerowali tych „niewielkich, jadowitych marzeń o zupełnej niepodległości” (słowa Denikina) narodu ukraińskiego, białoruskiego czy grup etnicznych znad Bałtyku i z Zakaukazia. Denikin miał rację, gdy stwierdził, że jego oficerowie, rosyjscy nacjonaliści, nie walczyliby za „Republikę Federalną”¹⁷. Choć biali byli gotowi zaakceptować pewną formę niepodległości dla Polski i prawdopodobnie dla Finlandii, nie mogli zgodzić się na wszystkie żądania terytorialne, postawione przez rządy w Warszawie i Helsinkach. Tymczasem polskie działania, odbywające się na zachodniej granicy w roku 1919 roku, mogły doprowadzić do zajęcia Moskwy, a wsparcie Finów z całą pewnością doprowadziłoby do zajęcia czerwonego Piotrogradu.

Biali mieli niewielkie szanse na wygraną. Z pewnością Wrangel mógłby wygrać w 1920 roku jedynie w przypadku zupełnego załamania się strony sowieckiej. Już od zimy 1918/1919 Kołczak i Denikin stanęli wobec ogromnej przewagi liczebnej przeciwnika. Ponadto bolszewicy, którzy mieli rok na umocnienie swoich pozycji, kontrolowali większość środków wojskowych na terenach carskiej Rosji, cieszyli się większym powszechnym poparciem, a ich przewaga nad wojskami białych wynosiła 10:1.

¹⁷ Denikin, 1921–1926, 4: 245.

Wojna domowa w Rosji była walką pomiędzy trzema stronami. Rosyjscy rewolucjoniści walczyli z rosyjskimi kontrrewolucjonistami, a przeciwko obu tym grupom powstały mniejszości narodowe. Wojna ta miała zadecydować o losie wszystkich ludzi w imperium. (Poza tym była to sprawa wewnętrzna; jedyne walki poza granicami starego imperium miały miejsce w 1920 roku podczas kampanii we Lwowie — na terenach byłej Galicji Austriackiej — oraz w 1921 podczas ekspedycji mongolskiej). Te regiony, którym udało się odłączyć od Rosji, znajdowały się wśród „zwycięzców” wojny domowej. Sukces odniosły one z różnych powodów. Finlandia i Polska wywalczyły sobie niepodległość. Besarabia, pięć białorusko-ukraińskich guberni oraz gubernia Kars zostały przyciągnięte przez państwa sąsiadujące (Rumunię, Polskę oraz Turcję). Estonia, Łotwa i Litwa uzyskały pomoc sił niemieckich i alianckich. Wszystkie one skorzystały na tym, że uwaga Armii Czerwonej skierowana była na inne fronty. Jednak ponad 80% byłych poddanych cara zostało obywatelami federacji sowieckiej, przy czym połowa z nich nawet nie była pochodzenia rosyjskiego. Wielonarodowościowe Imperium Rosyjskie, słynne „więzienie narodów”, nie rozpadło się jednak, co w tej erze nacjonalizmu było niebywałym osiągnięciem.

Znaczenie miały również czynniki demograficzne, geograficzne oraz kulturowe. Rdzenni Rosjanie przewyższali liczebnie każdą (z wyjątkiem Ukraińców) z mniejszości narodowych w stosunku 15:1. Sojusze, które mogłyby stawić czoła rdzennym Rosjanom — Federacja Zakaukaska, Kozacy wraz ze swoimi południowo-wschodnimi sojusznikami, Polacy wraz z narodem ukraińskim i białoruskim czy wreszcie panturkizm — były jedynie teoretycznymi projektami. Środkowe gubernie, serce Sowdepii, były zdominowane przez Rosjan. Nawet na terenach zamieszkałych przez mniejszości narodowe, Rosjanie często kontrolowali miasta i transport. Wyszukoleni dowódcy wojskowi także byli rosyjskiego pochodzenia. Winę za słabość mniejszości narodowych ponosił charakter rządów caratu, podobnie jak odpowiadał za wątpliwość partii politycznych. Autokracja Romanowów, usadowiona w swoim centrum dowodzenia w Petersburgu, zezwalała bowiem na niewielką jedynie aktywność polityczną lub narodowościową. Dlatego też nawet w dziedzinach, w których mniejszości narodowe postrzegały siebie jako odrębne narody — a rok 1917 był czasem Wielkiego Przebudzenia — brakowało im doświadczenia oraz czasu na stworzenie skutecznej administracji.

Spółeczna rewolucja bolszewicka w Moskwie przyciągnęła inteligencję, robotników i chłopów z oddalonych terenów. Ponadto narodowa polityka bolszewików również wydawała się lepszym rozwiązaniem od „idei Rosji

jednej i niepodzielnej”, proponowanej przez białych, dla których współpraca z „separatystami” od samego początku była wykluczona. Ciężko zrozumieć Richarda Pipesa, który twierdził, że bolszewicy byli „ze wszystkich rosyjskich partii (poza skrajną prawicą) najgorzej przygotowani do rozwiązania narodowego problemu”. Kozacy, którzy przywoływali „marzenie Trockiego o Sowdepji jednej, wielkiej i niepodzielnej”, dopuszczali się ogromnego uproszczenia¹⁸. Polityka bolszewików odrzucała rosyjski szowinizm, a najbardziej hamowane były zapędy entuzjastycznych „internacjonalistów”; bolszewicy zapewnili wielu narodom swego rodzaju samorządność, nawet jeśli była ona daleka od doskonałości, natomiast Ukraina, Białoruś i inne regiony otrzymały określoną formę niepodległości. Poza tym Moskwa zezwalała na szeroką, kulturową autonomię i zachęcała do rozbudzenia świadomości narodowej, co w latach 20. doprowadziło do powstania problemów. Utrzymano również scentralizowane instytucje, takie jak partia i armia, oraz ujednolicono pomysł na rewolucję socjalną. Był to właściwy sposób postępowania — i prawdopodobnie jedynie słuszny — by utrzymać wielonarodowościową Rosję w całości.

Istotną rolę odegrała również silna motywacja rosyjskich bolszewików do utrzymania całego imperium. Poglądy nacjonalistów były postrzegane jako swego rodzaju myślenie burżuazyjne. Natomiast bolszewicy „specjaliści” wojskowi kierowali się mniej złożonymi motywami narodowościowymi. Jednak dla obu tych grup pokonanie „rosyjskich” kontrrewolucjonistów oraz odparcie interwencji alianckiej wiązało się z natarciem na kraje przygraniczne, czego konsekwencje odczuwalne były jeszcze przez długi czas. Denikin tak oto ujął tę sytuację:

„(...) O związku Rosji z krajami przygranicznymi przesądziły historia, gospodarka, handel, system linii kolejowych, potrzeba łatwych do obrony granic, mentalność rosyjskiego społeczeństwa, a także całość czynników kulturalno-ekonomicznych, istniejących po obu stronach, jak również wspólne zainteresowania. Związek ten, wcześniej czy później, zostałby odnowiony, dobrowolnie (za pomocą traktatu) lub nie (na drodze wojny cłowej lub ofensywy wojskowej). Tego jednak dokonałaby każda Rosja — Czerwona, Różowa, Biała czy Czarna — ponieważ nie chciałaby dusić się wewnątrz tych sztucznych granic, narzuconych przez I wojnę światową oraz wewnętrzny chaos (...)”¹⁹.

¹⁸ Pipes, 1964, s. 296; Denikin, 1921–1926, 5: 304.

¹⁹ Denikin, 1921–1926, 5: 139.

Związek ten był czymś, czego mniejszości narodowe, które niedawno uzyskały świadomość narodową i utworzyły własną organizację, nie mogły zniszczyć.

Wraz z porażką białych, klęskę poniosła także zagraniczna interwencja, która ważne miejsce zajmowała zarówno w bolszewickiej propagandzie wojennej, jak i w późniejszych dziełach historyków sowieckich, którzy, wzorem Stalina, zredukowali wojnę domową do „trzech kampanii Ententy”. Imperialistyczny spisek pasował bowiem do postrzegania świata przez bolszewików; obce zagrożenie mobilizowało uczucia nacjonalistyczne, a „kanibale z Ententy” (takiego zwrotu użył Stalin) byli dobrą wymówką dla wieloletniej wojny domowej. Z drugiej jednak strony, przed październikiem 1917 roku Lenin przewidywał, że alianci nie będą stanowili wielkiego problemu: „Trudno sobie wyobrazić połączenie angielskiego, japońskiego i amerykańskiego imperializmu, skierowanych przeciwko nam; na szczęście, nie stanowią one dla nas poważnego zagrożenia, choćby z powodu położenia geograficznego Rosji”²⁰. Wiele można by dodać do tej analizy sytuacji.

Wbrew powszechnej opinii, interwencją, która miała największe znaczenie, nie była interwencja aliantów, ale państw centralnych, które do listopada 1918 roku zajęły większość zachodniej i południowej Rosji. Mitem był natomiast przedstawiany w propagandzie sowieckiej aliancki sojusz „czternastki”, zawarty przeciwko bolszewikom. Amerykanie do interwencji odnosili się chłodno, a Japończycy pozostali na wybrzeżu Oceanu Spokojnego. Z kolei Francuzi aktywnie uczestniczyli w walkach do wiosny 1919 roku, kiedy to doszło do prawdziwego bałaganu w Odesie, a następnie skupili się na utworzeniu strefy buforowej z państw przygranicznych (ale nawet wtedy ani Francuzi, ani Brytyjczycy nie uczynili wiele, by w 1920 roku udzielić pomocy jednemu z państw przygranicznych — Polsce). Należy również zauważyć, że niewiele jednostek alianckich wysłano do Rosji, przy czym żadna z nich nie brała udziału w głównych walkach. Poza tym to nie zachodni alianci stworzyli Korpus Czechosłowacki ani nie oni zaplanowali jego bunt. Co prawda korpus oczyścił teren ześrodkowania sił, lecz był nieliczny i walczył jedynie przez pół roku. Natomiast sukces żołnierzy czechosłowackich nie wynikał z manipulacji aliantów, tylko z sowieckiej bezsilności oraz braku wsparcia. Co do alianckich dostaw amunicji oraz zaopatrzenia, to rzeczywiście umożliwiały one dalsze natarcia białych, pamiętać jednak należy,

²⁰ Stalin, 1947b, 4: 283; Lenin, 34: 226.

że dostawy te, choć liczne, dotarły dopiero latem 1919 roku, podczas gdy wiosenna ofensywa Kołczaka oraz podbój południowej Rosji przez armię Denikina miały miejsce wcześniej. Nawet blokada, nałożona na Rosję przez aliantów, odniosła niewielki skutek. Możliwości prowadzenia zagranicznego handlu przez bolszewików były i tak ograniczone (zwłaszcza po odmowie spłaty zagranicznych długów), a przez większość 1919 roku porty kontrolowane były przez białych oraz nacjonalistów (wyjątek stanowił Piotrogród, lecz wówczas stał się on gospodarczą pustynią).

Interwencja nie zakończyła się dla aliantów porażką choćby dlatego, że przeznaczyli na nią niewiele środków. Co prawda nie udało się pokonać państw centralnych, ocalić antybolszewików ani zapobiec natarciu Sowiećów na Europę Środkową (czego sama Armia Czerwona nie planowała), ale zmuszono czerwonych do opuszczenia niektórych terenów przygranicznych. Niektórzy przywódcy białych byli przeciwni wtargnięciu „internacjonalistów z pierwszego rzędu na balkon”²¹, choć, z drugiej strony, pomoc udzielana przez aliantów była głównym tematem propagandy białych. Brakuje dowodów na potwierdzenie tezy, jakoby interwencja pomogła bolszewikom poprzez uczynienie wojny domowej kwestią narodową. Poza tym nawet jeśli przedłużyła ona rosyjski kryzys, nie przyczyniła się do utworzenia dyktatury i terroru, które wystarczająco głęboko zapuściły korzenie w czasach carskiej Rosji.

Wynik wojny domowej ma duży związek z rosyjską historią. Carska Rosja łączyła w sobie zarówno elementy zacofania, jak i nowoczesności. Charakterystyczne dla Rosji przywiązywanie wagi do modernizacji przemysłu, finansowanej przez państwo, wiązało się z istnieniem licznej klasy robotniczej (choć niewiele znaczącej pod względem dochodu w przeliczeniu na mieszkańca) oraz niewielkiej klasy średniej. Ponadto zwycięstwo skrajnych radykałów w wojnie domowej wynikało w znacznej mierze z siły autokracji, panującej przed 1917 rokiem. Na niemal dziesięć lat przed rozpoczęciem wojny domowej nie istniała żadna legalna partia polityczna, ponieważ państwo carskie nigdy nie tolerowało istnienia rywalizujących sił w postaci ugrupowań politycznych, mniejszości narodowych czy nawet armii lub Kościoła. W rezultacie państwo carskie nie dysponowało żadnymi siłami, które mogłyby przejąć w nim władzę po zniknięciu autokracji w marcu (lutym) 1917 roku.

Bolszewikom udało się przejąć władzę w październiku 1917 roku, po rewolucji październikowej i „triumfalnym marszu władzy sowieckiej”,

²¹ Sacharow, s. 180.

ponieważ podążali za popularnym ruchem. Ogromną rolę w przejęciu władzy przez bolszewików odegrali również niezadowoleni robotnicy oraz żołnierze carscy; niestety, panujący kryzys ekonomiczny oraz demobilizacja armii zakończyły ich polityczną rolę. Jako że prawica nadal była zdruzgotana I wojną światową, upadkiem autokracji oraz uderzeniem rewolucji społecznej, zabrakło siły będącej w stanie zakwestionować „dyktaturę proletariatu”. Jediną przyczyną, dla której państwo nie pogrążyło się w anarchii po rewolucji październikowej, była, jak na ironię, państwowa tradycja, która wykształciła się w czasach autokracji. Modernizacja przemysłu osiągnęła natomiast taki poziom, że dzięki powstaniu sieci linii kolejowych, centrum zdołało odzyskać kontrolę nad peryferiami. W tym samym czasie bolszewicy potrafili wykorzystać apolityczne gruzы po państwie carskim, w tym oficerów armii oraz służbę cywilną.

Koszty

Lew Kricman we wstępie do swojej historii gospodarki sowieckiej podczas wojny domowej umieścił zdjęcie 9-latka w mundurze marynarza oraz następującą dedykację: *Pamięci małego Jurija, pamięci mojego jedyne go dziecka, pamięci całej niezliczonej rzeszy dzieci, które padły ofiarą interwencji zachodniego kapitalizmu*. Wydarzenia lat 1917–1920 oznaczały prawdziwą tragedię dla wielu rosyjskich rodzin.

Próby podsumowania liczby ofiar wojny domowej są bardzo niewdzięczną pracą; poza tym zwykle kończą się niepowodzeniem. Prawdopodobnie najlepsze zestawienia danych, dotyczących ówczesnych armii, sporządził demograf o nazwisku Urłanis. Według tych danych, w latach 1917–1922 po obu stronach zginęło łącznie 800 tys. ludzi:

	Zabici na polu walki	Zmarli na skutek odniesionych ran	Zmarli z powodu choroby	Razem
Czerwoni	125 000		300 000	
Biali/Polacy	175 000		150 000	
Razem	300 000	50 000	450 000	800 000

Urłanis w swych obliczeniach opierał się na oficjalnych raportach Armii Czerwonej, co oznacza, że liczby przez niego podawane są prawdopodobnie znacznie zaniżone. Niestety, niewiele raportów przetrwało klęskę liczącego 150 tys. żołnierzy Frontu Kaukasko-Kaspijskiego na

początku 1919 roku. Poza tym szacunki Urłanisa pokazują, że podczas ogromnych kampanii Denikina i Kołczaka, prowadzonych w 1919 roku, liczba ofiar stanowi zaledwie 2/5 liczby z 1920 roku, i jest znacznie mniejsza niż w roku 1921. Może wynika to z lepszej opieki medycznej i dokładniejszego prowadzenia statystyk, a może z faktu, że w 1919 roku duże straty w ludziach po prostu nie były odnotowywane. Inne, bardziej współczesne zestawienia, autorstwa Polakowa, przedstawiają znacznie większą liczbę ofiar w szeregach czerwonych: 632 tys. poległych w walce i 581 tys. zmarłych na skutek chorób²².

Podana przez Urłanisa liczba poległych w walce (175 tys.) oparta jest na szacunkach. Twierdził on bowiem, że w latach 1918–1920 w południowej Rosji zmarło 50 tys. żołnierzy rosyjskich oraz 38 tys. Polaków (liczba ta przewyższa dane z oficjalnych raportów polskich). Pozostaje zatem 87 tys. żołnierzy; prawdopodobnie Urłanis uznał, iż zginęli oni w armii Kołczaka oraz na mniejszych frontach. Jednak według fragmentarycznych danych białych, liczba poległych na południu jest zbyt niska. Sama dywizja Korniłowa straciła około 13 700 żołnierzy (czerwiec 1917–listopad 1920), a podobnych strat można się spodziewać w jednostkach Markowa i Drozdowskiego, a także w Armii Dońskiej. Według przybliżonych obliczeń Polakowa, w armiach wroga — w walce lub na skutek chorób — zginęło 1 287 000 ludzi²³.

Prawdopodobnie armie ponosiły większe straty na skutek bakterii niż walk; pod tym względem rosyjska wojna domowa cofnęła się do czasów sprzed kilku wieków. Według ustaleń Urłanisa, z powodu duru brzuszego i plamistego w latach 1918–1920 zmarło około 81 tys. żołnierzy czerwonych. Wśród białych jeńców wojennych, przebywających w jednym z garnizonowych miast na Syberii pomiędzy grudniem 1919 a marcem 1920 roku, zmarło 15 tys. ludzi, co każe sądzić, że szacunkowa liczba zmarłych z powodu duru w armii Kołczaka (50 tys.) jest właściwa. Do tego dochodzi jeszcze wspomniane już 46 tys. chorych w armiach Denikina, co stanowiło niemal 1/5 jego wojska²⁴.

Jeszcze trudniej jest określić liczbę ofiar „wewnętrznych walk” i „czerwonego” bądź „białego terroru”. Poniżej znajdują się cztery zestawienia, szacujące liczbę ofiar sowieckiego rządu²⁵:

²² Kricman; Urłanis, 1960, s. 180–188, 304–308, 399–401; Polakow, s. 208.

²³ Urłanis, 1960, s. 187–188; Krickij, 1936, s. 6; Polakow, s. 208.

²⁴ Urłanis, 1960, s. 305–307.

²⁵ Łacis, 1921, s. 9; Chamberlin, 2: 75; Leggett, s. 466–467; Conquest, 1971, s. 11.

	Straceni	Uwagi
Łacis (1921)	12 733	1917–1920, tylko z rąk Czeka
Chamberlin (1953)	50 000	„wojna domowa”
Leggett (1981)	140 000	grudzień 1917–luty 1922
Conquest (1971)	200 000	1917–1923; ponad 400 tys. ludzi zmarło w więzieniach lub zostało zabitych podczas tłumienia antybolszewickich buntów

Liczba podana przez Łacisa wydaje się zbyt niska, a Conquesta zbyt wysoka, lecz tak naprawdę nikt nie zna dokładnej liczby zamordowanych. Określenie liczby zabitych w wyniku „białego terroru” jest jeszcze trudniejsze. W miastach opanowanych przez białych niszczone bolszewickie organizacje podziemia, a na Syberii podejmowano działania przeciwko chłopskim partyzantom; do tego dochodziły pogromy organizowane na Ukrainie. Prawdopodobnie ofiary należy liczyć w dziesiątkach tysięcy.

Natomiast jeśli przyjąć, że szacunki zarówno Conquesta, jak i Urłanisa są prawidłowe, to oznacza, że trzy razy więcej „wrogów partii” zginęło w walkach wewnętrznych niż na polu walki. Demograf Maksudow, porównując ocalałą populację żeńską i męską — przy założeniu, że głód i choroby dotyczyły w mniej więcej równym stopniu kobiety i mężczyźni — doszedł do wniosku, że w tym okresie śmierć poniosło o 2 miliony więcej mężczyzn niż kobiet, co równa się liczbie poległych w wyniku działań podczas wojny domowej²⁶.

Biorąc pod uwagę ogólne straty poniesione w wojny domowej, nie należy zapominać o tych, którzy z powodu rewolucji i wojny domowej musieli z Rosji uciekać. Demografowie Lorimer i Wołkow doliczyli się dwóch milionów takich osób, co oznacza, że było ich więcej niż Rosjan poległych w I wojnie światowej! Nieoficjalne źródło sowieckie, Maksudow, uważa, że liczba ta sięga 3,5 miliona ludzi²⁷. Biorąc pod uwagę fakt, że wielu z tych emigrantów wywodziło się z wykształconej elity, straty poniesione przez gospodarkę i kulturę Rosji były znacznie większe, niż sugerują to liczby.

Na koniec pozostaje pytanie, jaka była całkowita liczba ofiar tamtych wydarzeń, choć trzeba pamiętać, że tylko część z nich poległa w walkach pomiędzy czerwonymi a białymi czy na skutek egzekucji przeprowadzanych przez Czeka, ponieważ główną przyczyną zgonów były straszne epidemie. Według oficjalnych statystyk, w wyniku duru plamistego

²⁶ Maksudow, s. 231.

²⁷ Lorimer, s. 41; Wołkow, s. 185; Maksudow, s. 198, 231.

i brzuszego w 1919 roku zmarło 890 tys. ludzi, a w 1920 roku aż 1 044 000 (dla porównania: liczba zmarłych z tego powodu w 1917 roku wynosiła 63 tys.). Ponadto wśród ludności panowała również czerwonka, cholera oraz grypa hiszpanka (w latach 1918–1919 wystąpiła pandemia tej choroby). Nie bez znaczenia był przy tym panujący w Rosji głód. Według jednego ze źródeł, umieralność wśród dzieci mogła w tym czasie sięgać 3 mln. (Inną oznaką skali tragedii w Rosji było 7 mln bezdomnych dzieci, tzw. *bezprisornych*²⁸).

Badania Lorimera, dotyczące liczby zgonów w okresie 1914–1926, opierały się na porównaniach spisów ludności, przy uwzględnieniu zmian terytorialnych oraz wskaźników urodzeń. W wyniku tych porównań Lorimer uzyskał liczbę 16 mln, które podzielił na 2 mln poległych żołnierzy oraz 14 mln cywilów. Nie podał wprawdzie dokładnej liczby ofiar wojny domowej, ale po odjęciu 1,7 mln poległych w I wojnie światowej oraz około 5 mln zmarłych w latach 1921–1922 z powodu głodu, otrzymujemy 9–10 milionów poległych (bezpośrednio lub pośrednio) w wyniku rewolucji. Urłanis, nie podając sposobu obliczeń, oszacował liczbę zmarłych z powodu chorób, głodu i walk na 8 mln, co stanowiło 4% całej populacji (choć nie wiadomo, czy w szacunkach tych wziął pod uwagę lata 1921–1922). Natomiast Wołkow, sowiecki demograf żyjący wcześniej, uważał, że straty w liczbie ludności sięgają nieco ponad 7 mln; podobną liczbę podał niedawno Maksudow²⁹.

We wrześniu 1917 roku Lenin mylił się, gdy porównywał ewentualną wojnę domową z czerwcową ofensywą Kiereńskiego: „Żadne «rzeki krwi», wylane podczas wojny domowej, nie mogą się nawet równać z morzem krwi, jakie przelali rosyjscy imperialiści od 19 czerwca”. (Lenin twierdził, że liczba Rosjan poległych w czerwcu wyniosła 500 tys. żołnierzy, podczas gdy rzeczywiste straty w ludziach w okresie od maja do listopada 1917 roku sięgały 22,5 tys.)³⁰. Założenia Lenina okazałyby się błędne, nawet gdyby za punkt odniesienia przyjąć nie atak Kiereńskiego, ale I wojnę światową, bowiem liczba Rosjan poległych w wojnie domowej oscylowała między 7 a 10 mln, tj. była 4-krotnie wyższa niż liczba poległych podczas I wojny światowej, przy czym wśród zabitych była głównie ludność cywilna. Wojna domowa, zapoczątkowana przez rewolucję Lenina, była zatem największą katastrofą narodową, jakiej ówczesna Europa była świadkiem.

²⁸ Wołkow, s. 190–191; Lorimer, s. 40; *Bolszaja Sowietiskaja Encikłopedija*, t. 5 (1930), 786.

²⁹ Lorimer, s. 41; Urłanis, 1968, s. 21–22; Wołkow, s. 238; Maksudow, s. 231.

³⁰ Lenin, 34: 225–226; Urłanis, 1960, s. 145.

Wpływ wojny i rewolucji na gospodarkę rosyjską został w ostatnich latach podsumowany przez Silvianę Malle, w oparciu o sowieckie dane, opublikowane w 1923 roku. Całkowita wartość produkcji gotowych produktów w 1921 roku stanowiła zaledwie 16% wartości z roku 1912. W niektórych sektorach gospodarki produkcja z 1921 roku była porównywalna z tą z 1912 (gotowe produkty/półfabrykaty): górnictwo 29%/27%; ropa 36%; metale 10%/4%; substancje chemiczne 21%/33%; żywność 10%/18%; bawełna 7%/5%; oraz wełna 34%/16%. Największe straty odnotowano w środkowej części kraju (Sowdepia), która została odcięta od źródeł paliwa i surowców naturalnych. Dane przytaczane przez Novego są zbliżone do wartości podanych powyżej (w mln ton):

Rok	Węgiel	Stal	Transport kolejowy	Zboże
1913	29	4,3	132,4	80,1
1921	8,9	0,2	39,4	37,6

Ponadto produkcja bawełny spadła z 2582 mln m do 105 mln³¹.

Niezwykle trudno jest stwierdzić, w jakim stopniu sytuacja ta była spowodowana przez wojnę domową, a w jakim przez I wojnę światową. Z jednej strony, stopień zniszczenia przemysłu sowieckiego w wyniku bezpośrednich działań wroga był różny na poszczególnych obszarach, np. Donbas, Ukraina i Ural poniosły ogromne straty, podczas gdy centra przemysłowe wokół Moskwy i Piotrogradu nigdy nie były okupowane. Tak czy inaczej, Kricman, historyk zajmujący się gospodarką z czasów wojny domowej, obliczył, że dochód narodowy z 1920 roku stanowił zaledwie 40% dochodu z roku 1913. Wpływy z transportu zmniejszyły się pięciokrotnie, z rolnictwa półtora, a z przemysłu pięć i pół razy, choć „(...) tak wielki spadek sił produkcyjnych (...) w ogromnym społeczeństwie, liczącym setki milionów ludzi (...), jest niewytłumaczalny”³².

W ciągu siedemdziesięciu lat, które nastąpiły po październiku 1917 roku, Rosja Sowiecka cierpiała z powodu autorytarnej, a nawet totalitarnej polityki, terroru oraz niezdrowej nieufności wobec państw sąsiadujących. Czy był to kolejny skutek wojny domowej? Różne przyczyny wpłynęły na dalsze losy Rosji. Jedna z nich wynikała z polityki, a dokładniej mówiąc z ideologii leninowskiej: wydarzenia w Rosji Sowieckiej były

³¹ Malle, s. 506, 508–511; Nove, s. 86, 94.

³² Kricman, s. 162.

ściśle związane z zasadami bolszewizmu oraz z dziełem Lenina pod tytułem *Co robić?*, w którym znajdują się pojęcia zgodne z ideologią stalinizmu. Z tego punktu widzenia, każda forma socjalizmu, zakładająca absolutną kontrolę nad społeczeństwem, doprowadzi prawdopodobnie do „totalitarnego” okrucieństwa. Druga z przyczyn, która wpłynęła na losy Rosji, jest związana z rosyjską historią. Niski poziom rozwoju ekonomicznego oraz edukacji, stosunkowo prymitywne społeczeństwo oraz „kultura polityczna” — oto spuścizna, którą nowi rządcy Rosji odziedziczyli po czasach caratu. (Według mienszewików, było to związane z przedwczesną rewolucją październikową, a według Trockiego wynikało z odosobnienia Rosji). Natomiast w wersji bardziej złożonej kwestie ekonomiczne i polityczne zostały ze sobą powiązane, a zadanie przezwyciężenia ekonomicznego zacofania — przy społeczeństwie gotowym do wyrzeczeń — musi doprowadzić do powstania państwa autorytarnego. Funkcjonuje również pogląd, według którego ani historia, ani tradycje polityczne bolszewików nie miały w tej sprawie większego znaczenia, a wyjaśnienia należy szukać w szczególnej historii politycznej lat 20. XX wieku oraz w politycznych zdolnościach i chorej osobowości Józefa Stalina.

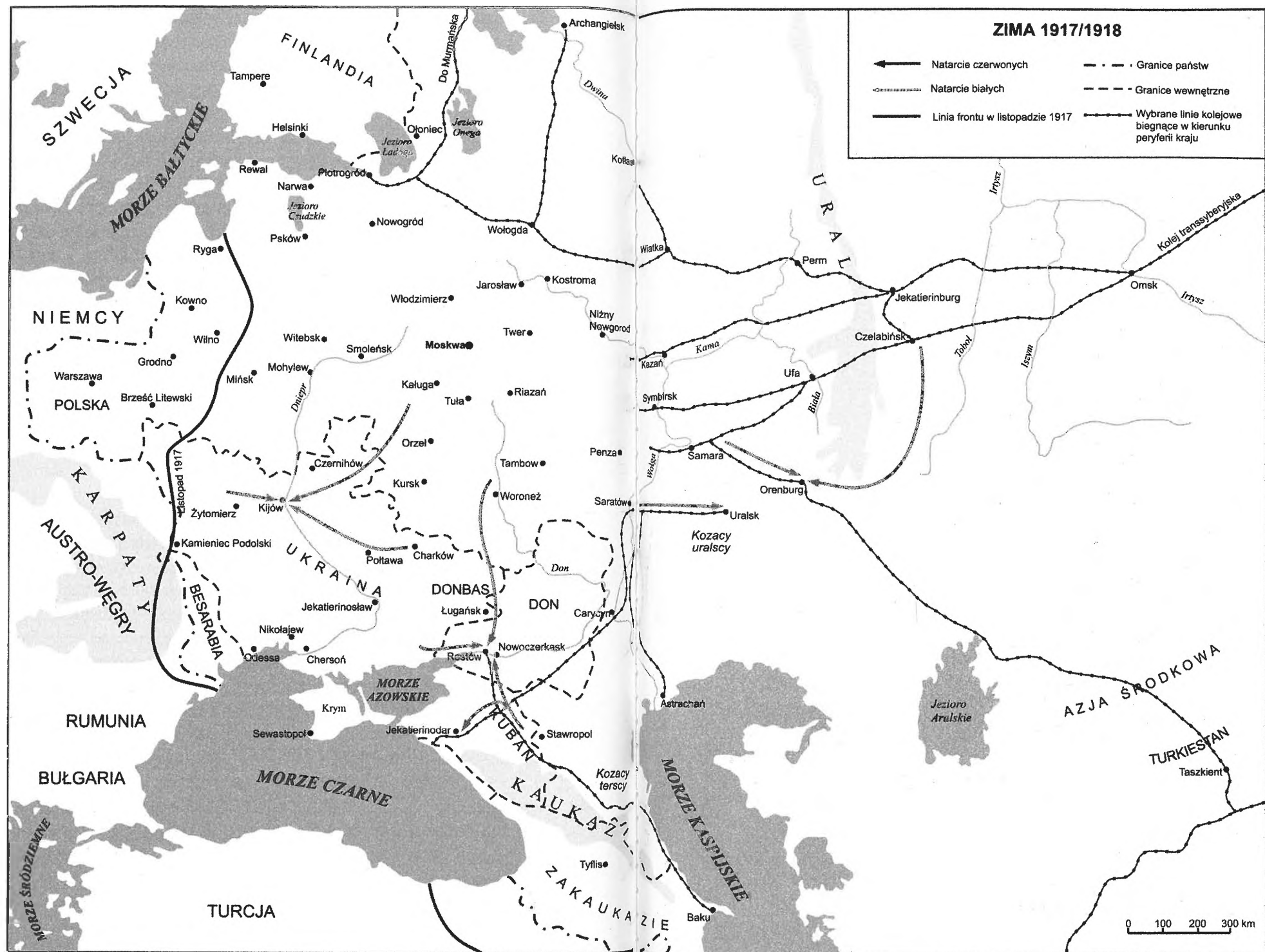
Pogląd, jakoby wojna domowa była główną przyczyną późniejszych wydarzeń w Rosji Sowieckiej jest interpretacją rzadko spotykaną, choć często wymienia się ją jako czynnik drugorzędny. Historycy, tacy jak Sheila Fitzpatrick, R.W. Davies, Moshe Lewin czy Roger Pethybridge, twierdzą, że metody administracyjne, jakimi posługiwano się podczas wojny domowej, wprowadzono ponownie pod koniec lat 20., wraz z przymusową kolektywizacją gospodarstw rolnych oraz eliminacją niekonwencjonalnych komunistów. Słynne hasło Stalina z lat 30. nawiązywało do *Sturm und Drang*: „Nie ma takiej fortecy, której bolszewicy nie mogliby zaatakować”. Trocki wyznawał inny (niby podobny, a jednak odmienny) pogląd, podkreślający znaczenie wojny domowej. Twierdził on mianowicie, że podczas wojny domowej klasa robotnicza została zniszczona, a to stworzyło „biurokracji” drogę do władzy.

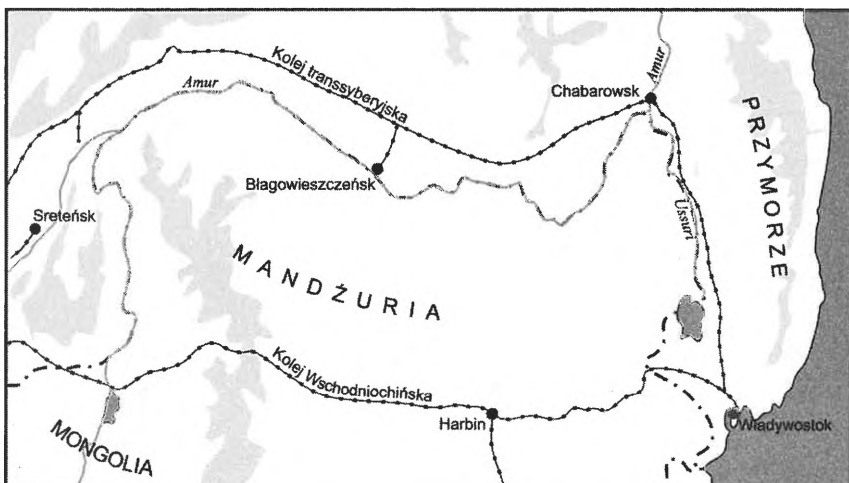
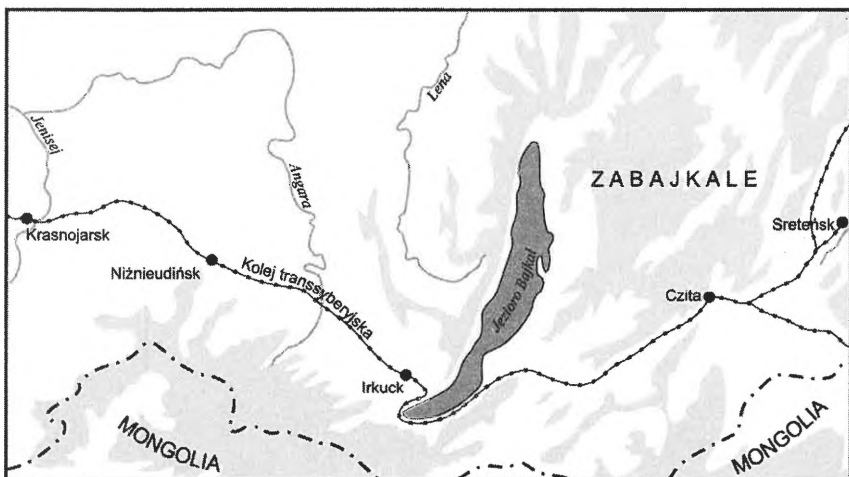
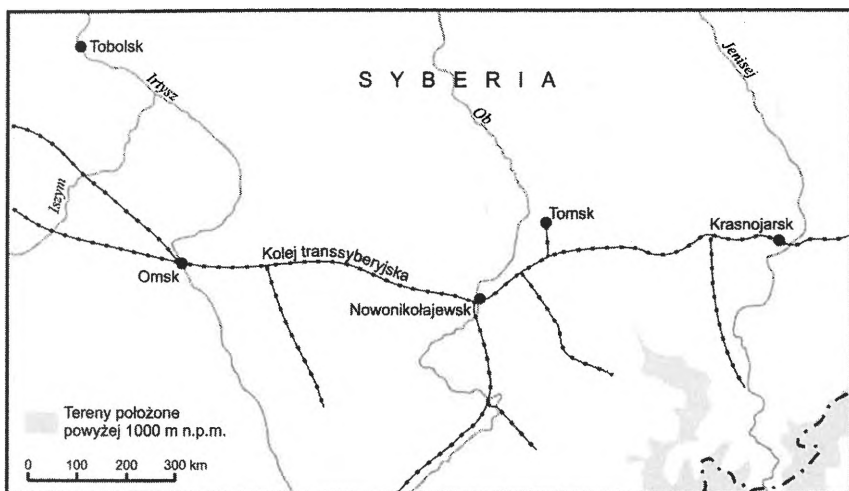
Bez wątpienia wojna domowa miała wpływ na późniejsze wydarzenia, jednak twierdzenie, że bez niej sprawy potoczyłyby się inaczej, jest błędne. Najważniejsze to odpowiedzieć sobie na pytanie: czy rewolucja i wojna domowa były dwoma oddzielnymi wydarzeniami? Ta odpowiedź brzmi: nie. Po pierwsze, wiele wydarzeń, które — jak się zdawało — wynikały z wojny domowej, naprawdę było jedynie pośrednimi, nieuchronnymi i czasami opóźnionymi skutkami przejęcia władzy przez bolszewików. Bolszewicy byli wielkimi zwolennikami wojny klasowej, a ta prowadziła do śmierci. Zakładanie, że po przejęciu władzy przeciwnik po

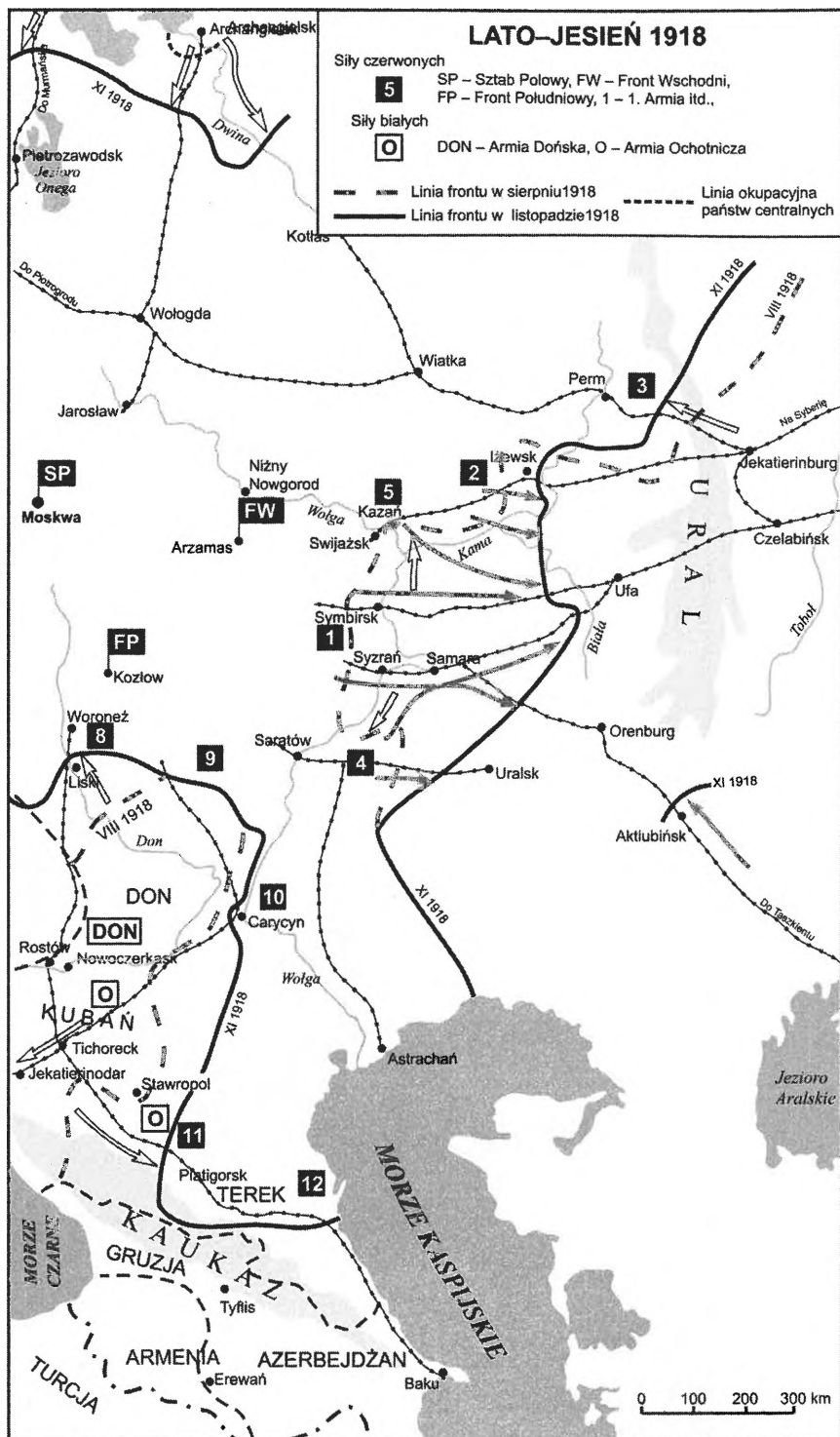
prostu się wycofa i będzie myślał o nieuchronnym postępie ludzkości, jest niedorzeczne. Obawy bolszewików co do skutków wojny domowej były mniejsze niż być powinny. W sytuacji gdy władza sowiecka była tak słaba i miała tak niewielkie poparcie, gdy partia bolszewicka oraz klasa, w imieniu której ta partia rządziła, były tak nieliczne, trudno zrozumieć, jak wrogowie bolszewizmu mogli nie odnieść decydującego sukcesu. Najbardziej dramatycznym przykładem był odbywający się w szalonym tempie podbój Uralu i Syberii przez Korpus Czechosłowacki.

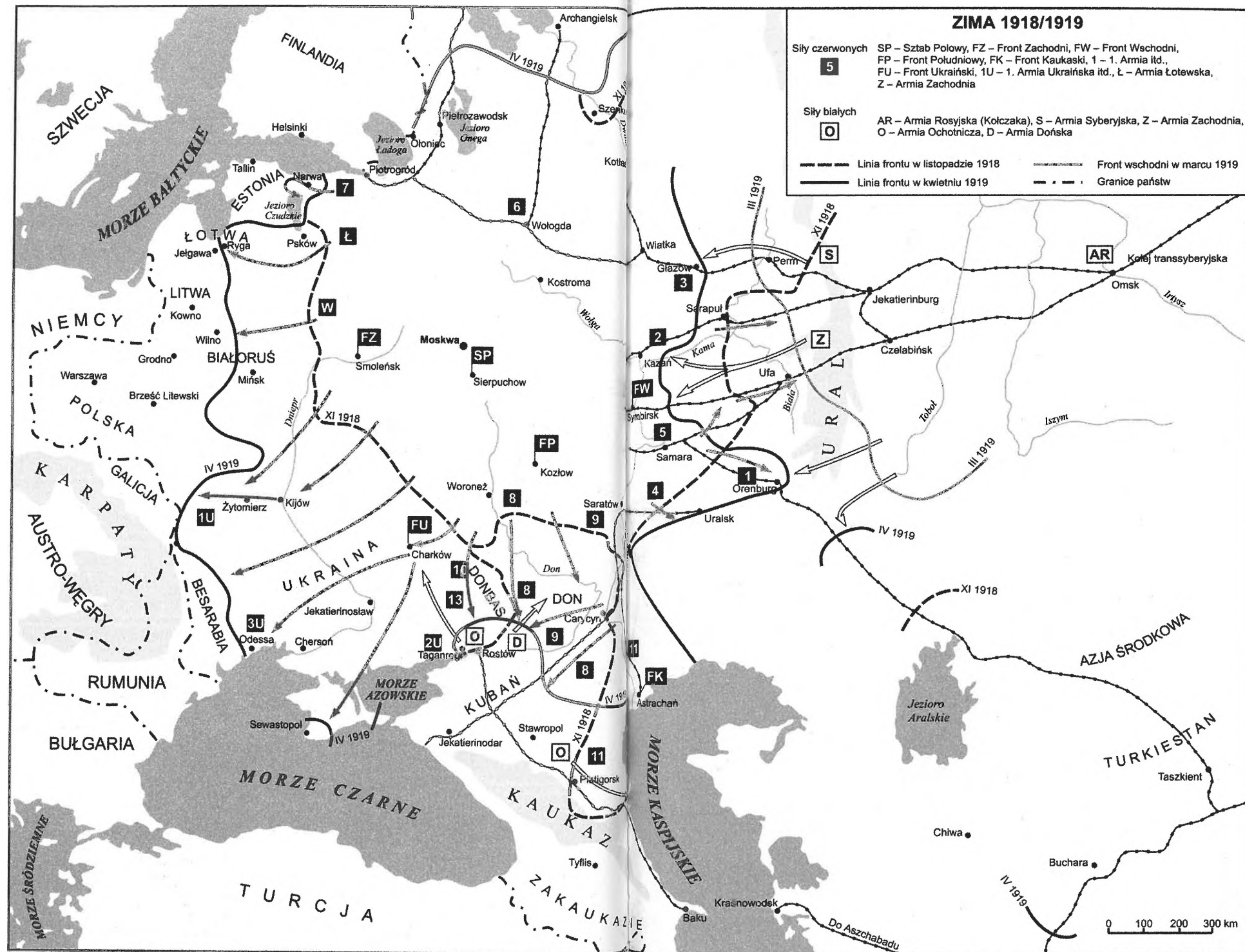
System polityczny i gospodarczy z 1917 roku, popierany przez przywódców bolszewików oraz wielu ich miejskich zwolenników, tj. program „przedwojenny”, u samych podstaw był niestabilny i utopijny, lecz nie było innego planu, który mógłby go zastąpić. Przede wszystkim powszechna władza „komuny” nie współgrała z odmiennymi interesami miasta i wsi oraz z nieuchronnymi skutkami tego maksymalistycznego programu. Jednak pomijając nawet tę kwestię, trudno zrozumieć, jak w ogóle jakakolwiek wersja socjalizmu mogła rozwinąć się w Rosji, biorąc pod uwagę realia społeczeństwa rosyjskiego oraz nadmierny optymizm inteligencji o orientacji socjalistycznej.

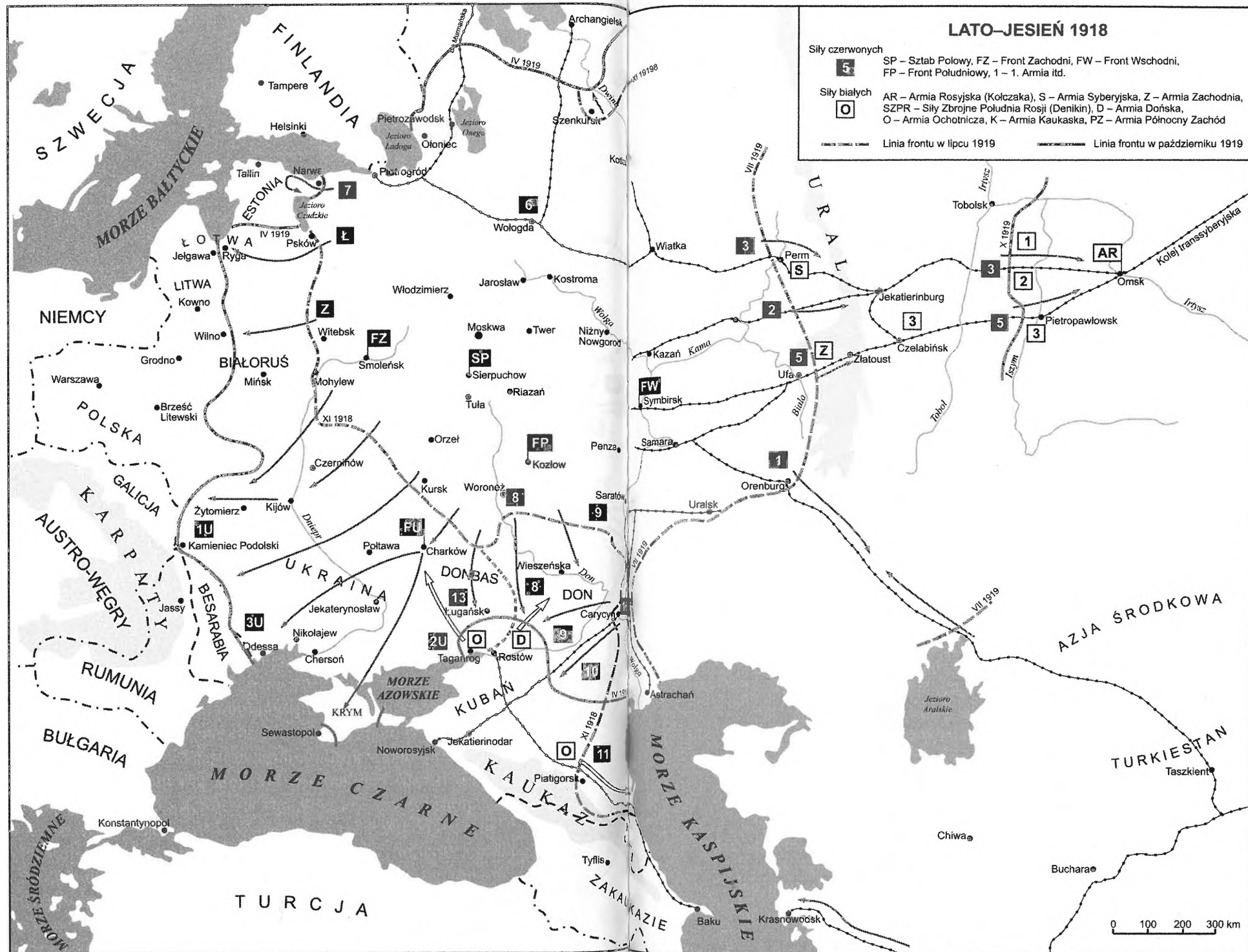
Wojna domowa nie doprowadziła do stalinizmu; to raczej wojna domowa i stalinizm były skutkami przejęcia władzy. Rewolucja październikowa, wojna domowa, zwycięstwo czerwonych oraz późniejszy stalinizm mogą być uważane za wynik biegu rosyjskiej historii, a mianowicie uporu carskiej autokracji, tłumienia sił, które mogły stanowić alternatywę dla maksymalistycznego rządu, wyjątkowo niezrównoważonej natury rosyjskiej gospodarki oraz wolnego rozwoju nacjonalizmu wśród mas chłopskich mniejszości narodowych. Cena, jaką przyszło zapłacić za wojnę domową, miliony poległych, była ogromna. Biorąc pod uwagę specyfikę rosyjskiego społeczeństwa oraz ideologię partii, która przejęła władzę, wojna domowa była ukryta w rewolucji październikowej. A to oznacza, że cena wojny domowej była ceną rewolucji.

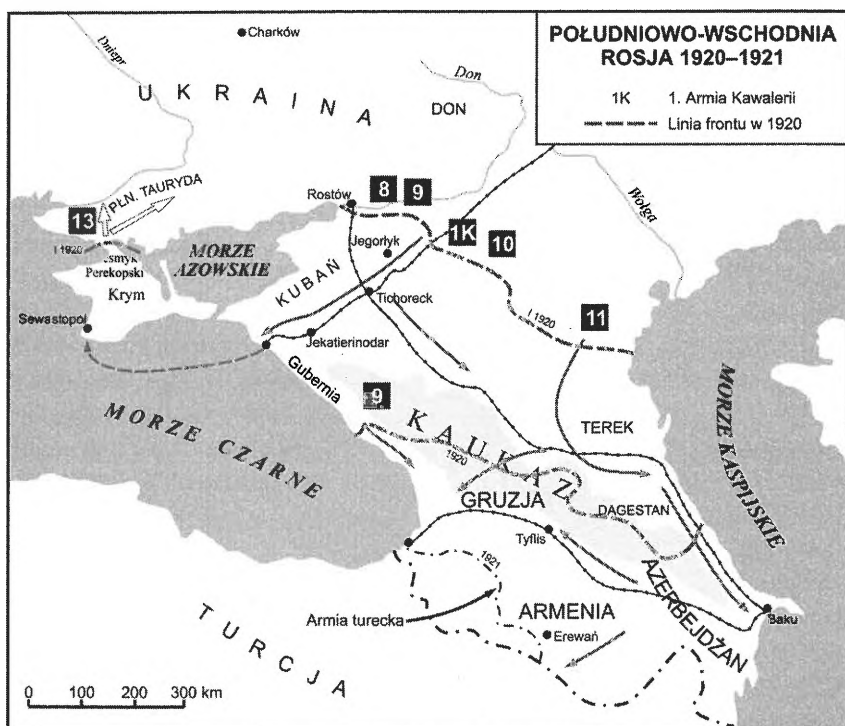












BIBLIOGRAFIA

Poniższa bibliografia składa się z dwóch części: eseju bibliograficznego oraz alfabetycznej bibliografii.

Bibliografia, która zawierałaby wszystkie dzieła poświęcone tematyce wojny domowej, nie została jeszcze opracowana; z pewnością byłaby znacznie większa niż niniejsza książka. Starłem się przedstawić w niej większość aspektów, związanych z wojną domową, posługując się czterema rodzajami źródeł: zachodnimi (głównie anglojęzycznymi), z początków okresu sowieckiego (wydanymi do lat 20. XX wieku), emigracyjnymi oraz sowieckimi, opublikowanymi po roku 1956.

Pierwsza część bibliografii, esej bibliograficzny, zawiera propozycje najciekawszych opracowań dotyczących różnej tematyki; jej zadaniem jest uzupełnienie przypisów. Dzieła te przedstawione zostały za pomocą nazwiska autora oraz skróconej formy tytułu; pełne dane bibliograficzne znajdują się w spisie alfabetycznym. Podanie skróconej formy tytułu będzie, taką przynajmniej mam nadzieję, bardziej pomocne, niż podanie jedynie nazwiska autora i daty; przede wszystkim można się od razu zorientować, w jakim języku napisano dane dzieło. (Niektórzy sowieccy autorzy, pisząc o „wrogach klasowych”, zatytułowali swoją pracę „razgrom [zniszczenie] tego” bądź „krach [upadek] tamtego”; forma ta została zachowana w skróconej formie, wprowadzono jedynie drobne zmiany gramatyczne).

Esej bibliograficzny

Dzieła, które w sposób ogólny przedstawiają przebieg całej wojny domowej bądź jej części, znajdują się w pierwszej części (A.1, itd.); źródła poświęcone bardziej szczegółowym zagadnieniom umieszczono przy odpowiednich rozdziałach. Należy zapoznać się także z częścią A, ponieważ niektóre dzieła w niej cytowane dotyczą tematyki pojawiającej się w niemal wszystkich rozdziałach.

A.1. Bibliografie

Writing of History Mazoura, zawiera podstawowe, choć już niezbyt aktualne omówienie; bardziej szczegółowe uwagi znaleźć można w artykule Ericksona *Pens.* Wiele z wcześniej wydanych dzieł przytoczonych zostało w publikacji *Bibliografia do archiwów emigracyjnych w Pradze* (Ślawik, 1938). Podobna tematyka, przedstawiona z sowieckiego punktu widzenia, znajduje się w książce *Letopis* Naumowa. Obszerną bibliografię dzieł sowieckich zawiera również nowa encyklopedia wojny domowej (*Graždanskaja wojna: Encikłopedija*).

A.2. Historia powszechna

Nie ma zbyt wielu dzieł anglojęzycznych, poświęconych historii powszechnej wojny domowej. *Russian revolution* Chamberlina, choć wydane w 1935 roku, nadal uważane jest za najlepsze dzieło dotyczące tego zagadnienia. Natomiast *Civil War* Footmana oraz książka Bradleya o tym samym tytule traktują ten temat nieco skrótowo i selektywnie.

Sowieckie dzieła historyczne zwykle rozgraniczają wydarzenia polityczno-ekonomiczne od kampanii wojskowych (co jest dość niezwykle, biorąc pod uwagę ich marksistowsko-leninowskie podstawy). Poza tym dzieła te podlegały wpływom (przynajmniej od 1930 roku) nie tyle interpretacji marksistowskiej, co nacjonalizmu oraz „oficjalnego” podejścia. W większości w sposób niewystarczający przedstawiają wrogów socjalizmu. Jedną z wydanych w ostatnim czasie historii to *Graždanskaja wojna* (1980–1986), Azowcewa i wspomniana poprzednia jej wersja, *Istorija Graždanskoj wojny* (1928–1960), opisuje przebieg wydarzeń w sposób wybiórczy, ale trzy tomy wydane już w czasach postalinowskich mają pewną wartość historyczną. Szersza perspektywa (również tematyczna) przedstawiona została przez Spirina w książce *Klasy i partii* oraz w bardziej współczesnych dziełach Korablewa *Zaszczita* i Gołuba *Riewolucija zaszcziszczajetsja*. *Encikłopedija*, o której mowa powyżej, jest interesująca, choć pokazuje jednocześnie wolne tempo postępu sowieckiej historiografii, jako że brakuje w niej haseł dotyczących Trockiego, Bucharina i innych „opozycjonistów” — mimo że minęło już 45 lat od ich śmierci!

Dwie oficjalne historie, wydane wcześniej, w latach 20. XX wieku, są niezwykle interesujące, choć skupiają się głównie na aspekcie wojskowym. Pierwsza z nich, *Kak srażałas' riewolucija*, autorstwa pułkownika Kakurina, jest najlepszą relacją wojskową (istnieje również jej wersja skrócona — *Stratigiczeskij oczierk*). Druga ze wspomnianych prac, *Graždanskaja wojna*, została opracowana pod kierunkiem A.S. Bubnowa i wsp.; tom 1. zawiera 23 wspomnienia nt. określonych wydarzeń, w tomie 2. zamieszczono znakomite artykuły, poświęcone Armii Czerwonej, a tom 3. — napisany głównie przez Kakurina — przedstawia w zarysie przebieg całej wojny. Jednym z inspirujących, choć wczesnych opracowań sowieckich, które łączy w sobie aspekty wojskowe i polityczne, jest książka *Oczierki* Aniszewa.

Choć generał Denikin, główny przywódca białych na południu, stworzył imponujące pięciotomowe dzieło pt. *Oczierki Russkoj smuty*, będące jednocześnie dziennikiem oraz ogólnym omówieniem, brakuje jednego dzieła, które w wyczerpujący sposób traktowałoby o historii powszechnej z punktu widzenia emigracji. Pierwszy tom wspomnianej książki poświęcony jest wydarzeniom z 1917 roku (i doczekał się tłumaczenia pod angielskim tytułem *Russian Turmoil*); tomy 2. i 3. opisują rok 1918, a tomy 4. i 5. — lata 1919–1920; w angielskim tłumaczeniu jako *White Army* ukazała się jej skrócona wersja. Kadecki polityk-historyk Milukow napisał dzieło pt. *Rossija na pierietomie*.

Chcąc zgłębić dzieje ostatniego pokolenia rosyjskich emigrantów, należy sięgnąć do niezwykle ekscentrycznych, lecz dobrze udokumentowanych dzieł Bernsztama *Storony* i *Smysł*, jak również pracy Maksudowa *Intiernacijonalisty*; poza tym obydwie opracowania zostały omówione przez Jansena w artykule pt. *International Class Solidarity*.

Jedynie wydarzenia roku 1918 doczekały się wielu opracowań z zakresu historii powszechnej; jak widać, wojna domowa dość szybko znużyła historyków. *Kontrriewolucija* Gołowina oraz *1918* Zajcowa to prace emigracyjne; *Year One* napisany został przez Serge'a, który znany jest z niezależnych i radykalnych poglądów; *1918 god* jest autorstwa głównego sowieckiego specjalisty z zakresu rewolucji i wojny domowej, Izaaka Minca.

Niedawno ukazał się również przedruk książki *Russia 1914* Baedekera, która stanowi nieocenione źródło informacji o kampaniach prowadzonych podczas wojny domowej. Jedne z najlepszych map znajdują się w dziełach Kakurina: *Kak strażałas' riewolucija* i *Istoria KPSS: Atlas* oraz Stewarta *White Armies*; natomiast w *Encikłopedii* znajduje się zestaw prawdopodobnie najbardziej przystępnie opracowanych map.

A.3. Ogólne zbiory dokumentów

Russian Revolution Chamberlina zawiera wiele cennych, przetłumaczonych dokumentów. Równie interesująca jest praca Bunyana i Fishera *Bolshevik Revolution*, dotycząca wydarzeń z zimy 1917/1918, oraz książka autorstwa samego Bunyana *Intervention*, przedstawiająca kolejne miesiące 1918 roku. Najciekawszy zbiór dokumentów sowieckich znajduje się w dziele *Grażdanskaja wojna* Pionkowskiego. Wśród zbiorów powstałych po roku 1956 znaleźć można również kilka ciekawych dzieł, w tym dwa tomy *Triumfalnoje szestwije*, dotyczące zimy 1917/1918; stanowią one swoiste *postscriptum* do serii poświęconej wydarzeniom z 1917 roku; wspomnieć należy przy tej okazji o trzech tomach *Iz istorii Graždanskoj wojny*. Ważne materiały zostały również opublikowane w latach 20. XX wieku w periodyku „Krasnyj archiw” oraz w okresie postalinowskim w „Istoričieskom archiwie”. Ogromne znaczenie mają także prace Lenina, zarówno teoretyczne, jak i „operacyjne”, ponieważ przedstawiają działania polityczne, podejmowane na samych szczytach władzy oraz z uwagi na fakt, że zostały wydane niemal w całości. W ostatnim, piątym wydaniu dzieł Lenina, informacje dotyczące wojny domowej przedstawione zostały w tomach 35–41 oraz 50–52 (listy); w angielskim tłumaczeniu *Collected works*, tomy 26–32 zawierają istotne dzieła ogólne, natomiast w tomach 35., 36., 42. i 44. pomieszczono listy oraz plany.

A.4. Polityka sowiecka

Origins Schapira przedstawia zagadnienie bolszewizmu oraz wewnętrznej opozycji; patrz również *1917* tego samego autora, wydane pośmiertnie. *Bols-*

hevik Revolution Carra przedstawia inną, szerszą perspektywę. *Party-State Monolith* Helgesena zawiera bardziej szczegółowe informacje; ogład wydarzeń przedstawionych z perspektywy Lenina uzyskać można w pracy *Lenin/State* Kleuborta.

Lenin's Government Rigby'ego stanowi znakomity wstęp do zagadnienia centralnego rządu sowieckiego, a zwłaszcza Sownarkomu; innym szczegółowym dziełem jest *Revolution und Staat* Pietscha. Główne dokumenty państwowe zostały opublikowane w zbiorze *Dekrety*. Kwestie administracji lokalnej zostały przedstawione w *Local Soviets* Abramsa, *Soviets* Anweilera oraz *Local Soviet Government* Renehana. Moskwa Sakwy stanowi interesujące studium przypadku, a *Kronstadt* Getzlera omawia szczegółowo znaną, choć nietypową Radę. Podstawowe dzieła, poświęcone zagadnieniu rad, napisane przez autorów rosyjskich, to: *Sowiety* (1967) Kowalenki oraz *Sowiety* (1968) Gimpelzona; kwestia składu organów administracji pod względem warstw społecznych omówiona została w książce Gimpelzona *Raboczij klass w uprawnieniu* (1982).

Tajna policja, Czeka, w znakomity sposób przedstawiona została w książce *Secret Police* Gersona oraz *Czeka* Leggetta; *Oczierki* Sofinowa przedstawiają informacje z rosyjskiego punktu widzenia. Warto również sięgnąć po pamflety czekisty Łacisa (wydane w tamtym okresie): *Czieriezwyczajnyje Komissii* oraz *Dwa goda. Krasnyj terror* Mielgunowa to relacja historyka, a zarazem ofiary działań Czeka. *Iz istorii WCzK* oraz *Wnutriennije wojska* zawierają dokumenty.

Standardowym źródłem informacji na temat partii bolszewickiej/komunistycznej jest historia powszechna Schapiro *Communist Party*; natomiast *Bolshevik Party Service*'a w znakomity sposób prezentuje ogólny zarys tamtego okresu. Najnowszym dziełem przedstawiającym oficjalną wersję wydarzeń jest *Istorija KPPS*; tom 3. dotyczy wojny domowej. Szczegółowe informacje, dotyczące tego zagadnienia, znaleźć można w książce Rigby'ego *Communist Party Membership*. Warto również sięgnąć po pracę *Development/Apparat* Adelmana. Rola przywódców partii w działaniach wojskowych omówiona została w książce *Wojennaja diejatelnost'* Lipickiego. *Conscience* Danielsa poświęcone jest debatom, jakie odbywały się wewnątrz partii. Podstawowym zbiorem dokumentów jest *Kommunistическая Partija S.S. w r. i r.*; niektóre z nich zostały przetłumaczone i dostępne są w książce *Revolutions and Decisions*; zob. także: *Partia* (1962).

Temat „mobilizacji”, przeprowadzanej przez partię i państwo, podjęto w pracy Keneza *Propaganda State*; zob. także *Myth of Lenin* Tumarkina.

Wiele dzieł biograficznych przedstawia również informacje dotyczące funkcjonowania reżimu sowieckiego. *Lenin* Ulama oraz *Lenin* Shukmana to główne dzieła pisarzy zachodnich; gdy ukaże się już oczekiwany tom dzieła *Service*'a zatytułowanego *Lenin: A Political Life*, z pewnością zawierać będzie on najważniejsze szczegóły dotyczące polityki rządu sowieckiego. *Lenin's Political Thought*, autorstwa Hardinga, oraz *Leninism* Meyera skupiają się na teoretycznym aspekcie polityki sowieckiej. Interesujące, niepowtarzalne informacje znaleźć można również w książce Trockiego *O Leninie/On Lenin*. Warto

zapoznać się także z artykułami przedstawionymi w zbiorze *Lenin* autorstwa Schapiro i Reddaway. Szczegóły dotyczące roli administracyjnej, jaką odegrał Lenin w wojnie domowej, znaleźć można w dziele *Priedsedatiel Irosznikowa*. Natomiast jego rola w działaniach militarnych opisana została w *Lenin wo gławie* Kuzmina oraz w *Lenin/Zaszczita* Korablewa.

Autobiografia Trockiego zatytułowana została *Moje życie*; *Prophet Armed* Deutschera stanowi główną biografię tego rosyjskiego polityka, natomiast *Thought Knei-Paza* przedstawia jego poglądy (w tym też opublikowane po jego śmierci a dotyczące okresu rewolucyjnego). Najszerze spojrzenie, choć głównie teoretyczne, na wpływ Trockiego na działania militarne, zostało omówione przez Heymana w jego pracy *Leon Trocki*. Postaci innych czołowych bolszewików przedstawione zostały w następujących dziełach: *Bucharin Cohena*, *Swierdłow Duwala*, *Rykov Oppenheima*, oraz *Stalin Tuckera*. *Revolutionary Silhouettes* autorstwa Łunaczarskiego oraz *Makers* Haupta i Mariego — to cenne biografie zbiorcze; natomiast *Soviet Political Elite* Rigby'ego zawiera ciekawą i rozległą analizę.

A.5. Ekonomia sowiecka

Economic History Novego stanowi podstawowe wprowadzenie do tematu. *Economic Organisation* Mallego zawiera natomiast najbardziej szczegółowe jak dotąd informacje dotyczące tego okresu. Warto zaznajomić się również z dziełem Szamueli'ego zatytułowanym *First Models* oraz z dyskusjami zawartymi w *Economic Developmnet* Dobba i *Bolshevik Revolution* Carra. Opisy początków sowieckiej ekonomii znaleźć można w książkach *Gieroičieskij pieriod* Kricmana oraz *Ekonomiczieskoje razwitiije* Miliutina. *Sowietskaja ekonomika* Gładkowa to niedawno wydana historia powszechna. Wiele badań nad organizacją gospodarki w tamtych czasach przeprowadzono w Stanach Zjednoczonych; chodzi tu o dzieła m.in. Roberta *War Communism*, Buchanana *Soviet Economic Policy* (dot. Najwyższej Rady Ekonomicznej), Holmana *War Communism*, oraz Remingtona *Building Socialism*. Bardziej szczegółowych informacji należy szukać w książkach Gimpelсона *Wojennyj kommunizm* (1973) oraz *Wielikij Oktiabr* (1977).

Oboronnaja promyslennost' Kowalenki jest głównym źródłem poświęconym przemysłowi wojennemu. Interesującym studium przypadku dotyczącym sektora przemysłowego jest praca Husbanda pt. *Textile Industry. Forced labour* Bunyana zawiera ważne dokumenty związane z organizacją pracy w Republice Rosyjskiej. W wielu wydaniach historii powszechnej znajdują się informacje dotyczące rolnictwa; patrz *Land Commune* Atkinsona, *Peasant Revolution* Channona, oraz *Awkward Class* Shanina. Dzieło zatytułowane *Lenin* autorstwa Kingstona-Manna skupia się na czynnikach ideologicznych. Natomiast *Agrnaja rewolucija* Pershina to klasyczna analiza sytuacji panującej na wsi.

Pełny obraz zmian społecznych przedstawiony został przez Scheiberta w książce *Lenin an der Macht*; równie interesujące jest dzieło Gimpelсона *Sowietskij*

raboczij klass (1974). Warto również zajrzeć do nowej interpretacji Kojenkera — *Urbanization and Deurbanization*.

A.6. Armia Czerwona

Dzieła, które w najlepszy sposób przedstawiają historię kampanii wojskowych przytoczone zostały w A.2. Jednymi z najważniejszych źródeł informacji o stoczonych kampaniach oraz stanie armii są opublikowane dokumenty autorstwa dowódców wojskowych. *Direktywy Głównego komandowania* i pierwsze trzy tomy *Direktywy komandowania frontów* to zbiór ogromnej liczby rozkazów i raportów, często niezwykle szczerych, pochodzących z najwyższych szczebli dowodzenia Armią Czerwoną. Tom 4. *Direktywy komandowania frontów* to wyjątkowy zbiór tabel zestawiających siłę wojska, szczegółów zaopatrzenia, spisów dowódców itd. Dzieła anglojęzyczne zawierające najlepsze wprowadzenie do tematyki Armii Czerwonej to *Soviet High Command* Ericksona oraz *The Soviet Army* Seaton. Równie interesującą książką jest *Growth* Fedotoffa-White'a. Pierwsza część rozprawy naukowej Hagena pt. *School* związana jest także z wojną domową i zawiera interesujące informacje dotyczące konsekwencji wprowadzenia militaryzacji. Najlepszym dziełem rosyjskiego autora prezentującym ogólne wiadomości związane z organizacją Armii Czerwonej jest *Na zaszczie* Klackina; drugi tom Bubnowa (wyd.) *Graždanskaja wojna* dostarcza równie ważnych informacji. *Bolscevichi* Benvenutiego niedługo zostanie przetłumaczone na język angielski; istnieje również ciekawe niemieckojęzyczne dzieło *Kommunemodell* Rittera. Długofalowa perspektywa, a także interesujące informacje dotyczące niektórych wydarzeń tamtego okresu przedstawione zostały w książce *High Treason* autorstwa Rappoporta.

Aspekt strategiczny został ujęty w ciekawy sposób w *Leninskoje rukowodstwo* Lipickiego. Podobną tematykę znaleźć można również w esejach Gusiewa w książce *Graždanskaja wojna*. Stalin Woroszyłowa ma znaczenie głównie z historycznego punktu widzenia. Rola Lenina omówiona została w książce *Lenin i sozdanije* (1970) Korablewa oraz eseju Ericksona zamieszczonym w zbiorze *Lenin* Schapiro'a i Reddawaya. Zagadnienie zagranicznych ochotników zawarte jest w dziele Żarowa i Ustinowa — *Intiernacjonalnyje czasti*, natomiast perspektywę przeciwnika przedstawia Maksudow w pracy *Intiernacjonalisty*. Dokumenty zawarte w *Partijno-politiceskaja rabota* przedstawiają informacje dotyczące komisarzy oraz ducha walki żołnierzy. Kwestie mundurów i odznak porusza Charitonow w książce *Obmundirowanije*.

Zbiór prac Trockiego zatytułowany *Kak woorużalas' riewolucija*, jedno z najważniejszych dzieł, jest teraz dostępny w pełnej wersji angielskiej opatrzonej szczegółowymi przypisami Pearce'a, a angielski tytuł brzmi *How the Revolution Armed?*; trzy pierwsze części poświęcone zostały tematyce wojny domowej; zbiór ten stanowi pewnego rodzaju rekompensatę za to, że w innych dziełach sowieckich autorów postać Trockiego jest

często zaniedbywana. Materiał, który Trocki wziął ze sobą za granicę w 1929 roku, został opublikowany w dwóch tomach przez Meijera (wyd.) pod angielskim tytułem *Trocky Papers*; choć zbiór ten nie jest pełny, dokumenty w nim zawarte umożliwiają uzyskanie bezcennego wglądu w działalność Trockiego i posiadają niezwykle interesujące adnotacje.

Tematyka starszych dowódców Armii Czerwonej poruszona została w biografii autorstwa zachodniego pisarza, Germanisa, pod tytułem *Oberst Vacetis* oraz w biografii zawierającej dokumenty *Głównokomandujuszczij ... Vacetis*, autorstwa Krastyna. Fragmenty dzienników Vacetisa opublikowane zostały w kilku miejscach, w tym w tzw. samoizdacie *Pamiat'*. Co dziwne, nie ukazała się jak dotąd pełna biografia pułkownika Kamieniewa, lecz jego *Zapiski* zawierają wiele szczegółów oraz przedruki istotnych pism. Niepełne dzienniki Kamieniewa zatytułowane zostały *Wospominanija*. Ciekawym źródłem informacji jest ponownie wydane dzieło Frunzego i Tuchaczewskiego pt. *Izbrannyje*. Poza tym warto zapoznać się również z książką *Frunze* autorstwa Jacobsa, gdzie autor przytacza kilka interesujących komentarzy dotyczących kampanii rozegranych podczas wojny domowej. W przygotowaniu znajduje się także *Tuchaczewskij* Simpkina.

A.7. Biali

Rozprawa naukowa Dacy'ego *White Russian Armies* stanowi inteligentny i dobrze napisany ogólny zarys wydarzeń tamtego okresu. *White Armies* Stewarta oraz *White Generals* Lucketta przeznaczone są natomiast dla szerszej grupy czytelników. Ciekawe streszczenie „idei” białych znaleźć można w „Ideology” Keneza. Warto zwrócić również uwagę na dziennik Margulesa *God intierwiencij*, ponieważ, wyjątkowo, wydarzenia z południowej Rosji, terenów nadbałtyckich, Paryża i Londynu przedstawione zostają przez narratora w pierwszej osobie.

Dwutomowe dzieło Keneza *South Russia*, jest najlepszym przeglądem wszystkich regionów zajętych przez białych. Za jego uzupełnienie uznać można wspaniałą biografię generała Denikina autorstwa Lehowicha *White against Red. Oczerki*, których autorem jest sam Denikin, to jedno z najlepszych dzieł poświęconych wydarzeniom na południu. Inne ważne dzienniki przedstawiające bieg wydarzeń w regionach południowych z perspektywy działań wojennych to: *Wospominanija/Memoirs* Łukomskiego oraz *Wspomnienia* Wrangla. Natomiast *Prawlenije* Sokołowa stanowi dobre źródło informacji dotyczących administracji cywilnej *ochotników*. Tematyce polityki wewnętrznej prowadzonej przez białych poświęcone zostały *National Policy* Procyka oraz *Kriestjanstwo i Raboczije* Mal'ta. *Krach Denikinszcziny* Aleksaszenki to jeden z najlepszych opisów autorstwa rosyjskiego pisarza; patrz również wcześniejsze wydanie *Denikinszcziny* Kina. Dzienniki niższych rangą białych oficerów to między innymi *Krizis Dobrowolczestwa* Szeifona oraz *Zapiski* Szkury. Powstało również wiele relacji działań poszczególnych jednostek białych, czego dobrym przykładem jest *Korniłowski udarnyj* połk Krickiego.

Innym głównym frontom białych, Syberii i Uralowi, nie poświęcono już tyle uwagi w dziełach zachodnich autorów. *The Siberian Intervention White'a*, choć dawno opublikowana, przedstawia ciekawe informacje dotyczące wielu aspektów tamtych wydarzeń. *Fate/Kolchak* Fleminga to z kolei książka znakomicie napisana. Z drugiej strony, materiał w języku rosyjskim, autorstwa zarówno autorów sowieckich, jak i emigrantów rosyjskich, w lepszy sposób przedstawia wydarzenia na wschodzie niż na południu. Mielgunow przeprowadził na emigracji badania zakrojone na szeroką skalę, czego owocem jest *Tragedija admirała Kołczaka*. *Katastrofa* Filatiewa to dobrze przygotowane opracowanie działań wojskowych przedstawione przez stosunkowo bezstronnego uczestnika z obozu białych. Choć Ejche, autor książki *Oprokinutij tył'*, był bezpośrednio zaangażowany w walki, stworzył ciekawe dzieło. Warto zajrzeć również do *Razgrom armiji Kołczaka*, autorstwa Spirina oraz do niedawno wydanego ogólnego zarysu wydarzeń autorstwa Joffa *Kołczakowskaja awantiura*. Natomiast *Agrarnaja politika* Awieriewa przedstawia wczesne działania z zakresu polityki chłopskiej prowadzone przez wschodnie rządy antybolszewickie.

Wielu uczestników wojny domowej na wschodzie pozostawiło po sobie dzienniki. Jednym z nich jest Gins, cywil pracujący jako urzędnik. Napisał on *Sybir', sojuzniki*, szczegółowy opis organów administracyjnych. Publikacja generała Budberga *Dniownik*, napisana ostrym tonem, przedstawia interesujące informacje dotyczące Dalekiego Wschodu z 1918 roku oraz wewnętrzne prace rządu Kołczaka z 1919 roku. Sacharow, starszy dowódca wojskowy, pozostawił po sobie pamiętniki o jawnie reakcyjnym charakterze, pt. *Bielaja Sybir'. Ot Wołgi* to z kolei opis Pietrowa, dowódcy średniego szczebla; dzieło to posiada znaczenie ze względu na przedstawiony szeroki zakres chronologiczny. Fedorowicz natomiast stworzył dzieło poświęcone niezwyktemu dowódcy białych na wschodzie i zatytułował je *General Kappel. Struggle for Democracy* Dotsenki stanowi dziennik eserowca i co rzadkie, napisany jest w języku angielskim. Ze strony bolszewików jednym z najlepszych zbiorów wspomnień jest dzieło redagowane przez Smirnowa *Borba*.

A.8. Antybolszewicy wśród ludności cywilnej

Origins Schapiro to prawdopodobnie najlepsze anglojęzyczne dzieło poświęcone kłęsce przeciwników bolszewizmu działających w środkowej części kraju. W ciągu kilku dziesięcioleci w ZSRR na nowo podjęto temat grup opozycyjnych. *Antisowietskoje podpolie* Golinkowa opisuje w sposób ogólny wewnętrzną opozycję, natomiast omówienie różnych grup antybolszewickich znajduje się w zbiorze esejów wydanych przez Minca (1984, zatytułowanym *Nieproletarskije partii*). Wydarzenia z punktu widzenia prawicy przedstawione zostały przez Iwanowa w książce *Kontrriewolucija*, natomiast informacje wstępne dotyczące roku 1917 znajdują się w dziele Joffa *Monarchiczeskaja kontrriewolucija*. Najlepszym zachodnim studium spośród prac poświęconych partiom opozycyjnym, jakie pojawiły się podczas wojny domowej, jest książka autorstwa Rosenberga, *Liberals*, dotycząca

partii kadetów. Jej sowieckim odpowiednikiem jest *Kadietskaja kontrrewolucija* Dumowa.

Tematyka niebolszewickich socjalistów podjęta została przez Radkeya w *Agrarian Foes i Sickle*; stanowią one najlepszy wstęp do działalności Partii Socjalistów-Rewolucjonistów, lecz informacje w nich zawarte ograniczają się do początków roku 1918. Szersze spojrzenie proponuje Gusiew w książce *Partija eserow. Show Trial* Jansena to z kolei najlepsze anglojęzyczne dzieło przedstawiające partię eserowców w późniejszych latach. *Czajkowski* Mielgunowa to biografia jednej z najważniejszych postaci wojny domowej, która pod wieloma względami odegrała istotną rolę w ówczesnym czasie. (Źródła dotyczące lewicowych eserowców podane zostały poniżej w rozdziale 3.). Partia mienszewików na zachodzie doczekała się większej liczby opracowań niż eserowcy: eseje zawarte w zbiorze Haimsona (wyd.) *Miensheviki* oraz jego artykuły, pod tym samym tytułem, opublikowane w *Russian Review*; rozprawa naukowa autorstwa Brovki-na *Mienshevik opposition*, oraz *Political Comeback* tego samego autora. *Martow* Getzlera poświęcony jest osobie przywódcy lewicowych mienszewików, zawiera również istotne informacje dotyczące samej wojny domowej. W *Anarchists* Avricha znajdują się dokumenty oraz dyskusje dotyczące liberalnych lewicowców; *Anarchizm* Kaniewa to podobne studium, tyle że rosyjskiego autora. „Anarchistyczny” ruch partyzancki Machny przedstawiony został szczegółowo w dziełach anglojęzycznych: *Makhno* Maleta oraz *Anarchism of... Makhno* Palija.

A.9. Grupy narodowe

Formation Pipesa to nadal najlepsze dzieło prezentujące ogólny zarys tego zagadnienia; teoretyczne oraz konstytucyjne tło problemu przedstawione zostało przez Carra w *Bolshevik Revolution*. Szczegóły dotyczące Komisariatów Narodowych znajdują się w pracy Blanka *Unknown Commissariat*. *Nacjonalnyj wopros* Kuliczenki to omówienie polityki bolszewików, natomiast *Nieproletarskije partii* Minca (wyd.) (1980) zawiera artykuły dotyczące wielu partii narodowych; zob. także wybrane dokumenty z *Sowietskoje sodruzestwo*.

Najlepszym anglojęzycznym studium Ukrainy w okresie wojny domowej jest jak dotąd *Ukrainian Revolution* Reshetara. *Sovietization* Borysa, *Communism/National Liberation* Mace'a, *Borot'bism* Majstrenki, oraz *Turn to Right* Motyla są przykładem akademickiego podejścia do problemu grup narodowych; podobnie jak artykuły zebrane przez Hunczaka *Ukraine*. Wiele informacji znaleźć można także w pracy *Ukraine: Concise Encyclopedia*. *Oczierki* Suprunienki to z kolei ogólny zarys problemu z punktu widzenia rosyjskiego pisarza. Liczne dokumenty poświęcone tej tematyce znajdują się również w książce *Graždanskaja wojna na Ukrainie*.

Problem Białorusi przedstawiony został w anglojęzycznej książce pt. *Belorussia* autorstwa Lubaczenki. Ogólne informacje związane z państwami nadbałtyckimi znajdują się w pracy Page'a pt. *Formation*; choć książka ta została

wydana dawno, nadal zawiera ciekawe podsumowanie. Natomiast w książce *Baltic States* Raucha znaleźć możemy opis problemu z niemieckiego punktu widzenia. Zagadnienie dążeń niepodległościowych Litwy przedstawione zostało przez Senna w *Emergence*, a Łotwy przez Bilmanisa w *History*. Problemowi Finlandii poświęcona została monografia Smitha pt. *Finland* oraz książka Chołodkowskiego *Finlandija*. Wspomnienia głównego dowódcy fińskiego *Manerheima*, dostępne są w języku angielskim. W celu zgłębienia wiedzy dotyczącej Zakaukazia patrz rozdz. 15. poniżej; zagadnienia związane z Azją Środkową — patrz rozdz. 16.

A.10. Kozacy

Wstępne, a jednocześnie wieloaspektowe informacje wstępne przedstawione zostały przez Longwortha w książce *Cossacks*; natomiast *Freiheitskampf* Karmanna to szczegółowe omówienie działań Kozaków walczących na południu. Kontekst historyczny w interesujący sposób przedstawiony został przez R.H. McNeala w książce *Tsar and Cossack*. Warto również zwrócić uwagę na wspomnienia Tschebotarioffa pt. *Russia* (dotyczące Dońszczyzny), biografię czerwonego Kozaka autorstwa Starikowa i Miedwiediewa. *Philip Mirinow. Quiet Flows the Don* oraz *The Don Flows Home to the Sea* to klasyczne powieści Szołochowa dostępne już w języku angielskim. Dokumenty sowieckie dotyczące ogólnej sytuacji politycznej 1917–1920 znajdują się w książce *Borba za sowietskuju włast' na Donu*. Ciekawym źródłem informacji są również dzienniki walczących nad Donem dowódców: Dobrynina *Borba*, Polakowa *Donskie kazaki*, a zwłaszcza obszerny artykuł atamana Krasnowa pt. *Wsiewielikoje wojsko*. Informacje dotyczące Kubania znajdują się w dokumentach zamieszczonych w *Borba za sowietskuju włast' na Kubani*. Poza tym w *Orenburgskoje ...wojsko* Akulinina oraz *Orenburgskije kazaki* Zujewa znaleźć można wiarygodne opisy wydarzeń uczestniczących w nich Kozaków. Niezwykle dzieje stancyi uralskiej omówione zostały w pracy *Uralskoje ... wojsko* Akulinina.

A.11. Stosunki międzynarodowe

Bolshevik Revolution Carra oraz *Expansion and Coexistence* Ulama to dwa opracowania przedstawiające, choć z różnej perspektywy, ogólny zarys polityki zagranicznej Rosji Sowieckiej. Współczesne dzieło rosyjskie poświęcone temu zagadnieniu to *Istorijskij wneszenij politiki*. Początkowe lata Komisariatu Ludowego Spraw Zagranicznych przedstawione zostały przez Uldricksa w *Diplomacy and Ideology*. Interesujące prace tłumaczone znalazły się w zbiorze *Soviet Documents* Degrasa; natomiast najobszerniejszym jak dotąd zbiorem dokumentów jest książka *Dokumenty wneszenij politiki*. Zagadnienie Kominternu omówione zostało w rozdz. 9.

Ogólny zarys stosunków międzynarodowych Rosji Sowieckiej przedstawia Bradley w *Allied Intervention*. Natomiast *Allied Economic Warfare* Gaworka

dotyczy blokady nałożonej na Rosję. Nowe spojrzenie na cele aliantów, a zwłaszcza Amerykanów, oferuje książka Gardnera *Safe for Democracy. Armed Intervention* Coatesów przedstawia z kolei wczesną krytykę działań alianckich. *Volunter Army. Allied intervention* Brinkleya to praca akademicka poświęcona stosunkom panującym pomiędzy aliantami i białymi w południowej Rosji.

Polityka brytyjska prowadzona przez cały okres trwania wojny domowej to temat trzytomowego dzieła Ullmana *Anglo-Soviet Relations. Soviet Union Watta/Lievena* oraz *Documents on British Foreign Policy* zawierają z kolei brytyjskie dokumenty (dokumenty przedstawione w ostatniej pozycji dotyczą również wydarzeń mających miejsce po podpisaniu zawieszenia broni w czasie I wojny światowej). Inne problemy Wielkiej Brytanii o charakterze wojskowo-imperialnym w interesujący sposób opisane zostały w *British Army* Jeffery'a. Warto zapoznać się również z książką *British labour* Graubarda, która przedstawia napięcia wewnętrzne panujące w Wielkiej Brytanii. Polityka Francji, do niedawna pomijana przez autorów, omówiona została w dziełach *Easter Allies* Wandycza, *Cordon Sanitaire* Hoviego oraz *Revolution and Intervention* Carleya. Natomiast klasycznym dziełem poświęconym polityce amerykańskiej była praca George'a Kennana zatytułowana początkowo *Soviet-American Relations, 1917-1920*, lecz ostatecznie ukazały się tylko *Russia Leaves* oraz *Decision*, które dotyczą wydarzeń z okresu poprzedzającego podpisanie zawieszenia broni. Jak dotąd najlepszym źródłem informacji są opublikowane dokumenty amerykańskie, *FRUS*. Rola Niemiec, patrz poniżej, rozdz. 3.

Rozdział 1.

Przejęcie władzy przez bolszewików w Rosji Środkowej

Social History autorstwa Suny'ego przedstawia inspirującą dyskusję dotyczącą opublikowanych niedawno prac, jak również podsumowanie podejścia historii społecznej. W celu uzyskania podstawowych informacji należy sięgnąć do *Russian Revolution* Chamberlina, *Russian Revolution* Fitzpatricka, 1917 Shapiro, oraz *Russian Revolution* Service'a. Natomiast *Social Stability* Haimsona oraz *Old Regime* Pipesa pozawalają zapoznać się z ogólnym tłem historycznym. Najbardziej szczegółowa dyskusja na temat zbrojnego październikowego powstania w Piotrogradzie znajduje się w książce zatytułowanej *Bolsheviks* autorstwa Rabinowicza; warto również zapoznać się z *Red October* Danielsa. *October Revolution* Miedwiediewa przedstawia z kolei interesujące spojrzenie na rewolucję i jej konsekwencje. *Kak Bolszewiki/ Bolshevik Seizure* Mielgunowa ma ciekawą tezę, a do tego omawia niezwykle ważny tydzień następujący po 25 października; poza tym w oryginale (wersja rosyjska) przedstawione zostały również wydarzenia w Moskwie. Klasycznym rosyjskim dziełem poświęconym przejęciu władzy przez bolszewików jest obecnie *Istorija Wielikogo Oktiabria* Minca. Patrz również *Krach Kierenszcziny* Starcewa. *Na wnutrienniem fronte* Krasnowa to barwny opis wydarzeń spisany

przez przywódcę sił kontrrewolucyjnych. Ważne dokumenty dotyczące przejęcia władzy oraz początków rządów pochodzą z pietrogradzkiego Komitetu Wojskowo-Rewolucyjnego — *Pietrogradskij W.-R.K.*

Wyniki wyborów do Konstytuanty przedstawione zostały w książce *Klasy i partii* Spirina. Inne dzieła poświęcone tej tematyce to: *Election* Radkeya (omówienie wyników z perspektywy zachodniej) oraz analiza z końca 1919 roku przeprowadzona przez samego Lenina w *Połnoje sobranije soczinienij*, tom 40. (str. 1–24).

Zagadnienie ogólnych aspiracji społecznych znalazło swoje miejsce w książce *October* Ferro oraz w *Russian Revolution* Keepa. *Red Petrograd* Smitha to z kolei najlepsze dzieło poświęcone robotnikom pietrogradzkim. Temat milicji robotniczej przedstawiony został przez Collinsa w *Russian Red Guard* oraz Wade'a w *Red Guards*. Natomiast w *Russian Labour* Rosenberga oraz materiałach z *Niezawisimoje roboczije dwiżenije* Bernsztama znaleźć możemy informacje dotyczące niezadowolenia robotników.

Niezwykle istotne są również obszerne dzieła poświęcone oddziałom frontowym — *Russkaja armija*, oraz garnizonowym na tyłach — *Zachwat własti* autorstwa Frenkina, historyka, który wyemigrował z Rosji. Nie powstało porównywalne z nimi dzieło w języku angielskim, choć *Russian Imperial Army* Wildmana jest wnikliwym wprowadzeniem do tematu. Miejmy nadzieję, że dzieło Wildmana zostanie wkrótce poszerzone o wydarzenia z drugiej połowy 1917 roku.

Początki państwa sowieckiego opisane zostały przez Gorodskiego w *Rożdienije* oraz Irosznikowa w *Sozdanije*. Duże znaczenie mają również protokoły opublikowane przez Keepa w książce *Debate*.

Dzieła poświęcone politycznym alternatywom dla bolszewizmu przedstawione zostały powyżej w A.8., ponadto *Russian Church* Fiedotowa oraz książka Curtissa o tym samym tytule przedstawiają dodatkowe szczegóły dotyczące zaniedbanego przez autorów zagadnienia roli Kościoła w Rosji. Informacje wstępne odnośnie do armii znaleźć można w *Generals and Revolutionaries* Mayzela. *Officers/October* oraz *Officers and Soviets* autorstwa Jonesa zawierają również interesujące informacje.

Poza ogólnymi źródłami dotyczącymi interwencji aliantów warto zajrzeć do książki *Allies Kettle*'a, w której autor przedstawia początkowe ich działania.

Mosse w *February Regime* omawia również wpływ Niemiec na Rosję.

Rozdział 2.

Rozprzestrzenianie się rewolucji

Region Syberii, patrz poniżej rozdz. 8., Północna Rosja, patrz rozdz. 11.; dzieła poświęcone roli Kozaków — patrz A.10, oraz roli Armii Ochotniczej — A.7. *Krach kaledinszcziny* to omówienie pierwszej fazy walk nad Donem rosyjskiego autora Kirienki. Najlepsze dzieło poświęcone Armii Ochotniczej — *Civil War/1918* (1971) Keneza zawiera również istotne informacje dotyczące Kozaków.

Źródła informacji wstępnych związanych z mniejszościami narodowymi omówione zostały w A.9. Podobne źródła dotyczące tym razem Zakaukazia znajdują się w rozdz. 15., Środkowej Azji — rozdz.16. Niedawno wydane „Czislennost” autorstwa Polakowa i Kisielewa zawiera obliczenia dotyczące rozmiarów poszczególnych grup etnicznych. *Revolutionary Developments* Arensa prezentuje natomiast tło historyczne początków państwa estońskiego. *Formation* Pidhainy to z kolei najbardziej szczegółowe źródło angielskojęzyczne opisujące powstanie Republiki Ukrainy; *Zapiski* Antonowa-Owsiejenki są niezwykle istotne z punktu widzenia „wojny eszelonowej”. W ostatnim czasie powstało również znakomite dzieło angielskojęzyczne poświęcone wydarzeniom w Finlandii — *Finnish Revolution* Uptona.

Rozdział 3. Rosja Sowiecka i państwa centralne

Spśród książek poświęconych polityce zagranicznej Rosji Sowieckiej w latach 1917–1918 najlepszą jest *Revolution and Survival* Debo; warto również zaznajomić się z pracą Pearce’a *Haig/Lenin* w celu pogłębienia wiedzy na temat znaczenia wojny domowej. *Deutsche Ostpolitik* Baumgarta to najważniejsze źródło dotyczące polityki Niemiec.

Ciekawą książką jest również *Brest-Litovsk* Wheelera-Bennetta. Natomiast *Briestskij mir* Czubariana prezentuje rosyjską interpretację tych wydarzeń. W wielu wersjach swoich pamiętników, zwłaszcza w *Moje życie* oraz *O Leninie*, Trocki omawia ogromną rolę, jaką odegrał w tamtym okresie. Ważnym źródłem informacji są również protokoły bolszewickiego Komitetu Centralnego zebrane w *Protokoły CK/Bolsheviks*; patrz także *Siedmój sjezd*, poświęcony marcowemu zjazdowi RKPC(b). Sprzeciw lewicowych komunistów omówiony został przez Danielsa w *Conscience* oraz przez Cohena w publikacji *Bukharin*. Wojskowa perspektywa Niemiec przedstawiona została z kolei w książce *War Dairies* Hoffmanna, a Austrii — w *World War* Czernina.

Ogólny opis działań prowadzonych przez Niemcy znalazł się w książce *Weltkrieg*; natomiast zarys wydarzeń z sowieckiego punktu widzenia zaprezentowany został przez Pietrowa w *Otrażenije*. Boncz-Brujewicz, starszy generał sowiecki z pierwszych miesięcy wojny, napisał wspomnienia, *Wsia włast’*, które przedstawiły interesujące fakty z tamtego okresu. *Zapiski* Antonowa-Owsiejenki to z kolei podstawowe źródło informacji o działaniach wojskowych na Południu. Erickson w pracy *Origins* omawia wpływ organizacji armii na przebieg wydarzeń.

Zagadnieniu „samookreślenia” poświęcona została książka *German Drive* Fedyszyna, w której autor przedstawia wpływ postanowień brzeskich na losy Ukrainy. *Ukrainian Hetman State* Doroszenki to próba obrony postępowania Sokoropadskiego.

Interesującym źródłem informacji o relacjach panujących po podpisaniu traktatu w Brześciu pomiędzy Moskwą a Berlinem jest dzieło Freunda

zatytułowane *Unholy Alliance*. Najlepszymi pracami poświęconymi powstaniu lewicowych eserowców z lipca 1918 roku są *Bolszewiki i lewyje esery* Felsztin-skiego oraz *Awantiura* Spirina. Ogólne informacje dotyczące tego wydarzenia znajdują się w dwóch pracach Steinberga: *Spiridonowa* oraz *Workshop*. Katkov przedstawia natomiast dość nietypową tezę w *Assassination*, twierdząc, iż powstanie to było prowokacją zorganizowaną przez Lenina. Podstawowe fakty związane z rolą strzelców łotewskich znaleźć można w dwóch anglojęzycznych dziełach: *Latvian Impact* Ezergailisa oraz *International Class Solidarity* Jansena. Wydawca książki *Łatyszkije strietki* — Krastyn przedstawia fragmenty dzieła Vacetisa; najbardziej szczegółowym źródłem informacji dotyczących tego zagadnienia jest *Istorija łatyszkich strietkow* tegoż Krastyna.

Rozdział 4. **Alianci w Rosji**

Zob. źródła podane w A.11 oraz rozdz. 3. Popularnym dziełem związanym z tą tematyką jest *British Agent* autorstwa brytyjskiego przedstawiciela przebywającego w Moskwie — Lockharta.

Najobszerniejszą relację działań Korpusu Czechosłowackiego spośród prac anglojęzycznych znaleźć można w *Revolutionary War* oraz *Bolsheviks/Czechoslovak Legion* Fica; w przygotowaniu znajduje się trzeci tom poświęcony wydarzeniom po maju 1918, patrz także *Légion tchécoslovaque* autorstwa Bradleya. Natomiast w *Czechosłowatskije internacjonalisty* Klewanskiego znaleźć możemy relację z rosyjskiego punktu widzenia.

Źródła informacji dotyczące działań w północnej części Rosji znajdują się w rozdz.11., poniżej. Mroczne wydarzenia w Jarosławiu opisane zostały przez Szuckewera w *Sojuz zaszczity* oraz w pamiętnikach (*Borba z bolszewikami*) i relacji z procesu w 1924 roku (*Process*) ich prowodyra — Sawinkowa.

Rozdział 5. **Kampania nad Wołgą**

Najlepszym opracowaniem anglojęzycznym poświęconym polityce *Komucza* jest praca Berka zatytułowana *Coup d'Etat*; część argumentów w niej zawartych została podsumowana w *Democratic Contrrevolution* tego samego autora. W celu uzyskania sowieckiej perspektywy — patrz *Eserowskije prawi-tielstwo* Garmiza. Unikalne dokumenty opublikowane zostały przez Bernszta-ma (1982). Zbiór prac emigracyjnych *Grażdanskaja wojna na Wołgie*, zawiera wspomnienia Klimuszkina, jednego z głównych przywódców *Komucza*. Natomiast wspomnienia Bruszwita, Czeczeka, Klimuszkina, Lebiediewa i Nikołajewa zostały opublikowane w tomach 8., 9. i 10. praskiej *Wolia Rosiji. Diemok-raticzeskaja kontrriewolucija* autorstwa Majskiego, mienszewika i przywódcy *Komucza*, który ostatecznie przeszedł na stronę czerwonych, stanowi klasyczną

relację działań przeprowadzonych nad Wołgą. Wydarzenia w Iżewsku opisane zostały z kolei przez Berka w *Class Tragedy* oraz Sapożnikowa w *Iżewsko-Wotkinskoje wosstanie* (praca wydana w początkowym okresie państwa sowieckiego). Dokumenty z tego okresu znajdują się natomiast w książce *Ural i Prikamije* wydanej przez Bernsztama.

Wśród ostatnio wydanych dzieł autorów rosyjskich poświęconych walkom nad Wołgą najlepsze to *Wostocznyj front* Nienarokowa. Kampania kazańska została z kolei opisana w ciekawy sposób przez antybolszewickiego wojskowego Stiepanowa w pracy *Simbirskaja operacija*; przykładem relacji z perspektywy czerwonych jest artykuł Tuchaczewskiego *Izbrannyje. Ot Wołgi* Pietrowa w ciekawy sposób ukazuje armię *Komucza*, poza tym powstała książka pt. *Kappel* autorstwa Fedorowicza. Wydarzenia w Swijażsku, centralny punkt legendy Trockiego, zostały przedstawione przez samego Trockiego w książce *Moje życie*, a także przez Gusiewa w pracy *Swijażskie dni* oraz Reisnera w opracowaniach *Kazań i Swijażsk*.

Źródła ogólnych informacji o Armii Czerwonej — patrz A.6, powyżej. Niezwykle istotne opisy wydarzeń z 1918 roku znajdują się w dziełach generała Boncza-Brujewicza *Wsia włast'* oraz Arałowa *Lenin wioł*. Kwestia rekrutacji oficerów poruszona została przez Spirina w *Sozdanije* oraz Jowlewa w pracy *Leninskaja politika*.

Rozdział 6.

Sowdepia

Prace poświęcone wydarzeniom politycznym i ekonomicznym przedstawione zostały w A.4, A.5 i rozdz. 1. *October Revolution* Miedwiediewa jest znakomitą dziełem dotyczącym okresu sprzed lata 1918 roku.

Rozdział 7.

Kozacka Wandea

Informacje dotyczące Armii Ochotniczej — patrz A.7; informacje związane z Kozakami — patrz A.10. Wydarzenia w Carycynie opisane zostały przez Tuckera w książce zatytułowanej *Stalin* oraz Seatona w pracy o tym samym tytule. *XI Armija* Suchorukowa zawiera również relację z walk toczonych w północnej części Kaukazu w latach 1918–1919.

Rozdział 8.

Syberia i Ural

Książka Snowa *Bolsheviks* to najlepsze wprowadzenie do „pierwszej” ery sowieckiej na Syberii. W *Kronikie* Maksakowa i Turnowa znajduje się wiele unikalnych materiałów. Natomiast *Japanese Thrust* Morleya przedstawia początki interwencji Japonii. Podobne dzieło, dotyczące Stanów Zjednoczonych — *Siberian Expedition* — napisane zostało przez Unterbergera.

Najlepszym studium anglojęzycznym poświęconym konfliktowi politycznemu pomiędzy *Komuczem* a rządem syberyjskim jest praca Berka — *Coup d'Etat* (patrz także rozdz. 5.). Protokoły z Narady Państwowej w Ufie zostały zebrane na emigracji i wydane pod tytułem *Ufimskoje ... sowieszczanije* (1929); pozostałe dokumenty zamieszczono w sowieckim *Ufimskoje sowieszczanije* z 1933 roku. *Liberals* Rosenberga przedstawia również kadetów przebywających na Syberii. Więcej informacji na ten temat znajduje się w źródłach podanych w A.7 i A.8, a także w dziele generała Bołdyriewa — *Diriektorija*.

Nie istnieje pełna bibliografia dotycząca osoby Kołczaka, warto jednak zapoznać się z pracą jego kolegi, marynarza — Smirnowa — zatytułowaną *Kołczak*. W swojej „rozprawie” z 1920 roku (*Dopros/Testimony*) Kołczak zdążył jedynie przedstawić informacje dotyczące swojego pochodzenia i działalności w 1918 roku.

Rozdział 9.

Sowdepia i świat zewnętrzny

Źródła dotyczące kwestii narodowych krajów przygranicznych znajdują się w A.9 i rozdz. 2. Szczegółowe relacje z działań wojsk niemieckich w roku 1919 przedstawione zostały w *Ruckführung des Ostheeres* oraz w dwóch tomach (dot. północnego zachodu) *Feldzug im Baltikum* oraz *Kämpfe im Baltikum*. Powstała również ciekawa książka amerykańskiego historyka Adamsa poświęcona Ukrainie *Bolsheviks*. Natomiast szczegóły kampanii Antonowa-Owsiejenki znajdują się w książce *Zapiski* jego autorstwa.

Informacje o planach europejskiej rewolucji — patrz także A.11. *Forming Hulse'a* przedstawia instytucję Kominternu (patrz także *Bolshevik Revolution* Carra). Istotne dokumenty przytoczone zostały w *Communist International Degra-sa*; w obecnym czasie wydawana jest także wielotomowa seria pt. *The Communist International in Lenin's Time*. O wydarzeniach Tiemkina to niedawno wydana relacja wydarzeń przedstawiona z rosyjskiego punktu widzenia.

Informacje dotyczące interwencji aliantów znajdują się w A.11 i rozdz. 4., a zwłaszcza w dziełach Ullmana i Carleya. Wydarzenia z 1919 roku zostały przez niektórych autorów pokazane z innego punktu widzenia; m.in. przez Mayera (*Politics and Diplomacy*) i Thompsona (*Russia, Bolshevism*). *Conference of Jassy* McNeala to najlepsza praca opisująca tytułowy zjazd. Natomiast *Aftermath* Churchilla to barwna relacja wydarzeń przedstawiona przez czołowego polityka. Rolę Churchilla omawia z kolei Gilbert (*Churchill*), publikując przy tym odpowiednie dokumenty.

Rozdział 10.

Ofensywa Kołczaka

Warto zapoznać się z relacjami wydarzeń autorstwa członków obozu białych, o których mowa w A.7. Książka francuskiego przedstawiciela wojskowego,

Janina, zatytułowana *Ma Mission*, stanowi cenne źródło informacji na temat roli aliantów oraz sytuacji wojskowo-politycznej. *Ufimskaja awantiura* Ejchego to relacja z ofensywy Kołczaka spisana przez sowieckiego dowódcę w oparciu o dokumenty archiwalne.

Rozdział 11.

Omsk i Archangielsk

Istnieje wiele książek autorstwa rosyjskich pisarzy dotyczących partyzantów z Syberii. *Siberian Partisans* Footmana to zachodnie wprowadzenie do tematu, natomiast *Krestianskoje dwiżenie* Jelcyna to relacja z początków państwa sowieckiego.

Najlepszym dziełem przedstawiającym ogólny zarys historii wojny domowej w tym regionie jest *North Russia* Longa. Generał Samojło, lokalny dowódca czerwonych, napisał dzienniki *Dwie żizni*, a także, wraz ze Sbojczakowem, historię powszechną kampanii na Północy *Pouczitelnyj urok. Borba s intierwientami* Tarasowa to sowiecka monografia wojskowa. Generał Miller opublikował natomiast krótki zarys wydarzeń pt. *Borba ... na Siewiere*, lecz dzienniki Maruszewskiego *God na Severe*, Dobrowolskiego *Borba za wozrożdżenije* oraz Sokołowa *Padienije* zawierają dużo więcej interesujących informacji. Działania Brytyjczyków w tych regionach opisane zostały w dziennikach brytyjskiego dowódcy, Ironside'a, pt. *Archangelsk*; pomocne w tym zakresie mogą być również dokumenty przedstawione w *Evacuation*.

Rozdział 12.

Siły Zbrojne Południa Rosji

Podstawowe źródła poświęcone Armii Ochotniczej oraz Kozakom na południu zostały podane w A.7 i A.10, natomiast w A.6 znajdują się dzieła wprowadzające w tematykę Armii Czerwonej. Kampania prowadzona w północnej części Kaukazu oraz wycofanie się czerwonych najlepiej opisuje, z perspektywy białych, Denikin w *Oczierki* oraz Wrangel we *Wspomnieniach*. Bardziej współczesna relacja wydarzeń w północnym Kaukazie znajduje się w książce *XI Armija* Suchorukowa.

Rozdział 13.

Zbrojny obóz

Większość źródeł dotyczących Armii Czerwonej została podana w A.6 i rozdz. 5. *Krasnaja armija* Krickiego zawiera kilka interesujących spostrzeżeń dokonanych w oparciu o przechwycone dokumenty Armii Czerwonej. *Dieziertirstwo* Olikowa w szczerzy sposób przedstawia problem dezercji. W celu zgłębienia wiedzy dotyczącej Rady Obrony — patrz *Sowiet* Kublanowa.

Rozwój państwa oraz ekonomii w 1919 roku zawarte są w źródłach podanych w A.4 i A.5; patrz także zapisy z niezwykle istotnego VIII Zjazdu RKP(b), *Wosmoj sjezd*.

Rozdział 14. **Punkt zwrotny**

Razgrom dienikinszcziny Simonowa prezentuje ocenę wydarzeń na południu dokonaną pod koniec lat 20. Pomimo iż pułkownik Jegorow był bezpośrednio zaangażowany w walki, jego relacja wydarzeń w *Razgrom* jest wiarygodna. Rola Polaków (bądź jej brak) przedstawiona została przez Denikina w *Kto spas?*. Opis politycznych klęsk poniesionych przez ruch białych przedstawiony został w źródłach, o którym mowa w A.7. Książka *Pogromy Szetmana* zawiera dokumenty dotyczące okrucieństw, jakich dopuścili się biali.

Najlepszym dziełem anglojęzycznym poświęconym działaniom białych nad Bałtykiem jest jak dotąd rozprawa naukowa Drujina *North-West Army*; podobnie jak w przypadku kampanii na Syberii, działania nad Bałtykiem częściej stawały się tematem dzieł pisarzy rosyjskich. Dzienniki pułkownika Rodzianko, dowódcy operacyjnego, pt. *Siewiero-Zapadnaja armija* stanowią najlepszą historię wojskową kampanii, przedstawioną z punktu widzenia białych. Opublikowano również dzienniki Gorna *Grażdanskaja wojna*, oraz relację wydarzeń według dziennikarza Kirdecowa *U worot*. Niewiele napisano o dowódcy armii, dlatego też warto zapoznać się z esejem zatytułowanym *General... Judenicz. Bor'ba za Pietrograd* to opracowanie powstałe w początkowych latach państwa sowieckiego, które zawiera materiały dotyczące m.in. roli Trockiego oraz Zinowiewa. Wśród relacji sowieckich autorów z lat 20. XX wieku znajdują się *Bor'ba* Kornatowskiego oraz *Razgrom Judenicza* Geronimusa; *Pietrograd nie sdawał!* Puchowa to nieco bardziej współczesna monografia. *Conquered City* Serge'a oddaje niesamowity nastrój obleganego Piotrogradu. Interesujące informacje dotyczące polityki białych znaleźć można w *Na dalnich podstupach* Fiedotowa; niektóre dokumenty rządu białych zostały opublikowane w *Obrazowanije*.

Rozdział 15. **Koniec Denikina**

Rzetelny opis ostatnich miesięcy kampanii Denikina *Biełogwardiejskije wojska Denikina* stworzony został przez Aguriewa w okresie postalinowskim. Informacje dotyczące kawalerii czerwonych znajdują się w dziennikach Budionnego, *Projdiennyj put'*. Z kolei *W stane biełych* Rakowskiego to opis wydarzeń sporządzony przez dobrze poinformowanego dziennikarza białych. Ruch „zielonych” wspomniany jest przez jednego z jego dowódców — Woronowicza — w *Mież dwóch ogniej*.

Zakaukazie to region, który doczekał się wielu opracowań w literaturze anglojęzycznej. Klasycznym wprowadzeniem jest *Struggle for Transcaucasia* Kazemzadeha; *Formation* Pipesa jest równie istotne, ponieważ zawiera informacje dotyczące polityki sowieckiej prowadzonej w tym regionie. Wśród prac autorów rosyjskich znajduje się m.in. *Pobieda sowieckiej władzy w Zakaukaziu* Minca (wyd.); sytuacja militarna przedstawiona została w książce *W Zakaukaziu* Kadişewa.

Dynamika rozprzestrzeniania się rewolucji w poszczególnych regionach przedstawiona została m.in. w książce *Baku Commune* Suny'ego. Wydarzenia w Azerbejdżanie prezentowane są w dziełach *Pan-Turkism* Zenkowskiego oraz *Russian Azerbaijan* Świętochowskiego. Relacja wydarzeń mających miejsce w Gruzji przedstawionych przez zachodniego autora znajduje się w *Modern History* Langa. Spośród wszystkich „rosyjskich” mniejszości narodowych Armenii prawdopodobnie została najlepiej potraktowana z naukowego punktu widzenia m.in. w pracach Hovannisiana pt. *Road to Independence* oraz *Republic of Armenia*; *Armenia* Walkera przedstawia dość wąskie opracowanie tematu.

Rozdział 16.

Burza nad Azją

Wiele ze źródeł, o których mowa w A.7 oraz w rozdz. 8., 10. i 11., odnosi się również do ostatniego okresu Syberii. Grondijs w książce *Cas-Koltchak* przedstawia dokumenty z ostatnich miesięcy Kołczaka. *Vladivostok* Smitha to z kolei ciekawa praca naukowa poświęcona agonii ruchu białych na Dalekim Wschodzie.

Najlepsze wprowadzenie do wydarzeń mających miejsce w Azji Środkowej oferuje Park w swojej książce *Bolshevism in Turkestan*. *Pan-Turkism* Zenkowskiego jest równie interesujący. Natomiast *Pobieda sowieckiej władzy w Środkowej Azji* Minca (wyd.) to dzieło nieco bardziej współczesne autorstwa rosyjskiego pisarza. Niezwykle ciekawa jest również krytyka rządu w Taszkencie przedstawiona z punktu widzenia bolszewika — Safarowa — w książce *Kołońska rewolucja. Russia's Protectorates* Beckera dotyczy natomiast Buchary i Chiwy; *Intervention in Transcaspia* Ellisa ukazuje z kolei rolę sił brytyjskich. Tłumaczenie protokołu Kongresu Narodów Wschodu w Baku zamieszczone zostało w pracy *Congress* (warto zapoznać się również z pracą White'a pt. *Communism*). *Asian Revolution* White'a stanowi dobre wprowadzenie do tematu polityki sowieckiej w regionie Azji Środkowej.

Rozdział 17.

Umacnianie państwa

Późniejsze dzieje Armii Czerwonej opisane zostały przez Ericksona w *Militia Army*. Źródła dotyczące gospodarki znajdują się w A.5, natomiast debaty prowadzone w 1920 roku przedstawione zostały w następujących dziełach:

Conscience Danielsa, *Trotsky* Daya, *Bukharin* Cohena, oraz w protokole z IX Zjazdu RKP(b) — *Diewiatyj sjezd. Forced Labour* Bunyana stanowi opis procesu militaryzacji armii. Natomiast w książce *Riewolucjonnyje komitiety* Litwinowej omawiana jest rola Rewkomów w ponownej integracji Białorusi, Ukrainy i wschodniej Syberii.

Rozdział 18. **Kampania polska**

Orzeł biały Daviesa to najlepsza historia polityczno-wojskowa wojny polsko-bolszewickiej. Kolejnym niedawno opublikowanym dziełem, którego zaletą jest przedstawiony aspekt militarny, jest *Marchlands* Zamoyskiego. Dzienniki wojskowe Piłsudskiego z 1924 roku dostępne są już w języku angielskim pod tytułem *Rok 1920*. Tło działań dyplomatycznych przedstawione zostało w trzecim tomie dzieła Ullmana *Anglo-Soviet Relations, Soviet-Polish Relations* Wandycza oraz w artykule *Politics of Anti-Bolshevism* Carleya. Książka autorstwa Kakurina i Mielikowa pt. *Wojna s bielopoliakami* to klasyczne dzieło rosyjskie historii militarnej; nieco bardziej współczesna relacja wydarzeń podana została przez Kuzmina w książce *Poslednij pochod*. Warto zapoznać się również z istotną analizą dokonaną przez Kamieniewa w jego *Zapiskach*. Dzienniki Tuchaczewskiego, które dowódca pisał podczas swoich kampanii, dostępne są w książce *Izbrannyje* (również jego autorstwa) i niedawno zostały przetłumaczone na język angielski (w Piłsudskim). Dzienniki Jegorowa — *Lwow-Warszawa*, prezentują ciekawy wewnętrzny ogląd ówczesnych wydarzeń; wiele dodatkowych informacji można znaleźć również w dziele Budionnego *Projdiennyj put'*. Rola Stalina przedstawiona została w książce zatytułowanej *Stalin* autorstwa Seaton'a oraz w dziele Tuckera o tym samym tytule. Aby poznać klimat wojny, warto zajrzeć do opowiadań poświęconych czerwonej kawalerii w *Collected Stories* Babela.

Rozdział 19. **Wrzód na Krymie**

Najlepszym wprowadzeniem do tego tematu wśród anglojęzycznych wydawnictw jest *South Russia/1919-1920* Keneza (1977); natomiast *Wrangel* Rossa to znakomite opracowanie w języku rosyjskim napisane poza granicami Rosji. Relację autorstwa samego Wrangla znaleźć można w *Wspomnienia*. Informacje biograficzne dotyczące osoby Wrangla znajdują się w artykułach wydanych przez Lampe'a w zbiorze zatytułowanym *Wrangel*. Natomiast Treadgold w swojej pracy *Ideology* prezentuje doktrynę Kołczaka.

Relacja wydarzeń sporządzona przez dziennikarza Rakowskiego zatytułowana *Koniec białych* jest również warta uwagi. Pipes jest natomiast autorem biografii czołowego polityka *Struve*. W czasopiśmie „Krasnyj archiw” opublikowanych zostało kilka zbiorów dokumentów dotyczących polityki Wrangla.

Walki rozegrane przez Wrangla opisane zostały ze szczegółami w jego dziennikach, a także przez jego dowódców, m.in. generała Dreiera (*Kriestnyj put'*). *Korniłowskij udarnyj połk* Krickiego stanowi również ciekawe źródło informacji. Dla zbadania wydarzeń z perspektywy czerwonych należy zapoznać się, na przykład, z dziełem Budionnego pt. *Projdiennyj put'*. *Razgrom Wrangela* autorstwa Korotkowa to rosyjska wojskowa monografia.

Zakończenie

Skutki rewolucji opisane zostały przez Laqueura w publikacji *Fate* oraz przez Pethybridge'a w *Social Prelude*. Jedną z najciekawszych, niedawno wydanych, opracowań jest praca *Civil War* Fitzpatricka.

BIBLIOGRAFIA

- Abrams Robert, *The Local Soviets of The RSFSR, 1918–1921*, Columbia University, praca doktorska 1966.
- Adams Arthur E., *Bolheviki in the Ukraine: The Second Campaign*, New Haven 1963.
- Adelman Jonathan R., *The Development of the Soviet Party Apparatus in the Civil War: Centre, Localities, and Nationality Areas*, „Russian History” 9, 1: 86–110, 1982.
- Aguriejew K.W., *Razgrom białogwardziejskich wojsk Dienikina: (oktiabr' 1919–mart 1920 goda)*, Moskwa 1961.
- Akulinin I.G., *Orienskoje Kazackoje Wojsko v borbie s bolszewikami, 1917–1920*, Szanghaj 1937.
- Akulinin I.G., *Uralskoje Kazackoje Wojsko w borbe s bolszewikami*. „Biełoje Dieło” 2: 122–47, 1927.
- Aleksaszenko A.P., *Krach dienikinszcziny*, Moskwa 1966.
- Aniszew A.I., *Oczierki istorii graždanskoj wojny 1917–1920*, Leningrad 1925.
- Antonow-Owsiejenko W.A., *Zapiski o graždanskoj wojnie*. 4 tomy. Moskwa 1924–1933.
- Anweiler Oskar, *The Soviets: The Russian Workers Peasants and Soldiers Councils, 1905–1921*, Nowy Jork 1974.
- Aralow S.I., *Lenin wioł nas k pobiedie: Wospominanja*, Moskwa 1962.
- Arens Olavi, *Revolutionary Developments in Estonia in 1917–18 and their Ideological and Political Background*, Columbia University, praca doktorska, 1976.
- Atkinson Dorothy, *The End of the Russian Land Commune 1905–1930*, Stanford 1983.
- Avrich Paul, wyd., *The Anarchists in the Russian Revolution*, Londyn 1973.
- Awieriew V., *Agrarnaja politika kołczakowszcziny, Na agrarnom frontie*, 6: 24–45, 8:23–44, 1929.

- Azovtsew N.N. i drugije, *Graždanskaja wojna w SSSR*, 2 tomy, Moskwa 1980–1986.
- Babel Isaac, *Collected Stories*, Harmondsworth 1974.
- Baedeker Karl, *Baedeker's Russia: 1914*, Londyn 1971.
- Baumgart Winfried, *Deutsche Ostpolitik 1918: Von Brest-Litovsk bis zum Ende des Ersten Weltkrieges*, Wiedeń i Monachium 1966.
- Becker Seymour, *Russia's Protectorates in Central Asia: Bukhara and Khiva, 1865–1924*, Cambridge, Mass. 1968.
- Benvenuti Francesco, *I Boiscevichi e l'Armata Rossa, 1918–1922*, Neapol 1982.
- Berk Stephen M., *The Coup d'Etat of Admiral Kolchak: The Counterrevolution in Siberia and Eastern Russia 1917–1918*. Columbia University, praca doktorska, 1971.
- Berk Stephen M., *The Democratic Counterrevolution: Komuch and the Civil War on the Volga*. „Canadian-American Slavic Studies” 7: 443–459, 1973.
- Berk Stephen M., *The 'Class Tragedy' of Izhevsk: A Working-Class Opposition to Bolshevism in 1918*. „Russian History” 2: 176–190, 1975.
- Bernsztam M.S., *Storony w graždanskoj wojne 1917–1922 gg. (Problematika, metodologija, statistika)*, „Wiestnik Russkogo christianskogo dwizenija” 128: 252–357, 1979.
- Bernsztam M.S. wyd., *Niezawisimoje raboczeje dwizenije w 1918 godu: Dokumenty i materiaty: Narodnoje soprotiwienije kommunizmu w Rossii*, Paryż 1981.
- Bernsztam M.S., *Smysł Kommunističeskogo unicztōženija narodow: Iz istorii demografičeskoi i biosocialnoj rewoluciji v SSSR*, „Nowyj žurnal” 1981: 162–215, 1981.
- Bernsztam M.S. wyd., *Ural i Prikam'ie (nojabr 1917–janvar 1919): Dokumenty i materiaty: Narodnoje soprotiwlenije kommunizmu w Rossii*, Paryż 1982.
- Bilmanis Alfred, *A History of Latvia*, Londyn 1970.
- Blank Stephen, *The Unknown Commissariat: The Soviet Commissariat of Nationalities 1917–1924*, University of Chicago, praca doktorska, 1979.
- Boldyriew W.G., *Direktorija. Kolchak intierwienty: Wospominanija*, Nowoni-kołajewsk 1925.
- Boncz-Brujewicz M.D., *Wsia włast' Sowietam: Wospominanija*, Moskwa 1957.
- Bor'ba za Pietrograd: 15 oktiabria–6 nojabria 1919 goda*, Piotrogród 1920.
- Bor'ba za Sowietaskuju włast' na Kubani v 1917–1920 gg. Sbornik dokumentow i materiatow*, Krasnodar 1957.
- Bor'ba za włast' Sowietow na Donu 1917–1920 gg: Sbornik dokumentow*, Rostow 1957.
- Borys Ju., *The Sovietization of Ukraine 1917–1923: The Communist Doctrine and Practice of National Self-Determination*, Edmonton 1980.

- Bradley John F.N., *La Légion Tchecoslovaque en Russie 1914–1920*, Paryż 1965.
- Bradley John F.N., *Allied Intervention in Russia*, Londyn 1968.
- Bradley John F.N., *Civil War in Russia 1917–1920*, Londyn 1975.
- Brinkley George A., *The Volunteer Army and Allied Intervention in South Russia, 1917–1921: A Study in the Politics and Diplomacy of the Russian Civil War*, Notre Dame 1966.
- Brovkin Vladimir, *The Mensheviks' Political Comeback: The Elections to the Provincial City Soviets in Spring 1918*, „Russian Review” 42: 1–50, 1983.
- Brovkin Vladimir, *The Menshevik Opposition to the Bolshevik Regime and the Dilemma of Soviet Power, October 1917–January 1919*, Princeton University, praca doktorska, 1984.
- Bubnow A.S. i in., wyd., *Grazhdanskaja wojna 1918–1921*, 3 tomy, Moskwa 1928–1930.
- Buchanan Herbert R., *Soviet Economic Policy for the Transition Period: The Supreme Council of the National Economy 1917–1920*, Indiana University, praca doktorska, 1972.
- Budberg Aleksiej, *Dniownik*, „Archiw Russkoj Riewolucii” 12: 197–290, 13: 197–312; 14: 225–341, 15: 254–345, 1923–1924.
- Budiennyj S.M., *Projdiennyj put'*, 3 tomy, Moskwa 1958–1973.
- Bucharin N.I., *Ekonomika pieriechodnogo pierioda*, Letchworth 1980.
- Bunyan J., wyd., *The Origins of Forced Labor in the Soviet State, 1917–1921: Documents and Materials*, Baltimore 1967.
- Bunyan J., wyd., *Intervention, Civil War, and Communism in Russia: April–December 1918: Documents and Materials*, Nowy Jork 1976.
- Bunyan J., H.H. Fisher, wyd., *The Bolshevik Revolution, 1917–1918: Documents and Materials*, Stanford 1961.
- Bykow P.M., *Poslednije dni Romanowych*, wyd. 2, Swierdłowski 1926; wyd. anglojęzyczne: *The Last Days of Tsardom*, Londyn 1934.
- Carley Michael J., *The Politics of Anti-Bolshevism: The French Government and the Russo-Polish War, December 1919–May 1920*, „Historical Journal” 19: 163–189, 1976.
- Carley Michael J., *Revolution and Intervention: The French Government and the Russian Civil War 1917–1919*, Kingston i Montreal 1983.
- Carr E.H., *The Bolshevik Revolution*, 3 tomy. Harmondsworth 1966.
- Chamberlin William H., *The Russian Revolution: 1917–1921*, 2 tomy, Nowy Jork 1965.
- Channon John, „Peasant Revolution” and „Land Reform”: *Land Redistribution in European Russia, October 1917–1920*, University of Birmingham [Anglia], praca doktorska, 1983.
- Charitonow W., wyd., *Illiustrirowannoje opisanije obmundirowanija i znakow otliczija Sowietsoj armii (1918–1958 gg.)*, Leningrad 1969.

- Chołodkowskij W.M., *Finliandija i Sowieteskaja Rossija, 1918–1920*, Moskwa 1975.
- Churchill Winston S., *The Aftermath*, Londyn 1929.
- Coates W.P., i Coates Z., *Armed Intervention in Russia 1918–1922*, Londyn 1935.
- Cohen Stephen F., *In Praise of War Communism: Bukharin's 'Economics of the Transition Period'*, In: *Revolution and Politics in Russia: Essays in Memory of B.I. Nicolaevsky*, wyd. Alexander Rabinowitch i in., str. 192–203, Bloomington 1972.
- Cohen Stephen F., *Bukharin and the Bolshevik Revolution: A Political Biography, 1888–1938*, Londyn 1974.
- Collins David, *The Origins, Structure, and Role of the Russian Red Guard*, University of Leeds, praca doktorska, 1975.
- Congress of Peoples of the East: Baku, September 1919: Stenographic Report*, wydane i przetłumaczone przez Briana Pearce'a, Londyn 1977.
- Conquest Robert, *The Human Cost of Soviet Communism*, w: *Document 92–36. Committee on the Judiciary, U.S. Senate*, Waszyngton 1971.
- Curtiss John S., *The Russian Church and the Soviet State. 1917–1950*, Boston 1953.
- Czernin O., *In the World War*, Londyn 1919.
- Czubarian A.O., *Briestskij mir*, Moskwa 1964.
- Dacy Donald A., *The White Russian Movement*, University of Texas, praca doktorska, 1972.
- Daniels Robert V., *The Conscience of the Revolution: Communist Opposition in Soviet Russia*, Cambridge, Mass. 1960.
- Daniels Robert V., *Red October: The Bolshevik Revolution of 1917*, Londyn 1968.
- Davies Norman, *Biały orzeł — czerwona gwiazda: wojna polsko-sowiecka 1919–1920*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2006.
- Davies Norman, *The Genesis of the Polish-Soviet War*, „European Studies Review” 5: 47–68. 1975.
- Day Richard B., *Leon Trotsky and the Politics of Economic Isolation*, Nowy Jork 1973.
- The Debate on Soviet Power: Minutes of the All-Russian Central Executive Committee of Soviets: Second Convocation, October 1917–January 1918*, przetłumaczone i wydane przez Johns L.H. Keepa, Oksford 1979.
- Debo Richard K., *Revolution and Survival: the Foreign Policy of Soviet Russia, 1917–18*, Toronto 1979.
- Degras Jane, wyd., *Soviet Documents on Foreign Policy*, tom 1, Londyn 1951.
- Degras Jane, *The Communist International 1919–1943: Documents*. Tom 1. Londyn 1971.

- Diekriety Sowietsoj wlasti*, tomy 1–10, Moskwa 1957–1980.
- Dienikin A.I., *Kto spas sowietsoju wlast ot gibeli?*, Paryż 1937.
- Dienikin A.I., *Oczierki russkoj smuty*, 5 tomów. Paryż 1921–1926; anglojęzyczne wersje skrócone: (b.d.), *The Russian Turmoil*, Londyn; *The White Army*, Londyn 1930.
- Deutscher I., *The Prophet Armed: Trotsky 1879–1921*, Nowy Jork 1954.
- Diewiatyj sjezd RKP(b): Mart–apriel 1920 goda: Protokoły*, Moskwa 1960.
- Direktiwy Gławnogo komandowanija Krasnoj Armii (1917–1920): Sbornik dokumentow*, Moskwa 1969.
- Direktiwy komandowanija frontow Krasnoj Armii (1917–1922 gg.): Sbornik dokumentow*, 4 tomy, Moskwa 1971–1978.
- Dobb Maurice, *Russian Economic Development since the Revolution*, Londyn 1928.
- Dobrowskij S., *Borba za wozroźdenije Rossiji w Siewiernoj obłasti*, „Archiw Russkoj rewoliucii” 3: 5–146, 1921.
- Dobrynin W., *Borba s bolszewizmom na jugie Rossiji: Uczastije w borbie Donskogo kazaczestwa: Fiewral 1917–Mart 1920 (Oczierk)*, Praga 1921.
- Documents on British Foreign Policy 1919–1939*, Seria 1, tomy 3, 11, 12. Londyn 1949–1962.
- Dokumenty wniesnziej politiki SSSR*, tomy 1–3, Moskwa 1957–1959.
- Dopros Kołczaka*, wydane przez K.A. Popowa i in., 1925; wyd. anglojęzyczne: Varneck, E. i H.H. Fisher, wyd., *Testimony of Kolchak and Other Siberian Materials*, Stanford 1935.
- Doroshenko Dmytro, *The Ukrainian Hetman State of 1918*, Winnipeg 1973.
- Dotsenko Paul, *The Struggle for Democracy in Siberia, 1917–1920: Eyewitness Account of a Contemporary*, Stanford 1983.
- Dreier V. von, *Kriestnyj put’ wo imia rodiny: Dwuchletnaja wojna krasnogo sewera s biełym jugom 1918–1920 goda*, Berlin 1921.
- Drujina Gleb, *The History of the North-West Army of General Iudenich*, Stanford University, praca doktorska 1950.
- Dumowa N.G., *Kadietskaja kontrriewolucija i jejo razgrom (Oktiabr’ 1917–1920 gg.)*, Moskwa 1982.
- Duval Charles, *Iakov M. Sverdiow: Founder of the Bolshevik Party Machine 1885–1919*, niewydane 1978.
- Ejche G.Ch., *Ufimszkaja awantiura Kołczaka (Mart–aprel 1919 g.): Poczemu Kołczaku nie udałos’ prorwatsa k Wołge na sojedinienije s Dienikinym*, Moskwa 1960.
- Ejche G.Ch., *Oprokinutyj tył*, Moskwa 1966.
- Ellis C.H., *The British „Intervention” in Transcaspia: 1918–1919*, Berkeley 1963.
- Erickson John, *The Soviet High Command: A Military-Political History, 1918–1941*, Londyn 1962.

- Erickson John, *The Origins of the Red Army*, w: *Revolutionary Russia: A Symposium*, Richard Pipes, wyd., str. 286–328, Garden City, Nowy Jork 1969.
- Erickson John, *Some Military and Political Aspects of the 'Militia Army' Controversy, 1919–1920*, w: *Essays in Honour of E.H. Carr*, C. Abramsky i B. Williams (wyd.), str. 204–228, Londyn 1974.
- Erickson John, *Pens versus Swords: a Study of Studying the Russian Civil War, 1917–22*, w: *Warfare, Diplomacy and Politics: Essays in Honour of A.J.P. Taylor*, Chris Wrigley (wyd.), str. 120–37, Londyn 1986.
- The Evacuation of North Russia, 1919*, Cmd. 818, Londyn 1920.
- Ezergailis Andrew, *The Latvian Impact on the Bolshevik Revolution: The First Phase: September 1917 to April 1918*, Boulder 1983.
- Fedorovich A., *General Kappel*, Melbourne 1967.
- Fedotoff-White D., *The Growth of the Red Army*, Princeton 1944.
- Fedotov G.P., *The Russian Church since the Revolution*, Londyn 1928.
- Fedyshin Oleh S., *Germany's Drive to the East and the Ukrainian Revolution, 1917–1918*, New Brunswick 1971.
- Die Feldzug im Baltikum bis zur zweiten Einnahme von Riga: Januar bis Mai*, Berlin 1937.
- Felsztinskij Ju.G., *Bolszewiki i lewyje esery: Oktjabr 1917–jiul 1918: Na puti k odnopartijnoj diktaturie*, Paryż 1985.
- Ferro Marc, *October 1917: A Social History of the Russian Revolution*, Leningrad 1980.
- Fic Victor M., *Revolutionary War for Independence and the Russian Question: Czechoslovak Army in Russia 1914–1918*, Nowe Delhi 1977.
- Fic Victor M., *The Bolsheviks and the Czechoslovak Legion: the Origin of Their Armed Conflict: March–May 1918*, Nowe Delhi 1978.
- Fiedotow B.F., *Na dalnich podstupach k Krasnomu Piteru*, „Woprosy istorii” 1971, nr 1: 122–131, 1971, nr 2, 108–115, 1972, nr 9: 143–154, 1971–1972.
- Filatiew D.V., *Katastrofa Bietogo dwizenija w Sibiri: 1918–1922: Wpieczatlenija oczewidca*, Paryż 1985.
- Fitzpatrick Sheila, *The Russian Revolution*, Oksford 1982.
- Fitzpatrick Sheila, *The Civil War as a Formative Experience*, w: *Bolshevik Culture: Experiment and Order in the Russian Revolution*, Abbott Gleason i in. (wyd.), str. 57–76, Bloomington 1985.
- Fleming Peter, *The Fate of Admiral Kolchak*, Londyn 1963.
- Fokke D.G., *Na scenie i za kulisami Briestskoj tragikomiedii (Miemuary uczasznika...)*, „Archiw Russkoj rewolucji” 20: 5–207, 1930.
- Footman David, *Siberian Partisans in the Civil War*, „St. Antony's Papers, Soviet Affairs”, nr 1: 24–53, 1956.
- Footman David, *Civil War in Russia*, Londyn 1961.
- Freund Gerald, *Unholy Alliance: Russian-German Relations from the Treaty of Brest-Litovsk to the Treaty of Berlin*, Londyn 1957.

- Frienkin M., *Russkaja armija i revolucija: 1917–1918*, Monachium 1978.
- Frienkin M., *Zachwat własti bolszewikami w Rossii i rol tyłowych garnizonow armii: Podgotowka i prowadzenie oktiabr'skiego miateża: 1917-1918 gg*, Jerozolima 1982.
- Frunze M.V., *Izbrannyje proizwiedienija*, 2 tomy, Moskwa 1957.
- [FRUS] *Papers Relating to the Foreign Relations of the United States*, (a) 1918: *Russia* (1931-1932), 3 tomy, (b) 1919: *Russia* (1937), (c) *The Paris Peace Conference* (1942-1947) 13 tomów, (d) 1920 (1936), tom 3, Waszyngton.
- Gaponenko L.S. i V.M. Kabuzan, *Matieriały sielskochoziajstwiennych pieriepiśej 1916-1917 gg...*, „Woprosy istorii” 1961, nr 6: 97-115, 1961.
- Gardner Lloyd C., *Safe for Democracy: The Anglo-American Response to Revolution, 1913-1923*, Oksford 1984.
- Garmiza W.W., *Kruszenie eserowskich prawitielstw*, Moskwa 1970.
- Gawriłow L.M. i W.W. Kutuzow, *Perepis' Russkoj armii 25 Oktjabria 1917 g.*, „Istorija SSSR”, 2: 87-91, 1964.
- Gaworek Norbert H., *Allied Economic Warfare against Soviet Russia from November 1917 to March 1921*, University of Wisconsin, praca doktorska, 1970.
- Generał-ot-infanterii Nikołaj Nikołajewicz Judenicz*, Paryż 1931.
- Germanis Uldis, *Oberst Vacetis and die lettischen Schutzen im Weltkrieg und in der Oktoberrevolution*, Sztokholm 1974.
- Geronimus A., *Razgrom Judenicza: Partija, raboczij klass i Krasnaja armija w bor'bie za Pietrograd: Wojenno-politiceskij oczierk*, Moskwa–Leningrad 1929.
- Gerson Lennard D., *The Secret Police in Lenin's Russia*, Filadelfia 1976.
- Getzler Israel, *Martov: A Political Biography of a Russian Social-Democrat*, Cambridge 1967
- Getzler Israel, *Kronstadt 1917–1921: The Fate of a Soviet Democracy*, Cambridge 1983.
- Gilbert Martin, *Winston S. Churchill: 1917–1922*, tom 4 i tom 4: *Companion* (części 1 i 2), Londyn 1967, 1977.
- Gimpielson E.F., *Sowiety w gody inostrannoj intierwiencii i graždanskoj wojny*, Moskwa 1968.
- Gimpielson E.F., *Wojennyj kommunizm: Politika, praktika, idieologija*, Moskwa 1973.
- Gimpielson E.F., *Sowietskij raboczij klass 1918–1920: Socialno-politiceskije izmienienija*, Moskwa 1974.
- Gimpielson E.F., *Wielikij oktiabr' i stanowlenie sowietskoj sistemy upravlienija narodnym choziajstwom (nojabr' 1917–1920 gg.)*, Moskwa 1977.
- Gimpielson E.F., *Raboczij klass w upravleni Sowietkim gosudarstwom: Nojabr' 1919-1920 gg*, Moskwa 1982.

- Gins G.K., *Sibir', sojuzniki i Kołczak: Poworotnyj momient russkoj istorii 1918–1920 gg*, Peking and Kharbin 1921.
- Gładkow I.A. i in., *Sowietskaja ekonomika w 1917–1920 gg. Istorija socijalistycznej ekonomiki SSSR*, tom 1, Moskwa 1976.
- Golinkov D.L., *Kruszenije antisowietskogo podpolia w SSSR*, wyd. drugie poprawione, 2 tomy, Moskwa 1978.
- Gołowin N.N., *Rossjiskaja kontr-riewolucija w 1917–1918 gg*, Paryż 1937.
- Gołowin N.N., *Wojennyje usilija Rossii w mirowoj wojnie*, 2 tomy, Paryż 1939.
- Gołub P.A., *Riewolucija zaszcziszczajetsia: Opyt zaszczity riewolucionnych zawojewanij Wielikogo Oktiabria, 1917–1920*, Moskwa 1982.
- Gorn V., *Grazdanskaja wojna na siewiero-zapadie Rossii*, Berlin 1923.
- Gorodeckij E.N., *Rozdienije Sowietского pravitelstwa: 1917–1918 gg*, Moskwa 1965.
- Graubard Stephen R., *British Labour and the Russian Revolution 1917–1924*, Cambridge, Mass. 1956.
- Grazdanskaja wojna i wojennaja intierwiencija w SSSR: Encikłopedija*, S.S. Chromow i in. (wyd.) Moskwa 1983.
- Grazdanskaja wojna na Ukraine: Sbornik dokumentow i matieriałow*, S.M. Koroliwskij i in. (wyd.) 4 tomy, Kijów 1967–1968.
- Grazdanskaja wojna na Wołgie w 1918 g.*, Praga 1930.
- Grondijs L.H., *Le Cas-Kolichak: Contribution a l'histoire de la Révolution russe*, Leiden 1939.
- Gusiew K.V., *Partija eserow: Ot mietkoburżuaznogo riewolucjonarizma k kontr-riewolucii*, Moskwa 1975.
- Gusiew S.I., *Swijażskie dni (1918 g.)*, „Proletarskaja riewolucija” 2 (25): 100–109, 1924.
- Gusiew S.I., *Grazdanskaja wojna i Krasnaja Armija: Sbornik ... statiej*, Moskwa 1925.
- Hagen Mark L. von, *School of the Revolution: Bolsheviks and Peasants in the Red Army, 1918–1928*, Stanford University, praca doktorska, 1985.
- Haimson Leopold H., *The Problem of Social Stability in Urban Russia, 1905–1917*, „Slavic Review” 23: 619–642, 24: 1–22; 1964.
- Haimson Leopold H., *The Mensheviks: From the Revolution of 1917 to the Second World War*, Chicago 1974.
- Haimson Leopold H., *The Mensheviks after the October Revolution*, „Russian Review” 38: 456–473, 39: 181–207, 462–483; 1979–1980.
- Harding Neil, *Lenin's Political Thought*, tom 2, Londyn 1981.
- Haupt Georges i Jean-Jacques Marie, *Makers of the Russian Revolution*, Londyn 1974.
- Helgesen Malvin M., *The Origins of the Party-State Monolith in Soviet Russia: Relations between the Soviets and Party Committees in the Central Provinces, October 1917–March 1921*, SUNY (Stony Brook) praca doktorska, 1980.

- Heyman Neil M., *Leon Trotsky as a Military Thinker*, Stanford University, praca doktorska, 1972.
- Hoffmann Max von, *War Diaries and Other Papers*, Londyn 1929.
- Holman Glenn Paul, *'War Communism' or the Besieger Besieged: A Study of Lenin's Social and Political Objectives from 1918 to 1921*, Georgetown University, praca doktorska, 1973.
- Hovannisian Richard G., *Armenia on the Road to Independence: 1918*, Berkeley 1967.
- Hovannisian Richard G., *The Republic of Armenia*, 2 tomy, Berkeley 1971, 1982.
- Hovi Kalervo, *Cordon Sanitaire or Barriere de l'Est? The Emergence of the New French Eastern European Alliance Policy 1917-1919*, Turku 1975.
- Hulse James W., *The Forming of the Communist International*, Stanford 1964.
- Hunczak Taras, wyd., *The Ukraine, 1917-1921: A Study in Revolution*, Cambridge, Mass. 1977.
- Husband William R., *The Nationalization of the Textile Industry of Soviet Russia, 1917-1920: Industrial Administration and the Workers during the Russian Civil War*, Princeton University, praca doktorska, 1984.
- Ironside Edmund, *Archangelsk, 1918-1919*, Londyn 1953.
- Irosznikow M.P., *Sozdanije sowietskogo centralnogo gosudarstwiennogo aparata. Sowiet Narodnych Komissarow i narodnyje komissariaty, oktiabr 1917-janwar' 1918 g.*, Moskwa-Leningrad 1966.
- Irosznikow M.P., *Priedsiedatel Sownarkoma i Sowieta Oborony W.I. Ulianow (Lenin): Oczerki gosudarstwiennoj diejatielnosti w ijule 1918-martie 1920 g.*, Moskwa 1980.
- Istorija graždanskoj wojny w SSSR*, 5 tomów, Moskwa 1938-1960.
- Istorija Kommunističeskoj Partii Sowietского Sojuza*, tom 3, części 1-2, P.N. Pospelow i in. (wyd.), Moskwa 1968.
- Istorija Kommunističeskoj Partii Sowietского Sojuza: Atlas*, wyd. drugie poprawione, Moskwa 1977.
- Istorija wnieszniej politiki SSSR: 1917-1975*, tom 1, A.V. Bieriezkin i in. (wyd.), Moskwa 1976.
- Iwanow N.Ia., *Kontrriewolucija w Rossiji w 1917 godu i jejo razgrom*, Moskwa 1977.
- Iz istorii graždanskoj wojny w SSSR: 1918-1922: Sbornik dokumentow i materialow*, 3 tomy, Moskwa 1960-1961.
- Iz istorii Wsierossijskoj Czrezwyčajnoj komissiji: 1917-1921 gg.: Sbornik dokumentow*, G.A. Bielow i in. (wyd.), Moskwa 1958.
- Jacobs Walter D., *Frunze: The Soviet Clausewitz 1885-1925*, Haga 1969.
- Janin M., *Ma Mission en Sibirie: 1918-1920*, Paryż 1933.
- Jansen Marc, *A Show Trial under Lenin: The Trial of the Socialist Revolutionaries, Moscow, 1922*, Leiden 1982.

- Jansen Marc, *International Class Solidarity or Foreign Intervention? Internationalists and Latvian Rifles in the Russian Revolution and the Civil War*, „International Review of Social History” 31: 68–79, 1986.
- Jeffery Keith, *The British Army and the Crisis of Empire 1918–22*, Manchester 1984.
- Jegorow A.I., *Lwow–Warszawa. 1920 god: Wzaimodiejstwije frontow*, Moskwa 1929.
- Jegorow A.I., *Razgrom Denikina 1919*, Moskwa 1931.
- Jelcyn W., *Krestianskoje dwizenije w Sibiri w period Kołczaka*, „Proletarskaja riwolucija” 2 (49): 5–48, 3 (50): 51–82, 1926.
- Joffe G.Z., *Krach rossijskoj monarchiczeskoj kontrrewolucii*, Moskwa 1977.
- Joffe G.Z., *Kołczakowskaja awantiura i jejo krach*, Moskwa 1983.
- Jones David R., *The Officers and the October Revolution*, „Soviet Studies” 28: 207–223, 1970.
- Jones David R., *The Officers and the Soviets, 1917–1920: A Study in Motives*, „Soviet Armed Forces Review Annual” 1: 176–187, 1977.
- Jowlew A.M., *Razrabotka i osuszczestwlenije leninskoj politiki w otnoszenii spiecjalistow staroj armii (1917–1920 gg.)*, „Woprosy istorii KPSS” 1968, nr 4: 30–43, 1968.
- Kadiszew A.W., *Intierwiencija i graždanskaja wojna w Zakawkazie*, Moskwa 1960.
- Kakurin N., *Kak srażałas’ riwolucija*, 2 tomy, Moskwa i Leningrad 1925–1926.
- Kakurin N., *Strategieczeskij oczierek graždanskoj wojny*, Moskwa i Leningrad 1926.
- Kakurin N.E. i Mielikov W.A., *Wojna s biełopolakami 1920 g.*, Moskwa–Leningrad 1925.
- Kamieniew S.S., *Wospominanija o Władimirie Iliche Leninie*, w: *Wospominanija o Władimirie Iliche Leninie*, tom 2, str. 249–265, Moskwa 1957.
- Kamieniew S.S., *Zapiski o graždanskoj wojne i wojennom stroitelstwie: Izb-rannyje statii*, Moskwa 1963.
- Die Kämpfe im Baltikum nach der zweiten Einnahme von Riga: Juni bis Dezember 1919*, Berlin 1938.
- Kaniew S.N., *Oktiabrskaja riwolucija i krach anarchizma (Bor’ba partii bolszewikow protiwn anarchizma 1917–1922 gg.)*, Moskwa 1974.
- Karmann Rudolf, *Der Freiheitskampf der Kosaken: Die weisse Armee in der Russischen Revolution 1917–1920*, Puchheim 1985.
- Katow George, *The Assassination of Count Mirbach*, „St. Antony’s Papers” 12: 53–93, 1962.
- Kautsky Karl, *Terrorism and Communism*, Nowy Jork 1973.
- Kazemzadeh Firuz, *The Struggle for Transcaucasia (1917–1921)*, Nowy Jork 1951.

- Keep John L.H., *The Russian Revolution: A Study in Mass Mobilization*, Londyn 1976.
- Kenez Peter, *Civil War in South Russia, 1918: The First Year of the Volunteer Army*, Berkeley 1971.
- Kenez Peter, *Civil War in South Russia, 1919–1920: The Defeat of the Whites*, Berkeley 1977.
- Kenez Peter, *The Ideology of the White Movement*, „Soviet Studies” 32: 58–83, 1980.
- Kenez Peter, *The Birth of the Propaganda State: Soviet Methods of Mass Mobilization, 1917–1929*, Cambridge 1986.
- Kennan George, *Russia Leaves the War*, Londyn 1956.
- Kennan George, *The Decision to Intervene*, Londyn 1958.
- Kettle Michael, *The Allies and the Russian Collapse: March 1917–March 1918*, Londyn 1981.
- Kin D., *Dienikinszczina*, Leningrad 1926.
- Kingston-Mann Esther, *Lenin and the Problem of Marxist Peasant Revolution*, Oksford 1983.
- Kirdetsow G., *U worot Pietrograda (1919–1920 gg.)*, Berlin 1921.
- Kirienko Ju.K., *Krach kaledinszcziny*, Moskwa 1976.
- Kleubort Daniel, *Lenin on the State: Theory and Practice after October*, University of Chicago, praca doktorska, 1977.
- Klewanskij A.Ch., *Czechosłowatskie internacjonalisty i prodannyj korpus. Czechosłowatskie polityczne organizacje i wojskowe formowania w Rosji: 1914–1921 gg.*, Moskwa 1965.
- Klackin S.M., *Na zaszcite Oktiabria: Organizacja regularnej armii i milicjonowe stroicielstwo w Sowietkiej republiki: 1917–1920*, Moskwa 1965.
- Knei-Paz Baruch, *The Social and Political Thought of Leon Trotsky*, Oksford 1978.
- Knox Alfred, *With the Russian Army, 1914–1917*, 2 tomy, Londyn 1921.
- Koenker Diane, *Urbanization and Deurbanization in the Russian Revolution and Civil War*, „Journal of Modern History” 57: 424–450, 1985.
- Kołodziej Aleksandra, *Selected Writings*, Westport, Conn 1977.
- Kommunistyczna Partia Sowietkiego Sojuza w rezolucjach i rozstrzeleniach sjezdow, konferencji i plenumow CK*, tom 2, Moskwa 1970.
- Korablew Ju.I., *W.I. Lenin i stworzenie Krasnej Armii*, Moskwa 1970.
- Korablew Ju.I., *W.I. Lenin i zaszcita zwojewanij Wielikogo Oktiabria*, wyd. drugie poprawione, Moskwa 1979.
- Korablew Ju.I. i in., wyd., *Zaszcita Wielikogo Oktiabria*, Moskwa 1982.
- Kornatowski N.A., *Bor’ba za Krasnyj Pietrograd (1919)*, Leningrad 1929.
- Korotkow I.S., *Razgrom Wrangela*, Moskwa 1955.
- Kowalenko D.A., *Oboronnaja promyslennost’ Sowietkiej Rossii w 1918–1920 gg.*, Moskwa 1970.

- Kowalenko D.A., i in., *Sowiety w pierwszy god proletarskoj diktatury: Oktiabr' 1917 g.–nojabr' 1918 g.*, M. 1967.
- Krasnow P.N., *Na wnutrienniem frontie*, „Archiw Russkoj riewolucii” 1: 97–190, 1921.
- Krasnow P.N., *Wsiewielikoje Wojsko Donskoje*, „Archiw Russkoj riewolucii” 5: 190–321, 1922.
- Krastyn Ia.P., *Istorija Łatyszkich strietkow (1915–1920)*, Riga 1972.
- Krastyn Ia.P., i in., wyd., *Łatyszkije strietki w bor'bie za SowietSKUju włast' w 1917–1920 godach: Wospominanija i dokumenty*, Riga 1962.
- Krastyn Ia.P., *Gławnokomandujuszczij wsiemi Woorużennymi siłami respubliki I.I. Watsetis: Sbornik dokumentow*, Riga 1978.
- Krickij M.A., *Krasnaja armija na jużnom fronte w 1918–1920 gg.*, „Archiw Russkoj riewolucii” 18: 254–300, 1926.
- Krickij M.A., *Kornilowski udarnyj połk*, Paryż 1936.
- Kricman L. (b.d.), *Gieroiczeskij pieriod wielikoj russkoj riewolucii*, Moskwa.
- Kublanow A.L., *Sowiet Raboczej i Krestianskoj Oborony (nojabr' 1918–mart' 1920g.)*, Leningrad 1975.
- Kuliczenko M.I., *Bor'ba Kommunisticeskoj partii za rieszenije nacionalnogo woprosa w 1918–1920 godach*, Charków 1963.
- Kuzmin N.F., *Kruszenije posledniego pochoda Antanty*, Moskwa 1958a.
- Kuzmin N.F., *W.I. Lenin wo gławie oborony Sowietsoj strany (1918–1920 gg.)*, Moskwa 1958b.
- Lampe A.A. von, *Gławnokomandujuszcziji russkoj armieji generał baron P.N. Vrangel...: Sbornik statiej*, Berlin 1938.
- Lang David M., *A Modern History of Georgia*, Londyn 1962.
- Laqueur Walter, *The Fate of the Revolution: Interpretations of Soviet History*, Londyn 1967.
- Łacis M.Ia., *Dwa goda bor'by na wnutrienniem frontie: Popularnyj oczierk...*, Moskwa 1920.
- Łacis M.Ia., *Czerezwyčajnyje komissii po bor'bie s kontrriewoluciej*, Moskwa 1921.
- Lebiediew W.I., *Iz archiwa W.I. Lebiediewa*. „Wolia Rossii” 8/9: 50–212, 1928.
- Leggett George, *The Cheka: Lenin's Political Police*, Oksford 1981.
- Lehovich Dimitry V., *White Against Red: The Life of General Anton Denikin*, Nowy Jork 1974.
- Lenin W.I., *Połnoje sobranije soczinienij*, wydanie piąte, tomy 35–41, 50–52. Moskwa 1962–1965; wyd. anglojęzyczne: *Collected Works*, tomy 26–31, 35, 36, 42, 44, Londyn 1964–1970.
- Lipickij S.W., *Wojennaja diejatelnost' CK RKP(b) 1917–1920*, Moskwa 1973.
- Lipickij S.W., *Leninskoje rukowodstwo oboronoj strany: Sozdanije i diejatelnost' wysszich organow rukowodstwa oboronoj Sowietsoj riespubliki, 1917–1920*, Moskwa 1979.

- Litwinowa G.I., *Riewolucjonnyje komitety w gody graždanskoj wojny*, Moskwa 1974.
- Lockhart R.H. Bruce, *Memoirs of a British Agent*, Londyn 1932.
- Long John W., *Civil War and Intervention in North Russia, 1918–1920*, Columbia University, praca doktorska, 1972.
- Longworth Philip, *The Cossacks*, Londyn 1969.
- Lorimer Frank, *The Population of the Soviet Union: History and Prospects*, Genewa 1946.
- Lubachko Ivan S., *Belorussia under Soviet Rule, 1917–1957*, Lexington 1972.
- Luckett Richard, *The White Generals: An Account of the White Movement and the Russian Civil War*, Harlow, England 1971.
- Łukomskij A.S., *Wospominanija*, 2 tomy, Berlin 1922; wydanie anglojęzyczne: *Memoirs of the Russian Revolution*, Westport, Conn. 1974.
- Lunaczarski Anatol W., *Revolutionary Silhouettes*, Londyn 1967.
- McCullagh Francis, *A Prisoner of the Reds: The Story of a British Officer Captured in Siberia*, Londyn 1922.
- Mace James E., *Communism and the Dilemmas of National Liberation: National Communism in Soviet Ukraine, 1918–1933*, Cambridge, Mass 1983.
- McNeal Robert H., *The Conference of Jassy: An Early Fiasco of the Anti-Bolshevik Movement*, w: *Essays in Russian and Soviet History in Honour of Geroid Tanquary Robinson*, John S. Curtiss (wyd.), str. 221–36, Leiden 1963.
- McNeal Robert H., *Tsar and Cossack, 1855–1914*, Londyn 1987.
- Majskij I., *Diemokratyczieskaja kontrriewolucija*, Moskwa 1923.
- Majstrenko Iwan, *Borotbism: A Chapter in the History of Ukrainian Communism*, Nowy Jork 1954.
- Maksakow W. i A. Turunow, *Chronika graždanskoj wojny w Sibiri (1917–1918)*, Moskwa–Leningrad 1926.
- Maksudow M., *Internacjonalisty i russkaja riewolucija*, „Wiestnik Russkogo Christianskogo Dwiżenija” 131: 221–262, 1980.
- Maksudow M., *Losses Suffered by the Population of the USSR 1918–1958*, „The Samizdat Register II”, Roy Miedwiediew (wyd.), str. 220–276, Londyn 1981.
- Malet Michael, *Nestor Makhno in the Russian Civil War*, Londyn 1982.
- Malle Silvana, *The Economic Organization of War Communism, 1918–1921*, Cambridge 1985.
- Malt M., *Dienikinszczina i kriest’ianstwo*, „Proletarskaja riewolucija” 1 (24): 140–157, 4 (27): 144–177, 1924a.
- Malt M., *Dienikinszczina i raboczije*, „Proletarskaja riewolucija” 5 (28): 64–85, 1924b.
- Mannerheim K.G., *The Memoirs of Marshal Mannerheim*, Londyn 1953.
- Margules M.S., *God intierwiencii*, 3 tomy, Berlin 1923.

- Maruszieskij W.W., *God na Siewierie*, „Biełoje dzieło” 1: 16–61, 2: 21–61, 3: 15–52, 1926.
- Mayer Arno J., *Politics and Diplomacy of Peacemaking: Containment and Counterrevolution at Versailles, 1918–1919*, Londyn 1968.
- Mayzel Matitiah, *Generals and Revolutionaries: The Russian General Staff during the Revolution: A Study in the Transformation of a Military Elite*, Osnabruc 1979.
- Mazour Anatole G., *The Writing of History in the Soviet Union*, Stanford 1971.
- Meijer Jan M., wyd., *The Trotsky Papers: 1917–1922*, Haga and Londyn 1964, 1971.
- Meyer Alfred, *Leninism*, Cambridge, Mass. 1957.
- Miedwiediew Roy, *The October Revolution*, Londyn 1979.
- Mielgunow S.P., N.V. Czajkowskij w gody graždanskoj wojny (matieriały dlia istorii russkoj obszczestwiennosti 1917–1925 g.g.), Paryż 1929.
- Mielgunow S.P., *Tragiedija admirala Kotczaka: Iz istorii graždanskoj wojny na Wołge, Urale i w Sibiri*, 3 tomy (w czterech częściach), Paryż 1930–1931.
- Mielgunow S.P., *Sudba Imperatora Nikołaja II posle otreczenija: Istoriko-kriticzeskie oczerki*, Paryż 1951.
- Mielgunow S.P., *Kak bolszewiki zachwatili włast’: Oktiabr’skij pierievorot 1917 g.*, Paryż 1953; wyd. anglojęzyczne: *The Bolshevik Seizure of Power*, Santa Barbara 1972.
- Mielgunow S.P., *Krasnyj tierror w Rossiji*, Nowy Jork 1979.
- Miller E.K., *Bor’ba za Rossiju na Sievierie: 1918–1920 gg.*, „Biełoje dzieło” 4: 3–11, 1928.
- Milukow P.N., *Rossija na pierielomie: Bolszewitskij pieriod russkoj riewolucii*, 2 tomy, Paryż 1927.
- Milutin W.P., *Istorija ekonomiczeskiego razwitijsa SSR*, Moskwa i Leningrad 1929.
- Minc I.I., *Istorija Wielikogo Oktiabria*, wyd. drugie, tomy 2–3, Moskwa 1977–1979.
- Minc I.I., *God 1918 g.*, Moskwa 1982.
- Minc I.I. ed., *Nieproletarskije partii Rossii: Urok istorii*, Moskwa 1984.
- Minc I.I. i in., *Pobieda Sowietskoj własti w Sredniej Azji i Kazahstanie*, Taszkient 1967.
- Minc I.I. i in., *Pobieda Sowietskoj własti w Zakawkazie*, Tbilisi 1971.
- Minc I.I. i in., *Nieproletarskije partii i organizacii nacionalnych rajonow Rossii w Oktiabr’skoj riewolucii i graždanskoj wojnie: Matieriały konfierencii*, Moskwa 1980.
- Morley James W., *The Japanese Thrust into Siberia, 1918*, Nowy Jork 1957.
- Mosse W.E., *The February Regime: Prerequisites for Success*, „Soviet Studies” 19: 100–108, 1968.

- Motyl Alexander, *The Turn to the Right: the Ideological Origins and Development of Ukrainian Nationalism, 1919–1929*, Boulder 1980.
- Naumow W.P., *Letopis gieroicznej bor'by: Sowjetskaja istoriografija graždanskoj wojny i impierialistycznej interwencji w SSSR*, Moskwa 1972.
- Nenarokow A.P., *Wostocznyj front 1918*, Moskwa 1969.
- Nove Alec, *An Economic History of the USSR*, Londyn 1969.
- Obrazowanie siewiero-zapadnego Prawicielstwa*, „Archiw Ruskiej rewolucji” 1: 295–308, 1922.
- Olikow S., *Dieziertstwo w Krasnoj armii i bor'ba s nim*, Leningrad 1928.
- Oppenheim Samuel A., *Aleksei Ivanovich Rykov (1881–1938): A Political Biography*, Indiana University, praca doktorska, 1972.
- Orłowski Daniel, *State Building in the Civil War Era: The Role of the Lower Middle Strata*, nieopublikowane (b.d.).
- Page Stanley W., *The Formation of the Baltic States: A Study of the Effects of Great Power Politics upon the Emergence of Lithuania, Latvia, and Estonia*, Cambridge, Mass. 1959.
- Palij Michael, *The Anarchism of Nestor Makhno, 1918–1921: An Aspect of the Ukrainian Revolution*, Seattle 1976.
- Park Alexander G., *Bolshevism in Turkestan, 1917–1927*, Nowy Jork 1957.
- Partija w pieriod inostrannoj wojennoj intierwencji i graždanskoj wojny (1918–1920 godu): Dokumenty i matieriały*, L.M. Spirin (wyd.), Moskwa 1962.
- Partijno-politiceskaja rabota w Krasnoj Armii: Dokumenty*, 2 tomy, Moskwa 1961, 1964.
- Pearce Brian, *How Haig Saved Lenin*, Londyn 1986.
- Pershin P.N., *Agrarnaja rewolucija w Rossii*, tom 2, Moskwa 1966.
- Pethybridge Roger, *The Social Prelude to Stalinism*, Londyn 1974.
- Pietrogradskij Wojenno-rewolucjonnyj komitet: Dokumenty i matieriały*, D.A. Czugajew i in., 3 tomy, Moskwa 1966–1967.
- Pietrow P.P., *Ot Wołgi do Tichogo Okieana w riadach biełych, 1918–1922 g.g.*, Riga 1931.
- Petrow V.I., *Otrażenie Stranoj Sowietow naszczetwija giermanskogo impierializma w 1918 godu*, Moskwa 1980.
- Pidhainy Oleh S., *The Formation of the Ukrainian Republic*, Toronto 1966.
- Pietsch Walter, *Revolution und Staat: Institutionen als Träger der Macht in Sowjetrussland 1917–1922*, Kolonia 1969.
- Piłsudski Józef, *Rok 1920* [sic]. Wydawnictwo Łódzkie, Łódź 1989.
- Piontkowski S., wyd., *Graždanskaja wojna w Rossii (1918–1921 g.g.): Chriesomatija*, Moskwa 1925.
- Pipes Richard, *The Formation of the Soviet Union: Communism and Nationalism: 1917–1923*, Cambridge, Mass. 1954.

- Pipes Richard, *Rosja carów*, Wydawnictwo Krag, Warszawa 1990.
- Pipes Richard, *Struve: Liberal on the Right, 1905–1944*, Cambridge, Mass 1980.
- Plaksin R.Ju., *Krach cerkownoj kontrrewolucii: 1917–1923*, Moskwa 1968.
- Polakow Ju.A., *Donskie kazaki w bor'bie s bolszewikami*, Monachium 1962.
- Polakow Ju.A., *O czislennosti nasielenija Strany Sowietow posle okonczanija graždanskoj wojny*, w: *Istoriczeskij opyt Welikogo Oktiabria*, S.L. Tichwinskij (wyd.), str. 205–211, Moskwa 1986.
- Polakow Ju.A., i Kisielew I.N., *Czislennost' i nacionalnyj sostaw nasielenija Rossii w 1917 godu*, „Woprosy istorii” 1980, nr 6: 39–49, 1980.
- Procyk Anna, *Nationality Policy of the White Movement: Relations between the Volunteer Army and the Ukraine*, Columbia University, praca doktorska, 1973.
- Protokoły Centralnogo Komiteta RSDRP(b): Awgust 1917 g.–fewral 1918 g.*, 1958; wyd. anglojęzyczne: *The Bolsheviks and the October Revolution: Minutes of the Central Committee*, Londyn 1974.
- Process Borisa Sawinkowa*, Berlin 1924.
- Puchow A.S., *Pietrograd nie sdawat'!: Kommunisty wo gławie oborony Pietrograda w 1919 g.*, Moskwa 1960.
- Puntila L.A., *The Political History of Finland 1809–1966*, Londyn 1975.
- Rabinowitch Alexander, *The Bolsheviks Come to Power: The Revolution of 1917 in Petrograd*, Nowy Jork 1976.
- Radkey Oliver H., *The Election to the Russian Constituent Assembly of 1917*, Cambridge, Mass. 1950.
- Radkey Oliver H., *The Agrarian Foes of Bolshevism: Promise and Default of the Russian Socialist Revolutionaries, February to October 1917*, Nowy Jork 1958.
- Radkey Oliver H., *The Sickle under the Hammer: The Russian Socialist Revolutionaries in the Early Months of Soviet Rule*, Nowy Jork 1963.
- Rakowskij G.N., *W stanie bielych*, Konstantynopol 1920.
- Rakowskij G.N., *Koniec bielych*, Praga 1921.
- Rapoport Vitaly i Juri Alexeev Rapoport, *High Treason: Essays on the History of the Red Army, 1918–1938*, Durham 1985.
- Rauch Georg von, *The Baltic States: The Years of Independence: Estonia, Latvia, Lithuania, 1917–40*, Londyn 1974.
- Reisner L., *Kazań (lieto i osień 1918 goda)*, „Proletarskaja riewolucija” 12: 180–196, 1922.
- Reisner L., *Swiżajsk*, „Proletarskaja riewolucija” 18/19: 177–189, 1923.
- Remington Thomas F., *Building Socialism in Bolshevik Russia: Ideology and Industrial Organization, 1917–1921*, Pittsburgh 1984.
- Renehan Thomas J., *The Failure of Local Soviet Government, 1917–1918*, SUNY (Binghamton) praca doktorska, 1984.

- Reshetar J.S., *The Ukrainian Revolution, 1917–1920: A Study in Nationalism*, Nowy Jork 1972.
- Resolutions and Decisions of the Communist Party of the Soviet Union*, Richard Greger (wyd.), tom 2, Toronto 1974.
- Rigby T.H., *Communist Party Membership in the USSR, 1917–1967*, Princeton 1968.
- Rigby T.H., *The Soviet Political Elite 1917–1922*, „British Journal of Political Science” 1: 415–436, 1971.
- Rigby T.H., *Lenin’s Government: Sovnarkom, 1917–1922*, Cambridge 1979.
- Ritter Gerhard, *Das Kommunemodell und die Begründung der Roten Armee im Jahre 1918*, Berlin 1965.
- Roberts Paul C., „War Communism”: A Reexamination, „Slavic Review” 29: 238–261, 1970.
- Rodzianko A.P., *Wspominanija o Siewiero-Zapadnoj Armii*, Berlin 1920.
- Rosenberg William G., *Liberals in the Russian Revolution: The Constitutional Democratic Party, 1917–1921*, Princeton 1974.
- Rosenberg William G., *Russian Labor and Bolshevik Power After October i Reply*, „Slavic Review” 44: 213–238, 251–256, 1985.
- Ross Nikołaj, *Wrangel w Krymu*, Frankfurt nad Menem 1982.
- Ruban N.W., *Oktiabr’skaja riewolucija i krach mienszewizma (mart 1917–1918 g.)*, Moskwa 1968.
- Die Ruckführung des Ostheeres*, Berlin 1936.
- Safarov G., *Kołonialnaja riewolucija (Opyt Turkiestana)*, Moskwa 1921.
- Sacharow K.W., *Bielaja Sibir’*, Monachium 1923.
- Sakwa R., *The Communist Party and War Communism in Moscow, 1918–1921*, University of Birmingham [England], praca doktorska, 1984.
- Samojło A.A., *Dwie zizni*, Moskwa 1958.
- Samojło A.A. i M.I. Sbojczakow, *Pouczitelnyj urok: Bojewyje diejstwija Krasnoj Armii protiv interwientow i bielewardiejcew na Siewiere Rossii w 1918–1920 gg.*, Moskwa 1962.
- Sapożnikow N., *Iżewsko-Wotkinskoje wosstanije (awgust–nojabr’ 1918 g.)*, „Proletarskaja riewolucija” 8/9 (31–32): 5–42, 1924.
- Sawinkow B.V., *Bor’ba s bolszewikami*, Warszawa 1920.
- Schapiro Leonard, *The Origins of the Communist Autocracy: Political Opposition in the Soviet State: First Phase, 1917–1922*, Londyn 1955.
- Schapiro Leonard, *The Communist Party of the Soviet Union*, wydanie drugie poprawione, Londyn 1970.
- Schapiro Leonard, *1917: The Russian Revolutions and the Origins of Present-Day Communism*, Londyn 1984.
- Schapiro Leonard, Peter Reddaway, wyd., *Lenin: The Man, the Theorist, the Leader: A Reappraisal*, Londyn 1967.

- Scheibert Peter, *Lenin an der Macht: Das russische Volk in der Revolution 1918–1922*, Weinheim 1984.
- Seaton Albert, *Stalin as Warlord*, Londyn 1976.
- Seaton Albert, Joan Seaton, *The Soviet Army: 1918 to the Present*, Londyn 1986.
- Siedmoj ekstriennoj sjezd RKP(b), mart 1918 god: Stenograficzeskij otczet, Moskwa 1962.
- Senn Alfred E., *The Emergence of Modern Lithuania*, Nowy Jork 1959.
- Serafimovich A., *The Iron Flood*, Londyn 1935.
- Serge Victor, *Year One of the Russian Revolution*, Londyn 1972.
- Serge Victor, *Conquered City*, Londyn 1978.
- Service Robert, *The Bolshevik Party in Revolution: A Study in Organisational Change 1917–1923*, Londyn 1979.
- Service Robert, *The Russian Revolution 1900–1927*, Londyn 1986.
- Shanin Teodor, *The Awkward Class: Political Sociology of Peasantry in a Developing Society: Russia 1910–1925*, Oksford 1972.
- Sholokhov Mikhail, *And Quiet Flows the Don*, Harmondsworth 1967.
- Sholokhov Mikhail, *The Don Flows Home to the Sea*, Harmondsworth 1970.
- Shukman Harold, *Lenin and the Russian Revolution*, Londyn 1966.
- Szechtman I.B., *Pogromy Dobrowolczeskiej Armii na Ukrainie (K istorii antisemitizmu na Ukrainie w 1919–1920 g.g.)*, Berlin 1932.
- Szteifon B., *Krizis dobrowolczestwa*, Belgrade 1928.
- Szutskiever A., wyd., 'Sojuz zaszczity rodiny i swobody' i Jarostawskij miatez 1918 g., „Proletarskaja riewolucija” 10 (22): 202–232, 1923.
- Simpkin Richard, *Deep Battle: The Genius of Marshal Tukhachevskii*, Oksford 1986.
- Simonow B., *Razgrom dienikinszczyny: Poczemu my pobiedili w Oktiabrie 1919 g.*, Moskwa–Leningrad 1928.
- Slawik Ja., wyd., *Bibliografija ruskoj riewolucii i graždanskoj wojny (1917–1921): Iz kataloga biblioteki KZI Archiwa*, Praga 1938.
- Smirnow I.N. i in., wyd., *Bor'ba za Ural i Sibir': Wospominanija i statii uczastnikow bor'by s uczriediowskoj i kołczakowskoj kontrriewoluciej*, Moskwa–Leningrad 1926.
- Smirnow M.I., *Admirał Aleksandr Wasilijewicz Kołczak (Kratkij biograficzeskij oczerk)*, Paryż 1930.
- Smith C. Jay, *Finland and the Russian Revolution, 1917–1922*, Athens, Ga. 1958.
- Smith Canfield F., *Vladivostok under Red and White Rule: Revolution and Counter-Revolution in the Russian Far East, 1920–1922*, Seattle 1975.
- Smith Stephen, *Red Petrograd: Revolution in the Factories, 1917–1918*, Cambridge 1983.

- Snow Russell E., *The Bolsheviks in Siberia 1917–1918*, Londyn 1977.
- Sofinow P.G., *Oczerki istorii WCzK (1917–1922 gg.)*, Moskwa 1960.
- Sokołow Boris, *Padenije Siewiernoj obłasti*, „Archiw Russkoj riewolucii” 9: 5–90, 1923.
- Sokołow K.N., *Prawlenije gienierata Dienikina (Iz wospominaniji)*, Sofia 1921.
- Sowietsoje sodruzestwo narodow: Objedinitelnoje dwizenije i obrazowanije SSSR: Sbornik dokumentow: 1917–1922*, L.S. Gaponenko i in. (wyd.), Moskwa 1972.
- The Soviet Union: 1917–1939*, Series A, vols. 1–3. D.C. Watt i D. Lieven. British Documents on Foreign Affairs: Reports and Papers from the Foreign Office Confidential Print, część II, K. Bourne i D.C. Watt, Frederick, Maryland 1984.
- Spirin L.M., *Razgrom armii Kołczaka*, Moskwa 1957.
- Spirin L.M., *W.I. Lenin i sozdanije sowietskich komandnych kadrow*, „Wojenno-istoriczeskij żurnal” 1965, nr 4: 3–16, 1965.
- Spirin L.M., *Klasy i partii w graždanskoj wojnie w Rossii (1917–1920 gg.)*, Moskwa 1968.
- Spirin L.M., *Krach odnoj awantiury: Miatież lewych eserow w Moskwie 6–7 ijulia 1918 g.*, Moskwa 1971.
- Stalin I.W., *Otwiet tow. Stalina*, „Bolszewik” 1947, nr 3: 6–8, 1947a.
- Stalin I.W., *Soczinienija*, tomy 4 i 6, Moskwa 1947; wyd. anglojęzyczne: *Works*, tomy 4 i 6, Moskwa 1953.
- Starikov S., and Medvedev R., *Philip Mironov and the Russian Civil War*, Nowy Jork 1978.
- Starcew W.I., *Krach kierenszczyny*, Leningrad 1982.
- Steinberg I., *Spiridonova: Revolutionary Terrorist*, Londyn 1935.
- Steinberg I., *In the Workshop of the Revolution*, Londyn 1953.
- Stiepanow A.P., *Simbirskaia operacija*, „Biełoje dieło” 1: 83–95, 1926.
- Stewart George, *The White Armies of Russia: A Chronicle of Counter-Revolution and Allied Intervention*, Nowy Jork 1933.
- Suchorukow W.T., *XI Armija w bojach na Siewiernom Kawkazie i Niżniej Wołgie (1918–1920 gg.)*, Moskwa 1961.
- Suny Ronald G., *The Baku Commune: 1917–1918: Class and Nationality in the Russian Revolution*, Princeton 1972.
- Suny Ronald G., *Toward a Social History of the October Revolution*, „American Historical Review” 88: 31–52, 1983.
- Suprunienko N.I., *Oczerki istorii graždanskoj wojny i inostrannoj wojennoj intierwencji na Ukrainie*, Moskwa 1966.
- Szamuely Laszlo, *First Models of the Socialist Economic Systems: Principles and Theories*, Budapeszt 1974.
- Szkuro A.G., *Zapiski bielego partizana*, Buenos Aires 1961.

- Świętochowski Tadeusz, *Russian Azerbaijan, 1905–1920: The Shaping of a National Identity in a Muslim Community*, Cambridge 1985.
- Tarasow W.W., *Bor'ba s intierwientami na siewiere Rossii (1918–1920 gg.)*, Moskwa 1958.
- Temkin Ja.G. i B.M. Tupolew, *Ot Wtorogo k Tretiemu Internacionatu*, Moskwa 1978.
- Thompson John M., *Russia, Bolshevism and the Versailles Peace*, Princeton 1966.
- Timoshenko V.P., *Agricultural Russia and the Wheat Problem*, Stanford 1932.
- Treadgold Donald V.V., *The Ideology of the White Movement: Wrangel's 'Leftist Policy from Rightist Hands'*, „Harvard Slavic Studies” 4: 481–497, 1957.
- Triumfalnoje szestwije Sowietsoj własti*, D.A. Czugajew I in. (wyd.) 2 tomy, Moskwa 1963.
- Trockij L.D., *Tierrorizm i kommunizm*, Pietrograd 1920; wyd. anglojęzyczne: *Terrorism and Communism*, Londyn 1975.
- Trockij L.D., *Kak woorużałas' riwolucija: Na wojennoj rabotie*, 3 tomy (w pięciu częściach), Moskwa 1923–1925; wyd. anglojęzyczne: *How the Revolution Armed: Military Writings and Speeches*, 5 tomów, Londyn 1979–1981.
- Trockij L.D., *O Leninie: materiały dla biografa*, wyd. 2, Moskwa 1924; wyd. anglojęzyczne: *On Lenin: Notes toward a Biography*, Londyn 1971.
- Trockij L.D., *Zdradzona rewolucja: czym jest ZSRR i dokąd zmierza?*, ZW ZSMP, Wrocław 1988.
- Trockij L.D., *Moje życie : próba autobiografii*, 2 tomy, Wydawnictwa Artystyczne i Filmowe, Warszawa 1990.
- Trockij L.D., *Trotsky's Diary in Exile 1935*, Londyn 1959.
- Trocki L.D., *Stalin: An Appraisal of the Man and His Influence*, tom 2, Londyn 1969.
- Trocki L.D., *Writings of Leon Trotsky (1932–1933)*, Nowy Jork 1972.
- Tschebotarioff Gregory P., *Russia, My Native Land*, Nowy Jork 1964.
- Tucker Robert C., *Stalin as Revolutionary: 1879–1929: A Study in History and Personality*, Londyn 1974.
- Tuchaczewskij M.N., *Izbrannyje proizwiedienija*, 2 tomy, Moskwa 1964.
- Tumarkin Nina, *The Myth of Lenin during the Civil War Years*, w: *Bolshevik Culture: Experiment and Order in the Russian Revolution*, A. Gleason i in. (wyd.), str. 77–92, Bloomington 1985.
- Ufimskoje gosudarstwiennoje sowieszczanije*, A.F. Iziumow (wyd.), „Russkij istoriczeskij archiw” 1: 57–280 1929.
- Ufimskoje sowieszczanije i Wriemiennoje sibirskoje prawitelstwo*, „Krasnyj archiw” 61: 58–81 1933.
- The Ukraine: A Concise Encyclopedia*, 2 tomy, Toronto 1963, 1971.

- Ulam Adam B., *Expansion and Coexistence: The History of Soviet Foreign Policy, 1917–1967*, Londyn 1968.
- Ulam Adam B., *Lenin and the Bolsheviks: The Intellectual and Political History of the Triumph of Communism in Russia*, Londyn 1969
- Uldricks Teddy J., *Diplomacy and Ideology: The Origins of Soviet Foreign Relations, 1917–1930*, Londyn 1979.
- Ullman Richard H., *Anglo-Soviet Relations, 1917–1921*, 3 tomy, Princeton 1961–1972.
- Unterberger Betty M., *America's Siberian Expedition, 1918–1920: A Study of National Policy*, Nowy Jork 1969.
- Upton Anthony, *The Finnish Revolution: 1917–1918*, Minneapolis 1980.
- Urlanis B.C., *Wojny i narodonasilenije Jewropy*, Moskwa 1960.
- Urlanis B.C., *Dinamika nasielenija SSSR za 50 liet*, w: *Nasielenie i narodnoje blagosostojanije*, D.L. Broner (wyd.), str. 20–43, Moskwa 1968.
- [Vacetis, I.I.], *Dokłady I.I. Vacetisa W.I. Leninu (fewral–maj 1919 g.)*, „Istoriczeskij archiw”, nr 1, str. 41–75, 1958.
- Vacetis I.I., *Wospominanija*, „Wojenno-istoriczeskij žurnał”, nr 4: 70–79 1962.
- Vacetis I.I., *Grazdanskaja wojna: 1918 god*, „Pamiat” 2: 7–81, 1977.
- Wade Rex A., *Red Guards and Workers' Militias in the Russian Revolution*, Stanford 1984.
- Walker Christopher, *Armenia: The Survival of a Nation*, Londyn 1980.
- Wandycz Piotr S., *France and Her Eastern Allies 1919–1925: French-Czechoslovak-Polish Relations from the Paris Peace Conference to Locarno*, Westport 1962.
- Wandycz Piotr S., *Soviet-Polish Relations 1917–1921*, Cambridge, Mass 1969.
- Der Weltkrieg: 1914 bis 1918*, tom 13, Berlin 1942.
- Wheeler-Bennett John W., *Brest-Litovsk: The Forgotten Peace, March 1918*, Londyn 1938.
- White J.D., *The Revolution in Lithuania 1918–1919*, „Soviet Studies” 23: 186–200, 1971.
- White John Albert, *The Siberian Intervention*, Nowy Jork 1969.
- White Stephen, *Communism and the East: The Baku Congress, 1920*, „Slavic Review” 33: 492–514, 1974.
- White Stephen, *Soviet Russia and the Asian Revolution, 1917–1924*, „Review of International Studies” 10: 219–232, 1984.
- Wildman Allan K., *The End of the Russian Imperial Army: The Old Army and the Soldiers' Revolt (March–April 1917)*, Princeton 1980.
- Wnutriennije wojska Sowjetskoj riespubliki: 1917–1922 gg.: Dokumenty i materiaty*, I.K. Jakowiew i in. (wyd.) Moskwa 1972.
- Wołkow E.Z., *Dinamika narodnonasielenija SSSR za wosiemdesiat' liet*, Moskwa 1930.

- Woronowicz N., *Mież dwuch ogniej*, „Archiw Russkoj riewolucii”, 7: 53–183, 1922.
- Woroszyłow K., *Stalin i krasnaja armija*, w: *Lenin, Stalin i Krasnaja armija: Statii i riecz*i, str. 41–61, Moskwa 1934.
- Wosmoj sjezd RKP(b), *mart 1919 goda: Protokoły*, Moskwa 1959.
- Wrangel P.N., *Wspomnienia*, Wydawnictwo Bellona, Warszawa 1999.
- Zajcow A., *1918 god: Oczerki po istorii russkoj graždanskoj wojny*, Paryż 1934.
- Zamoyski Adam, *The Battle for the Marchlands*, Boulder 1981.
- Zenkowsky Serge A., *Pan-Turkism and Islam in Russia*, Cambridge 1960.
- Zetkin Klara, *Reminiscences of Lenin*, Londyn 1929.
- Zujew A.W., *Orenburgskije kazaki w bor'bie s bolszewizmom: 1918–1922 gg.: Oczerki*, Harbin 1937.
- Żarow L.I., W.N. Ustinow, *Internacionalnyje czasti Krasnoj armii w bojach za wlast' sowietow w gody inostrannoje wojennoj intierwiencii i graždanskoj wojny w SSSR*, Moskwa 1960.

BIBLIOGRAFIA UZUPEŁNIAJĄCA

Poniżej znajduje się wykaz dzieł, które pojawiły się od czasu pierwszego wydania *Wojny domowej w Rosji*. Bibliografia uzupełniająca przypomina pod względem formy bibliografię główną, tzn. występuje tu główna część opisowa (B.1. itd.) oraz alfabetyczny spis dzieł z pełnymi danymi bibliograficznymi.

B.1. Bibliografie

Choć dzieło Frame'a *Revolution* zostało wydane dość dawno, zawiera ono przydatną listę prac anglojęzycznych. Omówienie opracowań nowo wydanych w Rosji znajduje się w książce Daviesa *Soviet History* (1989 i 1997). Acton w *Rethinking* przedstawia wstęp do historiografii 1917 roku. Natomiast *Biełoje dwiżenie*, autorstwa Tormozowa, jest najgłębszym studium poświęconym historiografii białych.

B.2. Historia powszechna

Upadek komunizmu doprowadził do powstania nowych interpretacji dotyczących jego powstania. Zrozumienie rewolucji z 1917 roku jest niezwykle istotne dla zrozumienia wojny domowej w Rosji 1917–1920. Miedwiediew w niewielkim dziele, *Russkaja Rewolucija*, udowadnia, iż oba te wydarzenia są ze sobą ściśle związane, i — choć nie zgadzam się ze wszystkimi twierdzeniami — pogląd ten stanowi główną tezę mojej książki *Wojna domowa w Rosji*.

Wiele artykułów poświęconych wydarzeniom 1917 roku oraz ich konsekwencjom znaleźć można w dziełach Cherniajewa *Anatomija*, Frankla *Revolution*, Service'a *Society and Peace* oraz Tiutiukina, *1917. Wielkij oktiabr* oraz *Rosija 1917* Polakowa przedstawiają artykuły czołowych specjalistów okresu sowieckiego, ukazując wpływ głośności Gorbaczewa na historiografię rewolucji; patrz również Spirin *Rossija*. Ogólne uwagi dotyczące charakteru rewolucji oraz wojny domowej z punktu widzenia historii Rosji znaleźć można w książce *End* autorstwa Danielsa oraz w dyskusji zatytułowanej *Dynamics*, w której udział biorą George Enteen oraz Lewis Siegelbaum. Podobne zagadnienia znajdują się w działach Suny'ego *Revision*, Haimsona *Problem* oraz Smitha *Writing*. Badania nad literaturą emigracyjną znaleźć można w *Istorii* Uszakowa.

Niedawno ukazało się wiele ważnych anglojęzycznych dzieł poświęconych okresowi wojny domowej (w niektórych z nich opisany został również rok 1917), m.in. *People's Tragedy* Figesa, *Red Victory* Lincolna, *Russian Revolution* (wyd. pol. *Rewolucja rosyjska*) oraz *Russia under the Bolshevik Regime* (wyd. pol. *Rosja bolszewików*) obie autorstwa Pipesa. Wśród dzieł w języku rosyjskim poświęconych podobnej tematyce znajdują się *Smuta* Bułdakowa oraz *Russkaja riewolucija* Miedwiediewa. Natomiast w *Origins* Swain w oryginalny sposób omawia wczesny okres wojny domowej. Powstało również wiele ogólnych zarysów wydarzeń, których autorami są członkowie starszego pokolenia rosyjskich specjalistów w zakresie wojny domowej, m.in. A. Polakow, patrz *Grażdanskaja wojna* (1990, 1992a, 1992b). Ważna dyskusja „przy okrągłym stole”, w której udział wzięli rosyjscy historycy, została przetłumaczona i opatrzona angielskim tytułem „Civil War”; dyskusja w wersji oryginalnej ukazała się w periodyku „Oteczestwiennaja istorija” w 1993 roku (nr 3). Warto również zapoznać się z artykułami rosyjskich oraz zachodnich historyków, a także opublikowanymi dziennikami zebranymi w książce *Pieriekriestok* Polakowa i Igritskija.

Wiele tematów dotyczących wojny domowej omówionych zostało w specjalistycznych esejach, które przedstawione zostały w dziełach: *Critical Companion*, Actona, *Dictionary* Jacksona oraz *Blackwell Encyclopedia* Shukmana; są to publikacje encyklopedyczne, więc mogą stanowić pierwszy przystanek dla zainteresowanych tą tematyką czytelników. W języku rosyjskim ukazała się również ciekawa książka — *Politiceskije diejatieli* Wołobujewa.

B.3. Zbiór dokumentów

Najlepszym ich źródłem jest książka Pipesa *Unknown Lenin*. Kilka istotnych wątków przedstawionych zostało również w dokumentach zawartych w *Russian Civil War*, autorstwa Butta. Opublikowane dzienniki stanowią kolejne bezpośrednie źródło informacji, zwłaszcza *Time Got'je* oraz *Notes Dune'a*.

B.4. Polityka sowiecka

Dostępne są odpowiednie tomy monumentalnej bibliografii *Lenin* autorstwa Service'a. Kwestie teoretyczne zawarte są w książce *Leninism* Hardinga. Natomiast *Conflict* Kowalskiego przedstawia debaty toczące się w latach 1917–1918.

Zagadnienie wzmocnienia władzy omówione zostało w dziele Smirnowa *Trietij sjezd* oraz Gorodeckiego *Rożdenije*. Problematyka związana z systemem administracyjnym przedstawiona została w książkach Dmitrijenki *Formirowanie*, Izmoznika *Kontrol* oraz Trukana *Put'*. Omówienie instytucji CzeKa znajduje się w *VCzK* Portnowa oraz w nowo wydanych dziełach zachodnich historyków: Andrew i Gordievsky'ego *KGB* oraz Dziak *Czekisty*. Natomiast

Felsztinskij w książce pt. *Krasnyj terror* opisuje śledztwo białych w sprawie Czerwonego Terroru. *Gibel Rossa* oraz *Fall Steinberga* i *Chrustalewa* to dzieła poświęcone egzekucji rodziny carskiej. *Terror* oraz artykuł pod tym samym tytułem Litvina należy traktować jako dzieła ogólne, ponieważ dotyczą zarówno działań białych, jak i czerwonych.

W celu zapoznania się z badaniami regionalnymi patrz Sakwa *Soviet Communism* (dot. Moskwy), McAuley *Bread* (dot. Piotrogradu), Fiedgut *Iuzovka*, oraz Kuromiya *Donbas*. Zagadnienie opozycji podziemia wobec władzy bolszewickiej znajduje się w dziele Brovkina *Behind*.

Zagadnienie elit — patrz Gimpielson *Uprawlency*, oraz Mawdsley i White *Political Elite*. Wśród nowo wydanych biografii znajdują się *Shadow* (Ordżonikidze) Chlevniuka oraz trzy biografie autorstwa Wołkogonowa: *Lenin*, *Stalin*, *Trocki*.

Bolshevik Festivals Gelderna, *Bolshevik Visions* Rosenberga oraz *Revolutionary Dreams* Stitesa poświęcone są zagadnieniu polityki kulturalnej. W zapoznaniu się z zaniedbywaną tematyką relacji państwo-Kościół przydatny jest Odincew *Gosudarstwo i cerkow*'.

B.5. Ekonomia sowiecka

Istotne dla tego zagadnienia historie powszechne to: *Before* Gregory'ego, *From Tsarism* oraz *Economic Transformation* Daviesa. W dziele Lih'a *Bread* znaleźć można informacje dotyczące problemów z zaopatrzeniem w żywność.

Temat Komunizmu Wojennego omówiony został w *War Communism* Bradleya, *Wojennyj komunizm* Dmitrienki oraz *Wojennyj komunizm* Pawluczenkowa.

Russia Fitzpatricka, *Party* Koenkera oraz *Making* Siegelbauma i Suny'ego to zbiory esejów dotyczące wielu aspektów historii społecznej z tamtego okresu. Dla zgłębienia zagadnienia aspiracji klasy robotniczej patrz *Workers* Avesa i *Labour* Shklarevsky'ego. Przemysł tekstylny omówiony został w *Revolution* Husbanda. *Rural Russia* Danilova, *Krest'ianskoje choziajstwo* Kabanowa, *Peasant Economy* Kongstona-Manna i Mixtera posłużyć mogą jako dzieła wprowadzające w tematykę chłopstwa. W *Peasant Russia* Figesa znajduje się natomiast studium przypadku regionu wołżańskiego. Rolę chłopów w wojennym komunizmie opisuje Pawluczenkow w książce *Krest'ianskij Briest*, Pate-naude w *Peasants* oraz Polakow w *Pieriechod*, natomiast Frankin w dziele *Tragiedija* omawia bunt chłopstwa. Znaczące dokumenty opisujące działania CzeKa mające na celu wprowadzenie kontroli nad wsią zostały opublikowane w książce *Sowietskaja dieriewnia*; autorzy Bieriłowicz i Daniłow. Zagadnienie dotyczące roli inteligencji — patrz Read *Culture* oraz Fitzpatrick *Cultural front*.

Coraz więcej materiałów poświęconych jest również roli kobiet w wydarzeniach tego okresu; wśród nich znajdują się książki Clementsa *Women*, Goldmana *Women* oraz Wooda *Baba*.

Gołos Sokołowa jest znakomitym zbiorem opinii dotyczących wojny domowej (oraz innych wydarzeń) z punktu widzenia zwykłego obywatela Rosji.

B.6. Armia Czerwona

Rola, jaką odegrała armia w latach 1917–1918, przedstawiona została przez Wildmana w książce *End*, tom 2, oraz w dokumentach ujawnionych w dziele *W Wojennych okrugach* Korablewa; dzieła te omawiają zarówno armie białych, jak i czerwonych. Tymczasem powstaje coraz więcej książek poświęconych roli, jaką Armia Czerwona odegrała w samej wojnie domowej; ogólne dzieła przedstawiające strukturę społeczną Armii Czerwonej: Benvenuti *Bolsheviki* oraz Von Hagen *Soldiers*. Zaniechany jak dotąd temat powołanych do Armii Czerwonej carskich oficerów opisany został przez Kawtaradze *Spiecialisty*, natomiast w książce Wołkowa *Oficerskij korpus* znajduje się interesujące wprowadzenie do tematu. Wgląd w istotne debaty dotyczące wojska prowadzone podczas VIII Zjazdu RKP(b) w marcu 1919 roku zyskać można dzięki kopii poufnych sesji wojskowych w *Diejatielnost' CK*. Dla zgłębienia zagadnienia czerwonej kawalerii patrz *Communists* Browna oraz *Pierwaja Konnaja* Genisa. Straty odniesione w walkach omówione zostały w książce *Grif* Kriwoszejewy oraz w dyskusji mojego autorstwa zawartej w *Critical Companion* Actona (str. 102f).

B.7. Biali

Biełoje dieło Bartniewskiego, *Biełyje armiji* Fiediuka, *Biełoje dwiżenie* Rybnikowa i Słobodina, *Biełoje dwiżenie* Słobodina, *Tragiedija* Ustinkina oraz *Biełoje dwiżenie* Zimina — to ogólne omówienia ruchu białych. W wielotomowym dziele *Biełoje dieło* znajdują się interesujące przedruki dzienników członków ruchu, które opatrzone są krótkimi współczesnymi komentarzami. *Biełaja gwardija* Kladwinga to podstawowy przewodnik poświęcony organizacji armii białych, który zawiera również informacje biograficzne głównych dowódców białych. Czasopismo „Wojenno-istoriczeskij żurnal” głosi hasła tradycjonalistyczne i narodowościowe i w latach 90. XX wieku skupiło się na tematyce ruchu białych.

Biełtyj jug Uszakowa i Fediukowa dotyczy armii południowych; natomiast *Biełyje* Fiediuka, *Biełoje dieło* Joffe'a oraz *Antibolszewickoje* Wienkowa, dotyczą działań z początkowego okresu. Choć artykuł Lazarsky'ego *White Propaganda* skupia się głównie na wojsku Denikina, może służyć również jako źródło informacji o innych armiach. *Sprawocznik* Putycza to z kolei szczegółowy przewodnik po personelu dowodzącym armii południowych. W celu pogłębienia wiedzy na temat armii ukraińskich patrz *Russian nationalism* Procyka; to istotne zagadnienie relacji białych z mniejszościami narodowymi omawiane jest również w książce *Nacjonalnyj wopros* Tormozowa. Osoba głównego dowódcy Południa została przedstawiona szczegółowo w następujących książkach i artykułach: *Dienikin* Czerkasow-Gieorgiewskiego, *Kto wy?* Ippolitowa oraz *Dienikin* Kozłowa. Książka *Our Man* Koehlera stanowi zbiór interesujących wspomnień z południowej Rosji, a zwłaszcza z Krymu w 1920 roku.

Zainteresowanie osobą Kołczaka oraz zagadnieniem syberyjskiej kontrrewolucji znacznie wzrosło od roku 1987, czego wyrazem są dwa główne opracowania dokonane przez historyków zachodnich: Pereirę *White Siberia* oraz Smelego *Civil War*. Oba te dzieła w większym stopniu poświęcone są zagadnieniom politycznym i ekonomicznym niż wojskowym; natomiast społeczne aspekty związane z armią przedstawione zostały w artykule *Oficerskij korpus* autorstwa Wojnowa. Cennym źródłem informacji jest także zbiór dokumentów *Kołczak* opublikowany przez Collinsa i Smelego. Wydarzenia na Syberii z początków wojny domowej przedstawione zostały przez Larkowa w *Naczało*. Dla pogłębienia wiedzy o samym wielkorządcy patrz *Admirał Kołczak* Bogdanowa oraz *Podlinnyje protokoły* Drokowa — nowa wersja opisu przesłuchań schwytanego Kołczaka i jego kochanki/konkubiny.

Biełtyj siewier oraz *Zabroszennyje* Goldina opisują wydarzenia z północnej Rosji, natomiast *Biełtoje dwizenije* Ciklona — z Dalekiego Wschodu. Region nadbałtycki, najbardziej zaniedbany przez białych teatr działań, został omówiony w książkach *Pribaltika* Minca, *Intierwiencija* Sziszkina i *Biełtoje dwizenije* Smolina.

Zagadnienie emigracji, do niedawna ignorowane przez rosyjskie źródła, stało się popularnym tematem badań. Patrz *Russkaja wojennaja emigracija*, *Wojennoje zarubieże* Domina oraz *Istorija* Uszakowa.

B.8. Antybolszewicy wśród ludności cywilnej

W celu ogólnego zapoznania się z tym niezwykle ważnym tematem patrz *Behind* Brovkina oraz *Istorija* Ziewielewa.

Zagadnienie związane z działalnością mienszewików doczekało się wielu opracowań. Podstawowe informacje związane z wydarzeniami 1917 roku przedstawione zostały w książkach *Menshevik Leaders* oraz *Miensheviki*, obie autorstwa Galili. *Dear Comrades* Brovkina zawiera raporty sporządzone przez mienszewików, które dotyczyły lokalnych warunków. Jednym z najważniejszych źródeł informacji o eserowcach jest dzieło Jansena *Socialist-Revolutionary Party*. *Bogorodica* Gusiewa jest biografią Marii Spiridonowej; natomiast *Kritika* Aleksiejewa stanowi pośrednie źródło informacji o poglądach eserowców.

Zagadnienie ruchu „zielonych” zostało przedstawione w książce *Machno* Wierstiuka. Dla pogłębienia wiedzy o ruchu Antonowa w guberni tambowskiej patrz *Antonowszczina* Daniłowa i Szanina, *Antonowszczina* Jesikowa i Protasowa oraz *Antonow* Samoszkina. Tematyka drugiego głównego powstania z roku 1921, w bazie marynarki wojennej w Konsztadzie, patrz Kozłow *Tragiedija*, Naumow i Kosakowski *Kronsztad* oraz Szczetinow *Za kulisami*.

B.9. Narodowości

Revenge Suny'ego stanowi nowe spojrzenie, po części wynikające z rozbudzenia nastrojów narodowościowych, które miało miejsce pod koniec lat 80.

Ukraine Subetlny'ego jest natomiast pracą o charakterze ogólnym i dotyczy jednego z najważniejszych regionów narodowych. Polityka sowiecka omówiona została w książce *Bolsheviks* Smitha; rolę Stalina przedstawia dzieło *Sorcerer's Apprentice* Blanka.

B.10. Kozacy

Zjawisko „dekozakizacji”, pierwszego przykładu masowego terroru, zostało omówione przez Genisa w *Raskazacziwanije*.

B.11. Stosunki międzynarodowe

Książka *Survival* Debo zawiera znakomite omówienie kwestii sowieckiej polityki zagranicznej (do 1921 roku). Dla zapoznania się ze wstępnymi informacjami dotyczącymi pierestrojki (przedstawionymi z punktu widzenia Rosjanina) patrz Nieżinskij *Wniesznaja polityka*. Komintern McDermotta i Agniewa jest najnowszym dziełem poświęconym Trzeciej Międzynarodówce. Felsztinskij w swojej książce *Kruszenije* skupia się na wydarzeniach rozgrywających się w Brześciu Litewskim. Analiza polityki Moskwy prowadzonej podczas wojny z Polską znajduje się w *Russia's Retreat* Fiddicka; patrz także *Unknown Lenin* Pipesa, gdzie przedstawiona została dyskusja z punktu widzenia Lenina.

Opracowanie dotyczące interwencji, przedstawiające nieznane dotąd fakty, znajduje się w *Stillborn Crusade* Somina; równie interesująca jest książka Fogelsonga *America's Secret War*.

BIBLIOGRAFIA

- Acton Edward, i in., wyd., *Critical Companion to the Russian Revolution, 1914–1921*, Londyn 1997.
- Acton Edward, *Rethinking the Russian Revolution*, Londyn 1990.
- Aleksiejew G.D., *Kritika eserowskiej koncepcji Oktiabr'skoj riewolucii*, Moskwa 1989.
- Andrew Christopher i Gordievsky Oleg, *KGB: The Inside Story of its Foreign Operations from Lenin to Gorbachev*, Londyn 1990.
- Aves Jonathan, *Workers against Lenin: Labour Protest and the Bolshevik Dictatorship 1910–22*, Londyn 1996.
- Biełoje dielo. Izbrannyje proizwiedienija w 16 knigach*, Moskwa 1993.
- Benvenuti Francesco, *The Bolsheviks and the Red Army, 1918–1922*, Cambridge 1988.
- Bierielowicz A. i V. Daniłow, *Sowieckaja dieriewnia glazami WczK–OGPU–NKWD 1918–1939. Dokumenty i materiały*, tom 1 (1918–1922), Moskwa 1998.
- Blank Stephen, *The Sorcerer as Apprentice: Stalin as Commissar of Nationality 1917–1924*, Westport CN 1994.

- Bogdanow K.A., *Admirał Kotczak*, Sankt Petersburg 1993.
- Bortniewskij W.G., *Biełoje dzieło. Liudi i sobytija*, Sankt Petersburg 1993.
- Bradley Joseph, wyd., *War Communism*, „Russian Studies in History” 33, 1994.
- Brovkin Vladimir N., *Behind the Front Lines of the Civil War: Political Parties and Social Movement in Russia, 1918–1922*, Princeton 1994.
- Brovkin Vladimir N., wyd., *The Bolsheviks in Russian Society: The Revolution and the Civil Wars*, Yale 1997.
- Brovkin Vladimir N., *Dear Comrades: Menshevik Reports on the Bolshevik Revolution and the Civil War*, Stanford 1991.
- Brown Stephen, *Communists and the Red Cavalry: The Political Education of the Konarmii in the Russian Civil War, 1918–20*, „Slavonic and East European Review” 73/1: 61–81, 1995.
- Bułdakow W., *Krasnaja smuta: Priroda i posledstwija rewolucyjnego nasilija*, Moskwa 1997.
- Burbank Jane, *Intelligentsia and Revolution: Russian Views of Bolshevism, 1917–1921*, Oxford 1986.
- Butt V.P. i in., wyd., *The Russian Civil War: Documents from the Soviet Archives*, Basingstoke 1996.
- Czerkasow-Gieorgiewskij Władimir, *Gienierał Dienikin*, Smoleńsk 1999.
- Czerniajew W.Ju. i in., wyd., *Anatomija riewolucii: 1917 god w Rossii: Massy, partii, własť*, Sankt Petersburg 1994.
- The Civil War in Russia: A Roundtable Discussion*, „Russian Studies in History” 32/4: 73–95, 1994.
- Clements Barbara E., *Bolshevik Women*, Cambridge 1997.
- Collins David i Jonathan Smele, *Kotczak i Sibir': Dokumenty i issledowanija, 1919–1926*, White Plains, NY 1988.
- Daniels Robert V., *The End of the Communist Revolution*, Nowy Jork 1993.
- Danilov V.P., *Rural Russia under the New Regime*, Londyn 1988.
- Danilov W. i T. Szanin, wyd., *Antonowszczina: Kriest'ianskoje wosstanie w Tambowskoj gubernii w 1919–1921 gg.: Dokumenty i materiały*, Tambow 1994.
- Davies R.W., *Soviet History in the Gorbachev Revolution*, Basingstoke 1989.
- Davies R.W., *Soviet History in the Yeltsin Era*, Basingstoke 1997.
- Davies R.W., wyd., *From Tsarism to the New Economic Policy: Continuity and Change in the Economy of the USSR*, Londyn 1990.
- Davies R.W. i in., wyd., *The Economic Transformation of the Soviet Union, 1913–1945*, Cambridge 1994.
- Debo Richard K., *Survival and Consolidation: The Foreign Policy of Soviet Russia, 1918–1921*, Montreal 1990.
- Diejatelnost' Centralnogo Komiteta partii w dokumentach (sobytija i fakty): Mart 1919 g. VIII sjezd RKP(b): Stienogramma zasiedanija wojennoj sekcii sjezda 20 i 21 marta 1919 goda i zakrytogo zasiedanija sjezda 21 marta 1919 goda*, „Izwestia” KPSS 9–11, 1989.

- Dmitrienko W.P., „*Wojennyj kommunizm*”, *NEP...*, „*Istorijia SSSR*” 3: 3–26, 1990.
- Dmitrienko W.P. wyd., *Formirowanie administratiwno-komandnoj sistemy*, Moskwa 1992.
- Domin I.W., *Russkoje wojennoje zarubieże: diela, liudi, i mysli (20–30-e gody)*, „*Woprosy istorii*” 7: 109–120, 1995.
- Drokov S.W. wyd., *Podlinnyje protokoly doprosow admirala A.W. Kotczaka i A.M. Timiriewoj*, „*Otieczestwiennyje archiwy*” 5: 84–97; 6: 21–57, 1994.
- Dune Eduard M., *Notes of a Red Guard*, Urbana IL 1993.
- The Dynamics of Revolution in Soviet History: A Discussion*, „*Russian Review*” 54/3: 315–351, 1995.
- Dziak John J., *Chekisty: A History of the KGB*, Lexington MA 1988.
- Fiediuk W.R., *Bielyje: Antibolszewickoje dwizenije na jugie Rossii, 1917–1918 gg.*, Moskwa 1996.
- Fiediuk W.R., *Bielyje armii, czernyje gienieraty*, Jarosław 1991.
- Felsztinskij Ju.G., wyd., *Krasnyj tierror w gody Graždanskoj wojny: Po materiatam Osoboj sledstwiennoj komissii po rassledowaniju złodiejaniij bolszewikow*, Londyn 1992.
- Felsztinskij Jurij, *Kruszenije mirowoj riewolucii, Oczierek 1-i. Brestskij mir: Oktjabr' 1917–nojabr' 1918*, Londyn 1991.
- Fiddick Thomas C., *Russia's Retreat from Poland, 1920: From Permanent Revolution to Peaceful Coexistence*, Nowy Jork 1990.
- Figes Orlando, *Peasant Russia, Civil War: The Volga Countryside in Revolution (1917–1921)*, Oksford 1989.
- Figes Orlando, *A People's Tragedy: The Russian Revolution, 1891–1924*, Londyn 1996.
- Figes Orlando, *The Red Army and Mass Mobilization during the Russian Civil War, 1918–1920*, „*Past and Present*” 129: 168–211, 1990.
- Fitzpatrick Sheila, *The Cultural Front: Power and Culture in Revolutionary Russia*, Itaka 1992.
- Fitzpatrick Sheila i in., wyd., *Russia in the Era of the NEP: Explorations in Soviet Society and Culture*, Bloomington 1991.
- Fogelson D.S., *America's Secret War against Bolshevism: US Intervention in the Russian Civil War, 1917–1920*, Chapel Hill 1995.
- Frame Murray, *The Russian Revolution, 1905–1921: A Bibliographic Guide to Works in English*, Londyn 1995.
- Frankel Edith R. i in., wyd., *Revolution in Russia: Reassessments of 1917*, Cambridge 1992.
- Frenkin M., *Tragiedija krest'janskich wosstanij w Rossii 1918–1921 gg.*, Jerozolim 1987.
- Friedgut Theodore H., *Iuzovka and Revolution: Politics and Revolution in Russia's Donbass, 1969–1924*, Princeton 1994.
- Galili and Garcia Ziva, *The Menshevik Leaders in the Russian Revolution: Social Realities and Political Strategies*, Princeton 1989.

- Galili Z. i in., wyd., *Miensziewiki w 1917 roku*, 3 tomy, Moskwa 1994–1996
- Geldern J. von, *Bolshevik Festivals, 1917–1920*, Berkeley 1993
- Genis W.L., *Pierwaja Konnaia armija: Za kulisami sławy*, „Woprosy istorii” 12: 64–77, 1994.
- Genis W.L., *Raskazacziwanije w Sowietsoj Rossii*, „Voprosy istorii” 1: 42–55, 1994
- Gimpielson E.G., *Sowietckije uprawlenji: političeskij i nrawstwiennij oblik (1917–1920 gg.)*, „Otieczestwiennaja istoria” 5: 44–54, 1997.
- Goldin W.I. wyd., *Bieły siewier, 1918–1920. Miemuarij i dokumenty*, 2 tomy, Archangielsk 1993.
- Goldin W.I. wyd., *Zabroszennyje w niebytije: Intierwiencija na Russkom Sie-wiere (1918–1919) glazami jejo uczastnikow*, Archangielsk 1997.
- Goldman Wendy, *Women, the State and Revolution: Soviet Family Policy and Social Life, 1917–1936*, Cambridge 1993.
- Gorodeckij E.N., *Rozdenije Sowietsoego gosudarstwa, 1917–1918*, Moskwa 1987.
- Got'e I.V., *Time of Troubles: The Diary of Iurii Vladimirovich Got'e*, Londyn 1988.
- Gregory Paul R., *Before Command: An Economic History of Russia from Emancipation to the First five Year Plan*, Princeton 1995.
- Gusiew K.V., *Eserowskaja bogorodica*, Moskwa 1992
- Hägen Mark von, *Soldiers of the Proletarian Dictatorship: The Red Army and the Soviet Socialist State, 1917–1930*, Itaka 1995.
- Haimson Leopold, *The Problem of Social Identities in Early Twentieth Century Russia*, „Slavic Review” 47/1: 1–20, 1983.
- Harding Neil, *Leninism: A Critical Introduction*, Macmillan 1996.
- Husband William, *Revolution in the Factory. The Birth of the Soviet Textile Industry, 1917–1920*, Nowy Jork 1990.
- Ippolitow G.M., *Kto wy, gienierał A.I. Dienikin? Monograficzieskoje issledowanije političeskoj, wojennoj i obszczestwiennoj diejatelnosti A.I. Dienikina v 1890–1947 gg.*, Samara 1999.
- Izmozik W.S., *Političeskij kontrol w Sowietsoj Rossii. 1918–1928 gody*, „Woprosy istorii” 7: 32–53, 1997.
- Jackson George, wyd., *Dictionary of the Russian Revolution*, Nowy Jork 1989.
- Jansen Marc, wyd., *The Socialist-Revolutionary Party after October 1917: Documents from the PS-R Archives*, Amsterdam 1989.
- Jesikow S.A. i L.G. Protasow, „Antonowszczina”: *Nowyje podchody*, „Woprosy istorii” 6–7: 47–57, 1992.
- Joffe G.Z., *Biełoje dielo: Gienierał Kornilow*, Moskwa 1989.
- Kabanow W.W., *Krest'ianskoje choziajstwo w ustowijach „wojennogo komunizma”*, Moskwa 1988.
- Kawtaradze A.G., *Wojennyje spetsialisty na służbie Riestpubliki Sowietow 1917–1920 gg.*, Moskwa 1988.
- Khlevniuk Oleg V., *In Stalin's Shadow: The Career of „Sergo” Ordzhonikidze*, Armonk 1995.

- Kingston-Mann E. and Mixer T., wyd., *Peasant Economy Culture and Politics of European Russia, 1800–1921*, Princeton 1991.
- Kladving W.W., *Bielaja gwardija*, Sankt Petersburg 1999.
- Koehler Hugo, *Our Man in the Crimea. Commander Hugo Koehler and the Russian Civil War*, edited by P.J. Capelotti, Columbia SC 1991.
- Koenker Diane R., i in., wyd., *Party, State and Society in the Russian Civil War: Explorations in Social History*, Bloomington 1989.
- Korablew Ju.I., wyd., *Riewolucjonnoje dżiżenije w wojennych okrugach: Mart 1917 g.–mart 1918g.*, Moskwa 1988.
- Kowalski Ronald, *The Bolshevik Party in Conflict*, Pittsburgh 1991.
- Kowalski Ronald, *The Russian Revolution 1917–1921*, Londyn 1997.
- Kozłow A.I., Anton Iwanowicz Dienikin, „Woprosy istorii” 10: 54–73, 1995.
- Kozłow V.P., i in., wyd., *Kronsztadtskaja tragiedija 1921 goda: Dokumenty*, 2 tomy, Moskwa 1999.
- Kriwoszejew G.F., i in., wyd., *Grif siekrietnosti sniat: Potieri woorużennych sił SSSR w wojnach, bojowych diejstwijach i wojennych konfliktach: Statistieskoje issledowanije*, Moskwa 1993.
- Kuromiya Hiroaki, *Freedom and Terror in the Donbas: A Ukrainian-Russian Borderland, 1870s–1990s*, Cambridge 1998.
- Larkow N.S., *Naczało graždanskoj wojny w Sibiri: Armia i bor’ba za włast’*, Tomsk 1995.
- Lazarski Christopher, *White Propaganda Efforts in the South during the Russian Civil War, 1918–19 (the Alekseev-Dienikin Period)*, „Slavonic and East European Review” 70/4: 688–707, 1992.
- Lih Lars, *Bread and Authority in Russia, 1914–1921*, Berkeley 1990.
- Lincoln W. Bruce, *Red Victory: A History of the Russian Civil War*, Nowy Jork 1989.
- Litwin A.L., *Krasnyj i biełyj tierror w Rossiji 1917–1922*, „Oteczestwiennaja istorija” nr 6, pp. 46–62, 1993.
- Litwin A.L., *Krasnyj i biełyj terror w Rossiji 1917–1922 gg.*, Kazań 1995.
- McAuley Mary, *Bread and Justice: State and Society in Petrograd, 1917–1922*, Oksford 1991.
- McDermott Kevin and Agnew Jeremy, *The Comintern: A History of International Communism from Lenin to Stalin*, Basingstoke 1996.
- Mawdsley Evan i White Stephen, *The Soviet Elite from Lenin to Gorbachev. The Central Committee and its Members, 1917–1991*, Oksford 2000.
- Miedwiediew Roj, *Russkaja riewolucija 1917 goda: Pobieda i poraženije bolszewikow (k 80-letiu Russkoj rewoliuciji 1917 goda)*, Moskwa 1997.
- Minc I.I., wyd., *Inostrannaja wojennaja intierwiencija w Pribaltike: 1917–1920 gg.*, Moskwa 1988.
- Naumow W.P. i Kosakowski A.A., wyd., *Kronsztadt 1921. Dokumenty i so-bytija w Kronsztadie wiesnoj 1921 g.*, Moskwa 1997.
- Nienarokow A.R., wyd., *Riewwojensowiet Riespubliki (6 sept. 1918–28 awg 1923 g.)*, Moskwa 1991.

- Nieżinskij L.N., *Wnieszniaja politika Sowieckiego gosudarstwa w 1917–1921 godach: Kurs na mirowuju rewoluciju ili na mirnoje sosuszczestwowanije?*, „Istorija SSSR” 6: 3–27, 1991.
- Odinczew M.I., *Gosudarstwo i cerkow’ (istorija wzaimootnoszenija 1917–1938 gg.)*, Moskwa 1991.
- Patenaude Bertrand M., *Peasants into Russians: The Utopian Essence of War Communism*, „Russian Review” 54: 552–570, 1995.
- Pawluczenkow S.A., *Krestianskij „Briest”, ili priedistorija bolszewitskogo NEPa*, Moskwa 1996.
- Pawluczenkow S.A., *Wojennyj kommunizm w Rossiji: Wlast’ i massy*, Moskwa 1997.
- Pereira Norman, *White Siberia: The Politics of the Civil War*, Montreal 1996.
- Pipes Richard, *Rewolucja rosyjska*, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa 1994.
- Pipes Richard, *Rosja bolszewików*, Magnum, Warszawa 2005.
- Pipes Richard, wyd., *The Unknown Lenin: From the Secret Archive*, New Haven 1996.
- Polakow Ju.A., *Grazdanskaja wojna w Rossiji: Posledstwija wnutrennije i wniesznie*, „Nowaja i nowiejszaja istorija” 4: 3–14, 1992a.
- Polakow Ju.A., *Grazdanskaja wojna w Rossiji: Wozniknowienije i eskalacija*, „Otieczestwiennaja istorija” 6: 32–41, 1992b.
- Polakow Ju.A., *Grazdanskaja wojna w Rossiji (poisk nowego widienija)*, „Istorija SSSR” 2: 98–117, 1990.
- Polakow Ju.A., *Pieriechod k NEPu i sowietskoje kriest’ianstwo*, Moskwa 1987.
- Polakow Ju.A., *Wielikij oktiabr’: Problemy istorii*, Moskwa 1987.
- Polakow Ju.A. i Igrickij Ju.I., wyd., *Grazdanskaja wojna w Rossii: Pieriekriestok mnienij*, Moskwa 1994.
- Portnow W.P., *WCzK 1917–1922*, Moskwa 1987.
- Procyk A., *Russian Nationalism and Ukraine: The Nationality Policy of the Volunteer Army during the Civil War*, Edmonton 1995.
- Putych N., *Biograficzeskij spravocznik wysszich czinow Dobrowolczeskoj armiji i Woorużennych sił juga Rossiji (Matieriały k istorii Biełogo dwiżenija)*, Moskwa 1997.
- Read Christopher, *Culture and Power in Revolutionary Russia: The Intelligentsia and the Transition from Tsarism to Communism*, Londyn 1990.
- Read Christopher, *From Tsar to Soviets: The Russian People and Their Revolution, 1917–21*, Londyn 1996.
- Rosenberg William G., wyd., *Bolshevik Visions: First Phase of the Cultural Revolution in Soviet Russia*, 2 tomy, Ann Arbor 1990.
- Ross Nikołaj, wyd., *Gibel Carskoj siemi: Matieriały sledstwija po diełu ob ubijstwie Carskoj siemi (awgust 1918–fiewral 1920)*, Frankfurt 1987.
- Rossija 1917 g.: *Wybor istoriczeskogo puti*, Moskwa 1989.
- Russkaja wojennaja emigracija 20-ch–40-ch godow: *Dokumenty i matieriały*, Moskwa 1998.

- Rybnikow W.W. i Slobodin W.P., *Biełoje dwiżenie w gody graždanskoj wojny w Rossii: Suszcznost', ewolucija i niekotoryje itogi*, Moskwa 1993.
- Sakwa Richard, *Soviet Communists in Power: A Study of Moscow during the Civil War, 1918–1921*, Basingstoke 1988.
- Samoszkin W.W., Aleksandr Stepanowicz Antonow, „Woprosy istorii” 2: 66–76, 1994.
- Service Robert, *Lenin: A Political Life*, tom 2, *Worlds in Collision*, tom 3, *The Iron Ring*, Basingstoke 1991, 1995.
- Service Robert, wyd., *Society and Politics in the Russian Revolution*, Basingstoke 1992.
- Szczetinow Ju.A., *Za kulisami Kronsztadtskogo wosstanija 1921 goda*, „Wiestnik Moskowskogo uniwersiteta: Istorija” 2: 3–15, 3: 22–44, 1995.
- Sziszkin W.A., wyd., *Intierwienicija na siewiero-zapadie Rossii 1917–1920 gg.*, Sankt Petersburg 1995.
- Shkliarevsky Gennady, *Labour in the Russian Revolution: Factory Committees and Trade Unions, 1917–1918*, Nowy Jork 1993.
- Shukman Harold, wyd., *Blackwell Encyclopedia of the Russian Revolution*, Oksford 1988.
- Siegelbaum Lewis J. i Simy Ronald G., wyd., *Making the Workers Soviet: Power, Class, and Identity*, Itaka 1994.
- Słobodin W.P., *Biełoje dwiżenie w gody graždanskoj wojny w Rossiji (1917–1922 gg.)*, Moskwa 1996.
- Smele Jonathan D., *Civil War in Siberia: The Anti-Bolshevik Government of Admiral Kolchak, 1918–1920*, Cambridge 1996.
- Smirnow N.N., *Tretji Wserossiiskij sjezd sowietow*, Moskwa 1988.
- Smith Jeremy, *The Bolsheviks and the National Question 1917–23*, Basingstoke 1999.
- Smith Steve, *Writing the History of the Russian Revolution after the Fall of Communism*, „Europe-Asia Studies” 46/4: 563–578, 1994.
- Smolin A.W., *Biełoje dwiżenije na siewiero-zapadie Rossii: 1918–1920 gg.*, Sankt Petersburg 1999.
- Sokołow A.K., wyd., *Głos naroda: Pisma i otkliki riadowych sowietskich grażdan o sobytiach 1918–1932 gg.*, Moskwa 1998.
- Somin Ilya, *Stillborn Crusade: The Tragic Failure of Western Intervention in the Russian Civil War, 1918–1920*, New Brunswick NJ 1996.
- Spirin L.M., *Rossija 1917 god: Iz istorii bor'by političeskich partij*, Moskwa 1987.
- Steinberg Mark D. i Chrustalev Władimir M., wyd., *The Fall of the Romanovs: Political Dreams and Personal Struggles in a Time of Revolution*, New Haven 1995.
- Stiles Richard, *Revolutionary Dreams: Utopian Vision and Experimental Life in the Russian Revolution*, Nowy Jork 1989.
- Subtelny Orest., *Ukraine: A History*, Toronto 1994.

- Suny Ronald G., *The Revenge of the Past: Nationalism, Revolution, and the Collapse of the Soviet Union*, Stanford 1993.
- Suny Ronald G., *Revision and Retreat in the Historiography of 1917: Social History and Its Critics*, „Russian Review” 53/2: 165–182, 1994.
- Swain Geoffrey, *Origins of the Russian Civil War*, Londyn 1996.
- Tiutiukin S.W., i in., wyd., *1917 god w sud'bach Rossii i mira: Oktjabr'skaja riewolucija: Ot nowych istocznikow k nowomu osmysleniju*, Moskwa 1998.
- Tormozow W.T., *Biełoje dwiżenije i nacionalnyj wopros*, Moskwa 1997.
- Tormozow W.T., *Biełoje dwiżenije w graždanskoj wojnie. 80 liet izuczenija*, Moskwa 1998.
- Trukan G.A., *Put' k totalitarizmu: 1917–1929 gg.*, Moskwa 1994.
- Ciklon Ju.N., *Biełoje dwiżenije na Dalniem Wostokie*, Chabarowsk 1996.
- Uszakow A.I., *Istorija graždanskoj wojny w literaturie russkogo zarubieżija*, Moskwa 1993.
- Uszakow A.I. i Fiediuik, W.P., *Biełyj jug: Nojabr' 1919–nojabr' 1920*, Moskwa 1997.
- Ustinkin S.V., *Tragiedija biełoj gwardii*, Niżnij Nowgorod 1995.
- Wienkow A.W., *Antibolszewistskoje dwiżenije na Juge Rossii na naczalnom etapie graždanskoj wojny*, Rostów nad Donem 1995.
- Wierstiuk C.F. wyd., *Nestor Iwanowicz Machno: Wspominanija, materiały i dokumenty*, Kijów 1991.
- White James D., *The Russian Revolution, 1917–1921. A Short History*, Londyn 1994.
- Wildman Allan K., *The End of the Russian Imperial Army: tom 2, The Road to Soviet Power and Peace*, Princeton 1987.
- Wojnow W.G., *Oficerskij korpus biełych armij na wostokie strany (1918–1920 gg.)*, „Otieczestwiennaja istorija” 6, 51–64, 1994.
- Wołobujew P.W. i in., *Politiceskije diejatieli Rossii, 1917. Biograficeskij słowar'*, Moskwa 1993.
- Wołkagonow Dimitrij, *Lenin*, Amber, Warszawa 1997.
- Wołkagonow Dimitrij, *Stalin*, 2 tomy, Amber, Warszawa, 1999.
- Wołkagonow Dimitrij, *Trocki*, Amber, Warszawa 1999.
- Wołkow S.W., *Russkij oficerskij korpus*, Moskwa 1993.
- Wood Elizabeth A., *The Baba and the Comrade: Gender and Politics in Revolutionary Russia*, Bloomington 1997.
- Ziewielew A.J., wyd., *Istorija politiceskich partii Rossii*, Moskwa 1994.
- Zimina V.D., *Biełoje dwiżenije i rossijskaja gosudarstwiennost' w pieriod graždanskoj wojny*, Moskwa 1998.

Indeks osób

(nie obejmuje przypisów i bibliografii)

- Aleksiejew Michaił 40, 42, 70, 84, 120, 128–129, 144, 327
Aniszew A.I. 268
Antonow-Owsiejenko Władimir 20, 39, 47, 58, 156–158, 221, 223, 265, 307
Awiłow 256
Awksientiew Nikołaj 141–143
- Berk Stephen 96
Bermond-Awałow P.R. 251
Bernsztam M.S. 231
Berzin J.K. 136
Bielow Iwan 192
Blücher Wasilij K. 294, 336
Bogajewski Afrikan 213, 279
Bogosłowski 136
Bołdyriew Wasil G. 139, 141, 144–147, 186
Boncz-Brujewicz Michaił 56, 85–88, 94, 97
Browkin Władimir 12
Bucharin Nikołaj 62, 69, 243, 305–306, 309
Budberg Karl W. 174–176, 195, 200
Budionny Siemion M. 255, 257–258, 276–278, 315, 334, 336
Bullitt William 166–167
Bułak-Bałachowicz Stanisław 249
- Carr Edmont Hallet 306, 344
Chamberlin William H. 357
- Chanżyn M.W. 173, 180, 182–183, 187, 195
Charłamow 253
Chruszczow Nikita 247
Churchill Winston 148, 169, 205, 291, 342
Chwesin 218
Clemenceau Georges 166
Collins David 9
Conquest Robert 357
Cwietajewa Marina 117
Czajkowski Nikołaj 77, 202
Czapajew Wasilij 173
Czeczek 83–84
Czernow Wiktor 142–143, 147–178
Cziczerin Gieorgij W. 66
- Danton Georges 50
Davies Norman 325
Davies R.W. 360
Denikin Anton I. 11, 29, 41–42, 118, 120, 125–126, 128–131, 147, 160, 168–170, 173, 176, 184–188, 190, 194–195, 198, 202–203, 207–209, 211–215, 217–220, 222, 224–227, 230–231, 241–249, 252, 254–256, 259–272, 275–286, 289, 292–293, 298, 303, 308, 315–316, 321, 323, 326–331, 333, 337–338, 342–343, 346, 349–350, 352, 354, 356
Denisow S.W. 119, 211–213

- Dieterichs Michaił 196, 202, 290, 294
Dobb Maurice 205
Dowżenko Oleksandr 48
Dragomirow Abram 246
Drozdow Nikołaj 129, 246, 262
Drozdowski Michaił G. 118, 334, 356
Duchonin Nikołaj N. 29
Dubienko Borys 220, 278
Duto Aleksander 37, 40, 297
Dzierżyński Feliks E. 64, 88–89, 109, 112, 172, 178, 181, 230, 242, 324
- Ejdeman Robert 334
Ejche Gienrich Ch. 195, 289, 293
Engels Fryderyk 151
- Fitzpatrick Sheila 11, 360
Fleming Peter 142
Foch Ferdinand 169, 317
Frunze Michaił W. 158, 181, 183, 195, 296, 298, 300–301, 327, 332, 335–337, 339
- Gaj Gaja D. 316, 319
Gajda Rudolf 134, 139, 173–174, 187, 191, 195, 197
Garibaldi Giuseppe 82
Gaulle Charles de 321
Gekker Anatolij 287
Gillard David 9
Gins G.K. 175, 347
Gittis Władimir 209, 217, 253
Goltz Rüdiger von der 154, 164
Gołowin Nikołaj 191, 197
Gorbaczow Michaił 11
Gorn W. 347
Grigoriew Nikifor 158, 164, 168, 216, 219
Griszin-Ałmazow Aleksiej N. 348
Gusiew Siergiej I. 228, 233, 280
- Hagen Mark von 10
Haimson Leopold 11–12
Hoffman Max von 53–54, 57
- Horwat Dmitri 140
- Ironside Edmund 203–205
Iwanow-Rinow P.P. 196
- Jakir Jona 222
Janin Maurice 145, 174, 184
Jegorow Aleksandr I. 257–258, 315, 318–320, 322, 324–325
Jegoriew Władimir N. 39, 217, 220, 229
Joffe Adolph 320
Judenicz Nikołaj N. 61, 144, 176, 195, 248–249, 252–254, 259, 280, 327, 330, 333
- Kachowska Irina 268
Kakurin Nikołaj E. 11, 86, 160, 260–261, 271
Kaledin Aleksiej 37–39, 40, 46, 70, 117, 120
Kalinin Michaił 237, 240
Kalnin K.I. 127
Kałmykow Iwan P. 176, 187
Kamieniew Lew B. 55, 154, 240, 347
Kamieniew Siergiej S. 171, 180–181, 194–195, 201, 224–226, 228–229, 253, 255–258, 277, 279–280, 286–287, 318, 322–323, 326, 330, 335–337
- Kapłan Fania 112
Kapp Wolfgang 318
Kappel Władimir O. 82, 93, 95, 97, 183, 187, 290, 293–294
Katarzyna II, caryca 43
Kautzky Karol 344
Kenez Peter 266
Kiereński Aleksander 20, 26, 28, 31–32, 38, 46, 56, 358
Klimuszkina Prokopiej D. 91
Kniagnicki Pawieł 218
Koenker Diane 11
Kończak Aleksandr W. 71, 77, 133, 139, 144–147, 149, 151, 160,

- 167–169, 171, 173–180, 182–203, 205, 213–214, 217–218, 222, 224, 226–227, 229, 231–232, 244, 248–251, 254, 259, 266–267, 280, 289–297, 299, 308, 323, 327–328, 330, 333–335, 338, 342–343, 346, 348–350, 354, 356
- Kołontaj Aleksandra 340
- Korniłow Ławr G. 19, 25, 28–29, 40–42, 117, 126, 129, 144, 202, 245–247, 255, 262, 268, 318, 327, 334, 356
- Kostiajew 228
- Kotomin 88
- Kożewnikow Siergiej 218
- Knox Alfred 145, 174, 183–185, 191, 195, 197
- Krasnow Piotr 20, 62, 119–121, 125, 128, 130, 208–214, 264
- Kricman Jurij 355
- Kricman Lew 238, 355, 359
- Kriestński Nikołaj N. 240
- Kriwoszejn Aleksander W. 328
- Krylenko Nikołaj W. 29, 56
- Kun Béla 162, 337
- Kutiepów Aleksandr P. 205, 282, 329, 335
- Laidoner Johan 251
- Laird Anna 9
- Lebiediew Dmitrij A. 183, 186–187, 196, 342
- Lebiediew Pawieł P. 229
- Lebiediew W.I. 91
- Leggett George 357
- Lehowicz Dmitrij W. 260
- Lenin Włodzimierz I. 8, 12–13, 20, 23–25, 31, 33, 42, 49, 51, 55–59, 62, 64–65, 67, 69, 71, 78–83, 86, 88, 90, 94–95, 97, 99, 101–107, 109–110, 112–116, 122–124, 135, 151, 161–165, 167, 171, 179–181, 189, 191, 194–195, 207, 213–214, 223, 227–228, 230–231, 237, 238, 240, 245, 253, 256–257, 259, 278, 301, 306–307, 309, 318, 323, 326, 332, 335, 337, 339, 341–346, 353, 358, 360
- Lewin Moshe 360
- Liebknicht Karl 162
- Lloyd George David 70, 165, 169, 280
- Lockhart R.H. Bruce 78, 113
- Lorimer Frank 357–358
- Ludendorff Erich 65–66, 94
- Luksemburg Róża 162
- Lundkvist 252
- Łacis Martin I. 357
- Łaszewicz Michaił M. 227
- Łazo Siergiej G. 295
- Łukomski Aleksandr S. 29, 261–262, 266, 279, 282, 338
- Łunaczarski Anatolij W. 346
- Machno Nestor I. 158, 216, 219, 268–270, 328, 332, 336
- Maj-Majewski Władimir Z. 218–219, 221, 223, 226, 246–247, 263, 268, 277, 329
- Majski Iwan M. 91–92, 244
- Maksudow M. 357–358
- Malle Silviana 359
- Mamontow Konstantin K. 121, 223–224, 276–277
- Mannerheim Carl Gustaf 50, 250
- Marchlewski Julian 259
- Markow Siergiej L. 29, 129, 246, 262, 334, 356
- Marks Karol 151
- Martow Julij O. 309
- Mawdsley Evan 13
- McKean Robert 9
- Michaiłow Iwan A. 175
- Michał Aleksandrowicz, wielki książę 115
- Miedwiediew Roy 105–106
- Mielgunow Siergiej P. 115, 310

- Mikołaj II, car 40, 114–115, 129, 331
 Miller Jewgienij K. 202–205, 330
 Minin Siergiej K. 122
 Mirbach Wilhelm von 63–64, 66
 Murawjow Michaił 20, 39, 47–48, 58,
 81–83, 87, 128, 136
 Mussolini Benito 349
 Musorgski Modest 235
- Nadieźny Dymitr N. 136, 253
 Napoleon I Bonaparte 275, 338
 Nowicki 298
 Nove Alec 307, 359
- Olderfogge Władimir 194–195, 289
 Ordżonikidze Sergo K. 280, 286–288
 Orłowski Daniel 110
 Osipow Konstantin P. 298
- Pantelejew 95
 Parski Dmitrij P. 87
 Pearce Brian 9
 Pethybridge Roger 360
 Petlura Symon W. 155, 164, 221,
 264–265
 Piatakow Jurij L. 156, 265
 Piepielajew Anatolij N. 187
 Piłsudski Józef 259, 313–317, 319–322,
 325, 330–331, 343
 Piotr I, car 43
 Pipes Richard 11–12, 352
 Podtielkow Fiodor 39, 118
 Pokrowski Wiktor L. 264
 Polakow Jurij A. 356
 Pozern Borys 194–195
- Radkey Oliver H. 31–32
 Rakowski G.N. 157, 265
 Razin Stieńka 176, 344
 Rigby T.H. 107
 Robbins Keith 9
 Rodzianko Aleksandr P. 248
 Romanowski Iwan P. 282
- Rykow Alieksiej I. 228, 239, 317, 346
- Sablin Jurij W. 39, 58
 Sacharow Władimir W. 187, 195–196,
 290, 349
 Samojło Aleksandr A. 201–202, 204
 Sawinkow Borys W. 75, 333
 Seliwaczew Władimir I. 224–226,
 246, 258
 Serafimowicz Aleksander 127
 Service Robert 9
 Shand Michael 9
 Sidorin Władimir I. 220–221, 246,
 261, 279
 Siegelbaum Lewis 11
 Siemionow Grigorij M. 138, 176,
 186–187, 293–294
 Sienkiewicz Henryk 244
 Sikorski Władysław 319
 Siwert 58
 Skaczko Anatolij E. 218
 Skłański Efraim M. 228
 Skoblin Mikołaj W. 247
 Skoropadski Pawło P. 61, 155, 168, 211
 Słuszczow Jakow 281, 334
 Sławien P.A. 94, 209
 Smiłga Iwar T. 228, 280, 322, 346
 Smirnow Iwan N. 289, 293
 Smith Steve 11
 Sorokin Iwan W. 127–128
 Spiridonowa Maria 268
 Stalin Józef W. 11, 50, 55, 74, 88–89,
 106, 109, 121–125, 127, 172, 178–179,
 181, 184, 222, 225, 240–241, 248, 257,
 276–277, 286, 300, 303, 310–311, 318,
 324, 345–346, 353, 360
 Stankiewicz Anton W. 247
 Stiepanow A.P. 183, 187
 Stogow N.N. 87
 Stołypin Piotr A. 328
 Struwe Piotr B. 328
 Sukin Iwan 175
 Suny Ronald 11

- Swierdłow Jakow M. 59, 108, 111, 115, 154, 237, 240, 346
 Sytin Paweł 122–123, 127, 209
 Szczepkin 243
 Szkuro Andriej G. 221, 255, 261, 279
 Szlapnikow Aleksandr G. 208
 Szorin Wasilij I. 195, 224, 226, 256–258, 260, 278, 293
- Tichon, patriarcha 27
 Timoszenko Siemion K. 277
 Trocki Lew D. 13, 17, 51, 54, 57, 66, 69, 71–72, 74, 76–77, 81, 83, 85, 87–88, 95, 97–98, 104, 107, 110, 113–115, 121–125, 131, 136, 157, 163, 165–167, 170–171, 179–182, 189, 194, 203, 208–209, 213, 216–217, 219, 221, 223–228, 230, 233–235, 240, 245, 251–254, 257–258, 260, 275–276, 287, 290, 292, 300, 302–303, 305–307, 309–310, 318, 320–322, 325–326, 331–332, 335–336, 343, 345–346, 352, 360
 Tuchaczewski Michaił N. 94–95, 97, 191, 195, 217, 258, 280, 289, 315–316, 318–320, 322–326
 Tyler Kelvin 9
- Uborewicz Ijeronim P. 295, 334
 Ułagaj Siergiej G. 277, 335
 Ungern-Sternberg Roman von 294
 Urtanis Borys C. 355–358
- Vacetis Joachim I. 64–65, 83–84, 89, 96–97, 122–123, 136, 151, 155, 157, 164–165, 171, 180–181, 186, 189, 194, 209–210, 213, 216–218, 220, 224–225, 228–231, 234, 343, 347
 Verne Juliusz 188
- Warejkis Josif M. 82
 Weygand Maxime 317, 321
 Winniczenko Władimir K. 47, 155
 Winogradow Pawlin 141
 Wojciechowski Siergiej N. 292
 Wolski Włodimir K. 91
 Wołkow E.Z. 357–358
 Wołodarski Włodzimierz 113
 Wołogodskij Piotr W. 137, 141–142, 144
 Woroszyłow Kliment J. 121–124, 127, 218
 Wsiewołodow 218
 Wrangel Piotr N. 126, 202, 204, 209, 219–222, 224, 226, 246, 259–260, 263–264, 266, 273, 276–277, 281–282, 287, 293–294, 303–304, 308, 312, 318, 320, 323, 327–339, 343, 350
- Zenzinow Władimir M. 141, 143
 Zetkin Klara 323
 Zinowiew Grigorij J. 55, 113, 252
- Żłoba 334
 Żukow Georgij K. 229, 277